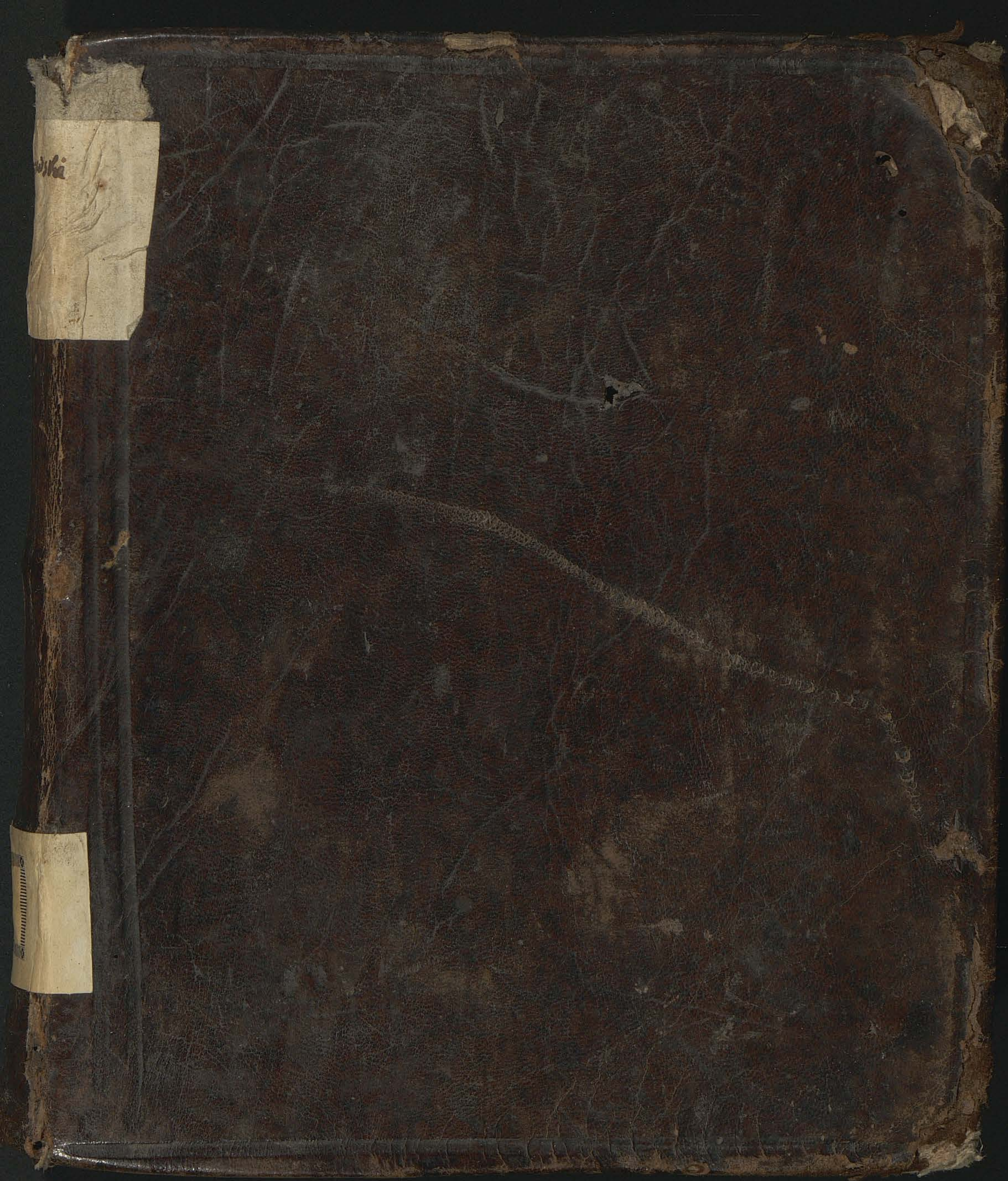


~~Pater~~ ~~Adrianus~~

~~Matthaeus~~ ~~Camerel~~

~~Hunc~~ ~~Librum~~ ~~habebat~~ ~~in~~

~~in suam manum~~ ~~per tres Annos~~

3 Commentaires

KAZANIA
NA NIEDZIELE
Cáłego Roku

Przez

X. MACIEIA MUCHOWSKIEGO,
Societatis JESU.

WYDANE

Roku po przyśćiu ná świát Wćielonego Słowá BOZEGO
1730.

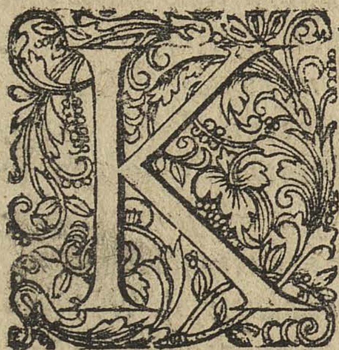
w Drukárni Collegium Sandomierskiego,
Societatis IESU.

Złotá, do złotá Wielcy SKARBKOWIE przydáią,
Y od nich ſwoy ſzácunek słowá BOZE máią,
Iedná ták wiele ſyllab ozdobi Literá,
Ktorey wielkosć zna ziemiá y Niebieska Sferá,
Czy Hábdánk ludzkie oko czy Niebieskie czyta,
Kożde mu znáczna wielkosć: y słusznie przyczyta,



Arcybiskupich inni niech Krzyżow ſzukáią,
SKARBKOWIE ich w Herbownym Hábdanku ſwym máią.
Káżda godnosć w Domu ſię tak zacnym zmieściłá,
Ktora Oyczyzny Polskiey Koronę zdobiłá,
Mars w rękę miecz, purpury Wam zasługá dáie,
PolskieyKorony Skárbem SKARBKOW bydz uznaie.

Jáſnie Wielmożny Nayprze wielebnieyſzy Mośći Xiężę ARCYBISKUPIE Dobrodzieiu moy.



Aznodzieyską prácę moię, niegdy zá błogosłáwienſtwem Twoim J. Wielmożny Nayprzewielebnieyſzy Dobrodźieiu, z *Ambony Archikatedry Lwowskiey, Bogu ofiárowaną, pod zá-ſzczytem* Przewielebnego Imienia y Oſoby Twoiey, *zpod Drukárskiey praſy, Polskiemu ſwiátu konſekruię. Przyiął (iáko mniemam) Pan Bog, zábawę moię, przyiął, á przeto, że ArcyPaſterskim błogosłáwienſtwem poſwięconą*; przyimie *y oko czytelniká bez cenſury, y na Autorá y na przyćiemnieyſze foliały iego rzucone, że Prze-*

 ſwiętney

ſwietney Oſoby y godnych Antenatow Twoich Imieniem oſwiecone. Iákoż wielkie to, by ſámey nocy oświecenie Jasnie Wielmożnych SKARBKOW Imię. *Cokolwiek álbowiem Koroná Polska, kleynotow miáłá, czy z ſtárożytnosci Szlachetney Familii, czy z odwagi heroiczney, czy z Honoru ták Duchownego, iako Swieckiego, czy z Swiątobliwośi záleconych, wſzyſtkie te w iednym Domu* Jaſnie Wielmożnych SKARBKOW *złożyłá. Záczynam od Szlachetney ſtárożytnośći, Pryncypał Szlachetney Krwi Twoiey* J. W. Mći Dobrodźieiu *wraz z Polską powſtał, wynieſiony odwagą w zabiciu ſmoká przy gorze Wawellu*, *Miaſtu Krakowowi iadem ſwoim ſzkodzącego, ieſzcze zá czaſow pierwſzego w Polſzcze Monarchy Gracha. Ten Polski Herkules, po zabitey hidrze, wziął na ſiebie, iuż nie iey zwłoczyny, ale przywiliy Szlachetney doſtoyności, ktorą ſie po dźiś dzień y Ty* J. W. Dodrodźieiu, *y do Ciebie Krwią należący, zaſzczycaią. Szláchetnośći Krwi Twoiey przydał nazwisko* SKARBKOW Ian Hrábiá *na Gorze, złey okazyi: Roku* 1109. *wysłany do Henryka Ceſárza, od Bolesławá Krywouſta w intereſſach Oyczyzny wielki Poſeł, gdy mu Ceſarz chlubnie reprezentował skarby z reflexyą, mam ia czym ſobie y zwyćieſtwa nad wami, y was ſamych czym zakupić*, J. W. Hrabia, *z ktorego krwi wypłynąłeś*, J. W. Nayprzewielebnieyſzy Dobrodźieiu, *zdięty z palca Sygnet, wrzućił w skarb Ceſarski z dołożeniem* addamus aurum auro. *Zaczym z pokrywką urazy przez dyſſymulacyą, Polytyk Henryk, wymowił Habdank, co ſię znaczy dźiękuię. Z tego poſtempku*

rozrutney

rozruchey na zaſzcyt narodu Polskiego generozyi Wielkiego Hrabi na na Gorze, Naddziada Twoiego, Kleynot Domu Twoiego Habdank rzeczony. Piekna to Starożytności Szlachetney, Domu Twoiego ozdoba J. W. Nayprzewielebnieyſzy Dobrodzieiu: *Maſz zaſzczyt y zwyſokiey odwagi Antenatow Twoich,* Skárbimierz Kaſztelan Krakowski, *Hetmanił ieſzcze za czaſow Krywouſta przećiwko* Pomorzanom, *przećiwko Henrykowi Ceſarzowi, przećiwko Czechom, w Batalíach z wſpomnionnym nieprzyiaćielem ſtoczonych, utraćił oko, w utraconym oku, co miał naymilſzego przy ćiele zrzenicę, Marſowi Polskiemu na odebranie wiktoryi Sakryfikował. Wſtąpił w krwawe ſlady* Wielkiego Skárbimierza Káſztelana Krakowskiego y Hetmáná Naddźiádá Twoiego, Wſeworzy SKARBEK, *także Naywyżſzy Hetman za Władysława wtorego, ktory nie tak herbowną literą, iako krwią nieprzyiaćielską naſtępuiącym czáſom nieprzeſtanną odwagi Antenatow Twoich sławę zapiſał. Miałeś* J. W. Mći Dobrodzieiu w Antenatach Twoich SKARBKACH *pierwſzych godności tak Duchowney iako y Swieckiey Honoryuſzow. Widźiał świat Polski w Infule Prymaeyalney Gnieźninskiey* Włoſtyborzá, *w Krakowskiey* Lampertá, *w Poznanskiey* Pátrycyuſza Biskupow. *Widźiał na Krzesłach Senatu Swieckiego,* Skárbiryminſza, y Wſeboryuſza Kaſztelanow Krakowskich, Woyciechá y Ianá Sandomierskich, Kaliskich Woiewodow. *Wielki Imienia Twoiego zaſzczyt,* Naddźiadow *Twoich Swiątobliwość, ktora ſie ſakryfikowała Bogu w bogatych fundacyach Kla-*

 ſztorow

ſztorow Lubienskiego, Suleiowskiego, Koprzywnickiego. Te to ſą kleynoty Starożytnośći, męſtwa, Swiątobliwośći, ktore Korona Polska w Domu SKARBKOW *na zaſzczyt Wnukow y Prawnukow złożyła: te z ſiebie ſzacowne licha praca moie w ſtymę czytelnika wynieść mogą. Ale doſyć mi zaſzczytu* z Oſoby Twoiey I. W. Nayprzewielebnieyſzy Dobrodźieiu. *Wprowadźił Cię Pan Bog na naywyzsze Duchowne w kraiach Ruskich ſubſellium, po ſtopniach ktore Honor faworytom ſwoim na funkcye deſtynowanym zwykł układać. Zaczynám od przeswiętnego urodzenia. Lucyna przyſzłym godnośćiom Twoim ſprzyiaiąca usłała ći kolebkę* w Domu I. W. KRZYSZTOFA SKARBKA Káſztelaná Hálickiego Oycá Twoiego, *Męża y głową Senatora godną, y odważną ręką swiatu Polskiemu zaleconego krew Senatorską umyśliłeś Bogu przy Ołtarzu w ſtanie Kapłanskim poświęćić: zamysły Twoie swiątobliwe, początek wźięły od nauki Wielkiemu Arcybiskupowi należytey. Po wysłuchaney Teologii we Lwowie, przeniozłeś ſię do Rzymu, y tam po tey Teologiczney zabawie powtorzoney laurem Doktorskim świętey Teologii uwienczony, z przydatkiem do niey w Sorbonie Paryskiey lauru Doctoris juris, powrociłeś z głową dwoiſtym zaſzczytem do Infuły przyſtroioną. Iakosz powroconemu z Obcych kraiow, niezwyćiężony Monarcha Ian Trzeći do tey w ktorey Cię widziemy eminencyi, ſtopnie układaiąc dał Kanonią Wilenską, po małey chwili Lwowską, w krotce Infuła z Szufraganią Metropolii Ruskiey na Twoie ſię głowę przeniosła. Daley pominawſzy*

niſzſze

niższe Infuły, stanąłeś iednym żerzeke saltem tam z kąd nie masz ascensum tylko do samey albo Kardynalskiey, *al-bo* Prymacyalney *w* Koronie *naszey eminencyi. Piękny to z Osoby Twoiey, taką godnością obiaśniony pracy moiey z siebie ciemney splendor: Mało to na godność, zabiera stymę y z zasług y z świątobliwośći Twoiey. Już to lat blisko czterdźieśći, iako częścią Biskup y Szufragan, częścią Arcybiskup nieprzestannie w* Kośćiele *pracuiesz, pracuiąc na* Niebo *y na niesmiertelną Imienia Twoiego sławę robisz. Robisz na przykład młodszym usilnośćią Arcypasterską, robisz y fortuną: wielkiemi nakładami twoiemi Archikatedra Lwowska w Ołtarzach y Cyboryum wyzłocona, W wystawieniu wielkim sumptem Ambony* Kaznodźieyskiey *zawołana, twoiemi nakładami Dunaiewski,* Kozłowski, Kakolnicki Kośćioły *z swoich obalin powstały, Mało to żeś* Panu *Bogu fortunę* w Kośćiołach *wystawionych ofiarował,* Konsekrowałeś *ią y nastę-com* w *wystawionych* Pańskich *we Lwowie y* w *Obroszynie* Pałacach, *tak, że ktoryszkolwiek post sera fata nastąpi na godność po* Tobie *Arcybiskupią, za przeczytaniem herbowney litery* Twoiey *po podwoiach wygodnego mieszkania, ponowić musi ow Cesárski Hábdank.* To *iest niech będą* wieczne *dźięki Wielkiemu Janowi, za iego na nasze* wygody *nakłady. Służysz fortuną* Twoią *całey Archidiecezyi* w *wystawieniu Seminarium* Lwowskiego, w *ktorym młodź zabieraiąca się do stanu* Duchownego, *obiera się* w *cnoty,* w *naukę swoiemu stanowi przyzwoitą: aby mogła za czasem* wiernych *Chrystusowych mądrze*

y świ

y świątobliwie wspierać, wszystkie ich prace na czasy potomne następuiące wyrabiać będą. Tobie Iasnie Wielmożny Mći Dobrodzieiu w *Niebie przypadkową chwałę, na ziemi sławę y pamięć nie przestanną.* Te *są zaszczyty* z *Imienia* y z *Osoby* Twoiey *zebrane, ktoremi licha praca moia publiczney stymie zalecona, przyiemnieysza światu* Polskiemu *będzie. Ia zaś* y *za dawne łaski mnie świadczone* y *za to żeś liche zabaw* Kaznodzieyskich *moie foliały, sobie ofiarowane łaskawą* y *dobroczynną ręką przyiąć raczył, na nichże samych ku Osobie* Panskiey *Twoiey* Iáśnie Wielmożny Mći Dobrodzieiu *obligacyą zapiswię,* Twoy *ná zawsze sługá.*

Maćiy Muchowski,
Societatis IESU.

KAZA-





KAZANIE
Ná Niedziele pierwszą Adwentu.

DEUS Judex Justus, fortis, & patiens, nisi conversi fueritis, gladium suum vibrabit. *Psal. 7.*
Erunt signa in Sole, Luna, & Stellis. *Lucæ* 21.



Iedźiela dźiśieysza, iest to poczatek roku Koscielnego, Przy tym poczatku roku, daie S. Ewangelia rok wszystkim latom naszym, wszystkim stanom, kondycyom, narodom, dáie rok ná straszny sąd BOGA naywyższego. Rok zwyczáynie w Izbách sądowych daia, w ten sposob: Woźny przypádnie, uderzy w rámię, krzyknie masz rok ná sąd. Coś podobnego czyni Kościoł Chrystusow, daiac rok latom naszym ná sąd Boży; biie nas iuż nie w rámię, ale w głowę, biie w baczna uwagę słowy dźiśieyszey Ewangelii. *Videbunt Filium hominis, venientem in nube.* Obacza Syná Człowieczego, przychodzacego w obłoku: coż zátym? *Erunt signa in sole, luna, & stellis arescentibus præ timore ho-*

minibus. Obacza przychodzacego ná świat Syná człowieczego, obacza ludźie, obaczy y słońce, Xiężyc, gwiazdy, y będźie to znáć po nich; że przychodzacego ná świat Sędźiego Bogá obacza, *erunt signa in sole &c.* á tákże to po niebie y po źiemi, po planetách, y po ludźiach znáć będźie? *Sol obscurabitur, luna non dabit lumen suum, stellæ de Cælo cadent arescentibus præ timore hominibus.* Oto słońce z przestráchu szczernieie, zblednieie Xiężyc, gwiazdy drżżeć, drżżeć, ná ostátek z niebá spadáć będa; á ludźie iáko szczepy powiedna, *arescentibus præ timore hominibus.* Otoż macie latá ludzkie, macie rok; ktory wam dáie Kosciol Boży przy poczatku roku swoiego, macie ták strászny sad Boży. Daie rok Kosciol Chrystusow latom naszym, stanom, kondycyom, narodom, daie w poczatku roku swoiego, á daie przykłádem Pana Bogá Gen. 1. Mowi Moyżesz. *In principio creavit DEUS Cælum & terram.* Ná poczatku stworzył Bog niebo, y źiemię. Zydowin czyta: *creavit Judex*, stworzył sędźia: co to iest w pierwiastkowym poczatku pisma Bożego, gdźie rzecz o stworzeniu świata, stworca nazywa się sędźia? Nam to ludźiom ná uwagę. Trzebá wiedźieć, że Bog stworzył niebo y źiemię, nie dla swoiey potrzeby, gdyż on z siebie, y sobie iest ubłogosławiony, y zadosyć wedle potrzeby stanu swoiego maiacy, idźie zatym, Bog niebo, y źiemię, y to wszystko, co ná niebie, y ná źiemi osadźił, dla nas ludźi stworzył, y widźiemy to iáwnie; że wszystkie od nas poniższe stworzenia, z woli Bożey nam służa; iedne nas karmia, drugie nápawaia, inne odźiewaia, inne nas ćiesza. Wielka to łaská P. Bogá! prawdá, ale w samych pierwiastkách tey łaski, to iest przy pierwszym stworzeniu tego, co dla nas P. B. wystáwił. Przez Moyżeszá Bog czyni nam reflexya: *In principio Judex creavit Cælum, & terram.* Iamći tobie, iáko widźisz: rżuciwszy po niebie, y po źiemi Iam ći tobie człowiecze uczynił dobrze, ale mi się z tego surowie sprawisz: iákoś dobrodźieystwá moiego zażył, ná chwałę moię, ná zbáwienie duszy twoiey, ná dobro bliźnich twoich. *In principio judex*

dex creavit cælum & terram. Ták zá przykłádem Bożym y Kościoł S. idac w pierwiaſtkách, w ſamym poczatku náſtępuiacego ſwoiego roku czyni, przypomina wiernym Bożym ſad Boży. Rok ſwoy od pámięći ná ſad Boży zaczyna. Nácoż to? oto wbiia w uwagę ludźiom. Przeżyliscie z łaſki Bożey ták wiele lat, czynił wam P. Bog dobrze, ták co do duſzy, iáko co y do ćiałá przez ták wiele lat, záczynacie rok ná nowe, wiedźcieſz o tym; że ſię wam ze wſzyſtkich tych lat, iáko, y ná co poſzły, ſpráwić przed Bogiem Sędźia przyidźie, á ſurowie. Dobry P. B. ktory wam ták wiele świadczył, przez ták wiele żyćia wáſzego lat: ale y ſurowy ſędźia, bo ſię wam y z lat waſzych, y z łaſk wam przez ſiebie świadczonych, ſpráwić każe. Trzebá wiedźieć ſurowy ſad Bogá naſzego, ſurowośća ſadu iego odgrażaia nam Prorocy: y ták Izai: w Rożd: 15 mowi *Prope eſt dies Domini, Dies Domini veniet crudelis.* Nie długo czekáć, przyidźie dźień Páńſki, dźień okrutny. Joel w Rozdź: 2. mowi: *Magna dies Domini, & terribilis,* dźień ſadu Bożego, wielkiż to dźień, ale y ſtraſzny. Sofoniaſz Prorok w Rozdź: 1. mowi: *juxta eſt dies Domini, dies iræ, dies illa, dies tribulationis,* dźień Páńſki bliſki, dźień to gniewu, dźień utrapienia, wedle pomienionych Prorokow; dźień ſadu Bożego, názywa ſię dniem Páńſkim, *dies Domini.* Czemu? Dni ktorych żyiemy, ſa dni naſze, zażywamy ich ná co chcemy, zażywamy ná ſwywole, roſpuſty. Zażywamy ná obrázę tegoż ſamego, ktory ie nam nieći, y zaświeca; przyidźie dźień ſadu Bożego, iuż też to dźień wedle Swiętych Prorokow, Izaiaſzá, Joela, Sofoniaſzá, *dies Domini,* dźień Páńſki; ale oraz dźień *dies iræ,* dźień gniewu, zażyie go Bog ná zemſtę, y ná ukaránie grzechow naſzych. Sad dźień ſadu Bożego wedle Izaiaſzá Proroká, *dies crudelis,* dźień okrutny, wedle Joela, *dies magnus & terribilis,* dźień wielki, y ſtraſzny; wedle Sofoniaſzá, *dies iræ, & tribulationis,* dźień gniewu y ućiſku, ſłowem: dźień ſadu Bożego, dźień ſurowego ſadu; Tego ſadu ſurowość opiſuie, rozbiera, anátomizuie Krol, y Prorok Dawid, w Pſalmie 7.
 Deus

Deus judex justus, fortis, patiens; nisi conversi fueritis, gladium suum vibrabit. Bog sędźia powiada Prorok, sędźia sprawiedliwy, dźielny, długo ćierpiacy, y kończy: *nisi conversi fueritis, gladium suum vibrabit.* Ieżeli się w waszych nieprawosciach nie obaczycie, dobywszy mieczá, po wászych się karkách z nim záwinie. *Nisi conversi fueritis, gladium suum vibrabit.* Tá moia kazań Adwentowych będźie máterya. *Deus judex, fortis, & patiēs.* Bog Sędźia sprawiedliwy, dźielny, długo ćierpliwy: daley y tym zákończę, *gladium suum vibrabit.* Miecz, ktorego Bog Sędźia w dźień ostátniego sadu dobędźie, miecz strászny. O tym Bogu Sędźiemu ná chwałę, nam strásznego sadu winnym, ná przestrogę.

DEUS judex justus, nisi conversi fueritis, gladium suum vibrabit. Bog Sędźia, sprawiedliwy sędźia, bierzcie to sobie ludźie w rozum, bo będźie około was parno, *Deus judex justus.* Bog Sędźia sprawiedliwy, ále tym samym straszny sędźia. 2. Corinth. 5. *Omnes nos manifestari oportet ante Tribunal judicis, ut recipiat unusquisq; prout gessit in corpore suo.* Potrzebá, abyśmy wszyscy stanęli ná sad Boży, ná odebránie tego, ná co kto w ćiele swoim prácował. Mowi Apostoł Paweł S. że sad Boży ostáteczny między Bogiem, y ludźmi będźie. Iest to u nas Kátolikow nieomylna prawdá, powaga, á nie ná iednym mieyscu przez Bogá potwierdzona. Y ták mamy w skłádźie Apostolskim o Synu Bożym: śiedźi ná práwicy Oycá, ale zá czasem zstapi z támtad, *inde venturus est judicare vivos & mortuos*, aby sadźił żywych y umarłych. O tey prawdźie sadu przyszłego mamy dowod y z Psalmu 95. *Judicabit orbem terrarum in justitia, & populos in æquitate.* Będźie Bog sadźił okrag źiemi wedle sprawiedliwosci, á narod ludzki, wedle słusznosci sadu Bożego; mamy dowod y z dźisieyszey Ewangelii. *Videbunt Filium hominis, venientem in nube.* Widźieć będa syná ludzkiego, przychodzacego w obłoku, będźie nieomylnie sad y trybunał, rospráwy między ludźmi, y Bogiem. Ná ten sad, ná ten trybunał powiada Páweł S. Stániemy nie tylko

dusza,

duſza, ale y ćiałami naſzemi, *omnes nos manifeſtari oportet*, iáko umieramy wſzyſcy, ták od umarłych powſtániemy wſzyscy, *omnes*, y ten, ktorego po puſtyniach zwierze poiadły, w morzu ryby, po ſzubienicách ptacy, w źiemi roſtoczyli robacy, powſtána wſzyscy; a możnaż to? Zyie P. Bog ten, ktory niebo z niſzczego ſtworzył, y z niſzczego duſze codźiennie tworzy, ten z prochu ćiałá naſze ná nogách poſtáwi, ten duſzom czy w niebie, czy w piekle, czy w czyscu będacym, powrocić ſię do ćiał każe, y przed Trybunałem Sędźiego Bogá ſtánać. *Omnes nos manifeſtari oportet ante Tribunal judicis* A po coż zmartwychwſtániemy, przed Trybunałem Bożym ſtániemy? *Ut recipiat unusquisq; prout geſſit in corpore ſuo.* Aby wedle świętey ſpráwiedliwosci, każdy y ná ciele, y ná duſzy, albo zapłátę, albo karánie odebrał. Ná to duſzámi, y ciałami ſtániemy ná ſąd Boży, aby każdy wedle świętey ſpráwiedliwosci to, ná co zárobił, odebrał. Ale tá święta ſpráwiedliwość ſtráſzna ſtráſzna, bo dźień tey świętey ſpráwiedliwosci, nazywa Izaiaſz dniem okrutnym: Joel Prorok, názywa dniem wielkim y ſtráſznym: á Sofoniaſz, dniem gniewu, y uciſku wſzelkiego. Dźień ſadu Bożego, ſtráſzny to dźień, w Pſalmie 51. mowi o ſobie Dawid. *Semel locutus eſt Deus duo hæc audivi q: poteſtas DEI eſt, & tibi Domine miſericordia, q: reddes unicuiq; juxta opera ſua.* Raz do mnie Bog przemowił, mowi Dáwid: *ſemel locutus eſt Deus*, ale mi ſię dwoić w uſzách poczęło, *duo audivi*, ná co y zá co? *q: reddes unicuiq; juxta opera ſua*, oddaſz Boże każdemu wedle świętey ſpráwiedliwosci; dwoiło ſię w uſzách Dáwidowi, kiedy uſłyſzał o tey prawdźie, Bog odda káżdemu wedle świętey ſpráwiedliwosci. O iáko ſię Dawidowi, bá y nam wſzyſtkim dwoić w oczách będźie! kiedy w dźień oſtátniego ſadu, ná tęż ſámę świętą ſpráwiedliwość pátrzać będziemy. Tym nam odgraża Ezechiel Prorok w Rozdź: 7. *Finis venit, venit finis, & ecce immittã furorem meũ in te, & judicabo te juxta vias tuas, & ponam contra te abominationes tuas, & immittam furorem meum in te, & judicabo te juxta vias tuas, &*

ponam contra te abominationes tuas, & non parcet oculus meus super te, & non miserebor, & scies, quia ego Dominus percutiens. Przyszedł koniec, koniec przyszedł: á oto wywrę zapalczywość moię ná ciebie, y sadźić cię będę wedle drog twoich, y położę przed toba obrzydliwosci twoie, y nie wybaczy ći oko moie, nie będę miał nád toba miłośierdźia, y poznasz, żem ia Pan biiacy. Rozbierzmy tę pogrożkę Boża u Proroká. *Finis venit, venit finis.* koniec przyszedł, przyszedł koniec, co to iest? Zgrzeszyłeś raz, wybaczyłem mowi Pan Bog, zgrzeszyłeś powtore, bá y po dźieśiate, wybaczyłem. *Finis venit*, iuż też koniec wybaczenia mego przyszedł, koniec wybaczenia, ale karania poczatek, *finis venit, venit finis.* Zgrzeszyłeś, upadłeś, á cięszko, dźwignałem cię łaska swoia raz, drugi, y dźieśiaty, dźwignałem z miłośierdźia, *finis venit*, iuż miłośierdźia koniec, nástapi spráwiedliwość: *finis venit, venit finis, & ecce judicabo te juxta vias tuas.* Sadźić cię będę mowi P. Bog wedle spráwy drog twoich. Swiatowe sady, moga bydź omylne. Ná Sadách, Grodách, Trybunałách, częstokroć łotr niewinnym, niewinny łotrem. Nie ták u mnie mowi P. Bog: *judicabo te juxta vias tuas*, u mnie nie będźie łotrostwo niewinnoscia, áni niewinność łotrostwem: iákoś żył, ták cię y tobie, y świátu pokáżę, *judicabo te juxta vias tuas.* Joel Prorok w Rozdź: 2. opisuie przyiśćie ná sad Paná Bogá. *Ante faciem ejus ignis urens, & post eum flamma exurens.* W ogniu, w ogniu Bog ná sad przyidźie, á to czemu? *Argentum, lignum, stipula, uniuscujusq; opus manifestum erit, dies Domini declarabit, quia in igne revelabitur, & unius cujusq; opus quale sit, ignis probabit.* mowi Paweł S. w liście wtorym do Korynczykow w Rozdź: 3. W ogniu Bog ná sad przyidźie: ten ogień pokaże złoto złotem, śrebro śrebrem; spádnie przed P. Bogiem pozłotá, to iest prożne kolory, prożne pozory świątobliwosci, cnoty, poyda, y zniknaiáko ogień, co złoto, co pozłotá pokázuie; ták dźień ostátniego sadu: co cnotá, á co pozor, tylko cnoty ná oko wytknie, *dies Domini declarabit, & unius cujusq; opq quale sit, ignis probabit.* To to nie strászny

sad

ſad Boży, ſad ſpráwiedliwy, y każdego wedle tego, iáko w ſobie ieſt ſadzacy. Mowi daley, albo raczey odgraża ſię Sędźia Bog daley, *Et non parcet oculus meus.* Nie będźie ná ſadźie moim reſpektu ná korrupcye, ná urody, ná wykręty, ná godnosci Jaśnie wielmożne, Jaśnie oświecone. W Xięgách Moyżeſzowych Deutor 17. *Deus noſter, ipſe eſt Deus Deorum, & Dominus dominantium; qui perſonam non accipit, nec munera*: nie po świátowemu mowi Moyżeſz Bog ſadźi, ſadźi bez reſpektu, *perſonam non accipit*, ſadźi bez reſpektu ná korrupcye, *perſonam non accipit, nec munera*: Toż ſamo o P. Bogu naſzym twierdźi Hieronim S. w liscie 24. *Veniet judex, qui nec donis flectitur, nec verbis fallitur, nec perſonas acceptat.* Przed Sędźia Bogiem precz wykręty ná ſtronę, urody, godnosci. *Nec verbis fallitur, nec perſonas acceptat*, w dźień oſtátniego ſadu rzecze Bog wykrętarzom: *Secundum vias tuas te judicabo.* Toz ſamo rzecze urodom, urodzeniom, godnosciom, toż każdemu w ſzczegulnosci, y wſzyſtkim powſzechnie: *ſecundum vias tuas te judicabo*, wedle drog twoich dekretá moie formowáć będę, *non parcet oculus meus ſuper te*, oko Sędźiego Bogá, oko bez reſpektu ná korrupcye, honoru urodzenia, fortuny wedle świętey ſpráwiedliwosci, ná wſzyſtkich patrząc będźie. Był zwyczay w Atenách: ſtánał obwiniony przed ſadem, ná twárz iego rzucáno zaſłonę; nie pátrzyli ſędźiowie Ateńscy ná oſoby, kto, zkad, y iáki; ale nadſtawiali uchá ná zarzuty, y bez reſpektu dekretá formowali, y ferowali. Ták Bog Sędźia, Bog ſpráwiedliwy uczyni. *Non parcet oculus meus ſuper te.* świętey ſpráwiedliwosci, nie ludźi upátrywáć będźie. Mamy w Ewangelii: przyprowádzono do Chryſtusa niewiaſtę ná cudzołozſtwie złapána, Pan Iezus *inclinans ſe ſuper terram*, zwieśiwſzy głowę, piſał ná źiemi. To to Pan Iezus tey niewiescie obwinioney nie weyzrzał w oczy: nie. Figurá to, iáko ſię ná ſadźie oſtáteczn ym z ludźmi obędźie; nie weyrzy Pan BOG w oczy urodzeniom Krolewſkim, Ceſarſkim, Pańſkim fortunom, by naybogátſzym, urodom by naypięknieyſzym, *non parcet oculus meus.*

Co święta ſpráwiedliwość każe, bez względu, y reſpektu uczyni. Mowi daley P. Bog u Ezechiela, *& non miſerebor*, y nie znaydźiecie mowi Bog Sędźia: oy nie znaydźiecie miłośierdźia u mnie, *& non miſerebor*, á to iáko Panie? To to naſze modlitwy, iáłmużny, umartwienia, Swięte Sakramentá, nie zmiękcza ſercá twoiego ku nam? *non miſerebor*, Czemu? *Ego juſtitias judicabo.* też ſame z ſiebie święte ſpráwy, y zabawy roztrząſać Pan Bog będźie, z iáka intencya, dokłádnoscia uczynione, y będźie wiele ſamych ná oko świątobliwosci naſzych; ktore ſurowosci ſądow Bożych przyczynia, *ego juſtitias judicabo.* Ná też ſame ſpráwiedliwosci naſze, odgraża ſię Sofoniaſz Prorok w Rozdź: 1. *Scrutabor in lucernis Jeruſalem.* oſądzę ia ſame dobre obyczáie, y ſpráwy waſze, y oświecę ie; á będźie tám omyłek nie mało: ná co mowi Bernard S. *Quid tandem in Babilone, ſi Jeruſalem manet ſcrutinium.* Ach dla Bogá, co ſię z naſzemi grzechámi dźiać będźie. *quid tandem in Babilone, ſi Jeruſalem manet ſcrutiniũ & non miſerabor*, To ſię to Panie w dzień oſtátniego ſądu nie zmiłuieſz nád nami, ná inſtancya Matki twoiey Maryi. Odpowiada S. Wincenty ſerm. 1. *Nullus ibi interceſſor aſſiſtet, nullus verbum loquetur: non Beata Virgo, non Angelus, non Apoſtolus, non amicus, non etiam, qui te genuit Pater, petrocinabitur pereunti.* Już ſię w dźień oſtátniego ſądu Nayś: MARYA zá námi nie odezwie, iuż y Aniołowie zamilkna; á Swięći Pańscy, Swięći Pátronowie naśi, to ſię to zá námi do Bogá nie odezwa, *nullus ibi verbum loquetur*, zámilkna wſzyscy, y owſzem Bog Sędźia ná naſze, ich zawſtydzenie zażyie, *advocabit Cælum de ſurſum, & terram diſcernere populum ſuum.* Stáwi święte ſługi ſwoie Pan Bog przećiwko obwinionym, ná ich zawſtydzenie. Mowi Dáwid w Pſalmie 49. á to iáko? Nayiaśnieyſzym wielmożnym, wiele przeciwko Bogu przy fortunách ſwoich możnym, poſtáwi Bog przed oczy Swiętych Ludowikow, Erykow, Edwardow, Kánutow, Swiętych Krolow, y rzecze: ći przy pańſkich fortunách, byli wiernymi ſługámi moiemi. A wy iakoscie, y ná co fortun waſzych zażyli? coż źli,

y niecnotliwi Panowie ná to: Stáwi Pan Bog przed oczy wszetecznym, lubieżnym niewinnych Káźimierzow, Kostkow, Aloizych, Barbáry, Kátárzyny, y rzecze: y ći z ćiáłá, y ze krwi złożeni, á przecię w ćiele Aniołowie; coż ná to ludźie bezecni? Stáwi przed oczy mśćiwym Szczepaná S. Dawidá, Gwalbertá, y rzecze: ći, ábo się zá nieprzyiacioły swoie modlili, iáko uczynił Szczepan; albo mogąc nieprzyiacioły swoie pokonáć, wolnie ich puscili, iáko uczynił Dawid, y Gwalbertus. Coż ná to ludźie zawźięći? Stáwi przeciwko grzesznym, y nie pokutuiącym Mágdáleny, Taidy, y innych y innych, ktorzy iáko szczepy po pustyniach, chcąc się Bogu uspráwiedliwić, wyschli. Coż na to owi, co grzeszyć umieli, á pokutowáć nie umieią. w Rozdź: 10. Łukasza S. mamy. wezwáni ná gody rożni: rożnie się z uczty wymawiali. A Matheusz S. w Roz: 22. wyraźnie mowi: *Nolebant venire*, ná gody nie weszli, bo wniść nie chcieli. Wezwie Bog ná sąd straszny wszystkie stany národu ludzkiego, y káżdemu wedle szczerey prawdy wymawiáć będźie. Tyś zrobił to y to, inny to; to się pewnie wymawiáć będą ná przykład Pánowie, żem ladaco, fortuná Boże winna. Odpowie P. Bog: nie fortuná, ale *nolebant*; twoia zła wola winná! mieli y inni fortuny, á przecię Bogá się trzymali. Y rzecze daley Pan Bog: nie krewkość twoia winná człowiecze wszeteczny, nie holerá winná tobie człowiecze mśćiwy; ale *nolebant*: Tyś winien ty, *perditio tua ex te Israel.* Złość twoia winna, *secundum vias tuas te judicabo.* Otoż ia ciebie, iáko święta spráwiedliwość każe, sądźić, y karać będę: *& scies, quia ego sum Deus percutiens.* Dyssymulowałem długo, czekałem popráwy długo, świadczyłem ći miłośierdźie dla Swiętych moich, zá toba się wstáwiaiacych, długo; czas sądu moiego, czas samey szczyrey spráwiedliwosci. *Deus judex, justus.* Tey spráwiedliwosci doznasz, á po wszystkie wieki, y ná mnie płakáć będźiesz. *& scies, quia ego sum Deus percutiens*: doznasz, że u mnie cięszka ręká; Bog Sędźia spráwiedliwy sędźia, iest co uważać, y iest się czego obawiać. Kończę.

Deus judex justus, nisi conversi fueritis, gladium suum vibrabit. Słyszeliscie ná tym kazániu dźień sadu Bożego, nieomylnie przyidźie: iest to artykuł S. Wiary naszey Kátolickiey, ná fundámencie pismá Bożego wiele rázy osadzony. Ten dźień sadu Bożego słyszeliscie wedle Izaiaszá, *dies crudelis*, dźień okrutny: wedle Joela, *dies magnus & terribilis*, dźień wielki, y straszny: wedle Sofoniaszá, *dies iræ, dies tribulationis*, dźień gniewu Bożego, á ućisku ludzkiego. Dźień gniewu straszny, ale y sad Bogá straszny, straszny że spráwiedliwy, czemu: *Deus judex justus*, to samo czemu? Nic się tám nie utái, y każdego wedle spraw iego osadza; zánic tám wykręty, wybiegi práwne nie będźie respektu ná podárunki, osoby, honory, instancya Nayś: Panny MARYI, SS. Aniołow, y Swiętych Pańskich zánic; y owszem zażyie Pan Bog samychże Swiętych Pańskich, ich cnot, y świątobliwosci, na surowsze przećiwko grzesznym dekreta, Coż zátym: myślcie o sobie záwczásu, upomina Krol y Prorok. *Nisi conversi fueritis, gladium suum vibrabit.* Miecz spráwiedliwego Bogá, miecz ćięszki, *& scies, quia ego Deus percutiens.* Więc coż ostátnie czynić ná uiscie surowego, y niebespiecznego sadu Bożego: poki żyiesz, myśl o sobie á zbáwiennie, á wcześnie; spowiaday się grzechow twoich, szczerze żałuy zá nie serdecznie, postánow popráwę w życiu státecznie, czyń zá dosyć Bogu zá grzechy twoie, umartwieniem ćiałá, odpustámi, iałmużnámi, ćierpliwym wszystkich trudnosci znoszeniem, wołay z Kosciołem Bożym: *Juste judex ultionis, donum fac remissionis, ante diem rationis.* Sędźio spráwiedliwy, w dźień sadu twoiego iuż klamká miłośierdźiu twoiemu západnie, iuż pokuta nierychła, iuż pomoc Swiętych twoich nie pomocna, *ante diem rationis.* Teraz day Swiętym za mna się stawiaiacym łáskawe ucho; á co zá tym idźie: day święta, szczera, serdeczna za grzechy pokutę Amen.

KA-



KAZANIE

Ná Niedzielę wtorą Adwentu.

DEUS Judex justus, fortis, patiens. Nisi conversi fueritis, gladium suum vibrabit. *Psalmo 7.*

Bog Sędzia sprawiedliwy, mocny, długo wytrzymuiący. Ieżeli się nie nawrocicie, mieczá swoiego dobędzie z Psalmu 7.

Joannes in vinculis. *Matth.* 11. *Ian w więźieniu.*

KOścioł w pierwiastkach roku swoiego Niedźieli przeszłey, dał rok wszystkim látom naszym, stanom, národom; dał rok ná strászny sąd Boży, roześzłá się tá nowiná po źiemi, y po niebie; y pomięszałá ták niebo, iáko y źiemię. *Signa in sole, luna & stellis.* Pomięszałá niebo, bo ná iey odebránie dazczerniało słońce, *sol obscurabitur*, przygasł Xiężyc, *luna non dabit lumen suum.* Pomięszałá się y źiemia: bo ná iey odebránie, ludźie iáko szczepy powiędli. *Arescentibus præ timore hominibus.* Dopieroż, skoro się wydał ź swoim zdániem o sądźie Bożym Krol, y Prorok Dawid, *Deus judex justus:* iuż też nam to ták w uwagę weszło przeszłey Niedźieli, żesmy przyznali, á słusznie: Bog Sędźia, sprawiedliwy sędźia, ách strászny sędźia! *Deus judex justus.* Dźiśieyszey Niedźieli postępuie Dawid daley, opisuiac sąd Boży, *Deus judex justus, fortis,* Bog Sędźia sprawiedliwy; mało to. Bog Sędźia, ktoremu się nikt nie oprze, *Deus justus, fortis.* A iuż też ná tę nowinę y nie winny, á przytym wielki przed Bogiem Ian, *Ioannes in Vinculis,* ledwie nie pod źiemię przepada *Ioannes in Vinculis:* iákoż iest co uważáć, iest się czego lękáć y naywyższym Ianom; kiedy zważa: Bog mocny, Bog Wszechmocny, *Deus fortis.* Bog, ktoremu się nie oprze żadna śiłá, żadna potęgá; ten mię sądźić, ten dekretowáć będźie.

 Deus

Deus judex fortis. Jan S. w obiáwieniach swoich w Rozdź: 1 mowi o sobie. *Vidi in medio septem candelabrorum similem Filio hominis, & de ore ejus gladius ex utraq; parte acutus exibat, & facies ejus, sicut sol; & cum vidissem eum, cecidi in faciem, tanquam mortuus.* Widźiałem w pośrzodku dwoch liktarzow, podobnego Synowi Człowieká, z ust iego pochodźił miecz obośieczny, twarz iego rozpalona iáko słońce; skorom to obaczył, upadłem do nog iego iáko umarły. Figura to tu Sędźiego Bogá naszego. Pokaże się ná sąd Pan Iezus, ale okazale iáko Pan, á mocny; *Deus judex fortis.* Pokaże się między luminarzámi ták niebieskiemi, iáko y źiemskiemi. *Advocabit Cælum de sursum, & terram discernere populum suum.* Zwoła niebá y źiemi ná sąd ludu swoiego, mowi Krol, y Prorok w Psalmie 49. Stánie Bog Sędźia między luminarzámi, ták niebieskiemi, iáko y źiemskiemi. A tu się iuż pytam, co to zá luminarze niebieskie? Odpowiada Ewangelistá Matheusz w Rozdź: 24. *Omnes Angeli ejus.* Wszyscy Aniołowie iego. Coż to zá luminarze źiemskie? Apostołowie SS, ktorym Pan Iezus przyrzekł: *Sedebitis & vos judicantes duodecem tribus Israel.* Y wy śiedźieć będźiecie, sądzac dwánascie pokolenia Izraelskiego. Będźie tam ná co spoyzrzeć, ale będźie się y kogo obawiać; bo tám káżdy Anioł, każdy Apostoł, ná upomnienie się krzywdy Bogu uczynioney, z mieczem. *Armabit omnem creaturam, ad ultionem inimicorum.* Sapientiæ 5. Dopieroż będźie się czego lękáć, Bog Sędźia z mieczem. A miecz kędy? przy boku? nie w ręku? nie, miecz u Sędźiego Bogá w ustách. *De ore ejus gladius, ab utraq; parte acutus exibat.* Co to iest miecz w ustách? roskaże Bog Sędźia, á wszystkim iemu nieprzyiaźnym, głowy z karkow pospadaia. To widźiał w duchu Ian S. y ná to obumierał. *Et cum vidissem, cecidi ad pedes ejus tanquam mortuus.* Ná to wszyscy mocarze świátá tego upadać y obumierác będa. Podobna figurę sędźiego, ale mocnego widźiał Daniel Prorok, o czym w Rozdź: 10. *Vidi & ecce vir, facies ejus velut species fulguris, oculi ejus ut lampas ardens, brachia ejus,*

& quæ deorsum sunt usq; ad pedes ejus, quasi species æris candentis. Widźiałem męzá, twarz iego iáko błyskáwicá, oczy iáko łampá pałaiace, wszystek iáko miedź z ognia wyięta, rozpalony. Widźiał to Daniel, y mowi o sobie: *Et species mea immutata est in me, & emarcui; nec habui quidquam virium.* Ceráj śię ná mnie zmieniłá, zemdlałem, nie mogłem stać ná nogach. Danielu, Danielu, więcey obaczysz w dzień sadu Bożego. Obaczysz świat cały w ogniu, gwiazdy z niebá spadaiace: obaczysz umarłych z grobow powstáiacych, obacza to y inni, obacza wszyscy, y pomyśla sobie: *Deus Iudex fortis.* Mocnysz to sędźiá, Bog Sędźia. Kazał áby świat cały gorzał, goreie: o w iákim y my, tylko roskaże, upale będźiemy! *Deus Iudex fortis.* Kazał, áby gwiazdy z niebá pospadáły: roskaże, to śię pewnie y my ná źiemi nie zostániemy, *Deus fortis.* Kazał, umarli z grobow powstáli: tenże Bog mocny roskaże: ożywieni ná swoie utrapienie bez końcá, umieráć nie będa nigdy. *Deus Iudex fortis.* To śię to nie masz czego lękáć? Tego mocnego sędźiego, bali śię wielcy przed Bogiem mocarze. Dáwid umawiał śię często z Sędźia Bogiem. *Non intres in judicium cum servo tuo.* Nie wchodźże w sady Boże z sługa twoim. Y ná innym mieyscu modli śię Bogu. *Judica me Deus, & discerne causam meam.* Teraz Panie, teraz rospraw śię ze mna, czemuś Sad ostáteczny, ná ktorym krzesło zaśiędźiesz Boże Sędźio mocny, *Deus Iudex fortis*, y wszystkiemi národámi záchwieiesz, sad to straszny. Tego potężnego sędźiego, bał śię y Hilaryon. ktory po lat śiedmdźieśiat ná pustyni przepędzonych, drżaca ná sady Boże duszę ukrzepczał. Siedmdźieśiat lat służyłáś wiernie Bogu, á boisz śię wyiść z ćiałá ná sad Boży? Tegoż śię obawiał Agaton tákże Pustelnik, pytány, czegoż śię Sędźiego Bogá obawiasz? zwykł był odpowiadáć: Innasz to spráwá z człowiekiem sędźia, á insza z Bogiem; iákoby rzekł: dekretom ludźkim, y ich exekucyom oprzeć śię możesz; ale gdźie Bog Sędźia, mocny sędźia dekretowáć będźie: tám y wykręty, inwencye powagi, y wszystkie śiły zá nic. *Deus Iudex fortis.*
 nisi

nisi conversi fueritis, gladium suum vibrabit. Sąd mocnego, wszechmocnego Bogá, sąd strászny. O tym mowić dáley będę Bogu Sędźiemu ná chwałę; nam, ábyśmy ná surowość sądow Bożych nie zárabiáli, ná przestrogę.

Dwoiákie przyiscie ná świat Chrystusowe. Co było, y ktore nápotym będźie. O tym przyiściu Chrystusowym, ktore było, mowi Zacharyasz Prorok w Rozdź: 1. *Ecce Rex tuus venit, tibi mansuetus* Oto Krolestwoy przychodzi do ciebie łaskáwy. Iákoż Chrystus przy swoim pierwszym przyiśćiu był łaskawym; bo był y ubogim pastuszkom, y bogátym Krolom przystępnym. Nie słychać było ná świecie, przy iego pierwszym przysciu: tylko *Et in terra pax hominibus*, pokoy ludźiom ná źiemi. Poszedłszy w latá, był przystępny wszystkim, do cnot się maiącym: nie odkopnał Magdaleny, nie połaiał Zácheuszá, y Matheuszá Celnikow; przy śmierći był łaskáwym y Łotrowi. *Hodie mecum eris in paradiso:* był łaskáwym y tym náwet, ktorzy go zabiiali, prosząc za niemi Oycá: *Dimitte illis, quia nesciunt quid faciunt.* Łaskáwym ná świat Pan Iezus przyszedł, łaskáwym żył, y umierał. A iakimli powtornie przyidźie? to iest ná sąd ostáteczny. U Łukaszá S. mamy w Rozdź: 22. *Videbunt Filium hominis, venientem in nube.* Widźieć będą przychodzącego syná człowieczego w obłoku. A czemusz to w obłoku? daie przyczynę sámże Pan Iezus u tegoż Matheuszá. *Sicut fulgur exit ab oriente, & paret ad occidentem, ita erit adventus Filij hominis.* Przy drugim przyisciu ná świat, spádnie Pan Iezus ná świat w obłoku iáko piorun; á to sámo iáko piorun, przy swoim spádnieniu Koscioły, Zámki, wieże, gory, dęby, Cedry y pali, y wali; ták się przychodzącemu ná świat Iezusowi żadne urodzenia, żadne honoru, fortun wyniosłosci nie oprą. Kurzyć się tám, iáko po uderzeniu piorunu ze wszystkich będźie; drżeć iáko przed piorunem, głowy uchyláć iáko przed piorunem wszyscy będą. *Videbunt venientem in nube sicut fulgur.* Spádnie ná sąd Pan Iezus iáko piorun, y zastraszy wszystkich iáko

pio-

piorun. Spádnie ná świat ták ſtraſzny á ſamże? nie ſam; mowi Ewangelia: *Et omnes Angeli cum eo*, przyida z nim Aniołowie, á wſzyscy. Stána tám Duchowie niebiescy ná dźiewięć chorow, iáko ná dźiewięć obozow rozłożeni, Stána Serafinowie, Cherubinowie, Trony, Mocarſtwá, dźielnosci, Páńſtwá, Archaniołowie, Aniołowie. Obacza to woyſko oni, ktorzy niegdy świátem trzęśli, obacza Alexándrowie, Pompeiuſzowie, Scypionowie, Annibalowie, y zwieśiwſzy głowy ſwoie, záwołaia ſłowy z Pſalmu 75. *Terribilis es, & quis reſiſtet tibi?* O iáko to ſtráſzne Woyſká twoie Boże niebá, y źiemi. *Et quis reſiſtet tibi.* Iuż teraz woyſka naſze zá nic, śiłá zá nic, iużeśmy y my zá nic. *Tu terribilis es, & quis reſiſtet tibi.* Inni wołáć będą. *Montes, cadite ſuper nos, colles cooperite nos.* Padaycie ná nas gory, pokryicie nas págorki. Lucæ 25. Czemuż Ieden Anioł przez iednę noc ſto ośmdźieśiat y pięć tyśięcy Aſſyryiſkiego woyſká ná placu położył. A coż z nami te milliony Duchow niebieſkich czynić będą? ey źiemio pogrzeb nas przed czasem ták ſtráſznego zaboiu, *montes cadite. Et plangent omnes tribus terræ.* Wſzyscy źli, niecnotliwi, nie należycie żyiacy ludźie ná ten widok, zapłacza, czemu? Pozna tám każdy ſwoiego Aniołá Stróżá, ale ſtoiacego od ſiebie zdáleká; pozna, y przypomni ſobie iego święte natknienia, od złego odwodzace, ná dobre nawodzace; pomyśli przytym ſobie nátchnienia Anielſkie, przyſługá to ku mnie święta byłá, coż! poſzłá zá nic; iuż mię więcey Aniołowie Swięci od złego odwodźić, ná dobre náwodźić nie będą; pomyśl ſobie daley: gdybym był S. Aniołá Stroża moiego ſłuchał, żyłbym z nim á ná wieki, uſzedłbym pożycia z ſzatánem, á ná wieki: *Veniet in majeſtate multa, & omnes Angeli ejus cum eo.* W tákiey to aſſyſtencyi ten *Iudex fortis*, Sędźiá ſtraſzny przyidźie. A co więkſza, powiada Mędrzec: *Armabit creaturam ad ultionem.* Co Anioł, to Kawaler, ná zemſtę nieprzyiacioł Bożych uzbroiony. Bog Sędźia mocny, ſędźia ſtráſzny. W pierwſzym ná świat weysciu, był Chryſtus Barankiem. Tákiego Ian widźiał, tákiego palcem

świa-

świátu pokázywał. *Ecce Agnus DEI, ecce qui tollit peccata mundi.* był Barankiem, o ktorym pismo Boże, *tanquam agnus, coram tondente se obmutuit.* Był Barankiem, ale milczącym. Y było to. że ten Baranek milczał długo. Deptałeś przykazánia Boże, milczał: deptałeś przykazánia nátury, milczał: przykazánia Koscielne, milczał. Więceyeś sobie diabłá, świat, ciało poważáł, niżeli Bogá, milczał: czyniłeś to z uwagą ná godność Bogá nieskończoną, milczał: było tego przez lat trzydźieści, czterdźieści, pięćdźieśiat, milczał. Przyidźie czas, gdźie milczeć daley nie będźie: á ktoryż to czas? *DEUS noster manifestè veniet, & non silebit.* Psal. 45. Czas przyiscia powtornego ná świat, *veniet, & non silebit*: czemu? bo się we Lwá przemieni. Pisze Elianus, zá iego czasu, owieczká Lwá porodźiłá. Ná co maiac uwagę Alfons Arrágoński, zwykł mawiać o swoiey Corce ciężarney *Ovis nostra pariet Leonem* Naszá owieczká, Lwá porodźi. Owieczká nászá MARYA Nayś: porodziłá Báranká. Prawdá; Ten Baránek wedle Iáná S. *Agnus, qui tollit peccata*, znośił grzechy nasze przez Swięte Sakrámentá, y było tego y wiele, y długo. Unośił y grzesznikow, bo mogł każdego po każdym w szczegulnosci grzechu zabić, y wcześnie zgubić; nie zabił, ále chował, ná poprawę życia chował, do poprawy życia prowádźił przez siebie, przez Anioło w, przez ludźi. Ale się ten Baránek we Lwá odmieni, mowi Amos Prorok w Rozdź: 7. *Rugiet Leo, & quis non pavebit.* We Lwá się Báranek odmieni, y ryknie iáko Lew; ryknie, á iakoż? y ná kogo? *Quid gloriaris in malitia, qui potens es in iniquitate.* Psal. 51. Ryknie ná owych, co to przećiwko Bogu zdużeli, zolbrzymieli. *Potens in iniquitate. Dilexisti malitiam, propterea Deus destruet te in finem.* Ryknie ná owych grzesznych, często grzesznych, nałoźnie grzesznych, iuż też niecnoty twoiey koniec, *propterea Deus destruet te in finem.* A iákoż się mizerne kocię Lwu temu oprzesz.. *Deus Iudex fortis, Leo rugiet.* Ryknie ná owych przeciwko bliźnim swoim mocarzow, *Leo rugiet*, á iakoż? Ma. 18. Mamy w Ewangelii: Pan dłużnemu sludze

ſto tálentow dárował: Ten nápadł ná wſpoł ſługę ſwoiego, ktory iemu coś nie coś był winien, porwał go zá kark, o ziemię uderzył, dawił, w kilku groſzách duſzę iego wyciſkał. Dowiedźiał ſię o tey nielitosci Pan; wezwał záwziętego, y rzekł do niego: *Serve nequã, omne debitum dimiſi tibi, nonne & te oportuit miſereri conſervi tui, & tradidit illum tortoribus.* Niecnotliwy ſługo, iam tobie ták wielki dług dárował, á czyż y do ciebie nie należało bydź nád wſpuł ſługa miłośiernym: otoż poydźieſz kátom w ręce. Ták uczyni *Deus Iudex fortis*. Bog Sędźia mocny, uczyni owym olbrzymom; ktorzy teraz bliźnich ſwoich dawią, duſzą, ná ſławie, fortunie, honorze, nikt ſię im nie oprze, nikt ſię przed niemi nie wybiega, pogruchoce to wſzytko. *Iudex fortis*, ſędźia mocny połamie to wſzyſtko; rzecze ten *Iudex fortis*, rzecze ſędźia mocny do Nayiaśnieyſzych, do Iaśnie oświeconych, do Wielmożnych, wielę bardzo, wiele przećiwko poniżſzym, oſobliwie poddánym możnych, y te moc ſwoię ná ubogie poddáne obracáiacych, ich ćiemiężacych, z nich ledwie nie krew wyćiſkáiacych nád prawá, nád ſłuſzność; rzecze do nich ten *Iudex fortis*, ſędźiá mocny rzecze: coż tákiego? *ſerve nequam*, ſługo á ieſzcze *nequam*, nic potym. Ty lubo w Koronie, w Mitrze, w purpurze; poſtáremu ſługo. Nie ná tom cię uczynił Krolem, Xiażęciem, Panem, abyś tych, ktorychem ći poddał, to ieſt względem ciebie poddane; ale względem mnie wſpuł ſługi ſwoie duśił, y ćiemiężył; ale żebyś ich pracy ná chwałę moię Boſka, ná twoię wygodę, ale w całosci świętey ſpráwiedliwosci, ná ichże ſamych obronę, y protekcya zażył, nie uczyniłeś tego, *ſerve nequam*, zły niecnotliwy ſługo, teraz czas upomnieć ſię krzywdy ubogich, poddánych twoich. Rzecze ten ſędźia mocny do Gubernatorow, Rzadzcow miaſt, miaſteczek, włości Pańſkich, *Serve nequam*, ſługo ladaco, byłeś ná urzędźie nie ná to, abyś poddánych urzędowi, dozorowi twoiemu ciemiężył, y niſzczył; ale żebyś poſpolitey ſpráwiedliwosci, poſpolitego pokoiu przeſtrzegał: nie uczyniłeś tego, zażyłeś tego urzędu ná prywatnę

siebie zbogácenie, ná wygody, ná prywátne interessa, ná prywátne przysługi; *o serve nequam!* sługo ladaco, teraz czas upomnieć się tego. Rzecze sędźia mocny, *Iudex fortis*, owym; ktorzy po miastách urzędem, fortuna, powaga nád sąśiady swoie mocnieyśi słabszych, po ratuszach, zá dworem włocza, gdźie, y iáko moga ćiemiężą, duszą, dawią, *serve nequam*, ladaco sługo; nie ná tom cię nád innych wyniosł fortuna, powaga, urzędem; ábyś słabszych dawił, y ciemiężył; ale abyś fortuna Kosciołom, Szpitalom, powaga záś poniższym dobrze czynił: nie uczyniłeś tego; *o serve nequam*, ladaco sługo, teraz czás upomnieć się tego. Co rozumiecie ná to pytánie: iáko Nayiaśnieyśi, Iáśnie oświeceni, wyniośle niegdy, y innych okiem przenoszace, posćhyláia głowy. Sad mocnego, wszechmocnego Sędźiego, sad straszny. W Roz: 41. Xiag rodzáiu mamy: Synowie Jákobá, młodszego braćiszká Iozefa zaprzedali Izmáelitom, ćiEgypcyanom, zaprzedany. ZáBoskim sporzadzeniem został ViceReiem, to iest pierwszym po Krolu. Przyszli do niego bracia, potrzeba ćięszka nabyćia zboża przyćiśnieni. Widźi ich Iozef, pozna, znagłá rzecze: *Ego sum Ioseph, quem vos vendidistis in Ægyptum.* Pámiętaciesz ná dźiećiuchá Iozefa Braciszká wászego, ktoregoscie niegdy do Ægyptu przedali. *Ego sum*, Iam iest: widźicie w ręku moich fortuná wászá, życie wasze. Co rozumiecie, iáko im ná tę nowinę pod kolány zádrzżało. Ták uczyni *Iudex fortis*, sędźia mocny. Obroći się do owych, co nim iáko dźieckiem potracali, co go zá ladaco do czartá, świátá, ćiałá zbywali. *Ego sum*, Iaméi to ten, ktoregoś przedał fortunię, przez zbytnie staranie się o doczesność, ćiału przez wszetecznosc, świátu przez niepomiarkowáne honoru żadze, diabłu przez pełnienie iego woli y nátchnienia, w przestapieniu roskazow, zákazow moich, *Ego sum*, iam to iest ia. Teraz w ręku moich duszá twoia, zbáwienie twoie, fortuná twoia, á wieczna. A coż ná to bracia niecnotliwi tego nayświęt: Iozefa ? To nie będa mieli ná co zadrzżeć? Bog Sędźia mocny, *Iudex fortis*, Sędźia straszny. *Nisi conversi fueritis, gladium suum vibrabit.* Ieżeli się nie

upo-

upokorzycie wszechmocnemu Bogu, Sędziemu waszemu, zginiecie. Pytacie się, iákże się Bogu upokarzáć mamy? żeby nam ile mocny, bá wszechmocny, karkow nie postracał? Upokarzaycie się ták, iáko się upokorzył Paweł, czym kończę.

Mamy w dźieiách Apostolskich Cap. 9. Paweł cholera zapalony ná Chrześciany, idźie do Damaszku, aby ich imał, wiązał, więźił, zabiiał; ná iádacego krzyknie z obłoku Pan Iezus: *Cur me persequeris?* A czemuż mię to Szawle prześladuiesz? ná co Szaweł *Domine, quid me vis facere?* Pánie, co czynić każesz? W tey historyi, dwie rzeczy uważam; Mogł Pan Iezus w Szawłá piorunem ugodźić; y ták ná duszy, y ná ćiele zabić, nie uczynił; daley, mogł Szaweł z ochotą ná pełnienie roskazow Chrystusowych nie odezwáć się; odezwał, á zaraz. W podobny sposob Pan Bog z nami czyni; zgrzeszysz, mogłby cię Bog ná grzechu zabić, á záraz; y ták byś ćiałem, y dusza zginał, nie uczynił tego. Daie ći czas do pokuty, w tym czaśie woła *Cur me persequeris?* Czemu mię to prześladuiesz, czemuż mi się przykrzysz y w tym, y w tym, y ieszcze w tym. Nie odkładaycie pokuty od czasu do czasu, odezwiycie się do P. Bogá, *Domine, quid me vis facere?* Coż Pánie czynić każesz? odpowie wam Pan Bog przez natchnienia wewnętrzne; abo iáko Szawłá odesłał do Ananiaszá; ták was odeśle do tego, albo tego Spowiedniká; ten was nauczy, czego po was Bog sobie życzy. Skoro zaś was nauczy, chwyćcież się Paná Bogá á szczerze. Słuchaycie Bogá ná was łaskawie wołaiacego, was łaskáwie upomínáiacego; bo ieżeli ná was zawoła *Deus Iudex fortis*, Bog Sędźia mocny. *Cur me persequeris?* czemu żeś mię prześládował y w tym, y w tym. Straszny to głos strásznego sędźiego; bo tego, ktorego się śile nikt nie oprze, iakoscie słyszeli. Strászny to głos, uchoway Boże, áby go straszny sędźia przećiwko wam nie zażył; ieżeli go zázyie, á zażyie iáko sędźia, *Cur me persequeris?* Stoisz mi w oczách moiey osoby prześladowco, toscie przepadli. Uchowa Pan Bog, ieżeli teraz was łaskáwie upominaiacego słu-

go słuchać będźiecie. Więc odezwiycie śię do P. Bogá ták, iáko uczynił Száwel *Domine quid me vis facere?* Coż każesz Panie czynić, abym uszedł surowego sadu twoiego? á coż każe czynić? Roskázuie wam Pan Bog, abyscie chowáli roskazy, pod utráta zbáwienia, słuchayćiesz. Chcecie bydź nie tylko w niebie, ale wyżey nád innych w niebie; idźcie y zá rádámi iego; á Bog Sędźia *Iudex fortis*, mocny sędzia, będźie wam w dźień ostáteczny miłośiernym, łaskáwym Sędźia.

Ná Niedziele trzecia Adwentu.

DEUS Judex justus, fortis, patiens; nisi conversi fueritis, gladium suum vibrabit. *Psalmo 7.*

Tu quis es? *Ioannis 1.*

Bog Sedzia spráwiedliwy, mocny, długo wytrzymuiący ieżeli sie do niego nie obrocicie miecza swoiego dobędzie.

Słowá z Psalmu śiodmego.

Ty ktoś iest? Z Ewangelii Iana Swietego.

W Zywotách Oycow Swiętych, iest rzecz táka: Młodźian prośił się do Zakonu, przyięty; skarży się przed Opátem, że ustáwicznie drzymie, snu oprzeć się nie może. Usłyszy to biegły w rzeczách duchownych Opat, y rzecze: Uważay á pilnie, á często strászny sad Boży, więc o tym przy tey uwadze drżeć, nie drzymác będźiesz. Toż samo ia mowię tym co grzesza, y ieszcze, y ieszcze grzesza; á przecię ná to, że grzesza, cięszko grzeszni, często grzeszni zasypiaia beśpiecznie. To ia tákim mowię: pámiętaycie á często ná to, iest Pan Bog, á iákże go zowia? *Deus Iudex justus*, Sędźia spráwiedliwy, y nikt, y nic przed nim się nie utái; każdego wedle spraw iego sadźić będźie: zá nic u

niego wykręty, wybiegi prawne, nie będźie respektował na dáry, Pany, urodzenia, honory; nie będźie respektował ná instancye Swiętych swoich, y owszem samychże Swiętych, cnot ich, świątobliwosci ich, *Deus Iudex justus*, Bog Sędźia sprawiedliwy zázyie ná większe grzesznych potępienie. To to nie masz co uważać, że *Deus Iudex justus*, Bog Sędźia spráwiedliwy. Daley ieſt co uważáć: *Judex fortis.* Sędźia mocny, wszechmocny: Swiatowe wielmożnosci z fortuny, z urodzenia, z siły, z odwagi, wielmożnosci z dowcipu, z wykrętow, przed Bogiem Sędźia zá nic, *Et confringet Cedros Libani.* Oseæ 8. wszystkie pomienione świátá potencye Bog iáko trzaski połamie. *Iudex fortis*, *confringet Cedros Libani.* Daley pámiętáć ná to potrzebá *Iudex patiens*, Sędźia Bog ćierpi, długo ćierpi, dyssymuluie, przez spáry patrzy ná násze nieprawosci; ale przyidźie czas, kiedy ten Bog ćierpliwy, *Deus patiens*, będźie sędźia stráſznym, á tym samym stráſznym; że był długo ćierpliwym. Spyta się on zá czasem o wszytko, co, y ná co dyssymuluie, iáko ćierpliwy długo: Spyta się *Tu quis es?* spyta się Panow, Dyssydentow *Tu quis es?* Tyś ktoś ieſt? Odpowie ten, y ow z Panow dyssydentow: Iam Chrzescianin. Prawda rzecze Pan Bog: boś okrzczony, ale to do zbáwienia mało; potrzebá było, ábyś miał y wiarę, á prawdźiwą; nie miałeś, á mogłeś mieć, boś miał w tym oświecenie należyte, że to tá wiara twoia, wymysł ludzki nowy, nie z Bogá, nie od Bogá pochodzacy, y na co P. Bog Panom dyssydentom dyssymulował długo, *patiens*, z tego ich będźie sadźił surowo. Spyta się Bog Sędźia Kátoliká *Tu quis es?* Odpowie: Iam Kátolik práwowierny. Przeymie Bog Sędźia; prawdá tyś práwowierny, masz wiarę prawdźiwa Apostolską, krwia Swiętych Męczennikow, cudámi Swiętych Wyznawcow, stárożytnoscia zalecona, miałeś wiarę táka, o ktorey sami dyssydenci trzymali; że prawdźiwa, że święta, ale należało, abyś przy dobrey, y Swiętey Wierze miał dobre, y święte uczynki; bo cię w tym upominał Jakob Apostoł, wiara bez dobrych uczynkow, umarła;

należało, abyś był miał święte uczynki, to iest światobliwe Sakramentow záżywánie, posty, iałmużny, modlitwy, nie miałeś tego miły kátoliku! wiaraś się zaszczycał, ale martwa, bo bez dobrych uczynkow zostáiaca, dyssymulował Bog, iako *Iudex patiens*, ćierpliwy sędźia, ale się tego upomni iáko sędźia surowy. Daley spyta się ciebie Bog Sędźia, ciebie człowieká przy fortunie, *Tu quis es?* tyś kto? odpowiesz: Ia Pan; przeymie Bog Sędźia: á iakżeś tey fortuny zażył ná chwałę Bogá, ná zbáwienie duszy twoiey, ná zbáwienie bliźnich twoich? Ieżeli nie miał z fortuny twoiey poćiechy Bog, duszá twoia, bliźni twoy, dyssymulował, *Deus patiens*, Bog ćierpliwy, ale się tego upomni Sędźia surowy. Spyta się Bog y ubogiego, *Tu quis es?* odpowie Iam ubogi: przeymie Bog; á iákżeś też ćierpliwie znośił twoy niedostátek? oto były narzekánia ná ludźi, iákoś rozumiał tobie niechętnych, dostáło się y Panu Bogu, Bog o mnie zápomniał, Bog innym błogosławi, mnie porzucił; y dyssymulował to Bog ćierpliwy, *Deus patiens*; ale się tego upomni surowy sędźia. Poydźie Bog Sędźia, *Iudex patiens*, sędźia długo wytrzymuiacy, poydźie po wszystkich stanách, poydźie po magistratách, po kupcách, po rzemieśnikách, poydźie po młodych, y po stárych; y co w nich dyssymulował, á długo *Deus Iudex patiens*; oto się z niemi rosprawi á surowo; tym samym surowo, że dyssymulował długo, zkadże to? Oto się oświadcza u Ezechiela Proroká w Roz: 7. *Nunc de propinquo effundam iram meam super te, & judicabo te juxta vias tuas, & imponam tibi omnia scelera tua, & non parcet oculus meus, nec miserebor.* Patrzałem mowi P. B. ná niepráwosci twoie, á pátrzałem długo, á pátrzałem z dáleká. *Nunc de propinquo effundam iram meam*, iuż się też do nich zbliżę, iuż ie wezmę przed siebie, *non parcet oculus meus, nec miserebor.* bez respektu, bez miłośierdźia, po długiey ćierpliwosci z toba się rosprawię. *Nunc de propinquo, non parcet oculus meus.* Coż też ná to ludźie grzeszni. *Tabescent peccatores à facie DEI.* Powiędna ludźie grzeszni, mowi Psalmistá w Psalmie 12. Co

to iest

to iest samo? Poki grzechom Bog dyssymulował, ludźie grzeszni ták Bogá uważáli, iákby go nie było; ale kiedy po długiey dyssymulacyi, ćierpliwość; *nunc de propinquo*, z niemi się rosprawiać będźie, *tabescent peccatores à facie DEI*, powiędną ludźie grzeszni. Bog ćierpliwy długo, y niby przez spáry ná grzechy nasze patrzący, Bog Sędźia strászny. O tym mowić będę P. Bogu ná chwałę, nam ná zbáwienną przestrogę.

Mamy w Xięgách Rodzáiu. Noe zaszczepił winnicę, obrodźiły látorośle, gron narwał, náciłoczył winá, napił się, aż do poduszki iáko mowicie, śpi á twardo: Syn iego niecnotá Cham, widźi że Ociec śpi, twardo śpi; nuż z Oycá szydźić, śmiać się, urągáć się. A synu niecnotliwy Chámie, że Ociec oczy zmrużył, że záſnał; to się z niego urągasz? nie przestał on bydź Oycem y śpiący, nie pięknie to. Tácy są Chámowie y względem Oycá Niebieskiego, że Pan Bog zdał się oczy zmrużyć, zdał się nie patrzać ná ich excessá przez dyssymulacyą, przez dobroć, y łaskáwość swoię, to oni, co raz bardźiey z Pana Bogá szydzą przez płochosci, przez lekkosci; bá y przez ćięszkie wykroczenia przećiwko roskazom iego. Y rozumiecie niecnotliwi Chámowie: że to ten Ociec záwsze drzymáć będźie, záwsze płochosciom wászym dyssymulowáć będzie. Nie záwsze mowi Psalmistá w Psalmie 47. *Excitatus quasi dormiens Dominus, & quasi potens crapulatus à vino, & percussit inimicos in posteriora opprobrium sempiternum dedit illis.* Odecknie się odecknie, ten niby drzymiący, y iáko Człowiek w pierwospy, sáma cholera wzbudzony, pokłocony bez respektu ná osoby, bez ukoienia ná wszelkie instancye bić, y zabiiáć będźie. *Excitatus, percussit inimicos, opprobrium sempiternum dedit illis.* A kiedyż się to ten Pan Bog nász, teraz ná zemstę grzechow nászych drzymiący, y niby że ták rzekę zasypiáiący, ocknie? *Excitatus, percussit inimicos.* W ten czas, kiedy wszystkich twardo, śmiertelnie uśpionych Michał Archanioł ná sąd pobudźi: w ten czas Sędźia P. Bog oczy sobie przetrze, przetarszy

oczy sobie, każdego niecnotę obaczy, y iemu samemu ná oko wytknie, y ná co długo dyssymulował iáko ćierpliwy, tego się iáko surowy sędźia upomni. Mamy tego dowod z okolicznosci sadu, przez Mátheuszá S. opisaney. *Tunc apparebit signum filij hominis, arescentibus præ timore hominibus.* Krzyż się w dźień sadu Bożego pokaże, ná co? Moim zdániem, táki táki człowiek grzeszny, á bez respektu ná Bogá grzeszny, długo, y często grzeszny, Krzyż w dźień sadu Bożego obaczy, y przyidźie mu uwagá. Iam ten Krzyż obrabiał, Bog łaskáwy milczał; Iam Chrystusa nim go do krzyżá przybito, tą, y ową bezecnoscią wysmagał, Bog łaskáwy milczał. Iam ręce iego grzechámi rąk moich, nogi iego grzechámi nog moich do Krzyżá przybiiał: Iam amorámi, y tym, co pse, JEzusowi serce ná krzyżu zranił, Bog łaskawy milczał. Przedarłem się y do głowy, y tę grzechámi głowy moiey zrániłem, zkrwawiłem; á ták, że nie było mieyscá w głowie, ktoreby się krwią nie oblało, Bog łaskawy milczał. Iuż też iáko Sędźia surowy, dłużey dyssymulowáć nie będźie. Ten Krzyż Iezusa moiego, ná ktorym ia długo robił; á ná tę niecnotliwą robotę moię, Bog ćierpliwy długo przez spary pátrzał, o iáko mi teraz krzyż ciężki! Iuż się też teraz tey moiey niecnotliwey robotki około Krzyżá Chrystusowego, Bog Sędźia spráwiedliwy upomni. Ná te uwagi ludźie pogladaiac ná krzyż Iezusow, sobie pod czas ostátniego sadu wystáwiony, schnać iáko szczepy będą. *Parebit signum filij hominis, arescentibus præ timore hominibus.* Y to iest, o czym mowi Bernard S. w mowie swoiey pierwszey ná obiáwienie Páńskie. *Multus est Deus ad ignoscendum, sed multus ad ulciscendum.* Miłośierny Pan Bog, miłośierny długo; ale kiedy popráwy nie masz po długo wytrzymáney, nie ubłagány, *multus ad ulciscendum.* Czego samego dał przyczynę S. Bonáwenturá w mowie swoiey 25. w Obrzezániu Páńskim. *Naturale est, ut qui tarde irascuntur, postquam ad iracundiam provocentur, fortius commoveantur. Quia vero IESVS est modo sic pius, sic benignus, fiet crudelissimus omnibus*

pecca-

peccatoribus, dum veniet mundum judicaturus. Wrodzona to ludźiom mowi S. Bonáwenturá; kto ſię nie znagłá rozgniewa, kiedy ſię zápali, cholera, ſzczyry ogień z niego. Y czyni reflexya ná P. B Sędźiego naſzego, nie rychło ſię ná ludźi Bog rozpala; ale w dźień oſtátniego ſadu goraczká z niego wielki. O Panu Bogu naſzym, mowi Ezechiel Prorok w Rozdź: 22. *Egredietur gladius de vagina ſua ad omnem carnem ab Auſtro, uſq; ad Aquilonem.* Bogá obrażiſz śmiertelnie, porwie ſię Bog iák obrażony do mieczá, nie maſz poprawy, iáko miłośierny trzyma ſię zá miecz; grzech do grzechu dodáieſz, ieſzcze ſię trzyma zá miecz, y będźie tego dlugo; á czymże ſię tá iego ćierpliwość ſkończy? *Egregietur gladius de vagina,* dobędźie mieczá w dźień oſtátniego ſadu, y poydźie zamáchem mśćiwe gniewu iego żelazo, *ab Auſtro, uſq; ad Aquilonem,* poydźie od pułnocy, áż ná zachod. O tym Sędźiego Bogá mieczu, á dobytym mieczu przeſtrzega Iob w Rozdź: 19. *Fugite à facie gladij, quoniam ultor iniquitatum gladius eſt.* W dźień oſtátniego ſadu dobędźie Pan Bog mieczá nie ná bruki kámienie, nie ná głazy; ále dobędźie go ná nieprawośći ludzkie; y ktorym dyſſymulował długo, ná ktore zámierzał ſię długo, te wyćináć będźie ſurowo. *Fugite à facie gladii, quoniam ultor iniquitatum eſt.* O Panu Bogu mowi Pſalmiſtá: *Diligit miſericordiam, & judicium.* Kocha ſię Pan Bog w miłośierdźiu; y ieſt to rzecz iáwna: zgrzeſzyłeś, mogł ćię Pan Bog ná duſzy, y ná ćiele zabić, nie uczynił; mało to: ciebie głownego nieprzyiaciela żywi, ſzczęsci ná honorze, fortunie, ná zdrowiu, świadczy ſię tobie y co do duſzy, w czymże to? obumrzeſz przez grzech ná duſzy, ożywia ćię łáſka ſwoia, á bywa tego ták wiele rázy, wſzákże wieſz wiele rázy. Zkadże to czyni? z powinnosci? nie, z miłośierdźia, *diligit miſericordiam.* Ale po tym miłośierdźiu Bogá ćierpliwym długo, poſtapi y do ſadu. *Acerbiſſimas ab his qui ejus miſericordiam contemnunt, exiget pœnas.* Miłośierny ć Pan Bog mowi Iſidorus Peluſiotá w Xięgze trzeciey: ale potym ſurowy. U Daniela Proroká w Rozdź: 3.

mamy. *Lapis, factus est mons magnus.* Kámień, przemienił się w gorę wielka. Ták to iest Chrystus Iezus, węgielny to kamień wedle Apostołá zbáwienia naszego. Ná tym kamieniu, powinniśmy się budowáć wysoko, áż do niebá; powinniśmy się budowáć przez święte Swiętych Sákrámentow zażywánie, bo to wysługá Krwi Iezusowey, przez záchowánie przykazań Bożych y Koscielnych, przez náśladowánie przykłádow Swiętych Pańskich; do tego wszystkiego mamy łaski nádprzyrodzone, nas przed Bogiem wspomagaiace. A wszyscysz się ták ná tym kámieniu buduiemy? Iest wielu, ktorzy po nim depca przez świętokradzkie Sákrámentow zażywánie, przez przestępstwo przykazań Bożych, y Koscielnych, przez zániedbánie łask sobie od Boga podánych. Coż się z tákiemi stánie? *Lapis, factus est mons magnus.* Ten kámień zbáwienia naszego węgielny, á pod nogámi naszemi zdrobniały, álbo cale w źiemię że ták rzekę wtrętowány będźie zá czasem, *mons magnus*, będźie skała, będźie opoka y wielka, y cięszka wielom, á to iáko? Kámień u Danielá opisany wyrosł w gorę wielka. *Crevit in montem magnũ.* Kiedy? *Abscissus est lapis de monte* w ten czas, kiedy spadł z gory, *abscissus de monte* w ten czas y spadł niespodźianie. *Et contrita sunt pariter omnia*, y wszystko ćiężarem swoim potłukł. Spádnie zá czasem zbáwienia naszego węgielny kámień Chrystus Iezus, spádnie ná źiemię, spádnie ná sad, y stánie się wielka, ćięszka opoka tym, ktorych znośił, y unośił długo. Stánie się im w rádách swoich zá to samo, że ich unośił długo, stánie się im ták ćięszkim, że iáko pod opoka głowy nie podniosa nigdy. *Lapis, factus est mons magnus. Christus potest, dici mons magnus, quia conteret in judicio inimicos suos.* Bonáwenturá S. pisząc ná Psalm 26. Chrystus to opoká, z pod ktorey ludźie grzeszni głowy nie podniosa nigdy. Ian S. w obiáwieniach swoich w Roz: 20 opisał sad ostáteczny, y przydał, *à cuius conspectu fugit terra.* Przed obliczem Sędźiego Bogá ućieka źiemia: ná to mieysce pismá Bożego maiac uwagę Osorius w kazaniu ná Niedźielę pierwsza Adwentowa

mowi

mowi: *Gravissima hominis mansueti iracundia, judicium post Dei misericordiam gravissimum, gravissimæ tempestates post diu serenum Cælum.* Człowiek długo ćierpliwy, cholerá zá czasem wielka, po pogodźie, słotá gwałtowna, po miłośierdźiu, BOG surowy Sędźia, *gravissimæ tempestates, post diu serenum Cælum.* Uczy doświadczenie: piorun w obłoku długo wre, wre, wre, ale potym z nagłá wypádnie, y iuż mu śię nikt nie oprze. Ták Pan Bog Sędźia czyni, y uczyni. Zgrzeszyśz, w Bogu cholerá ná ciebie, iáko ná swoiego nieprzyiaćielá wre, ale tylko wre, grzech ponowiśz, y będźie tego nie raz, wre; ale śię bardźiey co raz ná ciebie gotuie, *sicut fulgur, sic erit adventus Filij hominis.* Sad Boży spádnie iáko piorun, mowi Matheuśz S. w Roz: 24 Przyidźie sad Boży, iuż też tá cholerá im dłużey wrzałá, tym cię bardźiey oparzy. *Judicium post Dei misericordiam gravissimum.* Mędrzec mowi o Sędźim Bogu w Rozdź: 5. *Induet pro thorace justitiam, & accipiet pro galea judicium certum, & pugnabit cum illo orbis terrarum contra insensatos.* Słuchaycie mowi Duch S. u Mędrcá, iáko sobie Bog Sędźia z wami, y z przewleczonemi poprawámi waszemi postapi. Teraz P. B. iákoby w pokoiu z wámi zostáie, choć wy ná niego biy zábiy, áni śię do mieczá nie przypasze, ani ná śiebie zbroi nie bierze, dyssymuluie długo, ćierpi długo; ale śię ináczey stánie w dźień sadu Iego, *Induet pro thorace justitiam, accipiet pro galea judicium.* Uzbroi śię spráwiedliwośćia, *induet justitiam*, weźmie y miecz w rękę, bić będźie osobliwie ná tych, ktorym dyssymulował długo, ná ktorych śię do miecya porywał długo, ná tych Bog Sędzia w dźień sadu swoiego biy zabiy, *pugnabit contra insensatos.* A samże ná nich Bog Sędźia przyćináć będźie? *pugnabit cum illo orbis terrarum.* Ná ludźi grzesznych w dźień sadu Bożego powstána wszyscy *Orbis terrarum.* A ktorzyśz to wszyscy? Ci, co po iednym, álbo po drugim grzechu popełnionym zginęli, á zginęli wiecznie, odezwa śię ná sadźie Bożym: Iam Bogá obraźił, było tego raż, y zginałem, á spráwiedliwie śię ze mna stało; ále ten, y ten, y ieszcze ten, krzyczeć będa ná długo

grzesznych: ták wiele rázy wykroczył, długoś mu Boże ćierpiał, trzebá, żeby y on długo cierpiał y będźie ćierpiał ták, iáko y my, to iest ná wieki; ale potrzebá, żeby ćięższy ćierpiał iáko ten, ktory y grzechámi ták iáko y my, y przedłużonemi bardźiey niżeli my, ciebie Bogá obrażał. A Bog Sędźia co ná to? co ná to? co spráwiedliwość każe, y karáć tákich, y surowo karáć będźie. Bog ćierpliwy długo poprawy czekáiacy, á doczekáć się nie mogacy, *Iudex patiens* Bog Sędźia surowy.

Kończę. Mowiłem o tym ná tym kazániu: długo Bog nieprawosci nasze ćierpi, ale surowo záczasem karze, długo się do mieczá porywa; ale skoro go dobędźie, iuże zámáchowi się iego nie złożysz niczym. *Nisi conversi fueritis, gladium suum vibrabit.* Miecz Bogá nászego długo w pochwách trzymány, y miłosierdźiem przytrzymány, miecz strászny. Miecz, o ktorym Job w Rozdź: 19. *Fugite à facie gladii, quia ultor iniquitatis gladius est.* Miecz Bogá nászego, miecz mśćiwy, á osobliwie długo przewleczonych nieprawosci. Coż zá tym? *Fugite à facie gladii* Ućiekaycie od tego mieczá, á dokadże? do pokuty wczesney. Daycie Bogu słowo á szczere, Boże w tym, y w tym grzechu tobie wiadomym, á przezemnie ták wiele rázy ponowionym grzechu popráwię się, mowię to z uwaga, że to rzecz z toba Boże moy, ktorego záwodźić nie godźi się, mowię to z upewnieniem ciebie Bogá moiego. Wolę umrzeć, niżeli cię daley obrażać; y owszem o to cię Bogá uprászam: widźisz, że ći się w słowie nie stáwię, że grzech ták wiele rázy popełniony ponowię; ieżeli daley w latá poydę, niechayże Boże moy ná świecie nie żyię. Ná coż mi się zda żyć ná świecie, ieżeli twoim Boże moy nieprzyiaćielem żyć będę, ieżeli grzech do grzechu przydawáć będę; á przez to samo większego co raz piekłá przyczyniać będę. Boże moy, Sędźio przyszły moy, Sędźio długo wytrzymuiacy nie prawosci moie, żebyś mi nie był surowym; dáy, ábym się popráwił, á szczerze, A.

NA

KAZANIE

Ná Niedzielę czwartą Adwentu.

DEUS Judex justus, fortis, patiens. Nisi conversi fueritis, gladium suum vibrabit. *Psal. 7.*

Bog Sędzia spráwiedliwy, mocny, ćierpliwy. Ieżeli się nie nawrocicie, dobędzie mieczá swoiego.

Parate viam Domino. *Gotuycie drogę Panu.*

PRzez cały Adwent, ktory iuż ná schyłku, odgrażałem wam mieczem P. Bogá wászego. Upominałem, Bog y z mieczem, y Sędźia Bog, Sędźia z mieczem. Mało to Sędźia strászny; strászny, bo spráwiedliwy. *Iudex justus.* Każdego wedle świętey spráwiedliwosci bez respektu ná urodzenie, fortuny, honory, bez respektu ná instancye zá niepráwosci iego ukarze *Judex justus.* Bog Sędźia strászny, bo mocny, wszechmocny, *Iudex fortis.* Nikt się exekucyi Dekretow iego nie oprze. Strászny, bo długo wytrzymuiacy, *Iudex patiens.* Cierpi Bog niepráwosci nasze długo, czeka popráwy długo, popráwy nie masz; zá to samo sadźi, y karze, surowiey, Bog iákoscie słyszeli, z wielu miar Sędźia strászny, ma przy boku miecz ná ukaránie grzechow nászych, *parate viam Domino,* myślcie o sobie zá wczasu. *Nisi coversi fueritis.* Ieżeli mu do nog pokora Chrześciańska, żalem zá grzechy, popráwa żyćia nie przypádniecie, *nisi cōversi fueritis,* dobędźie tego mieczá, á dobędźie ná zgubę waszę wieczną, *gladium suum vibrabit.* w Psalmie 44. Umawia się Dawid z Panem Bogiem. *Accingere gladio tuo potentissime.* Pánie przypasz ieno się do żelazá á dźielnie, *potentissime,* niech ludźie widzą, że się masz czym zemścić krzywdy twoiey. Czemuż to Dawid do

tego

tęgo mieczá Bogà zachęcać domyślam się. Widźiał Dawid cudzołostwá, lubieżnosci, zdźierstwá, piiáństwá, ućiemiężenie ubogich, y iáko żarliwy o cześć Bogá swoiego woła: Panie, krzywdá się á iáwna honorowi twemu dźieie. Swywola ludzka roskazy, zakazy twoie Pańskie nieprawosciami łamie; ty iákbyś y rak, y mieczá ná zemstę nie miał, o cześć twoię zhańbiona nie czynisz nic. *accingere gladio*, ey porwiey się Pánie do mieczá! niech ludźie źli widza, że masz czym, y iáko o swoię cześć upomnieć się, *accingere gladio potentissime*, y przypasz się do mieczá y dźielnie, żeby ći się nikt w grzechach zdużały nie oparł. *Accingere gladio potentissime.* A tu się pytam, przypasał że się Bog do mieczá? przypasał. Widźiał go Job z mieczem y w Rozdź: 19. Upominał y swoie, y następuiace czasy, *Fugite à facie gladii, quia ultor iniquitatis gladius est.* Ostrożnie, ostrożnie ludzie, ma Bog miecz przy boku, ná tym mieczu wyrysowáno *ultor iniquitatis gladius est*, miecz to ná zemstę ludźi grzesznych, więc ućiekaycie grzechy od ludźi, y ludźie od grzechow, bo zginiecie, *fugite à facie gladii.* Ma Bog miecz przy boku, ma ná zemstę, ná ukaránie grzechow; ale ma miecz w pochwách. Wiemy otym, przecięż grzeszemy, bo miecz w pochwach, bo mieczá iáko iest strászny nie widźiemy. Tym mieczem grozi Bog Ezech. 1. *Egredietur gladius meus de vagina sua ad omnem carnem*, y u mnie mowi Pan: miecz nie zamarzł, w pochwách prawdá: ale go dobędę, *egredietur gladius meus de vagina*, y nim się po hardych, zuchwałych karkách záwinę, *egredietur ad omnem carnem.* Słyszemy my o tym coś, że to tám ma bydź kiedyś: y iákby Bogá z mieczem ná grzechy nie było żyiemy; otoż ná postrách wszystkim grzechom, ná postrách wszystkim grzesznym, dobędę ia dnia dźiśieyszego z pochew tego mieczá Sędźiego BOGA, y nim wam w oczách waszych kiwáć, y grozić będę W obiawieniach swoich Ian w Rozdź: 1. Widźiał Sędźiego Bogá, á w iákieyże figurze? *Oculi ejus, tanquam flamma ignis.* Oczy cholera zapalone, *& de ore ejus gladius ex utraq; parte acutus.* W ustách miecz

ná

ná obiedwie ftrony wywecowány, y oftrośieczny, *ex utraq; parte acutus.* A coż to zá miecz z uft Bogá pochodzacy? Tłumáczy widzenie fwoie o tym mieczu z uft Bogá pochodzacym Ian w Roz: 19, obiáwienia fwoiego. *de ore ejus procedit gladius, ut in ipso percutiat gentes,* áby nim pozabiiał ná śmierć narody, *ut percutiat gentes.* á ktoreż to narody? Národy fobie nieprzyiazne, z foba woiuiace, to ieft pogáńfkie, żydowfkie, heretyckie, niecnotliwe Kátolickie; fłowem: národy albo przez niewierność, albo przez nieprawość życia z foba woiuiace, Bog mieczem obośiecznym pozabiia ná śmierć wieczna. A czemuż to ten miecz złym narodom ták ftrâfzny? á czymże ich ták ná śmierć, á wieczna żabiiáiacy? domyslam fię z Ewangelii Ma heufzá S. w Rozdź: 25. Ná tym mieczu nápifano z iedney ftrony. *Venite benedicti Patris mei, & possidete Regnum.* Podźcie błogofłáwieni Oycá mego, y ośiadźcie Kroleftwo; z drugiey ftrony napifano: *Ite maledicti in ignem æternum.* Idźcie przeklęći w ogień wieczny. Ten miecz z uft Sędźiego Bogá wychodzacy y ta ftrona, ktora fię w prawa obroci do fpráwiedliwych z temi charákterámi, *venite benedicti,* podzcie błogofłáwieni, bezbożnych zabiiać będźie; y ta ftrona ktora w lewa obrocony, nátychże bezbożnych przytnie z temi charakterámi *ite maledicti,* idźcie przeklęći w ogień wieczny, bezbożnych zabiiać będźie. Słowem: miecz Sędźiego Bogá czy w práwa, czy w lewa obrocony ná bezbożnych, abo y oftrośiecznym miecz Sędźiego Bogá ftrafzny niecnotliwym. *Deus Iudex gladium suum vibrabit.* O tym mowić będę Bogu ná chwałę.

Zá fundáment kazania moiego zakładam. Ieft artykuł Wiary Kátolickiey, fad powfzechny będźie. Dowod tego mamy z ftárego teftámentu w Pfalmie 95 mowi Dawid: *Judicabit orbem terrarum in justitia, & populos in æquitate.* Sadźić będźie Pan Bog świat cały, y wfzyftkie národy, á fadźić wedle fpráwiedliwosci. Tegoż famego mamy dowod w Ewangelii Matheufzá S. w Rozdź: 24. *Videbunt Filium hominis, venientem in nube,* Obacza Syná Człowieczego, przychodza-

chodzacego w obłoku. Ze ſąd oſtáteczny będźie, ieſt pewna; kiedy będźie, co do nas nie pewná, czemu? Pytali ſię Uczniowie Pana IEzusa, kiedy dźień ſądny będźie, iáko mamy u Marká S. w Roz: 13. Coż ná to pytánie Pan IEZUS? *De die illo nemo ſcit neq; Angeli*, y Aniołowie o tym nie wiedzą, kiedy dźień oſtáteczny będźie. Ná ten dźień ſądu Bożego, zeyda ſię wſzyſcy, á to, iáko? w Xięgách Jozuego w Roz: 7. mamy rzecz táką: Trzebá było dobyć miáſtá Jerycho, y obywátelow wyćiąć. Attakuie miáſto wielki Hetman Jozue, ſzturmuie, á iákoż? *Sacerdotes clangebant buccina, & muri civitatis corruerũt* Stározakonne Kapłańſtwo zátrąbiło, y iuż ći mury obálone. Ták dobywać z źiemi umarłych Bog przed dniem ſądnym będźie. *Mittet Angelos ſuos cum tuba, & voce magna*, pośle Aniołow z trąbą, y z głoſem wielkim mamy u Matheuſzá w Rozdź: 24. A tu ſię pytam, co tozá głos, z ktorym Bog Aniołow wyśle? Krzykną Aniołowie. *Surgite mortui ad judicium*, powſtańcie umarli ná ſąd Boży: y wy, ktorych śmierć pogrzebłá w Azyi, *Surgite*: y wy, ktorych w Europie, *ſurgite*; powſtańcie: y wy, ktorych w Affryce, w Ameryce, powſtańcie. *Et congregabuntur ante eum omnes gentes* y powſtáną wſzyscy ze cztérech częśći świátá. *Congregabuntur*: powſtáną y ći, ktorzy przez dwá tyśiącá lat od Adamá, áż do Moyżeſza *in lege naturæ*, wedle ſamego rozumu żyli, *congregabuntur*, powſtáną y ći ktorzy przez dwa tyśiącá lat *in lege ſcripta* od Moyżeſzá, aż do Chryſtusa, wedle praw, y ceremonii przez Moyżeſzá od Bogá ſobie danych żyli. *Congregabuntur*: powſtáną y ći ktorzy przez lat 1728 od Chryſtusa, áż do naſzych czasow *in lege gratiæ*, w ſtanie ſzczegulney łáſki żyli, y żyć áż do czasow Antychryſtá będą. *Congregabuntur ante eum omnes gentes*. Stáną tám pogánie, żydźi, heretycy, ſtáną wierni Chrześcianie, wierni, y niewierni ſtáną. *Tuba mirum, ſpargens ſonum, per ſepulchra regionum, coget omnes ante thronum.* Tám Adam obaczy wſzyſtkie dźieći ſwoie, tám Noe obaczy potomki ſwoie, tám Jákob Pátryarchá pokolenia ſwoie, tám ſtáną podźieleni ná trzy Hierarchie

chic: á ná dźiewięć Chorow Swięci Aniołowie. Stáną w swym podźiale Pátryarchowie, w swym Prorocy, Apostołowie, Męczennicy, Wyznawcy, Swięte Pánienki, stáną ná sąd Boży wszyscy, stáną źli, y dobrzy, tu się sprawdźi, co powiedźiał Joel Prorok w Rozdź: 3. *Congregabo omnes gentes, & deducam eas in vallem Josaphat, & disceptabo ibi cum eis.* Zgromádzę wszystkie narody ná dolinę Iozafatá, y tám się z niemi umawiáć będę. Umawiáć się będźie Bog powszechnie ze wszystkiemi, *& disceptabo.* Iam Bogiem waszym, iákżeście mię szánowali, kochali: Iam Panem waszym, iákżeście mi służyli: Iam waszym Dobrodźieiem, iákżeście mi zá łaski dźiękowali. Iam zá was umarł, iákżeście tę śmierć moię ná żywot wieczny obracali, *& disceptabo cum eis.* Po tey umowie, porwie się Bog do mieczá, *Deo Iudex gladium vibrabit,* porwie się do mieczá, z ktorym go widźiał Ian S. Apoc. 1. *Vidi de ore ejus gladium, utraq; parte acutum:* porwie się do mieczá, y tym mieczem pozabiia złe, niecnotliwe, z sobą nie gdy przez zuchwałą pogardę roskazow swoich woiuiące narody, *& de ore ejus procedit gladius, ut in ipso percutiat gentes.* A ktoryż to miecz y obośieczny, y wszystkie Bogu nieprzyiazne narody zabiiáiacy, *de ore ejus procedit gladius,* miecz z ust Bogá Sędźiego pochodzący, *de ore procedit, ut in ipso percutiat gentes.* Tym to mieczem tym, *in ipso,* pozábiia nieżyczliwe sobie narody, á to sam o iáko? Obroć się Bog w práwa, y rzecze do spráwiedliwych: *Venite benedicti Patris mei, & possidete Regnum.* Podźcie błogosłáwieni Oycá mego, y osiadźcie Krolestwo: tá przemowá do wiernych miecz, ale zá wiernemi robiący, y rabiacy. Tym mieczem odetnie Pan Bog Abráhamá, od Ismaela, to iest: Swiętego Oycá, od ladáco syná, á odetnie ná wieki. Tym mieczem odetnie Pan Bog Jákobá od Ezawá, to iest: dobrego bratá, od niecnotliwego bratá. Tym mieczem odetnie Pan BOG Esterę od Aswerá, to iest: dobrą żonę, od złego męża. Tym mieczem odetnie Pan Bog Łazarzá od Epuloná, to iest: ubogiego, ale Swiętego, od Bogátego, ale grzesznego. Tym mieczem *Venite benedi-*

nedicti, robiącym y rabiącym, ale zá Wiernemi, odetnie P. Bog od spráwiedliwych wszystkie kłopoty, gryzoty, tęsknienia, prágnienia, woyny, powietrza; odetnie zbytnie goracá, zbytnie źimná, odetnie choroby, wszystkie ckliwosci; odetnie y śmierć sáme, mowi Ian S. Apoc. 21. *Et mors ultra non erit, neq; luctus, neq; clamor.* Tym mieczem Bog Sędźia zárabi ná Wierne Swięte swoie, zárabi owo szczęscie, owo błogosłáwieństwo wieczne; o ktorym Paweł w liscie 2. do Koryntczykow w Rozdź: 12. *Nec oculus vidit, nec auris audivit, quæ DEUS præparavit diligentibus se.* Ani oko widźiało, áni ucho słyszało, o podobnym szczęsciu temu, ktore Bog zgotował dla tych, ktorzy go kocháią. A wyráźniey o tymże samym mowi Augustyn l. 24. de Civitate DEI. *Quod DEUS præparavit diligentibus se, fide non capitur, spe non attingitur, charitate non apprehenditur, desiderata, & vota transgreditur, acquiri potest, æstimari non potest.* Chwałá Swiętych Páńskich, mieć się od niebże samych może; ale iey cená, iey szácunek wymowić, y opisać się nie może, *acquiri potest, æstimari non potest*, tym ust swoich mieczem *venite benedicti*, Bog Sędźia ták wspaniała chwałę, á wieczna, ná Wierne Swięte swoie zátnie chwałę, ktora szczęśliwemi będa, y błogosłáwionemi wiecznie: táka chwałę ná Swięte swoie ust swoich mieczem Bog zátnie; ale tymże samym mieczá swego ostrzem ná niezbożne, śmiertelnie zátnie, y záda im ránę, á nieuleczona nigdy ránę; záda im ránę w uwadze po wszystkie wieki, ludźie potępieni to *venite* uważać będa. Uważaiac, gryść się będa: Ten y ow, znałem go dobrze, rosł ze mna, żył ze mna, y w niebie, á iam w piekle. Ten, y ow Bogá widźi, nim się ćieszy, y ćieszyć będźie wiecznie; ia Bogá nie widzę, y nie będę, ná to płaczę, y płakáć wiecznie będę. Będźie uważał Izmáel, to iest syn ladaco: Abraham Oćiec moy, tegoż, co y ia Bogá stworzenie, w teyże, co y ia wierze wychowány, też, co ia śrzodki zbáwienia maiacy, w niebie, mogłem bydź y ia w niebie, żem nie iest, ktoż temu winien? własna zła wola moia. To źli synowie, y potępieni względem do-

brych

brych, y zbáwiennych Oycow uważáć będą, y ná to po wszytkie wieki płákáć będą. Toż się rozumieć powinno o złych mężách, względem żon dobrych, o złych przyiaćiołách, względem dobrych przyiaciół. Cięszka to w uwadze rána *Venite benedicti*: ten, y ow w niebie, ia zgubiony, á ná wieki. U Daniela Pror: w Rozdź: 4. mamy. Wyrozumiał ten S. Mąż ze snu, że Nabuchodonozor Monarchá, z pomiędzy ludźi wyrzucony będźie, y z bestyámi mieszkáć będźie. Coż ná to? *Attonitus stetit, & elinguis, quasi per mediam horã.* Stánął Daniel iák wryty. y słowá wyrzec nie mogł przez godźinę. Coż rozumiecie iuż nie przez sen, ale ná iáwie syn niecnotliwy od poczćiwego Oycá, mąż ładáco od dobrey żony, mieczem ust sprá-wiedliwego sędźiego, *venite benedicti*: zostánie odćięty, y wrzucony między czartowskie bestye, á ná wieki; ách iáko ná to od siebie odchodźić będźie, á nie *per horam*, ále przez wszystkie wieki. Otoż máćie miecz ust Iezusowych; iáko obo, y ostrośieczny ta náwet strona, ktora ku wiernym obrocony, *venite benedicti*: ták ćięszka niezbożnym ránę zádał. Dopieroż uważcie, iáko będźie ćięszki ná niezbożnych; kiedy się z nim Bog Sędźia w lewa, to iest ku nimże samym obroći. Obroći się Bog Sędźia w lewa, y rzecze: *Discedite à me maledicti in ignem æternum.* Idźcie odemnie przeklęći w ogień wieczny. Co słowo, to w uwadze bezbożnych rána, á boleiaca, á śmiertelna, á nieuleczona nigdy rána, *ite*, idźcie, aby was oczy moie nie widźiały nigdy, *ite*, idźcie odemnie Bogá, ktorym się z wámi chciał ćieszyć ná záwsze; odemnie stworcy, ktorym was ná to stworzył, abyscie ná mnie pátrzali záwsze; *ite* odemnie Odkupiciela, ktory zá was umárłem, ábyscie mnie, y ze mna żyli ná záwsze. To nieszczęśliwe *ite*, idźcie, miecz to straszny, *Sermo tuus omni gladio penetrabilior*, Miecz ćięszka w uwadze ránę zádaiacy. W Rozdź: 4. Xiąg rodzáiu mamy. Káim od Bogá zgromiony o zaboy brátá swego Abla, od sumnienia upewniony. O Káimie, Bogá widźieć nie będźiesz! Záwołał żałośnie: *Ejicis me hodie à facie tua.* O iákom

człowiek zgubiony! W podobny sposob potępieńcy nárzekáć będą, usłyszawszy to słowo *ite*, idźcie. *Ejicis me hodie à facie tua.* Ach Panie Panie y wiącże od ciebie odrzuceni, przez ciebie porzuceni, widźieć cię ná wieki nie możemy? w Xięgách Krolewskich w Roz: 14 mamy. Absálonowi kazał Dawid, áby się ná oczy iego nie pokazał, y śmierći się to Absalonâ rownało. *Obsecro, ut videam faciem Regis, quod si memor est iniquitatis meæ, interficiat me.* Ná to y potępieni zá pierwszym słowem, iáko zá śmiertelnym ná siebie przyćięciem, ná to *ite*, idźcie umieráć będą, czemu? Doktor Anielski Thomasz S. Opusc. 2. cap. 3. mowi: *Est tormentum igne infernali deterius carere Dei visione.* Rzecz nádi piekło ćięższa potępionym, nie widźieć Bogá. Drugi ná potępionych zamách, *in ignem æternum*, idźcie w ogień wieczny. O tym ogniu mowi Izaiasz Prorok w Rozdź: 33 *Quis poterit habitare cum igne devorante?* A ktoż wytrzyma ogień piekielny? iákoby mowił Prorok, uważaiac śiły przyrodzone. Zá iednym ognia piekielnego spárzeniem, duszáby stopniałá. Coż? wszechmocność to Bogá spráwi, że w tym ogniu ná swoie większe utrapienie żyć będźie. O tym ogniu mowi S. Augustyn. *O mi frater, nunquid ferreæ sunt carnes nostræ, ut non contremiscant, vel etiam sensus adamantinus, ut non emollescat ad illa verba, ite maledicti in ignem æternum.* Zelazo ábo, dyáment nie człowiek, mowi Augustyn S. ktory się nie kruszy ná te słowá Sędźiego Bogá, idźcie przeklęći w ogień wieczny. Pisze Wielebny Bedá: Rytelmus nieiaki śmiertelnie chory, dusza do piekłá záchwycony; potym do ćiałá, y do zdrowia przywrocony, porzućił fortunę, y wygody ćiałá, żył ná pustyni surowo, y w ustáwicznym umartwieniu. Pytány: człowiecze, ná co się ták trudźisz? odpowiedźiał: *majora vidi, majora vidi.* cięższe m ia w piekle, ćięższe w piekle utrapienia widźiał. Cięszkość mak piekielnych wyráźił Grzegorz S. *Intende animo quascunq; sæculi pænas, quoscunq; tormentorum dolores, quascunq; dolorum acerbitates, compara hoc cum gehenna & leve est omne, quod pateris.* Zbiy do kupy

wszyt-

wszystkie ćięszkosci. kátownie, męki świata, wszystko to względem piekłá zá nic: to to nie ćięszka w uwadze raná, *ite in ignem æternum*, idźćie w ogień wieczny. Miecz ust Iezusowych obo, y ostrośiecznym, *& de ore ejus, gladius ex utraq; parte acutus*. Bywa to, miecz trućizna nápuszczáia, áby y zabiiał, y gwałtownie zabiiał. Miecz z ust swoich pochodzacy, *& de ore ejus procedebat gladius*, Bog Sędźia napuśći trućizna, y nie iedna; aby y zabiiał, y ćięszko bezbożnych zabiiał. Pierwsza mieczá Sędźiego Bogá trućizná; o ktorey Apoc. 9. *Quærent mortem, & non invenient*. Potępieni rádźiby umarli, ále darmo: ták się z niemi stánie, iáko się stało z Mitrydátesem, ktory trućizna nápoiony umrzeć nie mogł, y wołał: *Et crucior, & non morior*, y śmiertelnie boleię, y śmierći nie masz. W podobny sposob dźiać się będźie z potępionemi; boleć śmiertelnie będa, á nie umieráć. Drugi iad, ktorym Bog Sędźia ten swoy miecz *ite maledicti in ignem æternum*, nátrze; Zrzeć się w záiemnie potępieni, y záiadáć będa; ták wyráźnie Izáiasz Prorok w Rozdź: 9. *In ira Domini exercituum erit populus quasi esca ignis, Vir fratri non parcet, unus quisq; carnem brachii sui devorabit, Manasses Ephraim, Ephraim Manassen*. W piekle ieden drugiego zaiadáć będźie. Gryśc będźie Ociec Syná: nieszczęsny synu, iam ná ćiebie chćiwie zbierał, y zginałem. Gryść będźie inamorat swoię amazya: nieszczęsna inamoratko, iam ciebie nie wedle Bogá kochał, y zginałem. Gryść będźie samśiad samśiadá: nieszczęsny samśiedźie, iam zá złemi twemi przykładámi szedł, y zginałem. *In ira Domini, vir fratri non parcet*. Trzecia trućizná, ktora Bog Sędźia miecz ust swoich, *ite maledicti in ignē æternum*, nátrze; że się sam Bog z ich bolesci naśmiewać, y nie tako ćieszyć będźie. Z tym się odzywa u Ezechiela Proroká w Rozdz: 21. *Et ego plaudam manu ad manum, & implebo indignationem meam*, że ćierpicie, y ćierpieć będźiecie á ná wieki, dobrze wam ták. Czekałem popráwy waszey długo, upomináłem przez siebie, przez Aniołow, przez ludźi długo, wabiłem do dobrego nádźieia niebá, odwo-

dźiłem od złego pogrożka piekłá, poprawy nie było, zginałeś, á bez nádźiei zbáwienia, dobrze ći to, *plaudam manu ad manum, & implebo indignationem meam.* A potępieni cóż też ná to? *Cõmanducabunt linguas suas præ dolore.* Ogień ich będźie palił, diabli ich będą trapili. Sami się náwet wzáiemnie będą záiadali. Otoż macie miecz z ust Sędźiego Bogá pochodzacy obośieczny. Czy się obroći ku spráwiedliwym, potępionym rána, przez reflexya ći w niebie, á my w piekle, á ná wieki. Czy się obroći ku nimże samym potępionym raná, przez reflexya zginęliśmy, á ná wieki. Miecz z ust Sędźiego Bogá pochodzacy obośieczny, tegoż się boycie; ieżeli się wcześnie do Bogá nie náwrocicie przez pokutę á szczęra, *nisi conversi fueritis*, y wam się rány od tego mieczá dostánie, *nisi conversi fueritis, gladium suum vibrabit.* Kończę.

Kazań moich Adwentowych cel, y koniec ten był, abym was przygotował ná strászny sąd Bogá, przez szczere do niego się náwrocenie; do tego samego náwrocenia, upominałem was z Psalmu 7. *Deus Iudex justus*, Bog' Sędźia spráwiedliwy bez respektu ná wszelkie osoby, ich urodzenia, fortuny, y honory sadźić będźie: daley *Deus Iudex fortis*, Bog Sędźia mocny, wszechmocny sędźia, nikt mu się siła, wykrętem, rozumem nie oprze: daley, *Deus Iudex patiens.* Bog Sędźia wytrzymuie długo, dyssymuluie długo; ale po wytrzymáney, karze surowo: ná ostátek dobyłem mieczá z pochew Sędźiego Bogá, y kiwałem nim przez całe kazánie, pokazałem, że to miecz obośieczny, miecz z ust Bogá Sędźiego pochodzacy, *& de ore ejus procedebat gladius utraq; parte acutus.* Miecz z ust Bogá pochodzacy obośieczny; czy się obroći w práwa, to iest ku spráwiedliwym, mowiac do nich: *Venite benedicti*, podźcie błogosłáwieni, to potępieńcow tnie; czy się obroći w lęwa, to iest do potępionych, przez te słowá: *ite maledicti in ignem æternum:* to potępionych tnie. Strászny sad, sad P. Bogá nászego, y nie wymowicie się tym, żescie o tym nie wiedźieli; mowiłem, upominałem, odgrażałem tym strásznym sadem P. Bogá násze-

naszego; iakżescie sobie to w uwagi wźieli? ieżeli ná kim kondemnatá stánie á wieczna, ktoż temu winien? Boże moy, ia kazania o twoim ostátnim sadźie kończę, ty zaczniey mowić do słuchaczá mo-iego. Záczniey mowić przez łaski skuteczne, aby się grzechow swoich spowiadali, zá nie żałowali, popráwę szczera postánowili, cnot się człowieká Chrzescianskiego godnych chwytali, aby ták w dźień ostátecznego sadu, od zamachu mieczá twoiego dalecy, ná práwey ręce postáwieni, usłyszeli owo łaskáwe, *Venite benedicti Patris mei, & possidete Regnum.* Podźcie błogosłáwieni Oycá moiego, y ośiadźcie Krolestwo wieczne,

AMEN.

KAZANIE

Ná Niedziele I. po Bożym narodzeniu.

Puer autem crescebat sapientia, & gratiâ.

Dziecie Pan IEZUS rosł w mądrość, y w łaskę.

EWangelistá o P. Iezusie powiada: Dźiecię Pan JEzus rosł w madrość, *crescebat sapientiâ.* Trzebá wiedźieć tego mieysca Pisma Bożego Aryani zażywali zá swoim błędem bezbożnym, ktory mieli o Chrystusie; iákoby nie był Bogiem. Záżywali w ten sposob: Chrystus, ktorego wy macie zá BOGA, wedle Ewangelii postępował, rosł w madrosci, á iákże był Bogiem? ktory iest nieskończoney madrosci od wiekow, y ktoremu żadna madrość przybydź nie może? Ná ten Aryański zarzut, odpowiadali u Maldonatá Doktorowie Koscielni. Atanazy, Ambroży, Cyryllus. Pan JEZUS rosł w madrość ile Człowiek. Pożnieysi Theo-

Theologowie z tey odpowiedzi dawnieyszych nie kontenci, twierdzą: Chrystus IEzus iescze w żywocie Matki swey, był pełen mądrości. Y ták Lombardus l. 3. mowi: *In momento conceptionis, habuit perfectū corpus per omnia membra, ut autem infudit illi DEUS animam, habuit perfectum intellectum.* Pan Iezus tego momentu, ktorego się poczał, był doskonały co do ciáłá, doskonały y co do rozumu. O Panu JEzusie mowi Augustyn w Xiędze 13 o Troycy Przenayśw: *Mox ut Verbum venit in uterum, factum est Caro, & perfectus homo.* Skoro słowo do duszy stworzoney przyłaczone zostało, Pan Iezus był doskonałym człowiekiem; co sami Doktorowie Swięći popieraią słowy Jeremiaszá Proroká w Rozdź: 31. wyrázonemi. *Fœmina circumdabit virum,* będźie w żywocie Niewiasty Mąż, ktoryż? Chrystus Iezus, á iákże Mąż? rozumem doskonałym, uwagą, umieiętnoscią wszytkich rzeczy, zkąd wnoszą Doktorowie poźnieyśi: Pan Iezus nie naszym obyczaiem w żywocie Mátki zostáwał, ktorzy nie wiemy co się w żywocie mátek naszych dźieie; ale zostáwał pełen mądrosci tey, ktorą miał w lat trzydźiesci; ieżeli ták, á iákże rosł w mądrość? Odpowiada S. Grzegorz Nazyazeński orat. in Basil. *Crevit, quia hæc sapientia & gratia, paulatim hominibus detegebatur.* Rosł Pan JEzus w mądrość w ten sposob; ludźie co raz bardźiey, á bardźiey mądrość iego poznawali, y iego się mądrosci dźiwowali, y mamy u Łukaszá S. w Rozdź: 2. Dwunastoletni Pan Iezus dysputował, *Stupebant omnes qui audiebant, super prudentia, & responsis.* Pan JEzus dwunastoletni z Doktorámi dysputuie, dźiwowali się wszyscy rostropnosci, y odpowiedźiom iego. Ze Pan Iezus rosł w mądrość, tylko co do ludzkiey ná siebie uwagi, obiaśnia to Belarmin w Kazaniu ná Niedźielę 1. po trzech Krolach. *Sol in ortu eundem & candorem, & splendorem habet, quem in meridie, & tamen ab hominibus putatur. splendere magis in meridie.* Tegoż iest światłá słońce przy wschodźie, ktorego w południu; á przecię w południu zda się, że świtnieysze. Toż się rozumieć powinno wedle tych Doktorow o P. Iezusie

zusie. Pan Iezus tęż miał madrość w żywocie Mátki, ktora miał w lat trzydźiesci, iednákże co do ludźi, zdał się w niey wzrost zábierać. Inni trzymaia: Pan Iezus rosł w madrosci, y wiadomosci experymentalney, to iest: przez samo doświadczenie nabytey, to sámo iáko? Twierdzą ći Doktorowie: w Panu Iezusie znaydowałá się czworáka wiadomość, *Divina* Boska, ktora miał ile Bog: *Infusa* wlana ná duszę swoię od Bogá, *Beata* ubłogosławiaiaca, ná tym założona; że widźiał iáwnie P. Bogá rozumem duszy swoiey, y w Bogu widźiał wszystko. Z pomienionych trzech wiadomosci w Panu Iezusie, żadna wzrostu nie brałá, miał wszystkie doskonale od swego poczęćia. Czwarta w Panu Iezusie wiadomość *Experimentalis*, z doświadczenia nabyta, y w tey Pan Iezus rosł. Ták wyráźnie Paweł piszac do żydow w Rozdź: 5. *Didicit ex eis, quæ passus est obedientiam*, z tego co ćierpiał, náuczył się posłuszeństwá, co to iest? wiedźiał od poczęcia swego. Wielka to cnotá, posłuszeństwo woli Oycá Przedwiecznego, roskázuiacey; abym poniosł policzki, smagánia, y śmierć; ale ieszcze tego nie ćierpiał przy poczęciu swoim, przeto miał wiadomość tey cnoty, ale *scientiam speculativam* miał wiadomość bez skutku tego, o czym ia miał, w sam zaś czas policzkow, smagánia, w sam czas śmierći, to iest: gdy ponośił to, co mu Ociec roskazał. *Didicit ex eis, quæ passus est obediẽtiam.* doświadczeniem náuczył się posłuszeństwá, y tá to iest ná doświadczeniu osadzona wiadomość, w ktorey Pan JEzus rosł. Ia to uważam: Pan Iezus miał madrość, y rzeczy wiadomość od poczęcia swoiego, miał doskonała łaskę ná duszę swoię wlana, á przecię zdał się ludźiom zábierać wzrost y w madrosci, y w łasce Bożey, *Crescebat sapientia*, ná coż? abyśmy y my przykłádem iego rośli, co raz bardziey a bardźiey w doskonałość, Bogá, y niebá godna. O tym mowić będę P. Bogu ná chwałę, nam abyśmy co raz bardźiey á bardźiey rośli w doskonałość godna Bogá, ná zachęcenie.

Trzebá się nam starác o to, aby się w nas znaydowałá do-

ſkonałość á wyſoka. u Malachiaſzá Proroká w Rozdź: 1. mowi Pan Bog. *Maledictus, qui immolat debile Domino, quia Rex magnus ego, dicit Dominus.* Przeklęty to człowiek, co mi to kálectwo, to ieſt byle, byle ná ofiarę dale. Czemu *q: Rex magnus ego.* Ey przeciem ći ia Pan, y Bog waſz; nie trzebá mnie ladaczym, byle ofiara zbywáć, co to ieſt ſamo: byli niektorzy między ludźmi zá czásow Malachiaſzá, ktorzy ſam wybor z trzody ſwey Bogu ofiarowali, baránek co naylepſzy P. Bogu, ćiołek, koźiełek co naylepſzy Panu Bogu. Ale byli y tácy; ktorzy co ślepego, kuláwego, ledwie ſię po źiemi włoczacego mieli, to P. Bogu porzucili; y tych to ofiarodawcow przeklina Bog, *Maledictus, qui immolat debile Domino,* W Chrześciáńſtwie iuż krwawe ofiary uſtały, nie ofiaruiemy ná rzeź Bogu báránow, ćielcow, kozłow; naſze ofiary Chrześciáńſkie ſą Sakrámentá modlitwy, poſty, y inne święte, y dobre uczynki. Niechayże Sakrámentá będą ná wybor, modlitwy, poſty ná wybor, to to ieſt naſzá ofiará. A co zá tym idźie doſkonałość naſza; tey tákiey doſkonałości, á wyſokiey potrzebuie od nas P. Bog, w czym nas upomina Ian S. w liście 3. w Rozdź: 6. *Chariſsime fideliter facis, quidquid operaris in fratres, quos bene faciens deducis digne Deo.* Cokolwiek świadczyſz bądź Bogu, bądź bliźniemu dla P. Bogá, *deduces digne Deo,* czyńże to z reflexyą: To co czynię czy Bogu, czy człowiekowi, dla Bogá, potrzebá żeby byłá rzecz godna Bogá, do tego ſamego nas zachęca Káznodźieia Páńſki w Roz: 23. *In omnibus operibus tuis præcellens eſto.* Co kolwiek czyniſz dla Bogá, nie czyń ná wyrzut, ale czyń wyśmienicie, *procellens eſto,* w czym ſamym nas upomina Chryzoſtom w mowie 144. *quoniam magnum habes Dominum, ſis tu quoq; excelſus,* wielkiegośmy Bogá ludźie, wielkiego Paná ſłudzy *ſis tu quoq; excelſus,* Trzebá żeby w nas byłá doſkonałość wyſoka, żebyśmy tey wyſokiey doſkonałości doſzli. Trzebá żebyśmy co raz bardźiey w doſkonałości poſtępowali. Ezechiel Prorok, iáko mamy w Roz: iego 1. Widźiał ſprzężay w woźie chwały Bożey, á iákoż: *Similitudo*

tudo vultus eorum facies hominis, facies bovis, facies leonis, facies Aquilæ, desuper ipsorum quatuor. Był tám człowiek, woł, lew, y orzeł. S. Grzegorz hom. 4. ná to mieysce, *recte per hæc animalia sancta signari potest quisque perfectus.* Te zwierzętá mowi Grzeg: Figurá to, iáko mamy w doskonałości postępowáć, w czymże to tá figurá? Chcesz, iákoś powinien doyść doskonałości wysokiey, od człowieká zaczniy, to iest żyi zdrowym rozumem. Ten zdrowy rozum każe ći, abyś to czynił, co się Bogu podoba; tego się wárował, czym się BOG brzydźi. Ten zdrowy rozum każe ći: czego sobie nie życzysz, drugiemu nie czyń; czego sobie życzysz, świadcz drugiemu. Ták żyiesz, albo żyć będźiesz, toś mi człowiek. Daley postap do bydlęćia, *facies bovis.* Masz bydlęce passye, ktore cię nieumartwienie prowádzą do lubieżnosci, do zemsty, do zbytkow, w pokarmách y nápoiu, to bydło, trzebá to Bogu sakryfikowáć przez umartwienia. Daley *facies Leonis*, trzebá żeby był z ciebie y Lew, w czymże to? przyidźie tá, y tá pokusa od cnoty odwodzaca, ná grzech náwodzaca; trzebá się tu pokazać Lwem, trzebá te pokusy łamáć wszytkie. Daley *facies Aquilæ, desuper ipsorum quatuor?* potrzebá bydź y orłem, to iest: potrzebá abyś żyiac wedle rozumu iáko człowiek, y po umartwionych bestyálskich passyach, y po przełamánych Lwia dźielnoscia pokusach, wyższa co raz doskonałoscia ku niebu wylátywał w ten sposob wedle Grzegorzá S. *Per hæc Sancta animalia, signari unus quisq; perfectus potest.* Wyraża się tu doskonałość większa, á większa naszá: do tákiego postępowánia w doskonałości utęskniałá sobie oblubienicá w pieniach Salomonowych w Roz: 2. *Fulcite me floribus, stipate me malis.* Niech będa y kwiatki, niech będa y iabłuszka, co to iest? tłumáczy S. Grzegorz. *per flores, teneri quiq; & incipientes, per mala vero, perfecti fideles designantur.* Od kwiatkow do iabłuszek postępowáć mamy, iákże to? widziemy ná iábłoni ieżeli nie susz, ftosu godźien, ná wiosnę będźie kwiat, y pięknie iabłoni z kwiatem, będźie ku iesieni doyzrzałe iábłko, y smákowi przyiemne. Ták nam

należy od tego, z czym duszy pięknie, do tego, czym duszy ieszcze piękniey; daley stáráć mamy się, abyśmy do smáku P. Bogá naszego większa, á większa Bogá godna doskonałościa przypádli. w Xięgách Krolewskich trzecich w Roz: 10. Salomon osadził sobie tron wysoki ná dwunastu stopniach; co stopień, to lew: á to samo iáko c Stopień niższy, Lewek mnieyszy, im wyższy stopień, tym wyższy Lewek; tám zaś gdźie Salomon śiedźiał, dwá Lwy wielkie, *& duodecem Leunculi stantes super gradus hinc atq; inde, & duo Leones stabăt juxta manus singulas.* to tákie Lewkow ustáwienie coraz większych, á większych, uważaiac Naxerá ná Roz: 14. Jozu*ego piszacy, czyni nam reflexya: *Primum gradum tenere volenti, cum leunculis confligendŭ, ambienti summum, cum leonibus.* żebyś stánał ná iákim tákim stopniu doskonałosci, trzebá żebyś Lewká złamał; ale żebyś postapił wyżey w cnocie, trzebá żebyś co raz większe Lwy konał, y pokonał, *primŭ gradŭ tenere volenti, cum leunculis confligendŭ, ambienti summum, cum leonibus.* Trzebá nam postępowáć coraz wyżey w doskonałość, ale trzebá postępowáć przez przełamánie co raz większych ćięszkosci. Po mnieyszey do większey doskonałosci postępowáć trzebá; tego nas uczy P. Bog przez drábinę, ktora widźiał Jákob Pátryarchá z źiemi do niebá śięgáiaca, po tey stępowali Aniołowie z stopnia ná stopień, co raz wyżey; y nie wprzod do niebá wstapili, poki ná nay-wyższym stopniu nie stanęli: tá drábiná wedle Nissená orat. 5 de beatitudine, y wedle Bernardá Epist: 254. wyraża nászę doskonałość Chrzesciańska: Chrzesciańska doskonałość, to drábiná do niebá; á stopnie iey, sa cnoty, potrzebá abyś z stopnia ná stopień postapił, ieżeli się chcesz w niebie obaczyć; ták czynił Job, Dawid, o czym w Psalmie. *Ascensiones meas in corde dispofui*, ułożyłem ia sobie w sercu stopnie, abym ku niebu postępował; á ktoreż to stopnie? odpowiada Bernard w pomienionym liscie. *Ascensiones virtutum David disposuit.* cnoty, to stopnie Dáwidá, te y nasze bydź powinny, do tego nas zachęca Piotr w liscie swoim 1. w Roz: 1. *Qui justus est, justi-*

iustificetur adhuc. Iesteś Swięty, dobrze, ale śię stáray, abyś był świętszym, y spráwiedliwszym. A miałże też Pan Bog tákich ná świecie ludźi? miał. O Zenonie pisze Teodoretus in historia Religiosa. *Semper DEI ascensus,in corde disponebat.* Zeno nabył cnoty dźiś iákiey, iutro inney, y ták daley : y te to Zenoná były wynieśienia, te w doskonałosci postapienia. Cnoty co raz insze, á co raz większe; á czynił to nie z kopytá, nie czasami, ale *semper, semper ascensus DEI in corde disponebat.* Táki był y S. Jákob Apostoł, rzeczony mnieyszy, ktorego zachwala tenże Zeno, *Divinis rebus crescebat quotidie,* Jákob Apostoł imieniem mnieyszy, ale świątobliwoscia co raz większy, *Divinis rebus quotidie crescebat.* Táki był S. Fulgentius, o ktorym w żyćiu iego Rybádeneirá *parum putans omne, quod faciebat de die in diem melior fieri gestiebat.* Fulgencyusz brał sobie ná uwagę dźień przepędzony, stánęło mu w oczách. Uczyniłem dla Bogá dźiś to y to, dnia iutrzeyszego uczynię więcey. Słowem: Fulgentius co dźień więcey, á więcey ná niebo robił; tá to y u nas uśilność, to stáránie bydź powinno, abyśmy co raz bardźiey á bardźiey w doskonałosci Chrześciáńskiey rośli. Kończę.

Powinniśmy co raz bardźiey á bardźiey w doskonałosci Chrześciáńskiey postępowáć. Sposob ná to ustáwiczna uwagá ná żyćie nasze. Tę samę uwagę mieć możemy dwoiákim sposobem. Pierwszy iest rozbieránie sumnienia, kiedy śię zábierasz ná w czas nocny. Tego rozbierania zwyczayne punktá: dźiękuy P. Bogu ze ćię przez dźień chował, y záchował. Daley: proś o obiáśnienie ná rozumie, abyś widźiał coś dobrego, co złego uczynił przez dźień przepędzony. Daley: przebież wszystkie zabawy twe dźienne, daley: obaczysz, żeś w czym przećiw Bogu wykroczył, żałuy: ná ostátek, postánow szczera popráwę. Pytasz śię, ná co śię zda to rozbieránie sumnienia? oto ná to: idźiesz ná wczas, nie wiesz, czy ćię piorun, albo kto nieprzyiazny tobie nie zábiie, albo krew nie zaleie. Znałeś ták wielu, słyszałeś o wielu, ktorzy w ten sposob z nagłá pomarli

yzginęli wiecznie; nie przyszłoby było do tego, gdyby tá wczás idąc, oko ná duszę rzucili, y pobaczywszy że grzeszna, zá grzech żałowali, popráwę przyrzekli, y Panu Bogu się w ręce oddali; á iestże u was tá reflexya przy nádchodzących wczasach waszych. Spytaycie się sami siebie, y mieycie to w uwadze rozbieránie sumnienia, będźie to z uwárowániem duszy od zguby wieczney, ale będźie y śrzodkiem większey, á większey doskonałosci waszey. Iest y inszy sposob nabyćia większey á większey doskonałosci, ktoryż táki: *Examen particulare*, rozbieránie sumnienia w szczegulnosci; to rozbieránie, iest wynalazek S. Oycá naszego Ignácego, á iest ná tym założone. Człowiek chćiwy zbáwienia, widźi że myli, á często, myśla w szczegulnosci, słowem, uczynkiem, á w tym szczegulnosci, aby się tego w szczegulnosci czy defektu, czy grzechu uwárował, ma oko szczegulne ná tę myśl, ná to słowo, mało to: uważa okazyą, zkad do tego słowá, do tey myśli, do tego uczynku przychodźi, y czyni postánowienie, aby się tego wárowáć. Tęż reflexyą, y uwagę czynią inni ná nabycie tey, y tey w szczegulnosci cnoty. Táki był S. Oćiec nasz Ignacy, ktory dźień ieden z drugim rownał przy reflexyi. Dźiś dla Bogá uczyniłem to, trzebá iutro więcey y więcey, y to był u niego sposob wysokiey świątobliwosci; á tu iuż ia maiac reflexyą ná máteryą kazánia moiego, w ktorym mowiłem: że powinniśmy w doskonałosci postępowáć; á iákież też postępki nasze: były te czasy, kiedyśmy się ćienia grzechu bali, iáko to dźiecinne czasy. Znałem Senátorá, ktory to mawiał: o czasy, czásy, gdźiescie się podźiały! spytáno się ná spowiedźi, czyli też nie bywały myśli szpetne? odpowiedźiałem bywały, alem ie odrzucał; spytáno się o słowá szpetne? odpowiedźiałem: uchoway Boże. Dopieroż wspomniono o uczynku, bywało, żem się záwstydźił y ná samo wspomnienie uczynku; ale teraz ináczey? iuż to decesá niebezpieczny: á u was też co się dźieie? dźiecinne, młodźiańskie latá były święte, trzebá żeby męskie były święcsze; Stárość powinnaby

bydź ieſzcze świętſza, bo to iuż ſąd Boży w ſamych wrotách: wſpák ſię dźieie Oświadczám ſię Bogiem, ináczey ſię dźiać powinno: ſtáracie ſię o pomnożenie fortuny y honoru; á o pomnożenie doſkonałosci nic. Kiedy kto z lekká fortunę traci, mawiacie: zgubiony to człowiek: W podobny ſpoſob mowię: nie nabywaſz cnoty nowey, ale dawna tráciſz, zgubionyś człowiek. Panie, o ktorym w dźiśieyſzey Ewangelii, *creſcebat puer*, roſłeś Pánie co raz barziey *in ſapientia & virtute*, w roſtropnosci y łaſce, widźiał to świat. Dayze nam łaſkę ſwoię do tego, abyśmy y my wzroſt brali w cnocie y doſkonałosci, żebyśmy dorośli ciebie Bogá cnotámi, Bogá, y niebá godnemi. Amen.

KAZANIE

Ná Niedzielę I. po Trzech Krolach.

Non cognoverunt Parentes eius. Lucæ 2.

Nie poſtrzegli Rodzicy iego.

PO oddáney B. ofierze w Kosciele Jerozolimſkim Iozef S. y Nayś Mátká Iezusowa, powracaiac do domu: oſobno ſzedł Iozef do Názáretu, oſobno Nayś: Marya; bo táki był zwyczay u Zydow, nie tylko w Kosciele, ale y w drodze, kiedy ſię ná ſwoie nabożeńſtwá wypráwiali, albo z nich powracali, oſobno mężczyzná, oſobno płeć białá drogi ſwoie odpráwowałá; w tym powrocie do domu Iozef, mniemał że Pan Iezus ieſt w drodze z Nayśw: MARYĄ. Przećiwnym ſpoſobem: Nayś: MARYA mniemałá, że Pan Iezus ieſt z Iozefem; przyida ná nocleg, á Pana Iezusa nie maſz: tuż dopiero żal, boleść, Synaczká nie maſz; biegna bez odwłoki ná ſzukánie dźiećiuchá, przyida do krewnych do Elżbiety S. pytáia

ſię o

47

śię o Panu Iezusie, nie maſz: przyida do Jákobá brátá S. Iozefa, nie maſz: wroca ſię do Jerozolimy, wniyda do kámienicy gdźie złożenie ſwoie mieli, nie maſz. Trzy dni ná ſzukániu ſtrawili; po długich zabiegách, Paná między Doktorámi znaleźli. Boleli Iozef y Marya, ſerdecznie boleli przez trzy dni ſzukaiac Paná Iezusa, boleli nád utráconym, iáko ſię im zdało Synem. Bolesci okázya ktoraż? *non cognoverunt Parentes ejus*, nie poſtrzegli w drodze, że Paná Iezusa nie maſz. Ze Paná Iezusa w drodze utráćili, nie było w tym żadney winy áni w Iezusie, áni w Maryi; Iozef rozumiał że ſię dźiećiuch przyłaczył do Mátki, Marya mniemałá, że do Iozefa, niewinnie Pana Iezusa utráciło Swięte Rodźicielſtwo Marya y Iozef; przecięż ſię kłopotali. My Bogá traciemy á z naſza wina, z ćięſzka wina; á przecię to u nas nic, á przecię ſię o to nie kłopocemy, ták ſię to zda ták ſię to zda, Bogá winnie zgubiemy, ieſt o to w nas kłopot, wielki kłopot, pytacie ſię ktory? odpowiem ná tym kazaniu po ſtráconym winnie Bogu ſumnienie człowieká grzeſznego kłopot to y pewny, y nieprzeſtanny.

Seneká w liscie 97, piſze. *Conſcientia ante peccata eſt frenum, poſt peccata flagellum.* Sumnienie przed grzechem ieſt hamulec, po grzechu bicz, co to ieſt? Weźmie cię pokusa do grzechu, ſumnienie woła ſtoy: zgrzeſzyſz, uczyniſz przećiwko Bogu, coż ná to Pan; Bog przeciwko poczćiwosci, coż ná to poczćiwiludźie; przećiwko baczeniu, coż ná to zdrowy rozum? pozwoliſz ſobie tego y tego dla ućiechy, á długoż tey ućiechy? á zá mizerna ućiecha twoia poydźie utratá łaſki, zaſług, niebeśpieczeńſtwo duſzy: wiedźieć będźieſz, żeś zgrzeſzył á pewnie; żeć ten grzech odpuſzczony będźie, o tym wiedźieć pewnie nie będzieſz, y ták wpádnieſz w bołaźń uſtáwiczna twoiego zatrácenia; otoż *Conſcientia ante peccatum frenum*: nim do grzechu przyidźieſz, ſumnienie munſztuk. *Conſcientia poſt peccatum flagellum*, dopusciſz ſię grzechu, iuz ći ſię też ſumnienie obroći w bicz, *Conſcientia flagellum.* Ták Dawid w Pſal. 31.

Multa

Multa flagella peccatoris, po grzechu nie ieden człowiek grzeszny odbierze cięgę, *multa flagella:* po grzechu ná ukaránie tegoż samego grzechu często P. Bog zsyła chorobę, to cięgá; niesławę, to cięgá; upadek fortuny, to cięgá; zsyła często kálectwo, to cięgá; ale ościbliwiey mowi Xenophon: *Flagellum peccatoris, pudor & conscientia.* Bicz ná człowieká grzesznego wstyd, y sromotá przed Bogiem. Dalei bicz sumnienie pse, cożem ia to zrobił przed Bogiem y ludźmi zrobił; iáko to tu do Bogá weyzrzeć, iáko to tu ludziom się poczćiwym pokazáć? otoż sumnienie grzesznego kłoći, *multa flagella peccatoris* W Xięgdze 2 Machábeyskiey w Roz: 3 mamy. Heliodorus naiechał Swiętą Jerozolimę, złego wiele nábroił, náostátek Kościoł Bogá prawdźiwego ze wszystkiey argenteryi złupił, y uszło mu to ná sucho? powiada Literá S. *Circumsteterunt eum duo Juvenes, & ex utraq; parte flagellabant, sine intermissione multis plagis verberantes.* Stánęło dwoch Aniołow w postáći młodźianow, y z tey strony smagáią, y z tey Heliodorá bez przestanku smagaia; otoż tobie grzeszny Heliodorze: ták z grzesznemi sumnienie czyni, biie w prawa, biie y w lewa; biie w prawa przez reflexya: miałeś łaskę Boża, ktora miawszy, mogłeś bespiecznie mowić: nádźieia w Bogu będę w niebie, iuż iey po grzechu nie masz; miałeś zasługi zebráne z záżywánia Swiętych Sákrámentow, z modlitwy, z iałmużn, z umartwienia, mogłeś mowić: y zá to mi Pan Bog zapłáći w niebie, y zá to. Zgrzeszyłeś, mowi sumnienie: iuż nie masz przy duszy nic, zá coby ći P. Bog dał naymnieyszy stopień chwały w niebie, stráćiłeś to. Ta uwaga sumnienie człowieká biie w práwa, biie y w lewa; otoż masz, Bogáś obráźił, á przecię to y Pan, y Ociec, Pan dobroczynny, Ociec łáskawy; otoż masz, ná piekłoś zárobił, á ná cięszkie, y nieustanne. Te to są kłocenia, te sztychy złego záwiedźionego sumnienia, á bez przestanku, upomina nas w tym Juvenalis Poetá. *Nocte dieq; suum gestare in pectore testem occultum quatiente animo tortore flagellum.* Ten to iest kat mowi pogánin: złe sumnienie, ktore nie folguie nigdy. Epi-

ctetus pogánin mawiał: *Parentes nos pueros pædagogo, Deus autem iam viros, conscientiæ custodiendos tradidit.* Byłeś laśiem, dozwoliłeś sobie y tey y tey płochosci, Pan Ociec kazał Pædagogowi, aby zá toba poszedł z rożga, y poszedł, y wysmagał płochosci dźiecinne twoie, *parentes pædagogo pueros tradunt*, poszedłes w latá, ale poszedłeś y w grzechy, iuż z ciebie Ian, á grzeszny Ian; otoż Pan Bog przykazał sumnieniu, áby cię smagało, y smaga, *Deus viros conscientiæ custodiendos tradit.* Nie da ći snu smácznego złe sumnienie. Mamy tego dowod w pierwszym Rodźicu Adamie. Ten zali się przed Bogiem, o czym w Roz: 3. Xiag Rodzáiu. *Vocem tuam in paradiso audivi, & timui*, Panie drżę, drżę Panie, ná co drży Adám? czego się lęka Adam? *Eo, quod nudus essem*; Adam z łaski Bożey odartus, hołysz, grzeszny, Adam drży, boi się, *timui eò quod nudus essem*, á iáko Chryzostom w homil. 17. ná Xięgi Rodzáiu, sumnienie to sumnienie złe grzechámi záwiedźione Adamem tręśie, Adamowi złe sumnienie spokoynie stać, spokoynie śiedźieć, leżeć nie dopusci, *timuit Adam, quoniam videbat trucem sibi adstare accusatorem conscientiam*. Lipsius l. 1. de conscientia. Ludźi grzesznych rowna choruiacemu ná febrę: choruiacy ná febrę czy stoi, czy leży, czy chodźi, ustáwicznie się trzęśie. *Ut ii qui febriunt, iactant se inquietè, ita nos qui mali fomitem conscientiam circumferimus.* Ták człowiek záwiedźionego sumnienia ustáwicznie drży, á ná coż to grzeszny człowiek drży? iákby go febrá trzęsłá drży, ná co? mamy o Lutrze Marćinie, przy wesołych okázyách zwykł był sam do siebie mawiać: *Luthere nunc bene, sed quid postea?* Napił się luter smácznie, ziadł smácznie, pieszczot sobie y ućiech bydlęcych pozwolił swobodnie; po káżdey z pomienionych wygodźie, zwieśiwszy nie co głowę, sam do siebie mowił. Teraz ći y to, y to z wygoda, z upieszczeniem, ale co będźie potym, *sed quid postea*, tym to tym sumnienie iáko febrá Lutrem trzęsło, *quid postea, quid postea*, ták zwyczaynie sumnienie grzesznemi trzęśie, trzęsac, grzesznym pokoiu nie da, *quid postea*: po twoich mowi sumnienie ućiechách doczesnych,

náſtąpi wieczność, ale iaka? w tákich kłopotách ſumnienia, iák to tu dźień, albo noc może bydź ſpokoyna. Levitici 29. Odgraża Pan Bog grzeſznemu Izráelowi. *Dabo pavorem in cordibus eorum, terrebit eos ſonitus folii volantis, & ita fugient, quaſi gladium, cadent nullo perſequente.* Iużći iużći mowi Pan Bog czyńcie co ſię wam podoba, ále nim przyidźie do wiecznosci, do złey wiecznosci, będźiecie mieli zá ſwoie; á coż tákiego Pánie? oto ſię ſwego ćienia obawiáć będźiecie. Liſtek ná drzewku ſzeleſt zrobi, á wy ſię bać, ná źiemię przypadáć, porwawſzy ſię z źiemi, ućiekáć będziecie *terrebit eos ſonitus folii volantis.* Ták ſię zwyczaynie z grzeſznemi dźieie: przychodźi mu to; oto mię diabli wezmą zá to, Bog ſkarze, zá to piorun we mnie uderzy, zá to ogień ſpali dom, gumno zá to; ták wyráźnie Chryzoſtom homil: 8. ad pop: Antioch: *Talis eſt peccantium conſuetudo: omnia ſuſpecta habent, umbras tremunt, omnem ſtrepitum timent.* Tey uſtáwiczney boiáźni dał ná ſobie dowod Káim, ieſzcze pierwiaſtkowemu świátu: Gen. 4. uſtáwicznie Kaim wołał: *Omnis, qui invenerit me, occidet me.* Nieſtętyſz mnie iużem zgubiony, iuż ſtrácony, oto ná mnie biy zabiy, *omnis, qui invenerit me, occidet me*; ale prze Bog Káimie obacz ſię! ktoryſz to wſzyſcy ná ciebie biy zabiy? Adam y Káim, iużći ná świecie wſzyſcy ludźie, kogo ſię tu obawiáć? Adam, to Pan Ociec: Kaim, toś ty Káimie? Adam iáko Ociec da ći Káimie pokoy; tyś też ſam ſobie zá co, y ná co zaboycá? przecięż Kaim woła: *omnis, qui invenerit me, occidet me:* Iam człowiek zgubiony, iam człowiek ſtrácony, ná mnie wſzyscy biy zabiy. Coż to tu Káima ſtráſzy? co nie pokoy, á uſtáwicznie Káimowi czyni? Odpowiada Ambroży piſząc ná Pſalm 35. *torquebat eum ſuorum conſcientia peccatorum.* Sumnienie Káimowi ſpokoyney chwili nie dozwalało, ſumnienie ná Káimá biy zabiy, á ſam że to Káim w tákim niepokoiu? nie ſam. Job 25 mowi: *Sonitus terroris, ſemper in auribus impii*: grzech, káżdy grzech gotowiuśieńki ſumnienia nie pokoy, *ſonitus terroris. ſemper in auribus impii.* Zawſze záwſze ſumnienie niepokoy czyni, iákże to záwſze *ſemper?* Piſze Su-

ryuſz w Zywocie S. Medarda; temu Swiętemu Biſkupowi złodźiey ukradł wołu, miał woł dzwonek, wołu prowádza, dzwonek dzwoni; ſkoczy, urwie trawy, zátka, prowadźi wołu do domu, w kat ſkryty wołu wepchnie, dzwonek dzwoni, oderwie dzwonek w gnoiu zákopie, dzwonek dzwoni: zaſkrobie ſię złodźiey w głowę, iuż to widzę rżecze ten moy wyſtępek nie utái ſię przed ludźmi, ſzubienica to pachnie. Odprowadźił wołu S. Medardowi, prośił o odpuſzczenie, y uprośił: otoż *ſonitus terroris ſemper in auribus impii*, grzech zgiełg czyni, á *ſemper* záwſze. Ták bywa: człowiek zgrzeſzy ſkrycie, zgrzeſzy niewiadomie co do ludźi, y rozumie, że o tym ćicho będźie, nie będźie, *ſonitus terroris, ſemper in auribus impii*, będźie ſumnienie dzwoniło, będźie wydzwaniało: oto zrobiłeś to, nie dobrze to; zrobiłeś tyle rázy, nie dobrze to; zrobiłeś z ta oſoba, ná tym mieyscu, tego czasu, nie dobrze to; to to dzwonek, ktory ći ná twoie nieuſpokoienie będźie dzwonił, *ſonitus terroris, ſemper in auribus impii*: poydźie zá tym, że cię czeka piekło y zá to, y zá to, á będźie kłopotu tego ná zawſze, *ſemper*. WRoz: 9. u Marká S. mowi Chryſtus: *Vermis eorum non moritur*, gryzotá grzeſznych bezprzeſtanna, będźie źimno zbytnie, y uſtánie, ćiepło zbytnie, y uſtánie; prágnienie, y łáknienie uſtánie, boleść głowy uſtánie, boiaźń złego ſumnienia człowieká iáko gádźiná zaiadáiaca, tá nie minie, nigdy nie uſtánie, nigdy: *vermis eorum non moritur*. Philo Zydowin piſze: Flakkus nieiáki Alexandryi Stároſtá, że ſię nie należycie ſpráwił ná urzędzie, poſłány ná wyſpę Andrus rzeczona, Czymże ſię ná owey wyſpie wygnániec zabawiał: oto ręce záłamował, oczy wywracał, głowę raz podnioſł, drugi raz ſchylił, uſtáwicznie wołał: *Interemi quoſdam, me interiment alii*. Zabiłem y tego y tego, y ia zginę. Miły Stároſto ktoż to tám wie żeś zabił? wie ſumnienie kogoś zábił, wie ſumnienie gdźie, y iákoś żabił, wie ſumnienie, y to mi exceſſá moie ná oczy wyſtáwuie y to mi odgraża, *me interiment alii*. Wará, wárá y zá to, y zá to zginięſz, ták czyni ſumnienie; uczyniłeś krzywdę, nie

wię

wie o tym nikt, wie ſumnienie; dopuściłeś ſię niecnotliwey ſwywoli, nie wie o tym nikt, wie ſumnienie, gdźie to było? wie ſumnienie; y z tym ći wyiedźie, y wyiezdzać będźie ná záwſze, nie rozumiey że to będźie kiedyś, że będźie tylko we dnie, będźie y w nocy, bá przy záchodzacych rozrywkách, bieśiadách, *ſonitus terroris ſemper in auribus impii.* Sumnienie człowieká grzeſznego, kłopot to y pewny, y nie przeſtanny. Kończę.

Mowiłem o tym: ſumnienie grzeſznego pewny, y nieprzeſtanny kłopot, czemu? ſumnienie kładźie ći przed oczy, iezeliś Chrześcianin maiacy wiarę, iákaś mieć powinien, i że Bog ieſt, i że mśćiwy grzechow ieſt, i że maſz duſzę, ktora nie zdycha w raz z bydlęciem; ale po zmarłym co do ćiáłá człowieku żyie; to, mowię, ſumnienie kładźie ći przed oczy grzechy twoie. Czyni reflexya y ná to, co zá grzechem idźie, á niepochybnie idźie; idźie utratá łáſki, zaſług, niebeśpieczeńſtwo zbáwienia, ztad melancholia, pomięſzánie, ztad uſtáwiczne duſzy pokłocenie, to to ſumnienie záwiedźione ſumnienie czyni. Lobecius w kśiażeczce, ktorey dał tytuł *Flagellum peccatoris* piſze Hiſtorya: Młodźian pewny w Niemczech zákochał ſię w dámie fortunney, y dobrego urodzenia, dáć nie chćiano czemu? chudy páchołek, coż czyni? poſzedł, upátrzył człowieká doſtátniego, zabił, fortunę zabrał, powroćił do ſobie ulubioney, pokazał pieniadze, rozumiano że iego, dáno Corkę, rzekłby kto: ma, czego ſobie życzył; prawdá: ale y miał, czego ſobie nie życzył, to ieſt: miał ſumnienie, ktore nań uſtáwicznie wewnętrznie wołało: otoś człowieká zabił! mało to; przynieśiono ćielęca głowkę ow zaboycá ſkoczył, dla Bogá trupia głowá, zábitego człeká głowá, porwał ſię od ſtołu; ieſzcze to mało: był człowiek należacy do ratuſzowych ſadow, przywołano ſpráwę, y ſadzono o zaboy, dał kreſkę ná śmierć zaboycy, ale y ſam powſtawſzy, rzecze: ná coż to iuż mam daley tá ć, ná coż mam iuż bydź daley od ſumnienia męczony, y iam człowieká zabił, proſzę, niech nie żyię. Widźicie ſumnienie, ſumnienie pokoiu człowiekowi

grzesznemu nie da, y coż więc czynić człowiekowi grzesznemu? czynić, y uczynić w czym upomina Chrystus w Rozd: 11 u Matheusza S. *Deponentes pondus & circumstans vos peccatum, & invenietis, requiem animabus vestris.* Wiem mowi Chrystus: że wam z grzechem ciężko, złe sumnienie, to to cetnary duszom waszym nieznośne, *deponentes pondus*, ulżyćie sobie w tym ćiężarze *invenietis requiem animabus vestris.* Toż y ia mowię: Człowiecze grzeszny, á przez to samo ná duszy niespokoyny, czemu się to nie uspokoisz, o coż ći to tu idźie? nie trzebá, żebyś ná to uspokoienie w duszy, dał głowę pod miecz, luboscí tego godźien; nie potrzebá, żebyś poszedł ná roczne więźienie, luboś ći y tego godźien; nie potrzebá, żebyś o chlebie, y wodźie przewleczonemi latámi pośćił, oto BOG miłośierny ukaránie grzechow twoich wźiał ná śiebie: zá grzechy głowy twoiey bolałá głowá Iezusowa, zá grzechy rak, nog, sercá twoiego, bolały nogi, ręce, serce Iezusowe, y czegoż wzdy po tobie potrzebuie Pan IEZUS, ábyś się ná duszy uspokoił? Słowá, słowá, á ktoregoż? *Confiteor*, spowiadam się á szczerze, á dokłádnie; potrzebuie daley słowá *mea culpa:* żałuię zá grzechy á serdecznie; coż zátym poydźie? *ego te absolvo:* iuże więcey sumnienia nie miey, uczyniłeś, co do pokutnego Chrzescianiná należało; więc ludźie grzeszni mieycie się wszyscy do pokuty świętey; á ták y grzechow, y sumnienia ćiężarow pozbędziecie

AMEN.



KA-

KAZANIE

Ná Niedzielę II. po Trzech Krolach.

Vinum non habent, implete hydrias Ioan. 2.
Winá nie maią, napełniycie ſtągwie.

W Kánie Galileyſkiey weſele, przy weſelu kłopot, *non habent*, nie maſz, wielki to kłopot nie maſz, *non habent*, á ſamże tylko? Ieſt przy godách, przy weſelach, ieſt przy ſtanie małżeńſkim kłopot, á nie ieden. Dał P. Bog Ewie Męża, y upomina, y przeſtrzega, *multiplicabo ærumnas tuas*, maſz ći Ewo męża, ale będźieſz miała kłopot á nie ieden, *multiplicabo ærumnas tuas:* y ſprawdźiło ſię to Ewie, Adam Pan małżonek ſtracił fortunę przez nieuwagę, przez niepowśćiągliwość w ſwym apetycie, wygnáno go z ráiu, to była iego fortuná, máiętność, otoż Ewie kłopot; miał wiele iáko całego świátá Pan, á potym nic, otoż Ewie kłopot; miał ſyná Káimá wiśielcá, to matce kłopot; Abel dobry, ale prędko z świata poſzedł, to Ewie kłopot; otoż tobie Ewo mąż! maſz ći męża, ale maſz y kłopot, á nie ieden. Gen. 23 mamy o Abráhámie: Bog go czeſto nawiedzał ale poki żyłá Sara, po śmierći Sary Zony iego, iuż y rázu Abrahamá nie náwiedźił, daie przyczynę Rupertus. *Egebat Abraham crebra viſitatione ad elevanda matrimonii onera.* Potrzebował Abraham, áby go Bog náwiedźił zoſtáiac w małżeńſkim ſtanie, ná iego w ćiężarách wſpomożenie. Ia mowię, nie trudno o nawiedźenie Boże w ſtanie małżeńſkim: Mąż piiak, to nawiedzenie Boże, utrácyuſz, nierozgarniony, cholerá, to náwiedzenie Boże. Przećiwnym ſpoſobem: żoná kordyáczna, bez uważna, w wydatkách nie pomiarkowána, dopieroż w konwerſacyách beſpieczna, to náwiedzenie Boże. Poſtánowienie małżeńſkie

poſtá-

po łácinie *Nuptiæ à nubibus*, niby to obłoczne, daie przyczynę tego nazwiská S. Ambroży exhortatione ad Virgines. *Graves nubes sunt, quæ sustinent Sarcinam matrimonii.* Stan małżeński mowi S. Ambroży chmurá. Oy chmurá chmurá! zaſępi ſię mąż ná żonę, żoná ná mężá to chmurá? po tákiey chmurze, przyidźie do deſzczu, powieki ſię nim obleią. Przyidźie y do piorunow, do upałow, błyśnienia ſię w oczách; á ták, że częſto powieká zaśniedźiałá, zákopcona od złego razu. S. Chryzoſtom upomina. *Quando ducturus es uxorem, non solùm Civile jus, sed & Ecclesiaſticum discito.* Zabieraſz ſię do ſtanu małżeńſkiego, trzebá, żebyś był biegłym y w świeckim práwie, y w Duchownym, czemu? będźie kłopot o poſag, o opráwę, o zapiſy, *Jus Civile*, trzebá umieć práwo świeckie; Ieymośći ſię co do męża nie upodoba, aż z nim do Konſyſtorzá, do Nuncyatury, do Rzymu, trzebá umieć práwo Duchowne, *Jus Ecclesiaſticum.* Artemidorus piſzac o ſnách, między innemi lib. 2. cap. 58 mowi: *Somniat se quis in Crucem agi, matrimonium indicatur.* Komu ſię śni o krzyżách, dowod to tu małżenſtwá przyſzłego, krzyż, figurá małżeńſtwá; nie trudno w małżeńſtwie o krzyż; krzyż mężowi ladaco żoná, ale y mąż nic potym, wielki krzyż poczćiwey żonie. Stan małżeńſki kłopot, nie ieden kłopot. Ten kłopot Pan Iezus nowożeńcom w Kánie Galileyſkiey rozrywa, á czymże? ná fraſunek dobry trunek, z wody cudownie wino uczynił. Pan IEZUS y w ſamych początkách kłopotarſtwá małżeńſkiego nowożeńcow ćieſzy, to rzecz uwagi godna: proſzą P. IEZUSA o wino dla pośiłku, żeby było po czym ná weſelu wyſkoczyć, á Pan IEZUS *implete hydrias*, daie aż nádto. Ták Pan BOG w potrzebách naſzych daie, nád to daie: ná potrzeby naſze łaſkáwy, áż nádto łaſkáwy Pan BOG. O tym Panu BOGU ná chwałę.

Pan Bog ná ludźi łaſkawy, choyny, tego zdánia byli y ſami pogánie. y ták Plinius w pochwałách Traianowi wypiſanych mowi: *Parens hominum Deorumq; optimi prius, deinde maximi nomine colitur.* Bogá nazwiſko, naylepſzy á potym naywiękſzy, iákoby rzekł Bog

oſo-

osobá naygodnieysza, naylepsza, ále co prawda mowiąc, wprzod się o Bogu prawdźi, że naylepszy. Czemuż naywiększy przyiaciel záwiedźie nas wpotrzebach nászych, záwiedźie w obietnicach, niezáwiedźie Pan Bog, dobry Pan Bog, naylepszy Pan Bog, *optimi prius deinde maximi nomine colitur.* Cicero y to Pogánin, o naturze Bogow mowi. *Iupiter id est juvans Pater, à poëtis Pater Divum hominumq; dicitur, à Majoribus autem nostris optimus, maximus nuncupatur.* Poetowie Bogá názywali Oycem, Rzymianie náśi, mowi Cicero, y názywali, y doznawali dobroczynnym Oycem. Y Ociec, y dobroczynny Ociec, wedle samych Pogánow Pan Bog. Cyrus przez pochlebstwo Medow, y Persow, zá Bogá miany, bliski śmierci, kazał áby go nie wtrunnie złotey, álbo w srébrney, ále w źiemi pochowano, náco: áby y umarły ludźiom wraz z źiemią pożytkował, mowi Xenofon. *Ut cum terra hominibus fructificaret*, dobroczynna ludźiom źiemia. W źiemi się pochowáć kazał Cyrus, áby ile zá Bogá miany, wraz z źiemią ludźiom dobrze czynił. Uczynny Pan Bog, dobrze ludźiom czyniący Pan Bog. Mamy tego dowod w Ewangelii, Marci: 6. Piotr, Jan, Jędrzey, około ryb łowienia zábawieni. Cożż y połowu niemász, y wicher łodki grąży. Widźi to Pan Jezus, idźie do nich po morzu, postrzeże Jan, y rzecze Pan Jezus, powtorzy Piotr, Pan Jezus, Chwała Bogu, dobrze nam wtym ráźie uczyni. á Pan Jezus co ná to, *& volebat praeterire illos*, pokazał że ich miia. bacza to Apostołowie, *putaverunt phantasma esse.* Rzeka do śiebie, Pan Jezus miia nas, á myśmy pomocy potrzebni, poczwara to nie Pan Jezus. *Volebat praeterire illos, putaverunt phantasma esse.* Dowod u Apostołow, P. Jezus dobroczynny, Pan Jezus dobrze w złym ráźie czyniący, Pan Jezus Pan Bog dobry, Pan Bog. Egipcyanie malowali Bogá, wedle swego zwyczaiu, pod podobieństwem, á pod iákimże? *Caput Basilisci, cum alis accipitris*, głowa Bazyliszkowa, á skrzydłá iástrzębie: nápis, *Oculi Divum*, ták Bog pátrzy, Figura Bogá, u Egipcyanow głowa Bazyliszká, náco? Trzebá wiedźieć, Bazyliszek odpędza wszytkie bestye, gádźiny, y iádowi-

tości wszelákie, ták PanBog, ná kogo weyrzy, iáko łáskáwy Bog weyrzy, bo od niego wszytkie zárázy fortunie, honorowi, zdrowiu, szkodzące odgánia. Malowali Bazyliszká z skrzydłem iástrzębia. Náco? Iástrząb bystrego nád inne ptastwo lotu, otoż wyrážáiąc Bogá Egipcyanie, malowali y Bazyliszká, y z iástrzębiem, y z skrzydłámi wyrážáiąc, ná kogo Pan Bog weyrzy, nietylko wszytkie od niego zárázy oddala, ále to prętka, ále lotna ochota czyni, mamy tego dowod w Łotrze dobrym, o ktorym Lucæ 23. Prośi Łotr Páná Jezusá, *memento mei, dum veneris in regnum tuum.* Pánie kiedyż tedyż niechay będę z toba w Niebie, á PanJezus wdobroczynnośći ochotny odpowiedźiał, nieczekáiąc długich lat przeciągłych wiekow, *hodie* dnia dźiśieyszego będźiesz w Ráiu, dáley Łotr prośi, o samo *memento*, oto samo, áby nań Pan Jezus pámiętał, y łáskáwie prośi, o pamięć ná śiebie, Pan Jezus mu dáie więcey bo mu ofiaruie Krolestwo swoie. Y świadczy się Pan Jezus Łotrowi, y nádto czego sobie życzył, o co Łotr prośił. Czyni Pan Jezus Łotrowi. Ták to Pan Bog nász y dobry, y árcydobry, y czyni nam dobrze, y nádto czego sobie życzemy, czyni. W Psalmie 80. mowi Pan Bog do Izráelá, *dilata os tuum, & implebo illud,* otworz usta, á będą nápełnione. Iest u nas przysłowie, będźie kto chcący, innemu dobrze uczynić, zwykł się oświadczać. Czemużeś gęby nieotworzył. Dałbym fortunę, dałbym protekcyą, dopomogłbym wszytkiego, á ochotnie: z táką się dobroczynnośći ochotą odzywa PanBog do káždego z nas, *dilata os tuum*, otworz gębę, otworz ná modlitwę gębę. Powiedz, opowiedz, czego ci potrzeba w fortunie, w zdrowiu, w interessach, duszy twoiey, uczynię wszytko, y nádto uczynię; iákoż dáie nam Pan Bog, y nád to dáie. 3. Reg. 3. Salomon prośi Bogá o madrość, *dabis servo tuo cor docile,* Pan Bog dáie mu więcey, *& quæ non postulâsti dedi tibi.* Dałemci madrość, o ktorąś prośił, áleci dam więcey, y dał, fortunę iákiey niemiał, z Krolow Izráelskich żaden, Sławy tákiey niemiał żaden, ássystencya dworu, y okazáłość iego, iákiey niemiał żaden, ták się nie z iednym dźieie, bá iuż nie z iednym było. Prośiłeś

Bogá

BOGA o zdrowie, dał Pan BOG, mało to przydał, o coś nieprośił, przydał fortuny, honoru, przydał y łáſk wewnętrznych, ciebie do tego prowadzacych, ábyś zá to wſzytko Bogu dźiękował, y tego ná chwałę Bożą záżył. Dáie Pan Bog, y nádto dáie. 4. Reg. 19. Sennacherib Krol Aſſyryiſki, poſłał do Krolá Ezechiaſzá; podday ſię z Ierozolimá, bo zginieſz ty, y poddáni twoi zginą; Krol pobożny modlił ſię Bogu, Boże niechayże ten Pogánin, miaſtá twoiego Ierozolimſkiego práwowiernego niebierze: Náco Pan Bog. *Non ingredietur urbem hanc, nec mittet in eam ſagittam.* Nieboi ſię Ezechiaſzu, Sennacherib áni Jerozolimy nieweźmie, áni nikogo wſzturmie nieporáźi, to przyrzekł Pan Ezechiaſzowi, bo o to ſamo był proſzony, to przyrzekł, ále uczynił Pan Bog więcey, przyſzedł Anioł Páńſki, y ſto ośmdźieśiat pięć tyśięcy Aſſyryiczykow w obożie zábił, iuż też o to Ezechiaſz nieprośił, prawda: ále Pan Bog uczynił, bo zwykł więcey niżeli to oco go prośiemy czynić, y uczynić. Ták ſię w chrześciáńſtwie dźieie, ten y ow ma nápaść od złego człowieká ná fortunie, modli ſię Bogu, brońże mię Boże, od tego człowieká, niewinienem mu nic, Pan Bog obroni, mało to że ná czas obroni, ábyś miał záwſze od nápaśći iego pokoy, álbo go ze świátá zerwie, álbo iegoż ſamego tákiemi kłopotámi obwali, żemu ſię nie zechce o tobie y o twoim utrapieniu myślić. Lucæ 15. Syn marnotrawny ot wielkie ládáco, wźiał od Oycá niemało, poſzedł w obce kráie przepił, przemarnował, ná nierzady rozrzucił, niema nic, niebyło co po ludzku wgębę włożyć, młotem ſię z wieprzami karmił, idzie do Oycá, upadnie do nog prośi, *fac me ſicut unum de mercenariis.* Oycze nieżałuy káwałká chlebá, choć czeládnego, choć boryſa, á Oćiec łáſkáwy więcey uczynił, *proferte ſtolam* odźiał, przyſtroił, iáko Panię, ucztę ſpráwił, uraczył. Ale oto ten marnotrawny ſyn, nieprośił prawda, ále Oćiec łáſkáwy, więcey niżeli ſyn prośił uczynił. Figurá to tu dobroczynności, Niebieſkiego Oycá náſzego, miałeś od PánáBogá wiele, cóż? utraciłeś á marnie, upokorzyſz ſię Bogu, dá Pan Bog, y dla ciebie, y dla dźiatek, y dla domowych, bá

iuż podobno dał, á nie raz dał. Ták Pan Bog zwyczaynie czyni, ták uczynił zdźiśieyszemi nowożeńcami, potrzebowali wina, áż tu ſtagwie nápełniono, potrzebowali wina, dla Ceremonii, dla uroczyſtości godowey, á tu Pan Bog y nád potrzeby dáie. Dobry Pan Bog y dáie, y nádto dáie. Przywiedźione dowody z Pisma Swiętego, utwierdza Chryzoſtom Swięty. Serm: 95. *Semper Deus, majora tribuit, quam rogatur.* Záwsze záwsze, Pan Bog nád prożby násze czyni, toż ſamo ztwierdza Kościoł Chryſtusow, w modlitwie swoiey, ná Niedźielę 11. po Swiatkach. *Omnipotens sempiterne Deus, qui abundantia pietatis tuæ & merita supplicum excedis & vota.* Wszechmocny wieczny Boże, obfitością dobroci twoiey, y zasługi násze, y prożby násze przechodźisz, Bog dobry, dobry Pan Bog, y dáie nádto, y nádto o co go prośiemy dáie. Kończę.

Kazánia moiego Propozycya, Pan Bog dobry, ná ludźi łáſkáwy. Dowodźiłem tego zdániem ſamych Pogánow, pokazałem to ná oko, dowodámi pisma Bożego, mowiłem dáley, nietylko Pan Bog dobry, ále y nádto dobry, to ieſt, więcey nam czyniacy, niżeli to o co go prośiemy, toż ſamo wywiodłem z pisma Bożego, z powagi Chryzoſtoma, y Kościołá Chryſtusowego. Ale rzecze kto, iákże to Pan Bog dobry. Iam w chorobie zoſtáiacy, prośił o zdrowie nieuczynił. Ia mowię tym ſamym dobry Pan Bog, tobie choremu zdrowia niedał, bo wiedźiał, żeci zdrowie szkodźić miało, y niedał, iáko dobry ná ciebie Pan Bog! rzecze kto, byłem w uboſtwie, inny byłem w nieſławie, inny byłem porzucony w reſpektach y áfektach ludzkich, prośiliśmy Bogá, ten o szczęście, ow o dobre Imie, inny o reſpekta áffektá ludzkie, nieuczynił Pan Bog, á iákosz to dobry, łáſkáwy, Pan Bog? Ia mowię dobry, y łáſkáwy Pan Bog, niedał o coście go prośili, bo przewiedźiał że wam to szkodźić miało, proście ieno go o to, co wam niezászkodźi, y zászkodźić niemoże, uczyni z ochota Pan Bog, iáko Bog dobry, Bog ná ludźi łáſkáwy, á coż to ieſt tákiego? łáſki ſkuteczne nádprzyrodzone, od złego odwodzace, do dobrego prowadzace, te wam szkodźić niemoga,

moga, o te proście Bogá, uczyni Pan Bog. Używanie Sákrámentow częste, y święte skonanie ostátnie, właśće Bogá naszego, te to są interessa nasze, ktore nam szkodźić niemogą, ote Bogá nászego prośmy. Dobry Pan Bog, áż nádto dobry, uczyni o co go prośić będźiemy. Pánie Jezu Chryste, przy odkupieniu nászym, świádczyłeś się nam y nádto, kropelka Krwi Twoiey, mogłeś nas odkupić, wylałeś wszytkę, ná zbáwienie násze, z tey Krwi Twoiey, obficie wylaney, wypłynęły łaski, obfite łáski, niechayże wte łáski Twoie obfituiemy, tám gdźie idźie, o ten interes duszy nászey, áby się grzechow warowáłá, áby się co raz w większe, á większe doskonałośći obierálá, á ták będźiesz nam dobry, ách dobry, po wszytkie wieki, Pan, y Bog, dobry, Amen.

KAZANIE

Ná Niedźielę Trzecią po Trzech Krolach.

Domine si vis potes me mundare. Math. 8.

Pánie ieżeli chcesz możesz mię oczyśćić.

PAnowie Swiátowi rożnie rożnych przy boku swoim zostáiacych ludźi tráktuia, y ták ma Jegomć sługę, páchołká, ma Drágáná, trzebá gdźie y w czym usługi, dáie im wyráźny rozkaz, iáko Pan, Ty woźnico záwieźiesz mię tám, ty Páchołku poiedźiesz zemna tám, ty drágánie czy z listem, czy ná záiazd poiedźiesz tám: ten że Jegomć ma przy boku swoim rękodaynego, ma przyiacielá: lubo y tego karmi, y temu dobrze czyni, álbo uczynić dobrze zámyśla, przećię, gdy trzebá po nim usługi, nie roskázuie, ále prośi, chćiey to uczynić, z soba proszę, słowem przy wolnośći, przy swobodney woli, owego rękodaynego zostáwuie. Ták Pan BOG czyni, zstworzeniem swo-

im, stworzeniu od człowieká niższemu, iáko to Luminarzom niebieskim, żywiołom, y bestyom roskázuie, niech to będźie, y pomienione stworzenia, co BOG każe czynia, y ták Jozue 10. rozkazał BOG przez Jozuego słońcu, aby stanęło, y stánęło: przy męce Iezusowey roskazał BOG Xiężycowi y słońcu, áby się záćmiły, y záćmiły. Danielis 3tio, roskazał BOG ogniowi, áby Pácholat w Piec Bábiloński wrzuconych niepalił: y niepalił, Jozue 3tio. Rozkazał BOG rzece Jordan, áby niepłynęłá: y niepłynęłá, Daniel: 14. Rozkazał BOG Lwom áby Dánielá niegryzły: y niegryzły: 3. Reg. 17. Rozkazał Bog krukowi, áby Eliasza karmił: y karmił, Jonæ 1. Rozkazał Bog wielorybowi, áby Proroká wxiencu swoim záchował, y záchował. Ták sobie Pan BOG, z poniższemi od człowieká stworzeniami postępuie: każe, iáko Pan, y uczynić musza. Gdźie zaś Pan Bog ma rzecz z człowiekiem, postępuie sobie iák z przyiacielem, y ták żeby człowiekowi dobrze uczynił, zdáie się z swoia uczynnośćia, ná wola iego. Joan: 5. do záráżonego paraliżem mowi. *Vis Sanus fieri*, ná twoiey to woli, ábym ćię uzdrowił, ślepemu Lucæ 18. mowi *quid tibi vis faciam*, ná twoiey to woli, ábymci wzrok dał; roskazy náwet swoie, zákazy swoie dáie Bog człowiekowi, ále dáie ná wola iego, ma człowiek wolność, czy pełnić, czy przestapić rozkazy, zakazy, Pána Bogá swoiego, y iest to u nas ártykuł wiary kátolickiey: Człowiek iest wolny wpełnieniu rozkazow Bogá, mowię przeciwko Lutrowi, y Kálwinowi. CiHerezyarchowie náuczaia, człowiek rozkazow Páná Bogá chować niemoże, to Luterska, Kalwinska ktokolwiek ma łáskę Boża, do záchowania rozkazow Bożych chować ie niepochybnie muśi, y tu iuż ten Herezyárchá człowiekowi wolność wzáchowaniu przykazań Bożych bierze. U nas Kátolikow, przeciwna tym falszom Heretykom wiará. Trzymamy, y że człowiek, zá łáska Boża przykazania Boże záchować może, y że w ich záchowaniu, álbo przestępstwie ma wolna, y swobodna wola. Tego ártykułu wiary nászey mamy dowod, y nieieden zpisma Bożego, iedno y drugie przytaczam Math. 28. mowi Chrystus,

ſtus, do Synágogi żydowſkiey, *quoties volui congregare filios tuos quemadmodum gallina, congregat pullos ſuos, & noluiſti*, iák wiele rázy chciałem, do śiebie zgromadźić Syny twoie, iáko kokoſz zgromadza kurczęta ſwoie, á niechciałeś; otoż Synowie tey Synágogi, mieli łáſkę od Bogá, wtym ich wſpomagaiaca áby ſię do Páná Jezuſa zgromadźili, przecięż ſię niezgromadźili, bo niechcieli, więc wolna wola, do tego zgromadzenia mieli. 2da Cor. 6. Upomina Páweł ſwoich. *Exhortamur ne in vacuum gratiam DEI recipiatis*. Wará niechay łaſká Boża, w was prożna niebędźie. Toć Páweł trzymał ná woli to ludźi iego było, z łáſka Boża, álbo prácować zbáwiennie, álbo ia prożno mimo ſię puśćić. Proverb. 1. Duch Swięty upomina, *vocavi & renuiſtis*, wołałem was, co to ieſt, dałem wam łáſki do dobrego, *& renuiſtis*, á wyśćie ſię tych łaſk niechwytáli, boście niechcieli. Miiam inne dowody, nákторych iáko ná fundámencie tá prawda, Swiętey wiary Kátolickiey oſadzona, człowiek ma wolna y ſwobodna wola, w záchowaniu przykazań Bożych; lubo Bog chce tego, áby u człowieká były záchowaniu, to ták Pan Bog rozkazy, náwet zákazy ſwoie, ná wolna wola ludziom dáie, trzebá tego wzaiemnie, áby ludźie ſwoie żadze, prágnienia, intereſſa, fortuny, zdrowia, ná wola Páná Bogá ſkłániáli. Ták uczynił Ewangeliczny dźiśieyſzy tradem záráżony. *Domine ſi vis potes me mundare*. Pánie iaćbym ſię rad widźiał ztradu oczyſzczony, wſzakże to *ſi vis* ná woli twoiey. Tákie náſze prożby do Bogá bydź powinny, gdźie idźie o zdrowie, o fortunę, Pánie zdrowie moie, fortunę moię, intereſſa moie, ſkłádam ná nayświętſza wola Twoię. Otym mowić będę, Bogu ná chwałę.

Prawda to w kátolictwie nieomylna zbáwienie náſze, zdrowie náſze, fortuna náſza, zá wola Boża chodźi. Zkad Auguſtinus lib. 1. retractationum *Homines peſſimam habent conſuetudinem, ubi debet, quod Deus vult dicere, hoc fortuna voluit*. Zwyczayna między ludźmi ma męża dobrego żona, mawia dáłá mi fortuna dobrego męża, Maż ma dobra żonę mawia: Dáłá mi fortuna dobra żonę: Ubogiemu czyni

kto

kto dobrze, zwykł mowić: dáłámi fortuna dobrodźieia, pſe to mowi Auguſtyn, nieſortuna nie, ále wola Boża, y tobie żono dáłá dobrego męża, y tobie mężu dobrą żonę, y tobie potrzebny dobrodźieia, zá wola Boża wſzytkie náſze intereſa chodza. *Divina voluntas omnium creaturarum prima regula eſt, Sanctus Thomas de Villa nova Concion: de S. Joann: Evang:* Zá wola Boża wſzytkie intereſſa náſze chodza, tego ſamego ieſt ten fundáment, Pan Bog, ieſt to Pan powſzechny, do niego ſtáránia wſzytkie należa, ieſt wſzechmocny, iego wſpomożenia potrzebuiemy wſzyſcy, y ieſt wſzytko władnym, wſzytkim władnie, pod iego władza, y zá iego wola, wſzytkie ſtworzenia chodza, przeto upomina Dawid w Pſalmie 32. *Ab eo commoveantur omnes*, do wſpomożenia Bogá waſzego, ále y do nayświętſzey woli iego, *Omnes omnes*, mieycie ſię wſzyſcy, *ab eo commoveantur omnes*, álbo iáko upomina Bazyli Swięty piſzac ná ten Pſalm. *Nec oculus, nec manus, præter DEI voluntatem moveatur*, y oko niech zá wola Boża, y nogá, y ręká, niech zá wola Boża chodźi, y potrzeba tego. Dawid w Pſalm: 42. umawia ſię z Bogiem ſwoim, *doce me facere voluntatem tuam, quia Deus meus tu es.* Niechayże Boże zá wola twoia chodzę, náuczże mię tey doſkonáłośći, á czemuż ſię o to Bogu prośi. Odpowiada Auguſtyn piſzac náto mieyſce. *Si non me docueris, faciam voluntatem meam, & deſeret me Deus meus*, ieżeli mię Pánie nie náuczyſz, iákobym poſzedł zá wola Twoia, poydę zá wola moia, tom zgubiony, *deſeret me Deus meus.* Trzebá nam we wſzytkim zá wola Boża chodźić, chceſz Pánie áby ſię ze mna ſtáło to, niech ſię ſtánie wola twoia, chceſz áby ſię ſtáło álbo to, álbo to, niech ſię ſtánie wola twoia. Math: 6. Uczy nas Chryſtus modlitwy, między punktámi tey modlitwy, ieſt y ten, *adveniat regnum tuum*, niech przyidźie kroleſtwo twoie, y przydáie Chryſtus, *fiat voluntas tua*, niech ſię ſtánie wola twoia, żebym ia był w Niebie y tám Bogá widźiał, á ná wieki, y kochał, á ná wieki. Wiem że ſię to Bogu podoba, á przecię wtymże ſamym Bogu miłym, á nam zbáwiennym intereśie náucza Pan Jezus, ábyśmy ſię ná wola Bogá zdáwali.

Adveniat

Adveniat regnum tuum, fiat voluntas tua, dopieroż gdźie idźie o zdrowie, o fortunę, o honor, ktory może bydź álbo z zguba, álbo z zbáwieniem moim, powinniśmy się zdáwáć ná wolą P. Bogá nászego, *fiat voluntas tua,* z fortuną moią, rzucam się ná wolą twoię, rzucam się y z zdrowiem, y z honorem moim, *fiat voluntas tua.* W Psalm: 61. upomina Dawid, *effundite coram illo corda vestra,* wylyicie sercá wásze w potrzebach wászych przed Bogiem, á ná coż to wylanie, dáie przyczynę Mendosa, ná to mieysce annotatione 8. *Verbum effundere ostendit indifferentiam animi,* potrzebuiesz zdrowia, fortuny, proś Páná Bogá, ále oboiętnie, dasz Pánie, dobrze, niedasz, dobrze. Ia zá święta wolą twoią idę, *effundite corda vestra, verbum effundere ostendit indifferentiam animi,* ieżeli był w tobie, álbo iest suz właśney uporney woli twey: koniecznie mi trzeba tey fortuny, nieodstąpię, muśi bydź moia wola, toż o inszych pretensyach, *effundite* wylei to z sercá twego, *verbum effundere ostendit indifferentiam.* Badź oboiętnym ná wolą Páná Bogá twoiego. Uczyńmy iáko czynili Herubinowie, do ktorych Exod. 25. *Expandentes alas versis vultibus in propitiatorium,* mieli skrzydłá, byłá ochota do lotu, y wylotu, przecięż się ná Páná Bogá zápatrywali. *versis vultibus,* dáiac znáć, każesz wyleciec Pánie dobrze, ták nam należy, przyśiadłeś ná fortunie, radbyś się zbiedy porwał, radbyś zá drugiemi wyleciał, ta sama żadza, y chęcia twoia, *versis vultibus in propitiatorium,* ogladać się ná wolą Páná Bogá twego, chce Pan Bog ábym śiedźiał, ták iákom przyśiadł, dobrze, chce żebym zbieda wyleciał, dobrze, uczyńmy co uczynił Dawid. Ten w Psalm: 72. z Bogiem się umawia, *ut jumentum factus sum apud te.* Ia Pánie bydlatko twoie. Co to iest? w sypie bydlęciu gospodarz źiarna, ie, porzuci plew, ie, potrząśnie słomy, álbo śianá, ie, ná gospodarza nieryczy bydlę, koniecznie day źiarna, nie plew, nie słomy, ie bydlę, co gospodarz porzući: *ut jumentum factus sum,* ták ia mowi do Páná Dawid, co mi Pánie dasz, przyimuię. Dasz wiele, dobrze, mało, dobrze, niedasz nic, dobrze, lepiey ty wiesz, co mi pożytecznego, niech się dźieie wola twoia. Math:

15. mowi Pan JEZUS do Chánáneyſkiey Niewiaſty, *Non eſt bonum ſumere panem filiorum*, niechwalebna wźiąć chleb przed ſynámi, *& mittere canibus*, á przed pſy porzucić, ná co odpowiada niewiaſta, *etiam Domine canes edunt, de micis dominorum ſuorum*, y owſzem Pánie bodayże pſy karmić, Czemu? Dáie przyczynę Niſſenus w Niedźieli trzeciey po Trzech Krolach. *Mira eſt canis fidelitas, qui cibos accipit, licet indigne illi proijciantur, ſeu caro ſit, ſeu os, parum ſeu multum*. Bodayże przecie pſy karmić Pánie. Daſz kość, gryźie, daſz ſztukę mięſa, ie, daſz mało, daſz wiele, kontent. Tákiśmy y my, wola Páná Bogá náſzego, kontenci bydź powinni, gdźie o fortunę idźie, da mało, dobrze, da wiele, dobrze, powinniśmy przykłádem Páwła, częſto Pánu Bogu mawiać, *Domine quid me vis facere*, czyń Pánie zemną co chceſz, w intereſach ſukceſſow moich, fortuny powodzenia moiego, *Domine quid me vis facere*. Marci 4. *Facta eſt procella venti, & fluctus ita ut impleretur navis:* Náwałá ná morzu wielka, woda zálewa łodkę, Piotr, Jan, Jędrzyi, wołaia rátá, á Pan Iezus, ktory z niemi był, ſpi ná to, á ná iákimże wezgłowku, *& erat ipſe, dormiens in puppi ſuper Cervical*. Korneliuſz ná to mieyſce. *Ceruical in quo teſte Marco dormiebat, reſignatio eſt, in Dei voluntatem*, oddánie ſię ná wola Boża. to wezgłowek, ná tym Pan Jezus, gdźie drudzy w náwałności rátá wołáia, beſpiecznie ſpał. Skarżycie ſię częſto, ſpać niemogę, czemu? Handel nie idźie, rzemieſło nie odchodźi, folwark zgorzał, dobytek odſzedł, ſpać ná to niemożeſz. Záżyi ieno tego wezgłowku, *Cervical eſt reſignatio, in Dei voluntatem*, ták ſię Páná Bogu podoba, uſpokoiſz ſię łatwiuśieńko, y w ſamych przygodach, wdźięcznie y mile záśnieſz, w intereśie fortuny trzebá ſię nam zdać ná wola Boża. Ták y w intereſie zdrowia, Ioan: 11. Sioſtry ſchorzałego Łázárza, wyſełáia do Chryſtuſa, zwiadomośćia, *Ecce quem amas infirmatur*. Łázárza kochaſz, Łázarz chory, to to nie nagla Páná Iezuſa, przydź á koniecznie poſtaw Łázárza ná nogi, á koniecznie, nie nagli Martha, nie nagli Magdalena, o zdrowie Bráciſzká, ná wola to Bogá zdawaia. Ták y wam należy, w intereſie zdrowia

zdrowia waſzego, w intereſie zdrowia przyiacioł, dźiatek waſzych, pomoż Pánie do zdrowia, ieżeli wola Twoia Swięta. Idźmy zá przykłádem Marcina Swiętego, ten Swięty Ociec, od Duchownych dźiatek ſwoich proſzony, áby ich niepozrucał, odpowiedźiał. *Domine ſi adhuc populo tuo ſum neceſſarius,non recuſo laborem.* Każe Pan Bog umrzeć, dobrze, każe żyć, dobrze, y to to ieſt mowi Páweł, ad Rom: 8. to to ieſt chrześciańſka, *quicunq; Spiritu Dei aguntur, hi filii Dei ſunt.* To to ieſt chárákteryſtyka człowieka chrześciańſkiego, poiść zá Duchem Bożym, y zá wola Boża, we wſzytkich intereſach zdrowia, honoru. To to chrześciańſka, z tym ſię częſto odzywać, Pánie niech ſię zemna ſtánie wedle Nayświętſzey woli Twoiey. Kończę.

Kazánia moiego propozycya, w intereſach zdrowia, fortuny, y innego dobrá docześnego, powinniśmy zá wola Páná Bogá chodźić. Czemu: rzucilem to ná fundáment kazania moiego, Bog ieſt Pan wſzytkich rzeczy ſtworzonych, á doſkonały, o wſzytkim wiedzacy, idźie zá tym. Ze nie ſię bez woli iego, ná świecie nie ſtánie. On náſzym zdrowiem, on náſza fortuna władnie, chce żebyś był przy czerſtwym zdrowiu, będźieſz, chce, żebyś był przy należytey ſtanu twoiego fortunie, będźieſz;niezechce,niebędźieſz.Coż ztad, oto to idźie, iákom dowodźił z piſma, do chrześcianina doſkonałego należy, z tym ſię przed Bogiem odezwać, czyń zemna Pánie co chceſz. Chceſz mię mieć przy zdrowiu, dobrze, przy fortunie dobrze, chceſz ábym ſtękał ná zdrowie, płákał ná fortunę, dobrze. Iá zá twoia idę wola. To ſamo dáley czemu, idźie Senat zá wola Krolá iedynowładnego Páná, idźie żołnierz zá wola Hetmana, zá wola Magiſtratu, idźie poſpolſtwo, wſzczegulności Corká kocháiaca rodźicow ſwoich, tám gdźie idźie o dożywotniego przyiacielá, idźie zá wola Oycá, y Mátki, wſzakże zwyczaynie ſię pyta Rodźicielſtwo Corki, ieżeli wola twota, ábyś życzyłá dobrze, temu y temu, odpowiada idę zá wola Oycá, zá wola Matki. Słuchay ieno Coro, ále to przyiaciel dożywotni, á podobno będźie dożywotnie kłopotliwy, Corká kocháiaca Rodźicow, zwyczaynie odpowiada.

wiada: Iam gotowa y ná kłopot dożywotni, ieżeli w tym wola Oycowska. A czemuż nie ma bydź do nas ták szczęśliwy Ociec Niebieski, zwłaszczá nam we wszystkim, y w tym, co się nam zda przykrego, dobrze chcacy. Czemuż nie ma do nas bydź ták szczęśliwym, ábyśmy po iego woli chodźili, czy chce nas mieć w zdrowiu, czy w chorobie, czy w szczęściu, czy w nieszczęsciu, czy w sławie, czy w niesławie, niech się pełni ná nas nayś. wola iego. Panie JEZU było to, że Cię Anioł od OYCA Twoiego poczęstował Kielichem gorzkoscia pełnym; wezdrgnałeś się prawdá, ále zá uwaga ná to: iest wola Oycá moiego, abym ten kielich spełnił, niech się dźieie wola Oyca moiego. Dayże dobry Iezu, aby y my gotowi byli ná wszytkie piołuny, abyśmy wszystkie z woli Bożey pełnili; niech się dźieie w nas, y z nami Nayś: wola twoia,

AMEN.

KAZANIE

Ná Niedziele IV po Trzech Krolach.

Domine salva nos perimus. Matth. 8.

Panie rátuy nas giniemy.

APostołowie tona, ktoż ich topi? *Ecce motus magnus factus est in mari, ut navicula operiretur fluctibus.* Powiadaia: wiatr się porwał, daley szárgá, burza; po burzy, flukty, nawałnosci, po fluktách łodká się chwieie, toniemy. Tonienia przypadku ćięszkiego przyczyná wiatr, szargá, chwianie się łodki; o Panu Bogu, iakby się to Apostołow tonienie bez woli Bogá stało, áni wspomna; ták zwyczaynie między ludźmi przyidźie, czego sobie nie życza, ná kogoż składáia? ten winien, tá winná, ten przeklał, owá oczárowała, ten niechętnym okiem spoyrzał, w o-

stá-

ſtatku mowiemy: przypadkiem ſię to ſtało, o Bogu nic, iákby ſię náſze ludzkie procederá czy przećiwne, czy zręczne bez woli Páná Bogá ná świecie między ludźmi dźiały. Słyſzałem Hiſtorya: Proſtak drwá rabał, ſtało ſię, że miaſto drzewá, w nogę śiekiera zaćiał, krzyknie: bodayże tego Krolá, co to zá czaſy? śiekierá miaſto kłody, nogę rabie. To my ták, zaboli y to y to, ktoż temu winien? w naſzey częſto nieuważney reflexyi winien ten, winná tá, to to Bog o tym nie wie? wie, wie, z iego ſię to woli dźieie. Czytałem w omanu kryptách Iaczeńſkiego. Pewna Damę wiozł do Klaſztoru Mátyaſz woźnicá, bliſki ſorty, czyni reflexya: Mośćiá Panno pámiętay, że cię Mátyaſz woźnicá zawiozł do Klaſztoru, nie diabeł; pyta ſię Panna, czemu tę czyniſz reflexya? Odpowiedźiał proſtak, ale nie z proſtá: będźie ſię w Klaſztorze przykrzyło y to, y to, przyidźie podobno do niećierpliwosci, á czy mię tu bies zawiozł! nie bies, ale Mátyaſz. Bywa to między ludźmi częſto, y to y to przedśięwźięcie, nie ták idźie, nie ták ſię udaie, iákobyśmy życzyli ſobie; aſz my ſię niećierpliwie odzywamy: á czyż mię ná to bies náwiodł, bies to wyperſwádował, bies to do głowy podał, nie bies, nie, y przedśięwźięcie twoie z Paná Bogá, y to, że ſię nie udáie, z Pana Bogá, wie Pan Bog co, y dla czego czyni. 1. Reg. 6. Izráelitow Filiſtynowie pobili raz, drugi, y trzeći, pobili ná głowę, wźięli y Arkę Pańſką wźięli, ale ná ſwoię biedę. *Illis autem circumducentibus eam fiebat manus Domini ſuper eos interfectionis magnæ nimis.* Widza to Filiſtynowie: iedni mowia, Bog nas Izráelſki karze, drudzy przypádek to; coż czynia? urádźili, *jungamus duas vaccas plauſtro, & ſi quidem Arca aſcenderit per viam finium ſuorum, ipſe nobis fecit hoc malum grande; ſin autem cáſu accidit.* Urádźili mowię: włozmy ſkrzynię Arkę Pańſką ná woz, zaprzaſzmy dwie krowy, ieżeli poydą w gránice Izraelſkie, Bog nas Izráelſki karze; ieżeli gdźie indźiey obroca, to przypádek, cożkolwiek ſię z utrapieniem naſzym dźieie, krowy (powiada Literá S:) z Arka poſzły proſto do Betſamity miaſtá Izraelſkiego: kło-

poty swoie Filistynowie ná przypadek składali. Ták się często y u nas dźieie; chorobá á nagła dotknie się mężá, dźiecięcia, bydlęćia, á my co? przypadek, uczynek, inni urok; Pan Bog to Pan Bog, zá iego to ordynansem, roskazem, y wola wszystko chodźi; ale rzecze kto: ieżeli wszystkie nieszczęśćia zá zrzadzeniem Pana BOGA chodza, czymże się dźieie? y ten zły, y ten ladaco, ten ćierpi, owemu nic; mało to: ow dobry, ten ladaco, dobry boleie, złemu się we wszystkim powodźi, czym się to dźieie? odpowiadam: z woli się to Bogá dźieie. Levit. 14. Kiedy kogo z trądu oczyszczono, miał obowiazek, aby dwoch wrobłow ofiarował; z tych, iednemu szyikę skręcono drugiego wolno puszczono, co to ieft? y to wrobel, y to wrobel, obadwá szkodnicy ták ich nazywacie, obadway ná ofiare dani, á przecię iednemu kazał Pan Bog łeb urwáć, drugiego wolno puscić; ná co nam náuká y to, że tego y owego sukcessom, powodzeniom, przypadki łeb kręca, od Pana Bogá; y to, że inny ze wszytkiey biedy, trudnosci, ptakiem wyleći, choć podobno obadway zárowno Panu Bogu winni, od Pana Bogá. Słowem: powodzenia nasze czy szczęśliwe, czy nieszczęśliwe, y wszystkie nasze przypadki, zá wola, y zrzadzeniem Paná Bogá ida. O tym mowić będę P. Bogu ná chwałę.

Byli ná świecie, bá y po dźiś dźień znayduia się, ktorży o tey prawdźie, iest Pan Bog, albo nic, albo mało co trzymali, ći bezbożni spytáni, ieżeli Bogá nie masz, á zkadże się ták obszerne niebo z luminarzámi wźięło? daley: zkad to słońcu, że nieprzestannie, y swoich czasow porzadnie po niebie biega? zkad to gwiazdom, że ták mocno osadzone ná niebie, iż żadna z nich przez wiele wiekow nie spadłá ná źiemię? zkad to czasom lat przemiiaiacych, że swego czásu wiosna, swego czasu lato, Jeśień, y źimá bywaia? daley: zkád to źiemi, że swym okragiem między niebem ná koło obwiedźionym powieszona, do tych czas y ná ieden palec áni się umknęłá w prawa, áni w lewa, áni poskoczyłá w gorę, ani się spuscilá głębiey? Ná to

pytá-

pytánie, odpowiedáia Ateuszowie: Przypadkiem śię to wszystko stáło, y teraz dźieie, y ten przypadek názywaią *Fatum:* ale podź ieno ze mną Ateuszu, podź do budy ná rzepie osadzoney, pytam śię, zkąd że śię tá budá ná tym mieyscu wźięłá? ieżeliś nie obrány z rozumu, nie rzeczesz: że, przypadkiem tu stanęłá, ale że ią wystáwiono. Dobrze mowisz: ale ia przećiwko tobie wnoszę; był táki, ktory mizerną kletkę wystáwił, á niebo, słońce, źiemia ták wielkie, piękne, wspaniałe machiny *fato,* przypadkiem stanęły? rozumże to? Zá czásow Augustyná Chrześciánie wierzyli, iáko należało, że P. Bog niebo y źiemię stworzył, y rządźi niemi; przecięż ták byli uieuważni niektorży, kiedy śię co przydało nád mniemánie, nád poięcie, czemu śię to ták, á nie ináczey stało? rozumieli, że śię to stało przypadkiem, á nie zrządzeniem Pana Bogá. Przećiwko tym umawia śię Augustyn l. 10. *Quidquid casu fit, temere fit; quidquid temere fit, non fit providentia. Si ergo casu aliqua fiunt, non providentia universus mundus administratur.* Co śię przypadkiem dźieie, to śię nie z uwagi dźieie; co śię nie z uwagi dźieie, to śię nie z opátrznośći dźieie. Coż zátym: co śię przypadkiem ná świecie dźieie, iuż śię to nie z opátznośći Bogá dźieie; á zatym, świát nie z opátrznośći Bogá stoi á piękna[ż] to mowić ná Chrześcianiná? y przydatek tego Augustyná *nihil igitur casu fit,* przypadkiem śię nic nie dźieie, ále śię wszystko zá zrządzeniem P. B. dźieie, y nic śię to przypadkiem Augustynie nie dźieie? nic. Ale dla Bogá! mamy ták wiele historyi dźiwnych przechodzących wszelkie rozumy, czemu śię to ták, á nie ináczey stało? to śię to wszystko zá sporządzeniem Boskim stało? wszystko, *Nihil casu fit in mundo.* Roku 627. W mieśćie S. Seweryná trzęśieniem źiemi, dźieśięć tyśięcy ludá zginęło, obaliłá śię wysoka wieża, spadł dzwon, ten wraz z wieżą wielu ludźi pobił, y iedno człopiątko soba pokrył, y żeby od kámieni walącey śię wieży nie zginęło, obronił, y nie przypadkiem śię to stało? nie. *Nihil casu fit.* Zá czásow Traiáná pisze Recupitus: trzęśieniem źiemi upadła Antyochia, ludźi pobiłá wszystkich, iedná tyl-

tylko dźiećiná przy pierśiach mátki żywaználeźiona, to śię to przypadkiem stáło? nie, *Nihil casu sit.* Roku 1570. W Zelandyi wylało morze, kilkádźieśiat tyśięcy ludźi zátopiło; kied y powodź ustáłá, pływáno czołnámi, uważaiac, czy kogo gdźie álbo ná wzgorku, albo ná drzewách zdrowego nie mász: ná pewnym págorku znaleźiono dźiećinę w kolebce wraz z kotem śpiaca; ták wiele tyśięcy ludźi potonęło, tá dźiećiná pewnie przypadkiem zdrowa? nie, *nihil casu fit in mundo.* Miiam tyśiac innych przykłádow historyi: 2di Paralip: 18. Krol Syryiski stacza bitwę z Achabem Krolem Izráelskim, człowiekiem sprosnym; przed batalia, wydał Krol Syryiski mandat. *Ne pugnetis, nisi contra solum Regem Israel.* Nie zabiiayciesz mi nikogo, tylko sámego Krolá Achabá. Dowiedźiał śię o tym Achab, coż czyni? száty swoie odmienia, daie ie Jozafatowi, á sam bierze Jozafatá. *Dixitq; Rex Israël ad Josaphat: mutabo habitum, & sic ad pugnam vadam.* A minęłaż go śmierć? nie. *Accidit autem, & unus è populo sagittam in incertum jaceret, & percuteret Regem Israël inter cervicem, & scapulas.* Ktoś ná wiatr strzelił, Krola zabił, y przypadkiem śię to stáło? nie. *Nihil in mundo casu fit.* 1. Reg. 18. Saul niechętny Dawidowi, uderzył włocznia, chcac trafić Dawidá, á on ugodźił w śćianę, á przypadkiem śię to stało? nie. Oto mowi Pan Iezus Math. 10. *Unus passer non cadit super terram sine Patre vestro.* Wrobel ná źiemię nie pádnie bez woli Oycá wászego, iákoby rzekł Pan Iezus: Widźisz wrobli kupę ná drzewie, strzelisz, ieden pádnie, drugi uleći. Czemu padł ten, á nie inny, przypadek to? nie. Bog temu zginać kazał, owego rátował. Ieżeli żyćie, albo śmierć mizernego ptaka iest w ręku Boskich, nic mu śię bez woli Boskiey nie stánie; á dopieroż śmierć, albo żyćie człowieká, że ten żyie, ow umiera, ten ránny, ow bez rázu, á w iedney okoliczności, w iedney potrzebie, nie przypadek to nie; ale Boskie zrzadzenie. *Ad Divinæ Providentiæ Regionem referuntur, quæ stulti, quasi casu fieri putant.* Augustyn in Psal. 9. Wszystkim co śię dźieie ná świecie Bog rzadźi, z woli Pana Bogá wszystko śię

dźie;

dźieie, y ſzczęśćie, y nieſzczęśćie naſze zá wolą Bożą idą. *Nihil fortuitis motibus ſubjacet, ſingula quæq; DEI legibus ſerviunt.* mowi S. Proſper in Pſal. 10. Podźmy do przypádkow naſzych Tob. 2. Tobiaſz ſtáruſzek, Człowiek S, wſzyſtek w Bogu, y w uſługách bliżnich ſwoich. Czáſu pewnego utrudzony pracą około pogrzebu ćiał bráći ſwoich Izráelitow, położył ſię pod ſtrzechą, iáſkołká przylećiáłá, oślepiłá Tobiąſzá; to ſię to przypadkiem ſtáło? nie, mowi Pismo Boże: *hanc tentationem ideo permiſit Dominus evenire illi, ut poſteris fieret exemplum patientiæ.* Zá zrządzeniem Boſkim Tobiaſz oślepiony, áby potomnym czáſom dał z ſiebie przykład ćierpliwosci. Job, o czym mamy w pierwſzym Roz; ſtráćił dźiatki, dobytek, czeladkę, zdrowie, y wſzyſtko, á przypadkiem to potráćił? nie. *Dominus dedit, Dominus abſtulit,* ten co dał, to ieſt Bog, ten też y wźiął. Coż zátym? Nie nárzekaycieſz w przypadkách waſzych! czáry to, zły człowiek, zázdrość ludzka mnie ziádłá; żeby czárow nie było, żeby złość, záwźiętość á ſzkodliwa nie byłá? ieſt, ale to wſzyſtko tyle ći ſzkodźi, ile Bog pozwoli. *Dominus permiſit hanc tentationem, Dominus abſtulit.* Nieſzczęscia, przypadki naſze, z Boſkiego ſporządzenia pochodzą, á pochodzą podobno ná lepſze naſze. Piſze Nerembergius o nieiákim Appius rzeczonym; ná wygnánie poſłány, wśiadł w okręt, wźiął z ſobą bogátą fortunę, poſtrzegli ią ſłudzy iego, chcąc iey nabyć, Pana nie utopili, ale w czołn z okrętu wyſadźili, y wiatrom powierzyli; ſami záś okręt z fortuną Pańſką zabráli, y ſtáło ſię: powſtał gwałtowny ſzturm, okręt z ową łupieżną czeladką zátopił; Appius w ſwoim czołniku od zátopienia wolny zoſtał; A coż mu zdrowie dáło? nieſzczęscie, y fortuny utratá. Piſze Pliniuſz: Phalereus nieiáki żelazem od nieprzyiaciela ćięty, zdrowie odebrał, w ten ſpoſob: miał otok w głowie, ktorego żaden cyrulik wyprowádźić nie mogł, nieprzyiáżny człowiek ránę mu odnowił przyćiawſzy, y otoku owego dobył. Ták Pan Bog z námi czyni; ow cię zágrabi, ten rabnie czy żelazem, czy ięzykiem, wſzyſtko to boli, Bog to ſporządźił,

zadźił, ale podobno ná twoie lepſze. *Nihil in terra ſine caſu fit* mowił Eliphas ieden z przyiaćioł Jobá. *Omnia in menſura, numero, & pondere DEUS diſpoſuit.* Wſzyſtko u P. Bogá pod miara, wie P. Bog, kiedy kto, y śiłá ma ćierpieć; nieſzczęscia naſze od Bogá: ale y ſzczęśćia naſze od P. Bogá. Geneſ; 50. Iozef Syn Jákobá Pátryarchy, w Ægipcie wtory po Krolu, y kroleſtwem, y ſercem Krolewſkim rzadźi; ktoż mu do tego dopomogł? ktoż go wyniosł? ſłuchayćieſz: przedány od braći, ná pałac Krolewſki wźięty, daley: do więźienia wtracony; tám iáko Prorok wſpoł więźnịom opowiedźiał: ty zginieſz, ty ſię do reſpektu Pańſkiego wrociſz. Daley: Krol miał ſen o krowách tłuſtych y chudych, o kłoſach buynych, y czczych; toż dopiero záżyto Iozefa do tłomáczenia, tłomáczył z Ducha Bożego; poſzłá zátym fortuná, poſzły rzady całego Kroleſtwá. Rzeczecie: wſzyſtkoć to przypadki, ktoremi Iozef rosł, y urosł. Nie przypadki nie, zrzadzenie to Boże, wola to Boża ná wynieśienie Iozefa. Sam on to wyznał przed bráćia ſwoia. *Non veſtro conſilio, ſed DEI voluntate huc miſſus ſum.* Zem do Egyptu przyſzedł, żem ták iáko widźicie poſzedł, P. Bog to ſpráwił, *voluntate DEI huc miſſus ſum.* Moyżeſzá Fáráo Krol zá ſyná ſobie przyſpoſobił, Krolewná mu wychowánie dałá, zkadże to? miano go zabić, bo zabiiáno w Egypcie ſynow Izraelſkich wſzyſtkich; Matká włożyłá go w ſkrzyneczkę, puściłá ná Rzekę Nilus, płynał Moyżeſzek: poſtrzegłá go Corká Krolewſka, upodobałá ſobie w dźiećięćiu, wźięłá; ale to wſzyſtko przypadki? nie; BOG to ſpráwił, BOG Mátkę nátchnał, aby ſyná ná rzekę Nilu ſpuściłá, Bog ſerce Krolewny zrzadźił, że nad rzekę wyſzłá, ſkrzynkę obaczyłá, y w dźiećięćiu Możeſzku ſobie upodobałá, y ſobie go zá ſyná przybrałá. Coż ztad wnośiemy? oto to: maſz honor, fortunę, zdrowie, nie mowże: ten mi to dopomogł, iam ſobie wyrobił, ſzczęscie mi posłużyło, nie mow; z Paná Bogá to wſzyſtko. *Omnia Providentiâ DEI gubernantur, & ſæpe quæ putatur pœna, medicina eſt, fauſta, & infauſta, deniq; omnia nobis inſperata, inaſſe-*
quibi-

quibilia inexpectata à DEO proveniunt. Wszystkie nasze powodzenia, wszystkie nasze przypadki, z woli Pana Bogá pochodzą, mowi Hieronym S. nie przypadkiem, ale zrzadzeniem Pana Bogá, wszystko ná świecie idźie. Kończę

Tobiasz, iáko mamy w Rozd: 9. Xięgi iego do dobroczynnego sobie Rafałá Archaniołá mowi: *Si me ipsum tibi tradam servum, non ero condignus providentiæ tuæ.* Przecięś mi wiele świadczył mily Raphale; w nádgrodę uczynnośći twoiey choćbym ći dał samego siebie zá sługę y niewolniká, mała to nádgrodá. Człowiecze práwowierny, ia do ciebie czynię reflexya: więcey tobie Bog świadczył, niżeli Tobiaszowi Raphał, co do duszy: że ná świecie iesteś, żeś ochrzczony, po Kátolicku wychowány, żeś po pierwszym grzechu cięszkim z świata bez pokutnie nie zszedł, wszystko to z woli tobie dobrze chcącey Pana Bogá twego; co do ćiałá: żeś zdrowo narodzony, żeś w dźiećińftwie albo nogi, albo ręki nie złamał, żeś sobie gdźie oká dźieckiem nierozumnym będąc nie wykłoł, że podźiś dźień żyiesz, czerstwo żyiesz, wszystkoś to Bogu powinien. Co do fortuny: że mendykiem nie chodźisz od domu do domu, że w gnoiu ostátnim ubostwem porzucony nie leżysz, wszystkoś to Bogu winien, y czym że więc te uczynnosci tobie przez Bogá świadczone Panu Bogu zádźięczysz? Tobiasz Rafałowi chćiał siebie samego ofiarowáć zá niewolniká y sługę, zá świadczone sobie życzliwosci; tákby y nam należało zá łaski twoie Boże nasz, Panie nasz, ktoremiś zárzućił dusze nasze, ćiałá nasze, fortuny nasze interessa nasze: ofiaruiemy ći się ná sługi, y usługi wieczne; ale coż ći Panie po nas? masz ty Sługi święte, Seráphiny, Herubiny, Archánioły, Anioły, to to słudzy: z tych ieden naylichszy Anioł od naygodnieyszego ná świecie człowieká, godnieyszy, ták godni Duchowie, á przecię nie byli sprzeczni woli twoiey nigdy; ták godni Duchowie, á przecię ná naymnieysze skinienie twoie wylecieli záwsze, to to słudzy, á ia mizerne błoto: śiłaż rázy tego było, żem się roskazom, zakazom twoim

ſprzećiwiał; śiłaſz rázy tego było, żem ná ſkinienie twoie Boże ſtał iák wryty. Coż ći Boże, mnie dobroczynny Boże, coż ći po tákim ſłudze, *Si me ipſum tibi tradam ſervum, non ero condignus providentiæ tuæ.* Ieżeli iednák, ia ſię Panie pomieśćić mogę między ſługámi twoiemi, ofiaruię ći ſię Panie z duſzą y ćiałem; ofiaruię ći ſię z duſzą, abym rozumem duſzy moiey, twoie łáſki poznawał, abym wolą duſzy moiey ciebie Bogá moiego nád wſzyſtko dobro kochał; ofiaruię ći ſię z ćiałem, aby prácowáło wiele, ćierpiało wiele ná więkſzą, á więkſzą chwałę twoię. W oſtátku Boże moy ofiaruię ći twoię Nayświętſzą Opátrzność, opatrz ſobie Boże ludźi iák naywięcey, aby y twoim, y naſzym Imieniem, tobie koło nas ſtáránie maiącemu Bogu, wdźięcznemi ſię ſtáli,
AMEN.

KAZANIE
Ná Niedzielę V. po trzech Krolach.

Colligite primum Zizania, & colligate in faſciculos ad comburendum. Matth. 1.

Zbierzcie naſamprzod kąkol, y związcie w ſnopki ná ſpalenie.

INáczey widzę goſpodaruią ludźie około ſwoiey roli, ináczey Ewangeliczny Goſpodarz: Kmiotek rolnik, rzući ná zagon pſzenicę, ná wioſnę wynidźie w pole, obaczy: áż tu między pſzenicą y kąkol, ktorego on nie naśiał; ſkoczy ná ſkibę, wyrwie y ſpali; nie ták Goſpodarz Ewangeliczny: wyśmienitym źiarnem zárzućił pole ſwoie, domowi weyrzą ná zagony, pełno kąkolu, dadzą znáć goſpodarzowi, bá y odezwą ſię z ochotą: goſpodarzu, ktoś twoiey pracy niechętny kąkolu między pſzenicę nárzucał, żebyś nie miał poćie-

poćiechy. *Vis imus, colligimus*, poydźiemy wyrwiemy niecnotliwa robotkę iego, kakol ſpalemy, A Goſpodarz Ewangeliczny co ná to? *ſinite*, daycie pokoy, niechay y kakol rośnie. Przez tego Ewangelicznego Goſpodarzá, rozumi ſię Chryſtus Iezus; rola iego, świat, oſobliwiey Kościoł práwowierny; ná tey roli ieſt pſzenicá, ieſt y kakol, to ieſt: ſą dobrzy, ſą y źli, ktoż kakolu naśiał? Pan Iezus? nie zábawia ſię táka robotka Chryſtus Iezus, bies to bies Chryſtusowi niechętny tym kakolem rola Chryſtusowa zárzućił, ná utrapienie Chryſtusa, á ná zgubę, y ſpalenie ſamegoż kakolu. Zli, niecnotliwi ludźie choć prawowierni, kakol to ná roli Iezusowey, iáko kakol dobre źiarno pſuie, ták źli zwyczaynie innych namowa, złym przykładem, ponętą do złego pſuia. Widza to Swięći Stroźowie ludźi dobrych, ná Chryſtusa wołaia, *Vis imus colligimus*. Y ten człowiek zaraza dobrych, poczćiwych, ktorych przy cnocie utrzymuiemy, y ten, y ow tákaż druga zarazá, kakol nie pſzenicá, każ Panie *imus colligimus*, łeb urwiemy y temu y temu. Czemu ná roli twoiey nie ma bydź ſama pſzenicá, *Vis, imus colligimus*, á Pan Iezus? *ſinite*, daycie pokoy: ćierpi złych, chowa y dobrych, chowa dobrych między złemi, áby mieli co od złych ćierpieć; ćierpi złych między dobremi, áby ſię kiedyż tedyſz zbáwiennie obaczyli, y bywa to, że ſię obaczáia. Był Száweł nie dobrym, był kakolem pierwiaſtkowemu Chrześćiańſtwu ſzkodliwym; był Máttheuſz Celnik, Zácheuſz Xiażę publikanow, Mágdalená zarazá miaſtá, znośił tych wſzyſtkich P. IEzus, aſz z Szawłá Paweł, wyborne naczynie, Apoſtoł, nauczyciel národow, z Máttheuſzá y Apoſtoł, y Ewangeliſtá; z Zacheuſzá iałmużnik, uczeń Chryſtusow, z Magdaleny przykład pokutuiacych: otoż macie, iák ſię to kakol zá ćierpliwoscia Goſpodarzá Niebieſkiego, Pana Iezusá, obroćił w wyborne źiarno; znośi Pan Iezus grzeſznych, żeby ſię poprawili, poprawy nie maſz; każe zá czaſem zły kakol zwiazáć w ſnopki, y w piec ogniſty wrzucić. To wyraża w dźiśieyſzey Ewangelii, *Colligite zizania, & alligate in faſciculos ad combu-*
 rendum

rendum. zwiazáć nieczyſtych z nieczyſtemi, zaiadłych z zaiadłemi. pyſznych z pyſznemi, łákomych z łákomemi, ſzalbierzow z ſzalbierzámi, niechay rázem ćierpia, ktorzy z ſoba rázem grzeſzyli. W tey Ewangelii pokazał Pan Iezus y miłośierdźie, y ſpráwiedliwość; pokazał miłośierdźie, bo dał czas kakolowi do przemiany w dobre źiarno, do popráwy; pokazał y ſpráwiedliwość, bo trwáiacy w złosci kakol zbierác każe, zwiazáć, y w ogień wrzucić; że miłośierdźie pokazuie, trzebá go kocháć; że pokázuie ſpráwiedliwość, trzebá ſię go obawiać; w miłości Bożey, y w boiaźni, trzebá człowiekowi żyć w miłości Bożey, y boiaźni, trzebá człowiekowi ná zbáwienie robić. O tym mowić będę Panu Bogu ná chwałę.

W pierwſzym záraz rozdźiale piſma Swiętego, Obiáwił Pan Bog, y náuczył: że w miłości, y boiaźni Bożey, człowiekowi żyć, o ſwoie ſię zbáwienie ſtárać należy. Y ták záczał Pan Bog piſmo ztad, przez Moyżeſza, *in principio Deus, creavit Cælum, & terram,* ná poczatku ſtworzył Pan Bog Niebo, y źiemię, inſza werſya czyta, *In principio creavit Iudex Cælum, & terram.* Ná poczatku ſtworzył Sędźia Niebo, y Ziemię. Ná coż to Pan Bog, záczyna piſmo ztad, że Sędźia: trzebá wiedźieć, że ſię PanBog, człowiekowi przy ſtworzeniu świátá, dobroczynnym ſtáwił. Dał mu ciało z gliny, ále mu dał przytym piękna duſzę z niſzczego, ále Bogu, y Aniołom podobna, dał fortunę bogáta, *faciamus hominem, & præſit piſcibus maris, & volatilibus cœli, & beſtiis univerſæq; terræ.* Dał człowiekowi bogáta fortunę, bo go uczynił iedynowładnym Pánem poniſzſzego od ſiebie ſtworzenia. Wielka to fortuna, bydź Pánem świátá cáłego, wielka y ztad, że ia pierwſzy człowiek wźiał, nie z ſukceſſyi po ſwoich Antenatach, bo Adam, Nádźiada, Dźiada Oycá niemiał, nie woyna, áni praca, bo ſię áni iey dobiiał, áni ná nię robił, ále ia wźiał, z ſamey ſzczerey ku ſobie dobroci Boſkiey, przeto miał záco pierwſzy Rodźić Páná Bogá kocháć, iednak że áby Adam Páná Bogá, wraz y obawiał ſię, wpierwiaſtkach piſma ſwoiego, przypomina Pan Bog. *Iudex creavit cælum*

& ter-

& terram. Sędźia ſtworzył Niebo, y Ziemię, w czym Pan Bog reflexya Adámowi uczynił. Adámie maſz zá co Bogá kochać, ále ábyś ſię iego wraz y obawiał, trzebá wiedźieć, że ſię temuż Bogu, ze wſzyſtkich tobie świadczonych łaſk, y dobrodźieſtw, ſurowo ſpráwiſz. Ná to pámiętać, y tobie, y tobie, y káżdemu, wſzczegulności pamiętać trzebá, dał ci Bog ciało, mało to, dał urodzenie piękne, zdrowie, fortunę, dał duſzę, przy duſzy, dał uwagę, dowcip, roſtropność, rozrywkę, maſz zá co Bogá kochać, ále przytym wſzytkim pámiętać potrzebá, że z káżdey wſzczegulności pomienioney łáſki Bożey, ták duſzy, iáko ciáłu świadczoney, trzebá ſię będźie Bogu ráchować, ieſt záiſte czego ſię obawiać, *ubi creſcunt dona, ibi etiam rationes, creſcunt donorum,* im ci więcey Bog czyni, tym ſię z toba ſurowiey rozladźi, mowi Grzegorz Swięty. *Lib. 6.* Moral: y w miłości, y w Boiaźni Bogá, ſłużyć Bogu należy. Math: 21. Pan Iezus drzewo Figowe przeklał, *nuſquam ex te naſcatur fructus in ſempiternum.* Bodayżeś nierodźiło nigdy, zá co. *Nihil invenit in ea, niſi folia tantum.* Poyrzał Pan Iezus ná drzewo, owocu niemaſz, tylko liście, y przeklął go. Około tego przeklętego, przez Páná Iezuſa drzewa, ſa rożne Doktorow Swiętych tłomaczenia. Auguſtyn Serm: 44. Przez to drzewo przeklęte, rozumie człowieká, ktory Bogu niepożytkuie, gdźie mowi ták: *Illorum culpa eſt ſterilitas, quorum fecunditas eſt voluntas.* Drzewo bez owocu, Pan Iezus przeklął, bo niepłodność drzewa, była z woli ſamego drzewa. Drzewo rozumne ma wola, tá wola rozumem ſpráwiona, záwſze obfitować może, *quorum fecunditas eſt voluntas.* Drzewa ogrodowe, leśne, muſza czekać czaſu do urodzaiu, rozumne drzewa káżdego czaſu, kiedy zgoła zechca, moga obfity pożytek Bogu przynieść, *quorum fecunditas eſt voluntas.* Iákoż rozumne drzewa, powinniśmy owoc Pánu przynośić, ná to nas Pan Bog, ná świecie iáko ná zagonie ogrodowym záſzczepił, *prima ad Corinth: 9. Quis plantavit vineam, & de fructibus ejus non comedit.* Ná to człowiek drzewko ſzczepi, żeby z niego owoce obrywał, ná to y Pan Bog, Goſpodarz powſzechny

chny świátá, námi ludzmi, iáko drzewami świát osadźił, áby znas, miał, godne swey pracy owoce, á ktoresz to owoce? większa, á większa chwałę swoię, ten to iest koniec stworzenia nászego: á coż to iest, tá chwałá Boża? iest warowanie się tego, co ci Bog zákazał, iest wypełnienie tego, co ci Bog przykazał, á to przeto, ábyś się podobał Bogu, iáko Stworcy, Pánu, y Dobrodźieiowi twoiemu. Do tego cię záchęca Bog, przykłádem nierozumnego stworzenia, z ktorych káżde do swoiego daży końca, y czyni w tym źádosyć, powinności swoiey, y ták koniec zwierzat, ptastw, ryb, áby karmiły, y pasły człowieká, y człowieku służyły, czynia w tym zádosyć, powinności swoiey, ogniu kazáno do gory wynośić się, y wynośi, kámieniowi iść ná doł, y idźie, rozumnemu stworzeniu, kazano mieć się do Páná Bogá, iáko do ostátecznego końcá, y terminu, do czego samego, má ponęty z natchnienia Bożego, z nádźiei zápłáty, z boiaźni karania, z przykłádow świątobliwych ludźi, ma y pomoc z łask, sobie od Bogá użyczonych, ná ktorych: nikomu nie schodźi; iezeli zaś kto, nie ma się do końcá swoiego, to iest: do Bogá swoiego, ktosz temu winien, *illorum culpa est sterilitas, quorum fecunditas est voluntas*, winna własna wola nása, to to tákie niepożytkuiace drzewo Bogu, przeklęctwa niegodne? godne godne, Chryzostom Swięty, ná to drzewo, ktore Pan Iezus przeklał, kommentuiac mowi ták: *quoniam benefaciens, nullum unquam punivit, conveniebat, ut puniendi virtutem, aliquo exemplo demonstraret.* Zábawká między ludźmi, Páná Iezusá, *pertransibat benefaciendo.* Slepych, chromych, trędowatych leczył, z opętanych, biesow wygániał, łáknace karmił: słowem, wszystkim dobrze czynił, coż zá tym poszło, kochali Páná Iezusá ludźie, coż Pan Iezus czyni, żeby się go ludźie, y obawiali: nápadł ná drzewo figowe, y przeklał drzewo, iákoby im tym samym uczynił uwagę, kochacie mnie bo macie zá co, ále potrzeba żebyście się y mnie bali, widźicie co się to z tym figowym drzewem stáło, ták się z wami, á wmomencie st‹á›ć może: nam z tego zbáwienna náuká, dał ći P. Bog zdrowie, fortunę, ho-
nor,

nor, kochaſz *Páná* Bogá, y maſz zá co, ále ſię y obawiay Páná Bogá, zechce Pan Bog, y ná zdrowiu, y ná fortunie, ná honorze, w momencie oſchnieſz. Przeto upomina Iſidorus Peluſiota. *Aruit arbor, ut terrorem hominibus injiciat.* Oſchło drzewo, áby ludźie ſchnęli, od boiaźni Páná Bogá ſwego. Trzebá Páná Bogá kocháć, ále y bać ſię go trzebá. Zygmunt Ceſarz zwykł mawiać, *Principes & amari volunt, & timeri.* Monarchowie tego chcą, áby poddáni ich y kocháli, y ich ſię bali, tegoż ſamego chce, y Pan Niebá, przeto upomina Pſalmiſta Páński, w Pſalmie 2. *Servite Domino in timore, & exultate ei, cum tremore.* Cieſzćie ſię Pánem, iáko łáſkáwym Oycem, kochaycie go, iáko dobroczynnego Páná, *exultate*, ále oraz y boycie ſię go, *exultate cum tremore.* Exod: 13. Bog prowadźił lud Izráelſki, do źiemi obiecaney, ktory lud poprzedzał obłok, Korneliuſz ná to mieyſce tłomacząc powiada. W nocy prowadźił lud Boży, ſłup ogniſty nákształt, wieży wielkiey, ten ſłup, kiedy lud ſtał, y on też ſtał, kiedy lud poſtępował, y ſłup poſtępował, ten że ſłup, wdźień ludowi czynił cień, á podnoc był mu pochodnią. Doktorowie Swięci, y Korneliuſz twierdzą, tenże ieden ſłup, ktory był w nocy pochodnią, wdźień był ludowi Izráelſkiemu cieniem: drogá Izráelá, ábrys to drogi, ktora odprawiamy do wieczności, do źiemi obiecaney; krzyż Chryſtuſow, to naſzey podroży kolumná, kolumna ognia, ále oraz y kolumna obłoku, álbo cienia. Grzegorz Swięty, u Korneliuſza powiada. Obłok znaczy miłośierdźie, *In nube blandimenta lenitatis*, ogień znaczy boiáźn, *in igne indicium terroris*, w Krzyżu Chryſtuſowym ieſt obłok, ále ieſt y ogień, to ieſt, ieſt w Krzyżu Chryſtuſowym miłość, ále ieſt y boiaźń, ieſt miłość, bo tá Páná Iezuſá, do Krzyża przybiłá, ieſt y boiaźń, bo ná Krzyżu Oćiec Niebieſki, táka ſurowość w ukaraniu grzechow pokazał, że włáſnemu Synowi nieprzepuśćił, ále go ász ná śmierć zá grzechy náſze ukarał, *propter ſcelus populi mei percuſſi eum.* *Iſaiæ* 22. Że w Krzyżu Chryſtuſowym miłość, y boiaźń wydał, to ſam Pan Iezus mowi, Auguſtyn Tract: 10. Ser: 107. *Poſitus in*

patibulo verus arbiter, in medio damnatorum, negantem latronem repulit, suscepit confitentem. Ze dobrego Łotra, Pan Iezus zbáwił, to miłość: że niechcącego się, do siebie náwrocić potępił, to boiaźń: Krzyż, y obłoczek, y ogień, *& blandimentum lenitatis, & indicium terroris.* Nam reflexya, Pan Iezus zá wszystkich ná krzyżu umarł, trzebá Ukrzyżowanego kochać, nie wszytkim iednak krzyż, y zasługi Iezusowe zbáwienne będą, trzebá się Ukrzyżowanego obawiać. Niewiemy niewiemy, do ktorego Łotra, należyć mamy, przy Krzyżu Iezusowym, czy do dobrego, czy do złego, z utrata zbáwienia. To wiemy, że Bog, ile z niego iest, chce wszystkich zbáwić, coż zá tym, y w miłości Páná Bogá, nam dobrze chcącego, y w boiáźni, bo niewiemy, ieżeli tá dobroć iego, nam będźie skutecznie zbáwienna, zbáwienie násze sprácowáć powinniśmy. Clemens Alexandrinus, w mowie swoiey doGrekow maiąc oko, ná słup, ktory był, y obłokiem, y pochodnia Izráelowi, mowi. *Simul hic est gratiæ, & timoris indicium. Si non obedieris, ignem habes. Si obedieris, lucem.* W tym obłoczku, mowi Klemens: iest figura,, y świátłá wiekuistego, ieżeli będźiesz posłusznym, woli Bogá Twoiego, iest figura, y ognia piekielnego, ieżeli zá wola Boża niepoydźiesz. A ia tu się iuż, ciebie człowiecze pytam. Możesz że chowáć rozkazy, Páná Bogá twego, chceli Pan Bog, ábyś ie chował, dáieli ci łáski, do ich záchowania dáley, chceli cię Pan Bog upominkowáć, zá ich záchowanie, odpowiesz ná wszytko, ták to iest. *Si obedieris lucem habes*, to to niemasz zá co, Páná Bogá kochać, pytam się dáley, możesz to bydź, ábyś niechował rozkazow, Pána Bogá twego, od powiesz: może, á czy ieno nieprzestapisz, ktorego przykazu, álbo zákazu, odpowiesz: niewiem. Wnoszę dáley, ieżeli niezáchowasz, rozkazow Bożych, coż cię czeka. *Si non obedieris, ignem habes*, czeka cię, ogień piekielny, to się to, niemasz czego obawiać, w miłości Bogá, y y w boiáźni tegoż Bogá, trzeba nam Bogu służyć, y o zbáwienie duszy się stáráć. Kończę.

Mowiłem o tym. Trzeba nam Bogá kochać, ále się trzeba y

bać,

bać, Páná Bogá, dowodźiłem tego. Pan Bog, ná samym wstępie pisma, gdźie rzecz o tym, iáko stworzył Niebo, y źiemię, ná dobro, y pożytek człowieká, názwany Sędźia. *In principio Iudex, creavit Cælum, & terram.* Nam reflexya, ztad uczyniona. Dał ci człowiecze Bog wiele, dáie záwsze, wedle potrzeby, dać chce, y więcey, y ieszcze więcey, masz go zá co kochać, ále masz go, y czemu obawiać się, bo ten dobroczynny dawca iest, y będzie Sędźia twoim, to iest, sadźić cię będźie, iákoś tego dobra, od Bogá użyczonego záżył, ná chwałę iego, ná zbáwienie duszy właśney, ná pożytek bliźnich twoich, sadźić się z toba dawca, wszystkiego dobra twoiego będźie, á będźie, tám pewnie w záżywaniu rzeczy, mankámentu wiele, á choć by y tego nie było, bać się trzebá, żeby ci nierzeczono, *recepisti in vita, mercedem tuam,* uczyniłeś dla mnie, y to, y to, áleś też wźiał, ode mnie y to, y to, y iuż ci nadgrody twoiey, wraz z życiem twoim koniec. Powinniśmy kochać Páná Bogá, y bać się iego, chce tego po nas, dobroczynny ludźiom Pan Iezus, w ich oczach, drzewo figowe przeklał, z reflexya do nich, y do nas. Masz ci z łáski Bożey, y to, y to, ále ná tym wszystkim w momenćie ták, iáko to figowe drzewo, oschnać możesz. Powinniśmy Páná Bogá kochać, áleśmy powinni, y bać się Páná Bogá. Mamy tego figurę, w Krzyżu Iezusowym, Ukrzyżowanego iest zá co kochać, bo zá wszystkich ukrzyżowany, ále iest się, y czemu obawiać, bo nie wszystkim, Krew iego zbawienna będźie, á podobno y mnie niewynidźie, ná zbáwienie. Niewiem czy do złego, czy do dobrego Łotra, należyć będę. Powinniśmy bać się, Páná Bogá, mowi Bernard. *Nusquam est securitas, neq; in Cælo, neq; in paradiso, multò minus in mundo.* Niemasz bespieczeństwa, zbáwienia nigdźie, áni ná Niebie, áni w ráiu, áni ná świecie, prawda prawda, Bernardźie Swięty, z Niebá Aniołowie pospadáli, z ráiu Adáma wypchnięto, dopieroż niemasz bespieczeństwa, ná świecie. Dawid maż, wedle sercá Bożego, á przecię iednym oká weyrzeniem, do cięszkiego grzechu przyszedł. Salomon madrości głowa, przecię do tego nierozumu przyszedł, że

się Bałwanom kłániał, Piotr Pryncypał Apostołow, á przecię ná czas Apostata, gwiazdy z Niebá pospadáły, á iák że ia, o to się nie frasuię, iákoby do Niebá wylecieć, kolumny woiuiacego Kościoła. Piotr, y Iudasz Apostołowie, Ieden się Páná záprzał, á drugi go zdradźił, á ia mizerny człowiek, o moy się upadek nieboię. IEZU Ukrzyżowany, żeśmy ciebie kochać, żeśmy ciebie y obawiać się powinni, mamy dowod z gory Kalwaryiskiey, wiśiałeś między dwiemá, umierałeś między dwiemá, y to łotr, y to łotr; coż? ná iednego łotrá spoyrzałeś miłośiernie, spoyrzeniem skruszyłeś ná sercu zbáwiennie, skruszonemu przyrzekłeś szczęście á nieodwłocznie, *hodie mecum eris in paradiso:* iest cię zá co kocháć Ukrzyżowány IEZU, żeś y ná łotry łaskáwy, ále iest się czego y obawiać; wiśiał przy tobie łotr, podobno Krew twoia tego łotrá z boku wytrysnawszy oblałá, postáremusz łotr ná wszystkie wieki łotrem, y zgubionym; ách iest się czego obawiać y tym, co się często przez záżywánie Sakrámentow, we Krwi twoiey kapia, y ći zginać moga. Y więcże te same Sakrámentá, żyćie Chrześciańskie, Pana Bogá porzućić, uchoway Panie tey desperácyi. Służmy Panu Bogu naszemu, á służmy y w miłości, y boiaźni iego,

AMEN.



KA-



KAZANIE

Ná Niedzielę ſzoſtą po Trzech Krolach.

Mulier fermentum acceptum abſcondit in farinæ ſatis tribus, & fermentatum eſt totum. Math: 13.

Niewiaſta przyłoży kwaſu do dźieży, y cáła dźieża zákwaſzona.

DOświadczenie uczy. Niewiaſta wſypie makę wdźiezę, záczyni, ciaſto ſłodkie, przyiemne ciaſto, niechże łyſzkę iednę, y druga kwaſu przyda, do owego ciáſtá ſłodkiego, przyiemnego, áż cała dźieża zákwaſzona, *fermentatum eſt totum*, co to ieſt kwas pytam ſię, kwas ieſt to nádpſowane ciaſto, nádpſowána łyſzká ćiaſtá, nadpſuie całuśieńka dźieżę; o nadpſowánie, nádpſowánie obyczáiow, nádpſowánie y w tey, y w tey oſobie, iáko całe zgromádzenia pſuiecie! ow młodźieniaſzek był dobry, iuż nic po nim, owá Pánienká byłá podczćiwa, iuż pſe; w owym ſtadle byłá zgodá, byłá nienáruſzona wiará, wiará poprzyśiężona, iuż o nim źle ludźie mowia, á prawdę mowia: coż zá okazya zepſowánia y w młodźianie, y w Pánience, y w ſtánie małżeńſkim? kwas to porobił, zepſowánie obyczáiow porobiło, słowem: zły, niecnotliwy człowiek záráził do podobney ſobie niecnoty, poczćiwych ludźi przyprowádźił; ná to ſię ſkarżył Seneká, *Nusquam homines ſic impios inveni, à quibus minor homo non redirem.* Doſtáło mi ſię obcowáć z tym y z owym co to ladaco, bá słowem *impius*, człowiek bezbożny, nátychmiaſt y ia nieowſzem dobry człowiek, *nuſquam homines ſic impios inveni, à quibus minor homo non redirem:* przeto upomina Krol y Prorok w Pſalmie 17 *Cum perverſo perverteris:* Wárá, zdáleká od niecnoty, bo zápewne od niego zakału zarwiesz, *cum perverſo perverteris.* przeto

 upomi-

upomina Cypryan S. *Miraculum eſt: inter incendia vel non conſumi, vel non incaleſcere*; będźieſz w ogniu tey, y tey niecnoty, niepodobna; álbo żebyś nie zgorzał, albo przynaymniey żebyś ſię do złego nie zapalił; *miraculum eſt, inter incendia vel non conſumi, vel non incaleſcere*, iákoſz tego dowodźić będę; zły, y naylepſzego pogorſzy. O tym P. Bogu ná Chwałę.

Pytam ſię, co to ieſt człowiek ladaco? Odpowiada S. Cypryan: *Converſatio mala, corruptionem ſeminat*. Człowiek ladaco, goſpodarz to, ale goſpodárz co to na zgubę ludzką robi, iákże robi? *corruptionem ſeminat*: człowiek ladaco śieyba ſię zabawia, á iákaż? *Corruptionem ſeminat*, wſzeteczny náprzykład w pośiedzeniu, w konwerſacyi; á z dobremi, z poczćiwemi, rzuca ſłowká, koncepćiki, allegoryiki, co to pſe. *Corruptionem ſeminat*: to goſpodarzá tego niecnotliwego ſieybá, pádnie tá śieybá ná duſze poczćiwe, niewinne, coż też porośnie? oto powiada Cypryan: *Cupiditatem concipit, laſciviam paſcit, nutrit petulantiam*. Po tey niecnotliwey ſłow bezecnych śieybie, náſtapia w ſłucháiacych zapały do niewſtydu, przyidźie y do ſamego niewſtydu; przyidźie do niewſtydu bez wſzelkiego wſtydu ná to, czego ſię poczćiwemu wſtydźić potrzebá, aſz źle, arcy źle, ktoż tego nárobił? odpowiada S. Cypryan: *Malus ſocius perditionem ſeminat, & excitat peccata, quæ nunquam perpetraſſes*. Zły niecnotliwey kompánii, *malus ſocius*, niecnotliwy kompánis wſzyſtkiego złego, bezecnego, złego nárobił *malus ſocius excitat peccata*. zły człowiek y naylepſzego pogorſzy. *Origenes homilia ſeptima in Joſue polluitur ex uno pe populus, ſicut ex una ove morbida, grex univerſus inficitur*. W trzodách, zwłaſzczá owiec, owieczki piękne, zdrowe; niechże ſię iedna parſzywá záblaka między zdrowe, poyda w mizerę wſzyſtkie. Ták między ludźmi: człowiek ladaco, parſzywiec, to zaráźi, á zaráźi innych; mamy tego dowod Geneſ: 41. Miał Pharao ſen: zdáło mu ſię, że ſtánał nád rzeka, z ktorey wychodźiły krowy, śiedm pięknych, tłuſtych, śiedm chudych; coż klępy wywiędłe, ſuche, nic potym, pożarły krowy tłuſte: *devorave-*

raverunt eas, quarum mira species: ubieray śię ty iáko chceſz, bá iáko ći przed Bogiem pięknie. Ubieray śię w niewinność umyſłu, słow y uczynkow; wdayże śię w rzecz, w kompánią z owym, co to w pomienioną cnotę chudeuſz, pozrze cię ze wſzyſtką pięknością, ſpaſſey dobrze niewinności twoiey *confectæ macie, devoraverunt eas, quarum mira species:* ubierz śię iáko chceſz w ſpráwiedliwość ná tym záłożona: nie tykay cudzego, coś winien zapłać, wday śię w rzecz z owym, co to drapieſtwem, ſzarpániną, cudzym żyie, poydźie twoia ſpaſła ſpráwiedliwości świętey cnotá, *confectæ* macie, *devoraverunt eas, quarum mira species:* ubierz śię ty iáko chceſz w trzeźwość, asż do przykładu innych, wdayże śię w konwerſacyą z owemi, co to po całe dni, y nocy w napoiách zbytkuią, poydźie trzeźwość twoia, *confectæ macie, devoraverunt eas, quarum mira species:* niecnoty cudze, ladaiákości cudze, wáſze cnoty poiedzą, ieżeli śię w niebaczne z niemi komitywy, y poufałości wdaiećie; tłuſta, ſpaſła w cnotę, w doſkonałość Chrześciáńſka duſzo, dáleko dáleko od owych, co ich to bies z wſzelkich poczćiwości wywędźił, bo zginieſz: *confectæ,* macie, *devoraverunt eas, quarum mira species.* Iáko śię to y naylepśi przy złych pſuią, mamy tego dowod w Pietrze Apoſtole Math. 26. Miał Pan Iezus rzecz do Apoſtołow o ſwoiey śmierći, y przyda: mnie zabiiáć będą, á Apoſtołowie odemnie ućieczećie; uſłyſzy to Piotr, y przed innemi z tym śię oświadcza: *Etiamsi me mori oportuerit, non te negabo:* Choćby Pánie ſzło o żyćia utrácenie, ciebie nie odſtapię; piękna to zelozya, odważna zá Bogá ſwoiego honor, proteſtácya, á długoſz Piotr ták przy P. Iezusie, y zá Panem Iezusem śię ſtáwiaiący? dźień, y drugi przeſzedł, áſz śię Piotr Pana Iezusa zaprzał, mało to: Piotr śię Pana Iezusa wyprzyśiągł, *& cum juramento negavit:* á zkądże do tego nieſzczęſku Piotrowi nagánnego przyſzło? *accenso igne in medio atrii, & circumsedentibus illis, erat Petrus in medio illorum.* Poſzedł Piotr ná pałac Arcybiſkupi, ſtała tám kánália Zydowſka, otym dyſkurs, biy zabiy ná Chryſtusa; ſtała kánália Stároſty Rzymſkiego, y ći
od

od żydow przekupieni, námowieni, biy, zábiy ná Chryftusá; słyszał to Piotr: asz y on Pana JEzusa odstępuie, zła kompánia Piotrá przywiodłá do tego, że się Pana Iezusa zaparł; ták wyráźnie Ambroży S. l. 10 in Lucam. *Petrus inter Judæos Christum negavit*: co się stało z Piotrem, to się z poczćiwemi dźieie; ten y ow często się oświadcza, *etiamsi me mori oportuerit*, choćby umierać, nie wdam się w wszetecznosci słow, y uczynkow; niechże się złaczy z wszetecznemi, poydźie iego poczćiwość; ten, y ow oświadcza się: Piiátyká, kosterstwo, cudzey sławy brámowánie, pfe to, nie piękna człowiekowi bacznemu, dopieroż Chrześciańskiemu szpetna; ey choćby mi umrzeć, wárowáć się piiatyki, kosterstwá, zdźierwstwá będę; niechże się wda w rzecz z temi, co się pomienionemi niecnotlwosciami bawia, asz iego przedśięwźięćie, iego oświadczenie, y tey się niecnoty, y tey wárowáć będę, poydźie. *Petrus inter Judæos Christum negavit*. Uważa tę w ludźiach ułomność przy wzgorszeniu, y pogorszeniu Jákob Pátryarchá, o czym Genes. 33. y wárował się tego, z czego mogło bydź pogorszenie, á to iáko? powracaiacemu z Mezopotámii záchodźi drogę Ezau, wita, prośi, aby wraz z soba podroża kończył, *gradiamur simul eroque socius itineris tui*: á Jákob co ná to? *Nosti Domine, quot parvulos habeam teneros, præcedat Dominus meus ante servum suum*. moy Panie Bracie, widźisz mam dźiatki drobne, trzebá mi z niemi zlekká, zwolná, podź ty sobie droga swoia, á ia poydę moia; ná coż się to brátu wymawia z towárzyskiey podroży dźiatkámi Jákob? wiedźiał Jákob, że Ezau człowiek dźiki, lekkomyślny; iáki Pan, tácy pewnie y sługi; iáki Oćiec, tákie pewnie y dźiatki, to iest: płoche, lekkie, swywolne. Miał Jákob dźiatki, ale dobrego wychowánia; nie chćiał żeby się wdáwały w rzecz y z Ezáwem, y z dźiatkámi iego; áby snać zá ich obyczáiámi płochemi, nie poszły. Zdáleká od lekkośći cudzych, od płochośći cudzych; bo się was chwyca, á ná zelżywość wászę chwyca; źli innych psuia, á nie poiedynkiem, ale gromádnie psuia. Ioann. 13. Chrystus Pan w Wieczorniku częstuie Apostołow

Sákrámentálnym Chlebem; między innemi, był też Iudaſz, ale zła niecnotliwa wola, źle Panu Iezusowi zamyślał, bo zamyślał P. JEzusa wydáć ná bicze, Krzyże, ná zaboy; wiedźiał o tym Pan Iezus ile Bog, y mowi do Judaſzá: *quod facis, fac cito*, co maſz czynić, czyń że a prędko: na coż to Pan Iezus nagli Iudaſzá, áby złe niecnotliwe intencye do ſkutku przywiodł? wiedźiał Chryſtus ile Bog, że Iudaſz y źle Panu Iezusowi myśli, y zápewne wykona co myśli, y wnośi ſobie; iák ſię Iudaſz z tą myślą wyda przed Piotrem, Iędrzeiem, Ianem, y innemi, bydź może, że y Piotrá, y Iędrzeia, y Ianá, do tychże niecnotliwych zamyſłow poćiagnie. A podobnaſz to Panie IEZU, áby Iudaſz zá ſwoim złym przykłádem poczćiwego Piotrá, Iędrzeia, Ianá, ná ciebie wadźił? podobna, y bardzo podobna; iuż on coś podobnego przedtym zrobił Ioan. 12. Mágdálená drogi oleiek ná głowę Paná Iezusa wylałá, mruczał Iudaſz, *dixit ergo unus ex diſcipulis Judas Iſcariotes: quare hoc unguentum non veniyt trecentis denariis* co to było potym: co było potym, oleiek drogi Mágdálená wylałá, Iudaſz mruczał, ſzczypiac Pana Iezusa, że dopuscił tákiey, iáko iemu ſię zdáło utráty Magdalenie, pośli wtym y drudzy Apoſtołowie, zá Judaſzem, iáko mamy Math: 26. *Indignati ſunt omnes dicentes, ut quid perditio hæc?* Zá Judaſzem niecnota, y zá iego niecnotliwemi przykłádámi, pośli Apoſtołowie wſzyſcy, Judaſz mruczał, mruczeli y Apoſtołowie inni, bá mruczeli wſzyſcy, *indignati ſunt omnes, ut quid perditio*, otoż widźicie, ieden Judaſz, co w całym Kollegium Apoſtolſkim ſpráwił, zá iego złością idą wſzyſcy. Dáleko, od Judaſzow; co to ſą ná zdradźie Bogu, cnocie, poczciwości, á co zátym idźie, ſą ná zdradźie duszom waſzym, dáleko od tákich Iudaſzow, ich ládáiákość pſuie, á niepoiedynkiem pſuie, ále ludźi gromadnie pſuie, *dixit Iudas, quare hoc unguentum non veniit, indignati ſunt omnes, ut quid perditio hæc.* Actorum decimo. Częſtuie Pan BOG Piotra, kolácya z niebá zeſłana wſerwecie, *Surge Petre, occide manduca*, co to tam zá tráktáment, odpowiada piſmo, *erant ibi quadrupedia, volatilia,*

& serpentia. Była tam zwierzyna, ptaſtwo, ale też były y gádźiny; á Piotr co naten tráktáment? *abſit à me, quia nunquam manducavi omne commune & immundum.* Uchoway Boże nigdym ia gádźiny nie iadał, ále Pietrze nieſamać to wtey ſerwećie gádźiná, ſa to tu quadrupedia, ieſt ſarni, ieſt záięczy udźiec, ſa *volatilia* ieſt kuropatwa, ieſt bážánt, ieſt iárzabek, Piotr ieść niechce czemu? *nunquam manducavi immundum*, gádźiny to. Prawdá że ſa y gádźiny, *& serpentia* ále niewſzyſtko gádźiny, przecięż Piotr ieść niechce, *nunquam manducavi immundum*: czemu? w uwadze u Piotra przy gádźinie *ſerpentia*, y *quadrupedia*, y *volatilia*, y zwierzyná y ptáſtwo ſłowem wſzyſtko zgádźiniáło. Przy iedney iádowitey gádźinie, to ieſt przy iednym człowieku iad zarázę, czy ſłowy czy obyczáiámi rzucáiacym, Miáſtá, domy, cáłe zgromádzenia gádźinieia, cáłe ſię pſuia. Widźiał to Pan Bog, y kiedy komu zludźi dobrze życzył z pomiędzy złych umknał. Y tak Geneſ: 18. mamy z Sodomy niecnotliwey umknał Lotá, żeby był nie z ſodomiał, umknał z źiemi Enochá, oczym mamy Geneſ: 5. bo zá iego żyćia był powſzechny ná świećie kárnáwáł, *omnis caro corruperat viam ſuam*, umknał z świátá Eliáſzá o czym 4. Regum 2. Bo to było zá Króleſtwá Achábá y Jezábeli niecnotliwego Pánſtwá, gdzie iáki Pan táki kram, w Izráelu umknał Pan Bog poććiwych ſtározakonnych Oycow Prorokow z świátá; áby ſie byli nie popſowáli, ále tym ſámym utwierdźił záłożona przezemnie propozycya, zły y naylepſzego popſuie. Konczę.

Záłożoney odemnie propozycyey, dowodźiłem z Piſmá y Swiętych Oycow, ná oſtátek utwierdzam ta hiſtorya. w Roku 1633. ná Dworze Biſkupá Janá Adolfá *de Ebrenberg*, był młodźian urodzeniem Szláchetny, ále y uroda záſzczycony Erneſtus imieniem, otym było poſpolite mniemánie ná fundámenćie przymiotow iego, wielki to będźie człowiek. Stáło ſie. Pewna dámá Erneſta pokrewna zákocháłá ſie wnim, po komplementách przyſzło do uczynku wſzetecznego

cznego, máło to! niewiáſtá miáłá z diábłem poufáłośći, w ktore y Erneſtá wpráwiłá, bywał wraz znią, gdźie ſie igrzyſkámi zmyślonemi faworytkom ſwoim ſwiádczy diabeł, á iáko wy máwiáćie ná ſyſey gorze, poſtrzeżono wco ſię uwikłał. Biſkup polećił go Oycom Societatis JESU, czynili około náwrocenia iego co mogli, nie wſkorálí nic, oddány Oycom Fráńciſzkánom, y tych zawody dáremne; áni ſwoiey Inámorátki: áni poufáłośći z ſzátánem porzućić niechćiał, więc Biſkup kazał go oddáć do ſadu, oddáno, pod miecz oſadzony; tuż dopiero do ſwiętey pokuty námáwiány, ále ſobie otym y słowá mowić zbáwiennie nie dał, záprowádzono bez pokutnego ná plác śmierći, námáwiáno áby przynaymniey te słowá Jezus María wymowił, milczał, krzyczáno, Erneśćie przemow do Bogá ſkruſzonym ſercem, Boże bądź miłośćiw, milczał. Erneśćie azaż ćię diábeł ſtworzył,? odkupił, ázażćię diábeł żywi odźiewa? Prawdá nie diábeł mię ſtworzył, nie diabeł mię odkupił, ále ia poſtaremu z diabłem trzymam, Ernesćie z diabłem trzymaſz, to ćię też diábeł będźie trzymał á náwieki, á ná nieſzczęśliwe wieki. Cożkolwiek bądź mowi Erneſtus, ia zdiabłem trzymam, y diabłá ſię trzymáć będę. A tu ſię iuż pytam, ktoż też to tego Erneſtá do tey uporczywey w złym záćiętośći przywiodł? niecnotliwa niewiáſtá, niecnotliwa zła kompánia, widźićie, do czego to zła kompánia wiedźie. A tu ſię iuż iáki táki reflektuy ná twoie konwerſacye, przeſtáwánia, podobno owá oſobá ſpráwiłá w tobie, że u ćiebie słowká pſe, álegoryiki pſe, owá ſpráwiłá wtobie że uczynki nie wedle poććiwośći, owá ſpráwiłá wtobie, że máło co o Bogu trzymaſz, że u ćiebie Pan Bog ledwie nie bayká, I maſzći podobno ieſzáze ſkrupuł y prágnienie popráwy, Ey popraw ſię, á ztad zaczniey. Porzuć oſobę ktora ćię ná obrázę Páná Bogá náwodźi. Rzeczeſz ále mi tá oſobá ukochána byłá, byłá y pomienionemu Erneſtowi ukochána, á widźiſz gdźie go kochána y ukochána záwiodłá. Porzuc oſobę tobie nie wedle Bodá ukochána, nie porzuciſz? to ćiebie Bog porzući

rzućić, á ná wieki porzućić, I to ieſt wczym upomina Jeremiaſz w Rozdźiale 55. *Fugite de medio Babylonis, & ſalvet unuſquiſque animam ſuam*, chceſz duſzę zbáwić, zdáleká zdáleká od niecnotliwego Bábilonu, *fugite de medio Babylonis*. Jezu ukrzyżowány twoiá konwerſácya á z kimżeteż byłá? byłá z Mátką twoią nayświętſzą, z świętymi Apoſtołámi, z świętymi uczniámi twoiemi, byłá y z grzeſzną Mágdáleną, ále ná to, ábyś ią był do Bogá náwroćił, byłá z Fáryzeuſzámi, z Celnikámi, ále ná to ábyś im był dobrze uczynił, ábyś ich Bogu y ſzczęśliwey wieczności pozyſkał. Spraw że to w nas twoim świętym przykłádem; áby náſze zludźmi obcowánie tákie było, żeby dobrzy bráli znás pochop do więkſzey á więkſzey doſkonáłośći, á źli bráli ſię do popráwy żyćia, Amen.

KAZANIE
Ná Niedzielę Stározapuſtną.

Cum ſero eſſet dicit Dominus Vineæ, Procuratori ſuo, voca operarios, redde illis mercedem, à noviſſimo, uſque ad primum. Math: 20.

Kiedy ſię ku wieczorowi miało, rzekł Pan Winnicy, ſprawcy ſwoiemu, zawołay robotnikow odday im zapłatę, poczawſzy od oſtatniego, áż do naypierwſzego.

JEſt poſpolite u ludźi zdánie, trzebá ná niebo robić, bá y trzebá ſię ná niebo zápoćić, I ma to zdánie fundáment ſwoy ná piśmie Bożym. Geneſ: 32. mowi Anioł do Jákubá Pátriárchy *Nequaquam Jacob appellabitur Nomen tuum, ſed Iſrael*. Już ſię

śię od tad nie będźiesz názywał Jakobem, ále Izráelem; To Imię od Anioła Jákubowi nádáne, tłumáczy śię *videns Deum*, Bogá widzacy. Piękne to Imię *videns Deum*, Bogá widzacy, zbáwienne ná wieki Imię, á kiedyż do niego Jákob przyszedł? *Ecce Vir luctabatur cum eo usque mane.* Pásował śię Jákub z Aniołem, á *usque mane*, pasował całuśieńka noc, dopieroż mu otym powiedźiáno, *Nomen tuum Israel.* będźiesz Bogá widźiał w niebie; Ná to mieysce Komentuiac Hugo, mowi: *Non erit Israel, qui prius non fuerit Jacob*, Powszechnie mowiac: kto chce bydź Israelem, to iest Bogá widzacym, trzebá Anioła z właszczá złego w pokuśie złámáć á nie iednego, *Non dormientibus provenit Urbs fortitudinis nostræ Sion*, Isa: 26. Izaiasz Prorok niebo názywa miástem, ále dźielnym miástem, dáie tego przyczynę Cornelius, *Cœlum est Civitas fortium, in quam nemo imbellis admittitur*, Niebo fortecá, *Vrbs fortitudinis*, nie kletká, trzebá dźielnie y krwáwo prácowáć, kto śię chce do niego dostáć, *Cœlum est Civitas fortium, in quam nemo imbellis admittitur*, Męczono świętych Astioná y Epiktetá Męczennikow, á święći co ná kátownie? bez przestánnie wołáli, *Christiani sumus*, Iestesmy Chrześćiánie iákoby mowili; ták Chrześćiánom nálezy śiłá dla niebá robić, śiłá dla niebá ćierpieć, zá bito wspomnionych Męczennikow Vigilántius Chrześćianin spytány od Rodźicow Astioná, (trzebá wiedźieć że byli pogánie,) gdźieli też nász syn poszedł, odpowiedźiał *in Regionem longinquam* w dálekie kráie, pyta śię dáley Mátká, *quid est ista regio longinqua* ktore to kráie dálekie, kráie w ktore poszedł Syn moy Astion? odpowiedźiał Vigilantius, *Regio Virorum robustorum*, Kráie dálekie w ktore śię Mátko Syn twoy Astion przebrał, Oyczyzná to dźielnych walecznych Meżow, trzebá dlá niey odwagę á krwáwa á nie iednę uczynić, tuż dopiero Rodźićielstwu Astioná w ślepoćie pogáńskiey zostáiacemu, wytłumáczył co to iest niebo, y iego błogosłáwieństwo, iáko śię do niego przebieráć, y do

wiáry, Rodźicow Aſtioná náwrocił, Niebo wálecznych Mężow Oyczyzná, trzebá dlá niey odwagę á krwáwa á nie iednę uczynic. Opát Athánáſius o ſobie powiádáł, oczym mámy *in prato ſpirituali*, Byłem duſza do niebá wźięty, gdźiem w wrotách niebá ſtánał, kołátáć áby mi otworzono począł, ále mi powiedźiáno: *Si vis huc ingredi, redi in ſæculum & certa ſtrenuè*, Powroć ſię ná świát, chceſz áby ćię do niebá wpuſzczono, rob prácuy wiele, delikátow, prozniákow do niebá nie puſzcza, trzebá ná niebo robić. Ze ná niebo trzebá prácowićie robić, ieſt poſpolite zdánie, przećięż ia na poćiechę tych, ktorym ciężko naymnieyſza trudnoſtkę dla Bogá podiać, ná poćiechę tych powiem nie wiele ná niebo robić potrzebá. W dźiśieyſzey Ewángelii, przez Goſpodárzá rozumie ſię Pan Bog, przez prácuiacych w Winnicy, my Chrześćiánie, przez zapłátę, żywot wieczny, niebo, Coż ztad? oto ći prácownicy iedni pośli do winnicy około godziny trzećiey, inni około godźiny ſzoſtey, y dźiewiatey, inni około iedenaſtey, wſzyſcy coś niecoś pogrzebáli, Słonce ſię ku záchodowi náchyliło, zápłácono wſzyſtkim. Nie pátrzáno ná potryſzczone od motyki ręce, ná upocone czoło, dość że robił, czy dłużey, czy krodzey, zápłácono. Ták czyni Pan Bog czy krotko, czy długo robiſz, chwałá Bogu że zbáwienie robiſz, prace twoie niebem zápłáći. Nie wiele ná niebo potrzebá. Otym mowić będę, Pánu Bogu ná chwałę.

2. Paralipom: 9no. Sálomon, wyſtáwił ſobie Tron, ná ſtopniach od źiemi podnieśiony. Po tych ſtopniach dwanaście Lwow rozłożono. Pytam ſię żywych? nie, zkośći ſłoniowey martwych, nie mogł, zá tym nikt ſię poſkarżyć, ey trudny do Sálámona przyſtęp, Lwi ná koło, ieden mię pazorem zádraśnie, drugi łápa obwali, inny kłem ſzarpnie, będźie táki co mię y zádawi, trudno ſię ná to ſkarżyć, Lwi prawda przed Sálámonem ále z kości, ále martwi, nápozor Lwi, w rzeczy ſamey, martwe poczwary. Ták ſobie częſto imaginuiemy, w przyſtępie do Páná Bogá, ey ciężki przyſtęp, do Páná

Bogá,

Bogá, á wczymże to? trzeba tę pokuſę złamać, á ciężka to, dźielna pokuſa, y tę trzeba złamać, y tę złamać, ále wſzyſtkie pokuſy nie kocięta, ále Lwy, z wielkiemi ná mnie łápámi, z wielkiemi ná mnie kłámi, daycie pokoy tym imaginacyom, nie ták bies ſtraſzny, iáko go ſobie w imaginacyi maluiecie, tylko ſię do Páná Bogá mieć chcieycie, łátwo wſzyſtkie przeſzkody, záſtępy, uprzatniecie. Do Páná Bogá przyſtęp łátwy, bardzo łátwy. W Pſalm: 23. mamy Krol y Prorok Dawid, widźiał kogoś w bramie Niebieſkiey, á iákże przez nię przechodźi. Oto powiada Dawid záwołał. *Attollite portas, Principes veſtras.* Kazał ſobie podnieść wrot, w bramie Niebieſkiey. Czemu nie mowi otworzcie, odbiycie bramy Niebieſkie. Dáie przyczynę Chryzoſtom S. Hom: 4. in Mat: *Quia jam modo portæ Cæli pendent ex Cardinibus,* minęły te czaſy mowi Chryzoſtom, kiedy drzwi do Nieba zámykáno, zábiiano, utwierdzano, áby ſię tám nikt, z świátá przychodzeń niedobył. Po przyściu ná świát Chryſtuſowym, y po weściu iego z świátá do Niebá, iuż wrotá do Niebá, ná záwiaſach. *quia jam portæ Cæli pendent ex Cardinibus,* coś nie coś ręką ſię dotkniesz, to ci ſię brama unieśie ku gorze, otworzy, przyście uwolni, iużci to zá náſzych czaſow chrześciańſkich, y drobne dźieci po krzcie świętym, bramę do Niebá ſobie otwieráła, iuż y kielkoletne Agnieſzki, Kátárzyny, Bárbáry, y inne delikátne, ále przed Bogiem Swięte komplexye, bramy ſobie do Niebá otworzyły, dopieroż mężnieyſze y látá, y śiły, y ſtany, niepowinny ſię ſkarżyć, ná to: cięſzki do Niebá przyſtęp. Nie cięſzki. Czemu? nie ucięzaſz ſobie w pracy ná piekło, mniey ci ná Niebo prácować potrzebá, Ieremiaſz Prorok, w Rozdźiale 9. mowi. Znałem Ia tákich, *ut inique agerent laboraverunt,* ná to áby duſze potracili, áby w Piekło ná łeb powpadáli robili, oy robili, *laboraverunt.* Toto byli tácy prácownicy, zá twoich czaſow Ieremiaſzu? byli, dopieroż ſą, zá czaſow náſzych. Reflektuycie ſię iáko wiele prácuie Polityk, á z krzywda często, poſpolitego y priwatnego tego y tego dobra, iák wiele pracuie ná to, áby ſię podobał

Monar.

Monarſze, táka praca ná piekło robi, poſtáremuż robi, prácowicie robi, *ut inique agerent laboraverunt*, nie robi tyle ná Niebo. Uważcie iák wiele łoży inamorat niepoczciwy, ná ſwoie życzliwości, áffektá, ámory, poſtáremuż łoży: to, y ten nákłády ſwoie ſpenduie ná piekło, nie ſpenduie tyle ná Niebo. Miiam inne prace Ekonómiczne, Kawalerſkie, á bez intencyi dobrey podięte, bá co gorſza, krzywda cudza zarzucone, prace to ná piekło, *ut inique agerent laboraverunt*, á robiaż tyle ná Niebo? oy nie robia, Thomas Morus zwykł był mawiáć. *Quam plurimi in hac vita; eo labore infernum mercantur, cujus vel dimidio Cælum lucrati fuiſſent.* Obiema rękoma ná piekło robia, (á ieſt wiele tákich) o Niebo ktorego ſię mogli álbo palcem, álbo iedna ręka dorobić, cale niedbaia. Tenże Thomas Morus Kanclerz Angielſki, y Chryſtuſow zá wiarę Kátolicka Męczennik widźi Niewiaſtę, á oná w zwierciedle długo ſtoiac, ſznuruie ſię muſzcze, maluie, trefi, był tego czas nie mały, kiwaiac głowa żałoſny rzecze. *Niſi tibi Deus det pro tanto labore infernum, magnam tibi profecto iniuriam faciet.* Ieżeli ci Białagłowo Bog, zá ták długa y uprzykrzona praca piekłem nie zápłaci, záiſte wielka ci krzywdę uczyni. Wiele ludźi ná piekło robi. Nie trzeba ták prácowicie ná Niebo robić, mamy tego dowod, iáko w figurze w Ewangelicznym dźiśieyſzym Goſpodarzu. Oto prace w Ewangelii godźinami rachuia. *Circa horam tertiam, vidit alios & dixit eis, ite & vos in vineam. Circa horam undecimam, invenit alios & ait ite & vos.* Do zápłaty przyſzło, zápłácono: wiernie wſzyſtkim. Ták Pan BOG czyni, nie zá látá, nie zá wieki, ále zá prácowite godźiny, zá prácowite minuty czáſu, płáci Niebem. Mamy tego dowod, w Dźieiach Apoſtolſkich. Actorum. 7. Szczepana S. wyprowadzono ná plac Męczeńſki, rzuca ná S. Szczepana kámień, ieden y drugi, Szczepan oczy w Niebo podnieśie, *Vidit glcriam DEI*, iuże mu Niebo otworem ſtoi, Pánie dopieroć ſię to męczeńſtwo záczęło, dopieroć to ieden y drugi pociſk, ná Szczepana S. wyrzucony, dáleko to ieſzcze do

końca

końcá, do śmierci Szczepana dáleko, nie czeka Pan Bog długiego czáſu, doſyć że Szczepan cierpieć záczął, iuż mu Pan Bog Niebo ofiáruie. *Video Cælos apertos.* Nie potrzebuie tego po nas Pan Bog, ábyśmy po cáłe życie pod kłopotámi, iáko pod kámieniami ſtękáli, nie potrzebuie przeto, áby nam dał Niebo. Zpadnie ná ciebie ten y ow pociſk, czy ſławę, czy fortunę, czy zdrowie twoie tykáiący, znieś ćierpliwie w miłośći Bogá, y bliźniego, zá te choć krotkie twoie bole, dolegliwośći, nadgrodźić Pan Bog Niebem, ále daymy to, żeby wola Boża byłá, ábyś cierpiał po cáłe życie twoie, coż to zá czas, ktorego Pan Bog potrzebuie, co zá czas? godźina: z kądże to? w Pſalmie 89. mowi Dawid, *Mille anni ante oculos tuos, tanquam dies hesterna, quæ præteriit.* Tyśiące lat względem wiecznośći dźień, toć lat śiedmdźieśiat, ſześćdźieśiat, pięćdźieśiat, ktore zwyczaynie w życiu náſzym ráchuiemy, godźina iedna. Coż zá tym, niechay po tobie Pan Bog potrzebuie, ábyś dla Niebá prácował, dla Nieba cierpiał, po cáłe życie twoie, nie wiele potrzebuie, bo potrzebuie tego, co ieſt godźina pracy względem wiecznośći zápłáty, przeto woła y ſłuſznie S. Eucherius. *O quam pauci dies, poſſunt nobis parere vitam æternam.* O iák to krotkie dni, zá ktore prácowicie odpráwione, Bog nam wiecznośćia zápłaci. Ale S. Oycze, żyie człowiek lat pięćdźieśiat, poſtáremuż trzeba żeby pracował ná Niebo, to to u ciebie, y dni y krotkie, *pauci dies*, krotkie, względem wiecznośći. Ale po iaſkiniach, po puſtyniach, żyli Pawłowie, Antoniowie, Hilaryuſzowie, Arſeniuſzowie, y inni y inni żyli po lat ſto, y dáley, żyli y ná Niebo prácowali, áż do opadnienia Ciáłá z kośći, to to y dni y krotkie? I dni y krotkie względem wiecznośći, mowi Eucherius, Iákob Pátryarchá (mamy o tym w piśmie) lat czternaście ſłużył, áby ſobie Rachelę wyſłużył, *& videbantur illi pauci dies, præ amoris magnitudine,* lat czternaście, iedna ſię godźina Iákubowi zdáły. Ták pomienionym Swiętym Puſtelnikom ſtoletnie prace, krotkim ſię czaſem zdáły, względem wiecznośći. *Mille anni ante oculos tuos,*

 tanquam

tanquam dies hesterna quæ præteriit. Idźie z tąd choćby ći Pan Bog kazał, przez lat śiedmdźieśiąt żyćia twoiego ná Niebo prácowáć, godźina to względem wiecznośći, ktora prácowite látá twoie, Bog upominkowáć będźie: godźina? toć nie wiele Pan Bog od ciebie potrzebuie. Ale daymy pokoy, czáśom prac nászych ná Niebo, weźmy przed śiebie rzeczy, zá ktore Bog ludźiom Niebo dáie, Piotrowi y innym Apostołom dał Pan Bog Niebo, zá śiatki: Ewangeliczney Ubogiey wdowie, dał Niebo zá dwa pieniążki, powszechnie wszystkim przyrzekł, Niebo zá kubek zimney wody, prágnącemu podáney. Ná co maiąc baczenie, S. Augustyn hom: 13. mowi *Regnũ Cœlorum venale proposuit, & pretium ejus calicem aquæ frigidæ esse voluit.* Nie potrzebuie Pan Bog, ábyś mu kádźie, beczki, antały, stagwie ofiarował, day kubek wody. Co to iest, day iednę y drugą łezkę pokuty á szczerey, pokuty przy Konfessyonale, osobliwie day w godźinę śmierći, á nieomylnie, zá kropelkę żalu, serdecznego żalu, da ći morze poćiechy, á poćiechy wieczney. Y iest to ártykuł wiary, ná Psalmie 50. ugruntowany. *Cor contritum, & humiliatum Deus non despicies.* Otoż macie nie wiele ná Niebo potrzeba.

Kończę. Powinniśmy śię o Niebo stáráć, Czemu? Cel, koniec, termin, prac zabiegow nászych, Niebo. Ták Augustyn S. Lib: de Civit: Dei. *Quis alius est finis noster, quàm venire in Regnum, cujus nullus est finis.* Cel prac nászych Niebo, do tego celu, do tego końca, powinniśmy zábiegámi nászemi dażyć. A to czemu? Cel ognia wysokość, y idźie w gorę, cel kámienia doł, niżina, y idźie ná doł, bestyi koniec, áby ná człowieká prácowałá, y prácuie ná człowieká. Człowieká koniec, y ostátni termin. *Regnum cujus nullus est finis,* Niebo: do tego człowiek dażyć, do tego ciągnąć powinien, bo go martwe stworzenia ogień, y kámień, bo go nierozumne bestye woł, y ośieł, do swego końcá dażące, zawstydza. Powinieneś człowiecze dażyć do Niebá, iáko do końca swoiego, bo to iest szczęśćie, á wieczne szczęśćie twoie. Gdyby ná świećie był, táki stan ludźi,

w ktorym człowiek osadzony, nie wiedźiał co to głowa boli, ná żá-
kiszkolwiek przypadek, czy zdrowia, czy fortuny, czy honoru, w
ktorym miałby wszystko, wedle swoiego ukontentowania, wedle swo-
iego pomyślenia, á przy tym niechby był, przez Páná Bogá upo-
mniony, ubespieczony, że z tego stanu swoiego nie wypadnie nigdy,
y w nim nieśmiertelnie zostáwać będźie: Iżaliby się widźieć w tákim
stanie człowiek niechciał, coliby ten, áby tákiego stanu doszedł ło-
żył? Táki stan iest, człowieká w Niebie zostáiacego, o tym stanie
u błogosłáwionym mowi Páweł S. 1. Cor 2. *Nec oculus vidit, nec au-
ris audivit, quæ Deus præpararavit illis, qui diligunt eum.* Ani oko
widźiało, áni ucho słyszało, o niczym podobnym temu, co Bog zgo-
tował swoim dylektom, w Niebie. O tym ubłogosłáwionym w Nie-
bie stanie, mowi Jan S. Apoc: 10. *Et mors ultra non erit, neq; luctus,
neq; clamor, neq; dolor ullus.* W Niebie Bogu mili, y będą mieli,
wszystko wedle upodobania, y bezprzestannie będą mieli. To się to
nie masz czemu stáráć o to, ábyś był w Niebie, dopieroż powinieneś
się o Niebo stáráć, bo cię nie wiele kosztuie, czemu? day dni, látá,
życia twoiego, day wszystko, mało to. *Mille anni quasi dies unus.*
Ale y tego niepotrzeba, dał Piotr śiatki, Niewiastá Ierozolimska
dáłá grosz ieden, y drugi, day ty ieszcze mniey, coż tákiego? day
co ci nic potym. Pytasz się co to iest, co ci potym nic? owa twoia
konwersacya zła, y zła osoba, nic to potym, owa zábawká, owo
mieysce nie wedle Bogá, nic to potym. To nic potym, y temu podo-
bne, day Pánu Bogu, da ci Pan Bog Niebo. Náostátek day kubek
wody, wiele to, day kropelkę iednę y drugą łez pokutnych wyla-
nych nad tą uwagą. Ták piękne Niebo, dla mnie od Bogá zgoto-
wane, Niebo, w szczęściu człowieká ubłogosławiaiacym, nie ustanne
Niebo, á iam ná nie pożal się Boże, ách pozal się Boże, ieszcze prá-
wie nie robił nic, zá to samo da ci Pan Bog Niebo. Pánie JEZU
Ukrzyżowany, drogoś ty dla nas Niebo zákupił, ále chcesz tego
ábyśmy y my, do kupna twoiego przydáli, á coż tákiego, chcesz

ábyśmy przydáli, chrześciáńſkie poczciwe wedle BOGA, y zdrowego rozumu życie, á to ſamo, nie wiele nas koſztuie. Przyrzekam ci JEZU Ukrzyżowany, toż ſamo poccíwe chrześciáńſkie życie, do czego ſamego dopomoż nam, ſkuteczna łáſka,
AMEN.

KAZANIE
Ná Niedźiele przedmieſopuſtną.

Exiit qui ſeminat, ſeminare ſemen ſuum. Luc: 8.
Wyſzedł śiać naśienie.

GOſpodarz o ktorym w Ewangelii, nie pośledźiał w domu prożno. Wźiął wor zboża ná rámię, poſzedł ná ſkibę, śieie, prácuie ná kawałek chlebá, Goſpodarz prácowity, muśiał mieć y czeladkę, o tey áby prácowałá, áni wzmianki. Podobno to tam gnuśna iakoś, do pracy ocięzałá czeladká byłá, á przecię nic po prożniochach w Goſpodarſkim domie. Gen: 15, Abráham miał ſłużebnicę Agárę, ná tę Sárá Zoná Abráhámá biy, zábiy. *Ejice ancillam.* Niechay mi ſię Męzu, tá Agárá po domie nie uwiia, Czemuż to Sárá, nie mogła patrzać ná Agárę? dáie przyczynę Fernandius in Geneſ: *Agar interpretative ſomnians feſſa.* Agar tłumaczy ſię drzemiaca, marzaca, záſypiaiaca. Tákiey ſługi Sárá, w domu niechce. Nic po ſłudze, nic po ſłużebnicy w domu, ktora to álbo długo ſypiáiaca álbo przy pracy drzemiaca, álbo iáko márá nieżywo około dobrá Páńſkiego chodzaca, *Ejice Ancillam Agar ſomnians.* Adrian Ceſarz widźi z okná á tu ſługá w raz z Pánem prożno chodzacym, prożno chodźi; każe komuś z ſwoich ſkoczyć: policzek ſłudze wyćiać z upomnieniem, robić tobie prácowáć nie prożno chodźić na-

leży, ſługa od pracy nie od ſpácyeru, nie od prożney ſtrawy bydź powinien. Plutarchus piſze *in Apophtegmatis*, Niewiáſtá pewna Lákonſká zá niewolnicę kupiona, ſpytána od Páni, coli też umie? odpowiedźiáłá: umiem innym rozkázywáć; uſłyſzy to Páni, uśmiechnie ſię y rzecze, Jám ciebie kupiłá ná to ábyś ſámá ſłucháłá, rozkázy pełniłá, nie żebyś rozkázywáłá. Tákie rzadziochy bywáia y po wáſzych domách, po wáſzych kámienicách, rozkaże Pani ſłużebnicy, owá pośle dźiewczynę, dźiewczyná pośle kogo nápadnie, ow álbo zápomni, álbo pámiętáć co kazáno, ále nie uczyni: y ták rozkázuia wſzyſcy, á wſkutku nie máſz nic. Między ſługámi, między ſłużebnicámi, ieſt leżuchow wiele, ieſt prożniochow wiele. Math: 25. Pan rozdał pieniadze między czeládkę, áby groſz groſzem ná pożytek Páńſkj gonili, po nie máłym czáśie przyidźie Pan, pytá ſię o zárobek, byli inni pracowicie ćiekáwi, tym co od Páná wźięli tyle drugie zárobili, ieden znich *abiit & abſcondit pecuniam Domini ſui*, Pieniadze wźiał, w węzeł záwiązał, w kat wrzućił, prożno pieniadze Páńſkie leżáły, Pan o wſzyſtkim ſpráwiony, nuż wniego *ſerve nequam* ſługo ládáco, prożniochu leniuchu, nie ná tom Iá dał tobie pieniadze ábyś y ty leżáł y pieniadze leżáły, ále ná to áby zá twoim wybiegiem, zábiegiem poſzły między ludźi, y powroćiły ſię z ſtokrotnym profitem. Jeſt tákich *ſervos nequam* ludźi ládáco, leżuchow, prozniochow ieſt wiele, á przećię to nic po prożney czeladce w domu, prácowity Goſpodárz niechay będzie y prácowity ſługá. Dźiśieyſzy Ewángeliczny Goſpodarz prácowity, ále do pracy ſwoiey nieſzczęśliwy, á to czemu? rzućił źiárno, wyśmienite rzućił źiárno tám, ſam, owdźie, źiárno pádło, y przepadło. Chwałá Bogu że iedno źiárno owoc ſtokrotny przynioſło, *tulit fructum centuplum*, Czymże ſię to ſtáło; że to ziárno ſtokrotny owoc przynioſło, owo w ſwym pożytku przepádło? Czym ſię to ſtáło? oto pádło ná drogę, ná opokę, między ćiernie, pádło tám gdźie to grunt dla pożytkuiacego

źiárná nicpotym, y przepàdło; Cwo záś ſtokrotny owoc przynoſzące pádło ná dobra, ná árcydobra dla pożytkuiącego żiárná roła, y znáć było że ná pożytkuiąca rola pádło, *tulit fructum centuplum.* Coż ia ztad wnoſzę, nie trzebá mowić; ná kogożkolwiek ia moim żyćiem, konwerſácya pádnę, poſtáremu iá Bogu y ſobie zbáwiennie pożytkowáć będę, nie trzebá tego mowić. Jeſt u nas przyſłowie: z iákim kto przeſtáie, tákim ſię y ſam ſtáie. Zkad iá w ſzczegulnośći mowię, przeſtaieſz ze złym, y z ćiebie będźie prędko ládácoOtym mowic będę Pánu Bogu ná chwałę. Przeſtawáiacym z nśedobremi ná przeſtrogę.

Geneſ: 1. *Vidit Deus lucem quod eſſet valde bona*, Stworzył Pan Bog swiátło, y chwali dobre świátło, po máłey chwili oddźielił świátło od ćiemnośći, przy owym oddźiele máſz też pochwałę ſwoię świátło? nie ma. *Et diviſit lucem à tenebris*, oddźielił Bog świátło od ćiemnoęći, y nie przydáie pochwały świátłu dobre świátło. Czemu? dáie przyczynę S. Auguſtyn Lib: 1. *de Civitate illud conſortium cum tenebris nocuiſſe videtur luci, ut jam illam lucem non videatur habere, quam habuit à principio.* Ciemnośći to ſpráwiły ćiemnośći mowi Auguſtyn Swięty, że świátło iuż bez pochwały. Ták ſię z ludźmi dźieie, dobrych názywamy ſynámi świátłośći, złych ſynámi ćiemnośći, ſynowie świátłośći máia ſwoie pochwáły, máia pochwały przed Bogiem y ludźmi, y ztey y ztey cnoty, y ztey y ztey doſkonáłośći, niech ieno ſię w dádza w rzecz z ſynámi ćiemnośći, nie będzie z czego chwalić. I ták ow ſyn świátłośći miał pochwałę z Nabożeńſtwá, z poſtow, z iáłmużny, niech ieno ſię z wiaże z nienabożnym, z niewſtrzemięźliwym, y nie máiacym oká miłośiernego ná potrzeby ludzkie, nie będźie miał dáwney pochwáły. Geneſ: 19. Anioł Boży wyprowadza Lotá z Sodomy, áby ogniem z niebá ná wſzeteczne Miáſto rzuconym nie zgorzał, y dáie mu ná wola áby ſobie mieyſce ná ſwoie mieſzkánie obráł, Lot obrál ſobie Miáſteczko Segor rzeczone, poſzedł do pomienionego Miáſteczká,

Czás

Czás pomſty Boſkiey nád Sodoma przyſzedł, ogień z niebá rzucony Sodomę pálí, widźi pożogę Lot nuż on z Miáſteczká w ktorym był ośiádł ná gory, czemu? powiáda Piſmo Boże *Timuerat manere in Segor*, Obawiáł ſię mieſzkáć w Segor, á czemuż ſię obáwiáł? dáie przyczynę Cájetanus, *ne flamma extenſæ planitiei extenderetur in Segor.* Sodomá gore, w nioſł ſobie Lot, y mnie ſię tego ogniá w ſámśiedztwie doſtánie. Jeſt ſię czego obawiáć, pożogá, ogień u ſámśiádá, Doświádczenie uczy, z páli ſię dom, kámienicá, ktoż w naywięk'ſzym ſtráchu? ten ktorego dáchy ogniowi nayblizſze. Ták ſię dźieie co do obyczáiow, u ſamśiádá piekło, to ieſt ſwáry, kłotnie z Zoną, z dźiećmi, z czeladką, z ſamśiády, w day ieno ſię w pouſáłość z tákim, będźieſz y ty podobne w domu niećił, dopieroz wtym y wtym domu ogień, ktory niecnotliwa, bezecna, bez wſtydu pożadliwość niećí, bá y bywáią y tácy á częſto, co ſię to przytym ogniu grzeia, ieżeli y ty do tego ogniá zbliżyſz, wiedz że o tym że ſię twoiá poććiwość ſpárzy. Jeſt we Włoſzech gorá Wezuwiuſz: tá wyrzuca z ſiebie ogień, częſto iedná gorá ſię zápali, á okolicá wſzyſtká goreie. Ták ieden zły niecnotliwy człowiek, iedná niewedle Bogá goreiaca oſobá, popiołámi po ſpáloney cnoćie, niwinnośći, poććiwośći, cáła okolicę zárzući. Przeto Náxerá piſząc ná Xięgi Jozuego, upomina. *Alienus ardor, ſi non adurit certe obfuſcat*, Cudze nie cnotliwe zápáły, á ćiebie zbliſká śięgáiace, ieżeli ćie nie zpala, to ćię zápewnie okopcą, to ieſt iezeli ſię z człowiekiem ładáco wdaſz w rzecz, w pouſáłość, w konfidencyę, w przyiáźni, ieżeli cále rak nie opuśćiſz do dobrego, zápewnie oćiężeieſz, ochotę do dawney doſkonáłośći utráćiſz. Rozkázuie Bog ludowi ſwoiemu przez Moyżeſzá Deut: 22. *non arabis ſimul in bove & aſino*, Nie záprzężeſz w iedno iárzmo wołu z oſłęm. Trzebá wiedźieć, woł w ſtarym teſtámenćie miány był zá bydlę czyſte, to ieſt do ofiáry przypuſzczone, ośieł záś miány był zá bydlę nie czyſte, to ieſt zá bydlę od ofiáry odrzucone, Nie kázał Pan Bog bydlęćiá od ofiáry łaczyć z by-

dlęćiem

dlęćięm odrzuconym od ofiáry, nám náuká: iesteś miła Pánu Bogu ofiára przez częste święte świętych Sákrámentow záżywánie, przez posty, iáłmużny, ow twoy sąmśiad, od tey ofiáry dáleki, to iest nie znáć po nim Chrześćiáńskiego zyćia, zdáleká od niego, *non arabis simul in bove & asino*, prácowity ná chwałę Bożą wołek, z leniuchem z osłem niech się przez konfidencye wiedno iárzmo nie záprzaga bo y on w krotce oćiężeie w swoiey do cnoty, do doskonáłośći Chrześćiáńskiey ochoćie, zły dobrych psuie. Mamy tego dowod wpodobieństwie, Krol y Prorok w Palmie 148. umawia się z wodámi, *Aquæ multæ quæ super Cœlos sunt, laudent Nomen Domini.* Wody ktore są nad Niebiosámi, niecháy chwalą Páná, z czego Augustyn S. wnośi, że są wody nád Niebo wynieśione; y dyszkuruie daley: Sáturnus iest Plánetá szczery ogien, á przećięż źimny; czemu źimny? przyczynę dáie, *Consortio Cœli aquei frigescit*, bliskość wod spráwuie, w ognistym Sáturnie że źimny, y przydáie Augustyn S. *Videte quid consortium operetur*, Widźićie co to społeczność spráwuie, Plánetá ogień, á przećię oźiabł, gdźie! przy źimney wodźie. Ták się y między ludźmi dźieie; u tego miłość Páná Bogá lod, á gorzáłá kiedyś, u owego miłość bliźniego lod, á gorzáłá kiedyś, zkądże do tego przyszło? wdał się w rzecz z temi, u ktorych Pan Bog zá nic, Iego przykazánie zá nic, dopieroż iego rády Ewángeliczne zá nic, wdał się wrzecz z temi u ktorych bliźni y ow modelusz żyćia ná rozumie od sámey nátury wyrážony, *Quod tibi non vis, alteri ne feceris*, czego sobie nie życzysz, tego drugiemu nieczyń, zá nic. *Videte quid consortium operetur*, zły dobrych psuie. Mamy tego dowod z przykłádu: Isaiæ 6. mowi o sobie Prorok, *Vir pollutis labijs Ego sum*, Pánie ustá u mnie (skárży się Prorok) nie pięknie mowne, czemu? dáie przyczynę, *In medio populi polluta labia habentis ego habito*, Dostáło mi się mieszkáć między temi: u ktorych słowká pse, rozmowy pse, álegoryiki dyskursy pse, słowem między temi mieszkáłem u ktorych ustá záflágáne, przyszło do tego że y moie

ustá

uſtá, nie ták iákby należáło piekne. *Vir pollutis labijs Ego ſum.* Ná ládáiákie innych z'oba obcuiácych uſtá, ſkarży ſię Prorok', iáko ná záráżę ięzyká ſwoiego, dopieroż my ludźie grzeſzni, pomylemy wſłowách, w mowách, wrozmowách, ieżeli między ták mylacemi mieſzkámy, Tego dowod mámy á iasny, Dźieci ucżą ſię gadáć, od kogoż? od tych, ktorych ſłucháią, dáley uſłyſzą mowiacych źle, y mowią źle, uſłyſzą przeklináiacych, y przeklináią, wſzetecznie gádáiących, wſzetecznie gadáią, obmawiáiacych, obmáwiáią, Ják w dźiećinnym wieku, ták ſię y w podęſzłym dźiele, z iák mowiacym obcuieſz, ták y ty záczáſem mowić będźieſz, przeklectwá uczą nas innych przeklinánia, wſzeteczności, innych wſzeteczne mowy, obmowiſká, innych obmowy. Mowá zła, gębá złá, ktoż iey nád pſował? innych uſtá, innych mowy, rozmowy, *Vir pollutis labijs ego ſum, In medio populi polluta labia habentis Ego habito.* Zli dobrych pſuią; Mamy tego dowod ná Pietrze Swiętym, Piotr był między ucżniámi Jezuſowemi, Páná Jezuſá nád Niebá wynioſł, miał go zá práwdźiwego Syná Bozego, *Tu es Chriſtus Filius DEI.* Tenże Piotr doſtał ſię między kánália, ktora ná Páná Jezuſá plwáłá, Páná Jezuſá policzkowáłá, ſmágáła, zá łotrá y złoczyńcę miáłá, áiż on, *non novi hominem,* nie zná ſię do Páná Jezuſá, máło to *iterum negavit cum juramento,* wyprzyśięga ſię Páná Jezuſá Mat: 26. Słowem Piotr między niepoććiwemi zoſtáiac, Páná Jezuſá zá poććiwego Człowieká niemiał. *Petrus inter infideles, vel hominem ſe noſſe negavit, quem inter Condiſcipulos jam Filium Dei fuerat confeſſus.* Bedá in Marci 14. Ták bywa, wday ieno ſie wrzecz ztymi, co to przed Bogiem kánália, cnoty páſz, doſkonćłośći páſz, nábożeńſtwá páſz, poydźie zá tym, że będźie u ćiebie y Bogá páſz, wyrzeczeſz ſię niechrześćiańſkim żyćiem Bogá, *non novi hominem,* poydźieſz y dáley, poydźieſz w náłożne niecnoty, y zátwárdzeniem w złośći, wyprzyśiężeſz ſię Páná Bogá, *Iterum cum juramento negavit.* Ktoż temu winien, zła niecnotliwa kompánia, żeby ſię kto

między grzesznemi przy cnoćie został, potrzebá wielkiey łáski Bo-Genes. 16. mowi Pan Bog do Abráhámá, *Noli timere Abraham, Ego Protector tuus sum.* Nieboy śie Abráhamie, Ia twoim obronca, a ná coż to tey obrony Páná Bogá potzebował Abráhám? bo między Bałwochwalcámi, między ludźmi wielce grzesznemi mieszkał. Y świętym Abráhámom, wielkiey y osobliwey łáski potrzebá, żeby między złemi żyiac, grzesznemi, á wielce grzesznemi nie zostáli. Psuia śię między złemi dobrzy, á psuia prędko *Proclivior est malorum æmulatio, & quorum virtutes assequi nequaquam vales, cito imitaris vitia Hier: Epist ad Lætam.* Prędsza od złego zárázá, niżeli od dobrego naprawá, Mamy tego dowod z Psalmu 17. Nápomina Dawid ludźi do pobożnośći, nápomina y záchęca przykłádámi, á iákże? *Cum sancto sanctus eris, & cum viro innocente innocens eris, & cum electo, electus eris,* z Swiętym będźiesz święty. z niewinnym, niewinny, z wybránym wybrány. Zeby do dobrego záchęćić stáwia przed oczy Dawid nie iednego, stáwia y świętego, y niewinnego, y doskonáłego, á kiedy w zmiánká o pogorszeniu, dosyć mowi, że z iednym łádáco człowiekiem przestawáć będźiesz, *Et cum perverso perverteris,* Czego dźieśięć nie náprawi, álbo ledwo náprawi, to zepsuie ieden; Przy złych przykłádach, człowiek do złego, nie idźie ále leći, leći á nie sam; ma gromádne *sequito* ludzka nieprawość. Czego mámy dowod w Rozdźiale 2. Zácháriaszá Proroká, *Ecce Mulier una, sedens in medio amphoræ, & dixit: hæc est impietas.* Niewiástá nie przy kiliszku ále przy dzbánie, y owszem we dzbánie utonełá w napoiách, nie piękna to, nie piękna mowi Prorok, *Hæc est impietas*, Ze Męszczyzná we dzbanie to grzech, ále że niewiástá, to bezbożność *hæc est impietas*, Przydáie Prorok, *Ecce duæ Mulieres egredientes, & habent alas,* do Niewiásty iedney w dzbánie zátopioney, *Ecce Mulier in medio amphoræ,* zlećiáły śię kmoszki, sąmsiádki á kupa, zlećiáły śię nie zeszły. Ná cudza bezbozność, *Hæc est impietas* kupa ludźie, kupa, nię ták ida, iáko leca, *Mulier in amphora, Ecce duæ mulieres habentes*

bentes alas, zły ieden pociąga zá ſobą do złego wielu, z iákim prze-ſtáieſz, tákim ſię y ſam ſtáieſz, przeſtáieſz ze złym, y z ćiebie prętko ládáco. Kończę:

Non evades peccatum, ſi ſocius eſſe volueris peccatorum S. Laurentius Iuſtinianus. Choćbyś był nayświętſzym, nie będźieſz bez-grzeſznym, ieżeli ſię z grzeſznemi kompanię, y wdáwáć będźieſz. *Non evades &c.* Y ták ten piiánicá ognisty, ow wſzeteczny, inny zdźiercá, ow wykrętarz ná cudze utrapienie, wdaſz ſię y z tym, y z tym wpoufałości. *Non evades peccatum*, poydźieſz zá ich namowami. Warować ſię złey kompanii powinieneś, czemu? Idźie o ciało, o záchowanie żyćia iego, ſtroniſz z tąd dáleko, gdźie niebeſpieczno ciału, á to iáko? W tym domu łożna choroba, nie poydźieſz, dopieroż powietrze, mor, zdáleká miiaſz. Grzech, to zaboy duſzy twoiey, czemuż ſię w niebeſpieczeńſtwo grzechu, przez złe kompanie wdáieſz. Idźie o fortunę, zdáleká gdźie niebeſpieczna. A to iáko. Da ci ſię ſłyſzeć, ná tym leśie rozbiiaią, nie poiedźieſz, ná tey rzece tona, nie popłynieſz. Fortuna duſzy twoiey, łáſká Boża, czemuż ią wdáieſz w niebeſpieczeńſtwo, przez złą kompanią. Idźie o honor, y dobre Imię, waruieſz ſię oſoby, z ktorą niebeſpieczne konwerſacye. Twoy honor przed Bogiem, y przed Swiętemi Aniołámi, żeś człowiek własce Bożey, czemuż tę łáſkę Bożą, wdáieſz w niebeſpieczeńſtwo, przez złą kompanią. *Non evades peccatum, qui ſocius eſſe voluerit peccatorum.* Uważayćieſz z kim obcuiećie, áby was złych obcowania nie zgubiły. Ná cożem ią to Kazánie miał, w tey o iakiey ſłyſzeliśćie materyi. Ná co? Ieſt przed wami czas mięſopuſtny, czas konwerſacyi, rozrywki, poprzedzaiącey melancholią poſtną, Konwerſuyćie, rozrywayćie ſię, iednakże mieyćie oko ná to, czy ieno nie maſz oſoby, ktora was ſłowem, przykładem, ná złe náwiedźie, ieżeli ieſt niebeſpieczna, ábyś zá iey namowami, zá iey przykłádámi nie poſzedł, czemu? z iákim kto przeſtáie, tákim ſię ſtáie. Z ládáiákim obcuieſz, bać ſię potrzeba, żebyś y ty nie był ládáco, wczym ſamym

nas przestrzega Káznodźieiá Páński, *qui amat periculum, peribit in eo.* Niebespieczna ze złym konwersacya, wdáiesz się wrzecz, wpoufałość z ládákim, zginiesz. Pánie JEZU Chryste, tyś obcował prawda z grzesznikámi, z iáwnemi grzesznikámi, tyś y umierał náwet między łotrami, áleś ty Pánie, áni podobny do tego nie był, żebyś iáko grzesznik żył, y iáko Łotr co do duszy umierał. Zyłeś z grzesznemi, ábyś ich od grzechow oderwał, umierałeś z Łotrami, ábyś iednego z nich Bogu pozyskał. Ale my podobnieyśi do tego, áby się cudzemi grzechámi zepsować, niżeli grzesznych náprawić, dayże nam Pánie baczenie, żebyśmy mieli zbáwienna uwagę ná to, z kim obcuiemy,

AMEN.

KAZANIE
Ná Niedźielę Mięsopustną.

Cæcus quidam sedebat, secus viam. Lucæ 18.
Slepy śiedźiał koło drogi.

CZas, mięsopust, chwila wesoła, Ewangelia szczera melancholia, Czemu? bo o kálectwie. *Cæcus sedebat.* Pod ten czas iáko go názywacie szalony, o kálectwo nietrudno. Ow ręka pośiagnie się tam, gdźie to áni poczciwość, áni sumnienie każe: rękę obetna, káleká, záciecze się kulígiem, álbo kołkiem, bezuważnie, nogę wzábiegu álbo wywinie, álbo złamie, káleká. Swywolna kupá zágrzeie cerebella, zápáli się z ládá słowká cholera, zerwie się żelazkiem ieden z drugim, przy tym szábelek kupá, przy tym tákaż druga, áż śiekánina, ow bez nosa, inny bez uchá, powraca z Iunakieryi, ász kálectwo. Dopieroż fortuna zkáleczeie, chudy

pácho-

pácholek wkośtki, wkarty, poydźie z możnieyszym, stawkę raz drugi zápłáci, iuże iego fortuna nie ták, iák by należało stoi, ba podobno y z nog zwalona, káleka, ubostwo. O wielki to káleka fortuna, ubostwo; iest tego kálectwa, mięsopustnego cáły szpital, ba y nástępuiacych tych dni, nie ieden do tego szpitalu, kálekow mięsopustnych przybędźie. Iest w Rzymie sławny szpital, Duchá S. ten odemnie wyliczonych kálekow szpital, nie Duchá to Swiętego, ále Duchá swywolnego, rozpustnego, mięsopustnego. Ia to uważam, Ewangelia przy chwili mięsopustney, wytyka nam na oko, kálectwo bezoczne. *Cæcus*; rożne się rożnym, pod ten czas kálectwa przydáia, ślepota niechybi nigdy. Od moiey ná świecie pamięci nie było nigdy mięsopustu, żeby się obszedł bez ślepego, ile rázy mięsopust, tyle rázy ślepy, muśi bydź że mięsopust gráſsancik, ná oko biie, ták to iest: tego dowodźić będę z przestroga, ábyście oko, ná oku mieli. Tego mowię dowodźić będę: mięsopust tám gdźie trzeba mieć, oko ná Bogá, ná duszę, człowieká ślepi. O tym mowić będę, Bogu ná chwałę, nam ná zbawienna przestrogę,

Plutárchus Lib: *de esu carnium* pisze, Był z wyczay w Egipćie, człowiek umarł, dobyto z umarłego wnętrznośći y żołądká, y odrzucono; ná co? Dáie przyczynę Plutárchus, *Reijciebant alvum ceu scelerum cunctorum caput*, Zoładek stek zbytkow w pokármie y napoiu, głowá to głowá wszelkiey niepráwośći, iuż umárły głowę położył, niechayże po śmierći iego, żołądek niepráwośći głowá w człowieku po śmierći nie śiedźi, żołądek pokármámi napoiami náfásowány, głowá y poczatek niepráwośći; Tak to iest, poczatek wszystkiego złego pokármem y napoiámi przełádowány żołądek, ná ten się Bog skárży w Xięgách Moyżeszowych, Deutor 31. *Cum comederint & saturati fuerint, avertentur ad Deos alienos, & servient eis, & mihi detrahent; & irritum facient pactum mecum.* Iedza, piia, zbytkuia, mięsopustuia, coż zátym idźie? *irritum faciunt pactum mecum*, rozkazy moie mowi Pan Bog, u tych zbytkuiacych zánic, á

ktoreż to y iáko Pánie? Ieſt roſkaz, *non concupiſces* nie pośiagnieſz ſię do cudzey fortuny, u zbytkuiacego, w pokármach y napoiu, nie ſtánie fortuny włáſney, z kąd z tąd wźiać, choćby z cudzey ſtodoły, z cudzey obory, álbo komory, á przećię ná pokármy, ná napoie ło-żyć. Dáley ieſt roſkaz *non mœchaberis*, Wárá nie záglądáć do cu-dzego łożá, u zbytkuiacego w pokármách y napoiu, y ten roſkaz Páná Bogá zá nic, y przydáie Pan Bog, *ſervient Dijs alienis*, máło to że u zbytkuiacych rozkazy moie zá nic, postępuia dáley y Ia Pan Bog u nich zá nic, *ſervient Dijs alienis*, máia oni innych Bogow przy zbytkách, Sákryfikuie ſię duſzá y tey y tey Oſobie, przez ámory, komplementá, niewſtydy, ile offert, tyle Bogow; á dla Bogá co to tu złego. Sa ludzie, u ktorych y Bog zánic, y rozkazy iego zánic, á coż to zá ludźie? *Cum comederint & ſaturati fuerint, avertentur ad Deos alienos, & irritum faciunt pactum mecum.* Mięſopuſtnisiowie, ći to ći, ták zuchwali y przećiwko Bogu, y przećiwko roſkazom Iego, O nich mowi Bernad Swięty *Serm: 24. de modo vivendi: Per ſuavitatem ciborum, omnia vitia nutriuntur, & confortantur in Corpore.* Zbytki mięſopuſtne ſmákuia ſobie w pokármách, w nápoiách, á w ſámych że-nie, *omnia vitia nutriuntur*, wſzyſtkie nieprawośći do ſmáku im przy-padáia. Math: 4. Diabeł kuśi Páná Jezuſá, czym że? *Dic ut la-pides iſti panes fiant.* Chlebem, co to ieſt chlebem? *Abulenſis quæſti-one 6. Nomine panis intelligitur, quidquid comedi poteſt.* Cokolwiek człowiecká karmi, to ſię przez chleb rozumie. Słowem mięſopuſtem, zbytkámi w pokármiech bies Páná Jezuſá kuśi, na co? chćiał dia-beł dośiec, Chryſtus czy ieſt Bogiem, czy Człowiekiem, prośi go ná pośiłek, ná chleb, zta reflexya, ieżeli ſię pośiagnie porwie do chle-bá á łákomie, iużeto nie Bog nie, ále człowiek á grzeſzny, árcygrze-ſzny człowiek. Nie będźie grzechu ná świećie ktoryby ſię w nim przy chlebie zmieśćić niemogł, czemu? Odpowiada Grzegorz Swię-ty Lib: 31. *Moralium, de ventris ingluvie: Inepta petulantia, ſcurrili-tas, immunditia multiloquium, hebetudo ſenſus circa intelligenda, propa-*

gantur, przy chlebie ktorym z właszczá mięsopust częstuie, nie ieden się grzech wiąże, będźie tám *inepta petulantia*, płochość w oczach, wrękach, w nogach, będźie *scurrilitas*, nieuwagá ná siebie, ná pátrzacych, ná słucháiacych, będźie *immunditia*, myśli pse, słowká álegoryiki pse, dopieroż ákcye pse, będźie *multiloquium*, mowy, obmowy, przemowy, otoż co to tu złego, á ktoż okázya? *venter caput malorum*, zbytek w pokármách y napoiu głowá złego, a ia mowię: głowá złego ále bez oká ná Bogá y ná Duszę. Mamy tego dowod, pierwszy mięsopust gdźieśz się pokazał? mamy w Xięgách Rodzáiu, że w Ráiu, á to iáko? Bog roskázuie Adámowi, masz tu wszystkiego z gębę *de omni ligno comedes*, iednákże chcę y roskázuię, roskázuię pod utrátą żyćia *quacunque hora comederis, morte morieris*. roskázuię pod utrátą żyćia abyś się do iábłká niepośiągnał, boby iuż to był zbytek, gdyż masz dosyć ná pośilenie y pożywienie twoie, *De omni ligno comedes, de ligno autem boni & mali ne comedas*, Adam między ludźmi głowá, Adam głowá, bá y z okiem, ná to co to Pan Bog zákázuiacy *ne comedas*, Adam głowá z okiem y náto co to śmierć, *quacunque hora comederis morte morieris*, á ktoż Adámowi oko wybrał ná Boga, y ná śmierć, zmyślność w pokármie zákazánym y zbytek, pośiągnał się do tego co było nad to, *de omni ligno comedes, de ligno autem scientiæ boni, & mali, ne comedas*. Pytam się o ktorym też czáśie pokazał się zbytek ten w Adámie? Odpowiádam: o czáśie południowym. Czemu? po zerwánym y ziedzonym iabłku nádszedł Pan Bog, á nádszedł po południu, mowi pismo Boże, *Cum audissent vocem Domini Dei deambulantis in Paradiso, ad auram post meridiem*. Pod czás nástępuiacych trzech dni mięsopustnych, co godźiná to *meridies* południe, rospustne południe, czás zbytkow w pokarmach y napoiu, á co zátym idźie? Czás wszelkiey iákom námienił swywoli, czás przestępstwá roskazow Párá Bogá, niemasz oka pod ten czas, niemasz oká ná poććiwość, ná sumnienie ná dobre przykłády, niemasz oká y ná śmierć

to iest niemasz baczenia na to, po tych zbytkách, *morieris*: (czym odgrazał Bog Adámowi) przyidźie do śmierći ćiáłá *morieris*, przyidźie y do śmierći dusze. Przeto upomina zbytkuiacych Joel Prorok, *Expergiscimini & flete*, rospusto swywolo otworz oczy, albo to swywola mruży oko? Mruży oko ná Bogá, ná sumnienie, y ná Duszę. *Expergiscimini flete*, Wy co to zbytkuiećie woła Joel, *Expergiscimini flete*, záleyćie się łzámi, to iest łzámi pokaszćie, żeć pzzećię ieszcze maćie oko y mieć powinniśćie: Mamy u Márká Swiętego w Rożdźiale 6. Jan Chrzćićiel upomina Heroda *non licet*, Pánie wszetecznie żyiesz nie godźi się *non licet*, dowie się otym owá z ktora káźirodzko Herod mieszkał, á że w niecnotáh korzystała, nuż Herodá námáwiáć áby Jana zábił. Było to że się Herod do mieczá nie porwał, Czemu? Stał ná oku Herodá Jan Swięty niewinny, Bogu miły, stáłá ná oku Herodá reflexya, niewinnego zábiię, Bogá obrażę, á przyszłosz przećię do zaboiu Jana? przyszło kiedyż? przy uczćie, przy rospuśćie, przyszło tám gdźie się przez zbytki w pokármách y nápoiách ná rozumie zámroczyło Herodowi. Ták zwyczaynie bywa, przyidźie pokusá, námawia y ná tę y ná te niecnotę, zbędźiesz pokusę, Bog zákázuie nie godźi się, pozwolże sobie w pokármie, w nápoiu, w bieśiádach, w konwersácyách zbytku, już pokusá wygráłá, już ći oko zámroczy, nie będźiesz miał w zględu ná Bogá; y ná Duszę. Tak Judas Apostoł w swoim liśćie. *Hi sunt in epulis suis maculæ, sidera errantia quibus procella tenebrarum servata est in æternum*, ludźie przy zbytkách, bieśiádách, nie ludźie ále błędne gwiazdy, gwiazdá y bez oká y błędná, ták zwyczáynie przy ucztách, niemász oká ná Bogá, ná sumnienie, ná Duszę, na poććiwość, oká niemász, ále błędow wiele, człowiek zbytkámi swywoláми podpiły, zátácza się, ato iáko? z grzechu w grzech, z grzechu w grzech. Dáło się to widźieć w Sodomitách, nie było ná świećie grzechu, ktoryby się w Sodomie nie ználázł, mowi Philo Zydowin Lib: *de aura*, Sodoma *infinitis iniquitatibus erat referta*, á zkadże tá bez-

bożność

bożność w Sodomę weszłá? Odpowiáda Ezechiel Prorok w Rozd: 16. *Hæc fuit iniquitas Sodomæ, saturitas panis & abundantia*, żbytki zbytki, *saturitas panis*, Sodomę grzechami osádźiły, *Hæc fuit iniquitas Sodomæ, saturitas panis*, co Sodomczyk to ślepotá, to iest oślep oślep ná wszystkie nieprawość lecacy, *infinitis iniquitatibus referta erat Sodoma*, co Sodomczyk to slepotá, bo co Sodomczyk to kárnáwáliftá, mięsopustniś. Sodomitow zábáwá, ieść pić á ze zbytkiem, *saturitas panis*, á coż zátym poszło? *infinitis iniquitatibus referta erat Sodoma*, grzeszna árcygrzeszna Sodomá, ták podźiś dźień *saturitas panis & abundantia*, zbytek w pokármách y nápoiách czyni, wybierá ludźiom oczy, że nie pátrza ná Bogá, ná Duszę, ná sumnienie, idźie zá tym, *infinitis iniquitatibus referta Sodoma*, ludźie ták bez oczni, y ná pokusy, y nà grzechy padáia, ná grzechy padáia iáko bez oczni, ále tez y sumnienie szyię łamie iák bez oczne. Miał ná to uwagę Job. Bywáło że Synowie Jobá koleyna się częstowáli, koleyna bieśiádowáli, Dźieci się racza, á Oćiec się zá nich modli, y ofiáry czyni, *Cumque in orbem transissent dies convivij, consurgens diluculo offerebat holocausta pro singulis Job 2.* á czemusz się to Oćiec modli y ofiáry czyni, kiedy się Dźiatki racza. Czemu? Dźiatki moie, pomyślił sobie Job, wesołe, pozwáláia sobie pokarmow napoiow, rozrywek, iáko to przy uczćie, boię się żeby do upadku nie przyszło, czemuż to Jobie? swywola zbytek oczy mroży. Ták to powszechnie bywa, mięsopust tam gdźie trzebá mieć oko ná Bogá, ná sumnienie, ludźie ślepi. Kończę

Paulus Zehentner *in promontorio malæ spei* Lib: 2. cap: 25. pisze. Młodźian pewny pod ten czás mięsopustny, w puł podpiły idźie z swywolna kupa przez Cmentarz, przypadkiem nápádł ná kalwárya, noga kopnie, zuchwále rzecze: Iám dźiś wesoły, prosze ná ochotę, będę miał żyiacych, niechay mam y umárłych, swywolá swywola, coz ći umarły winien że mu pokoiu niedáiesz, á gdyby mowić *Requiem æternam dona ei Domine*, Pánie day mu odpoczynek

wieczny, swywola mięsopustna, y umárłym pokoiu nie dáie. Przy wászych ucztách niewybiegáia się przed mowámi y umárli, ten był táki, ow táki, tá táka owá táká, swywolne mięsopusty tykáia się boleśnie umárłych, áto iáko? Oćiec, Dźiad, náddźiad, wielka praca zrobił ná tę wieś, máiętność, kámienicę, fortunę, Sukcessor swywolny spenduie ná swywola. ná rospustę dźienna, trzydniowa, álbo wieś, álbo kámienicę, Bog to obiáwi temu y owemu Oycu w Czyścu, boleie, przybędźie mu Czyśćá. Obiáwi owemu w piekle będacemu, boleie, przybędźie mu piekłá, otoż umárłym mięsopust pokoiu niedáie. Swywolny młodźián, tracił noga kálwárya, prośi ná ná ucztę. Swywoła swywola Ten ktorego zápraszasz, álbo iest Dusza w niebie, álbo w piekle. Jeżeli iest w niebie, z niebá do ćiebie zstapi, po coż? áby się pokármem ćieszył, to y pśi máia, áby się poił, to máia y szkápy, áby biegał gźił się w tańcách, w kuligách, to máia y klępy kiedy ie giez po skorze zátnie, stánie człowiek ubłogosłáwiony y ná twoie ućiechy pochodzace z pokármu, znápoiu, plunie y rzecze: *Nec oculus vidit, nec auris audivit, quæ Deus præparavit diligentibus se.* Bodáyże się w niebie ćieszyć, w niebie ćieszyć, Bogiem ćieszyć, weselęm Bogu y Aniołom podobnym ćieszyć. Młodźián traćił noga kálwárya, prośi ná ucztę, swywolá swywola, ten ktorego záprászasz, ieżeli iest dusza w piekle, stánie w ogniu poczwárá nie człowiek, y żáłosny záwołá: *Momentaneum quod delectat, æternum quod cruciat*, Był ten czás kiedym się y iá ták ćieszył iáko y ty pokármámi, y iuż to przeszło; nápoiámi, y iuż to przeszło, muzykámi, y iuż to przeszło, y zda mi się że to momentem przeszło á co zátym poszło, y co boli to *æternum*, to się cáła wiecznośćia poćiagnie, Coż ná to zuchwáły Młodźián, badź co chce rzecze, czy z piekłá czy z niebá proszę ná ucztę, po co? Proszę powiáda Historya mowi młodźián: ábyśmi opowiedźiał, czy mam się czego obáwiáć, spodziewáć po tym doczesnym żywoćie; czy iest táki ktorybymi złym zá złe, dobrym zá dobre oddał? Stało się poszedł do domu,

ućiechy

ućiechy rozpoczna, pod wieczor, pokaże się poczwárá przy drzwiách, kołáce, nie puſzczáia, káże dáć znáć młodźiánowi, Iam ieſt ktorego ná ucztę záprośił, zádrzał ná to ſwywolny młodźian, otoż gość, prośi niepuſzczayćie, gdy to mowi: ſtánie przy ſtole poczwárá owá, iám ieſt ktoregoś prośił ná ucztę, rzecze: przyſzedłem ábym ná twoie pytánie odpowiedźiał y odpowiáda; Jeſt Bog ktory złym zá złe oddáie, iá tego ná ſobie doznáię y doznáwáć po wſzyſtkie wieki będę, ieſtem Dźiad twoy, żyłem roſpuſtnie ták iák y ty, y zginałem, w tym porwie młodźiáná o śćiánę głowa uderzy, mozg wyleie, y zniknał w raz z młodzianem. Pánie Pánie! á gdyby tych z piekłá káznodźieiow porozſyłác po Wenecyách, Páryżách, Wárſzáwách, po Lwowſkich kámienicách, bo nas nie ſłucháia. Odpowiáda Pan Bog, co niegdy Abráhám odpowiedźiał z bytkuiacemu bogáczowi *habent Moyſen & Prophetas,* maia na źiemi Moyżeſzow máia Prorokow, máia prawdá Pánie, ále nie ſłucháia, iák ſobie chca mowi Pan Bog; to o wiecznym biádá w piekle uſłyſza. Do czego żeby nie przyſzło, ſłuchayćieſz tey prawdy, ieſt Pan Bog, ktory złym zá złe oddáie, ſłuchaycie, y ták náſtępuiace dni miárkuyćie, żebyśćie ná weſołośi wáſze nie według Bogá ſporzadzone ná wieki nie płákáli,

A M E N.





KAZANIE

Ná Niedźiele pierwszą w post.

Et cum jejunasset, accedens tentator, dixit ei: dic ut lapides isti panes fiant. Math. 4.

Gdy Pan Jezus pośćił, przystąpiwszy kuśićiel, rzekł do niego: mow áby kámienie stáły się chlebem.

PAn Jezus záczyná post, z Pánem Jezusem pokusy woyną; ále chwálebnie przez Páná Jezusá przy pośćie pokonáne, á to sámo iáko? Miał Pan Jezus Ciáło uboſtwione, prawdá ále postáremuż ludzkie, postáremu strawy, pośiłku potrzebuiące, coż się stáło? wźiął post Páná Jezusá zá rękę, prowádźi ná pustynią, Modlitwa, kontemplácya zábáwi, Duszá Nábożeństwem syta, ále pokusá zá ćiáłem chleba woła, *Dic ut lapides isti Panes fiant*, Mogł P. Jezus kámienie nie tylko w Chleby, ále y w Márcypany przemienić, mogł łáknące ćiáło pośilić, mogł nie tylko potrzebie, ále y zmyślności dogodźić, bá y miał do tego pokusę, á pozwoliłże ćiáłu? nie, *Non in solo Pane vivit homo*. Wźiął dáley Páná Jezusá świát, prezentuie Krolestwá, Páństwá, fortuny Honory, *Omnia tibi dabo*, á uwiodłże się powábámi świátá Pan Jezus? nie. Nádchodźi potym czart, bá wszędźie zá Pánem Jezusem chodźi, poszedł ná pustynią, powlokł się y do Miástá, wszedł y ná wieżą Kośćielną z Chrystusem, á dałże mu się Pan Jezus powodowáć? nie, oto mu káże záśię diable záśię, *Dominum Deum tuum adorabis*, diable nie mnie zá tobą ále tobie zá mną iść, y chodźić należy, *Dominum Deum adorabis, & illi soli servies.* To ták w sámych początkách postu; bies świát, ćiáło, pokusy ná Páná Jezusá biy, zábiy, ále ie Pan Jezus przy pośćie pokonał. Záczęliśćie post, to rozumiećie, że się zá wá-

szym postem pokusy nie powloka, á pokusy wasz tego zsámego postu zrażáiace, Będa pokusy ná post, bá iuż podobno sa, ále ia im woczach wászych, przy poczatku sámegoż postu, karki postracam. Będźie to w oczách bácznego rozumu wászego, Pánu Bogu náchwałę, wam áyśćie mężnie przećiwko pokusom, przez ten nástępuiacy post stáwáli, ná záchęcenie.

Pierwsza pokusa, ná post kátolicki biiaca, sa Pánowie Dyssydenci, Mięsa nie ieść, z nabiałem nie ieść, á nie ieść: przez dni czterdźieśći, gdźie to iest w pismie? Y owszem iest to przećiwko pismu, á iáwnemu: Timot: 4. mowi Páweł S. *In novissimis temporibus discedent, quidam à fide, loquentes mendacium, prohibentes nubere, & abstinere à Cibis.* Będa tácy, ktorzy przećiwko wierze, przećiwko prawdźie, náuczać będa. Małżeństwo, nic to potym, nie ieść mięsa, nie ieść znabiałym, nic to potym, bá y nie godźi się. Tácy sa kátolicy. Co do wtorego zárzucaia, Pánowie dyssydenci. Y przywodza przyczynę, dla ktorey to rozkazáne wstrzymanie się mięsa gáni Páweł, á przywodza z samego Páwłá: *quia omnis Creatura bona est, & nihil reijciendum, quod cum gratiarum actione, percipitur.* Coklowiek Bog stworzył, wszytko to dobre, y z dźiękczynieniem wszytkiego záżyć możemy. Słuchay ieno pokuso Dyssydeńska, przećiwko komu to tu rzecz. Trzeba wiedźieć, wedle wytłumaczenia Korneliusza, ná toż samo mieysce pisma Bożego, trzeba wiedźieć, byli Simoniaci, od Symona, Saturnini od Saturna rzeczeni, iesżcze zá czasow Apostolskich, po nich zaś, y po czasach Apostolskich, byli Ebionitæ, Manicheyczykowie, Marcionistowie, ktorzy náuczali Małżeństwo, nic to potym. Wino, mięso, diabeł to stworzył, niegodźi się tego pić, tego ieść, przećiwko tym pisał Páweł Swięty, wpomienionym liśćie, do Tymoteusza, y Małżeństwo Swięte, y Wino, y mięso, Pan Bog stworzył, záżywaycie tych Dárow Bożych, wedle pomiarkowania, gdźie zákaz przełożeństwa nie záchodźi. Widźisz pokuso Dyssydentska, z przytoczonego pisma, przećiwko nam nie-

maſz nic. Przywodźi táż pokuſa drugie piſmo, z liſtu Páwłá Swiętego, do Korinteczykow 1. Cor: 10. *Omne quod in macello venit manducate, nihil interrogantes propter conſcientiam.* Niemieycie ſkrupułu wtym, co w iadkach przedáią, czegoż to tu chce Paweł Swięty, trzeba wiedźieć. Mieli zabobony Zydźi, y prożne uwagi, to iedz, tego nie iedz, lubo wtym zakazu nie było, otoż Paweł do wiernych mowi, Nie náśladuycie Zydow, iedzcie co wam Pan Bog dáie, ieżeli wtymże ſamym zakazu niemaſz, coż to tu przeciwko nam, ktorzy pewnych czaſow zakazanych potraw niezażywamy. Przywodźi dáley pokuſa dyſſydentſka, dowod z Ewangelii w Rozdźiale 15. u Mateuſza, mowi Pan Jezus, co wam dadza iedzcie, y przydáie przyczynę, *non quod intrat, per os coinquinat hominem. Sed quod procedit de ore,* nieco w uſtá wchodźi, ále co z uſt wychodźi człowieká kala. Słuchay ieno pokuſo, ieżeli powſzechnie, co w uſtá wchodźi człowieká niekala, to ieſt: człowiekowi nie ſzkodźi, ále czemuż ſzkodźiło Ewie, ziedzone iabłko. ále czemu Jonacie plaſtr miodu ſzkodźił, á ták, że zá iego ziedzenie przez Saula, był ná śmierć ſkazány, dáley: á czemu Prorokowi ſzkodźiło, że chleba pożywał, y wody ſię nápił, á ták ſzkodźiło, że go Pan Bog zá to kazał Lwu zábić, o czym mamy w Xięgach Krolewſkich. 3. Regum 13. A czemu Zydźi mieli ſumnienie, áby świniny nie ieść, á ták cięſzkie że woleli umrzeć, niżeli wieprzowiny pożywać, mamy o tym w Xięg: Machabeyſkich. Iákież wżdy wyrozumienie, tych ſłow Chryſtuſowych: *manducate quæ apponuntur vobis,* co macie iedzcie, oto to wyrozumienie, co wam dadza, á niemaſz zakazu, ábyście niepożywali: iedzcie, nie ſkála to duſzy waſzey. Ze zaś nam Kátolikom, ieſt żákazane pożywanie mięſa, pod czas czterdźieſtodniowego poſtu, iáko było Ewie, zákazane pożywanie iabłká, Ionacie pożywanie plaſtru miodu, Prorokowi pożywanie chleba, ná mieyſcu gdźie go Bog poſłał, pożywać ſię nam mięſa niegodźi. Lęż że iuż ſobie pokuſo dyſſydentſka pod Ambona, oto ci kark ſtrącony. Iednym pokuśie

kark

kark utracił, ále się pokázuie druga. Iużci iużci Káznodźieio, pożywać mięsa niegodźi się, ieżeli o tym pożywaniu iest zákaz, ále zkąd proszę o tym zákaźie. Odpowiadam, iest zákaz Kościołá Chrystusowego práwowiernego, ktory nam to zakazać może, y ma w tym powagę, od samego Chrystusa, sobie w Apostolech dána. *Qui vos audit, me audit.* Mnie słucha, kto was słucha, iákoż wbaczney uwadze, żadne o tym powatpiewanie, żeśmy Kościołá słuchać powinni, mieścić się niemoże. Słuchasz politycznego świeckiego przełożeństwa, á czemu przełożeństwa Duchownego, to iest Kościołá wpełnieniu rozkazow iego słuchać niemasz? Ze zaś rozkaz o poście, czterdźiestodniowy mamy Kościelny, iest rzecz iáwna, że zaś ten sam rozkaz, mamy ná fundámencie, á nie ná iednym dowodzę: trzeba wiedźieć Postu czterdźiestodniowego, był w chrześciáństwie zwyczay, ieszcze zá Apostołow, ták wyraźnie Hieronim Epistola 56. *Ad Marcellam de errore Montani. Nos unam quadragesimam, secundum traditionem Apostolorum, toto Anno congruo tempore jejunamus.* My práwowierni, idąc zá podániem Apostolskim, raz w rok czterdźiestodniowym post odpráwuiemy. *Congruo tempore*, to iest: kiedy iest czas po temu, á kiedyż iest czas po temu, iest po temu czas, nam zwyczayney qwadragesymy, iest po temu czas, co do roku, gdyż pościemy pod wiosnę, kiedy naybardźiey krew wre, y tym postem przygaszamy ogień pożadliwości. Dáley, pościemy pod Wielkanoc, ábyśmy się do ták świętey, y wielkiey uroczystości umartwieniem ciał nászych przygotowali, Nászey qwadragezymy iest czas po temu, y co do dni. Trzeba wiedźieć, liczba dni czterdźiestu, ma swoie Táiemnice. Pierwsza potop trwał ná świecie dni czterdźieści. Druga, Moyżesz przed odebraniem przykazań Bożych, pościł dni czterdźieści, tyleż dni pościł Eliasz, uchodząc przed Iezabellą. Dáley przez dni czterdźieści postu, wypłacamy Bogu dźieśięcinę roku nászego, á to iáko? Trzeba wiedźieć, w roku iest dni, 365. Tych dni dźieśięcina, iest dni trzydźieści y sześć, przeto

zdawnosci

zdawności, áż do Telefphora Papieża poſt wielki w chrześciáńſtwie záwierał w ſobie dni trzydźieści y ſześć. Nádewſzyſtko czterdźieſtodniowy poſt odpráwuiemy, ábyśmy wedle możności náśládowali Chryſtuſa, czterdźieśći dni poſzczacego, przeto Ambroży piſzac do niektorych Mnichow gániacych poſt mowi. *Qui jejunandum negatis, quæ cauſa cur Chriſtus jejunavit, adſtruite, niſi ut vobis exemplo eſſet ejus jejunium.* Mowicie pośćić nic to potym, pytam ſię was, Pan IEzus pośćił? odpowiecie prawda, dla czegoż pośćił, odpowiadam ia, dla náſzego przykłádu. Pokuſo coś to głowę podnioſła, zkad ſię to wźiał poſt czterdźieſtodniowy, zkad iego nákazanie, otoż ci kark ſtracony. Mamy roſkaz Kośćiołá, ten władza ſobie od Bogá dána, nam poſt nákazał, nákazał náfundámencie podánia Apoſtolſkiego, nákazał przyzwoicie, co do czaſu roku, przyzwoicie y co do liczby dni czterdźieſtu.

Záchodźi pokuſá trzećia, iuż też to domowa náſzá Polſka, Ná co też to my Polacy pośćiemy, z oleiem, á inne narody z nábiáłem: tey pokuśie odpowiadam: Trzebá wiedźieć wedle náuki S. Tomaſzá Anielſkiego Doktorá. ieſt wyrázny roſkaz Kośćielny, áby dni czterdźieśći pośćić, przez poſt zaś rozumie ſię wſtrzymywánie ſię y od mięſá, y od mleczná, do tákiego poſtu máia obowiazek Chrześćiánie powſzechnie, y ták powſzechnie poſzcza. Iezeli záś niektore narody ták niepoſzcza, to ieſt wſtzymywáiac ſię y od mleczná, iákowi ſa Niemcy, y ná pewnych mieſcách Fráncuźi mowię ná pewnych mieyſcách bo y Fráncuźi około Máſsylii poſzcża ná oleiu, to ſię dźieie częśćia z przywileiu niektorym Prowincyom pozwolonego, iáko pozwolono nięktorym Prowincyom Niemieckim, dlá podięťey Crucyáty, częśćia ſię dźieie ze zwyczáiu w prowádzonego ktory zwyczay że przełożeni Kośćielni widźieli, á iemu dyſsymulowáli, przezto ſámo pozwolenie dáli, áby ten łáſkáwy poſt odpráwiono. Gdźie czynię uwagę, lubo zwyczay przećiwko poſtowi wielkiemu nie ieſt ważny, wtym wyrozumieniu żeby cále poſt znośił, kie-

dy iednák iest zwyczay tylko w używániu, iáko iest niektorych Narodow poszczacych z nábiáłem, tedy człowiek dobrym sumnieniem, tym zwyczáiem miárkowáć się może. Dáley wnoszę, u nas w Polszcze przywileiu żadnego niemász ná to áby z nábiáłem pośćić: lubo bowięm Rádźieiowski przywiozł był przywilyi z Rzymu, tęn álbo był tylko dla Dworu iego, álbo ieżeli był dlá cáłego Krolestwá, Polská go nászá nie przyięłá, niemász też u nás w Polszcze zwyczáiu pośćić znábiáłem, y owszem ná oleiu iest zwyczay, przeto u nas w pospolstwie iest to znák Heretyká, kiedy kto znábiáłem pośći, Dáley u nas ludźie uczeni pobożni, y pospolitość Kośćiołá Polskiego, miáłá záwsze y ma sumnienie, pożywáć mleczná w pośćie, y było to od pámięći Oycow nászych, w tymeśmy zwyczáiu zrośli; przeto choćby nie było powszechnie rozkazu, áby pośćić ná oleiu, sam by nás wtym zwyczay obligował, zwyczay bowiem wędue Theologij może práwo wprowadźić y obowiązek sumnienia.

Záchodźi pokuśá czwarta tákże w Polsce urodzoná, u nas oliwy niemász, ná to się odpowiada: nie było oliwy y zá Oycow wászych, á przećię iákośćie słyszeli od pámięći ludzkiey pośćili ná oleiu, y ten zwyczay nam zostáwili. Dáley zárzucá pokuśá u nas kráie zimne, potrzebuiemy pokármu większego nád inne Národy, Więc ieżeli pośćiemy ná oleiu, to się nám przynamnyi niech godzi ieść wieczerza. Odpowiádam ná to: wtych źimnych kráiách mieszkali y inni, à przećię surowo pośćili y ták pisze Hozius Cap: 91. *de jejunio.* Jágiełło Włádysław, winá y miodu niepił nigdy tylko wodę, przyszedł Piatek, około wieczorá chlebem się kontentował, á żył blisko sto lat, Syn iego Káźimierz, tákże winá nie pił nigdy y post surowo obchodźił. Z podobnych postow chwali Hozius, Zygmuntá pierwszego, bá y Zygmuntá Augustá, tákże pomieniony Author w spomina o tym, Szczesny Srzeński Woiewodá Płocki, miáł lat sto czterdźieśći, á był surowy postnik, może y w źimnych kraiách bydź post, á surowy; nie tylko co do postnych potraw, ále y co do-

pomiárkowania wnich. Ze záś tá pokuſá w ſpomniáłá o kolácyi, ſtrony tey czynię táka uwagę. Poſt nie tylko nas obowięzuie *ad qualitatem*, to ieſt ábyśmy w oleiu pośćili, ále też nas obowiezuie y *ad quantitatem*, to ieſt ábyśmy w tychże ſámych potráwách oleynych wſtrzemiężliwość mieli, to ieſt mámy obowiazek, áby tylko raz ná dźień ieść do ſytośći, á pod wieczor kolácya, to ieſt pośilenie pomierne; w czym ſámym czynię táka reflexya, u nas w Polſzcze w Niedzielę, we Wtorek, we Czwartek, w Sobotę, z poſpolitego z dánia Doktorow tey Prowincyi może ſię ieść y ná wieczor wolniey bez ſzkrupułu, y ma bydź náto dozwolenie Pápiezkie ná Kroleſtwo Polſkie, innych dni kolácya, około ktorey ieſzcze czynię reflexya, do tey kolácyi nie máia obowiazku młodźi, ktorzy ieſzcze lát dwádźieśćia y ieden nie doſzli, Męſzczyźni po lat ſześćdźieśiat, Biáłogłowy po lat pięćdźieśiat, tákże ćięſzko prácuiacy po wárſztátách przy cięſźſzego rzemieſłá y ći wſzyſcy ktorzy zábáwom ſwoim śiłami wyſtárczyć niemoga. Oſtátnia pokuſá nábożniuchna, Iá chowáy Boże o poſtách dobrze trzymam, náto záś ſámo mam od przełożenſtwá dyſpenſę, Ná co odpowiádam, to ieſt pewna, że Kośćioł może dyſpenſowáć w poſtach, do tego bowięm powagi náleży álbo znieść poſt, álbo w nim ulżyć do kogo należy práwo o poſtách ſtánowić, iednákże dyſpenſa w poſtách powinná bydź z przyczyny. Przeto pytam ſię, ty ktory dyſpenſy w Polſzce ſzukasz, mászże przyczynę? odpowiádaſz mám: á iákaż; rzeczeſz ſłabym gdy poſzczę, á iákże: to pewnie mdleieſz, w głowie ći ſię záwrácá, puchniesz, day pokoy poſtowi, ieżeli rzeczeſz: ſłábym, nie ieſtem tak duży zywy, iák po mięśie, áleż przećię mogę moie zábáwy odpráwić, odpowiádám nie ieſt to rácyá dyſpenſy: od tegoć to poſt, ábyś niebył ták duży iák po mięśie. Daley przyczyná dyſpenſy, ſzkodźi mi oley, ryb ieść nie mogę, możeſz ieść znábiáłem, tym ſię kontentuy, a day mięſu pokoy, ieżeli ći y mleko ſzkodzi, a prawdziwie, iedz mięſo, zá pozwoleniem przełożeńſtwá, ále w tym ſámym, ſzukay umártwienia; á to iáko; znaydźij

dźij sobie w tygodniu dźień, ktorego się wstrzymasz od mięsa, lubo to będźie ćięszko tobie, daley iedzac mięso raz tylko ná dźień iedz do sytośći, á ku wieczorowi pośiłeczek. Kończę.

Pokusy ná post nástępuiace, leszćież sobie pod Ambona. Ia przy konkluzyi zá postem mowić będę Záczęliśćie post czterdźiestodniowy, do ktorego maćie obowiazek z rozkázu Kośćielnego, á máćie obowiazek, ábyśćie nie tylko wstrzymáli się od mięsá y mleczná, ále też ábyśćie raz tylko do sytośći ná dźień iedli. Rzeczesz kto: ále to ná ćiáło moie ćięszko, ćięszko niech ćiáło ćierpi, ma záco pytasz się zá co? Były zbytki w pokármách w nápoiách, były wszeteczności przećiwko poććiwośći y wierze poprzyśiężoney, wszystko to grzechy ćiáłá. Te grzechy ćiáłá zábiły Duszę, á było tego ták wiele rázy, zemśćij się krzywdy uczynioney, zabijáło ćiáło Duszę, zbytkámi w pokármách, w nápoiách, lubieżnośćiámi, á było to blisko przepędzonego mięsopustu, uymijże się o Duszę żárliwośćia, ách ćiáło nieszczęsne ćiáło zábiłoś duszę moię, nie iesteś godne tylko żebym ćię umorzył głodem, umorzyć ćię cále nie mogę, ále mogę morzyć y morzyć będę, y wtym żebym ći áni mięsa, áni mleczná nie dał, y wtym że ćię raz tylko ná dźień do sytośći nákármię, Boże dopomoz mi do tego. Druga reflektuy się człowiecze, ná nárowy ciáłá twego mięsopustne, ieszcze podobno znich ćiáło twoie nie wyszło, ieszcze niecnotliwe ognie w ćiele twoim nie wystydły; y coż wzdy czynić, Hilarion zwykł się z ćiáłem umawiáć, *Aselle faciam ego ut non recalcitres, nec te hordeo alam, sed paleis, fame te conficiam & siti. ut cibum potius quam lasciviam cogites.* Ośiełku ośiełku, uymę ći obroku, nie będźiesz mi ty wierzgał, ćiáło ćiáło, umartwione ćiało, będźiesz ty myśliło nie o ámorách, ále otym czym by głody záśilić. Czás czterdźiestodniowy, czás swięty, ále ćiáło grzeszne, Niechay przy czáśie swiętym, będzie y ćiáło swięte; będźie ieżeli będźie umartwione, do tego umartwienia dopomoż mi Pánie Boże, Uważ po trzećię człowiecze, były grzechy, oy były były, ty

wiesz iákie po tych czeka ćię kłopot, á ktoryż? Czyscowy, oy ćięszki to kłopot Czyscowy kłopot, żeby do tego nieprzyszło, bierz ná siebie kłopot postny, lzeyszy to od czyscowego kłopotu kłopot. W. Xiadz kwiatkiewicz w Rocznych dźieiách pisze: Spowiáda się Niewiásta, Oycze ćieleśniem Bogá obráźiłá, żáłuię zá to proszę o pokutę, Spowiednik náznácza przez cáły Rok pośćić będźiesz, odpowie grzesznicá: á cożto Oycze zá pokutá, Bogám ćiáłem obráźiłá, áty to grzeszne ćiáło tylko przez ieden rok postem mártwić każesz, proszę o pokutę większa, widźi Spowiednik skruszona, uiął iey pokuty, tuż dopiero płácząca niewiástá, pádnie u konfessyonału wołáiac; ách Bogám obráźiłá ćiáłem moim! á zá pokutę ták máłe ciáłu umartwienie náznáczáia. Y ták we łźách Boże badz mi miłośćiw skonáłá, ná coż to tá Niewiástá prośiłá o post większy á większy za grzechy swoie? Czyscá się obawiáłá. Post mnieyszy to kłopot lzeyszy kłopot niżeli kłopot Czyscowy, ábym ten kłopot postny zniosł, y poniosł przez Czterdźieśći dni, dopomoż mi Pánie Iezu. Po czwarte reflektuy się człowiecze, Pan Jezus pośćił przez dni czterdźieśći, dlá nászego przykłádu ták mowi wyráznie w Rozdź: 13. Jáná Swiętego, *Exemplum dedi vobis, ut sicut ego feci & vos faciatis.* Podźćie ludźie zá moiemi przykłádámi, Toż twierdźi y Piotr S. w Liśćie swoim *Prima Petri 2do. Dedit nobis Christus exemplum, ut sequamur vestigia ejus.* Dał nam Pán Jezus przykład, abyśmy zánim poszli, w szczegulnośći o pośćie mowi S. Ignácy Męczennik ad Philipp: *Nolite contemnere quadragesimam, quia habet imitationem conversationis Christi,* Post czterdźiestodniowy niechay u was będźie w záchowániu, gdyż wtym násláduiecie Chrystusá. Pośćił Chrystus dlá moiego przykłádu, á Czemuż nie mam pośćić zá iego przykłádem, Miáł Pan Jezus wtym násládowcow, Symeon Stilitá dwádźieśćiá postow wielkich odpráwił nie iedzac nic, y nie pijac, Ták Pan Jezus pośćił, ále ia ták pośćić niemogę, ále mogę pośćić wedle opisánia Kościelnego, y pośćić będę. Zorawek Polak ná czter-

dźiestu

dźiestu orzechach post odpráwił. Ia ták pośćić nie mogę, ále pośćić mogę wedle opisánia Kośćielnego, y ták pośćić będę. Iustinianus Cesarz post odpráwiał, ná samey ogrodowey iárzynie, to bym mogł uczynić, álem niepowinien. Tom powinien, ábym mięsa nieiadł, y to uczynię, ábym raz tylko ná dźień iadł do sytośći, y to uczynię: do tego dopomoż mi Pánie JEZU, y zá nas poszczacy, y dla nászego przykłádu poszczacy, AMEN.

KAZANIE

Ná Niedźielę drugą Postu.

Faciamus Tria Tabernacula Math: 17.

Uczyńmy Trzy Przybytki.

IDźie PAN JEZUS ná gorę Tabor, idźie zá nim Piotr, Jan, y Jakob, po coż umyślił Pan JEZUS, Piotrowi, Janowi, Jakobowi, pokazać y oświadczyć się kto iest, iákoż pokazał, y oświadczył. Czym y iáko, *Resplenduit facies ejus sicut sol, vestimenta ejus facta sunt, alba sicut nix.* Roziaśniała Twarz iego iáko słońce, zbielały szaty iáko śnieg: *Apparuerunt illis Moyses, & Elias loquentes cum Eo,* pokazali się Apostołom, Moyżesz y Eliasz z Panem Jezusem rozmawiaiacy. Słyszany był y głos z obłoku, *hic est Filius meus dilectus, in quo mihi complacui, ipsum audite.* To Syn moy ukochany, słuchayćież mi go. Mieli co Apostołowie widźieć, ba y mieli co słyszeć, ná swoię pociechę; iákoż widźieli y słyszeli z pociecha swoia wielka. Wydał się zta pociecha imieniem wszytkich Piotr, á to iáko? padł iáko długi Piotr, do nog Jezusowych y uprászał,

Domine bonum eſt nos hic eſſe. Pánie tu nam bydź, tu nam żyć, *Faciamus hic tria tabernacula.* Ieżeli idźie oto, żebyśmy pod Niebem niezoſtáwali, ná ſłotach y wiatrach. *Faciamus tabernacula*, u mnie Pánie nieciężeie do pracy ręka, *faciamus tabernacula tibi unum, Moyſi unum, Eliæ unum.* Wyſtawię ia Pánie przybytek Tobie, Moyżeſzowi, Eliaſzowi, á ia tu uważam. Piotr wyſtáwuie przybytek Chryſtuſowi, Moyżeſzowi, Eliaſzowi, á ſobie, á Janowi, á Jakubowi, niebuduie nic, y on ci też człowiek, ſchylenia uchronienia ſię przed ſłota wiatrami potrzebuiacy człowiek, á podobnaſź to Piotr ſobie niewyſtáwuie nic, wyſtáwuie Piotr y ſobie, y Janowi, y Jakubowi. Odpowiada ná to mieyſce Dyoniſius Carthuſianus. *Putavit Petrus in illis tribus tabernaculis ſe, & diſcipulos ſuos recipi poſſe ac commorari.* Buduie Piotr dla Chryſtuſa mowi Dyoniſius, buduie tym ſamym dla śiebie, buduie z áffektu ku Chryſtuſowi, buduie dla Moyżeſza y Eliaſza, buduie tym ſamym dla Jana, Jakuba. Słowem Piotr był tego zdánia: co ia Chryſtuſowi wyświadczę, wyſtáwieniem tego przybytku, ſobie to ia wyświadczę, zkad ia wnoſzę. Chryſtuſowi w ubogim potrzebnemu, uczyniſz dobrze, ſobie dobrze czyniſz y uczyniſz. O tym Pánu Bogu ná Chwałę.

Ześmy ubogim powinni czynić dobrze, z tego co ieſt nád náſzę potrzebę, ieſt zgodne Doktorow zdánie, co ſamo wten ſpoſob wywodza. Pan Bog ludźiom doſtatki fortunę dáie, nád ich potrzebę dáie, ále zá umowa, *do ut des.* Dáię mowi Pan Bog ia tobie, ále zobowiazkiem, ábyś y ty dał, á komuż? potrzebnemu, co ſamo obiaśniaiac Bog Stworca wſzyſtkiego, opatrzył pożywienie robakom, rybom, ptaſtwu, bydlętom, źwierzętom, dopieroż muśiał opatrzyć pożywienie y ludźiom, y opatrzył, á iákże: zkłádáiac pożywienie dla ubożſzych, u doſtátnieyſzych, zá tym idźie to, co nád ſwoię potrzebę ma doſtátnieyſzy, ieſt to pożywienie, ktore Pan Bog u niego złożył dla potrzebnego. Ze doſtátnieyśi powinni z tego co nádto maia, dobrze uczynić potrzebnym, obiaśniaia powtore Doktorowie.

Fortuna

Fortuna ná ktorey człowiecze dostátni śiedźisz, iest od Páná Bogá, iest y należąca do Páná Bogá, Pan Bog Twoiey fortuny Pan nayWyższy, á ty dozorca. Coż z tego? oto to, ty iáko dozorca z tey fortuny, ná ktorey cię Bog osadźił, bierz ná potrzebę twoię, ná potrzebę dźiatek, y domowych twoich, co nád to, powinieneś P. Bogu ofiarować w dáninie, iáko trybut iemu należący, rzeczesz? P. Bog moiey fortuny niepotrzebuie, niepotrzebuie dla siebie prawda, ále potrzebuie dla ubogiego. Ten sam dyskurs popieraią Doktorowie pismem, Káznodźieia Páński w Rozd: 4. mowi. *Declina aurem tuam pauperi, & redde debitum*, niechay ucho twoie, ná skwirczenia ubogich będźie náchylone, *& redde debitum*, y day coś im dać powinien, á cożeś dać powinien. Hieronim ná to mieysce kommentuiąc powiada: *redde eleemosynam*, day iałmużnę, tęś dać powinien, *redde debitum*. Tenże kommentuiąc ná owe słowa, Páwła do Rzymian Cap: 13. *Reddite ergo omnibus debita*: Oddaycie cośćie komu winni mowi, *potest per debitum Eleemosyna intelligi*, rzecz to tu o iałmużnie, masz nád potrzebę twoię, powinieneś to dać ubogiemu, przeto upomina Augustyn Swięty, *aliena rapere convincitur, qui superflua pauperibus non elargitur*. Cudzy grosz wszkátule u ciebie dyszy, masz szkrupuł, masz nád to, co nád to, to cudze, á czyież? ubogich ludźi, Swięty Chryzostom Tomo 2. Conc: 2. *Non solum aliena rapere verum, etiam sua non impertiri cæteris, rapina est & spoliatio*. Nietylko to krzywdá, że weźmiesz komu co, ále y to że możesz dać, ubogiemu á niedasz, słowem, możesz, to iest masz nád potrzebę twoię, czyń dobrze potrzebnemu. Chce tego Pan Bog po nas, ábyśmy potrzebnemu dobrze czynili. Pytacie się gdźie o tym rozkaz Páná Bogá nászego? odpowiadam, Levitic: 19. y Math: 25. mowi Pan Bog. *Diliges proximum tuum, sicut te ipsum*, będźiesz kochał bliźniego twego, iáko siebie samego. Co to iest: tłumaczy Ian S. w liśćie 1. w Roz: 3. *Non diligamus verbo, & lingua*, powinniśmy bliźnich nászych kocháć mowi Ian, nie słowy y offertami ále rzeczą, co to samo

ieſt: tłumaczy Doktor Anielſki, 2da 2dæ quæſt: 71. Cap: 1. *Hæc in præcepto eſt, ideſt eleemoſyna quatenus dilectio proximi in præcepto eſt.* Każe ci bliźniego Pan Bog kochać, *diliges proximum*, to ieſt każe ci ábyś potrzebnemu dobrze uczynił. Ale choćby rozkazu Páná Bogá o tym niebyło, potrzebnemu dobrze czynić powinieneś. Czemu? ſobie dobrze czyni, kto potrzebnemu czyni. Prov: 5. upomina Salomon, *deriventur fontes tui foras*, śiedźiſz nie ná ſucho, Pan Bog cię mieniem fortuna obłał, *deriventur fontes tui*, przekop dobroczynnośćia kánały, niech ná potrzeby ludzkie, z fortuny twoiey ſpływaia. Ktoś nád ſtudnia, z ktorey wodę biora przypiſał. *Hauriendo ſalubrior.* Zdrowſza woda kiedy ia czerpaia, y zdrowſza wſtudni woda kiedy ia czerpaia, y czym ia bardźiey czerpaia, tym bardźiey iey przybywa, *deriventur fontes tui foras*, twoiego źrzodła dobroczynnego źrzodła, niechay ſię innym doſtánie, będźie ci to zdrowo u Bogá, *hauriendo ſalubrior.* mało to użyczyſz ubogiemu, ſam niepoſtrzeżeſz iáko ci to zkad inad przybędźie, ták wyraźnie Izáiaſz Prorok w Rozdz: 50. Mowiac o miłośierdźiu, *ſicut fons aquarum, cujus non deficient aquæ*, iáko źrzodło płynace mowi Prorok, ſy ludźi, y bydło, y robactwo, słowem wſzyſtkich poi potrzebnych, á nigdy nieoſchnie, ták człowiek miłośierny, uczynny, w ſwych potrzebach nie oſchnie nigdy, on ubogiemu dáie, Pan Bog iemu dáie, nieprzeſtannie dáie, ták wyraźnie ná to mieyſce piſzac, Clemens Alexandrinus Libro 1. Stromatū: *Sicut fons omnibus aquam ſuam, largiter communicat nec tamen deficit.* Badźcie źrzodłami, dobroczynnemi innych potrzebom zrzodłámi, á wpotrzebách wáſzych nieoſchniecie nigdy. U Janá S. w Rozd: 4. mowi Chriſtus, *qui metit mercedem accipit, ut & qui ſeminat ſimul gaudeat & qui metit.* Goſpodarz żiárnem rola zárzući, przyidźie czás żniwá iego ſieyby, kłoſek zerwie ubogi dźiádek, uboga bábka, uboga ſierotá, uboſtwo kłoſek iego ſieyby zerwie, uboſtwo kłoſki ále on ſnopy, kopy, cáłe gumna náwiezie, nie żáłuy kłoſká ſieyby twoiey prácy twoiey, ubogiemu, potrzebnemu, ſierocie,

Bog

Bog to nadgrodźi, snopámi kopámi, cáłemi náwiezionemi gumnámi, 1. ad Corint: 9. mowi Páweł S. *Qui seminat in benedictionibus de benedictionibus & metet*, żeś miłosierny uczynność twoiá błogosłáwieństwo, czyiesz? tego komu dobrze czynisz komu miłosierdźie świádczysz. *Seminat in benedictionibus*, Prawdá, ále błogosłáwieństwo y Twoie, *de benedictionibus & metet*, boci zá tę sáme uczynność Bog błogosłáwić będźie w pożytkách twoich, w pracách twoich, w rzemiesłách twoich, *qui seminat in benedictionibus de benedictionibus & metet*; przeto upomina káznodźieiá Páński w Rozd: 14. *Fili si habes benefac tecum*, Synu chcesz sobie dobrze uczynić, *si habes benefac tecum*, uczyń z tego co masz, iák że to sámo masz, á nád to day potrzebnemu, uczyń dobrze ubogiemu, sobie w tym potrzebnym uczynisz dobrze. Swięty Bázyli *Ser: in divitum avaritiam*, piękne podobienstwo dáie, iáko to dobroczynność temu ktory ią świádczy, iest pożyteczna, *Quemadmodum frumentum in terram cadens, lucrum proijcienti parit, sic & Panis in esurientem projectus, multam in posterum reddet tibi utilitatem*, rzući gospodarz mowi Swięty Doktor, rzući źiárno ná zágon, y iuż że owo źiárno zgubione, nie, zá źiárno zagonowi użyczone, weźmie cáły pełny kłos: ták ubogiemu dasz skibę chlebá, zá skibę chlebá dáći Pan Bog cáły Bochen, *da pauperi & das tibi quia quidquid pauperi dederis tu habebis*, mowi Chryzolog Sermone 8. Nie kurcz ręki, gdźie ią trzebá ubogiemu otworzyć, ten grosz, ktory podasz ubogiemu dźieśięć innych do ciebie przeniesie. Nie tráći kto ubogiemu dobrze czyni, kto potrzebnemu dobrze czyni, sobie czyni dobrze. Mámy tego dowod w Pismie Bożym 3. Reg: 17. ćięszko ná Eliaszá niema co w gębę włożyć, náwet y kubká wody nie miał ná zákropienie, *factus est sermo Domini ad eum dicens: surge & vade in sarephta, præcepi mulieri viduæ ut pascat te.* Bog rádźi o Eliaszu każe mu pość do Miasteczká Sarephtá, tám ćię mowi Pan Bog Niewiástá pożywi, *surrexit & abijt in Sarephta*, poszedł Prorok, gdźie Pan Bog kazał; *cumq; venisset ad portam Civitatis, appa-*

ruit illi mulier ligna colligens, vocavit eam dixitq; ei: da mihi paululum aquæ, w chodźi Prorok do Miáſtá, nápáda ná Niewiáſtę drewká zbieráiacą, y rzecze do niey: Niewiáſto dayżemi kubeczek wody, ábym ſprágniony ięzyk zákropił, idźie poćciwa wdowá z naczyniem po wodę, woła ná nię Eliaſz *affer obſecro & buccellam panis*, day y káwałek chlebá bomci bárdzo łáknacy, w dowá uboga dáła bułeczkę chlebá y kubek wody ubogiemu Eliaſzowi, á ſtráciłáſz ná tey iáłmużnie? nie, oto iey przyrzeka Eliaſz. *Hydria farinæ non deficiet nec lecythus olei minuetur*, zá tę bułeczkę chlebá mnie dána, da ci Bog chlebá ile ci potrzebá, *Hydria farinæ non deficiet*, ále ci da y okráſy do niego, *nec lecythus olei minuetur*. Sarephtánſka wdowá uczynna miłośierna wdowá, ſtráciłáſz bułeczkę chlebá Eliáſzowi ofiárowána? nie ſtráciłá, ále pożywienia nábyłá wedle potrzeby ſwoiey. Podźmy do innychHyſtoryi Plátiná *in vitis Pontificum*, piſze rzecz: Rzymiánin pewny od Sergiuſza Pápieżá wźiał w podárunku 40. ſzkutow, powrociwſzy do domu dał ſługze pieniadze z rozkazem áby ie ubogim do domu iego wezwánym rozdał, ſkoro ſię ogłośił ſługá będę iałmużnę rozdawał, náſzło ſię uboſtwá bez liczby, ſługá do Páná, ubogich wiele, pienię dzy máło, nie doſtánie ſię wſzyſtkim, Pan wźiał pieniadze, ſam ubogim rozdawał, rzecz dźiwna, wſzyſtkim ſię doſtáło, á iemu ſię pieniadze w cále zoſtáły. Máło to rzecz ta poſzłá między lud Rzymſki, po śmierci Sergiuſzá, Pápieżem obrány Adryan wtory názwány, ſtrácilże ten ná iałmużnie? nie ſtrácił, nie tráci nie, kto ubogiemu dáie. Gregorius Turonenſis Lib: 5. Cap: 19. piſze w Hyſtoryi Fráncuſkiey, Tyberyuſz ná Ceſárſtwo obrány, czyni wielkie iáłmużny, upomina go Zofiá Zoná Ceſárzowa, Mezu zubożyſz ſkarb poſpolity tákiemi iałmuznámi: odpowie Tyberyuſz *Fiſco nunquam deerit, dummodo eleemoſynam pauperes accipiant, aut captivi redimantur*. Nieboy ſię o zubożenie ſkárbu náſzegoCeſárſkiego, y owſzem będźie nam ná náſze nákłády ſtáwáło ieżeliubogim żáłowáć nie będźiemy dawaymy ubogim, á P. Bog nam dawác

wác będźie, bogácieia fámilie, páństwá, prywátne domy, prywatne osoby, tym, co ubogim, co potrzebnym dáia y użyczáia. Kończę.

In Prato Spirituali Cap: 185. Czytam rzecz táką: w Mieście Nisybe, było ubogie stadło, Zoná Chrześciánká, Mąż pogánin, prze- cięż mieli monety támeczney pięćdźieśiat złotych. Mąż chciał ie dác ná Prowizyią, rádźi się Zony, táMężowi dáie rádę; Day BoguChrze- ściańskiemu co masz, oddaci z obfitą Prowizyią, pyta się Mąż a to sámo iáko? odpowieda Zoná: podz do Kośćiołá Chrześciańskiego, znaydźiesz tám ubogich, day co masz, ubostwu, Bog przez ich ręce przyimie, iáko rzecz sobie ofiarowána. Stáło się co Zona rádźiłá: ále było y to: w ciężkiey potrzebie rźeczeMąż: dáliśmy Bogu Chrze- śćiáńskiemu fortunę nászę, á teraz niemász zá co pożywienia kupić, prowizyi dopieroż nie widáć, odpowie Zoná miły Mężu idź do Ko- śćiołá ázáli Bog Chrześćiański da co ná pożywienie, usłuchał Mąż Zony, idźie do Kośćiołá, przechodźi się, weyrzy ná źiemię áż tu pieniądz podobny do iednego z owych ktore dał ubogim, podniosł, Idźie do domu, dáie Zonie, podź ná rynek kup co do pożywie- nia, poszłá kupiłá chlebá, kupiłá y rybkę, ktora gdy płata, ználá- złá w niey kánáczek, idźie do Iubilerá, widźi Iubiler szácowny ká- mień, pyta się co zań, odpowie biáłágłowá day co chcesz, podaie Iubiler złotych trzydźieśći, niewiástá zámilkłá rozumieiac że zniey szydźi, nieznáłá się bowiem ná cenie kamienia, Iubiler postępuie czterdźieśći złotych, milczy, pięćdźieśiat, milczy, przyszło do tego że iey dáł trzystá złotych támeczny monety, wźięłá uboga niewiá- stá, idźie do domu, opowie Mężowi y záwoła: widźisz mężu, iáko to dobry Bog Chrześćiáński, y wdźięczny uczynności, y choyny bodáyże Bogu Chrześćiańskiemu dác ná lichwę, ná Prowizyią. Py- taćie się iákże to Pánu Bogu dáć ná Prowizya iák? ták iáko ten Pogánin, od Chrześćiánkiey Zony námowiony, day ubogiemu, á dasz Chrystusowi, wyráznie bowiem Chrystus mowi, *quidquid uni ex minimis meis fecistis, mihi fecistis*, cośkolwiek uczynił ubogie- mu

mu, mnieś uczynił, átu śię iuż pytam, gdybyś widźiał Chrystusá w gnoiu leżącego, czybyś go z támtąd nie podźwignął, gdybyś widźiał w pułnágiego, czybyś go nie okrył, nie nákármił, coż ztąd idźie? álbo niewierzemy, álbo oźięble wierzemy temu, co Pan Jezuś powiedźiał, ubogiemu uczyniśz, mnie uczyniśz, *quidquid uni ex minimis meis fecistis mihi fecistis*, Ewángelia nás uczy, co ubogiemu czyniemy dla Bogá, Bogu czyniemy. Chryzostom Homil: 89. in Mathæum twierdźi,, więcey czyniśz kiedy ubogiemu świádczyśz miłośierdźie, niżeli gdybyś śię świádczył Chrystusowi. *Non est æquale Christum præsentem alere, cujus præsentia vel lapideam animam ad se adtraheret*, Więcey to ubogiemu uczynić niżeli Chrystusowi, àto iáko Chryzostomie? postáremuż co Pan Jezus to Pan Jezus, Prawda, ále y to Ewángelia, że wubogim Pan Jezus żebrze, dász ubogiemu dáśz Chrystusowi, ále ieszcze czyniśz nád to, w czym że to? gdy by ći śię słyszeć dostáło, oto Pan Jezus żebrak tu iest przy tym domu, przy tey kamienicy, ná tym mieyscu skwirczy żebrząc chlebá, poszedłbyś á nie odwłocznie z pośiłkiem do niego, boby ćię do tego sámá náturá wiodłá przez uwagę, trzeba śię Bogu obecnemu przysłużyć, gdźie záś idźie oto, áby świádczyć miłośierdźie ubogiemu, już też to tu záchodźi wiárá, o tey prawdźie Chrystus w ubogim żebrze, *quidquid uni ex minimis meis, fecistis mihi fecistis*, przeto już tu ćiężey: więc kiedy, uczyniśz rzecz większa niż gdybyś samemu Chrystusowi obecnemu miłośierdźie świádczył, z tego wnoszę: Ubogiemu dáiesz, Chrystusowi dáieśz. Dowodźiłem dáley w Kázániu moim, potrzebnemu uczyniśz dobrze, sobie dobrze uczyniśz. A tu śię iuż pytam, iestże też u nas miłośierdźie ná ubogie Chrystusowe? szczęśliwśi do nas są pśi, álbo szkápy niżeli ubodzy, czemu? chárt kochány pzy kominie, Filonek w rękawku, ubogi Chrystusow w gnoiu, szkápá pod kocem, dera, ubogiego koszulá y ciáłá niepokryie, porachuyćie nákłády wásze, ná myślistwá, ná prożne w poszostnych ostentece, o iákoby śię wiele tyśięcy ubogich tym okryło, nákarmiło

miło, z kądże to pochodzi? nie máſz wiáry tey prawdźie dáney, co ſię ubogiemu dáie, Bogu ſię daie, niemaſz y reflexyi ná tę drugą prawdę, kázániem teráźnieyſzym wywiedźiona, ſobie dobrze czyni kto ubogiemu dobrze czyni. Ztoba ſię ná oſtátek umawiam Pánie Jezu, tyś wzor miłośierdźia ná ubogie, ile Bog karmiſz nas napawaſz nas, opátruieſz we wſzyſtkie potrzeby nas, ile Zbáwićiel dałeś nam krew y ćiáło ſwoie, dáieſz po dźiśdźień Sákrámentálnie, Czyniſz nam dobrze aſż do wyniſzczenia wſzyſtkie fortuny ſtwoiey, już ći niemalż nic ná krzyżu wiszący, miłośierdźie ſámo przy tobie zoſtáło, w czymże to? dałbyś koszulę y temu y temu ubogiemu niemasz, ále ludźie máia, y tu przytomni maią; máia, ále miłośierdźia nie máia, zákropiłbyś prágnącego, niemasz czym, wiem żeś umieráiący żebrał kropelki wody, ludźie máia, ále miłośierdzia nie máia. Pánie Jezu, przećięż ia ćiebie zá potrzebnemi proszę, spuść iednę y drugą kroplę krwi swoiey ná ręce doſtátnieyszych, áby u nich były od tąd dobroczynne ubogim ręce. Zá co im ty Pánie będźiesz dobroczynnym wiecznie, wszákże tobie dáia, co ubogiemu dáia, Czym sámym utwierdźisz prawdę moię, sobie dobrze czyni, kto ubogiemu dobrze czyni,

A M E N.

KAZANIE

Ná Niedźielę Trzecią Poſtu,

Erat JESUS ejiciens dæmonium, & illud erat mutuum. Lucæ 11.

PAN JEZUS Diabła wyrzucał, á ten był niemy.

DIabeł czy gadáiący, czy milczący, poſtáremuż diabeł, poſtáremuż piekłá wart. Trzeba go połaiać: Czemu? Diabeł gadáiacy, álbo gada co nic potym, álbo tam gdźie nic potym, lużem ia y wten y wten ſpoſob, gadatliwego dia-

bła połaiał z tego mieysca. Połaiałem gdźie mowiłem o tym, o cudzych sprawach, mowie krytycznie niegodźi się, połaiałem diabła mowiącego źle, kiedym mowił. I żeśmy powinni słuchać, y iákośmy powinni słuchać słowa Bożego, ieszcze iednak temu diabłu gadáiącemu gdźie nie potym, bo mi się podźiś dźień odzywa, ieszcze temu diabłu námieniam. Diable w Kośćiele gadać nie potym, gadałeś niegdy w Kośćiele Ierozolimskim, á gadaiac przedawałeś cudza podćiwość, kupowałeś wiadomośći, nowinki nie do Kośćiołá należace, á gadałeś przy Pánu Iezuśie, y wźiałeś tám od Páná Iezusa dobra cięgę, mamy o tym w Ewangelii, *fecit Iesus flagellum de funiculis, & ejecit vendentes & ementes*. Niegadayże mi biesie w Kośćiele Lwowskim, bo y ia kiedyś biiał oto, kiedy mi ná kárcie podáno, *locutus est;* w Kośćiele gadał, á ieszcze przydano *sine fine* gadał, bez przestannie gadał. Diable w Zywoćie Swiętego Dunstana czytam, że cię wźiał ten Swięty rozpalonemi kleszczami zá nos, y pomieśćie wodźił. Zá co: boś był wśćipski, wszędźieś nos wrażił, byłeś długiego nosa. Diable ieżeli będźiesz, długiego ięzyká w Kośćiele, to ia ciebie poimam zá ięzyk, po mieśćie Lwowskim oprowadzę, y palcem wytchnę. Widźicie ten to diabeł w Kośćiele gadywa, y radbyś w piekło przed wstydem przepadł. To co ia biesowi mowię, nietyka się was, Aniołowie y Anielice miastá tego. Siedźicie w Kośćiele skromnie iáko w Niebie, y ták należy, ále tych co wiecie do nich, że święgotliwi przestrzegaycie, ábo niech do Kośćiołá niechodza, álbo przyszedszy niech skromnie śiedza, bo bez respektu iáko gwarliwych biesow połáię. Od diabła gadatliwego, idę do diabła niemego. *Dæmonium mutum*, y temu niememu diabłu, iest o co náłáiać, o coż: oto że tám milczy, gdźie mowić potrzeba, á ktorysz to diabeł, y kiedy milczacy. Grzech ciężki, diabeł to ciężki. Bywa to że ten diabeł człowieká opęta, y mowę mu odbierze, iákoż to człowiek grzeszny milczy długo milczy, ledwie nie cudownie raz do roku przy konfessyonale, odezwie się *peccavi*, *mea culpa*, zgrzeszy-

łem

ſem moia wina, nie dobrze to, będę ia tego niemego diabła exorcyzował rácyami, tego dowodząc: Trzeba diable żebyś z uſt grzeſznego człowieká uſtąpił. Trzeba żeby grzeſzny człowiek przemowił, á często przemowił. Ia grzeſzny człowiek. Słowem. Dam rácye przyczyny, powinniśmy ſię nieczekáiąc Wielkieynocy, powinniśmy ſię często ſpowiadáć. O tym Bogu ná Chwałę, nam ná zbudowanie.

Ælianus Lib: de animalibus piſze. Lew ma gdźie ſkrytą iámę, w iámie młode lwięta, iákże do owey ſkrytey iámy wchodźi, oto ogonem ślády łap ſwoich zámiata, áby go ślády niewydáły, oto tędy Lew poſzedł. Záczym by poſzło y o nim by gdźie śiedźi wiedźiano, y lwięta by wybráno: o diable mowi Piotr w liście ſwoim. *Diabolus tanquam Leo circuit.* Diabeł iáko Lew krąży ſzuka, iákoby wſzedł do duſzy, wnidźie, ná niedługo ſam w duſzy śiedźi, národźi diabląt, to ieſt grzechow piekłá godnych, to to płod diabelſki, żeby tego płodu niewybrano, zámiata ślády ſwoie przed temi, do ktorych ná tego Lwa dybáć, áby go z ſwego gniazda ruſzyli, należy: to ieſt, diabeł, przez grzechy w ſumnieniu grzeſznym zárodzony, ſtara ſię áby przez ſpowiedź uczyniona niewydał ſię. Tu diabeł ten diabeł, ba iuż nie ieden diabeł śiedźi, y ták wzmagaia ſię grzechy, co raz przybywa ich, co raz dużeia co raz, będźie zniemi ciężko. Pokaż obiaw temu, do kogo należy, oto Lew piekielny bies, przez grzech wſzedł do duſzy moiey, tędy tego czaſu, ba iuż národźił we mnie płodu nie mało. Pokaż, obiaw ſzczera ſpowiedźia nieodwłoczna, od roku do roku ſpowiedźia, inaczey będźie ci z tym bieſem w ſumnieniu twoim, ciężko zwielu miar. Y ták tym co odwłocza ſpowiedź, ciężko względem ſameyże ſpowiedźi. Czego ſamego dáię tákie podobieńſtwo: Ekonom, álbo czeládnik Kupiecki, niechay ma dochody Pańſkie w ręku, niechay ma w ręku y expenſa Pańſkie, niechayże bierze codźień, wydáie codźień, á regeſtra leżą prożno, lężą tydźień, mieśiac, pułrocze, rok, do ráchonku przydzie. Porwie regeſtra znagłá, perceptę expenſę, nie ták piſze, iák układa

z umyslu. Co rozumiecie w regestrach tákich, iákiego będźie fallu, przydźie do weryfikácyi, pokaża się fałsze, áż Ekonomowi, áż kupieckiemu czeládnikowi, od Pryncipała kłopot, przyidźie do więźienia, przyidźie y do śmierci. Mamy w ręku od Páná Bogá powierzona duszę, przy tey duszy mamy expensa, wydatki, w myślach, wsłowach, w uczynkach, wydatki to codźienne są, małe są y wielkie, á co większa, idźie ná stronę wiele, oy wiele wiele, nie ták się y nie ná to obraca! iáko sobie życzy, nász Pryncypał Pan Bog: regestra tych wydatkow myśli, słow, uczynkow, co nic potym, sumnienia ráchunek od roku do roku odwleczony, bo odwleczona spowiedź. Zbierzesz się ná spowiedź, ále nádługo odwleczona spowiedź, á będźiesz tám omyłek wiele! podobnasz to, ábyś pamiętał otym, coś przed rokiem myślił, mowił, czynił: z obraza Bogá Twoiego, á przecież o tym pamętać powinien, powinieneś to y ná śiebie powiedźieć niepowiesz, ieżeli rzecz mała, to więźienie, to czyśćiec: niepowiesz, ieżeli rzecz ciężka, to zguba, to piekło: widźisz do czego cię przewleczona spowiedź prowadźi, ále rzeczesz: Ia przy roczney spowiedźi, powiadam ná śiebie, co wiem do śiebie y przydáię, zá te y zá wszystkie Bogu wiadome grzechy żáłuię, iuż też to dosyć, odpowiadam dosyć, ieżeli bez winy twoiey, niepowiesz ná śiebie dokłádnie wszczegulności grzechow, to iest: ieżeli u ciebie bez wszelkiey winy twoiey poszedł w zápomnienie, ále ieżeli dla samey gnuśności nie spowiadasz się, odwłoczac spowiedź zá rok, y przez tę gnuśna odwłokę, ida w niepamięć grzechy twoie, iuż też to niezowszem bez winy twoiey, á zátym zá niedokłádna spowiedź, á przez gnuśna odwłokę nie dokłádna, będźie przed Pánem Bogiem kłopot. *Stella de contemptu mundi*, tych w odwleczoney spowiedźi roczniakow, przyrownywa do chłopa, ktory się raz wrok czesze, chłop gnuśny záwadźi grzebieniem o kołtun, y stęknie. Czemu: bo się niedbalstwem włosy náplotły, ták się z odwłoczacemi spowiedź dźieie. Stękáia ná spowiedźi, Czemu? trzeba sumnienie ochędożyć, grzechy podźiałem powiedźieć

cięszko,

cięszko, bo się tego zeszło do kupy wiele, wkupę poplatało wiele, nie- przyszło by było do tego, gdyby się często spowiadáło. Zbiesem co się to zámięszka przez odwłoczna spowiedź cięszko, y z tey przyczy- ny: bo dużeie: iákże to sámo? Trzeba wiedźieć że grzechy powsze- chne, choć by się ich tyśiac wkupę zeszło, nieprzemieniaia się wgrzech śmiertelny, iednakże człowieká często popełnione do grzechu śmier- telnego sposobia, zwłaszcza ieżeli człowiek w nich zostáie. 2. Reg: 18. mamy o Absalonie, że się obieśił ná kędźiorach, do tego zaś gę- stego włośia przyszło, przez to powiada pismo Boże, że się raz tylko strzygł do roku. *Cæsaries illius semel tantum tondebatur in anno*, otoż z pleciony przez rok warkocz obieśił Absalona. Ták się zgrzesznym powszechnie odwłocznie pokutnym człowiekiem dźieie. Grzech po- wszedni włosek, nieobstrzyguiesz włośia tego, nábierze się do kupy wiele, áż warkocz przyidźie do kołtunow, od włoskow, to iest od powszednich grzechow, przyidźie do śmiertelnych, przyidźie y do ostátniey zguby. Gen: 18. O Sodomitach mowi pismo. *Peccatum eorum aggravatum est nimis.* Grzech Sodomitow ocięźał. Czemuż to? Dáie przyczynę Chryzostom lib: de Sodoma Tomo 1. *Non cu- rabant Sodomitæ debita, & neglexerunt tandem quotidie neglectu cre- scente crevit debitum.* Poszłá wpopioł Sodoma záco? tlyły się grze- chy, tliły nieprzygaszone przez pokutę, áż przyszło do cięszkiego niepochamowanego ognia. Ták zwyczaynie przewleczone spowie- dźi, prowadza zá soba pomnożenie grzechow. Grzechow pomnożenie prowadźi zá soba wielkość grzechow. Wielkość grzechow prowá- dźi ocięźáłość, y záśiedzenie wgrzechach. *Peccatum eorum aggrava- tum est nimis*, potym wszystkim náſtępuie, ogień á wieczny. Mieli to ná oku Swięci Boży, y grzechow się swoich lub cięszszych, lub mniey- szych nieodwłocznie spowiadáli, y ták Dawid przez Proroká upo- mniony: Dawidźie człowiekeś grzeszny, záraz się porwał, do spo- wiedźi, *peccavi Domino*, prawda prawda, Proroku, żem człowiek grzeszny, spowiadam się *peccavi*, y było to, spowiadał się Dawid często:

w Psalmie bowiem 53. ktory z okázyi grzechu ułożył, śiedmkroć śię Bogu spowiada, y śiedmkroć zá grzechy żáłuie. Nam ná náukę, Bogá obráżisz, spowiaday śię á záraz, nieczekay roku spowiaday śię á nieraz. Pisze Gerson lib: 1. de Pænitentia. Słoń y śiebie, y dźieci swoie w káżdy mieśiac z brudu obmywa. Národźiłeś w sumnieniu brudu, y tego brudu niemało, twoy to płod, á ná twoy kłopot, zbyway że go co mieśiac, nieczekáiac wielkieynocy, y ták chciwi zbáwienia chrześcianie zwykli czynić, przyidźie Swięto Iezusowe, álbo Nayświętszey Mátki iego, kapia śię we łzach pokutnych, we Krwi Iezusowey przez Sákráment pokuty Swiętey, coż z tego sámego zá pożytek maia? Maia y nie ieden pożytek, pierwszy z często czynioney spowiedźi; diabeł zgrzechem ktoregoś śię wyspowiadał, ná powtore do ciebie niepowroci, boś go wydał. 4. Reg: 6. Krol Syryiski nie mogł szkodźić Krolowi Izráelskiemu, poki Prorok Elizeusz rády, Krolowi Izráelskiemu wydáwał. Grzech ieſt to rádá diabelska, rádá ále ná ciebie zdrádá. Wydaygo przed Kápłánem, á nie od włocznie, daci diabeł pokoy, daci pokoy y z tey przyczyny, bo tey iego przeklętey rády záżyiesz, ná iegoż sámego zdrádę. Diabeł chciał cię grzechem twoim zgubić, á ty tego grzechu záżyiesz, ná większe zbáwienie twoie, á to iáko? daymy to że powszednie Bogá obráżisz, łáskiś Bożey niestrácił, á przez spowiedź po grzechu uczynioną, nowey Sákrámentalney łáski nábędźiesz, y ták ponawiasz łáski, tym sámym ponawiasz nowych á nowych stopniow chwały w Niebie. Ná co diabeł patrzać niemoże, y tego ci nieżyczy, poydźie zátym że cię zpokusámi swoiemi gábać nie będźie, gdyż to ná iego utrapienie, á ná twoię większa w Niebie chwałę wychodźi. Częstey nieodwłoczney spowiedźi pożytek drugi. Łátwość wpokonaniu szátáná, á to iáko? Baltazar o ktorym u Dánielá Proroká, przez Dáryuszá zginał: Czemu? Dáie przyczynę Xenophon, lib: 7. Przyszłá nowina, idźie Dáryusz z woyskiem ná ciebie Baltazarze, ná tę nowinę ie, pije, Baltazar: iuż pod miastem stánał, ie, pije, Baltazar, iuż ludźie

dźie ná murach mieyskich, ie, piie Baltazar, iuż wdźiedźiniec Krolewskiego páłácu wpadáią, dopiero opiły Baltazar do oręża, dopiero do obrony, y zginął. Zginął bo się nie záraz do oręża porwał. Grzech w duszy, iuż to diabeł ná murze, do oręża á záraz, to iest, do świętey spowiedźi, po spowiedźi zgrzeszyś, znowuż do oręża, á nieodwłocznie. Coż ztąd poydźie, oto przez częstą spowiedź, wpráwisz się włátwość woiowánia z szátánem, y szatan ták często przez ciebie porażony, będźie cię zdáleká miał. Będźie cię zdáleká miał, bo często w oczach Bogá, w oczach Swiętych Aniołow, z tobą przegrawa: á zátym ná ochydę przychodźi. Trzeba się często spowiadáć, osobliwie z tey przyczyny. Zá spowiedźią nástępuie piękność, y ozdoba duszy, o ktorey Dawid w Psalmie 95. *Confessio & pulchritudo in conspectu ejus.* Spowiaday się á będźie ci z tym pięknie, w oczach Páná Bogá twoiego. O tey pięknośći pisze Augustyn Epist: 113. ad Virginem Sophiam. *Ama confessionem, si affectas decorem, confessioni jungitur decor, jungitur pulchritudo, confessionem, & decorem induisti.* Chcesz bydź w oczach Páná Bogá piękna, spowiaday się: dla pięknośći ciáłá, myiesz się codźień dla pięknośći duszy, á czemuż się niemasz płokáć, we Krwi Iezusowey, y we łzach pokutnych, przynamni raz w mieśiac. *Confessioni jungitur decor,* Spowiedź piękność to duszy, bo zá nią idźie łáská Boża, ná duszę twoię wlana, to iest zadatek zbáwienia, wtey łásce umrzesz będźiesz w Niebie, im większe pomnożenie wtych łáskach bierzesz, tym wyżey w Niebie będźiesz, to to nie wielki interes uczęszczoney spowiedźi, dla tego samego interessu, to iest dla pomnożenia w duszy łáski Bożey, Swięci Boży do spowiedźi uczęszczaią. Pisze Drexelius: Pipinus, Marszałek Krolá Dagoberta człowiek świątobliwego życia, bosemi nogámi do Konfessyonału przystępował, y czynił to często, ále to człowiek Swięty, prawda ále y to druga prawda, że chciał bydź świętszym przez pomnożenie łáski, przy duszy swoiey. Tákiż był drugi, oczym Surius: Birgerus Swiętey Birgitty Oćiec, tákaż Swięta Birgitta, táki

y Ulpho mąż Swiętey Birgitty, ludźie często się spowiadáiący, lubo świątobliwie żyiący. Samego tylko pomnożenia łáski Bożey, przez Sákráment pokuty szukáiący. Te to są przyczyny dowodzące tey prawdy, powinniśmy nieczekáiąc Wielkieynocy, powinniśmy się spowiadać często. Kończę.

Trzeba wiedźiec, w Kośćiele Kátolickim iest śiedm Sákrámentow, między temi śiedmia są dwa, ktore się názywaią Sákrámenta *mortuorum*, Sákrámenta umarłych, to iest ná to postánowione od Páná Iezusa, áby do nich grzeszni przystępowali, y ich záżywaniem grzechow swoich pozbywali. Tákie Sákrámentá są, chrzest y pokuta, o tey pokucie mowi Bernard Swięty, de interna domo cap: 1. *Omnis spes veniet, & misericordia in confessione est, nec potest quis iustificari, à peccato nisi prius fuerit confessus peccatum.* Nádźieia násza po Bogu, ileśmy ludźie grzeszni, w Sákrámencie pokuty świętey. Trzeba się nam mieć do tego Sákrámentu: O tym Swiętym Sákrámencie pokuty mowiłem, ná teraźnieyszym Kazániu, z okoliczności nástępuiącey Wielkonocney spowiedźi, mowiłem czyniac ná to reflexyą. Trzeba się nam często spowiadać, y dałem tego przyczyny w trakcie Kazania, co samo ztwierdzam. Pan Iezus w Ewangelii często nas upomina. *Vigilate*, mieycie się ná baczeniu, y ták Matthæi 13. mowi *Vigilate vigilate*, u tegoż Matteusza Cap: 26. *Vigilate quia nescitis tempus*, *vigilate nescitis quando Dominus veniet, an in media nocte, an in galli cantu, an mane.* Mieycie się ná baczeniu, Pan Iezus upomina, á upomina często, co to iest: niewiesz kiedy y iáko umrzesz, niewiesz kiedy zákłádasz sobie lat kilkádźieśiat, kilkánaście, grzechy idą, spowiedź odwleczona, w tym niespodźiánie śmierć przypadnie, á iáka się álbo do spowiedźi niemożna, słábość zmysły wszystkie, álbo ięzyk odbierze, toś zgubiony, coż cię zgubiło: spowiedź przewleczona, ále daymy to że będźiesz miał záżywanie ięzyká, uwaga śmiercią nástępuiąca pomięszana będźie, grzechy są, boś się dawno nie spowiadał, ále reflexyi ná to śiłaś rázy obra-

żył Bogá niebędźie. Dáley,nieprzyidźie do zbáwiennego owego áktu. Żáłuię Boże, zá wszystkie grzechy moie, boś do niego potrzebney skuteczney łáski Bożey niegodźien, toś zgubiony, toś zgubiony, ktoż winien: spowiedź przewleczona, y ták cię spowiedź przewleczona wpiekło wtráci, máło to, nárzekáć będźiesz ieſtem wpiekle, ktoż mię tu wtrácił, spowiedź przewleczona, przydász: ieſtem y głęboko wpiekle, zá co: Diabeł mię zgrzechu wgrzech potrácał, nieprzyszło by do tego było, gdybym się był często spowiádał, boby mi uczyniono reflexya ná grzechy moie, podáno by y sposob, iáko się grzechow wárowáć. Dał by był y Pan Bog łáski skuteczne, do wárowánia się grzechow. Diabeł náwet częsta spowiedźia odemnie odpędzony, y swoim że orężem to ieſt grzechámi: ále przezemnie przy Konfessyonale wyrázonemi porázony, dáleko by odemnie stronił, dáleko by chodźił, żem wpiekle, głęboko wpiekle, spowiedź przewleczona, od roku do roku odwleczona winna, otoż odwleczone przewleczone spowiedźi. Co to zá kłopot, nie ieden kłopot nie ieden, ále wieczny kłopot, á tu iuż mnie z tobą rzecz, Pánie Iezu Chryste. Wieleſz cię Swięte Sákrámenta kosztowały, wszczegulności w Sákrámencie pokuty Swiętey. Dałeś dowod osobliwey miłości moiey, bo się tu nieprzyiaciołom twoim szczegulniey oświadczasz. Wieleż cię Pánie Iezu, ten Sákráment pokuty Swiętey kosztuie? Łáská wtym Sákrámencie záwárta, kupno to drogie Krwi twoiey ubostwioney, y czemuż ták Sákráment, iáko łáskę w nim záwártą, lekce sobie poważamy. Mizerna kopa w większey u nas stymie. Czemu: Kontent żeś człowiecze, ze raz do roku nábytą kopę, do szkátuły włożysz, radbyś co moment kopę, do kopy dokłádał, bo to twoiá fortuna: fortuná twoiá y duszy twoiey łáská duszę twoię poświacáiąca, ná tę Pan Iezus dla twego á wiecznego pożytku, przez lat trzydźieści y trzy prácował, przyszło áż do Krwi, masz ią w Sákrámencie pokuty Swiętey. Czemuż iey nábycie, od roku do roku odkłádasz. Rodericius parte 1. Tract: 2. de Perfectione pisze. Pewny Kápłan śmierci bli-

ſki upomniony, *Confitere morieris.* Umrzeſz ſpowiaday ſię, podnioſzſzy w Niebo oczy odpowiedźiał. *Triginta jam anni ſunt, ex quo Sacerdos factus quotidie Sacrificavi ceu moriturus.* Iuż to lat trzydźieśći, iákom ieſt Kápłánem, záwſzem ſię ſtárał oto, ábym był włáſce Bożey. Stárałem ſię y oto, ábym wtey łáſce Bożey, codźiennie do Ołtarza przyſtępował, ách świątobliwy Kápłánie, we trzydźieſtu lecieech, iák wiele było dni, ile było dni, tyle u ciebie pewnie było záżywania Sákrámentu pokuty świętey, ileś rázy záżył Sákrámentu pokuty świętey, tyleś rázy nábył łáſki Bożey, áleś oraz nábył większey w Niebie chwały, ktora zá pomnożeniem łáſki idźie, choć by nie było przyczyny żadney, ugęſzczenia do ſpowiedźi Swiętey tá ſáma, ſpowiedź święta łáſkę ná duſzę moię ſprowadza, ile ſpowiedźi á świętych, tyle zadatkow chwały w Niebie, tá mowię ſama przyczyna, powinna by w nas wmowić, ugęſzczanie do świętey ſpowiedźi, Pánie Iezu Chryſte, ktoryś nam Sákrámenr pokuty świętey Krwią wyſłużył, záchęć że nas do tego, ábyśmy do tego Swiętego nam zbáwiennego Sákrámentu, nie o ſamym tylko czáśie Wielkonocnym, ále częſto gdy by codźień, gdy by przynamniey co mieśiac ugęſzczali,

AMEN.

KAZANIE

Ná Niedźiele Czwartą w poſt.

Colligite fragmenta Math: 14.

Pozbieraycie ułomki.

TŁum ludźi porzuciwſzy Miáſteczká, Wśi, Domy, zá Pánem Jezuſem idźie, idźie tłum ludzi wielki, ále nie ida zá niemi kuchnie z potráwámi, wozy, kárawány z nápoiámi, ſkiby chlebá nikt przy ſobie czy w torbie, czy w kieſze-

kieszeni niema, á coż to ludźie naylepszego czynicie? ludźieście bez pożywienia żyć nie podobno; wy bez żadney prowizyi ná głod y ná ostátnie zycia wászego potrzeby zá Chrystusem idźiecie, od głodu ná pustyni pomrzecie, nic ná to lud Ewángeliczny, Czemu? tego byli zdánia, Bog nas głodem nie pomorzy. Dobry to Oćiec, Niebieski Oćiec, nam ludźiom á dźieciom swoim, chlebá żáłowáć niebędźie, Ták to iest, nie żáłuie Pan Bog ludźiom chlebá, słucháycie iáko iego około nás stáránie, záleca Hieronim, pisząc ná Psalm 107. *Nemo debet de vita ista desperare, nemo dicere, si senuero unde habebo vivere, si volatilia pascit, dubitas, quod te possit pascere. Diabolus pascit suos homines, & Christus non pascet suos servos.* Byli zá czásow Hieronimá, ludźie frasobliwi, Bog ná mnię chorobę dopuśći, ktoż o mnie wiedźieć będźie, poyde wlátá podeszłe, stárość mi do pracy ręce odęymie, ktoż mię nákármi, kto nápoi? Odpowiáda Hieronim, *volatilia pascit Deus, & dubitas quod te possit pascere*: wroble, iáskołki, ptástwá ot bágátele, co się po powietrzu kręca, Bog karmi, Bog poi, á ciebie człowieká ktorego ná obraz swoy stworzył pomić, y karmić nie będźie, Y przydáie Hieronim Swięty, *Diabolus pascit suos homines, & Christus non pascet servos suos,* Diabeł po łysych gorách kołaczámi swoie faworytki kármi, á ciebie sługę swoiego Bog niepożywi. O tym około swoich stárániu, upewnia nás Chrystus, w Ewángelij Matthæi 2. *Si vos cum mali sitis, nostis bona data, dare filijs vestris, quanto magis Pater Cœlestis dabit vobis,* Mátki Oycowie, y wyśćie ládáco, y częstokroć źli kordyaczni ná dźieći wásze, y dźieći wásze złe, zuchwáłe, częstokroć y káwáłká chlebá z rak wászych wźiać niechcace, á przećię ie kármićie, á Oćiec Niebieski prawdźiwie Oćiec, bo tákim się nazywáć káże, dobroczynny, bo mu to w náturę poszło, możny, bo wszystko możny, wam kawałká chlebá żáłowáć będźie? pożywi was Pan Bog. Przeto Doktor Anielski Tomász Swięty *Concione 10.* Czyni nam uwagę, *Bonus & pius Dominus, qui promisit æterna, non negabit temporalia.* Coś ći to

więcey bydź w niebie, bydź błogosłáwionym, á ná wieki w niebie, Bog ći to przyrźekł człowiecze zá poććiwe żyćie twoie, á má ći chlebá káwałká, ktorego się y psom dostaie żáłowác, *Bonus & pius Dominus, qui promisit æterna non negabit temporalia.* Nie żáłuie Pan Bog ludźiom chlebá, Mamy tego dowod z pierwszego człowieká Adámá, *posuit Deus hominem in Paradiso,* Genes: 2. Osádźił Bog człowieká w Ráiu, trzebá wiedźieć, ludzie pierwiastkowi, nie żyli mięsiwem, ptástwem, zwierzyna, pokarm ich owoce, Bog Adámá pierwszego ná świecie człowieká osádźił w Ráiu, nie potrzebá było Panu Oycu nászemu pożywienia dáleko szukáć, miał w Ráiu przed oczemá owoce, pożywienie, Myślił Pán Bog o Adámie á skutecznie, czym go ná świecie pożywić. Myśli o káżdym w szczegulności, tego sámego mámy dalszy dowod Genes: 45. Jákob Pátriarchá wraz z Synámi swoiemi, w ostátniey chlebá potrzebie zostáie, y więcże umarł od głodu? nie, Przesłał Bog przed nim Jozefá Syná iego do Egiptu, tám go Viceregem postánowił, w ręce iego złożył obfitosc chlebá, y dla Egypcyánow, y dla obcych. Jozef Jákobá Syn Oycá zá z rzadzeniem Bożym żywił, Ták Pan Bog z potzebnymi czyni. Frasuiesz się, kto mię okryie, odźieie, nákármi, już podobno kogoś Pan Bog opátrzył, ktoryby ći wtych wszystkich potrzebách twoich dobrze uczynił, Ma Bog o káżdym stáránie Exodi 25. Rozkázuie Bog Moyżeszowi, *pones super mensam panes propositionis,* Moyżeszu złożysz ná stole chleby, ále siłáż tych chlebow było? Origenes powiáda że dwánascie, wedle liczby dwánaśćie pokolenia, A ná coż to sámo odpowiáda Abulensis, *in memoriam filiorum Israel, ut Deus recordaretur eorum.* Dwanaśćie chlebow Bog złożyć kazał ná stole Moyżeszowym, ná pámiątkę, iest dwánaśćie pokolenia Izráelskiego, potrzebá áby káżde miáło swoy bochenek chlebá. Miał Pan Bog w stárym testámenćie dlá káżdego bochenek chlebá, ma y w nowym, to iest ma policzone Krolestwá, Prowincye, ma w Krolestwách, y Prowincyách, policzone Fámilie, Domy, Osoby, y pá-

mięta

mięta o káżdym áby miał swoie wyżywienie. Przeto Hieronim in Caput 6. Matth: upomina, *Sit homo qui esse debet, & mox addentur ei omnia, propter quem facta sunt omnia.* Zyi człowiecze iák do ćiebie należy. á Pan Bog ćię na świećie pożywi, Doznáły tego Ewángeliczne ludźi tłumy, káżdego z nich pożywił Pán Bog. Ia to uważam nákármionym rozkázuie Jezus, *colligite fragmenta*, pozbieraycie ułomki, ná coż to? odpowiada S. Bernard, Serm: 51. in Cantica *Jubentur colligere fragmenta ne pereant, id est: jubentur nec minima beneficia oblivisci.* Każa nákarmionym ułomki zbierác, to iest: każa przy tych ułomkách pámiętác, ná to tedy nas to Pan Jezus nákarmił y dobrze nam uczynił, Nam z tad reflexya, niemász tu żadnego zwas, ktoremu by Pan Bog dobrze nie czynił, y nie uczynił, potrzebá żebyśmy na te dobrodźieystwa Boże pámiętáli. Otym mowić bedę Pánu Bogu ná chwałę.

Powszechnie mowiac, trzebá pámiętác ná Dobrodźieystwá nam uczynione, Láertus lib: 1. cap: 4. pisze, Chilon Filozof zwykł był mawiác *Beneficij dati oblivisci decet, decet accepti meminisse.* Coś komu dał, niechay o tym niewie nikt, tylko Bog, ty, y on, ále coś ty wźiał od kogo, niechay przez ciebież sámego dobrodźieystwu odebránemu wdźięcznego, świát wie cáł, *Beneficij dati oblivisci decet, acepti meminisse.* Plutárchus *in Regum Apophtegmatis* pisze, Chłopek pewny widźi żdáleká, á tu Pánowie rożni rożne podárunki Artáxerxesowi ofiáruia, skoczy do bliskiey rzeki, nábrał w obiedwie garśći wody mowiac; Mośći Krolu Pánowie páńskie dániny ofiáruia, iá prostaczek ubogi, ná co mię stánie ofiáruię wody, Uśmiechnie się Krol y rzecze: toto niemász kuszyká álbo gliniáney fárfury dla tego prezentu, odpowiedźiał chłopek, á zkąd żeby się Mośći Krolu miedź, álbo przewoźna gliná u mnie y do mnie wźięłá, Krol skinał ná swoich, kazał mu złoty puchar dárowáć, widźisz mowiac; będźiesz miał potym czym wodę czerpáć. Páńska to y Krolewska cnotá, pámiętáć ná to że mi się kto uczynnośćia świádczył,

Táki humor znaydował śię w Filippie Mácedońskim, ten iáko świádczy Plutárchus, z wielkim żalem wziął tę nowinę o śmierći Hipárchi Eboici, rzecze ktoś żáłosnemu, czegoż śię nád zmárłym żáłisz Mośći Krolu, iużći śię ná świećie náżył, odpowiedźiał Filip, Ale mnie go ieszcze było potrzebá, bom mu zá iego przysługi máło uczynił. Nietákći teraz ná świećie Pánowie, rádźi kiedy słudzy stárzy zásłużeni umieráią, aby álbo co winni zásłużonym nie zapłáćili, álbo dáne zásługi názad odebráli, Trzebá ná uczynnośći pámiętáć. Erasmus Lib: 4. Apopht: pisze, Zołnierz stárożytny, przyszedł do Augustá Cesárzá, áby zá nim w niosł instáncyą w intereśie fortuny, Cesarz napisał list zá nim, y żołnierżowi podał, ná co żołnierz, *Ast ego Cæsar pereclitante te in bello Actiaco, non vicarium quæsivi, sed pro te ipse pugnavi.* Cesarzu pámiętay ná owę expedycyą, ná ktorey zá twoie dostoieństwo biłem śię ia sam á mężnie, y pokazał blizny ran odebránych, Co widzac y słysząc Cesárz poszedł sam, y zádobroczynnem sobie káwálerem w niosł do senatu instáncyą. Trzebá pámiętáć ná tego y tego ktorymi dobrze czynił, w intereśie zdrowia Fortuny, honoru, y máło to pámiętáć ná to, słowem, listem, kwitem, pámiętay osobą y cáłym sobą, Mamy tego sámego dowod z pismá Bożego Genes: 2. *Formavit Deus hominem de limo terræ,* Bog człowieká z Ziemi wystáwił, Pyta śię Ambroży Swięty *Serm: de obitu Fratris,* Czemu nie z powietrza, nie ze złotá, nie z pereł, y dáie przyczynę, *Terra pro unica glande procreat quercum robustissimam,* Ná powietrzu nic śię nie rodzi, złoto złotá, perłá perły nie wyda, sámá źiemiá rodzáyna, y ta sáma zyznośćią swoią, ná to co iey kto świádczy y użycza pámiętna. Zá żoladź ná śiebie porzucona w śiebie w rzucona, cáłym dębęm oddáie. *Terra pro unica glande procreat quercum,* z Ziemi Adam, z Ziemi Adámitowie wszyscy, áby ná to czym ich kto zárzući pámiętáli, y pełna wdźięcznośći ręka odsypáli. Eccles: 1. *Omnia flumina intrant in mare,* wszystkie rzeki w morze wpádáią, mowi Káznodźieiá Páński, ná co Sálonius Komentarz

mieyscá, *Pro bonis gratias referunt illi a quo illa perceperunt.* Zkąd się wody wźięły, Tam się pełnym korytem wrácáią, ták y rozumnym wodom należy. Pámiętay káżdy z kądeś się wźiął. zdrowiem, fortuną, honorem, y tym wszystkim w czym korzystasz, powinnismy náśládowáć ogniá, ktoremu symbolistá, *pro esca splendorem,* Ogień temu co go wrzucona kłoda pożywi, nákármi, przyświeca. Nie zátemu co go wrzucona kłoda pożywi, nákármi, przyświeca. Nie zápominaymy tych co nam dobrze czynią, w szczegulności ná dobroczynnego nam Páná Bogá pámiętáć potrzebá, y che tego Pan Bog náß, Joánnis 13. Christus Pan nakármił Apostołow chlebem Sákrámentálnym, winem Sákrámentálnym záśilił, to iest ćiáłem się im y krwią dobroczynnie oświádczył. Co uczyniwßy, rzekł do nich: *Scitis quid fecerim vobis,* pámiętayćieß náto com wam uczynił náto mieysce komentuiąc Caßiodorus Lib: 13. *Non silet illa vox, sed semper ab eo tempore quo emissa fuit clamavit, clamat & clamabit, scitis quid fecerim vobis, scimus enim quid fecerit nobis.* Woła Bog ná nas Iam was stworzył, Iam was odkupił, Iam dla was Swięte Sákrámentá postánowił, Ia rozumy wáße oświećił, Ia wolą wáßę do dobrego záchęcam, *scitis quid fecerim vobis,* trzebá ná to pámiętáć, *non silet illa vox sed semper clamat,* Jsaiæ 44. Upomina Bog Isráelá, *Memento horum Jacob & Israel, quoniam servus meus es tu, formavi te servus meus es tu Israel non obliviscaris mei.* Izraelu Izráelu maß mnie ty zá co służyć, maß záco y náco pámiętáć, to Ia mowię do kázdego w szczegulności, reflektuy się ná osobliwße, Bogu tylko y tobie wiádome łáski śćiągáiące się, czy do zdrowia, czy do fortuny, łáski od Boga odebráne, pámiętay ná nie *memento horum & non obliviscaris mei,* niezeydźie ći z pámięći Pan Bog Exod: 29. Roskazał Bog Moyżeßowi y wszystkiemu ludowi swemu, *Immolabis unum agnum manè & alterum vespere.* Iednego báránká z ráná, drugiego z wieczorá zábiieráć ná ofiárę, y zráná y zwieczorá, kazał sobie Pan Bog ofiáry czynić. ná co? y to, żeś noc przespał, łaską Boża, dźiękuy zá to y ofiárę Bogu oddáy zá to, y to ześ dźień przeżył á zdrowo łáską to Boża

dziękuy záto, y ofiárę Bogu oddaz zá to, *unum Agnum mane, alterum veſpere immolabis*, Záwſze łáſka Bogá náſzego zyiemy, zawſze ná tę łáſkę pámiętáć powinniśmy. Y miał Pan Bog pámiętnych ná łaſki ſwoie Geneſ. 12. Mowi Bog do Abráhámá, *Semini tuo dabo terram hanc*, Abráhámie tę źiemie dam potomſtwu twoiemu coż náto Abráhám, *ædificavit Altare Domino*, wyſtáwił Bogu ołtarz, iákoby rzekł Abráhám do Páná Boga: Boże tuś mi przyrzekł błogoſłáwieńſtwo w potomſtwie moim, niechayże tu pámiatka twoiego dobrodźieyſtwá w tym ołtarzu ſtoi, Tym procederem z Panem Bogiem uczy nas Oćiec narodow Abráhám tego ábyśmy byli żywemi dobrodźieyſtw Páná Bogá ołtárzámi, Niemáſz momentu człowiecze, ktoregoby ći Bog dobrze nieuczynił, niechayze nie będźie momentu ktorego byś ná tę iego dobroczynność nie pámiętał, á będźie to z pożytkim twoim. Fernandius ná Rozdźiał iedenaſty Kśiag Rodzáiu komentuiac pytá ſię, gdzieli też Noe po potopie mieſzkał, Odpowiádá, że ná gorách Ormiánſkich, A coz tam robił, *Contemplabatur arcam continuo cum reflexione, hac emerſi ex naufragio*, Tymem ia to Korabiem z potopu wypłynał y przydáie *Noe ex nova beneficiorum Dei memoria, in ejus amorem in dies magis eferveſcebat* nowa coráz pámięćia ná dobrodźięyſtwá Boże, do nowey ſię wiekſzey á więkſzey miłośći Bożey zapalał, Ták nam należy pámiętáć y ná niebeśpieczeńſtwa, y ná tego ktory nas z niebeśpieczeńſtwa wyrwał, á to iáko? żes ſię w żywoćie Mátki nie zalał, ktoż to ſpráwił? Pan Bog, pámiętay ná to, żeś bez Chrztu Swiętego nie umárł, żeś po tym y potym grzechu ćięſzkim bez pokutnie z świátá nie z ſzedł: Ktoż to ſpráwił? Pan Bog, żeś w tey y wtey okázyi álbo ná zdrowiu álbo ná ſłáwie nie ſzwánkował, ktoz to ſpráwił? Pan Bog, pámiętay ná to á będzieſz go miał zá co kocháć, *ex nova beneficiorum Dei memoria, in ejus amorem in dies magis eferveſcebat*, 4 Reg. 5. Naaman Pogánin z trądu przez Eliaſzá uzdrowiony, prośi Proroká, *Concede mihi ut tollam onus duorum burdonum de terra*, Proroku ſługo Boży, daj

mi

mi Bog przez ręce twoie zdrowie, przez co dobrze mi uczynił, w ziemi wászey pozwol że mi, abym z tey ziemi wászey ieden y drugi kosz ziemi wyniosł, á náczoż to? Odpowiada Theodoretus, *ut Deo Israelis altare exstrueret, & victimas offerret*, áby pámiętał y w swoiey ziemi, co mu Bog Isráelski w swoiey Pálestynie uczynił. Nauká Chrześciánstwu uważ, Pan Bog nie ná iednym mieyscu dobrze ci czynił, á to iako? ná tym mieyscu odwiodł cię od złego, ná owym mieyscu náwiodł cię ná dobre, przez swoie Swięte náthnienia, ná owym mieyscu dałći fortunę, ná innym honor, ná innym zdrowie, gdybyś z káżdego mieyscá choć po gárśći ziemi podniosł, niestáło by ći sił w rámionách ná ciężáry, day pokoy rámionom, ále kładź sobie do głowy, do pámięći, te wszystkie łáski, tobie przez Páná Bogá świádczone, zdádzą ći się przed Bogiem, ná coż? ábyś był zánie Bogu wdźięczen przykłádem Náámáná, wedle Theodoretá, zdádzą ći się y na to, ábyś się niemi w kłopotách cieszył. Job iáko mámy w Rozd: 2. Do Páná Bogá swoiego wołał, *si bona accepimus de manu Dei, & quare non malum*, Náwiedźił Pan Bog obá, ná potomstwie, ná dobytkách, ná zdrowiu, á Mąż Boży czym że się ćieszy, oto umawia się z Pánem Bogiem, pámiętam iá że mi Bog błogosłáwił, y rzecz mi to przyiemna byłá, coż ztym czynić że mnie też náwiedza, Widźićie ná co się to pámięć ná dobroczynność Bożą przyda, przyda się ná ulgę kłopotu w przećiwnośćiách: świádczone łáski w pámięći złożone zdádzą ći się, ná co? ná wárowánie się od grzechow. Genes: 39. Jozef námáwiány od Krolowey ná grzech, stráćił ią z niecnotliwey imprezy. *Ecce Dominus meus omnibus mihi traditis ignorat quid habeat in domo sua, quomodo possum facere hoc malum*. Mośćia Krolowa, Mąż twoy, á Pán moy ná mnię łáskáwy, Wielkaby to niewdźięczność byłá żebym go grzechem z toba popełnionym z wielka krzywdą iego obráźił. Przyidźie pokusá náwodząca ná złe, y to y to pámiętay co ći Bog dobrego uczynił, w zględem Duszy, ćiáłá, fortuny, honoru, wszystko to dobrodźieystwá Boże,

á prętko pokuſy, iáko Jozef bezecnicy pozbędźieſz, trzebá nam ná dobrodźieyſtwá Bogá náſzego pámiętáć. Konczę.

Mowiłem otym trzebá nam pámiętác ná dobrodźieyſtwa Páná Bogá náſzego, czemu? Bog tego chce po nas. Dowodźiłem tego ſtarym, y nowym piſmem, trzebá nam pamiętáć ná dobrodźieyſtwá Bogá náſzego, czemu? Prowádźa nas do tego przykłádámi ſwoiemi Abráhàm, Noe, y inni. Dáley nád to tá pámięć ná dobrodźieyſtwá Boże, ieſt w nás podnietá, w miłości ku Bogu, ieſt ulga żálu, w kłopotách, ieſt hámulec grzechow, powinniśmy pámiętać ná dobrodzieyſtwá Boże, áby ſię ná nas Bog nie żalił, u Ozeaſzá Proroká w Rozd. 13. *Saturati ſunt, & elevaverunt cor ſuum, & obliti ſunt mei*, Kármię, odźiewam, piáſtuię, to co do ćiáłá; ſtworzyłem, odkupiłem, łáſkámi od złego odwodzacemi, ná dobro náwodzacemi, nádałem, to co do duſzy, á ták czyniłem y czynię zawſze káżdemu w ſzczegolnośći wſzyſtkim w poſpolitości, á przećię ná to pamięći niemaſz, *& obliti ſunt mei*, Ták ſię Pan Bog żáli ná tych, w ktorych niemáſz pámięći dobrodźieyſtwá iego. Zeby ſię y ná nas nie żálił, umawiaymy ſię z Dobroczynnem Bogiem, *Adhæreat lingua faucibus meis, ſi non meminero Tui Domine*, Pánie dáiemy ći ſłowo, á ieżęli nieprawdá co mowiemy, *Adhæreat lingua faucibus*, Niechay ięzyk do warg przyſchnie, dáiemy ſłowo, że ná łáſki nam wedle duſzy y ciáłá ſwiádczone pámiętáć będźiemy, wtey pámięci żyć, wtey pámięći umieráć będźiemy,

AMEN.



KA-

KAZANIE

Ná Niedźielę Piątą w Post.

Vos dicitis quia Deus vester est, & non cognovistis eum.
Joannis 8vo.
Wy mowićie że iest Bogiem wászym, á niepoználiśćie go.

PYtam się was Kátolicy, ten ktorego ná Krzyżu rozpiętego macie, w oczach po Kośćiołách, po drogách, po domách wászych, Czyi to proszę obraz? odpowiećie Paná nászego Jezusá Chrystusá, Bogá y odkupićielá nászego. To to ten co zá was umarł ná Krzyżu, był y iest Bogiem wászym, *Vos dicitis quia Deus vester est*, ták nie inácey mowićie, Bog zá nas umarł, á uważaćiesz to? á pámiętaćiesz o tym? á rozmyślaćiesz o tym, *& non cognovistis eum*, mizernie mizernie, dźień dźiśieyszy wedle Rubrićeli *Dominica Passionis*, Dźień Męki Páńskiey, ná co? dźień śmierći Jezusowey Wielki Piatek nie dáleko, trzebá ábyśmy záczęli, rozmyślánie o Męce Jezusowey, od dźiśieyszey Niedźielę, dni nástępuiace wszystkie, potrzebá, żeby były dniámi rozmyślánia Męki Jezusowey. W oczách Ferdynandá Trźećiego Cesárza, w Wiedniu Rakuzkim, wypráwiáno Dialog o Męce Chrystusowey, tego Diálogu Antyprolog wyrażáiacy osnowę cáłey ákcyi, iákiż? Miłość Boża prowádźiłá Chrystusá z Krzyżem, Chrystusowi zászłá drogę nie pámięć ludzka, stanie pyta się co to prowadźisz Miłośći Boża? Odpowie Miłość Boża: prowádzę Boga Człowieká, ábym go do Krzyżá przybiła, rzecze ná to nie pámięć ludzka, ach przebog coż też dobry Jezus winien! iuż ći raz niewinnie do Krzyżá przybity umarł, odpowie miłość Boża, Pan Jezuśći nic niewinien, áleś ty nie pamięći ludzka ná Męki y ná Krzyż iego wiele winna, to skon-

czywſy Miłość Boża, iedna ręka Krzyż z Pana Jezuſá zdeymuie, druga niepámięć ludzka porwie, do Krzyżá przybiie, y rzecze: A wierę niepámięći ludzka, nie chceſz tego áby Pan Jezus powtornie był do Krzyżá przybity, badz że ty do Krzyżá iego przybiła, á iákimiſz gwoźdźmi? uwaga, uwaga na to, kto co y iáko ćierpiał. Ták by nie pámięćiom waſzym ná Jezuſá ćierpiącego uczynić potrzebá; dźiś Niedźielá Męki Jezuſowey, *Dominica Paſſionis*, od dźiśieyſzey Niedźieli przybiicie uwagi wáſze do Krzyżá Jezuſowego, rozmyślaycie á bacznie przez náſtępuiace dni, rozmyślaycie co na ktorym członku ćiáła Pan Jezus ćierpiał, á ćierpiał zá grzechy ćiáła wáſzego, o popráwie życia zámyślaycie, nad bolejacym Jezuſem ubolewaycie, Uchoway Boże żeby wam ſłużyło ná co ſię żali Izaiaſz Prorok Cap: 57. *Juſtus perit, & non eſt qui recogitet in corde ſuo*, Spráwiedliwy ginie, á niemaſz ktoby to wźiął w uwagę ſobie, á ktoryż to ſpráwiedliwy ginie, Chryſtus Jezus Bog y człowiek, ſáma iſtotna ſpráwiedliwość, ſama iſtotna światobliwość, zgineła okrutna śmiercia zgineła, á nie máſz álbo rzadki ieſt, ktoryby to ſobie wźiął w uwagę, ktoryby ná to ſerdecznie weſtchnął *Juſtus perit, & non eſt qui recogitet*, Niechayże ná was Prorok nieboleie, Dźień dźiśieyſzy, dźień Męki Panſkiey, od dźiśieyſzego dnia, dni náſtępuiace, nie tylko do Wielkiego Piatku, ále po cáły życia náſzego czas, niechay będa dniámi rozmyślánia częſtego Męki Jezuſowey. A to ſámo czemuż uſłyſzyćie, Bogu ná chwałę wam ná zbawienie.

Apoſtoł Páweł ad Hæbræos 12. upomina ſwoich nowych chrześcian. *Recogitate qui talem ſuſtinuit a peccatoribus adverſum ſe ipſum contra dictionem, ut ne fatigemini.* Pamiętaycie brácia moi; Co też to ten ktory dla nas, bywſzy Bogiem ſtał ſię człowiekiem, pamiętaycie co od nas grzeſznych, á dla nas grzeſznych ucierpiał. Mało to pamiętaycie *recogitate*. Rozmyślaycie á pilnie, á prácowicie co ucierpiał wgłowie, w oczach, uſzach, w ſercu, w rękach, y nogach zá grzechy wſzyſtkich członkow waſzych, *recogitate*, y chce tego,

go Chrystus Pan, ábyśmy ná to co on zá nas cierpiał pamiętáli. Lucæ 22. Postánowił Pan IEZUS Nayświętszy Sákráment, á z iákimże Apostołow nápomnieniem? *Accipite & manducate hoc est Corpus meum, quod pro vobis tradetur, hoc facite in meam commemorationem.* Pámiętayciesz Apostołowie przy káżdey ofierze, gdźie ciało moie Bogu ofiarowáć będźiecie, zá grzechy cáłego świátá. Niechay pámiętaią wszczegulności, y wszyscy wierni, przy pożywaniu Ciáłá moiego, w Sákrámencie pod osobami chleba, żem zá nich umarł, żem zá nich życie położył, nie zápominayćie o tym nigdy. *Hoc facite in meam commemorationem.* Paweł Swięty ad Rom: 6. *An ignoratis quia quicunq; baptizati sumus, in Christo JESU, in mortem ipsius baptizati sumus.* Pamiętaycie o tym, żeśmy ochrzczeni w Chrystuśie, y w śmierci iego. Iákoby rzekł Apostoł, iáko pamiętacie o tym żeście okrzczeni, ták pamiętaycie o tym, że Pan Iezus ktorego Krew y zasługi, przez wodę ná krzcie zgłádźiły grzechy wasze, zá nas umarł. Chce Chrystus, ábyśmy o męce o śmierci iego pamiętali, *hoc est Corpus, quod pro vobis tradetur, hoc facite in meam commemorationem.* Do tego ábyśmy o śmierći Iezusowey nie zápominali, upomina nas Swięty Páweł Apostoł. *An ignoratis quia quicunque baptizati sumus, in Christo IESU in mortem ipsius baptizati sumus.* Canticorum 1. Odzywa się Oblubienica. *Fasciculus mirrhæ dilectus meus, inter ubera mea commorabitur.* drogie moich pierśi noszenie mowi Oblubienica. Moy ukochány przy śmierci swoiey w snopek gorzki mirry zwiazány. *Fasciculus Mirrhæ dilectus meus, inter ubera mea commorabitur.* Ná to mieysce kommentuiac Bernard Serm: 43. in Cant: mowi do nas: *tu quoque si sapis, imitaberis Sponsæ prudentiam, atq; hunc Mirrhæ tam carum fasciculum, de principatu tui pectoris, ne ad horam patiaris avelli, amara illa, quæ prote pertulit, semper in memoria retinens, & assidua meditatione revolvens.* Ieżeli szczerze Iezusa Zbáwiciela twoiego kochasz, przykłádem oblubienicy oderwiy od pierśi bogáte noszenia, drogie pektorały záwieś ná nich snopek

Mirry, to ieſt Iezuſa, dla ciebie przy Męce zwiazánego, y Mirrą Mąk ſwoich oblanego, iego Krwia przy Męce oblanego, niechay chętna iemu wola, do ſercá przytula o mękach iego, niechay rozum ná záwſze myśli. Ten drogi Pektorał Chryſtus Iezus, dla ciebie zámordowany, zábity, niechay ſoba ſamym wybiia ci po wſzyſtkie dni y czaſy życia ſwoiego godźiny, męki ſwoiey godźiny boleſne. *Amara illa quæ pro te pertulit, ſemper in memoria retinens, & aſſidua meditatione revolvens.* Trzeba nam o Iezuśie ukrzyżowanym pamiętać, y o nim częſto myślić, czemu? Izaiaſz Prorok widźiał Serafinow w Niebie, á ná iakaſz figurę? ná figurę krzyżowa: Dwiema ſkrzydłámi twarz záſłániali, dwiema nogi, á dwiema latali. Krzyżuia ſię przed Bogiem człowiekiem, po dźiś dźień Seráfinowie, wſpominaiac mękę y Krzyż iego, choć zá nich nie umarł, iáko Odkupiciel, á my kupno y odkupienie iego, o męce iego zápomniemy. Słyſzano kiedyś ná powietrzu ſkowronká śpiewaiacego, iáko piſze Kircher, in Muſurgia Lib: 1. *Jeſus Chriſtus crucifixus,* Jezus Chryſtus ukrzyżowany. Swiętemu Euſtáchiuſzowi pokazał ſię Ieleń, między rogámi Krucyfix noſzacy. Ptaſzyny w Paleſtynie w tydźień wielki, iáko piſze Rádźiwił w ſwoiey Peregrynacyi, zwieśiwſzy głowki po drzewach nieiáko nád męka Iezuſowa, tám gdźie Iezus cierpiał dumaia, á my od ktorych Pan Iezus umarł niebędźiemy rozmyślali, iáko go przeprośić, zá ktorych umarł niebędźiemy myśleli, iáko mu to záwdźięczyć, dla ktorych umarł niebędźiemy myśleli, iáko cnot iego świętych, nam przy męce do náśládowania podánych náśládować, uchoway Boże. Mamy co w męce Iezuſowey uważać, y ábyśmy uważali, tego iákośćie ſłyſzeli po nas chce Chryſtus, ábyśmy uważali do tego nas, ſwoim przykłádem Swięci Seráfinowie, ptaſzęta źwierzęta wabia, do tego nas prowadźi przykłádem ſwoim y Páweł Apoſtoł, tym ſię do Korinthczykow oświadczaiacy. 1. ad Corinth: 2. *Nil ſcio niſi Chriſtum, & hunc Crucifixum.* Iam zápomniał o wſzyſtkim mowi Páweł, Iezus tylko Ukrzyżowany, y to co zá

mnie

mnie cierpiał umnie wpamieci. *Nil ſcio niſi Chriſtum, & hunc Crucifixum.* Po wſzyſtkie dni żyćia náſzego, oſobliwie przez te náſtępuiące dwa tygodnie, y my uwagę náſzę powinniśmy záprzątnąć tym: Iezus cierpiał to, y to y to, záte y záte grzechy moie, trzeba myślić o pokucie, Iezus cierpiał ná czas, ábym ia niecierpiał ná wieki, trzeba myśleć iáko bym mu tego żył wdźięczen, Iezus cierpiał, áby pokazał iák to ſą ćięſzkie ludzkie grzechy, zá ktore nikt Oycu Przedwiecznemu uczynić zádośyć niemogł, tylko Bog, trzeba ſię ich warować. Tá to náſza bydź zábawa powinna, á będźieſz nam zbáwienna ſ będźie. Iob Cap: 1. między ofiarami, cielca iednego ofiarował zá grzechy, *offerebat ſacrificium & vitulum unum pro peccatis.* Ná co: dáie przyczynę Origenes. *Propterea vitulum coram filijs ſuis, pro peccatis jugulavit, ut videntes filii quod pro alienis peccatis, ille vitulus jugulatus moreretur, metuentes & paventes eſſent, ab omnibus peccatis quæ animas perimunt,* náto mowi Origenes, Iob w oczach Synow ſwoich cielcá zábił, áby uważyli grzechy náſze cielca zábiły, á znami co będźie, potrzeba ſię grzechow warować. Dopieroż nam przy Męce Jezuſowey od nas roſpámietywáney, to uważáć potrzebá, grzechy moie Báránká niewinnego zárzneły, grzechy moie Pána Niebá y Ziemie, Bogá człowieká uſmierćiły, á mnie czego ſię po nich obáwiac, ách trzebá ſię ich wyſtrzegáć, ná toſię to pámięć ná Mękę Jezuſowa przyda. Rżecz zbáwienna rozmyśláć Mękę Jezuſowa, *Actorum* 2. Stało ſię Ucżniowie Chryſtuſowi, po zſtapieniu ná nich Duchá Swiętego, mowili rożnemi ięzykámi, y národy, y żydźi, rozumieli że ſię popili, broni ich Piotr, á iákże, *Non ſicut vos exiſtimatis ebrii ſunt, cum ſit hora diei tertia.* Niepiiáni iáko rozumiećie, Czemu godźiná ná dźień trzećia, że godźiná Pietrze trzećiá to ſię nie popili, Czemuż to: Marci 15. mamy, *Erat autem hora tertia, & crucifixerunt eum,* O godzinie trzeciey Pan Jezus ukrzyżowány, otoż Piotr, że ſię Uczniowie Chryſtuſowi nie popili, wywodźi, O tey godźinie ich Náuczyćiel Pan Jezuś ukrzyżowány, pámiętáć

miętáią oni o tym, niepodobna áby się o teyże sámey godźinie popili: Zbytkuiącym w nápoiu reflexyá, zbytki w nápoiu Jezusá żołćia poiły, á cudze; á coż zemna moie własne zrobią, iáko się źá czásem ná nie kwálić będę, to rozpámiętyway przy Męce Jezusowey, á będźie ći to zbáwienno. *Actorum* 10. Częstuią Piotrá obiádem z Niebá zesłanym, w obrus czy w szmátę iákąś obwinion m, á iákim? ot były tám żmiie, pádálce, gádźiny, to wszystko kázáno Piotrowi pobić, poieść, *Surge Petre occide manduca*. Uczynił Piotr co kázáno, gadźiny pobił y poiádł, Coż go do tey przewagi przywiodło? Odpowiáda Hilárius Cáp: 33. *in Matthæum*: *Joseph munda Sindone Corpus Jesu involvit, & quidem in hoc eodem lintheo reperimus de Cælo ad Petrum universarum animantium genera submissa*. Wtym prześcierádle ktorym zboláłe Jezusá ćiáło obwiniono, owe obmierzłe potráwy Piotrowi przysłáno, Piotr wspomniał sobie: Páná Jezusá nie iednym nie smácznym kąskiem poczęstowáno, ziadł strawił wszystko, ták y mnie mowi Piotr potrzebá, ktoż proszę záchęćił Piotrá do wszystkich nieśmakow, pámięc ná Mękę Chrystusowa. Poczęstuiećie człowieczę Pan Bog kawałkiem á nie smácznym, ktorymże? boleie głowa, to nie smák, oko, ręká, serce, nogá, z boleiesz ná ciele wszystek, káwałki to nie smáczne, przysmaki nie do smáku. Ey *surge Petre & manduca*, wspomniy sobie czym Pána Jezusá przy Męce częstowáno, ná cáłe ćiáło bolał, stękał, á postáremuż wszystko czym go Oćiec Niebieski poczęstowáł, strawił; to rozpámiętyway przy Męce Jezusowey, á będźie ći to zbáwienno. W Korábiu Noego, były zwierzętá rożnego humoru, nátury rożney, á zgodźiłysz sie z soba, zgodźił się tám wilk z owcą, pies z kotem, lew z niedźwiedźiem, Czemu? Swięty Bázyli Tom: 5. lib: 8. Korab Noego umawiáiac się znim, názywá obrázem Krzyżá Jezusowego, *O Scapha* mowi Swięty Bázyli, *admirabilis ligni salutaris umbra & imago, quæ Crucis gratiam præoccupasti*, Koráb, był to ćieniem, obrazęm Krzyżá Jezusowego, po ktorym Dusze násze zostátniey toni wypłynely, Coż

zátym

zátym, y przy Krzyżu rożne przeciwne humory powinny ſię pogodźic, áto iáko ſię zgodźił ſię Pan Jezus ná Krzyżu z łotrámi, niewinny z ludźmi ládáco, zgodźiſz ſię Mężu z złotryniá Zoná, Zono z łotrem Mężem, przy pámięci ná ukrzyżowánego między łotrámi Chryſtuſa, Chryſtus zgodźił ſię z temi co go zábiiáli, y zá nimi Oycá prośił, ow ćie źábił ná ſłáwie, inny ná fortunie, inny ná honorze, zgodźiſz ſię znim przy pámięci ná łáſkáwego przy Krzyżu Chryſtuſá, zgodźił ſię Pan Jezus z oſtátnia bieda ná Krzyżu, niemiał czym gęby popłokać, niebyło go w czym y pochowáć, znieśieſz ćierpliwie oſtátni niedoſtátek przy pámieći na ćierpliwie wſzyſtko przy Krzyżu ponoſzacego Chryſtuſa. Rozbieraymyſz ſobie táiemnice Męki Chryſtuſowey, rozbieráymy teraz, rozbieráymy po cáłe życie náſze, rozbieraymy oſobliwie po te dni náſtępuiace, á będzie to z zbáwieniem Duſz wáſzych, Amen.

KAZANIE

Ná Niedźiele Kwietna.

Dicite Filiæ Sion, ecce Rex Tuus venit Tibi. Lucæ 19.
Mowcie Corce Syonskiey, oto Krol Twoy przychodzi do Ciebie.

ENeás Sylvius Lib: 3. com: in Pánormit: piſze rzecz táka, Rudolf pierwſzy Ceſarz, wiodł woynę z Otokárem Krolem Czeſkim, przy nie wygodách woiennych, przydał ſię y upał ſłoneczny ćięſzki, zá nim prágnienie á wody niemáſz; ſprágniony Ceſarz, uprágnione cáłe woyſko, ſtáło ſię: chłopek w ćiagnieniu woyſká nádchodźi nioſacy żeńcom wodę, poſtrze-

żono, wzięto Rudolfowi zániesiono, rzecze Cesárz do swoich *reddite homini vasculum suum, nam ego exercitui non mihi sitiebam*, Oddayćie człowiekowi naczynie z wodą, Mnie nie moie ále Káwáleryi moiey prágnienie piecze, *Ego exercitui non mihi sitiebam*, Tym przykłádem w nápoiu umartwienia spráwił Cesárz cierpliwe prágnienia z niesienie w obożie cáłym, przykłády Páńskie wiele w poddánych mogą. Pán nász Chrystus Jezus od dźisieyszego dniá począwszy áż do ostátniego śmierći swoiey dlá nas podiętey czásu wiele czynił, wiele dla przykłádu nászego czynił: Biorę przed się Rozdźiał 21. Mátteuszá Swiętego, biorę y Rozdźiał iedenásty Márká Swiętego, ktorzy o wieźdźie do Jorozolimy Páná Jezusowym (oczym dźisieysza Ewangelia) tráktuią, w tych dwoch Ewángelistách, zábawá Chrystusowá od Solennego wiázdu do Jerozolimy, áż do śmierći byłá táká: wśiadł ná Oślicę, nád Miástem płákał, wszedł do Kośćiołá, y tám się wszystkiemu bácznie przypátrzył, ná ostátek umárł, Cokolwiek czynił, dla przykłádu nászego czynił. Ták sam o sobie mowi, dáłem wam przykład ábyśćie czynili to, com ia czynił. *Exemplum dedi vobis, quemadmodum ego feci, sic & vos faciatis*, Widźićie mowi Pan Jezus, od Palm ász do Krzyżá zábáwy moie, tákież y wásze bydz powinny, w czym upomina nás Piotr w Liśćie swoim, 1. *Petri 2. Christus Passus est pro nobis, vobis relinquens exemplum, ut sequamini vestigia ejus.* Umárł Pan Jezus: nim do śmierći przyszło, uczynił to, y to y to, ábyśćie y wy, nim pod Krzyżem w Wielki Piatek stániecie, toż sámo czynili, y uczynili. Y toć iest czemu Zácháryász Prorok, ktorego przywodzi Mátteusz Ewangelistá, upomina Cory Syońskie, á w nich upomina nas wszystkich Chrześćian, *Dicite Filiæ Sion, ecce Rex Tuus venit tibi*, Widźićie Cory Syonskie, Dusze Chrześćiáńskie, widźićie co przy swoim do Jerozolimy wieźdźie, co y nástępuiacych dni áż do czásu śmierći Pan Jezus czyni, toż y wam czynić po dni nástępuiace náleży, á coż Pan Jezus od swego wiázdu do Ierozolimy, áż do śmierći swoiey czynił?

Zbieram

Zbieram żábáwy Iego z Swiętych Ewángelistow Mátteuszá y Márká, zábáwy Jezusowe osobliwsze, przed nástępuiąca już już śmierćia, wśiadł ná Oślicę, nád Miástem płakał, wszedł do Kośćiołá, y tám się bácznie wszystkiemu przypátrzył, potym wszystkim ukrzyżowány umárł, *Filiæ Syon, ecce Rex.* Za tym zabaw Jezusowych przykłádem y nam pośćić nalężÿ, áto samo iáko? przeszła Niedźielá, Niedźielá Męki Pánskiey rzeczona, *Dominica Passionis,* Mowiłem ztey okázyi, że u nas po dni nástępuiące po niey, powinná bydź w uwadze Męká Jezusowá. Tydźień od dźiśieyszey Niedźieli idący, názywa się Tygodniem Swiętym, *hebdomada sancta,* opowiem ná teráznieyszym Kázaniu, w czym to ten Tydźień u nas bydź powinien, zá przykłádem Jezusowym Tygodniem Swiętym, będźie to P. Bogu ná chwałę.

Pan IEZUS tydźień, ktory Kośćioł názywa tygodniem świętym, zkądże záczął. Słyszeliście w Ewangelii, kazał sobie przywieść oślicę ochełznana: przywiedźiono, Pan Iezus wśiadł ná oślicę, ośiadł przyśiadł oślicę. *Sedit super asinum, dicite Filiæ Sion ecce Rex,* widźićie Cory Syońskie, zkąd Krol wasz záczął tydźień święty, wśiadł ná oślicę, ośiadł przyśiadł oślicę, á uczynił to dla waszego przykłádu. *Filiæ Sion ecce Rex.* To samo w czym: y iáko. Swięty Franciszek Asyski, ciało swoie názywał osłem, Hilaryon zwykł się był umawiáć z ciáłem swoim. Wirzgasz mi ośiełku, *paleis te alam non hordeo,* plewami ćię nie źiarnem karmić będę. Ośieł ciáło nász, wpoczątkach Tygodnia świętego, Pan IEZS wśiadł ná osłá. Ztąd y nam Tydźień Swięty záczáć potrzeba; wśiadź ná osłá twoiego, ná ciáło twoie umartwieniem, á osobliwszym wpokarmie, wnapoiu, wspoczynku, wkonwersacyach, teraz tego czas przy tygodniu Swiętym, teraz tego czas. A to samo czemu? od dźiśieyszego dnia záczyna się przy Mszy Swiętey Ewangelia, *Passio Domini,* Męká Pańska ledwie nie káżdego dnia, Kośćioł przy Ołtarzu woła ná wierne Iezusowe, *Passio Domini.* Chrześcianie Chrześcianie, Męká Pańska wtey Ewangelii o Męce Pańskiey czytaią Kápłani. Chrystus

ſtus cierpiał ná głowie, ná rękach, ná nogach, ná ſercu, wſzyſtko Iezuſowe Ciáło boleie, á tu Bernard Swięty zboku woła. *Sermone ſuper id, Ego ſum vitis verá; non decet membrum delicatum eſſe, ſub ſpinoſo capite.* Głowa náſza Pan Iezus, tá głowa boleie, ná cáłym Ciele boleie, á my członki tey głowy, wpieſzczotach ſię y w wygodach chowáć mamy, *non decet* niegodźi ſię, niezdobiło by nas to członki boleiacey, y iuż ná cáłym ciele zbolátey głowy náſzey, Uczyńmy po te dni święte, co uczynił Páweł Prima ad Corint: 9. *Caſtigo corpus meum*, y moie ciáło mowi Páweł, czuie co to boli. *Caſtigo corpus.* Chryſtus przed śmiercia, przy śmierci ná cáłym ciele zbolały, niechay wie y ciáło náſze, przynaymniey po te dni náſtępuiace, niechay wie co to boli, co to boli, kiedy ſię mu umknie wygody wpokarmie, wnapoiu, wtey y wtey zmyślności, uczyńmy co uczynił w Ierozolimie Dworzanin, Krolá Dawidá Ethai Getheus. Oczym 2. Reg: 15. Wciężkiey náwale Dawid, przed Synem uchodźi Oćiec, idźie zá nim pomieniony Dworzanin, rzecze mu Dawid. Tyś człowiek obcy powroć ſię do Ierozolimy, co tobie po tych zemna kłopotach, niebeſpieczeńſtwach wpodroży, ba y niewygodach w ucieczce ciężkich. Odpowiedźiał Ethai. *Vivit Dominus & vivit Dominus meus Rex, quia inquocunque loco fueris, Domine mi Rex ſive in morte, ſive in vita, ibi erit ſervus tuus.* Pánie miłościwy, przed Bogiem y toba Krolem oświadczam ſię nie odſtapię ćiebie ná krok, czy mi żyć, czy umierać z toba będę. Z ta ſię y my proteſtácya, przed Bogiem náſzym odezwać powinniśmy. *Vivit Dominus.* Z toba Panie ten święty tydźień zácznę, bolałeś ná głowie, rękach, y nogach, bolałeś ná cáłym ciele, ztad y ia ten święty tydźień zácznę, to ieſt trapić ná wſzyſtkich członkach, ná wſzyſtkich zmyſłach ciáło moie będę, *dicite Filiæ Sion.* Cory Syońſkie duſze Chrześciańſkie, to dnia dźiśieyſzego przyrzeczcie Krolowi waſzemu, Krolowi boleśći to przyrzeczcie, ále to po te dni święte y czyńćie. Dáley zábawká Páná Iezuſowa, śmierć iego poprzedzaiaca, *videns civitatem flevit ſuper illam,*

ná

ná miásto Ierozolimskie patrzał, y nád nim płákał, á uczynił to Pan Iezus, wedle Swiętego Marká, po uroczystym weyściu do miástá, przed swoim ukrzyżowaniem. Płakał Pan Iezus przy uczynioney miástu reflexyi, y tobieć by Ierozolimo płákać należało, *quia si cognovisses & tu*, do tegoż płaczu, wkrotce potym idąc z krzyżem ná Kalwarya, Cory Syońskie záchęcał. *Filiæ Ierusalem nolite flere super me, sed super vos ipsas flete, & super filios vestros.* Tá y wásza Chrześcianie, po te dni nástępuiące zábawa bydź powinna, *flete super vos ipsas flete*, płaczcie nád soba, Czemu? Uważaycie co Bog Pan Ociec wasz, przy męce swoiey cierpiał, y ućierpiał ná wszystkich członkach Ciáłá swego. A cierpiał okrutnie zádáne rány, á cierpiał od was, á cierpiał zá was, á cierpiał zá grzechy, wszystkiemi członkámi ciáłá waszego popełnione, á cierpiał z pretensya, ábyście ná to samo płákáli y zápłákáli, to to niemasz ná co płakać, *dicite Filiæ Sion.* Ach Pánie, mowcie dusze chrześciańskie, iest nád czym iest y zá co płákać, *dicite Filiæ Sion.* Niechay że będźiemy przez ten tydźień, przez ten święty tydźień, niechay że będźiemy Prefikámi, niechay że będźiemy płaczkámi. Dáley zábawa Chrystusowa po solennym weyściu do Ierozolimy, wszedł do Kościołá, wszedszy miał ciekáwe oko, ná wszystkie kąty Kościołá, y ná ceremonie Ierozolimskiego Kościołá. Po te nástępuiące dni, zábawká wásza nayczęstsza bydź powinna Kościoł. Macie co uważáć, w Kościelnych tygodnia świętego Ceremoniach. Pierwsza Ceremonia Krzyż, od Niedźieli poprzedzaiącey Kwietnia zásłoniony, w wielki Piątek odsłániała, ná coż to? dáie się znáć chwała Iezusowa, y Bostwo iego przyćmiona, pokryta, utáiona, przy Męce iego cudámi wydana, tę Ceremonia uważaycie. Druga Ceremonia przy Mszy Swiętey, przez cáły nástępuiący tydźień, niewspominaia Kápłáni tych słow, Chwała Oycu, y Synowi, y Duchowi. Czemu? wydáie się Iedna z Osob Troycy Przenayświętszey, to iest Syn Boży. w Ciele ludzkim pochwycony, y przez śmierć z oczu ludzkich zámkniony,

uprowadzony: Tę Ceremonią uważaycie. Trzecia Ceremonia, pod ten tydźień odpráwuią się trzy Iutrznie, y názywaią się *tenebræ* ciemności, ná pamiatkę ciemności, ktore przez trzy godźiny, pod czas Męki Iezusowey trwały. Tę Ceremonią uważaycie. Czwarta Ceremonia, ná tey Iutrzni, świece iednę po drugiey gaszą po káżdym Psalmie, náostátek iednę zá Ołtarz kryią, y po małey chwili niezgaszoną pokázuią, ná coż to? Oto ná tę pamiatkę. Częścią że świátłá Niebieskie, przy Męce Iezusowey przygaszone, częścią że Prorocy ieden po drugim, po wypełnionych swoich zábawach, y funkcyach od żydow pozábiiáni. Chrystus Iezus Prorok stárego Testámentu ostátni, nie ták zábity iáko przez śmierć ukryty, gdyż się znowu przy swoim Zmartwychwstaniu pokazał. Tę táiemnicę uważaycie. Piąta táiemnica, w wielki piątek Mszy niemasz: Czemu? w ten dźień naywyższy Kapłan Chrystus Iezus, uczynił krwawą ofiarę, ktorey wszystkie bezkrewne ustąpić powinny: Tę Ceremonią uważaycie. Szosta Ceremonia, w Wielki Czwartek iedna tylko Msza bywa zwyczaynie, Czemu? Nápamiatkę że sam ieden Pan Iezus, w Wieczerniku tę ofiarę odpráwił. Te to są w Kościele Kátolickim, po dni nástępuiące Ceremonie, to to niepiękna przez uwagę ná nie zábawká.

Ostátnia po weściu do Ierozolimy Chrystusá zábawa, ná Krzyżu umarł. Zá co? Odpowiada Paweł S. ad Roma: 6. *Peccato mortuus est semel.* Zá grzechy násze P. Iezus umarł, y przydáie Apostoł: *ita & vos existimate, vos mortuos quidem esse peccato, viventes autem DEO*, y wam przykłádem Iezusowym grzechom obumrzeć trzeba, Ia mowię uchoway Boże, ábyśmy przez ten tydźień święty, żyli ná obrażę P. Bogá nászego. Byłá swywola, po insze mieśiące, po insze tygodnie y dni, nástępuie tydźień święty, *Hebdomada Sancta.* Niechayże y tá y tá swywola umrze, niechay umrze to wszystko, co we mnie nie wedle Bogá żyie. Pisze Barclaius in lib: controversiarum, Anglikowie wpierwiastkach swoiey Hereży, mieli wzwyczaiu

czaiu

czáśu ná Niedźielę Kwietnia, pominawszy Ewangelią o Męce Páná y o wieżdźie Iezusowym do Ierozolimy, czytać Ewangelią o godach w Kánie Galileyskiey, dáley nástępuiace dni, áż do Wielkieynocy, nápogardę Nabożeństwa Kátolickiego, we wszystkich swywolach przepędźili, tá pogarda nabożeństwa Kátolickiego, niebyła bez pogardy, y męki Iezusowey. Niech Pogánie, Zydźi, Heretycy, źli, niecnotliwi ludźie, niech ponástępuiace dni szaleią, iák sobie chcą: Niech żyią rozpustnie, swywolnie, nam práwowiernym Kátolikom należy, wszystkim uciechom, rozrywkom, dopieroż obráźie P. Bogá, nam umrzeć należy, przy żywey pamiatce ná to: P. Iezus, ná moie y zá moie swywole umarł; Pisze Rádźiwił w swoiey Peregrynacyi, w Palestynie pod ten tydźień S. Ptaszęta zwieśiwszy głowki swoie, po gáłazkach iák obumárłe wiszą. Tá y nas *Hebdomada S.* tydźień S. pomorzyć, powarzyć powinien, przy tey uwadze y reflexyi, Pánie IEZU ty umieraśz z miłości ku mnie, umieraśz ále odemnie umieraśz, á niż do śmierci przyszło, wieleś cierpiał bardzo wiele, ná wszystkich Ciáłá twoiego członkach, to ia to niemam náco obumieráć uważaiac, Bog cierpi, odemnie cierpi, zá mnie cierpi ná cáłym ciele, ná wszystkich ciáłá członkach cierpi. *Dicite Filiæ Sion,* tá to Pánie Iezu nászą, przez ten nástępuiacy tydźień zábawká będźie, ciáłá násze martwić będźiem, płákać nád grzechámi będźiem, do Kośćiołow ugęszczać, y tám się Ceremoniom Kośćielnym przypatrywać będźiem. Náostátek: Przy umieraiacym Chrystuśie, temu wszystkiemu, co w nas nie wedle Bogá żyło, obumrzemy. Do tego nam dopomoż Dobry Iezu, dopomoż, á tydźień nástępuiacy po Kwietney Niedźieli, będźie u nas *Hebdomada S.* będźie tygodniem Swiętym, Amen.

KAZANIE
Ná Wielki Piątak.

Sanguis fratris tui clamat ad me de terra. Geneſ: 4.
Krew Brátá twoiego woła do mnie z Ziemi.

Pierwſza na świećie Bráći pará, ale y pierwſzy záboiu między ludzmi przykład, Abel, y Káim, Synowie Adámá, Ablá Káim zábił, człowieká niewinnego, Bogu miłego człowieká, y iakby bydlę potráćił, idźie w pole potyká go Pan Bog, pyta śię *ubi eſt Frater tuus*, Káimie, á Bráćiſzek twoy Abel kędy, *ubi eſt*, á Kaim ná Bráćiſzká iákoście ſłyſzeli Tyran, ná Páná Bogá effronteria odpowie Pánu Bogu, *numquid ego ſum cuſtos fratris mei*, á czyż iá to ſtroż bratá moiego? Tuż dopiero Pan Bog w Káimá, krwi niewinney rozlewcę iako w dym; A wierę gdźie śię Abel obráca nie wieſz, ále ia wiem co śię źnim á przez twoie okrućieńſtwo ſtáło, *Sanguis fratris tui clamat ad me de terra.* To hyſtorya, ále to do nas przy Wielkopiatkowym dniu dziśieyſzym ápplikácya. Przyidźie człowiecze umrzeć, poydźieſz od krewnych, od fortuny poydźieſz duſza z ćiáłá, poydźieſz w drogę wieczności, przy tym wyśćiu duſzy z ćiáłá, ſpyta ćię Pán Bog, *ubi eſt frater tuus?* A owteż oſoba Bog, nátura człowiek ztobą ſkrewniony Bráćiſzek Chryſtus Jezus, gdźie u ćiebie w ſercu? w áffekćie, w záchowániu przykazan Bożych y Kościelnych? *ubi eſt*, Trudne to pytánie! nie ieden śię tu ſkręći, á tu iuż Bog ſurowiey nátrze, *Sanguis fratris tui clamat ad me.* Krew niewinnego tego Ablá, dla ćiebie przy Jerozolimie, w Jerozolimie, zá Jerozolimą dlá ćiebie wyláná, ále y przez ćiebie wylána, grzechámi twoiemi, przećiwko Bogu, przećiwko bliźniemu popełnionemi, woła do mnie o zemſtę, *Sanguis fratris tui clamat.*

Cap: 1. O Pánu Bogu nászym mowi Prorok Nahũ: *Deus æmulator Dominus, & ulciſcens Dominus in hoſtes ſuos, iraſcens ipſe inimicis ſuis.* Y Pan Bog nász cholerá, *Deus iraſcens*, á to iako? wykracząſz przećiwko Bogu, diſsymuluie, przećiwko rozkazom nátury, dyſsymuluie, przećiwko rozkázom Kośćiołá, dyſsymuluie, áleż że ſię te ákcye twoie krwią Syná iego oblały, tey ſię Krwi iego zá czáſem upomni, *Deus ulciſcens, iraſcens ipſe inimicis ſuis*, Doświádczenie uczy, záboycá przyſtapi do tego ktorego zábił, krew wytryśnie, zaboycę obleie, Pod czáſ Męki Jezuſowey, wyſzłá krew z Ciáłá Jezuſowego, dokadże poſzłá? zebrali ią Aniołowie, ná co? A czy ieno tą krwią Syná ſwoiego Ociec Niebieſki, nie záplušnie oczu człowieká grzeſznego, mowiac to, co niegdyś mowił Chryſtus w ręku Borgiaſzá Swiętego zoſtáiacy, do pewnego zákámiáłego grzeſzniká, *Sanguis meus ſit tibi in perditionem*, Wyciſnałeś krew z głowy Syna moiego, myślami nie wedle Bogá, niechayże ći będźie tá krew ná potępienie, wyćiſnałeś krew, z ſercá, z rąk, z nog iego, záżyćiem ſercá, rąk, nog nie wedle Bogá, niechayże ći będźie tá krew ná potępienie, *Sanguis ſit tibi in perditionem; Vlciſcens Dominus, & iraſcens inimicis ſuis.* Nie trzebá ſobie tego lekce powáżáć, żeśmy krew z tego Bráćiſzká náſzego, ále oráz odkupićielá náſzego wyćiſneli, krew to z gęba, *Sanguis clamat* Krew z przeráżliwa ná ludźi grzeſznych gęba, *Sanguis clamat*. O S. Sigfridźie Apoſtole Szwedzkim mamy, zoſtáwił był trzech wnukow ſwoich przy Kośćiele Wexionenſkim, Tych Pogánſtwo zabiło: ućięte ich głowy w ſkrzyneczkę włożyło, w Ieźiorze zatopiło, Swięty Sigfridus ſpráwiony o tym co ſię ſtáło, idźie do Ieźiorá pod wieczor, widźi á tu ſkrzynká z głowámi iáſnośćia ogárnioná do niego płynie, wyiał ią z wody, otworzy, żáłoſny záwoła *Vindica Deus*, Boże zemściy ſię krwi przelaney, ná te słowá odezwie ſię głowá iedná, *vindicabit*, mśćić ſię Bog będzie, druga głowá wydałá głos, *Quando*? kiedy? trzećia odpowiedźiáłá, *in filios filiorum*, Mśćić ſię Bog będźie krwi naſzey ná ſynach, wnukách,
 y pra-

y práwnukách. Epheſ: Cap: 5. Chryſtus Pan wedle Páwłá S. ieſt Głowá Kośćiołá, Tá głowá od nas przy Męce ſwoiey odćięta, w morzu krwi ſwoiey zátop ona, á wynurzyſz ſię kiedy? *Videbunt filium hominis*, Matt: 24. Obáczemy tę głowę wſzyſcy, zá świádectwem Ewángelii, Coż też uſtá tey głowy krwia zbroczone do nas przemowia? by uſtá milczáły, krzykna Ss. Aniołowie, *vindica Deus* Boże Syn twoy iáko kánalia pochwycony, z policzkowány, wyſmágány, okrutnie y ſromotnie ná gorze Kálwáryiſkiey zámordowány, á od kogoż? od ludźi ktorych iáko Bog ſtworzył, iáko Oćiec wykarmił, iáko Zbáwićiel odkupił, Ey mśćiy ſię tego Boże, odpowie Swięta Sprawiedliwość, *vindicabo*, mścić ſię krwi Jezuſowey będę, ſpytáia ſię Ss. Aniołowie kiedy y ná ktory czás? odpowie święta Bogá náſzego ſpráwiedliwosc, *in ſæcula ſæculorum:* mścić ſię krwi Jezuſowey ná wieki będę, *In ſæcula ſæculorum*, *Sanguis fratris tui clamat*. Słyſzycie iákie to krwi Jezuſowey grzechámi náſzemi przy męce iego przelaney odgłoſy, *Sanguis clamat*, Nie lekceſz ſobie ważmy tego, żeśmy ręce, żeśmy duſze náſze krwia Jezuſowa zbroczyli, Krew Jezuſowá, przez nas y dla nas przy męce Jezuſowey wylana, woła y wołać do Bogá o zemſtę ná nas będźie, Słowem krew Jezuſowá od nas y za nás przy męce przelana, krew to z gęba, krew z przeráźliwa przeciwko nam do Bogá gęba, *Sanguis clamat*, W czym to? y iáko? Uſłyſzemy Bogu zá nas cierpiacemu ná Chwáłę, nam ná przeſtrogę, ábyśmy ſie ná gębę krwi Jezuſowey, przećiwko nam wołáiacey nie doſtali.

Factus eſt ſudor ejus quaſi guttæ ſanguinis decidentis in terram. Lucæ 22. Po wieczerży Pan Jezus idźie do Ogrodá, poklęknie modli ſię, *Cæpit pavere, tædere & mæſtus eſſe*, modli ſie Pan Jezus, ná modlitwie porwie go boiaźn, tęſknicá, meláncholia, á iá ſie tu pytam, czegoż ſie to mocny Sámſonie boiſz? w czymże to ſobie poćiecho Aniołow tęſkniſz? ná coż to meláncholizuieſz? W tych boiáźniách, tęſknicách, melancholiách, zápoćił ſie Pan Jezus krwáwo, krwia

krwią śie oblał po wszystkim ćiele, zárumieniły śie krwáwym potem członki iego, *Masculus noster ex auribus, oculis, ex vultu, & pectore sudorem fudit Sanguineum,* mowi Neotericus. Pytáią śię Náturáliśtowie, czyli śię tezczłowiek krwáwo zápoćić może? odpowiáda Aristoteles Lib. 3. *de Hist: anima:* że może, ieżeli człowiek delikátnego ćiáłá, á bol ná niego gwałtowny przypadnie. Ciáło Jezusowe delikátne, y przeto że ze krwi Pániénskiey wźięte, y przeto ze żadnymi zbytkámi w pokármách, w napoiách nie zgrubiáłe, y przeto ná sam przod, iż dla tego wźięte, áby ná nim Syn Boży bárdźiey á bárdźiey bolał! Co śie tycze bolu, ten był árcy ćięszki, skárży śię u Jeremiaszá Proroká Odkupićiel nász, Thren: 1. *Omnes qui transitis per viam, attendite & videte si est dolor, sicut dolor meus.* Ia w Ogrodźie drżę iáko rybá, *Cæpit pavere,* Ia w Ogrodźie przy tęsknicách y meláncholiách człowiek powárzony, *Cæpit tædere,,* Ia w Ogrodźie krwią wszystek oblány, *Qui transitis per viam, attendite & videte si est dolor sicut dolor meus,* Kto nimo Ogrodá idźie, *attendite,* weźćie ieno w uwagę, w reflexya, weśćie y przed oczy, moie żale, meláncholie, weśćie ćiáło Krwią oblane, *Et videte si est dolor sicut dolor meus,* ále sobie wnieśćie co to zá boleśc sercá, ktora ćiáło potem krwáwym obláłá, *attendite & videte,* á tu śię iuż pytam, zkad to ten bol sercá Jezusowego, ktory krwáwa wilgoć z cáłego ćiáłá wyćisnał. Iest zdánie Doktorow, że Pan Jezus ile Bog miał przed oczymá, od swoiego poczęcia w żywocie Matki swoiey. to wszystko co miał cierpieć w życiu swoim, y przy ześćiu z świátá dlá zbáwienia nászego, y ná to codźiennie przez cáłe życie swoie obumierał. Przeto Genebrardus owe słowá Psalmu 87. *Pauper sum ego a juventute mea.* Iestem ubogi od młodośći moiey, czyta Exspirans, *moriens sum Ego, a juventute mea,* konáiacy, umieráiacy iestem od młodośći moiey. Ieżeli przez cáłe życie swoie umierał Pan Jezus z żalu, z bolu przy pámięci ná to co go przy śmierći czekáło, dopieroż w ogroycu, gdźie śię sprawdźiło to co był o sobie przepowiedźiał w Psálmie 115. *Ecce*

dolor

dolor meus in conspectu meo. Było to żem brał w uwagę policzek, śmagánie, ciernie, krzyż, ieszcze w zywoćie Mátki moiey zostáiac, ále ten policzek, to sromotne wyśmágánie, ćiernie, krzyż, były ná dal, poszedłem w látá, álem z tey uwagi nie wyszedł nigdy, przyidźie mnie zá czásem ná policzki, ná rozgi, ná ćiernia, y ná krzyże, przećięż to wszystko było ná dal. Przyszedłem do Ogroycá, ábymsię Oycu, przed nástępuiaca Męka pomodlił, *Ecce dolor in conspectu meo*, iuż mi to wszystko com miał cierpieć, dla zbáwienia ludzkiego, w oczach stánęło. To to nie było ná co z boiaźni zádrzeć, to to nie było ná co się krwawo zápoćić. Maldonatus piszac ná rozdźiał 26. Matteuszá S. przytacza Historya. Człowiek o tym upewniony, iutro ścięta śmiercia zginiesz, nátychmiast krawym się potem oblał. Tá byłá okázya y w Chrystuśie Pánu krwawego potu. Widźiał w Ogroycu to wszystko, co miał ćierpieć w mieśćie, y zá miastem. *Et circumdederunt me dolores mortis*, mało to żeś się zápocił, á krwawo zápocił, wsparły mnie boleśći śmiertelne. *Ecce dolor in conspectu meo, Circumdederunt me dolores mortis.* Poci się krwawo Pan Iezus w Ogroycu. *Et factus est sudor ejus, quasi guttæ sanguinis*, ále tá krew woła, *Sanguis clamat.* Woła Krew Iezusowa w Ogroycu, *Quæ utilitas in sanguine meo.* Coż też to zá pożytek z tey Krwi moiey, w Ogroycu ná modlitwie przelaney. *Exemplum dedi vobis, ut quemadmodum ego feci, sic & vos faciatis.* Trzeba wiedźieć, że modlitwa Chrystusowa byłá, dla nászego przykłádu. *Exemplum dedi vobis*, á iákoż też zá tym przykłádem idźiemy. Pisze Baroniusz Tom: 1. Modlił się Pan Iezus w Ogroycu, klęczac ná kámieniu, y ná tym kámieniu wyráźił, ślády kolan swoich. Ná kámieniu wyrážone ślády, modlacego się Iezusá, ále násze serca twardsze niżeli kámień, nie widzi ná nas y po nas śládow, modlacego się Chrystusá. Iest przysłowie. *Guttæ cavat lapidem.*, kropla spadáiaca ná kámień, często y gęsto, wydroży kámień. Hugo Carthusianus pisze. Dźiewięćdźieśiat y śiedm tyśięcy, trzystá y pięć

kropel krwi z Ciáłá Iezuſowego, przez pot ná modlitwie wyſzło. A ktoreż ſerce te krople zmiękczyły, ná ktorym ſercu ślády, modlącego ſię Iezuſa wyraźiły. Modlił ſię Pan Iezus, od Apoſtołow y Ciáłem náwet oddalony, á to uczynił dla náſzego przykłádu, á w náſzych modlitwach, zmieſzcza ſię przez rozerwania potrzeby ciáłá, potrzeby fortuny, honoru, potrzeby przyiacioł náſzych, pomieści ſię ledwie nie cáły świát. Pan Iezus ná modlitwie rozmawiał ſię, z ſamym Oycem ſwoim. Ták y nam należy. Miał Pan Iezus w tym náśládowcow ſwoich, miał tákich ktorzy ſię modlili, nietylko myśla, ále y ciáłem od świátá oddaleni. Y ták modlili ſię niegdy Bogu, ná ſłupach kámiennych Stylitowie, Dánielowie, po Puſtyniach Pachomiuſzowie, Arſeniuſzowie, pod wſchodámi własnych Rodźicow ſwoich, Alexiuſzowie po grobach Hilarionowie, Iákubowie, po ſkáłach Magdáleny, Pelágie, Táidy. To to oddalenie ſię nie tylko od rozrywek, ále y od cáłego świátá. Modlił ſię Chryſtus w Ogroycu, ná modlitwie zdał ſię ná wola Oycá ſwoiego, á ſzło o interes honoru, przy záchodzacey reflexyi, mnie Syná Bożego iáko kánalia poimáia, zpoliczkuia, wyſmagaia, ná ſzubienicy krzyżowey záwieſza, ſzło dáley o interes życia przy reflexyi, mnie okrutnie zábiia. Táka y náſza modlitwa bydź powinna, to ieſt: powinniśmy Bogu potrzeby náſze zálecić, ále w nichże ſamych powinniśmy ſię zdać, ná wola Páná Bogá náſzego. Modlił ſię Pan Iezus, áż do krwawego potu. A my zpociemy ſię w tańcach, ná łowach, przy zábiegach około zdrowia, fortuny, około honoru. Modlitwa chwała Bogu, że ſię iáko táko wlecze, y przewlecze. Widźicie o co to tu ná nas, Krew Chryſtuſowa w Ogroycu wylana woła. *Quæ utilitas in ſangvine meo?* Podźmy z Ogroycá, ná rynek Ierozolimſki, podźmy dáley uwaga, ná mękę Iezuſowa, podźmy uwaga dáley, ále nádſtáwiaymy uchá, co li też więcey Krew Jezuſowa, ná nas woła. *Apprehendit Pilatus Ieſum, & flagellavit.* Chryſtus Iezus z ſzat obnażony, niewinne Ciáło ſznurámi przy ſłupie, iáko cięciwa wyciagnione,

w rynku w oczach, ták wiele tyśięcy ludźi. W tym iáko twierdźi Hieronim S. przyftapiło fześciu Kátow, dwoch z rozgámi, dwoch z powrozami, dwoch z żeláznemi łańcufzkámi, biła, śieka, niewinne Ciáło, zádáia ránę, przy ránie, y owfzem ránę w ránie. *Concidit me vulnere, super vulnus*: odpada Ciáło od kości, bieleia śię żebra, Pf. 21. *dinumeraverunt omnia ossa mea.* Był u Zydow zwyczay, kiedy kogo rozgámi ćięto, ćięto ále ná źiemi porzuconego: Páná Iezufa obyczaiem Pogáńfkim fmagano, to ieft ftoiacego, áby nie było mieyfca w Ciele, ktoreby bez rány było. *A planta pedis usq; ad verticem, Capitis non erat, in eo sanitas. Isa.* 1. A tu iuż Bernard S. ráchuie plag fześćtyśięcy fześćfet fześćdźieśiat y fześć, z obiawienia Bożego. Ey mało to Bernardźie. Mamy w Kśięgach Moyżefzowych. Deut 26. *Mensura peccati, est mensura plagarum.* Wedle wymiaru grzechow, powinien bydź wymiar plag y ukarania. A śiłafz też ná Chryftuśie grzechow było? *Projecisti post tergum tuum, omnia peccata mea. Isa*: 38. Wźiałeś Pánie ná grzbiet twoy, wfzyftkie grzechy moie, woła Prorok Izaiafz. Ná grzbiecie BOGA moiego, Izaiafzu były grzechy twoie, ále były y moie, były y wfzyftkich, ktorzy byli, fa, y będa, áż do fkończenia świátá, po tych śię y przy tych wfzyftkich grzechach, doftáło Pánu Iezufowi. *Mensura peccati, est mensura plagarum.* Po owych ták okrutnych zámachach, zśinieie Ciáło, po tym śię zárumieni, dáley Krwia śię cále obleie. *Quare rubrum est vestimenta tuum. Isa: 65.* Swiętey Brigićie obiawiłá Nayświętfza Panna, zá pierwfzym ćięćiem Jezufowego Ciáłá, upadłam ná źiemię, y iużem iáko umarła leżáłá. L. 1. revel: Umiera bolefna Mátká, nád biczami, ktoremi Ciáło Iezufowe fmagano. A ty człowiecze przez cáłe życie, wefchnałżeś przynaymniey. Bog Człowiek fmagany, fześćtyśięcy fześćfet, fześćdźieśiat y fześć plagami fmagany, á ták okrutnie fmagany, że ná pierwfze przyćięćie, ná pierwfza plagę, Mátká Iezufowa obumarłá. Nie flychać żalow y nárzekánia, milczemy, tám gdźieby nie płákać, ále ryczeć y wyć należało. My

milczemy,

milczemy, ále Krew Iezuſowa, przy pręgierzu wylana woła, Słowy z Rozdźiału wtorego Ieremiaſza Proroká. *Ecce Ego in judicio contendam tecum.* O to ſię z toba, przed Bogiem rozpráwiać będę. O cożeś *rupiſti vincula mea, dixiſti non ſerviam, ſcito & vide quia malum & amarum eſt, reliquiſſe te, Deum tuum.* A wierę mnieś ſznurami grzechow twoich, do ſłupa przywiazał, *funes peccatorum circumplexi ſunt me,* y iam ſię od pręgierza nie oderwał, á tyś złote pęta, łáſk y dobrodźieſtw moich porwał, poſzarpał, *rupiſti vincula,* á to iáko Pánie? rzecze bezbożny człowiek, odpowie bezbożnemu Chryſtus. Ledwieś ſię ná świát narodźił, grzech cię pierworodny wpiekło wtracił, Iam cię ztamtad, iáko po linie łáſka ná krzcie świętym podźwignał: y byłeś ze mna pięknie zwiazany, przyſzedłeś do rozumu, *rupiſti vincula,* uczyniłeś y to, y to, co było z cięſzka obraza, Páná Bogá twoiego, wiecże otym woła Krew Iezuſowa, przy pręgierzu wylana. *Scito & vide, quia malum & amarum eſt, reliquiſſe te, Deum tuum.* Wiec że otym, że ćię zá to przykra żołcia, ſpráwiedliwość Páná Bogá twoiego nápoi. Mnieś do ſłupá wiazał, *funes peccatorum circumplexi ſunt me,* á moieś złote łáńcuchy ſzarpał, *rupiſti vincula,* wiecze otym, też ſame ſznury, ktore Páná Iezuſa do ſłupa wiazały, duſzę twoię zwiaża, zwiazana poydźie tám, gdźie y zkad świátłá wiekuiſtego, nie obaczyſz nigdy. *Ligatis manibus & pedibus, projicite eum in tenebras exteriores.* Wołać dáley, będźie Krew Iezuſowa, przy ſłupie obnażonego. *Deus tu ſcis confuſionem meam.* Pſ. 68. Wie Pan Bog, moie przy ſłupie záwſtydzenie, y przydaie *In conſpectu tuo, ſunt omnes qui tribulant me.* Ci to, ci niewſtydámi pokatnemi, iáwnemi, przeciwko poććiwośći, przeciwko wierze poprzyśiężoney popełnionemi, mnie o ták hániebna w oczach Ierozolimy konfuzya przyprawili. *Deus tu ſcis, confuſionem meam, In conſpectu tuo, ſunt qui tribulant me.* Mamy w Xięgach rodzaiu, Anioł záwołał ná Agárę, *Agar Ancilla Saræ unde venis? & quo vadis, revertere ad Dominam tuam, & humiliare ſub manibus ejus.* Agáro ſłu-

żebnico Sáry, zkad idźieſz? y dokad ſię przebieraſz, powroć ſię do Páni ſwoiey, y upokorz ſię pod iey rękoma. Woła Krew Iezuſa moiego, przy ſłupie záwſtydzonego. Woła ná nierzady, ná niewſty. dy. *Agar Ancilla*, Służebnico Cielſka y ty, y ty, *unde venis*, reflektuy ieno ſię zkadeś ſię wźięłá, co do duſzy, wźięłaś ſię z niſzczego, mizerna nikczemności, czemuſz ſię to ná Bogá porywaſz. Co do ciáłá, wźięłaś ſię z błotá, iákoż tym błotem Iezuſa pluſkaſz. *Agar quo vadis revertere, & humiliare.* Obacz ſię w zákátach ciáłá twoiego, *revertere*, rzuć ſię pod nogi Iezuſa ubiczowanego, niechay Krew z niego płynaca, obmyie wſzyſtkie brudy twoie. Człowiecze zákáłem ciáłá, Bogu pluſkáiacy, obaczże ſię od tego Wielkiego Piatku, niechayże Krew Iezuſowa, ná ciebie nie woła. *Deus tu ſcis, confuſionem meam.* Ty wieſz Pánie hańbę moię, wieſz Pánie konfuzya moię, ále wieſz oraz, kto mnie hańbi, kto mnie konfuzyi nábawia. Zpod rozg, idźie Pan Iezus, pod cierniowa Koronę. *Et plectentes coronam ſpineam, impoſuerunt ſuper caput ejus.* A tu iuż Duch Swięty woła. *Egredimini Filiæ Sion, & videte Regem Salomonem in diademate.* Cant: 3. Cory Syońſkie, patrzaycie ná ukoronowana głowę Sálomona waſzego, ále patrzaycie y ná boleści tey ukoronowaney głowy. Trzeba wiedźieć, nie maſz delikátnieyſzey częśći Ciáłá, nád głowę. Boleie głowa, boleie y ſerce, śiły ſłábieia, z nog człowiek ſpada, od bolu ſzaleie, drze ſię po ścianach. Dopieroż, ma to ćiernie, czy z natury, czy z przeklęctwa Bożego, że nieznośne bole zádáie, ták że bydlęta, źwierzęta, ćierniem zádraśnione, częſtokroć zdycháia od boleści. Mamy tego dowod nie ieden z hiſtoryi. Ach dopieroż Głowa Iezuſowa, Głowa Narodow, Głowa náſza, iáko ćięſzko pod krzakiem ćierniowym bolálá. Baroniuſz piſze, w Syryi rodza ſię ciernia, nád wſzyſtkie inne większe, z tego tákowego ciernia, koronę upleciono, ná Głowę Iezuſowa wtłoczono. Bernard Swięty powiada, że tá korona cierniowa, tyśiac ran Głowie Iezuſowey zádálá. Nád ktoremi ránámi, uwaga ſtánawſzy Tertulian woła. lib: de

Corona.

Corona. *Quod vulnera tot mortes*, ile ran, tyle śmierci, á głownych śmierci. A S. Brigitta w swych obiawieniach, o koronie cierniowey twierdźi. *Post impositam Capiti Coronam, nihil in Capillis, barba, facie nisi sanguis videbatur.* Po wtłoczoney ná skronie Iezusowe koronie, wszystká Głowa Iezusowa we Krwi zátonęła. U Proroká Ionásza ktoś nárzeka. Ionæ 2. *Pelagus Caput meum operuit.* Morzem się głowa moia zálała. Tonie we Krwi Głowa Iezusowa, tona y ustá, y więcże się ustá Iezusowe Krwia zálane, ná nas uskarżać nie będa! Niech milcza ustá, wołać będźie Krew Iezusowa, z Głowy płynaca, Mamy o Pánu Iezuśie w Ewangelii Matth: 24. Pokaże się w dźień sadny Zbáwiciel. *Videbunt Filium Hominis venientem in virtute multa, & majestate.* Pokaże się Pan Iezus okazale, á coż to zá okazáłość, w korey się Pán Jezus pokaże ná sad. Hipolitus powiáda, *Videbunt eum in Corona spinea*, Okazáłość Jezusowá ná dniu sadnym, ćierniowa Koroná, coż zá tym poydźie? *Plangent omnes tribus terræ*, Uchwyći się Chrystus zá głowę, Korona ćierniowa opásana, wtłoczy ia ná skronie ubostwione, rzući się krew, ale oraz taż sámá krew, wołáć będźie do Bogá Oycá słowy! o ktorych w Księgách Krolewskich: 4. Regum 4. *Caput meum doleo. Caput meum doleo*, boleię ná głowę Oycze, boleię ná głowę Oycze, A ná coż to pytam się boleie głowá Jezusowá? Boleie głowá Jezusowá, ná skrzętne y frásobliwe około nas stáránia, ná stáránia około nas w interesách wiecznych, w interesách doczesnych. O tey frásobliwośći około nas Boga nászego, mamy u Mędrcá Cap: 8. *Attingit a fine usq; ad finem fortiter, & disponit omnia suaviter*, y gdźie indźiey, Sap: 12 *Non est alius quam tu Deus, cui cura est de omnibus*, Bodayże nász Pan Bog, bodáyże nász Pan Bog, przećięć on má stáránie o nas wszystkich. Y tak człowiecze myślił Bog o tobie, áż do bolu głowy, ász do zawrotu, ze ták rżekę, stárowney około ćiebie głowy, myślił ász do krwáwego pod ćierniowa korona potu, á ty co za to? Płáćisz to głowie Jezusowey, ále śmiertelna boleśćia, *Caput*

put meum doleo, Ia mowi Chrystus: myśliłem o tobie, ále y ty myślałeś o mnie, iákobyś mnie myślámi ladáiekiemi iáko bodzcàmi ná głowie zránił. *Inimici mei adversum me, cogitaverunt mala mihi*, Policz myśli wszeteczne, posádzáiace, zazdrosne, mściwe, te to sa bodzce głowę Jezusowa ráżace. Wdźień wielkiey Soboty, pala po Cmentarzách ćiernie, ná cóż? przestrzegaia oy będa kiedyś ciernia w ogniu. Powiedźiałem myśli w szeteczne, posádzáiace, zazdrosne, mśćiwe, to ćiernie głowę Jezusowa ráżace, oy będa te ciernia będa kiedyś w ogniu. Pan Jezus głowá nászá w koronie, máło to, był y ná tronie, *Et crucifixerunt eum*, Pan Jezus w koronie, Pan Jezus y ná krzyżowym tronie. Joánná Neápolitánska Krolowa, zmowiłá się z pewnym Xiażęciem Inamoratem swoim, ná śmierć Męża, stało się, zábito Krolá, Brát zábitego Ludwik Krol Węgierski, kazał wyrobić Choragiew, ná Choragwi obraz zábitego, pod tę Choragiew ludźi zbierał, z záćiagnionemi pod Neápol podćiagnał, szturmem Miástá y Zámku dobył, y Krolowa zaboyczyna Mężá swoiego, ná sznurze w oknie obieśić kazał. Coś się podobnego przy dokonczeniu świátá stánie, *Tunc parebit signum Filij Hominis*, Pokaże się Choragiew Syná Bożego, krzykna swięci Aniołowie, *Vexilla Regis prodeunt, fulget Crucis mysterium.* Idźie znák Krolá naywyzszego, stawá woczách znák Krzyżá z krwáwionego: Choragiew Krolewska, ále ná niey sámże Krol obieszony, *Fulget Crucis mysterium.* W Tráwánkorydźie, iáko pisze Nerembergius bywáło to cudownie, prześládowánie iákie ćięszkie przypadáło ná Chrześćiánstwo, krzyż się poćił, Przyidźie ostátnie prześládowánie ná ludzi grzesznych, w dźień ostátniego sadu, stána ná zemstę krwi Jezusowey swięći Aniołowie, *Armabit creaturam ad ultionem inimicorum* á to sámo iáko? Jest w Polszcze zwyczay, zábiia kogo, ćiało do Grodu przywioza, potym po czterech rogách Miástá obwołuia ten á ten zabił: stánie w oczách z gromádzonego świátá, znák ukrzyżowánego Jezusá, *Tunc parebit signum Filij Hominis*, Krzykna czterey Ewán-

Ewángelistowie, Mátteusz, Márek, Łukasz, Jan, krzykna twárzámi swoiemi ná cztery częśći świátá, obroceni, *Et crucifixerunt eum.* Y ći co ná wschodzie żyli y żyia Páná Jezusá ukrzyżowáli, y co ná Połudńiu, Záchodźie, y Pułnocy, żyli y żyia, Páná Jezusá ukrzyżowáli, *Crucifixerunt eum.* Coż zá tym obwołániem poydźie *& plangent omnes tribus terræ,* Oto płakác wszystkie narody, będa. *& plangent,* A ná coż to płakác będa? To pewnie ná to, áby ná Krzyż Jezusá ktory w robili, ktory krwia z broczyli nie pátrzáli. Zásłániáycie iáko chcecie oczy ludźie grzeszni, żebyśćie Jezusowego Krzyzá nie widźieli. usłyszycie głos krwi Jezusowey, ktoraśćie Krzyż oblali. A coż to zá głos? oto wołác będźie krew z Krzyżá płynaca słowy Záchárysza Prorokà, Cap: 12. *Aspicient ad me quem confixerunt, & plangent, planctu quasi supra unigenitum, Et planget terra, familiæ & familiæ seorsum.* Y ty ktoryś w Ogroycu Jezusa z krwáwił, modlitwámi oźiębłemi, rozerwanemi, z wola się Boża niezgadzaiacemi, *aspicient in me,* widźieć tę krew będźiesz, y płákác będźiesz, otoż robotká moiá. Y ty ktoryś rozwiozłym żyćiem Páná Jezusá do słupá wiazał, niewstydami obnáżonego wstydźił w puł rynku Jerozolimskiego, y grzechámi ćiáłá, Jezusowe ćiáło okrutnie zránił, widźieć tę krew będźiesz, *aspicient ad me,* y płákác będźiesz otoż robotká moiá. Y ty ktoryś głowę Iego myślámi przećiwko Bogu, przećiwko bliźniemu, przećiwko poććiwośći, przy koronie z krwáwił *aspicient ad me,* widźieć tę krew będźiesz, *Et plangent,* y płakać będźiesz, Topieroż wołác będźie krew Jezusowá z Krzyżá płynaca, słowy Páwłá *Et prolapsi sunt, rursum Crucifigentes sibimetipsis Filium Dei.* Wy ktorzyśćie się grzechow wászych wyspowiadáli, poprawę w nich Bogu przyrzekli, y ná czas żyćia popràwili, áleśćie się znowu do grzechow powroćili, to wásze *rursum,* ten grzech ponowiony, á podobno posetniony, álbo petyśiacznie ny, był ćięszki Jezusowi ná kzyżu. Alexánder *ab Alexandro* pisze, Był zwyczay w Egipcie, syn Oycá zábił, zaboycę do

trupa Oycowſkiego wiązáno álbo przykowano, áby w zábitego Oycá Syn oczy wlepił, y w ten ſpoſob ſam nád ſobą był Kátem. Obaczyſz człowiecze Krzyż Iezuſow, w dźień oſtátniego ſądu, ále przy obiaśnieniu ná rozumie, iák to rzecz ciężka, żeś ſię przyłożył do śmierci Iezuſowey. Przybito Pánu Iezuſowi práwą y lewą rękę, płynie y z tey y z tey ręki Krew, ále tá ſama Krew, wołáć będźie z Izáiaſza Proroká Iſa: 1. *Cùm extenderitis manus veſtras, avertam oculos meos à vobis, manus enim veſtræ plenæ ſunt ſanguine.* Zbroczyłeś ręce twoie, we Krwi rąk Iezuſowych, pytaſz ſię iáko? Poſtáwił Pan Bog po práwey ręce, przykazania Boże ſwoie, przykazania Kośćielne, przykazania natury, poſtáwił rády Ewangeliczne. Po lewey ręce poſtáwił czart, przeciwne Bogu y cnocie namowy ſwoie, tyś ſię tych namow ſzatańſkich lewą ręką chwycił, otoś tym ſamym práwą y lewą rękę, umoczył we Krwi rąk Iezuſowych. *Manus veſtræ plenæ ſunt ſanguine.* Coż zá tym *cum extenderitis manus veſtras ad me, avertam faciem meam,* przy śmierci ſkłádáć będźieſz ręce, żebrząc miłośierdźia, *avertam faciem meam.* Bog od rąk twoich odwroci Twarz ſwoię, bo ręce twoie we krwi rąk Iezuſowych zbroczone. W dźień oſtátniego ſądu, nie iedną ále obiema rękámi, prośić ſię będźieſz ná práwą ſtronę, *avertam faciem meam.* Bog od rąk twoich odwroci Twarz ſwoię, bo ręce twoie we Krwi rąk Iezuſowych zbroczone. Ręce do Krzyża Iezuſowe przybito, przybito y nogi, płynie Krew y z tey y z tey nogi, ále tá Krew woła, ſłowy z Kśiąg Moyżeſzowych Deut: 32. *Incraſſatus eſt dilectus meus, & recalcitravit Impinguatus dereliquit Deum, & receſſit à Deo ſuo.* Zkopałeś dobroczynnego Bogá, ábyło tego tyle rázy, ileś rázy porzucił Dobrodźieia ſwoiego, y przyda táż Krew Iezuſowa. *Abſcondam faciem meam àb eis, & noviſſima eorum conſiderabo,* przyidźie koniec ládáiákich zápędow, *laſſati ſumus in via iniquitatis.* Udyſzony niecnotliwemi zabiegámi, życzyłbyś ſobie przy zgonie życia, ſpocząć z Mágdaleną przy nogach Iezuſowych, od ciebież ſamego ſkrwawionych,

áłá Pan Iezus nog umknie, álbo ćię od śiebie odkopnie, y Twarz miłośćiwą odwroći. *Abscondam faciam meam ab eis.* Słyszeliście wczym to, y iáko Krew Iezusowa, przy męce wylana, ná grzesznych wołać będźie. *Sanguis fratris mei, clamat ad me de terra.* Krew Iezusowa, przy męce iego wylana, Krew z gęba, Krew zprzeráźliwa ná grzesznych gęba.

Kończę Kazánie. Przy wielkim Piatku mowiłem o męce y śmierci Iezusowey, iáko Krwia oblany w Ogroycu, u pręgierza, przy Koronie ná Krzyżu. A tu śię iuż pytam, ktoż też to Páná Iezusa zránił, ktoż go krwia oblał. Odpowiada Izaiasz Prorok C. 53. *Vere languores nostros ipsa tulit, vulneratus est propter iniquitates nostras, attritus est propter scelera nostra.* Zá nas to Pan Iezus zbolały, zá nas zraniony, zá nas zábity. To Prorok odpowiada. Ale śię ia pytam, ciebie Oycze Niebieski. Ktoli też Syná twoiego zábił? odpowiada u tegoż Proroká BOG Oćiec. Iam Syná moiego zábił, álem go dla grzechow, y zá grzechy wászę zábił, *propter scelus populi mei percussi eum.* Iuż tedy tá prawda, (bo Ewangelia) że Pan Iezus ćierpiał w Ogroycu, przy pręgierzu, przy Koronie ná Krzyżu, á ćierpiał wszędźie, áż do krwi. Y to druga prawda, że dla nas y od nas ćierpiał, á prawda utwierdzona powaga Izaiasza Proroká, y samegoż Bogá Oycá u tegoż Izaiasza. Ale y to trzecia prawda, że tá krew iego, przez nas y dla nas wylana. *Sanguis clamat,* krew z gęba, Krew o zemstę do Bogá wołáiaca. Dowodźiłem tego Kazániem moim. Co samo utwierdzam. Potraciłsz człowieká, iest o to kłopot, zranisz ieszcze większy kłopot, im większa ráná, kłopot większy. Zábiiesz trzeba zginać, A im godnieyszy zrániony, lubo zábity, tym większy álbo kłopot, álbo śmierć ćięższa. A tu iuż czynię reflexya. Chrystus Człowiek, ále Bog Człowiek, ten Bog Człowiek przez ciebie w Ogroycu, przy pręgierzu, przy Koronie, Krwia oblany, będźie o to kłopot, bo tá Krew iego Krew z gęba, Krew zemsty wołaiaca. *Sanguis clamat.* Chrystus Człowiek ubostwiony,

Człowiek od ciebie ná Krzyżu zábity, iuż t ż tu zginać potrzeba. Woła o zemstę śmierci Iezusowey Krew Iezusowa. *Sanguis clamat.* Y coż wzdy czynić, Do miłośierdźia Páná Bogá twoiego, ostátnia ućieczká twoia. Stań pod Krzyżem, y biiac głowa w drzewo krzyżowe, pokornie woła y. *Qui passus es pro nobis, IESU Christe miserere nobis.* Ktoryś ćierpiał w Ogroycu przy modlitwie, zá moie modlitwy rozerwane, oźiębłe, z wola śię Boża nie zgadzaiace, badź że miłośćiw wszystkim niedoskonałośćiom moim, przy modlitwie záchodzacym, *Miserere.* Pánie Iezu Chryste. *Qui passus*, ktoryś ćierpiał u pręgierza, zá moie niewstydy, zá moie pieszczoty ćiáłá, *miserere*, badź że miłośćiw wszystkim występkom ćiáłá moiego, *miserere*, Pánie Iezu Chryste. *Qui passus es &c.* Ktoryś ćierpiał ná głowie przy ukoronowaniu twoim, zá wszystkie myśli moie, przećiwko Bogu, álbo bliźniemu przypuszczone. *Miserere*, badź że miłośćiw, nie wedle upodobania twoiego myślom moim. Pánie Iezu Chryste, grzechámi rák moich, grzechámi nog moich, rękámi y nogami twoiemi, okrutnie do Krzyża przybity, *Miserere*, badź że mi miłośćiw w tym, w czymem ia przez nogi moie, przez ręce moie, przećiwko tobie wykroczył, *miserere.* Pánie Iezu Chryste. *Qui passus es pro nobis*, ktoryś odemnie ná Krzyżu zábity *miserere*, badź że mi miłośćiw, áby mnie śmierć twoia, przed toba nie pobiłá, Amen.



KAZA-

KAZANIE

Ná Niedźielę Wielkonocną.

Iesum quæritis Surrexit. Marci 16.

Páná Jezuſá ſzukacie, zmartwychwſtał.

DZiś trzeći dźień, ſłyſzeliśćie iáko śmiertelne Krzyżá, y Męki boleśći, Duſzę Paná Jezuſá z Ciáłá wyciſnęły, gdzieſz tez tá Duſzá Páná Jezuſá poſzłá? Do otchłani, to ieſt tám, gdźię Duſze Swiatobliwych Stározákonnych Oycow, poczawſzy od Adámá, áſż do nayoſtatnieyſzego właśce Bożey, przed śmierćia Jezuſowa zmárłego człowieká zoſtawáły, y tám ná Meſyáſzá ktoryby ie do Niebá áby Bogá iáwnie widźiáły, wyprowádźił, czekáły. Tám Pan Jezus Duſza poſzedł, tám ſię báwił, po tey zabáwie zmártwycwſtał: Co to ieſt? Duſzá ſię Páná Jezuſá do Ciáłá w grobie zoſtáiacego wroćiłá, z Ciáłem ſię złaczyłá, Y tak Pan Jezus Duſza y Ciáłá ſubtelnośćia, (iákowa dali Pan Bog będźiemy wſzyſcy w Niebie mieli) prez kámień grobowy przeniknał: tego y tákiego zmártwychwſtánia Páńſkiego uroczyſtośc Kośćioł dniá dźiſieyſzego obchodźi, Ktorey ia z tęgo mieyſcá wſzyſtkim ſtádo winſzuię. Zmártwychwſtáł Pan Jezus, ále zmartwychwſtániemy y my, iáko źiárno w rola wrzucone w ſwym kłoſie, iáko z więdłe drzewo w ſwey źieloności ożyie, y widźiemy to ná oko, ták ćiałá náſze w proch obrocone, do pierwſzey cáłośći, y czerſtwośći przyida, zmartwychwſtániemy: y ći co ich ryby poiádły, y ći co ich beſtye pożárły, y ktorych ptáſtwo po ſzubienicách podziobáło, od Adámá, áſz do oſtátniego ktory ná świecie będzie człowieká zmartwychwſtániemy. Rzeczećie ách dla Bogá iáko to bydź może, widźiemy tákowe ćiáł náſzych odmiány, ćiáło odmieni ſie w proch, proch w trawę, tráwá w kłos, kłos w chleb, chleb w ſubſtáncia tego ktory go pozywa

pozywa, á iákże się przy tákich przemiánách, odmiánách w swoiey znowu porze obáczy ćiáło? Ten ktory Niebo y świát stworzył z niszczego, ktory pierwszego człowieká ulepił zgliny, ten ktory w oczách nászych zwiędłe przez źimę tyki, ná wiosnę źielonośćią ożywia, ten ile wszystko wiedzący, o naymnieyszym ciałá proszku wie, ile wszechmocny rozsypáne po świećie prochy do kupy zbierze, y ludźi znich ná nogi postáwi. Zmartwychwstániemy iáko mowi Páweł 1. Cor: 15. *Omnes resurgemus*, zmartwychwstániemy wszyscy *In ictu oculi in novissima tuba*, á będźie to ná odgłos traby Archanielskiey, we mgnieniu oka. Y iest to tákowá prawdá, iákowa prawdá iest, że Bog Oćiec iest stworca Niebá y źiemi, że Syn iego iest nászym odkupićielem, bo wtymże skłádźie Apostolskim, w ktorym wyznáiemy oboie pomienione prawdy, o Bogu Oycu, y o Bogu Synu, wyznáiemy y tę prawdę, *Credo carnis resurectionem*, wierze ciał nászych zmártwychwstánie. Zmartwychwstániemy, máło to; potrzębá tego, ábyśmy zmártwychwstáli mowi Páweł S. 1. Cor: 15. *Oportet, corruptibile hoc induere incorruptionem*. Ze ciáłá zmartwychwstána, to Kátolicka prawdá, dowodźic iey nie będę, áby ciałá násze zmártwychwstáły potrzebá tego, O tym mowić będę.

Pirrhus Hetman záwołány w Epirze, swoim, ktorzy go szybkim Orłem przeto że znagła ná nieprzyiáćioły spádáł, názywáli, zwykł był mawiác, *Ego aquila, sed vos alæ*, Iámći Orzeł. áleśćie wy skrzydłá moie. Ták w boiu doczesnego życia nászego, ták duszá do ćiáłá mowi, iá duszá orzeł, w czymże to? duszá nászá iáko orzeł, wysoko wylatuie áż pod Niebo, przez ákty wiary y nádźiei, te należa do rozumu, przez ákty miłośći Bożey, ktoremi kocha Bogá yże sam w sobie nieskonczenie dobry, yże duszy dobrze chcacy, á ten ákt náleży do woli: wylátuie duszá wysoko iáko orzeł, ale wylatuie przybránemi od ciałá skrzydłámi, do wiáry, y nádźiei trzebá ćiáłá, bo potrzebá Sákrámentow, ktore pod zmysły podpadáiace náleza do ciáłá, trzębá iáłmużny, y tá należy do ciáłá, iáłmużnik so-

bie

bie wygadza, bá y potrzebom ćiáłá uymie, á bliźniemu użyczy, trzebá modlitwy y uczęszczánia do Kośćioła, trzebá umartwienia, wszystko to do ćiáłá należy, Duszá orzeł, zá akty wiáry, nádźiei, bierze Niebo wnádgrodę, przez widzenie iáwne Páná Bogá swoiego, należáło żeby y skrzydłá, to iest ćiáło, miáły swoię przed Bogiem nadgrodę, á masz ćiáło tę nadgrodę ná świecie? nie, im człowiek święszy, lepszy, tym go bárdźiey álbo Pan Bog chorobámi, nędzámi, ubostwem trapi, álbo sam sobie w niwczym nie dogodzi, więc potrzebá áby ćiáło miáło gdźieszkolwiek prac swoich nadgrodę, á kędyż? w Niebie, *Oportet corruptibile hoc induere in corruptionem.* Zwyczay nieśie, potyka się z nieprzyiáćielem Hetman, potyka się y prosty żołnierz, y ten, y ten korzyśći po z woiowánym nieprzyiaćielu bierze. Potyczki nászey przećiwko czártu, świátu, y ćiáłu, Hetman, wodz, przywodcá duszá, ale stawá mężnie y ćiáło, stáwa mężnie wszystkiemi zmysłámi, stawa słuchem, słucháiac upomnienia Káznodźieiow, Spowiednikow, stáwá okiem żápátruiac się ná Swięte innych przykłády, stáwa dotknieniem, znoszac ćierpliwie wszystkie przećiwnośći, y to cokolwiek z woli Bożey boli, stawa smakiem, zmyślnośći w pokármie, z w nápoiách martwiacy, stáwá powonieniem, náráżáiac się dla Bogá przy chorych, nędznych, przy więźniách, ná wszystkie swędy. Y samże do dobrego wodz, przywodca, duszá zápłátę y korzyść wezmie, po stártym ná głowę świećie, ćiele, y szátánie, trzebá żeby y ćiáło swoię nádgrodę miáło y mieć będźie, kędyż? w Niebie, *Oportet corruptibile hoc induere incorruptionem.* Mamy w Xięgách Krolewskich 1 Reg: 20. Dał bátália Amálecitom Dawid, pokonał ich, przyszło do korzyśći, roskázał Officiálistom Woyská, *æqua pars descendentis ad prælium, & permanentis ad sarcinas,* y ći co się potykáli z nieprzyiáćielem, y ći co przy mágázanie byli, zárowno niech korzyść biora, Ciáłá Swiętych Panskich nie siedźiáły tylko prożno, kiedy się dusze potykáły z nieprzyiáćiolmi Bożymi, Czynił mężnie zá Chrystusá Wáwrzyniec Swięty, ále się y ćiáło smáżyło

żyło; czynił Páweł, ále y ćiáło więźiono, śmágáno, kámienowáno, topiono, czynił duſza mężnie zá Chryſtuſá Bártłomiey, ále y ćiáło z ſkory odźieráno, Ian, ále y ćiáło w oleiu ſmáżono, Czyniły zá Chryſtuſá, niewinne Bárbáry, Kátárzyny, Tereſy, Rozálie, przez wewnętrzne ákty miłośći Bożey, y żywey wiáry, ale y ćiáło prácowáło, uſtáwicznemi ſwobod y roſkoſzy, konániem y dokonániem, Páchomi, Antoni, Arſeni Puſtelnicy, Benedykt, Bernard, Romuald, Dominik, Fránciſzek, Ignácy Zakonnicy, ſtáwáli przeciwko świátu mężnie, duſza przez pogárdy pieſczot, honoru, fortuny, ále y ćiáło było w obrotách, przez uſtáwiczne w pokármie, w nápoiu, w odźieży, w mieſzkániu umartwienia, Wźięły pomienionych Swiętych duſze zápłátę w niebie, potrzebá żeby y ćiáło ſwoię zapłátę miało, á kędyż? w Niebie, *Oportet corruptibile hoc induere incorruptionem.* Widźimy zwyczáynie że ludźie, bárdźiey ſię uwodżą ponętámi, podpadáiacemi pod zmyſły, niżeli podpadáiacemi pod rozum. Y ták mow komu: uczyń to, y to, bo to rzecz poććiwa, rzadki ktoryby ſię poććiwośćią do odważney y trudney ákcyi záchęcił, mowić mu, uczyn przewagę tę y tę, będźieſz miał co widziec, co ſłyſzec, co ieść, co pić, záráz ſię człowiek chwyta, y temi powabámi záchęca, Widźi to Pan Bog, y ſpoſobiac ſię do ſkłonności ludzkiey, dáie Swiętym ſługom błogoſłáwieńſtwo duſzy oſadzone náwidzeniu Bogá, ále to ukontentowánie rozumu tylko, á że człowiek bárdziey ignie áffektem ná dobro y powáby podpádáiące pod zmyſły, więc y to w Niebie dla Ciáłá iego zgotował, będzie tám miał káżdy zmyſł pociechę ſwoię, y ſwoie ukontentowánie, Y ták oko będźie ſię ćieſzyło, będźie ſię cieſzyło świátłem ciał ubłogoſłáwionych, o ktorym w Ewángelii Máttth: 13. *Fulgebunt juſti ſicut Sol in conſpectu Dei,* ſłuch cieſzyc ſię będźie ſpiewániem w Niebie zoſtáiacych; o ktorym w Pſálmie 13. *Exultabunt Sancti in gloria, Exaltationes Dei in faucibus eorum,* Powonienie wonnośćia z Ciał uwielbionych wychodzaca, *Sancti tui florebunt ſicut Lilium,* Smák ſłodycza y ámbrozya

żyą z sámegoż Ciał temperámentu y pomiárkowánia wynikáiąca, dotknienie Niebieska aerya, to iest mile powiewáiącym y południowemu podobnym wiátrem, A te wszystkie zmysłow Ciáłá ubłogosłáwionego pociechy, przechodźić będą wszystkie ktorekolwiek na świecie były, są, będą, y bydź mogą, Ciáłá ludzkiego swobody roskoszy kontentece,. Ták wyráźnie Páweł S. w liście swoim do Korynteżykow, *Nec oculus vidit, nec auris audivit, quæ Deus præparavit, diligentibus se*, Y Prorok Izáiasz Cap: 64. *A sæculis non audierunt, nec auribus perceperunt, quæ Deus præparavit, illis qui eum diligebant* Zprzywiedź onych y dowiedzionych przyczyn. znáć się dáie, Aby ćiał nászych zmartwychwstánie było, potrzebá tego. Konczę.

Jedna y druga uwaga, Páweł S. piszac do Zydow, upomina ich, *Patientia vobis necessaria. ut reportetis promissiones*, Maćie przyrzeczone wam od Bogá Ciáłu wászemu poćiechy w Niebie, niechayże teraz ćiáłá wásze ćierpią, *Patientia est vobis necessaria*, áto sámo táko? Bydź muśiáło że się rozni Izráelitowie, ná rożne dolegliwośći skárżyli, Ten pisał do Páwłá, Páwle mnie się przykrzy niedostátek w iedzeniu, inny w piciu, inny w mieszkániu, inny się skárżył ná choroby, inny ná niesławy, Paweł wszystkich ćieszy, *Patientia est vobis necessaria, ut reportetis promissiones*, Cierpćie, wytchniećie sobie w Niebie. Toż sámo ią do káżdego z was w szczegulnośći mowię, skárżysz się, niemogę ná to pátrzáć, nie mogę tego y otym słyszeć, tego pożywáć, ćierp, ćierp, wytchniesz sobie po tych kłopotách w uwielbionym ćiele, dáley skárżysz się mnie boli głowá, mnie żołądek, mnie kolki wspieráią, iá ustáwicznie ná mdłość umieram, ćierp, nie będźiesz bolał w Niebie, nie będźiesz umierał w Niebie, *Non esurient, neq; sitient nec erit ullus dolor, nec mors amplius dominabitur, Apoc: 7.* Druga reflexya, Káto Rzymiánin, uważáiąc że Iulius Cesarz, zámyślał o znieśieniu wolnośći Rzymskiey, wźiął puynał y nim się ná śmierć przebił, á uczynił to po przeczytáney Xiedze

Plá-

Płátoná, w ktorey wywodźi áuthor, że duszá nieśmiertelna, o czym, Seneká w te słowá, *Ferrum fecit ut Cato mori posset, Plato ut vellet.* słyszeliśćie, że nie tylko duszá, ále y ćiáło zá czásem po zmártwychwstániu żyć w niebie będzie, żyć w Niebie będzie, y we wszystkie swobody wszystkich zmysłow swoich, nád wypowiedzenie opływać będźie. Y więcże teraz, nieh ćiało obumrze wszystkim ućiechom swobodom, uchá, oká, smáku, poruszenia, áby zá czásem nieustánnych swobod y roskoszy zażyło, Pánie Jezu Christe ktoryś ná utwierdzenie nászey o zmartwychwstániu Ciáł wiáry Zmartwychwstał, niechayże się ták stánie, AMEN.

KAZANIE

Ná Poniedźiałek Wielkonocny,

Sperabamus quod ipse erat redempturus Isràël, & nunc tertia dies est hodie qua hæc facta sunt Lucæ 24.
Myśmy się spodźiewali, że on miał odkupić Izráelá, á oto trzeci dźień, iáko się to stáło.

CI do Emaus idacy, byli Uczniowie Iezusowi, wierzyli że P. Iezus był Messyaszem, był Człowiekiem, ále oraz był y Bogiem, wierzyli zá tym, to wszystko co on mowił, prawda, nieomylna prawda, gdyż Pan Bog áni omylony bydź może, áni kogo innego omylić nie może. Mowił ten Bog Człowiek Chrystus, á mowił nie raz, iáko miał bydź dla zbáwienia ludzkiego zábity, ále mowił y to, że miał trzeciego dnia zmartwychwstać. Słyszeli o tym ći do Emaus idacy, temu wierzyli, á długoż tey ich w wierze doskonałości, dźień ieden, drugi trzeci przeszedł, *& nunc*

dies

dies eſt tertia, áliści oni, y o Boſtwie, y o odkupieniu, y o prawdźie ſłow Chryſtuſowych wątpią. *Nos autem ſperabamus &c.* ták, że ich oto ſamo powątpiwánie Pan Iezus połaiał, *o ſtulti & tardi corde ad credendum.* Ták to ſą nieſtáteczne doſkonáłośći náſze, á przecię należy ábyśmy w doſkonałośćiach náſzych ſtátkowali. Pſalmiſtá upomina ſpráwiedliwego Pſ. 91. *Iuſtus ut palma flotebit.* Spráwiedliwy kwitnąć będźie iáko palma, czemu nie iáko iábłoń, álbo gruſzká, álbo iáko inne drzewa. Dále przyczynę Ambrożey S. L. 6. Hexam C. ultimo, *Palma virens ſemper manet, conſervatione & diuturnitate, ac non immutatione foliorum.* Gruſzká, iábłoń, liśćiem ſię źielonym pokryie, ále to wſzyſtko ieśienna pluta otrzęśie. *Palma virens manet ſemper*, Palma źieleniele, á záwſze *Iuſtus ut Palma florebit.* Ták tobie człowiecze ſpráwiedliwy należy, ábyś tego, co w tobie pieknie ná oko Bogá twoiego kwitnie, nie zrywał nigdy. *Iuſtus tu Palma florebit, Palma virens manet ſemper.* Státeczność w dobrym áż do śmierći, tá nas przed Bogiem záſzczyca, *Omnis gloria Filiæ Regis ab intus in fimbriis aureis. Iſa:* 44. Záſzczyt Cory Krolewſkiey, w złotym kroiu ſzáty. Co to ieſt? Odpowiada Grzegorz S. L. 6. in 1. Regum 15. *Fimbriæ finales ſunt partes veſtis, quæ idcirco in ſponſæ Chriſti decore laudantur, quia nulla eſt virtutum gloria, ſi lucere ante vitæ conſummationem deſiſtat.* Tá Corá Krolewſka byłá wſzytká w złotogłowie, poſtáremuż kray tylko, że złoty ſzczero złoty, Dawid chwali. *Omnis gloria in fimbriis aureis.* Ze zácnieſz co, dobrze, chwalebnie, świątobliwie, pozłotká to, złoto lite, ſzczero złoto, ieżeliś w doſkonałośći ſtátecznym, áſz do końcá. *Nulla virtutum gloria, ſi ante vitæ conſummationem lucere deſiſtat.* Do tego ſtátecznego w dobrym wytrwánia záchęca nas Chryſtus. *Qui perſeveraverit uſque ad finem, hic ſalvus erit.* Státeczność w dobrym do zbáwienia potrzebná, prawda, ále o nię między ludźmi trudno. Porwiemy ſię coś, y chwyciemy doſkonałośći, iáko ći idacy do Emaus, y będźie tego dźień ieden, drugi y trzeći. *Et nunc dies tertia eſt hodie*, y w náſzych doſkonałośćiach

opadamy. Wszczegulności pod czas spowiedźi Wielkonocney, iáki táki, bá káżdy uczynił przed Bogiem, w uszach Kápłáńskich postánowienie, Ia się poprawię w tym, iá wtym á státecznesz te násze poprawy życia będą? Bog to wie, Bog wie, ále y ia wiem, á wiem to, y wam opowiem. Ze niestátek w dobrym, iest bardzo złym człowiekowi.

Exod: 32. Moyżesz poszedł ná gorę Synai, áby się tám Páná Bogá nárádźił, iáko się ma spráwić z ludem, swoiey pracy powierzonym. Bawi się Moyżesz ná tey z Pánem Bogiem obradźie, czas nie mały, Izráelitowie widzą, Moyżeszá nie masz, Pan Bog się im też żadnym znakiem nie obiawia, nuż do Aarona *fac nobis Deos qui nos præcedant, Moysi enim huic Viro ignoramus quid acciderit.* Moyżeszá Aáronie nie masz, Bog o nas nie dba, Uley nam ty Bogow ze złota, ze srebra, niech widźiemy że Bogow mamy. Stáło się wszystko, Aáron ulał Izráelitom Cielcá, Iemu się iáko Bogu kłániali, około niego tańczyli. Idźie z gory Moyżesz, widźi co się dźieie, gniewem zapalony o ták brzydkie bałwochwalstwo, przybrawszy sobie ludźi dźielnych z pokolenia Lewi, dwadźieścia y trzy tyśięcy bałwochwalcow, trupem ná plácu położył. *Ceciderun tq; in die illa viginti tria millia hominum.* A tu się iuż pytam, iáko się też długo ná gorze Moyżesz bawił? odpowiada Abulensis że dni trzydźieści, długoż go Izráelitowie czekáli, odpowiada tenże że dni dwadźieścia y pięć. Pięć dni tylko ná przyyście Moyżeszá, czekać nie chcieli, y zginęli. Ták y my czyniemy, po uczynioney należycie spowiedźi, strzeżemy się okázyi do grzechu, czas nie mały, martwiemy chuci, y porywczości do złego, czas nie mały, przyidźie uwaga, ieszcze ia to ná świecie pożyię, y wtym się umartwieniu chęci moich, mnie do tey y do tey rozrywki prowadzących, przez czas nie mały kwaśić będę. Ey trzeba sobie pozwolić, y ták wracamy się do grzechow przeszłych, śmierć znagła spadnie, grzesznego bez pokutnego zá kark porwie, wpiekło wtraci, A tu się was samych pytam, tych dwadźie-

ścia

ścia y trzy tyśiace Izráelitow, ná ciele y duszy zgubionych, ſáko po dźiś dźień trapi wpiekle tá uwaga. Przez dwadźieścia y pięć dni, czekáliśmy ná Moyżeſza, przez pięć dni czekać nie chcieliśmy, y zátośmy zginęli, pięć dni nie wytrzymanych, w oczekiwaniu ná Moyżeſza, ſprowadźiły ná nas cáła nieſzczęśliwa wieczność. Ták płákać wſzyſcy, ták nárzekać będa wſzyſcy, ná ſwoię w cnocie nieſtáteczność. Warowałem ſię y tego grzechu, y tego grzechu przez rok, potym pozwoliłem ſobie uciechy od Bogá zakazáney, po tey uciesze, náſtapiłá śmierć w puł roku, álbo w mieśiac, álbo w tydźień, álbo w godźinę. Co nayciężſza, o tę zgubę á wieczna, tá zgubę moię przypráwiłá mię przez pułrocze, álbo przez mieśiac, álbo przez dźień, á podobno przez godźinę iednę, nie przewleczona ſtáteczn nie cnotá. Zkad ſię żali á ſłuſznie Káznodźieia Pańſki, Eccl: C. 2, *Væ iis qui perdiderunt ſuſtinentiam, & dereliquerunt vias rectas, & diverterunt in vias pravas.* Zginałeś, coż cię zgubiło? *Væ iis qui perdiderunt ſuſtinentiam,* nieſtátek wprzedśięwźiętym poczciwym chrześciáńſkim życiu twoim. Iud: 16. Samſon był to maż, ieden z naydźielnieyſzych ná świecie, Lwy dławił iák kocięta, miedźiane bramy z mieyſca ná mieyſce przenośił, cáłe woyſká płoszył. A dźielność iego wſzyſtká w włoſach zoſtáwałá. Zwierzył ſię tego Dálili, przez nię z włośia ogolony, co zá tym poſzło, wdźielności ſwoiey osłábiony, Filiſtynom wydány, oślepiony, do więźienia wtracony, ztamtad wyprowadzony, áby ſię, kto by chciał, z Samſona náuragał. Było to, kto chciał Samſona potracił, Samſon cierpiał, Samſon cierpiał á włoſy rosły, kiedy dobrze podrosły, poprowadzony Samſon ná pewna ſalę, áby ſię z niego Filiſtynowie nátrzaſali, ſtánie ná ſali, chwyci ſię iedna ręka iednego filara, druga drugiego filara, zátrzaśnie ſala, y więcey zábił Filiſtynow umieraiacy Samſon, niżeli żyiacy. *Et plures interfecerat mortuus, quam vivus.* Ták ſię w nas dźieie. Dźielność duszy náſzey, ieſt táiká poświacaiaca, uſpráwiedliwiaiaca, tę przez grzech utracisz, toś osłábiony, láda pokuſa przyſtapi, y z grzechu

chu w grzech ciebie potracać będźie, myśl o sobie przez postánowienie poprawy. *Insiliet in vos Spiritus Domini.* 1. R. 1. Przybędźie ći Pan Bog ná pomoc, ále rzeczesz, záraz się z grzechow porwać, záraz to mieysce, tę osobę, tę ulubiona zábawę porzucić, ktora mię do grzechu przywiodła ciężko. Prawda, ciężko, ále ieżeli tę ciężkość przełamiesz, będźie to z ukontentowániem twoim. Filo żydowin pisze, Skáłá o ktorey mamy w Piśmie Bożym, że lud Izráelski uprágniony, wytryskáiaca z śiebie woda nápoiłá, wprzod z śiebie wyrzuciłá wody przykre, á potym słodkie. Rozumna skáło, żalem uderzona, po grzechu popełnionym, á przy tym o ostáteczney popráwie zámyślaiaca, obleiesz się przykrośćia á nie iedna, bo będźie potrzeba pokusy łamać, znowu do grzechu náwodzace, ále ieżeli státecznym popráwy przedśięwźięćiem y skutecznym, te pokusy połamiesz, y Bogá się státecznie chwyćisz, Bog ći to w słodycz obroći, naprzod doczesna, bo będźiesz miał uspokoienie sumnienia. Tym się zászczycał Augustyn S. L. 9. Conf: C. 1. *Quam suave mihi subito factum est, carere suavitatibus nugarum, ut quas mihi dimittere, modo metus fuerat, jam dimisisse gaudium foret.* Y mnie mowi Augustyn nie lekko przyszło to, y to co się we mnie nie podobało Bogu porzucić, álem się po tym, uspokoieniem sumnienia cieszył. Pokusy do złego náwodzace połamiesz, y będźie to z ciężkośćia z przykrośćia twoia, ále ći to Pan Bog w słodycz obroći, y wieczna. Tym cieszy wszystkich Káznodźieia Páński, Eccl: L. 1. *Usq; in tempus, usq; in tempus, sustinebit patiens, & postea redditio justitiæ.* Ná czas trwaiaca trudność wprzełamaniu pokus, do złego náwodzacych. *Usq; in tempus*, Bog wieczna poćiecha nádgrodźi. *Et postea redditio justitiæ.* Trzeba się nam státecznie cnoty trzymać, á co zá tym idźie, przećiwnych cnoćie grzechow, trzeba się nam státecznie warować. Co samo wywodzę ták. Káżdy człowiek ma wymierzona sobie liczbę grzechow, ktorey kiedy dobierze iuż zgubiony. Mamy tego dowody z pisma. Mowi Mędrzec do Páná Bogá, *Omnia in mensura, numero & pon-*

dere disposuisti. 1. Sap: 11. Ułożyłeś Pánie wszystko w mierze w licz-bie, y w wadze. Zkad S. Augystyn wnośi, Lib: de vita Christi Cap: 3. *Illud sentiri nos convenit, tamdiu unumquemque à patientia Dei, susti-neri, quamdiu nondum suorum peccatorum, terminum finemq; compleve-rit, quo completo eum illico percuti, nec ullam illi veniam jam reserva-ri.* Maia ludźie swych grzechow wymiar, mowi Augustyn: do ostá-tniego doyda, iuż ci zgubieni. Tegoż sámego mamy dowod, z Xiag Moyżeszowych Num: 14. Skárży się Bog, przed Moyżeszem ná Izráelitow. *Usquequo detrahet mihi populus iste.* Y długoż Lud ten bezuważny, moia powaga potrzasać będźie, *feriam igitur eos pesti-lentia, atq; consumam,* wygubię ia te bezbożnośći. Wstáwił się do Bogá zá ludem Moyżesz, Na co Pan Bog. *Omnes qui viderunt signa quæ feci in Egypto, non videbunt terram.* Wszyscy ktorzy patrzáli ná cudá ktorem czynił w Egipcie, nie będa ogladáli zie-mie obiecáney, Y dáie PAN BOG przyczynę, *Tentaverunt me jam per decem vices,* Iuż dośli grzechu dźieśiatego, grzechu we-dle wymiáru moiego ostátniego, tu stoy, niech zgina, Toż sámo u-twierdza się z Proroká Amosá Cap: 1. *super tribus sceleribus Dama-sci, & super quarto non convertam,* ráz, drugi, trzeci, wykrocza oby-wátele Damászku, iáko miłośierny wybáczę, mowi Pan Bog, ále iá-ko do czwártego grzechu postapia, iuż zgubieni. To mieysce tłumá-czac S. Hieronim, y zá nim idacy Teodoretus Lyránus, sa tego z dá-nia: obywátelow Dámászku grzech czwarty, grzech ostátni, zá tym czwartym grzechem poszło *non convertam,* to iest poszło to nie dam iuż wiecey skuteczney łáski, áby zá czwarty grzech zbáwiennie po-kutowali, y zgina, bo to iuż grzech czwarty, grzech ostátni, Z czego w noszę to: grzech ktoregoś się spowiadał tey spowiedźi Wielkono-cney, niewiesz iezeli nie iest táki, po ktorym, ieżeli z grzeszysz, iuż ten ponowiony po tey tegoroczney spowiedźi, będźie grzech ostá-tni. Y iákże się po tey spowiedźi ná grzech odważysz, z grzeszyłeś nie dźieśięć rázy iáko Izráelitowie, nie cztery rázy, iáko Dámásce-

nowie, ále po ſtokroc, álbo po tyśiac kroć rázy, Cierpiał to P. Bog diſsimulował, Y iákże ſię ieszcze odwáżysz ná ponowę grzechu po przeiednániu Bogá przez spowiedz wielkonocna. Niech przepádna wszyſtkie okázye grzechu, ieżeli okázya grzechu fortuná, niech fortuná przepádnie, ieżeli zemſtá, niech przepádnie zemſtá, ieżeli ta oſobá, to mieysce, niech tá osobá, niech to mieysce przepádnie. Tyś powinien tego bydz poſtánowienia w Duszy twoiey, wolę umrzeć, niżeli Bogá obráźić. Do tego nas upomina Káznodźieiá Páńſki Eccl: 7. *Agonizare pro anima tua, & uſque ad mortem certa pro juſtitia*, choć by ná ciebie, śmiertelnym rowne, niecnotliwych pokus śiły biły, ſtoy przy ſumnieniu, y przy Bogu krzepko, á ſtoy nieodmiennie, *uſque ad mortem certa pro juſtitia*, Y ták náleży, spowiádałeś ſię grzechow Bogu, Matce iego, y Swiętym Páńſkim, y z tego ſię Pan Bog ćieszył, cieszyłá ſię Mátká iego, y Swięći Páńscy, przyrzekłeś popráwę żyćia, to ieſt dałeś Bogu ſłowo, że ſię y do tego y do tego grzechu nie powrocisz, y iákże w ſłowie Bogu, przerzeczonym, á przyrzeczonym w uszách Nayświętszey Máryi, SS. Apoſtołow, y wszyſtkich Swiętych odmiennym będziesz, iákze ſię płocho znowu ná grzech odważysz? ieżeli to uczynisz, to ieſt: ieżeli nie ſtátecznym w popráwie życia będziesz, ſłuchay czymći odgraża Izáiasz Prorok, C. 30. *Væ filij deſertores, væ filij deſertores, ut addatis peccatum ſuper peccatum.* Zgrzeszyłes, zá grzech żáłowałeś, á znowu ſię do grzechu powroćisz, toś *deſertor* Páná Bogá twoiego, Coż ćie nieszczęſny desertorze czeka, *væ filij deſertores*, Oto ćię czeka zgubá, á wieczná zgubá. Otoż máćie iáko to nieſtátek w dobrym ieſt bárdzo zły człowiekowi.

Konczę.

Kończę Kazánie mowa do Ciebie Zbawićielu obrocona, Pánie Jezu, o tobie powiedźiał Ian S. *Cum dilexiſſet ſuos, in finem dilexit eos*, Iakoś ukochał ſwoich, ktorychże to swoich? nas mizernych ludźi, tákes nas kochał, áż do zgonu żyćia twoiego, boś z miłośći zbáwienia nászego ná Krzyżu umárł, niechayże y my Ciebie kochamy,

my, ſtátecznie kochámy, nieodmiennie kochamy, *uſque ad ſinem*, do zgonu życia naszego, á to sámo iáko? Łáſká Sákrámentálna, ktoraś człowieczę odebrał, przy szczerey doſkonáłey ſpowiedźi, ieſt to dowod że y Pán Bog ćiebie kocha, y ty Páná Bogá kochasz, Stárayże ſię o to uśilnie, ábyś tey łáſki przez ponowę grzechow nie utráćił nigdy. A ták wet zá wet Panu Jezusowi oddáiac, *Cum dilexiſſet ſuos, in finem dilexit eos*, będźiesz Zbáwićielá twoiego kochał, ſtatecznie, to ieſt będźiesz dobrym, spráwiedliwym, á będziesz spráwiedlimym ſtátecznie, Niechayże ták będźie zá ſkuteczna łaſka twoia ukrzyżowány Zbáwićielu, Amen.

KAZANIE

Na Wtorek Wielkonocny.

Oportuit Chriſtum pati, & reſurgere a mortuis. Lucæ 24.

Potrzebá było żeby był Chryſtus cierpiáł, y wſtał od umárłych

ZWyczayna w ludźiách ćiekáwoſc, co tám ſłychác? co o tym y o tym powiádáia? Y ták trabka pocztarſká da ſię ſłyſzeć, nádſtáwiáia wſyſcy uchá, co gázetá przynioſła, y cáły dźień poczty między politycznemi zeydźie, ná mowach y rozmowách, od Dworu Wiedenſkiego ſłychác to, od Paryſkiego, Mádrytſkiego to, z Wárſzawy, z Peteburgu donoſza to, biegáia ćiekáwościa y do Stámbułu y do Aſpáhánu, Ta w ludźiách ćiekáwoſc nie dziśieyſza, Actor: 17. S. Łukaſz w dźieiách Apoſtolſkich piſże o Atenczykách, *Athenienſes in foro ſcrutantes, num quid*

novi

novi dicitur? u Ateńczykow codźienna ná rynku zabáwa, co tám słycháć? Toż sámo pisze o tychże Ateńczykách, Demosthenes. Przeto Kornelius pisząc ná to mieysce Łukaszá Swiętego, czyni reflexyą, *Curiositas novi quidpiam videndi vel audiendi, hominibus innata est, nova enim placent, nova delectant.* Wrodzona to ludźiom, co nowego widźieć, co nowego słyszeć, Tá kuriozia z naydowáłá się w Atenách, znáyduie się y w innych Páństwách. O Rzymiánach pisze Ovidius, u nas w Rzymie *Sitquoq; cunctarum novitas gratissima rerum*, w Rzymie miły gość, kiedy co nowego przywiezie, osobliwie iednák w ludźiách ćiekáwość tám, gdźie o wielki interes idźie, Suidas pisze Ateńczykowie wielkie zwycięstwo otrzymáli z Medow, y Persow, ná polách Márotenskich, ieden z Zołnierzow Ateńskich śmiertelnie ránniony, powstał ná nogi, pobiegł do Aten, wszedł gdźie Senatorowie śiedźieli, záwołáł głosem wielkim, *Multum gaudete, vicimus*, Cieszćie się przy nas wygrána, to powiedźiawszy pádł y umárł, ten żołnierz áby był w wielkim interesie kuriozyi Ateńskiey dogodźił, żyćie sakrifikował. Pisze Strádá, Alexánder Parmensis, po długim obleżeniu, Antwerpii dobył, wtymże momencie posłał goncá do Mádrytu, ktory o pułnocy stanawszy ná Páłácu Krolá Filippá, zákołátáł do Krolewny Corki Filippá y záwołał: *Antverpia nostra est*, Już nászá Antwerpia, y sen náwet ludźiom ciekáwość przerywá, sa w ludźiach ciekáwośći: mamy tego dowod y z dźiśieyszey Ewangelii, rzecz sie stałá wielká w Jerozolimie, Chrzstus Pan, wielki ná świećie Człowiek zabity, okrutnie zátrácony, rozmawiáia o tym powracáiacy z Jerozolimy Uczniowie, zpotyka się znimi tenże sam zábity, ále iuż z mártwychwstáły Pn Jezus, nuż z niemi po ludzku, z kad idźiećie? z Jerozolimy, co tám słycháć? dáia sprawę o wszystkim, iáko Pána Jezusá w Ogrodźie poimano, zpoliczkowáno ná Dworze Biskupim, ná rynku rozgami z cięto, zá miastem ukrzyżowáno, y przydáia, *Nos autem sperabamus*, Myśmy słyszeli od swoich, że ten Pan Jezus miał zmártwych powstáć, y ná tym fundamenćie spodźiewaliśmy

wáliśmy śię, że y powstánie, y Izráelá zbáwi, Cożeś też ty o tym sámym słyszał mowia do Páná Jezusá, Pán Jezus w záiemnie powiadá im stáre wiádomośći, co do SS. Prorokow, ále co do nich powiada im nowiny, *Oportuit Christum pati, & ita intrare in gloriam,* Pan Jezus ćierpiał w ogroycu przy poimániu, na pałácu przy policzkowániu, w rynku przy smágániu, zá Miástem, na Krzyżu, Prawdá mowia Uczniowie Jezusowi, prawdá pátrzáliśmy ná to, y przydáie Pán Jezus, otoż nowiná, *Oportuit Christum pati,* Potrzebá aby Chrystus ćierpiał, *& ita intrare in gloriam,* Zá ta męka iego, poszła wieczna chwałá, otoż nowiná drugá, Widźićie z nowinámi Pan Jezus stánał w posrzodku Uczniow. Godni słuchácze, y Ia powiem wám nowine, á táka ktorey ieszcześćie nie słyszeli: wszyscy w tym Kośćiele będacy, będźiećie w niebie, y to nowiná mowićie, prawdá będźiecie wszyscy w Niebie z Chrystusem, ieżeli z Chrystusem, wszystkie kłopoty, gryzoty, Krzyze ćierpliwie ponośić będźiecie, *Oportuit Christum pati, & ita intrare in gloriam,* Tey nowiny, nie iáko basni, ále iáko szczerey prawdy dowodźić będę, Pánu Bogu ná Chwałę.

Wesołasz to nowiná, kiedy komu powiedza będźiesz w Niebie, Dniá iutrzeyszego żáczyná śię Msza Swięta od tych słow, *Venite benedicti Patris mei, & percipite Regnum,* Podźćie Błogosłáwieni Oycá moiego, y weśćie Krolestwo, słyszáłá to S. Mechtildá, y záwołáłá, iáko pisze Blosius, *O si certo scirem mi Jesu, me fore ex istis benedictis,* O gdybym ia wiedźiáłá á pewnie, że będę iedná z tych błogosłáwionych ná co usłyszáłá odpowiedz Chrystusowa *Certo scias te unam ex illis fore,,* Wiedz o tym Mechtildo, á zápewnie że będźiesz iedná z tych błogosłáwionych, co rozumiećie z iáka poćiecha tę nowinę Mechtildá przyięłá. Bellármin Jezuitá y Kárdynał, usłyszał, trzebá Bellárminie umrzeć, záwołáł *o fausta nova! o fausta nova!* wesoła nowiná, wesoła nowiná śmierci Bellárminowi, czemu? Swiatobliwe żyćie iego, upewniáło Kárdynałá, śmierć Bellárminie

twoie to do Niebá z źiemi prżenośiny. Swięty Felician, upomniony, iuż Dekret nátwoie życie, áby ći ie wźięto, uczyniony, odpowiedźiał, *O quam jucundos dies anuntias, octoginta jam Annis expectatos*, Ośmdźieśiat lat, iam ná tę nowinę czekał, umrzesz Feliciánie zá Chrystusá, To się to Felicián z tego cieszył umrzesz? cieszył ále z tego bárdźiey co zátym, umrzesz za Chrystusá poydźie, á coż poydźie? żywot wieczny, wiekuista w Niebie chwałá, wesołász to nowiná, poydźiesz do Niebá. Bernard S. *Serm*: 2. *de Ascens*: ma Exhortę do Bráći Zákonnych w ktorey mowi do nich, *Quis scit utrum vestrum omnium, quos hic video, scripta nomina sunt in Cælo? quanto gaudeo replerentur omnia viscera mea, si id scire contingeret.* O iákbym się cieszył, mowi Bernad, gdyby mię Bog upewnił, Bernardźie, Braciá twoi wszyscy ktorych widźisz w Niebie będa, Nie wiedźiał otym Bernard, ieżeli Bráciá iego wszyscy w Niebie będą, ále byli ná świecie tácy, ktorzy otym wiedźieli, będę w Niebie y ztego się cieszyli. S. Márek w Alexándryi u ołtarzá poimány, y po mieśćie uwłoczony, widźiał Imię swoie, w pisáne w Xięgi żywotá, pisze otym Hieronim S. S. Tomász *de villa nova* słyszał z ust Chrystusowych, *Noveris inter prædestinatos te certo adscriptum.* Wiedz otym Tomászu, żeś ieden z przeznáczonych, do wiecznego błogosłáwienstwá. Fráncißek Seráficki, y ten upewniony otym, będźiesz Fránciszku w Niebie, Coż ná to ziemski Seráfin? oto záwołał: *Laudetur Dominus*, Niechay będźie Pan pochwálony. Wiedźieli Swięći Pánscy, że bydź w Niebie mieli, y ztego się cieszyli. Wesoła, pożądáná nowiná, będźiesz w Niebie, Pędźiliśmy czás świętego postu Czterdźiestodniowego, coż to iest zá czás? Iest to czás meláncholii, Iákoż było ná co meláncholizowáć, P. Jezus ćierpiał, wiele cierpiał, zá nas ćierpiał, á od nas cierpiáł, będźie oto kłopot, będźie ná co głowę zwieśić, Pán Jezus, iuż zmártwychwstał, iuż nie cierpi, y cierpieć nie będźie, Czás Páná Jezusowego Zártwychwstániá, czás wesoły, otoz ná przyczynienie poćiechy, wesołá nowiná

winś, Będźiećie w Niebie w fzy'cy, ieżeli w fzelk'e kłopoty ná was od Bogá złożone cierpliwie znośić będźiecie. W Rozdźiale 24. Łukáſzá Swiętego mámy, po dwákroc, *Oportuit Chriſtum pati, & ita intrare in gloriam, Oportebat Chriſtum pati, & ſic reſurgere a mortuis.* I żeby był chwalebnie Zmartwychwſtáł Chryſtus, *Oportuit Chriſtum pati,* potrzebá żeby był cierpiał, y żeby wſzedł do chwały ſwoiey, *Oportuit Chriſtum pati,* potrzebá było żeby był Pan Jezus cierpiał. Zeby był Pan Jezus zmartwychwſtał, dosyć żeby był tego zechciał, był Bogiem, mogł obumarłe ćiáło ná nogi poſtáwić. Łukasz powiáda máło to, potrzebá było żeby był Pan Jezus cierpiał, áby był Pan Jezus wſzedł do Niebá, dośyć żeby był zechciał, był Synem Bożym, iemu dźiedźicznym práwem Niebo należáło, Łukasz powiádá máło to, *Oportuit Chriſtum pati,* żeby Chriſtus wſzedł do Niebá, potrzebá żeby był cierpiał, á ná coż to potrzebá było, żeby, Pan Jezus ćierpiał? Odpowiádo Hugo ná to mieyſce, *Propter exemplum, ut oſtenderet qualis eſt via ad Patriam, ſive gloriam ſcilicet paſſio, ignominia, & miſeria.* Chceſz zmartwychwſtánia chwalebnie ná Sad Boży, *Oportebat Chriſtum pati, & ſic reſurgere,* potrztbá przykładem Chryſtuſowym cierpiec, chesz bydź w Niebie, *Oportuit Chriſtum pati, & ita intrare in gloriam,* potrzebá, zebyś przykłádem Chryſtuſowym cierpiał, Wtym ſámym nas upomina Páweł S. *Per multas tribulationes oportet nos intrare in Regnum Cælorum,* Cierpieć, wiele ćierpieć potrzebá, dopieroż zátym poydźie Niebo, zbáwienie, poćiechy wieczne. Dawid Krol y Prorok widźiáł w Duchu Páná Jezuſá po Męce, po Zmartwychwſtániu, y po w Niebowſtapieniu Iego, widźiáł w Brámách Niebieſkich, y wołał ná Obywátelow niebieſkich, *Aperite portas Principes veſtras, & elevamini portæ æternales, & introibit Rex gloriæ,* Xiążętá Niebieſkie, otwieráyćie bramy wáſze, wnidydzie do was Krol chwały, Piękny to tytuł, y Krol, y Krol chwáły, á iákże do niego Pan Jezus przyſzedł? Odpowiada Tertulianus *Lib. de Coron. Militis. Non ante Rex gloriæ ſalutatus à Cælitibus*

Bibitu, quàm Rex fuerit Iudæorum, proſcriptus in Cruce. Pierwey Pánu Iezuſowi nápiſano ná Krzyżu, *Rex Iudæorum*, Krol Zydowſki: á dopiero Krol chwały. A tu ſię pytam. Coli tez to był zá Krol Zydowſki? Oto zpoliczkowany, rozgámi zcięty, ćierniem ukoronowany, náoſtátek kłopotámi ukrzyżowany, to ná ziemi, dopieroż ná Niebie Krol chwały, *Rex gloriæ*. Chceſz ſię widźieć w chwale Niebieſkiey, trzeba żeby ći w tym żyćiu nápiſano. *Rex proſcriptus in Cruce.* Krzyż, á nieieden. Trzebá żeby ći napiſałá chorobá, cierpiał wiele ná ćiele, Trzebá żeby ći nápiſałá tá y tá przygodá, ćierpiał ná fortunie, trzeba żeby ci nápiſałá niechęć ludzka, ćierpiał ná honorze, cierpiał wiele, á cierpiał chętnie, zgadzaiac ſię z wolą P. Bogá ſwolego. *Non ante Rex gloriæ, quam proſcriptus in cruce.* Gen: 24. Rebeká Iákoba przed Ezaem, ná dźiedźictwo po Oycu Izáaká wſzadza, á w iákiſz ſpoſob? *Fuge ad Laban Fratrem meum in Haram.* Wypráwuie go do Lábáná, po coż? Miał tám Iakob co robić, miał y co cierpieć, przez lat czternaśćie. W ten to ſpoſob Mátká zbáwienia náſzego. Predeſtynacya Boża nas do Niebieſkiego dźiedźictwa prowadźi, to ieſt przez prace, przez kłopoty, y gryzoty. Ták wyraźnie Philo de vita Moyſis. *Qui fugit labores, fugit felicitatem ediverſo, qui fortiter patienterq; difficultates tolerat, ad beatitudinem properat.* Znoś á cierpliwie, co ná ciebie Pan Bog złoży, á badź pewny że Niebo twoie, *qui fortiter difficultates tolerat, ad beatitudinem properat.* Tę prawdę ná oko Ian S. w Niebie widźiał, Ten Swięty duſza do Nieba záchwycony, widźiał wielu bardzo wielu, w Niebo z ziemi przenieśionych. *Vidi turbam quam dinumerare nemo poterat.* Apoc: 7. Pyta ſię co to zá ludźie. *Hi qui ſunt & unde venerunt?* odpowiedźiano. *Hi ſunt qui venerunt, & magna tribulatione.* Wiele kłopotow ponieśli Ianie, ci ktorych widźiſz, nim duſzami w Niebie ſtánęli. 1. Machab: 9. Alexander Krol Syn Antyochá z Ionata Xiażeciem Izráelſkim, czyniac przymierze, poſłał mu Purpurę y złota Koronę. Hugo piſzac ná Rozdźiał trzeci Iana S. powiada że to tu

figura,

figura, iáko nas Pan Bog, do Korony Niebieſki ſpoſobi. *Talia mittit Chriſtus, & dat amicis ſuis, Purpuram tribulationis, cum ſpe futuræ retributiones quæ ſignificatur per coronam. Corona enim non eſt ſine purpura, ſi compatimur, & conregnabimus.* Trzebaſz ſię to mowi Hugo obynać, iáko we Krwi, nie w iedney biedźie, nie w iednym kłopoćie, tuż dopiero Korona Niebieſka w głowie, przez nádźieię zbáwienia, y ná głowie przez zbáwienie. *Talia mittit Chriſtus amicis ſuis.* Mamy tego dowod, z S. Kátárzyny Seneńſkiey, o ktorey Surius w iey żywoćie. Tey Swiętey pokazał ſię Pan Iezus z Korona ciernıowa, y z Korona złota, iákoby ia upomniał. *Per hanc ad illam.* Przez cierniowa do złotey Korony, przebierać ſię potrzeba. Powſzechnie upomina Pan Iezus, *Si quis vult venire poſt me, tollat Crucem ſuam, & ſequatur me.* Chceſz y zá mna y do mnie, z krzyżem z kłopotem zá mna. Do kogoż to tu Pan Iezus mowi. Odpowiada Auguſtyn S. Hom: 44. de diverſis. *Hanc vocem univerſa Eccleſia, per univerſa officia diſtincta & diſtributa audire debet.* Wſzyſtkie Kośćiołá Chryſtuſowego ſtany, mowi Auguſtyn S. Duchowne y świeckie kłopotámi do Niebá, przebierać ſię powinne. Swięty Káliopus Młodźian, piſze Surius, Tyrannowi ktory go męczyć, zá Chryſtuſa kazał, mowił. *Quanto me gravioribus exercueris tormentis, tanto auguſtiorem mihi coronam contexes.* Im mnie bardźiey trapiſz, tym więkſza w Niebie Koronę mnie gotuieſz. Utrapienie koronę gotuie w Niebie, im utrapienie więkſze, Korona chwały w Niebie ſzacownieyſza. Widźicie w iáki to ſpoſob, przychodźiemy do Korony Niebieſkiey: Otoż nowina, á prawdźiwa. Będźiecie w Niebie wſzyſcy, ieżeli wſzelkie przećiwnośći, ná was od Bogá przepuſzczone, cierpliwie znośić będźiećie wſzyſcy. Kończę.

Piſze Carozettus de dictis & factis mirabilibus. Károl piąty Krol Francuſki, chcac wyrozumieć baczenie y uwagę Synaczka ſwoiego, tákże Károla, kazał przed nim położyć, z iedney ſtrony miecz, z drugiey złota Koronę, Dźiećiuch pominawſzy Koronę,

wziął miecz. Spytany czemu? odpowiedźiał. *Per hanc ad illam*, przez miecz trzeba się przebierać do Korony. Miecz iest to znak boleści, zkąd Simeon prorokuiąc, o boleściach Nayświętszey MARYI, rzekł do niey. *Tuam ipsius animam, pertransibit gladius.* Duszę twoię przeymie miecz boleści, ia wnoszę. *Per hanc ad illam.* Mamy przed sobą Koronę Niebieską, do niey nas Bog stworzył, do niey nas przez wiarę, nádźieię, przez miłość Bogá, przez Swięte Sákrámenta sposobi. A ia mowię, do Korony Niebieskiey trzeba więcey, á czegoż? *Per hunc ad illam*, trzeba miecza boleści. Mieli Swięci Pańscy wiarę, záżywali Sákrámentow Swiętych, przecięż się boleściami, do Korony Niebieskiey przebierali. W sercu Nayświętszey Maryi, Mátki Iezusowey widźicie śiedm mieczow, to iest śiedm boleści, nie ieden bol poniosłá Mátká Iezusowa, niżeli Krolowa w Niebie stánęłá. Cierpieli wiele dla Bogá, Ianowie Krzciciel y Ewangelistá, cierpieli Piotr, Paweł, Iędrzey, y inni Apostołowie, *Per hunc ad illam*, wszyscy się kłopotámi, y tym co to boli, do Korony Niebieskiey przebierali. Szczepana Swiętego kámieńmi tłuczono, cieszy Męczenniká Swiętego Proclus orat: 19. *O Stephane ne timeas, qui te lapidibus appetunt, gradus tibi ad Cælum struunt.* Cieszsię Szczepanie, te same kámienie pod ktoremi stękasz, stopnie ci do Nieba robią, y drogę do Nieba wyśćiełáią. Toż samo ia mowię, o waszych kłopotach, choroba, przygodá, niesławа, ięzyk, śmierć krewnych, koligatow, ciężkie to ná was kámienie. *Ne timeas*, ále się cieszcie tym, że wam drogę do Nieba wyśćiełáią. Kámienie kłopotow, ciężarow waszych, bruk to, bruk ná drogę do Nieba. Pánie Iezu Chryste, tyś naypierwszy z ludźi do Nieba wstąpił, á zkądże? z krzyżá, ále y nimeś ná krzyżu stánął, wieleś, bardzo wiele krzyżow ponośił, nam ná uwagę. Tędy Pryncypał nasz, Chrystus wszedł do Nieba, tędy y nam przebierać się potrzeba, przebierać się kłopotámi do Nieba będźiemy, po kłopotach w Niebie stániemy. Otoż ná rozerwanie melancholii, po płaczach wielkopiątkowych nowina. Będźiecie godni słu-
chacze

chcecie w Niebie wszyscy, Ieżeli wszelkie przeciwnośći dla Bogá, ćierpliwie ponośić będźiecie wszyscy. Pomoż nam do tego Wzorze, Cierpliwośći PANIE JEZU, AMEN.

KAZANIE

Ná Niedźiele I. po Wielkieynocy.

Cum serò esset, & fores essent clausæ, Venit JESUS. Joannis 20.

Kiedy iuż było pod wieczor, y drzwi były zámknięte, przyszedł Pan JEZUS.

RZeczećie przećięć Pan Bog dobry, noc, ćiemno iuż nierychło, á przecię Pan Jezus, pod sám wieczor do Apostołow przyszedł; *Cum sero esset venit Jesus,* Ták y z námi w nieśiecie, Pan Bog łáskáwy uczyni, choc go przy nas po cáłe dni żyćia nászego niebędźie, kiedy się ku wieczorowi, ku mrokowi śmiertelnemu, słonce nam przyświęcáiace náchyli, przyidźie ná pomoc, ná rátunek, zá ládá záwołániem. Nie zawodźćie się w omylnym zdániu wászym, iuż tám przed Bogiem, przed Bogiem miłośiernym, y człowiekowi dobrze przez ostátnia łáskę chcacym, iuż tám drzwi záwárte, gdźie go nierychło ná pomoc, ná rátunek przy odwłoczney pokućie wołáia. Pokutá ná ná śmierc odłożona, *Cum serò esset*, drzwi do nas Pánu Jezusowi záwiera, *fores clausæ*: o tym mowic będę Pánu Bogu ná Chwałę.

Jest w Rzymie zwyczay: Záczyna się Jubileusz, otwiera Pápież *Portam S.* Brámę Swięta, Ta brámá S. otworem stoi, przez cáły Jubileusz, po zákonczonym Jubileuszu, choćby Naywyższy

ſzy świátá Monárchá przyiachał, iuż nieotworza: Co uważáiąc Robertus Bellárminus: czyni do nás ápplikácyą, *Toto vitæ tempore, pro nobis Jubileum paratum, aperta Janua eſt, ad Dei miſericordiam*, poki żyiemy, Jubileuſz, miłościwe láto, Bog gotow naywiękſzemu grzeſznikowi uchylić brámy, do miłośierdzia ſwoiego, do tey nas, miłośierdźia Bożego bramy wzywa Auguſtyn S. *Serm de inſtru: Spirit: Ecce indulgentiæ dator aperit januam, quid moraris*? Wrotá do miłośierdźiá Bożego poki żyieſz otworem ſtoią, ſkoro śmierć zaydźie, iuż nierychło, śmierć mowi Auguſtyn S. wrotá do miłośierdzia Bożego záwiera, y dwoiáka utwierdza pieczęćia: *duplici clauſam januam Sigillo, mors obfirmat, nunquam & ſemper*, pieczęć iedná, ktora śmierc przykłáda do końcá żyćia ludzkiego, *nunquam*, iuż więcey do miłośierdzia Bożego, przyſtępu niebędźieſz miał nigdy, *nunquam*. Druga pieczęć: iuż zá miłośierdziem Bożym zoſtáwác będźieſz záwſze, *ſemper*, przeto upominá Káznodzieiá Páńſki, *non tardes converti ad Dominum, & ne differas de die in diem*, nieodkładay o de dniá do dniá poprawy życia, przyidzie dźień á oſtatni, tyś w grzechu, toś z gubiony. Jeſt zwyczay w porzadnych miáſtách, dzwonia kiedy máia brámę záwierác, kto wczeſnie nie zbieży, álbo zlekká idacy, álbo zábáwiony od kogo, temu przydźie zá Miáſtem nocowáć, y z niewczáſem, y pod czás ze ſzkoda, bo go álbo okrádna, álbo ubiia; ták ſię ná świecie dźieie, Miáſto náſze, Jerozolimá Niebieſka, ábyśmy ſię tám ſpieszyli żyćiem Chrześciańſkim, poboznym, dzwoni Pan Bog, á iákze? umárłemu dzwonia, ná ćiebie, ábyś pámiętał, poydę y iá zá niemi, ná ćiebie dzwonia, ieżeli ná to dzwonienie, álbo zlekká idźieſz, álbo ſię tey y tey pokuśie, w zapędźie twoim przytrzymáć dopuścisz, nie ſtániesz ſwego czáſu, brámę zámkna, trzebá będzie zoſtáć przed Miáſtem, to ieſt nie pomieścisz ſię między temi, ktorzy w Niebie obywátelámi będa, ieżeli zlekka coś niecoś poſtępowáć będźiesz, á podobno opieſzáłym ná śmierć ſię z popráwa życia chowác będźieſz. Rzecz uwagi godna, u Mátte-

uſzá

uſzá S. w Rożdźile 7. upomina Pan Jezus, *petite & accipietis, quærite & invenietis, pulſate, & aperietur vobis.* Proście, á odbierzećie, ſzukayćię á znaydźiećie, kołádzcie, á będźie wam otworzono, u Jana záś w Rozdźiale 7. mowi tenże, *quæretis me & non invenietis, in peccatis veſtris moriemini.* Szukáć mię będźiecie, á nieznaydźiećie, y w grzechách pomrzecie, Ná to mieyſce Auguſtyn S. *Serm: 23. de verbis Domini. Non fallaciter dictum, pulſate & aperietur vobis, ſed modo quando tempus eſt miſericordiæ, non quando tempus judicij,* y przydáie, *tempus miſericordiæ, age pænitentiam.* Zyieſz przy ſiłách, przy uwadze, przy reflexyi, to to czás żalu, popráwy, á co zá tym idźie, czás miłośierdźia Bożego, *tempus eſt miſericordiæ*, przy śmierci cięszko o uwagę ná grzechy popełnione, ćięſzko o żal, á o żal ſerdeczny zá grzechy, ćięszko y o miłośierdźie Boże: pokuta ná śmierć odwleczona iuż nierychła. O Wielkim Alexándrze powiadáia Hyſtorye, Kiedy więc Miáſto iákie obległ, kazał pochodnią zápálić, z przeſtroga obleżencom dána, poki tá pochodnia goreie, ákorduyćieſz zemną, co chcećie ná mnie wymożecie, iák pochodnia zgáśnie, iuż nierychło. Poki zyćia naszego pochodnia goreie, choćby cáłym obozem grzechy nás y niepráwośći obległy, możemy reſpekt, łáſkę, miłośierdźie u Páná Bogá ználeśc, śmierc dmuchnie, żyćie gáſnac coraz bardźiey gáſnac poczn e, iuż nierychło o ſobie myślec; á to ſámo czemu? doświádczenie uczy, obleży nieprzyiaćiel miáſto, obleżeni murom, wáłom, zbytnie uſáiac, bezbronni w Domu zoſtáia, iedza, piia, ſpia, beſpiecznie, ná to ze nieprzyiáćiel pod murámi, álbo uwagi cále niemász, álbo bárdzo máło, ſtánie ſię, nieprzyiáćiel znágłá fortelem, álbo gwa tem w miáſto wpáda, coż też o obleżonych rozumieć? ot porwa ſię znagłá do obrony, ále ze to znágłá, odwłocznie, nieprzyiáćiel śiecze, bie, zábiia iáko bydło, toż względęm nieprzyiáćielá duſzy rozumieć, bá y Pan Jezus tym odgraża, Lucæ 19. *Venient dies in te & circumdabunt te, inimici tui vallo, & coanguſtabunt te undiq;:* przyida dni

ná was ciężkie, bo wam z nieprzyiacielem będźie ciężko, obſkoczy was y otoczy zewſząd. *Circumdabunt te undique*, á ktoreſz to dni? dni śmierci y oſtátniego zgonu; Z nieiednym ſię tám potykać trzeba, w godźinę śmierci, złe nałogi, to nieprzyiaciel, bo y przy śmierci, do złego ſkłonność czynić będą, ſumnienie to nie przyiaciel, bo przypominaniem grzechow przeſzłych, o roſpacz przywodźić będźie, dopieroż bies, ſąd Boży, wieczność, y náto uwaga, iuż czas záczać, álbo zła álbo dobra wieczność, Ci to *inimici coanguſtabunt te undique*, Ci to nieprzyiaciele twoi przy śmierci, zewſząd cię uciſkać będą. Zyłeś przy śile, przy dobrey uwadze, przecięſz było ći z iednym bieſem ciężko, z ſamemi wzłym nałogámi ciężko, z uwaga ſama, ná ſtráſzny Sąd Boży, było ci ciężko, á coż rozumieſz, kiedy ſię to wſzyſtko wraz ná ciebie obali, y zwáli, nieprzydźie w tákim zámięſzaniu, ábyś ſię ſerdecznie do Bogá odezwał, Boże bądź miłościw mnie grzeſznemu: niebeſpieczna ná śmierć odwleczona pokutá. Czytam w Hiſtoryach: Archyas Krol Tebańſki ſpráwił ucztę, záprośił Pánow, między ktoremi był tám ieden zpuinałem, ná zaboy Królá. Krol weſoły chuczy, pile, cieſzy ſię, ktoś wiadomy zdrady piſze liſt, poſyła do Krolá, przeſtrzega, miey ſię ná oku bo zginieſz, liſt podáno, Archias liſt do kieſzonki ſchował. *Seria ad craſtinum*, może tu bydź interes zábawny, dźiś czas przy ochocie nieporemu, *ſeria ad craſtinum*, o tym co w liście, potym: coż ſię ſtáło? przy ſamey ochocie, Archiaſa zábito, otoż tobie *ſeria ad craſtinum*, o tym, potym. Diabeł wſzytek wtym áby człowieká zgubił, przeſtrzega P. Bog, myśl o ſobie, á ták żeprzeſtrzega? Zſtraci z świátá tego y tego to przeſtrogá! Chorobę przyśle, tę y tę, to przeſtrogá! Człowiek nie uważa, wſzyſtko ná wieczność przygotowanie do śmierci odkłáda, *ſeria ad craſtinum*, tá ſama śmierć nieſpodźianie ſpadnie, y zgubiony.

S. Grzegorz, Hom: 12. in Evangelia, przywodźi Hiſtoryą, o nieiakim Chryzaryuſzu, ten po cáłe życie człowiek ládáco, bliſkim

śmierci

śmierci będąc, widźi szataństwo, ná duszę swoię czuwaiące, y znimi się umawia. *Inducias usque mane, inducias usque mane*, dayciesz mi frysztu do iutra, dayciesz mi frysztu do iutra, ále nie uprośił, o co grzeszny człowiek prośił, gdyż bez odwłocznie, á bez przygotowánia umarł. Po tey Historyi S. Grzegorz, czyni ludźiom reflexyą: *ne igitur tunc quæramus benè vivere, cum jam compellimur ex corpore discedere.* Widźicie! nie dobrze to mowi S. Grzegorz, dopiero o sobie myśleć, iákoby życia poprawić, kiedy iuż iuż umierać potrzeba, żyiesz á ták że ci sumnienie mowi, y upomina á często, y to źle y to źle, popraw się, zginiesz, nieodkłáday poprávy ode dnia do dnia, dopieroż nieodkładay ná ostátnia godźinę, bo zginiesz zápewne zginiesz. Tácy (popráwę ná śmierć odwłoczący,) są podobni Ægypcyanom, wczym że toś mamy Exod: 14. Ægypcyanie záciekli się zá ludem Bożym, ktory P. Bog po dnie morskim między ustánowionemi y ztey y ztey strony wodámi prowadźił, y iuż był ná inszy brzeg przeprowadźił, w tym widzą á tu się wody cudownie do gory wyniesione do kupy schodzą, ná ich zálanie, y wołáią; *fugiamus Isráëlem, Dominus enim pugnat pro eis*, wroćmy się ná zad z zapędu ná-szego, Bog zá Izráelá woiuie, to uważaiąc uczony Pinna, etologia 124. mowi. *Cum fluctibus obruerentur & nulla esset spes salutis, tunc dixerunt fugiamus*: nierychło to uciekacie do ladu, kiedy iuż fala morska zá kołnierz się leie, táka bywa y w ludźiach nieuwaga. Záciecze się ten zá tą, ten zá tą niecnotą, y doydźie niecnoty, á głębokiey, przeciesz ma uwagę, trzeba będźie z tey niecnoty wybrnąć prawda, á kiedyż? ieżeli dopiero w ten czas, kiedy ćię flagma śmiertelna zálewać będźie, toż zgubiony! *cum nulla spes esset salutis, tunc dixerunt fugiamus.* Czego samego mamy dowod z Absalona, 2. Reg: 18. *Illo suspenso, inter Cælum & terram, mulus cui, insidebat pertransivit.* Z bátálii, ktora z własnym Oycem, niecnota Syn stoczył, uchodzi Absalon, Muł pędem wszedł pod gáłąź, Absalon nawłasnych się kędźiorach obwieśił, to się to Absalon rękoma gáłęźi chwycić nie

mogł, to się to niemogł mieczem dobytym odciąć? álbo się gwałtownie zgałęźi urwać? Absalon obieszony, czemu? Nissenus Dom: 5. p: Pascha dáie przyczynę. *Inopinato in vitæ periculum inductus*, rády sobie żadney Absalon niedał, bo o sobie wcięszkim rázie w cále zápomniał, ciężki to raz śmierć, ciężki to raz, w tákim rázie áni ciáło względem boleści, áni dusza względem nádchodzących gwałtownych áppreh̄ensyi niebyłá nigdy, y ná ten ostátni raz człowiecze chowasz się y z żalem zá grzechy, y zprzygotowaniem się ná Sąd Boży, niebespieczna to. Levitici 11. między innym Ptastwem y Łábędźia od Ołtarza oddaláno, czemu? Bessæus Dominica 5. post Epiphaniam dáie przyczynę. *Ratio esse videtur, quod non nisi moriens cantet.* Nieprzyiał ná ofiarę Bog łábędźia, bo dopiero umieráiący śpiewa, kraczesz po cáłe dni życia twoiego, iáko diabeł każe, trzebaby co miłe P. Bogu záśpiewać, á osobliwie z Psalmu piendźieśiątego: *Miserere mei Deus, & secundum multitudinem miserationum tuarum, dele iniquitatem meam.* Boże badź miłościw mnie grzesznemu, tę Piosnkę odkłádasz ná śmierć, oy łábędźiu dopiero przy śmierci śpiewaiący, o miłośierdźiu Páná Bogá twoiego, niedostániesz się Pánu Bogu ná ofiarę; Przeto upomina Ieremiasz Prorok wrozdźiale trzynastym. *Date Domino Deo vestro gloriam, antequam contenebrescat.* Nim się zmierzchnie mieycie się do P. Bogá, *antequam contenebrescat.* Dáiemy poránek dni nászych, to iest: wiek młodźieński, dáiemy swywoli, południe to iest męski wiek, dáiemy pracom, stárániom, około fortuny, honoru, około respektow ludzkich, á mrok sam, to iest czas, ktorego śmierć wzrok mroczy, odkładamy ná spowiedź á szczera, ná żal á serdeczny, ná poiednianie się y ztym y ztym, ná Akty, wiáry nádźieiey miłości P. Bogá nászego: nie dobrze to mowi Ieremiasz Prorok, *date Domino vestro Deo gloriam, antequam contenebrescat.* Záwczasu, záwczasu! myśleć o duszy potrzeba, *stulti sunt* (mowi S. Bonawentura) *qui expectant pænitentiam agere, quando non possunt de ea aliquid cogitare*, wgodźinę śmierci, niemożesz po-

rádźić

rádźić ćiáłu, Zonie, dźieciom, fortunie, á chcesz porádźić duszy, zbáwieniu, cy nie uwaga, wielka nie uwaga, *Stulti sunt qui expectant pænitentiam agere, quando non possunt aliquid de ea cogitare.* Pokutá ná śmierć odwleczona, iuż nierychła, *dum sero esset*, wrotá miłośierdźiu Bożemu záwiera, *fores clausæ*. I coż wzdy czynić? oto czynić y uczynić to: czym. Kończę.

Lucæ 16. Ekonom skrętny zwołał wszystkich, ktorzy do regestrow iego należeli, pyta się: Tyś wiele winien, y ty wiele y ty wiele. Masz y ty człowiecze, masz tych y tákich ktorzy do regestrow twoich należą: masz látá, mieśiace, dni, ktoreś ná świecie przeżył, weś te látá, mieśiace, dni, pytay się od wźięcia rozumu śiłaś długu záciagnał po wszystkie látá, śiłaś mowię záciagnał przeciwko Bogu, przeciwko sobie, przeciwko bliźniemu. Przeciwgo Bogu dług, pytasz iáki? táki? poráchuy się iákoś żył powszystkie dni swoie, znaydźiesz w młodźieńskim wieku, ákcye te, myśli te, słowa te, toż znaydźiesz wmęskim, toż wśędźiwym wieku, zá te wszystkie grzechy winno się Pánu Bogu dosyć uczynienie, to y to, wypłacay że się zá wczasu, przy śmierci iuż nierychło. Winieneś y sobie, coż tákiego? winieneś y powinieneś, stáráć się oto, ábyś pomnażał w sobie łáskę Boża, przez Swięte Swiętych Sákrámentow záżywanie, przez gorace miłości Bogá w sobie zápały, stáray że się oto á záwczasu, bo przy śmierci iuż nierychło. Dáley, winieneś bliźniemu, á coż tákiego? otoś go ukrzywdźił ná fortunie, ná honorze, dług to wielki: podobnoś y słudze, czeládnikowi, robotnikowi nie zápłaćił, álboś nie ták iák należáło zápłáćił, nádgrodźił: y to dług ćięszki, uspokoy to wszystko á záwczasu, bo przy śmierci iuż nierychło. JEZU Ukrzyżowany ktoryś nieodkłádał zbáwienia nászego, ná ostátnia godźinę, od poczęcia twoiego miałeś doskonała uwagę, y od poczęcia twoiego myśliłeś o zbáwieniu nászym, przyszedszy do lat prácowałeś, przykłádem, náuka, nam w Swiętey Ewangelii opisána, prácowałeś ná zbáwienie dusz nászych, day że nam Pánie skuteczna łáskę, ábyśmy

zbáwienney około duſze prácy, nie odkłádali ode dniá do dniá, dopieroż day że nam to, ábyśmy tey że pracy nieodkładáli ná oſtatni zgon życia náſzego, pokutá ná śmierc odwleczona, *cum ſerò eſſet*, drzwi miłośierdźiu Bożemu do nas záwiera, *fores clauſæ*, uchowáy nas Ukrzyżowány Jezu tego, żeby o nas kiedyſzkolwiek mowiono, temu záwołáno Kápłána, ále iuż nierychło, zábierał śię, coś nie coś do pokuty, ále iuż nierychło, chćiał ſobie Bogá przeiednáć, ále iuż nierychło, Kiedy mamy czás, oto śię ſtáraymy, żeby nám przwi miłośierdźia Bozego niezáwárto. Amen

KAZANIE

Ná Niedźiele II. po Wielkieynocy.

Mercenarius autem fugit, qui mercenarius eſt. Joannis 10.

Naiemnik zas ucieka, że ieſt naiemnik.

RZecz dźiwna, ktora Pan Jezus powiáda o Naiemniku, Náiemniká ziednáno, umowiono, zapłácono, żeby trzody pilnował, żeby owieczek ná ząb zwierzowi nie dał, áſz miły Náiemnik, wilká zobáczywſzy, wnogi, ucieká, á ucieka ſłucháyćie iako: zwierz idźie, owce wſzyſtkie wkupę, żadna śię do ućieczki nie zábiera, naypierwſzy ucieka náiemnik, y powierzoney ſobie trzody odbiega, a coż to człowiecze niebáczny robisz? uciekász przed wilkiem, wilk tobie co uczyni? on śię na owce, nie na ciebie ſkrada, *Mercenarius fugit*, czemuż to przeći, ten Náiemnik ucieka? *Mercenarius fugit quia Mercenarius eſt:* Oto dáie przyczynę Pan Jezus, *fugit quia Mercenarius eſt*, ucieka, że Naiemnik, to to ta rácya ucieka że Náiemnik, wybacz mi Pánie, rácya, to nierá-

cya,

cya, *Mercenarius fugit, quia Mercenarius est*, y owszem że Náiemnik że go umowiono, ato żeby pilnowáł, zapłácono, pilnowáć powinien nie uciekáć. Gdyby kto powiedźiáł, kráwiec zła suknia zrobił, bo kráwiec, nierácya to, y owszem że kráwiec, powinien był dobra suknia zrobić, gdyby kto powiedźiał, żołnierz z batálii ućiekł, bo żołnierz, rácya nie rácya, y owszem że żołnierz, bić się powinien, bo to iego professya, zá to mu płáca, gdyby kto powiedźiał, Sędźia zle spráwę osadźił, bo Sędziá y owszem że sędźiá, dobrze sadźić osadzic powinien, bo ná S. Spráwiedliwość przyśięgał, podobnym sposobem, Náiemnik ućiekł, bo Náiemnik, nie rácya, y owszem że Náiemnik, że go náięto, że má trzody powierzono, zápłácono, pilnowáć trzody, od zwierzá bronić, nie przed wilkiem ućiekać powinien, prawdá że powinien, ále tego nie uczynił, *Mercenarius fugit:* á że to pospolićie bywa, między ludźmi, tego zwyczaynie ludźie nie czynia, co czynic powinni, dlá tego Pan Jezus o tym Náiemniku powiáda, *Mercenaoius fugit, quia Mercenarius est*, Naiemnik uciekł że Náiemnik. Z czego biorę ia sobie pochob, ná dalsza Kázánia moiego mátęrya: ludźie tám gorszemi się stáia, gdzieby lepszemi bydź powinni.

Genes. 24. Wysłáł sługę swego Abráhám, żeby się postarał o Zonę, kochánemu synowi Izaákowi, Pan kázáł, sługá pełni rozkázy, idzie w drogę, tęż sámę drogę polećił Pánu Bogu, y pomyślił sobie; Pánienká ktorey rzekę: náchyl w ádrá żebym się napił: odpowie pii miły Pánie. y Wielblady twoie nápoię, tá iest, ktora náznaczył Pan Bog zá Zonę, Izáákowi Páná moiego. Podobno rzęcze kto, ten sługá coś niedobrego czyni, nie bárdzo to dobrze brác Pánienkę dlá Izáká Pánicá poććiwego, wstrzemięźliwie, y bogoboynie wychowánego, táka, ktora náczynia znápoiem nachyla, nie dobrze to, kiedy pánienka náchylá kieliszká, flászeczki, á podobno y flászy, nie piękna, kiedy się do Antałá, álbo do beczki náchylá z liwárem, á ukrádkiem żeby w siebie lała, y ztámtąd mi-

niatury

niátury ná twarz záciagnie, z tákiego rumienca, nie będźie śię potrzebá ſpodźiewáć rumienca wſtydu pánienſkiego. Dáley uważam iedynaczek Abráhamá Izáák, był to Pánic fortunny, ludźie go czćili iák Xiażatko, *Princeps Dei eſt inter nos*, Geneſ. 23. ázaż to dla niego tá Zona, co śię ma do wielbladow, wielblady poić, dowie śię tego po ślubie iey oblubieniec Izáák, y będźie iey często wymáwiał, áty klęmpo, do wołow tobie, do wielbladow, nie do panięcego zemna pomieſzkánia, áż kłotnie, á ieżeli otym Mąż báczny zámilczy, Rebeká do bydłá przyzwyczáiona, będźie śię z pokoiow ſkrádáłá często, do ſtáyni do wolárni, uſzárga śię w gnoiu y w błocie, y to nie wedle ſtanu zábawa, moga poyśc y zátym w Domu kłotnie; Daley uważam: Eleezer ſługá, wdźiewoſłęby od Abráhámá wyſłány, upomina śię znáku od Paná Bogá, ktora to Zoná dlá Izááká, Pość było bráćie do Miáſtá, ſpytac śię ludźi o wychowánie, o cnotách, o fortunie Rebeki, áby była Izáákowi rowna w urodzeniu, boć zwyczáynie Poććiwy z płocha, Pan z uboga, wyżſzy ſtan z poniżſzym, zwyczáynie w ládáiákim pożyćiu, áleć oto że śię Bogá nárádzá; około żony Izááká, nietrzebá Eleezerowi, cenſury dáwác y nágány, żwyczaynie mowicie: śmierć y Zoná od Bogá, idźie o Zonę, narádzay śię Paná Bogá. zámyślá kto o zákonie, długo śię Pána Boga nárádza, Stan Máłżenſki S. to zákon, ále ćięſzki, trzebá śię około niego Páná Bogá náradźić, Iá śię temu dźiwuię, Izáák z urodzenia, z fortuny, z przymiotow Xiażę, *Princeps Dei eſt inter nos*, Eleezer dobiera mu Zony od bydłá, z uniżonego, z podłego urodzeniá, coto ieſt? odpowiáda náto mieyſce Chryzoſtom Imieniem iego, *Miſſus ſum quærere, non pecunioſam, non formoſam, ſed ingenuis moribus præditam*, Kázáno mi ſzukác dla Izááká Zony, nie pánſko urodzoney, nie fortunney, niedorodney Hęleny, ále z obyczáiow y z cnoty záleconey, *ſed ingeniis moribus præditam*. A tu śię Iá pytam? Eleezerze, álboś to tákiey w Pánſkich Domách ználeśc niemogł? odpowiáda Chryzoſtom zá niego, *Quæ in magnificis ædibus reſident*,

graviſſi-

ignavissimæ sunt. & deterrimæ, rzekszy prawdę mowi Chrizostom, w Páńskich fortunnych Domách, ćięszko o Dámy świątobliwośćią zálec ne, *quæ in magnificis Domibus resident, sunt deterrimæ*, á czys to podobna Chrysostomie, w Domách Páńskich Dámy, maią świątobliwe wychowánie z dźiecinstwá, Pańskie cory dáią do Klásztoru, tám ich niewinność zá klauzurą, tám ucza się poznáwác Páná Bogá, Páná Bogá kocháć, Páná Bogá się bać, do Ss. Sákrámentow uczęszczáć, przytym wyszedszy z Klásztoru cory Pańskie, są pod okiem pod dozorem, iest wczesnosc do Kośćiołá, iest sposobność y ubogiemu dobrze uczynić, ieżeli gdźie w pańskich Domách, pod ciekákáwym dozorem Wielmożnych, Jáśniewielmożych Mátek swoich, Dámy powinny bydź ze wszystkich okolicznośći doskonáłe, prawdá, iednákże mowi Chryzostom, *quæ in Magnificis Domibus resident ignavissimæ sunt, & deterrimæ*, często często nágánne życie, z wielu przyczyn nágánne prowádzą, widźicie mieysce *in Magnificis ædibus*, w Páńskich Domách, gdźie ludźie powinni bydź naylepszymi, stáią się naygorszymi, *in Magnificis ædibus, ignavissimæ & deterrimæ*. Iać nie potępiam nikogo z wyzszego stánu, tę iednák czynię uwagę: ludźie dostátnieyśi mácie wczesnośc do Kośćioła, do záżywánia Ss. Sákrámentow, do czynienia dobrze ubostwu, iákże tey wczesnośći záżywáćie, á czy nie ná utwierdzenie tego o czym się mowi: gdźie ludzie powinni bydz naylepszymi, są náygorszemi. Lucæ 17. Chrystus dźieśiáciu trędowátych uzdrowił, co to byli zá ludźie? dźiewiaciu było Izráelitow, dźieśiaty pogánin Boga nie znáiacy, uleczył Pan Jezus wszystkich, á wszyscysz tego dobrodźieystwá wdźięcznemi byli? mizernie: owi Izráelitowie práwowierni, ktorzy z tego sámego cudu doyśc mogli, że Pan Jezus wielki przed Bogiem Człowiek, áni dobrego słowà Chrystusowi nie dáli, iáko im to wymiáta przed oczy Chrystus, *nonne decem mundati sunt, & novem ubi sunt?* ieden tylko pogánin, máło co álbo nic, o Bogu trzymáiac, przecięsz się Chrystusowi Kłánia, zá dobrodźieystwo

zdrowiá Bogu dźiękuie, *non est inventus, qui rediret & daret gloriam Deo, nisi hic alienigena*, á tu śię pytam: do kogo bárdziey náleżáło, áby był wdźięczen dobroczynnemu Bogu, czy do ludu Bożego, czy do poganina, rzeczećie: przećięsz ludowi Bożemu náleżáło było przed pogáninem, Bogu człowiekowi Chrystusowi Pánu, podźiękowáć zá uzdrowienie, należało prawdá, ale tego nie uczynili, komu náleżało bydz naylepszym, náygorszym. Azaż śię nie tak po dźiśdźień dźieie, miiam choroby ćiáłá, biorę ná reflexyą Duszę; Człowiecze Chrześćiáński, zapádniesz wgrzech ćięszki, śmiertelna to choroba, leczy ćię Pan Jezus przez Sákráment pokuty, leczy ráz, zápádniesz drugi, leczy znowu, potrzećie, podźieśiate, nie czyni tego Turkom, Tátarom, nie czyni Zydom, Heretykom, podźmysz do wdźięczności ku Bogu, máia swoie cnoty, Turcy, Tátarowie, Zydźi, Heretycy, spytámysz śię ich, ná co śię w tych cnotách ćwiczycie, odpowiedzą; ábyśmy byli Bogu wdziecznemi, za dobrodźieystwá nam świadczone, wszyscy bowiem wyliczeni, znáia Bogá zá stworcę Niebá y Ziemie, zá dáwcę wszystkiego dobrá swoiego, y iemu śię iáko Dobrodźieiowi świádcza, á násze też Chrześcianskie, Kátolickie, ludźi práwowiernych, wdźięczności, iákie ku Bogu nam nád wszystkich innych dobroczynnemu? oto tákie, ná iákie śię uskarża Chrystus, Máth: 12. *Viri Ninivitæ surgent in judicium cum generatione ista. & condemnabunt eam, Regina Austri surget in judicio cum generatione ista, & condemnabit eam.* Národy pogánskie, Zydowskie, Heretyckie, ieden nád drugim ieden przed drugim powstawáć będzie, y ná násze niewdźięczności przed Bogiem żálić śię będźie, otoż macie powtornie; My Chrześćiánie, ktorzyśmy powinni bydz Bogu zá odebrane dobrodzieystwá náywdźięcznieyśi, to iest náylepśi myśmy naygorśi. Lucæ 3. Jan S. ná puszczy miał kázánie, uczone nabozne, słuchały go wszystkie stány y zpożytkiem, iáwno grzesznicy pokutę czynili, Fáryzeuszowie obłudy poprzestáwáli, Celnicy niesprawiedliwość porzucáli, słucháli go náwet y żołnierze, kto-

rych

rych Jan S. przestrzegał: *neminem concutiatis, neque calumniam faciatis, contenti estote stipendijs vestris,* nieszárpćie, nie grapćie nikogo, nie lżyćie nie besztaýćie ubogich ludźi, żyćie żołdem wam wypłáconym, y ći iák Ian przestrzegał uczynili. Dáley mowił Ian prawdę y Herodowi. *non licet tibi habere uxorem fratris tui,* Herodźie mieszkasz z Zoną brátá twoiego, pie to zgorszenie, káźirodztwo, niegodźi się, *non licet* popráw się, á poprawiłże się Herod, odpowiádá Teophilactus: *Turba quidem multa sentiebat de Joanne, Herodes autem, cum reprehenderetur à Joanne, ad omnia facinora adjecit. ut includeret eum in carcere,* Herodá y upominał Ian ták S. y miał przed oczymá, ták wielę przykłádow Swiętych, niepodobna práwie było nie bydź dobrym, á Herod, mowi Teophiláctus: wten czás naygorszy, *ad omnia facinora adjecit, ut includeret eum in carcere,* dosyć był Herod zły, po kázániu Iana S. przy ták wielu Swiętych przykłádách ieszcze gorszy, y káźirodztwá nie poprzestał, y Ianá zabił, ták ták się po dźiś dźień dźieie, wołáia, krzycza ludźie Apostolscy, to źle, y to źle *non licet,* nie poprawisz się, to zginiesz, bá y mámy SS. pokutnikow przykłády przed oczymá, iest Dawid, Piotr. Mágdálená, Pelagia, sa Tháidy, y inne, y inni, á my cobyśmy mieli bydź lepśi tośmy gorśi, y owszem tam gdźiebyśmy mieli bydz naylepsi, támeśmy naygorśi, *ad omnia facinora adjecit, ut includeret eum in carcere.* Pytá się Teophilactus, ktore się też Drzewá prędzey psuia, pruchnieia, obáláia, czy leśne, około ktorych żádnego stáránia niemász, czy ogrodne, około ktorych ludźie prácuia, y odpowiada: *culta celeriùs quàm inculta senescunt,* prędzey pruchnieia drzewa o ktorych iest stáránie, niżeli te, około ktorych ludźie nie prácuia, *culta celeriùs, quàm inculta senescunt.* Nas to drzew rozumnych Figurá, Pogánstwo, Zydostwo, Heretyctwo, leśne to, dźikie to drzewá, chwałá Bogu że ná świecie przyrodzonemi łáskámi opátrżone stoia, My Kátolicy, wzagrodźie, w ogrodźie, około nas Pan Bog chodźi, á ustáwicznie, łáskámi swoiemi nádprzyrodzonemi, oświecáiacemi roz-

zum, zápaláiacemi wolą, poświacáiacemi Duszę chodźi, chodźi około nas Pan Bog, przykłádámi innych poććiwych, dobrych, swiatobliwych, námowámi do dobrego, od złego, á ktoreż też drzewá, fruktámi, owocámi okazálsze, leśne czy ogrodowe, to iest: Pogáństwo, Zydostwo, Heretyctwo, czy my Chrześćiánie, Drzewa leśne, przynaymniey ná oko pożytkiem, owocem obsypáne: sa w Turkách posty a surowe, iest w Zydách záchowanie Sabasu, Heretycy máia miłośc zobopolną, máia miłośierdźie ku ubogim, iest wobyczáiách skromnośc, á wnas Chrześciánách, Katolikách pobożnośc iáka? lubo się Pan Bog ták uśilnie o nas stára, y łáskámi swoiemi wewnętrznemi y świątobliwemi, przez ludźi udomnieniámi. Oto y ia mizerny człowiek, iuż to trzeci Rok krzyczę ná was wtym stołecznym Lwowie, ábyśćie się w owoce Bogá v zbáwienia godne obieráli, á niewiem, ieżeli kto nabożnie do Bogá westchnał po pracy moiey, otoż y wtym, gdźiebyśmy powinni bydź naylepszemi, támeśmy naygorszemi. Konczę.

Mowiłem otym, zwyczáynie tam gdźiebyśmy powinni bydź náylepszemi, támeśmy naygorszemi, y tegom dowodźił: Stány wysokie, maia sposobność naywiększa do Nabożeństwá, do chwáły Bożey, do pomnożenia sobie zasług przez iáłmużny, ná Kośćioły, szpitale, ná ubostwo po bárłogách leżace, máia sposobnosc do wysokiey doskonałośći á znayduiesz się wnich. Daley Chrześćianie powszechnie mamy od B. sobie nádáne, SS. Sákrámentá, z ktorych iedne nas zgrzechow oczyszczáia, drugie włáśce Bozey pomnażáia, mámy łáski Boże wewnętrzne nadprzyrodzone, mámy powierzchowne, to iest: nauki, przykłády do dobrego wiodace, powinnimy ich zázyć ná chwałę Bożą, ná zbáwienie dusz nász ych, ą zázywamysz? powinniśmy zá nie bydz wdźięcznemi *Bogu*, á iestesmysz? słowem ktorzyśmy powinni bydź swiatobliwemi iest esmy częstokroć od pogaństwá gorszemi, y rozumiemy że nam to Bog wybáczy niewybáczy, oto nam odgraża w Ewángelii Matt. 11. *Væ tibi Corosaim, væ tibi*

Beth-

Bethaida, quia si hæc in Tyro & Sidone acta fuissent, pœnitentiam egissent, czeka nas biádá, y nie iedno biádá Ludźie dostátnieyśi, máćie do nabożeństwa czás, tego czásu ná nábożeństwo nie záżywacie, coż *Bog* uczyni? zárzući was kłopotámi, gryzotámi, ze y do pacierzá czásu albo sposobnośći nie będźie, dał wam *Bog* fortunę ábyśćie iey záżyli, ná swoie potrzeby y wygody, ale tez oraz y ná wspomożenie ubozszych, nie czynićie tego, zábierze wam Pan *Bog* fortunę, chćielibyśćie y sobie y bliźniemu uczynić dobrze, nie będźie z czego, otoż *væ*, otoż biádá, Chrześćiánom powszechnie nie chwytaiącym się łásk sobie od *Bogá* obficie dánych, *væ* biádá: bo im Pan *Bog* umknie, ná ukáránie, że ich ná swoie zbáwienie záżyc niechcieli, tym ktorzy SS. Sakrámentow, álbo nie záżywáli cále, álbo niedbále záżywáli, *væ* biáda, bo bez nich z świátá zeyda, trzebá się nam obawiáć tego czym Izáiász odgraża Izraelitom w Rozdźiále pierwszym. *Væ genti peccatrici, semini nequam, Filijs sceleratis dereliquerunt Deum, blasphemârunt Sanctum Israel, alienati sunt retrorsum*, Biádá wielkie biádá grzesznym Izráelitom, mieli *Bogá* w ręku, *dereliquerunt Eum*, a porzućili go, *blasphemârunt S. Israel*, zelżyli S. Imię Iego, przez nie cnotliwe obyczáie, przed pogánskiemi národámi, *& alienati sunt retrorsum*, ktorzy się mieli *Bogá* trzymáć w nay lepsza, ći od niego ućiekli, *alienati sunt, væ genti*, otoż im zá to biáda. Do czego żeby wam nieprzyszło! stáráyćiesz się oto, ábyśćie się *Bogá* nád innych trzymáli, ktorym się P. *Bog* łáskámi swoiemi nád innych świadczy, AMEN.



KAZA-



KAZANIE

Na Niedźiele trzecią po Wielkieynocy.

Modicum videbitis me, modicum & non videbitis me.
Joannis 16.
Maluczko á obaczycie mię, maluczko á nieobaczycie mię.

Zwyczaynie śię w kłopotach skarżycie, iest P. Bog iák by go nie było, bo iest iák jby moiey biedy niewidźiał: iest iákby o mnie zápomniał. Drudzy wyraźnie mowicie, P. Bog o mnie zápomniał. Nie zápomniał Pan Bog o tobie, Deutoron: 3tio. mowi Bog do Izráelá. *Ego sum Dominus Deus tuus*, Iam iest y Pan y Bog twoy: Ná coż śię to tu P. Bog ták protestuie, Oleaster przyczynę dáie. *Sunt aliqui Reges et Domini, qui sui sunt, aliqui qui consanguineorum & amicorum, Dominus Deus est Deus & Dominus noster.* Ten y ow Krol Pan dobry ále sobie, ow dobry ále Koligatom, pokrewnym, Assentatorom, pochlebcom, Faworytom, P. Bog nász wszystkim Pan dobry, wszystkim Bog dobry: toż sámo stwierdza Lessius, de perfectione liberalitatis Divinæ. *Quid quæso habet Dominus, quod non sit tuum. habet Cælum, tuum est: habet stellas eas creavit in ministerium cunctis gentibus*, cokolwiek P. Bog ma dla ciebie człowiecze ma. Niebo, to dla ciebie, gwiazdy y tę dla ciebie, Ziemia, Zywioły, Ptástwo, Zwierzęta, wszystko to dla ciebie. *Quid quæso habet Dominus, quod non sit tuum*, y to to iest co Pan BOG przyrzekł pierwiastkowym ludźiom: *& ero eorum Deus*, ia będę ich Bogiem. Geg: 19. Co to sámo iest? tłumaczy Chryzostom S. ná to mieysce: *Multam meam curam illis ostendam, & meum subsidium illis præstabo*, y z oká ludzi niespuszczę nigdy, y dobroczynney ludźiom ręki nieumknę nigdy, co sámo widźiał iáko w Figurze Patryárchá

Iákob przez sen, oczym Gen: 28. Widźiał ten S. Oćiec drábinę z źiemi do Nieba przystáwiona, po tey drábinie widźiał Aniołow iednych zstępuiacych, drugich wstępuiacych, *à Dominum innixum scalæ*, widźiał P. Bogá spartego ná drábinie: co to iest? Aniołowie ná wyścigi z Nieba ná źiemię poco? áby nám służyli, áby o nas stáránie mieli, ták w intereśie duszy, iák w intereśie ćiáłá, y przykazał im to Pan Bog oczym upewnia nas Dawid w Psalmie. *Angelis suis mandavit de te, ut custodiant te, in omnibus vijs tuis.* Straż y stáránie około nas Pan Bog Aniołom przykazał, dosyć że nátym, *vidi Dominum*, niespuszcza się Bog ná to, że Aniołom kazał áby nam służyli, y sam zgory patrzy: *vidi Dominum innixum scalæ*, patrzy y ná Aniołow, ieżeli nam wiernie służa, patrzy y ná nas ieżeli nam wczym iego samego Boskiey uczynności potrzeba, otoż P. Bog o mnie zápomniał: Pamięta Pan Bog o każdym człowieku, á pamięta o nim ták, iákoby sam ieden był ná świecie. Exodi 3tio, oświadcza się Pan Bog záfektem ku stározakonnym Oycom, ku Abráámowi, Izáákowi, Iákubowi, przy káżdym swoie Imię kłádźie y stáwia. *Ego sum Deus Abraham, Deus Isaac, Deus Iacob*: co potym powtarzaniu, co potym śiebie samego przy káżdym wszczegulności Patryárse pokłádániu, niepłonnie to Pan Bog uczynił, że przy káżdym Pátryarsze swoie Imię położył, mowi Cornelius: *ut ostendat quod tantam singulorum habeat curam, quantam omnium*: áby pokazał, że się ták stára o wszystkich powszechnie, iák o káżdego szczegulnie: przeto Augustyn lib: 3. Confes: cap: 2. *O tu bone! o tu omnipotens Deus! qui sic curas unumquemque nostrum, tanquam solum cures, & sic omnes tanquam singulos!* Przecieśz ći (mowi Augustyn) Dobry Boże, ták się o káżdego wszczegulności stárasz iák o wszystkich, á wyraźniey Blosius: *ita curam jugiter habet tui Deus, quasi tu solus, in toto orbe terrarum viveres.* Człowiecze, ták się o ciebie Bog stára, iákoby ciebie tylko samego miał ná świecie: Otoż tobie P. Bog o mnie zápomniał. Pan Bog y twoie kłopoty widźi, y twoie w kłopotach żale widźi, y

ma o to-

ma o tobie ſtáránie, bo to ſamo, że ma' ſtáránie o tobie, á tobie zbáwienne, Kłopoty ná ciebie zprowadza: Co ſamo ná ulgę żalu, zkłopotow náſzych pochodzacego, powinnaby być doſyć, coż? u nas to ná ulgę żalu w kłopotach mało. Więc ia z okázyi dźiśieyſzego *modicum, modibum videbitis me*, dam ulgę żalom, zkłopotow náſzych pochodzacym, dam ulgę żalom inſza, á ktoraż? *modicum, & non videbitis*, to że śię nam Pan Bog przez pomyślne nam powodzenia ná czas umknie *modicum*, rzecz to mała przeydźie to, ále to co zákłopotámi náſzemi, cierpliwie znieśionemi idźie, *videbitis me*, to nie *modicum*, nie rzecz mała: ſłowem to co nas ná świecie kłopoce, *modicum* przeydźie, prętko przeydźie: co po kłopotach nas cieſzyć będźie, to nie *modicum* to zábawi y owſzem w duſzach náſzych z ich że ſamych pociecha, wiekować będźie: to to nas w kłopotach náſzych cieſzyć powinno. O tym Pánu Bogu ná Chwałę.

Gen: 15. Pan Bog do wiernego ſługi ſwoiego Abráhámá mowi: *faciam te in gentem magnam*, będźieſz Oycem Narodow, coż kiedy ci Synowie twoi wliczne narody rozrodzeni będa wielkie ládáco, ia śię z niemi iák z tákiemi obeydę, oto ich podam obcym, Pogańſkim narodom wniewola, y będa wtey niewoli lat czteryſtá, látá to nie látká, było ná co zábolec Abráhámowi, Synowie moi, lud Izráelſki práwowierny y wniewoli y przez czteryſtá lat, y u pogańſtwa, pewnie zábolał Abráhám, Pan Bog iáko ſwoiego cieſzy, *generatione quarta revertentur huc*, miły Oycze Abráhámie, żaliſz śię nád Synámi, niedźiwuię śię boś Oćiec, ále miey tę pociechę, *generatione quarta revertenlur huc*, zá lat czteryſtá, y z niewoli wynida, y źiemię obiecána ośiagna, *revertentur huc:* to to doſyć ná pociechę Abráhámowi było powiedźiec, niewola śię Synow twoich zákończy? doſyć mowi Neothericus. *Levamen habent miſeriæ, quæ finem habent*, toż S. Hieronym Epi: 36. *Nihil longum quod finem habet*. Kłopot iákby niebył ktory ſwoy koniec bierze, *levamen miſeriæ habent, quæ finem habent:* dopieroż kłopot nie kłopot, po ktorym pociechá źiemie obiecaney

caney, to iest pociechá nieustánna nádchodźi, toć to y nas wgryzotach w kłopotach nászych cieszyć powinna: dostániesz się chorobie w niewola, niesławie, przygodźie, tey y tey biedźie, tym że się ciesz niedola choroby moiey niesławy, przygody, tey y tey biedy moiey koniec weźmie, ia y w niewoli pomienioney pamiętać ná Bogá będę, iemu ofiary cierpliwośći y zgadzania się z nayświętsza wola iego oddáwać będę, *generatione quarta revertentur huc*, niepotrzeba lat czterystá czekać, dosyć lat kilká, kilkánaście, dostánę się tám gdźie mię P. Bog chce mieć szczęśliwym á ná wieki, to to násza ná źiemi, wkłopotach bydź pociechá powinna, *modicum*, bieda doczesna swoy koniec weźmie, á wkrotce, á wkrotce. Co proszę złotu że wpiec wrzucone, á potym w Koronie Krolewskiey; Co złego źiarnu że pod cepem, á potym w marcypanie ná stole Pańskim, y piec ktory złoto palił przygasza, y cepy ktore źiarno biły gdźiesz zá stodoła powieszą, á y złoto w Koronie, y źiarno w marcypanie ná stole śiedźi. Tákie są y násze kłopoty, gryzoty, przeciwności, *modicum, modicum*, zczasem się zákończa, á zá soba pociechy prowadza wieczne. Dawid w Psalmie 123. kłopoty násze przyrownywa do strumyká, *torrentem pertransivit anima mea*, przez strumyczek przeszła dusza moia, ná co Olywa w Kazaniu swoim wtorkowym po Wielkieynocy: *haberi non debet Calamitas, si aut transivit, aut pertransitur à nobis:* iuż to kłopot nie kłopot, kiedy álbo od ciebie odeydźie, álbo go ty przeskoczysz: Text przytoczony z Psalmu o kłopotach, y Komment Olywy wźiawszy ná uwagę, táka sobie czynię immaginacya, chcesz poyść ná łakę y tám oko kwieciem uciészyć, strumyczek ná przeszkodźie, coż czynisz, zmaczasz się, zászargasz się, á dáley co krok ieden y drugi uczynisz, y iużesz ná łace, *torrentem pertransivit anima mea*, y ták iuż u ciebie, y to żeś się zamaczał *modicum*, y to żeś się zászargał *modicum*, á to żeś ná łace nie *modicum*, tym się cieszysz. Ták się dźiele wdoczesnościach względem Nieba, trzeba salt do wieczności á szczęśliwey uczynić, ále przed toba trudność y tá y tá, ey *modicum*,

Dd bagátela

bagátela to, koniec to swoy weźmie *modicum*, á pociechá ná záwsze: Zkad Hugo Kárdynał, piszac ná owe słowa Eccles: 1. *Oritur sol, & occidit*, słońce západnie y znowu weydźie, nam uwagę czyni, *brevis est omnis adversitas respectu præmii quod meretur*, kłopoty násze, y koniec swoy y w krotce biora, á pociechá zá niemi idźie bez końcá.

Cant: 1. Oblubienica choć od serca Oblubienicá Niebieskiego Oblubienica, á przecię y oná miałá się ná co zá kwaśić, á iák te kwasy, gorzkości mirry, iákże ie mowię názywa, *fasciculus myrrhæ*, wiąská wiazanká mirry, ktora mię Oblubieniec obłożył, n eucięża sobie Oblubienicá. Oblubieńcze ten co go ná mnie walisz kłopot, te gryzoty, kwasy snop to, brog, stog, bolesny ná mnie mirry, nie zdużáia moie rámiona, nieucięża sobie pod kłopotem Oblubienicá, mirrę iák bukiecik, *fasciculus myrrhæ*, uśmiecháiac wesoło piastuie, *fasciculus myrrhæ*: á czemusz to? odpowiada Bernard Serm: 47. in Cantica: *erit quandoque nobis cumulus ingens gloriæ, quod modo est fasciculus myrrhæ.* Co teraz nam mirry kwasu, goryczy wiazanká, to będźie zá czasem buynym pociechy żniwem. Matth: 20. Páni Zebedeuszowa záleca Synow, Iana y Iakobą P. Iezusowi, prośi zá niemi o pierwsze ba y naypierwsze respektá. *Dic ut sedeant hi duo filii mei, unus à dextris alter à sinistris*, Pan Iezus pomnie Mátkę, obrocił się do Synow: Dźieci, Mátká was do boku moiego oddáie, trzeba wam wiedźieć, ia Delikatow Papinkow nie lubię, trzeba mi humoru waszego sprobować, *potestis bibere calicem, quem ego bibiturus sum:* u mnie nie Alakantami nie Tokáiámi, niesłodyczami poia. Odpowiedza *possumus*. Pánie myśmy ná wszystko gotowi: więc częstuie ich Pan Iezus kwasem, ná ktory zá czasem sam umarł, *potestis bibere calicem, quem ego bibiturus sum*, á w iákiesz też naczynie Pan Iezus tego kwasu, dla Iana Iakuba nálał, *potestis bibere calicem* w kieliszki, Pánie coż to czynisz, było nálać kwasu, lury, goryczy wpuhar, w ántał, w beczkę, ba y ieszcze było pokłocić ta y owa przygoda, wysoko to rodzeństwo, Synowie Zebedeusza, wysoko w Niebie záśiadać

dać zákłádáła, *Unus à dextris alter a sinistris*, nim do tey słodyczy przydźie, niechay się ná świecie cáła gęba, lury, kwásu nápiia, Pan Iezus mowi dosyć kieliszek, *potestis bibere calicem*, otoż dowod moiey propozycyi, *modicum, modicum*, bardzo mało bardzo, ná świecie znośiemy, á przecie zátym idźie pociechá bez końcá. Exodi 5. Fáráo wymyślnemi sposobami trapił lud Boży, między innemi uciskámi był y ten, kazano im około cegły robić bez przestanku, przecież im plew z Krolewskiego gumna dodáwano: przyszedł czas miłośierdźia Bożego, á ich uwolnienia, Moyżesz y Aáron, do Królá od Bogá wysłáni, stáną ná Pałacu y rzeka, *hæc dicit Dominus DEUS Isràël, dimitte populum meum, ut Sacrificet mihi*, Bog Izráelski, większy Pan od ciebie Fáráonie, rozkaz iego iest *dimitte populum*, ábyś lud uwolnił, á Fáráo ieszcze ich bardźiey trapi czymże? *paleæ non dabuntur vobis, & reddetis consuetum numerum laterum*, kazano im robić około cegły iák przedtym, ále przytym nowey pracy przyczyniono, to iest: plew im do gliny uięto; wczym przyczyniono pracy, bo sobie plewy po cudzych gumnach zbierać muśieli, Lud Izráelski trapiono plew uięciem, ále zá utrapieniem ná plewach osadzonym, nástapiło ludu Izráelskiego zniewoli oswobodzenie, á tu się pytam? co to są wszystkie światowośći, iáko to zdrowie, fortuna, honor, sławá, áfektá ludzkie, plewy to plewy mowi Iob: cap: 21. *Bona eorum erunt sicut paleæ ante faciem venti*, cokolwiek mamy ná świecie, zá pociechy y zaszczyt powodzenia nászego, *sicut paleæ ante faciem venti*, wiatr to, tym wiatr iáko plewa powiewa, *sicut paleæ ante faciem venti*, coż zátym? umknie ci Pan Bog zdrowia, fortuny, honoru, umknie ci plew *paleæ non dabuntur*, umknał Pan Bog przez Fáráoná bo to bez woli Bożey niebyło, umknał plew Izráelitom, ále im dał wolność, dał y źiemię obiecaną: zdrowie, honor, fortuna, plewy, umknie P. Bog zdrowia, fortuny, honoru, plew umknie *paleæ non dabuntur*, ále się szczęśćia, á wiecznego nábawi, przeto upomina Káznodźieia Páński wrozdźiale 1. *usque in tempus, usque in tempus su-*

ſtinebit patiens, & poſtea redditio jucunditatis, kłopoty náſze, gryzoty náſze, przygody czaſem zeyda, zá czaſem zeyda ſwoy koniec wezma, á pociechy zá ſoba bez końcá prowadza, *uſque ad tempus ſuſtinebit patiens, & poſtea redditio jucunditatis*, to to nas to w kłopotach náſzych cieſzyć powinno. Kończę.

Słowy ktoremim Kazánie záczał, mowi P. Iezus do ſwoich: *Modicum videbitis me, modicum non videbitis me.* Maluczko mię uyrzycie, maluczko mię nieuyrzycie: co to w tych słowach P. Iezus wyráźił pytam ſię? odpowiada uczony Sylweira, *quaſi diceret, paſſionis meæ & mortis breve tempus eſt, unico triduo concludetur, & mox reſurgam*, będźie to wkrotce kocháni Uczniowie moi, że mię iáko kánália w Ogrodźie zwiaża, zwiazánego do Ierozolimy poprowadza: ále *breve eſt* ſkończy ſię to: będźie to że mię ſpoliczkuia, wyſmagaia, Głowę ciernieṁ zrania, do Krzyża przybiia, ále *tempus paſſionis breve eſt* ſkończy ſię to, *& mox reſurgam.* Zátym poydźie, że y do Niebá poydę, y tám ſzczęśliwym ná wieki będę, y przydáie P. Iezus wedle wytłomaczenia Sylweiry: *recipite ergo brevitate dolores, & gaudii longitudine conſolationem*, y wy będźiecie mieli ſwoie gryzoty, kłopoty, przydźie do więźienia, do ſmagania, do kámieni, ba y do śmierci, do okrutney śmierci, *recipite brevitate dolores*, otoż pociechá przez Chryſtuſa Apoſtołow dána, *recipite brevitate dolores*, kłopoty ſię waſze ſkończa, *& gaudii longitudine conſolationem*, po kłopotach do czaſu, náſtapi pociechá á wieczna, tymeś my ſię y my cieſzyć powinni. Dowodźiłem z piſma y z Doktorow, kłopoty, gryzoty, ſwoy koniec maia, á potych wſzyſtkich náſtapi pociechá, tym ſię cieſzmy, nienárzekaymy ná P. Bogá, Bog mię opuścił, nieprzeklinaymy śiebie ſamych bodayżem umarł, nietęſknieymy ſobie wbiedźie, to w uwadze nieprzeſtanney mieymy, y ten y ten kłopot ſwoy koniec weźmie, á ia ieżeli cierpliwie doczeſne przygody znośić będę, Błogosłáwionym y ſzczęśliwym ná wieki będę. Panie JEZU Ukrzyżowany, wieleś ty cierpiał kłopoty cię ná Krzyż wbiły, y

ná

ná Krzyżu zábiły, iużeś tám gdźie cię niedolega nic, ieſt tám z tobą wielu innych, ktorzy przykłádem twoim cierpieli wiele, iuż o tym co ná świecie cierpieli zápomnieli, tym ſię cieſzą, co ſię im po kłopotach doſtáło, to ieſt Błogoſłáwieńſtwem wiecznym, day że Pánie ábyśmy y my, twoim y twoich przykłádem, cierpieli wiele, przeciwności náſze koniec wezmą, á my ſię z tobą po wſzyſtkie wieki cieſzyć będźiemy, Amen.

KAZANIE

Ná Niedziele IV. po Wielkieynocy.

Si Ego non abiero, Paraclitus non veniet ad Vos.
Joannis 16.
Jeżeli Ia nieodeydę od was, pociesźyćiel do nieprzyidzie.

PAn Jezus obiecuie Apoſtołom, ześlę wám Duchá Przenayświętſzego, ná coż? *Ipſe vos docebit omnia,* On was náuczy, czego wam dlá was potrzebá, *Ipſe docebit:* on was nauczy: czego wam y dlá innych potrzebá, *ipſe docebit:* on wás nauczy co y iáko mowic máćie, pryed Krásomowcámi, Filoſofámi, przed Ceſárzámi, Krolámi, przed Uczonemi y proſtemi, przed ubogiemi y doſtátniemi, *Ipſe vos docebit omnia.* Wielkie to ſzczęśćie Apoſtołow, Zeſłánie ná nich Ducha Przenáyświętſzego, prawdá, prawdá, ále Ia to uważam, Pan Jezus Siebie Sámego Apoſtołom umyka, y powiada; że tego potrzeba koniecznie potrzebá: *Si Ego non abiero, Paraclitus non veniet ad vos,* to to niemogł wraz z Duchem Przenayświętſzym, Poćieszyćielem Apoſtolſkim, ná poćiechę tychże Apoſtołow y Pan Jezus pozoſtáć? mogł, ále niechciał; Pánie niechceſz pozoſtáć z Apoſtołámi, coż to naylępſzego czyniſz? kłopotáć ſię będą po

da po twoim odeyśćiu, iuż śię do Ciebie przyzwyczáili, słucháli ćie iáko Mistrzá y Náuczyćielá, czćili iáko Bogá, kocháli iáko dobroczynnego Oycá, od Apostołow odchodzisz, niepodobna, niepodobná, żeby śię po twoim odeyśćiu niekłopotáli, cożkolwiek bądź ták śię Pánu Jezusowi podobáło, idźie od Apostołow, idźie áby mieli szczęśćie przeplátáne nieszczęśćiem, áby mieli węsela przepláráne kłopotem, Duch S. przyidźie to szczęśćie, Chrystus odeydźie to nieszczęśćie, Duch S. przyidźie to poćiechá, Chrystus odeydźie to kłopot, ná cożto sámo? Seneká *lib. de providen:* mowi; *Nihil infelicius eo, cui nihil adversi advenit.* Z wy to kłopot, człowiek bez kłopotu, srogie nieszczęśćie, bezprzestánne człowieká szczęśćia, *nihil infelicius eo, cui nihil adversi advenit;* Kochał Pan Jezus Apostołow, dowod że kochał, posyłá im Duchá Przenayświętszego, Duchá Przenayświętszego posyła, ále im śiebie sámego umyka, czemu? wiele było ná Apostołow, mieć y Paná Jezusá, y Duchá przenayświętszego, iużby to byłá szczęśliwość, wysoka szczęśliwość á zátym niebeśpieczna szczęśliwość, iákoż tego dowodźić będę: Swiátá tego szczęśćia nieprzestánne szczęśćia, wielkie to Feliciánow świátowych nieszczęśćie. Otym mowić będę P. Bogu ná Chwałę.

Záczynám od Páná Oycá nászego Adámá, słuchayćie iáko to był człowiek ná świećie szczęśliwy, nie zábolálá Adámá głowá, nie podlegał chorobie, miał w Raiu wszystkiego zgębę, *de omni ligno comedes,* nie stękał ná to, oto ten ma śię odemnie lepiey, ten honorem odemnie wyższy, był ná świecie, y iedyny y náywyższy człowiek, nie żálił śię oto mnie niesłucháia y bestye, y zwierzęta, y ptászętá, tylko skinał, do stop śię iego kłádły, przytym nie záfrásował śię ná tę uwagę|trzebá umrzec, był człowiek z pierwszey woli Bożey nieśmiertelny, wielkie to Adámá szczęśćie, do czegoż przyszedł? do wielkiego nieszczęśćia. Ten iákośćie słyszeli ták szczęśliwy Adam, przyszedł do tego, że iáko prosty rolnik, muśiał y zmotyka y zlemieszem ná rola, áby śię káwáłkiem chlebá pożywił, *in*

ſudore vultus tui veſceris pane, Zkadże to nieſzczęście? wielkie ná Adámá nieſzczęście, z ſzczęśćia, z zbytniego ſzczęśćiá. Adamowitowie niecieſzćiesz ſię z bytnim powodzeniem, widźićie czym ſię to Adámá ſzczęśćie zákonczyło: Pan świátá ná motyce, ná lemieſzu, wyrábiáiac wpoćie czołá káwáłek chlebá, zákonczył żyćie ſwoie, zbytnie ſzczęśćia, nieſzczęśćiem ſie koncza. Piſze Muretus lib: 5. Cap. 3. S. Ambroży iedźie do Rzymu, w podroży wſtapił do iednego ſzláchćicá, wrozmowie pyta ſię iákći ſię rzeczy powodza, odpowie ſzláchcic, niewięm coto kłopot, uſłyſzy to Biſkup S. y do ſwoich rzecze: wybieraymy ſię ztad co prędzey, wyiáchał bez odwłocznie zſwoiemi od ſzláchcicá wdrodze ſpytány od ſwoich, czemużeś ſię Biſkupie nie zábáwił, wſzákże nie schodźiło ná ochoćie gospodárskiey, odpowiedźiał Ambroży S. Człowiek to iák powiádá ſzczęśliwy, co to głowá boli ná kłopot, niewie, boię ſię żeby ná niego znágłá ćięszki iáki przypadek nie ſpadł, iákoż ták ſię ſtáło, ledwie co w Rzymie ſtánie Ambroży S. odebrał nowinę: Dom pomienionego ſzláchćicá obálił ſię znágłá, y iego obálinami ſwoiemi przywálił: ták ſię zwyczaynie dzieie, Domy, fortunnie ſtoiace Domy, znágła ſię wála, y tych co w nich niegdy mieſzkáiac, niewiedźieli co to głowá boli, ruinámi ſwoiemi przywaláia. Mámy tego dowod w Sáulu, oczym w Xięgách Krolewſkich 1. Reg. 10. Ten zubogiego zporzuconego ſtánu, na Trbn Krolewſki wyniesiony, obfitował wpomyślne ſzczęśćia, miał honor, ieſzcze więkſzego ſzukał, uſtáwicznie głowę ſuszył Sámuelowi Prorokowi *honora me coram ſenioribus populi, & coram Iſrael:* Sámuelu donieś Xiażętom, żem ći la przećię Krol, donieś y ludowi Izráelſkiemu, żem iá ich Pan, ále iużći wiedza Saulu, żeś y Krol, y Pan, iużći ſię tobie iáko Krolowi wſzyscy unizáia, á Saul co, *honora me coram ſenioribus populi, & coram Iſrael,* Niech ſię ieszcze unizáia bardźiey, niech ſię ieszcze kłániaia bárdziey, *honora me*, powoli ieno ztym ſzczęśćiem Saulu, byś nieſzczęśćiem iákim á wielkim nie zákonczył: iákoż ták ſię ſtało, ná gorách Galboe, ow Felicyan

ſician Saul, ow Honoryusz Saul, iáko bydlę poległ, y Syn iego Jonathás zginał, Synowie iego drudzy, w nukowie, ſkápiali, zniszczeli. Nie przywodze Stylikonow, Rufinow, Bellizáryuſzow, ktorych ſáme ich ſzczęśćia, nie przeſtánne ſzczęścia, oſtátnie nieszczęśliwemi poczyniły. Przeto upomina Sálomon Prover: 10. *proſperitas ſtultorum, perdet eos.* Szczęśćie zwłászcza nieprzeplecione nieſzczęśćiem nieuſtánne ſzczęśćie, ieſt to człowieka mniey uważnego poćiechá, czemu? *proſperitas ſtultorum, perdet eos:* to ſámo ſzczęśćie nieſzczęśćiem iego, bo ſię nieszczęśćiem, á ćięſzkim zákonczy, *proſperitas perdet eos.* A iako Anzelm S. *Felicitas hujus ſæculi, ventus eſt contrarius,* Szczęśćie cie prowádźi, o o pod wiatr idźiesz! *ventus eſt contrarius,* doświadczenie uczy, 'idźie kto pod wiátr przykry, gwáłtowny, y lice mu wiatr otnie, y zpowieki łzy wytoczy, *Felicitas hujus ſæculi, ventus eſt contrarius:* Ták ludzi ſzczęśliwych, nieprzeſtánnie ſzczęśliwych, nie długo czeka przypádek, á nie ieden, á cieszki rozkwili, *felicitas hujus ſæculi, ventus eſt contrarius.*

Szczęśćiá ludzkie, ſrogie to nieſzczęśćia, oſobliwie ſrogie względem Duszy nieſzczęścia, ſłyſzeliśćie o Sodomię, byłá to Kolonya ſámey niecnoty, ſtek nie wſtyduy wſzeteczności, przyszło do tego, że, obywátelow tego miáſtá, Bog ogniem z Niebá zrzuconym ſpálił, y ták piekło ieszcze ná źiemi záczęli, zkadże do grzechow, po grzechách, zkad do tego przyſzło że Sodomitowie ſtáli ſię piekielnym zuzelem, ieſzcze na tym tu świećie? oto powiáda ztad Ezechiel Cap. 17. *hæc fuit iniquitas Sodomæ, panis & abundantia,* Chleb, chleb, obfitość, ſzczęśćie fortuná bezprzeſtánna, ta Sodomę w grzechy, tá y wogien y wzgubę wpráwiłá, *hæc fuit iniquitas Sodomæ, panis & abundantia,* z fortuny iáko z Páni Mátki rodza ſię zbytki, zbytkow cielesnośći Sodomſkie, zá ćielesnośćia idźie ogień á wieczny, to ieſt idzie nieuſtanne nieszczęśćie, ſzczęśćie zwyczaynie bywa nie cnotliwe, á zátym nieſzczęsliwe ſzczęśćie. Stárożytnośc báiáłá, że Venus y Cupido z piány morſkiey národzeni, Venus bogini wſze-

teczności, wedlę zdániá stárożytności, urodźiłá się zpiány wodney Wodá wedle Antonium Ricciandum znáczy szczęście: gdźie się szczęści, gdźie fortuná pieni, tám y Venus, tam y Cupido, tám zbytki w pokármach y nápoiách, tam swywole wszeteczne ogniá piekielnego godne; mamy tego dowod w Ewángelii Lucæ 15. Syn Oycá dostátniego, wymierzył ná Oycu fortunę, coż zá fortuna poszło? *dissipavit substantiam vivendo luxuriose*, iadł, pił, tańczył, á co zátym idzie, poki fortuny stáwáło, wszeteczności niewstydu pátrzył, *dissipavit substantiam luxuriose*, tym się to powszechnie szczęściá wysokie koncza, niecnota, grzechem, to iest cieszkim Duszy nieszczęściem. Pisza Hystorie, w Egipcie był sposob taki rozboiu, zboycy podrożnemu drogę záchodzili, swiádczyli się komplęmentowáli, w sámych offertách do przechodniá skoczyli, zá gárdło chwytáli y dusili, ná co máiąc oko Seneká, upomina swego Lucyliuszá, Epis: 47. *Mi Lucili noli fidere felicitatibus & successibus amplectuntur & strangulant*, Lucylli, mász fortunę, dobrze swiádcza ci się powodzenia, Interessá nie wiesz co to głowá boli ná ten y na ten przypadek, ostroznie by cię znágłá te offerty te komplementá fortuny, o ostátnia biedę, osobliwie wcnocie y poććiwośći nie przywiodły. Zwyczaynie sukcessa, powodzenia, *amplectuntur ut strangulent*, cnotę, poććiwość dawia, y dáie piekne w tym podobieństwo pomieniony Seneká, Epis: 39. *Magni animi est magna contemnere*, to to człowiek wielki, wedle Bogá człowiek, ktory w wysokim szczęsciu nie korzysta, y ták należy, to sámo czemu? *Segetem nimia sternit ubertas, rami onere franguntur, idem animis quoque evenit, quos nimia felicitas rumpit:* Widź áleś Lucylli mowi Seneká, kłosek ná zágonie, głowkę zwiesił, coż mu głowkę skręciło? obfitosc, w sádzie w ogrodzie, tá y owá gáłaská złámana ná źiemi leży, coż ia złamáło, zbytnie owoce, *idem animis quoque evenit*, ták mowi Seneká, nie iednego cnoćie skręciłá głowkę, nie iednego poććiwosc náchyliłá obfitosć fortuny, *idem quoque animis evenit*; w Psalmie osmym, skárzy się Pan Bog, *Non audivit populus*

pulus vocem meam, & Israel non intendit mihi, dimisi eos secundum desideria eorum, ibunt in adinventionibus suis, ieſt ná co mnieBogu ſtęknać, ludźie mie Bogá ſwego nieſłuchaia, wczymżePánie, mowię przez ſiębie, mowię y przez Proroki, y mowię y grożę, to czyncie tego nieczyncie, *non audivit populus*, poſzło zátym, *ibunt in ad inventionibus suis*. Ida z grzechu wgrzech, z niecnoty wniecnotę, to ieſt idą co raz głębiey á głębiey wpiekło, á coż za okázyá tego? *non audiuit*, że Bogá nieſłuchaia: *ibunt in ad inventionibus suis*, że głębiey á głebiey wpiekło idą; odpowiádá Ieremiaſz Cap: 22. *in abundantia tua dixisti non audiam*, obfitość, ſzczęście, fortuná *abundantia* ludźiom ucho záwala, żeby Bogá roſkázuiacego, Bogá zákázuiacego nieſłuchali *in abundantia tua dixisti non audiam*, obfitosc ludźi zgrzechu wgrzech potraca, *ibunt in ad inventionibus suis*, otoż iákie to szczęścia, nieſzczęścia woła Chryzoſtom S. Hom: 54. *Quanta mala facit prosperitas*, o nieſzczęśliwe ſzczęścia nasze świátowe! á wczymże złotouſty Chryzoſtomie, *prosperitas facit hominem oblivisci Deum, prosperitas facit levissimum & mundanum, prosperitas facit vitiosum & inertem, prosperitas facit hominem oblivisci futuræ gloriæ, & inferni, prosperitas replet hominem vitijs usque ad summum*. Wielkieſz to nieſzczęście człowieká, kiedy nie pámięta ná to, mám nád ſobą Pana Bogá, mam przed ſobą wieczność, dobra álbo zła: trzebá mi ſię grzechow wárowáć, wielkiesz to nieſzczęscie człowieká, kiedy ná to nie pamięta, á ktoż tego nieszczęścia człowieká nábáwia? ſzczęście, ſzczęscie zbytnie, nieprzeſtanne ſzczęście, *prosperitas facit hominem oblivisci Deum*, o ſzczeście, nieſzczęsne szczęście, otoż, otoż felicianow świátowych nieszczęścia. Konczę.

Mowiłem otym: ſzcześcia nieprzeſtánne félicianow świátowych ſzczęścia, wielkie to nieszczęscia, wielkie nieſzczęścia, względem sámego ſzczęściá, y tegom dowodził, wielkie y względem duszy, y wiecznego duszy intereſsu, y tegom dowodził, coż ztad idźie? oto to, ná co reflexyą czynię ludźiom, czy w ſzczę-

ściu

ściu czy wnieszczęściu bedacym. Ludźiom wszcześciu bedacym, czynię reflexya: mámy w Ewángelii, oczym pámięć ná Niedzielę Kwietnia. Pan Jezus w Jerozolime wchodźi uroczyście, krzyczy młodźiesz Jerozolimska, *Hosanna Filio David, Benedictus qui venit in nomine Domini,* niechayże żyie Syn Dawidow, Błogosłáwiony ktory idźie w Imię Pańskie, pięknesz to ápplauzy, okázáłe tryumfy: szczeście wielkie do ludu Jerozolimskiego, szczeście Páná Jezusá wielkie; á tu sie iuż pytam, iákoli też wieżdza ná te tryumfy Pan Jezus, to pewnie károca? nie, to pewnie ná rzutnym ná przepryskuiacym romáku? nie: ná Ośiełku, ktorego náturá y przy naywiekszey uroczystości głowe zwieśić, a krzepko stápáć, żeby nogi nienáwinał: Widzicie ludźie dostátnieyśi, ápplauduie wam urodzenie, fortuná, honor, á appláuduie bez przestánnie, wtych applauzách humorki wásze niech sie nie uwoża sántázya, bo wozy kolá sámia, niech niewiezdzáia, niech niewyiezdzáia zuchwále, bo przepryskuiace sántázye nogi łamia, ná Ośiełku, ná Ośiełku, gdźie się wam naybárdźiey szczęście swiádczy, to iest: y głowe zwiescie, upokárzáiac sie Panu Bogu, y przytym sámym ostrożnie á krzepko stapaycie, czemu? przy naywiekszych szcześcia wászego áppláuzách, naypredzey sie wam nogá powinie, powinie w sámymże szcześciu, powinie co náyciesza, w sumieniu Duszy y zbáwieniu, mowiłem, słyszeliście o tym wtrákćie Kázániá, to do ludźi fortunnych reflexya. Ludźiom w nieszczesciu bedacym reflexya: Pisze Pexenfelder, Hist: 43. rzecz táka: był nieiáki Eulogius, ktory kopániem Marmuru zábáwiony, y sam żył, y Dánielá Pustelniká żywił. Ten Pustelnik swiádczac mu wdzieczność, Bogá prośił, áby w pracy Eulogiuszowi pobłogosłáwił, stáło sie; kopiac Eulogius kámienie, ználázł skarb wielki, z ktorym przebrał sie do Cárogrodu, kupił tám wielkie dobrá, dostał sie y ná páłác Cesárski, gdźie zinnemi wszedł w konspirácya ná życie Cesárskie, rzecz sie wydáłá, ná śmierc wraz zdrugiemi osadzony, przećiesz śmierći uszedł, y do dawney zábawy sie wrocił, przy

ktorey często máwiał: bodayże mnie w ubostwie y w pocie czołá káwáłek chlebá wyrábiáć, widzicie ludźie, od fortuny porzuceni, bodayze mnie w ubostwie, dorabiáć się káwáłká chlebá, wie Pan Bog co z wámi czyni, przeto przy wászych porzuceniách, máwiayćie sobie, wie Pan Bog co z námi czyni, miałbyś fortunę, podobnobyś y z tą y z tą pokusą wszedł w konspirácya przećiwko Bogu, rob ná káwáłek chlebá w ubostwie podobnoć to zbáwiennieysza; widźisz Eulogiusza, iemu káwáłek chlebá z kámienia idący był smácznieyszy, ponętnieyszy, niżeli Páńskie, Dworskie márcypany. Pánie Jezu Chryste, byłeś ty w szcześćiu, byłeś y w nieszczęściu, w szczęściu ná Ośiełkus tryumfy odpráwiał, to iest y głowę zwiesiwszy, y krzepko stapáiac, na przykład dostátnieyszym áby y wpokorze, y wielkiey ostrożności, fortun swoich záżywáli; byłeś y w nieszczęściu: boś się znim y wnim urodźił, od ludźi wyrzucony, y między bydlętá wrzucony, w nieszczęściuś y umárł, od własnych uczniow odbieżony, wszystko to ná pociechę ludźi utrápionych, á czyż my mizerni ludźie od Bogá nászego szczęśliwszemi bydź powinni? dayże Pánie, áby fortunnieyśi wpokorze y boiáźni, ubośsi w świętey cierpliwośći stan swoy znośili, áby ták y ći, y ći Ciebie Bogá swoiego w wieczney szczęśliwośći widźieli,

AMEN.

KAZANIE

Ná Niedźielę V. po Wielkieynocy.

Si quid petieritis Patrem in Nomine meo, dabit vobis, Joannis 16.

Jeżeli o co bedźiecie prośić Oycá w Imię moie, da wam.

ODchodząc Pan Iezus od Apostołow, niezostáie ich y bez pociechy y bez obrony. Mieli cierpieć wielkie utrapienia, przykrośći, niebespieczeństwa wielkie, ná to im wszy-

stko

ſtko (iáko twierdza) iáko tarcza zoſtáwił modlitwę, iáko uważył Złotouſty Doktor Chryzoſtom S. piſzac ná to mieyſce, ná wſzyſtkie nátarczywośći od złych ludźi pochodzace modlitwa obroná, wżałach wdolegliwościach modlitwa pociecha, wpotrzebach, w niedoſtátku, w uboſtwie, modlitwa rátunek. O cokolwiek powſzechnie mowi Chryſtus: prośić będźiecie w Imię moie Oycá da, uczyni wſzyſtko, *ſi quid petieritis Patrem in Nomine meo, dabit vobis*; y tę ſwoię obietnicę, P. Iezus nieiáko przyśięgą utwierdźił, *Amen Amen dico vobis.* Iákoż ia tego náteraźnieyſzym Kazániu dowodźić będę. Modlitwa u Páná Bogá wſzyſtko może, y ná Pánu Bogu wſzyſtko wymoże, O tym Pánu Bogu ná Chwałę.

S. Cypryan lib: de oratione mowi: *Qui dedit homini vivere, ille docuit orare.* Ten ktory człowiekowi dał życie, náuczył go y modlitwy, Co to ieſt? od kogoż pytam ſię maſz życie? od P. Bogá, ále do tegoż życia potrzeba wiele, potrzeba zdrowia, fortuny wedle ſtanu, honoru wedle tegoż ſtanu, potrzeba áfektow, reſpektow, przyiaźni ludzkiey, ktoż cię temi potrzebami náda? Pan Bog, ále go oto prośić potrzeba, y że go prośić mamy, y iáko go prośić mamy, ſam nas tego P. Bog, w codźiennym pacierzu náucza, gdźie wtych ſłowach, chleba náſzego powſzedniego day nam dźiśiay, záwarł wſzyſtkie potrzeby náſze. Modlitwa ma w ręku wſzyſtko, bo ma w ręku Bogá, ma w ręku P. Bogá nam dobroczynnego, á zkad że to? z Ewangelii, Lucæ 18. Niewidomy prośi, miłośierdźia żebrze, *Cæcus clamavit miſerere*, Pánie kálekam wielki, niechayże ſłońce widzę: *ut videam*: A uprośił że? uprośił, *& dicit illi Ieſus reſpice*, ſkarżycie ſię częſto, nábolenie głowy, żołądká, ná kolki, chiragry, podagry, y tym podobne áffekcye. Większa to dać wzrok niewidomemu, niżeli bole głowy, żołądká, y tym podobne uśmierzyć. Modlił ſię káliká, modlitwa chwyćił zá rękę dobroczynnego Bogá y przeyzrzał, modlcie ſię y wy wboleśćiach ćiáłá waſzego, Bog uzdrowi, modlitwa ma w ręku dobroczynnego Bogá co do zdrowia, ma

w ręku dobroczynnego Bogá, y co do fortuny. W Psálmie wktorym mowi o sobie Dawid; *Dominus dixit ad me*, przecieć Bog dobry, sam się mi z fortuną wprasza. *Postula à me, & dabo tibi gentes hæreditatem tuam, & possessionem tuam terminos terræ.* Proś mi się Dawidźie, modl się á pokornie *postula, dabo tibi gentes*, chcesz ábym ci dał wdźiedźictwo Ziemię y Krolestwa, *postula possessionem tuam terminos terræ*, dam przyrzeka P. Bog Dawidowi; rzeczesz, ia niepotrzebny dostatkow Pańskich, dopieroż niepotrzebuię zbytkow, niechay mam wedle potrzeby stanu moiego chleba, dla śiebie, dźieci, dla czeladźi, więcey niechcę: Modl się: ten P. Bog żyie, ktory żył zá czásow Dawida, y ktory proszony od Dawida, dał mu liczne narody wpoddáństwo, dał szerokie prowincye w dźiedźictwo, tylko się modl, dá y tobie wedle potrzeby, tákeś ty stworzenie Bogá iáko Dawid, Ták syn Oycá Niebieskiego iáko Dawid, ták sługá powszechnego Páná iáko Dawid, *postula*, modl się iáko uczynił Dawid, á opatrzy cię P. Bog fortuną wedle potrzeby, ten ktory od Dawida proszony, opatrzył Dawida, áż nád to, *postula à me & dabo tibi.* Modlitwa ma w ręku, dobroczynnego Bogá, w nadániu Błogosłáwieństwa, względem potomstwa y dźiatek. Gen: 25. *Deprecatus est Isaac Dominum pro uxore, eo quod esset sterilis, qui exaudivit eum, & dedit conceptum Rebeccæ.* Rebeká niepłodna, Mąż iey Izaak, prośi Páná Bogá áby byłá ná iego pociechę Mátka, y uprośił, *& Deus dedit conceptum.* Sukcessora fortuny niemasz, proś daci P. Bog, masz sukcessora, ále álbo fortuny omale, álbo Sukcessor niepotemu, áby swoimi przymiotami fortuny dotrzymał, dopieroż niepotemu áby fortuny swoia zábiegłośćia ciekáwośćia, prácowitośćia przyczynił, proś P. Bogá, P. Bog humory inklinacye ápplikácye, potomstwa twoiego wymiarkuie, pomiarkuie ták, że to będźie zpociecha twoia; Modlitwa ma w ręku Bogá wszechmogacego, to iest: iesteś zdesperowany iáko rozumiesz, y nátym y támtym interessie, á trzebaby się koniecznie rátowáć, modl się, Bog cię cudownie podźwignie. Mamy tego dowod

w Xięgach

w Xięgach Krolewskich 4. Reg: 20. *In diebus illis ægrotavit Ezechias, introivit ad illum Isaias, hæc dicit Dominus, dispone Domui tuæ, quia morieris tu, & non vives,* Západł cięszkoEzechiasz, przychodźi do niego Izaiasz Prorok, Imieniem Bożym opowiada, uczyń w Domu rozrzadzenie, gdyż umrzesz, *morieris.* Coż ná to Ezechiasz, *convertit faciem suam ad parietem, & oravit ad Dominum:* obrocił się ku ścianie y modli się o zdrowie Bogu, *oravit ad Dominum.* Ezechiaszu iuż to twoie zawody dáremne, Bog umrzeć kazał, *morieris, Ezechias oravit,* prawda mowi Ezechiasz, ále przecie modlitwa wiele może, wiele przed Bogiem modlitwa może. Będę się modlił, Bog wrozkazach swoich stánie, ták się stáło. Modlitwa Kolá Ezechiasza, wyroki Boże około śmierci iego cofnęła cudownie, Krol się modli á iuż konaiac, modli się P. Bogu, *Ezechias oravit, ad Dominum:* Niechayże ieszcze Boże żyię, *Cui Dominus per Prophetam, Ecce sanavi te, & addam diebus tuis quindecem annos,* trzeba ci było Ezechiaszu umrzeć mowi P. Bog, coż? że się modlisz, pokornie ábyś żył, modlisz, nietylko nieumrzesz, ále ci ieszcze pietnaście lat życia dodáię: otoż patrzcie, co to z Bogiem modlitwa robi, á cudownie robi; Nam reflexya, Syn, Corká, Przyiaciel chory, radbyś ich widźiał ná świecie, modl się, ty sam żyiesz, álbo codźiennie wsłábościach twoich umierasz, iest interess, álbo dźiatek, álbo sumnienia, boś ieszcze nieuspokoił tego wuszczyrbioney sławie, onego wuszczyrbioney fortunie, modl się, uczyni P. Bog cudownie nád mniemanie, nád nádźieię wielu żyć będźiesz, ták iáko cudownie uczynił Bog z Ezechiaszem Krolem á uczynił ná iego modlitwę, *oravit Ezechias ad Dominum, & ait Dominus: Ecce sanavi te. Iosue* 10. Waleczny ludu Izráelskiego Hetman Iozue, potyka się z Amoreyczykámi, przełamał pierwsze szyki, coż? Ludźi wiele, iest się ieszcze y zkim bić, y kogo bić. Frasobliwy Hetman sam z soba dyszkuruie, dźiś dla Bogá dźiś, trzeba nieprzyiacielá konać y pokonać, niedobitkowie rozbiegszy się, poyda znowu do kupy, názáiutrz ná mnie uderza, desperacko uderza,

bo idźie y o nich y dźiatki y o fortuny, dźiś łátwiey rozerwanych, ba y záchukánych, dźiś łátwiey konać y pokonać. Prawda, prawda Waleczny Hetmanie, ále słońce nád záchodem, noc bitwę rozerwie, niepodobna zaś słońce wbiegu zátrzymać. Podobna modlitwie, *Locutus est Iosue Domino*, pomodlił się Iozue wstał z modlitwy, rozkazał słońcu, *Sol ne moveare*, stań słońce, y stánęło; Rzecz byłá niepodobna, słońce wbiegu zátrzymać, modlitwie podobna, modlitwa słońce w swym zápędźie zátrzymała. Skarzycie się często, tákem upadł ná fortunie, ná honorze, ná zdrowiu, że mi powstać niepodobna, modl się, podobna: modlitwa, ktora w swym zápędźie słońce zátrzymałá, twoię náchylona fortunę podźwignać może. Cudowne sa modlitwy skutki, Ianus Lucius Exempl; 6. pisze rzecz táka; Młodźiana o pewny excess ná śmierć skazáno, płacze frasobliwa nád zguba syná mátká, ktoś z sąmśiadow użalony nád zbolálą, rzecze do mátki, niepłacz dáremnie, podź záwrzey się, upadniey ná modlitwę proś á goraco, áby cię przez uwolnienie syná Bog ucieszył, rzecz dźiwna, uczyniłá mátká co zá synem rádzono, tu się mátká modli, owdźie syná ná plac prowadza, Zoná Stárosty, ktory dekret ferował ná śmierć tego, spoyrzy z okná, użali się nád młodźianem, bieży do męża, iák długa do nog upadnie, prośi áby go życiem dárował, stáło się, kazano go uwolnić, uwolniony idźie prosto do domu, mátkę ieszcze klęczaca ná modlitwie znalazł, y swoim uwolnieniem żałosna pocieszył. Ktoż go zpláca śmierci sprowadźił, modlitwa mátki, wiele cudownie wiele, modlitwa przed Bogiem może. Pisze Drexelius: Tátárzy Pogánie pod Kommenda Hetmana swoiego Kange rzeczonego, z nieprzyiaźnym sobie narodem, zwiedli bátália y przegráli, ku wieczorowi uchodza, coż? weszli iuż dobrze po záchodźie słońcá w tákie mieysce, z iedney strony skáły nieprzebite, z drugiey morze, nieprzyiaciel wtyle trzeba zginać: wtych okolicznościach zdesperowani Pogánie, gdźieśz się udaia? do Bogá, przez co? przez modlitwę, po dźiewięć kroć Pogáństwo modli się w ten

sposob.

ſpoſob. Boże Stworco Niebá y Ziemi rátuy nas, rzecz dźiwna, około świtu to ieſt wten czas, kiedy iuż ná nich nieprzyiaciel miał ſpaść y wpień wyćiąć, morze ná dźiewięć łokci uſtapiło, y mieyſca uciekáiacym pozwoliło. Pogánie modlą ſię prawdźiwemu Bogu, Stworcy Niebá y Ziemie, Bog ich rátował cudownie: dopieroż modlitwy Chrześciáńſkie, modlitwy práwowiernych, Bogá cudownego, cudownie wſzechmocnego máia w ręku. Modlitwa, ma w ręku P. Bogá mśćiwego, y żeby grzeſznych niekarał, ręce mu wiaże. Exodi 32. Skarży ſię Bog przed Moyżeſzem, *Cerno quod Populus iſte, duræ Cervicis ſit.* Moyżeſzu widzę ia to iáwnie, że Lud Izráelſki twardey Krzczycy y przydáie P. Bog, *dimitte me, ut iraſcatur furor meus contra eos,* puść że mię miły Moyżeſzu, niechay ſię nád niemi ſwego upomnę, co to Moyżeſz P. Bogá trzymał? odpowiada Hieronim S. Epis: 12. ad Gaudentium. *Quaſi vinctus eſſet Dominus dicit: dimitte me, quia Sancti ſuis orationibus, tenent eum, ne in peccatoribus ſuam exerceat juſtitiam.* Modlitwy Swiętych zá grzeſznemi, ręce BOGU wiaża. Reflektuy ſię człowiecze, ná twoie ſłowa ſpráwy, myśli, iuż podobno P. Bog rękę wyciagnał, áby cię zá ákcye twoie, zá myśli y ſłowa twoie, iáko zá ſobie nie miłe uderzył, á ćięſzko ná zdrowiu, álbo fortunie, modl ſię á zátrzymaſz ćięſzka nád ſoba rękę Boża. Modlitwa ma P. Bogá w ręku, y trzyma áż ná wſzyſtko pozwoli, Mamy tego dowod pod figura w Oblubienicy Cant: 3. Tá o ſwoim Oblubieńcu mowi: *tenui illum nec dimittam,* chwyciłam ſię Oblubienica, y iego niepuſzczę, ná to mieyſce Richardus à S. Victore; *Tenetur Deus oratione, devotione, nec dimittitur ſi ab intentione, non ceſſatur.* Záczałeś modlitwę, chwyciłeś ſię P. Bogá, poſtępuieſz w modlitwie, trzymaſz P. Bogá, nieuſtáieſz w modlitwie, niepuſzczaſz Páná Bogá, poki ná to, o co prośiſz, łáſkáwie niepozwoli, *tenetur Deus oratione,* modlitwa ma P. Bogá w ręku káżdego czaſu; Mędrzec Cap: 3. mowi; *Omnia tempus habent, tempus loquendi, tempus tacendi,* ma rzecz káżda, ſwoy czas, ieſt czas do mowienia, ieſt czas do milczenia,

nia, wſzakże zwyczaynie, czas ſkonania, czas milczenia, iednakże kona Łotr przy boku Chryſtuſowym, y mowi: coż tákiego? *Memento, mei dum veneris in Regnum tuum*, pamiętay ná mnie, kiedy przydźieſz do Króleſtwa twego, kona Chryſtus y ten mowi: á coż mowi? *hodie mecum eris in paradiſo*, dźiś ze mną będźieſz w ráiu, y P. Iezus przy ſwoim zgonie mowi: y Łotr dobry mowi: Ten ſię prośi áby ná niego był Iezus łáſkáwy, á P. Iezus ſwoie dobre chęci przyrzeka, ſłowem y w ſamym zgonie był czas do modlitwy, był czas y do wyſłuchánia modlitwy, y u nas káżdy czas, czas modlitwy, y u P. Bogá, káżdy czas, czas uczynienia o co P. Bogá prośiemy, modlitwa u P. Bogá, może wiele, modlitwa ná P. Bogá wſzyſtko wymoże. Kończę.

Mowiłem ná teraźnieyſzym Kazaniu, modlitwa u P. BOGA wſzyſtko może, ná P. Bogu wſzyſtko wymoże, dowodźiłem z Piſma; modlitwa ma w ręku P. Bogá ná uproſzenie zdrowia, fortuny, błogoſłáwieńſtwa, ſpadaiacego ná potomſtwo, modlitwa ma w ręku wſzechmocnego Bogá, to ieſt: co ſię nam zda zá rzecz niepodobna: u tego ktory ſię Bogu modli podobna, dowodźiłem tego Piſmem y hiſtoryami. Náoſtátek dowodźiłem z Piſma, ma P. Bogá w ręku ták, ktoregokolwiek czáſu, odezwieſz ſię do P. Bogá zpotrzeba pomocy, uczyni P. Bog, z ochota uczyni, co wſzyſtko ſtwierdzam. Franciſcus Labata, verbo oratio, propoſitione 7. piſze rzecz táka: Sálomon wyſtáwił wſpaniáły Bogu Kośćioł, do tego Kośćiołá prowadźi ſkrzynię Pańſka: ále ſię drzwi záwarły, ſtánęło Kápłáńſtwo, y krzyknęło owe ſłowá z Pſalmu ſetnego trzydźieſtego pierwſzego. *Memento Domine David*, pamiętay Pánie ná Dawida, ſkoro przyſzło do owych ſłow, *propter David ſervum tuum, non avertas faciem tuam*, dla Dawida ſługi twoiego, nieodwracay twarzy twoiey, nátychmiaſt drzwi ſię Kośćielne otworzyły, ſkarzycie ſię częſto, kołacę we drzwi miłośierdźia Bożego, w intereſsie zdrowia, drzwi záwarte, w intereſſie fortuny, drzwi záwarte, w intereſſie honoru, drzwi záwarte. E y ſtáńcie

cie ieno przed wrotámi miłośierdźia Bożego, ftańcie ieſzcze, kołacćie modlitwa pokorna, nabożna, z wola ſię iednak Bogá zgadzaiaca, propter David, przez Páná náſzego Iezuſa Chryſtuſa, co do ciáłá, Syná Dawidowego, co do Oſoby, Syná twoiego Boże, *memento Domine*, pamiętay Pánie ná potrzeby duſzy y zbáwienia, *memento Domine*, pamiętay nápotrzeby ciáłá, zdrowia y fortuny; Otworzy Pan Bog wrota miłośierdźia ſwoiego, wten ſpoſob kołaccie przez te trzy dni, á náſtępuiace, trzy dni modlitwy, *dies rogationum*, będa wam dniami wyſłuchánia. Niechay że ſię ták ſtánie Dobry Iezu, uczyniłeś niegdy dobrze Setnikowi, ktory bok twoy okrutnie przebił, boś ſię zá nim wſtáwił wołáiac do Oycá, *ignoſce Domine*, wybacz mu Pánie, uczyń y nam dobrze, y zezwoli ná wſzyſtko oco prośiemy, by ienoś ſię zá námi wſtáwił, y ták náſze modlitwy zá twoim poſrzednictwem Zbáwićielu náſz, wymoga ná Bogu wſzyſtko, Amen.

KAZANIE

Ná Niedźielę VI. po Wielkieynocy.

Abſque Synagogis facient vos. Joannis 15.
Wyrzuca was z Kośćiołow.

AUguſtyn Swięty wymáwia wielkie głupſtwo, tym Jerozolimſkim ludźiom, záiedli ſię ná Chryſtuſa, záiedli ſię ná ſługi iego, zábili Chryſtuſa, y Apoſtołow zábiiáli, á ieſzcze z taka præſidencya, y zuchwáłoscia złośći ſwoiey, że rozumieli iż ſię przez to przyſługuia Bogu, kiedy ich zábiiáli, *venit hora, ut omnis qui interficit vos, arbitretur ſe obſequium præſtare Deo*, znieważáli Chryſtuſa, y Apoſtołow znieważáli, á coż im przez to przykrego uczynili, oni obelgi Apoſtołom czynia, á Apoſtołowie

68

ztego śię sámego cieszą. *ibant gaudentes à conspectu Concilij, quoniam digni habiti sunt, pro nomine JESU contumeliam pati;* Wyrzućili Chrystusá zá Miásto, wyrzucili y Apostołow z swoiego zgromádzenia, y o tym sámym Chrystus im w dźisieyszey Ewángelii opowiáda, *absque Synagogis facient vos,* Wyrzucą was zbożnic, odrzucą was od siebie, á tu S. Augustyn, zaiádłości Zydowskiey wyrzuca głupstwo y nieuwagę: *quid mali erat Apostolis expelli de Synagogis, quasi non inde se fuerint separaturi, etiamsi nullus expelleret.* Sámi oni sámi wkrotce bożnice Starozákonne Zydowskie porzućić mieli, záczym coż im złego Zydostwo uczyniło, że ich od swoich bożnic, od swoiego zgromádzenia życia y pożyćia oddaliło, *quid mali erat Apostolis, expelli de Synagogis,* byli Apostołowie Apostołámi, dobremi swiatobliwemi w bożnicy, będą Apostołowie Apostołami, to iest dobremi, swiatobliwemi y zá bożnicą, *quid mali erat Apostolis, expelli de Synagogis,* Zydzi, Zydźi: to że Apostołow z bożnic wászych wypchniecie, złemi Apostołow nie poczyni, *quid mali erat Apostolis, expelli de Synagogis,* ludźiom dobrym, wszędźie dobrze, złym wszędźie źle, mieysce sámo nikogo áni złym áni dobrym nie uczyni. O tym mowic będę Pánu Bogu ná Chwáłę.

O Drzewách mowi Plinius, *quædam Arbores non fructificant aliter, nisi transplantentur.* Są drzewá niektore, ktore nie ináczey owoce rodzą, chybá że ie z mieyscá ná mieysce przesádzą, są niektore ktore ná iednym mieyscu trućiznę rodzą, ná innym mieyscu owoce przyiemne y zdrowe: y ták brzoskwinie, w swoiey Oyczyźnie to iest w Persyi iábłká pełne iádu miewáią, u nás w Polszcze szczepione, są zdrowe y przyiemne. Drzewom to służy, że mieysce pomágá do zyzności y buyności, tákże do owocow zdrowych. Człowiek ieżeli śię sam do cnoty, poććiwośći, do dobrego mieć będźie, wszędźie mu dobrze, ieżeli o cnotę o poććiwość niedba, wszędźie mu źle. Iezdzą ludzie po świecie, pielgrzymuią, y drogo bárdzo doświádczenia kupuią, y rozum, biegłość wrzeczách: á ia mowie, że sie tych

rzeczy

rzeczy niedokupi, kto w Polszcze rozumu nie miał, ten go po Francuskich po Włoskich kraiách nie nábędźie, kto tu był osłem, y w obcych kráiách nie będźie koniem. Szukáią ludźie po świętych mieyscách Swiátobliwośći, ia mowię, mieysce samo nikogo nie uświęći, á ktoreż świętsze mieysce nád niebo, przećiesz w nim grzech pierwszy, pierwsza przeciwko Bogu rebellia, pierwsze z gorszenie, ktoreż mieysce świętsze, gdźie szkołá, institucia swiętsza iáko przy Chrystusie? á przećie tam był złodziey, swiętokrádcá, y záboycá, Náuczyćielá y swoiego, y cáłego świátá Iudasz, swiete mieysce w Jerozolimie, y przy Jerozolimie, swiete mieysce, bo sie tám Chrystus národźił, Krolom wschodnim, á w nich národom obiáwił, to mieysce, śládámi swoiemi y krwia poświecił, tám umárł, tám y pogrzebiony, świete gory ná ktorych sie modlił, z ktorych y po ktorych do Niebá wstąpił, świete mieyscá, w ktorych Náyświetszy Sákráment postánowił. Ztym wszystkim te mieyscá, nikogo Swietym nie uczyniły, był tám Káifasz Kayfaszem, Anász Anaszem, Fáryzeuszowie Fáryzeuszámi, łákomstwá y ná świetych mieyscach, złośći, záiádłośći nie poprzestáli, przeto nápisał Hier. S. *Non Hierosolymis fuisse, sed Hierosolymis benevixisse laudabile est.* Nie to to chwálebná ześ był w Ierozolimie, ále to chwalebna, żeś w Ierozolimie żył świątobliwie. Skárżył sie pewny człowiek przed Sokratesem: Filozofie, zwiedźiłem rożne kráie, tá moiá peregrynácyá żádney we mnie nie uczyniłá odmiány; ná co Sokrát: *non immerito tibi contigit, quia tecum peregrinabaris.* Nie dźiwuy sie, że obce kraie w tobie odmiány nie uczyniły, boś siebie samego, ná káżde mieysce nosił, iakoby rzekł Filozof, w zwyczáionyś był do złego, włożyłeś sie w niecnoty, náłogow złych, miałeś zawsze skłonność do grzechow y ládáiákośći, nie stáráłeś sie oto żebyś ich uskromił, o o żadna peregrynácya, żadne mieysce nie pomoże do popráwy, boś twoie nałogi niecnotliwe, skłonnośći niepochámowáne z soba nosił, *tecum enim peregrinabaris,* ták się po dźiśdźień dźieie, ow wszeteczny iedźie do Częstochowy

ſtochowy, á w ſercu ogień zarzy, ow mściwy do Sokalá, á cholerá ſerce piecze, inny ná inne święte mieyscá ugęszcza, grzeszny á o popráwie nie mysli, nie popráwi ćie mieyſce choć święte, ieżeli nałogi twoie źſoba noſisz, *tecum peregrinabaris*, dobry wſzędźie dobry, zły wszędźie zły.

Cántic: 3. W Pieniách Sálámonowych powiádáia: Roszczká poſtępuie z puszczy ku Niebu, á ná podźiwienie Duchow Niebieskich, y dźiwuia ſie iey w táki ſposob: *quæ eſt iſta, quæ aſcendit per deſertum, ſicut virgula fumi, & aromatibus myrrhæ, & thuris, & univerſi pulveris pigmentarij*, co to zá roſzczká wonieiaca, y ze wszyſtkich wonieiacych proszkow złozona; Bernard S. y inni tłomácze u Korneliuszá, przez tę roszczkę, z puſtyni ku Niebu poſtępuiaca, rozumieia Duszę Bogu miła, cnotámi rożnemi ozdobiona, ktora ná podźiwienie Aniołow, ku Niebu pieknie, y z wielka ozdoba poſtępuie. A tu ſię iuż pytam ktoż ia też wte cnoty tak pieknie przybrał, rzecze kto z boku, á coż ſie to tu ćiekáwie pytáć, kto tę Duſzę ták pieknie w rożne cnoty przybrał, *aſcendit per deſertum*, byłá ná puſzczy, puſtynia ia w ták piekne, á oraz w ták liczne cnoty przybráłá, y do Niebá przeſłáłá *aſcendit per deſertum*. O nie puſtynia nie przyczyna, że tá Duszá, ták pieknie przybráná w cnoty rożne, do Niebá wſtępuie, á zkadze táká piekność? odpowiáda Grzegorz Niſſenſki, *ex ſuis laboribus, per continentiam & diligentiam, acquiſivit pulchritudinem*, nie puszcza uczyniłá taka ozdobę, á coż tákiego? oto przez práce, przez wſtrzemięźliwość, pilność, doſtapiła tákiey piekności. Nię puszcza nie, w piekności przybiera, nie było puſtyni świętszey iáko w Ráiu, a przećię w tey, y z tey puſtyni, y iednego kroku do Niebá Rodźićy náſi nie uczynili. Swiát y to puſtyniá, Drzewem wedle Ewangelii, rozumnym oſádzona, świát drzewem rozumnym puſtynia záſadzona, y nie trudno ná tey puſtyni o drwa, záchowania przykázania Bożego drwá, Kościelnego drwá, zachowánia praw Ewángelicznych drwá, záżywánie Sákrámentow á święte

drwa,

drwá, záchowanie ſpráwiedliwośći y cnot innych drwá, Swiat puſtyniá, ále na tey puſtyni ſuszu wiele, ow schnie do lubieżnośći to ſusz, ow schnie do kuflá y zbytnich nápoiow to susz, ow schnie do zemſtv, álbo do cudzey fortuny to susz, świat puſtyniá, ná tey puſtyni suszu wiele. Duszá nabożna, o ktorey w pieniách Sálámonowych, z puſtyni do Niebá idźie, cnotámi ozdobiona idźie, á ná podźiw Aniołom idźie. *quæ eſt iſta, quæ aſcendit per deſertum, ſicut virgula fumi,* ále że wten sposob do Niebá idźie, nie puſtynia ſie ſtáło, *ex ſuis laboribus per continentiam & diligentiam, acquiſivit pulchritudinem* ſtáráłá ſie o poććiwość, prácowáłá ná cnotę, pociłá ſie ná piekność, przed Bogiem swoim, nie mieyscem to że kto dobry, nie mieyscem idźie. Matt: 11. *Joannes cum audiſſet in vinculis opera Chriſti,* Jan w więźieniu, nádſłuchiwáł o Pánu Jezuſie, náto mieysce Niſsenus: *non eſt Sanctitas loco adſtricta,* ná káżdym mieyscu możesz mieć Bogá przed oczymá, ná káżdym mieyscu możesz uchá nádſtáwiáć, ná rozkázy, na zákázy Páná Bogá twoiego, *non eſt ſanctitas loco adſtricta,* nie mieyscem to że kto dobry idźie. S. Philip Nerius: żył w Rzymie, prácował naprzod około Duszy swoiey, prácował v koło Dusz ludzkich, doſtąpił doſkonáłośći wielkiey, wiele Dusz BOGU pozyſkał, żtym wszyſtkim, zgiełgi, konwersácye z ludźmi rożne mu przeszkody czyniły, że ſie z Bogiem swoim nie ták łaczył iák ſobie żyezył, Więc zámyśla porzućić Rzym, udáć ſie ná puſtynia: przy tákich będącemu zámyſłách mowi Pan Bog, *Philippe in media Roma, ſicut in ſolitudine tibi vivendum eſt:* Filippie możesz ty mieć puſtynia w Rzymie. Mieysce, ſtan, nikomu do Niebá przeszkody nie uczyni, byle ſie on cnoty trzymáł, y ták ſtan Krolewſki, nie uczynił przeszkody do Niebá Ludwikowi, Henrykowi, Edwárdowi, Stefanowi, Wáćłáwowi, Swiętym Krolom: Jozáfátowi, Káźimierzowi, Swiętym Krolewicom, nie przeszkodźiły do Niebá doſtatki y bogáta fortuná, Abráhámowi o ktorym w Piſmie Genes: 23. *Princeps Dei apud nos eſt;* że był iáko Xiążę między swoiemi, Dwory Krolewſkie, nie támowáły

wáły drogi, do wysokiey doſkonáłości Borgiászowi, Gonzádze, Ambrożemu, Káſsyodorowi: Rycerſka doſtoyność, nie byłá przeszkodą do Niebá, Floryánowi, Euſtachiuszowi, Maurycemu, Merkuryuszowi; Kupiecká profeſsyá, nie przeszkodźiłá do wysokiey doſkonáłości, Franczyszkowi Aſsyſkiemu, Fulgencyuſzowi, Gwidonowi, y proſty ſtan wieśniaczy, miáł ſwoich Swiętych Izydorow, y to ieſt czemu do Bogá wzywa wszyſtkie ſtány Dawid w Psalmie ſzoſtym: *Jubilate Deo omnis terra*, wszyscy po wszyſtkich ſtánách rozłożeni Boga chwalcie, bo go wszyſcy chwalić możecie, ná káżdym mieyscu może bydź puſtyniá, w każdym ſtánie, może bydź plác cnoty, doſkonáłości, wysokiey świątobliwości, wſzędźie dobremu dobrze: kto ládáco, wſzędźie ládáco. Trzebá wiedźieć: Wody ſą ná źiemi, ſą y nad Niebem, wody ſą ná źiemi widźiemy wſzyscy, że ſą nád niebem, nie káże wątpić S. Auguſtyn, bo piſmo iáwne o tym świádczy, mamy u Dánielá w Rozdźiale trzecim: *benedicite aquæ omnes, quæ ſuper Cœlos ſunt Domino*, Wody ktore Bog nád Niebo wynioſł, błogoſławćie Pánu, o tych ſamych wodach, nád niebo wynieſionych, pytáią ſie Swięći Doktorowie, Auguſtyn, Hieronim, zkąd ſie też te wody nád Niebem wźięły, odpowiádá Auguſtyn, że ie Bog rozdźielił w ten czas, kiedy ſtworzył firmáment, część wod zoſtáwił nád firmamentem, nád niebem, druga częśc pod firmámentęm, to ieſt: ná źiemię wyláłá ſię, á tu daley pytaią ſię ćiż Doktorowie, czyli też te wody, ktore zoſtáły nád firmámentem nád Niebem, maią iedno przyrodzenie y włásność, ztemi ktore zoſtály ná źiemi, odpowiádá Oleaſter: *facto firmamento diviſæ aquæ non mutârunt naturam*, rázemto, rázem były wody, y nád, y pod firmámentem, y iedneyze były nátury, po rozdzieleniu nie zmieniły nátury, teyże nátury wodá nád Niebem, ktorey y ná źiemi, *diviſæ aquæ non mutârunt naturam*. Wody ſą podobienſtwem do ludźi, *quaſi aquæ dilabimur*, 2. Reg. 2. rozlewamy ſie po świecie iáko wody, oſycháimy iáko wody, upływamy iáko wody, *quaſi aquæ dilabimur*,. Człowiek podobny do wody,

dy, osobliwie wtym: wodá przyidźie ná źiemię czerwona, to czerwona, zkadże morze zowie śie czerwone, bo gront iego czerwony, dla kruszczow czerwonych, iákoto dlá korálow, y innych podobnych minerow, płynie wodá przez źiemię śiárczysta, to śiárczystá, słowem wodá bierże y nábiera nátury z źiemi, przez ktora płynie: *quasi aquæ dilabimur*; Ták ludźie, zábieráia ludźie własnośći, od tych ludźi z ktoremi konwersácye, zpułkowánie máia, z ktoremi przestáwáia ná przykład ludzie z pysznemi, pycha śie nádymáia, od gniewliwych nábieráia gniewu, od niewstydliwych zárazáia śię niewstydem, wynies że tego człowieká ták záráżonego, czy pycha, czy gniewem, czy niewstydem, wynieś od pysznych, gniewliwych, nie wstydliwych, osadź y ná sámym niebie, *facto firmamento, aquæ divisæ non mutârunt naturam*, nie odmieni wnim nie mieysce, nieodmieni niecnotliwych nárowow, *aquæ divisæ non mutârunt naturam*, zły wszędzie zły, dobry wszędźie dobry. Kończę

Mowiłem ná teráźnieyszym Kázaniu, dobry wszędźie dobrym, zły wszędźie złym. Przeto Ambroży lib: de Parád: mowi; *locus non facit laudabilem*, że kto dobrym, nie mieyscem to idzie, że kto złym nie mieyscem to idźie. Mámy tego dowod z pierwszych Rodzicow, stworzył Pan Bog Adámá y Ewę, Adámá zá Ráiem, Ewę wsamym Ráiu, przyszło do obrázy Páná Bogá, pierwsza zgrzeszyła, ále to stworzenie Ráyskie? prawdá, postaremusz grzeszne, czemu mowi Spanner: *Non loci nobilitate, sed virtute, gratiam unusquisque sibi comparat.* Ze kto dobry álbo zły, nie mieyscem, stánem, professya to idźie, ále cnota, ale ápplikácya, *locus non facit laudabilem*, Zwyczáynie máwiaćie po rożnych stánách rozsádzeni, gdybym był wtym stánie, żyłbym w nim ták, wtym ták, wszczegulności mowi Mężátká, gdybym byłá Panna, żyłábym wiem iák skromnie, ázász máło Mężátek á skromnych? á skromnych tak, że Pánienkom bydź moga ná przykład, czemusz ty ták nie żyiesz; Pánienká mowi: gdy bym była Zakonnica, żyłábym wiem iák niewinnie, ázasz máło Pa-

nienek świeckich, ná przykład Zákonnicom żyiącym, czemusz ty ták nie żyiesz, máwia człowiek ubogi, gdybym był przy fortunie, uczyniłbym iáłmużny ná Kośćioły te, ná Klásztory, ná Szpitale te, y tákie, á ia mowię: iesteś ubogi, możesz innym dáć iáłmużnę, pytasz ktora, przykłádne Chrześćiáńskie życie, wszczegulnośći, cierpliwość wrzeczách przećiwnych; czemusz tego nie czynisz? dostátni máwia, gdybym był uboższym, gdybym niebył czeládźią, dworem, poddánemi obłożony, w Kościelebym przesiedźiał,, możesz ty y przy fortunie bydź nábożnym, z Pánem Bogiem złączonym, ták iáko są inni, wteyże, wktorey ty fortunie zostáiacy, á czemusz tego nie czynisz, *locus non facit laudabilem*, nie mieysce, nie stán dobrym czyni, trzymay się káżdy w twoim stánie, Bogá, cnoty, bo ćie stań przed Bogiem nie wymowi, káżdegoPánBog w swoim stánie chce zbáwić, y káżdemu dáie łáski do zbáwienia, y zkażdego stánu Bog ma Swietych w Niebie, stáraycie sie o siebie wszyscy, gdźieszkolwiek y iákoszkolwiek od Bogá osádzeni, áby wam zá czásem nie rzeczono: *perditio tua ex te Israel*, żeś zginał, sámeś sobie winien. Pánie Jezu, ty cie Bog rozłożyłeś Aniołow po rożnych chorách, y niby to stanách, Aniołowie po rożnych stánách rozłożeni, postáremusz po wszystkich stánách Aniołowie Boga w swey niewinności, Angelskiey wychwáláia, toześ uczynił y z námi, rozłozyłeś nas po rożnych stánách, Duchownych, y świeckich, wtych samych stánách są roznice, ná co oko máiac mowię: żadnego stan á sám stan niezbáwi, żadnego stán á sam stan nie zgubi, lubośmy wrożnych stánách, przećięsz powinnismy zárowno, ná zbáwienie násze robić, przez záchowánie roskázow Bożych przez záchowánie obowiąskow, káżdemu stanowi własnych, osobliwie ieżeli te są złączone, álbo z roskázámi Bożemi, álbo z slubámi przez nas uczynionemi, stány w nas rożne, obligácya zárowna, ábyśmy tobie Bogu nászemu służyli. Niechayże służemy tobie Boże nász, ábyśmy zá pomocą łáski twoiey tám się dostáli, gdźie nas wszystkich porownasz, porownasz co do kondycyi człowieká, lubo zay-

dźie rożnicá co do chwały Niebieſkiey, ſámá nas tám chwałá roznić będźie; na ktora ábyśmy ná każdym mieyſcu, w káżdym ſtánie prácowáli: dopomoż Pánie
AMEN.

KAZANIE
Ná Niedziele Swiateczna.

Paraclitus autem Spiritus S. quem mittet Pater ipſe docebit vos omnia, non turbetur cor veſtrum. Joan: 14.
Pocieſzyciel zas Duch S., ktorego zesle Ociec, ten was nauczy wſzyſtkiego, niech ſię nie trwoży ſerce waſze.

MOwił Pan Jezus, mowił iákoście wprzeszłych Niedzielách ſłyſzeli, mowił często do Apoſtołow: *Vado ad Patrem*, Ia Apoſtolowie, zwámi báwić, dopieroż wiekowác ná źiemi nie będę; zkadem przyſzedł, tąm poydę, poydę do Oycá, *vado ad Patrem*: uſłyſzeli to uczniowie JEZUSOWI, y głowy pozwieszáli, máło to, mowił Piotr do Jáná, Jan do Jędrzeiá, był Pan Jezus známi, był Bog známi, był Bog známi co do fortuny, trzebá było pobor, podatek od głow náſzych zápłáćić, Pan Jezus Piotrowi kazał, doyść zwędą do Morzá, ułowił rybę, w rybie pieniądz, ná opłácenie y wypłácenie podatkow, *invenies ſtaterem in ore piſcis*, był Pan Jezus známi, był Bog żnámi co do chlebá, mieliśmy choc ná puszczy chlebá zgębę, y okruſzyn nie máło zoſtáło, *colligite fragmenta*, był Pan Jezus známi, był Bog znami co do zdrowia, innych Pán Jezus leczył, ále y żadnego znás nie zábolálá głowá; to ták zá Páná Jezusá było. Ale po iego odeśćiu co ſię známi dźiáć będźie? ile że nam odgrazał, *venit hora, ut omnis qui interfici-*

at vos, arbitretur se obsequium præstare Deo: Przyidzie czás, godźiná przyidźie, kiedy ná was, mowił nam Pan Jezus, świát biy zábiy, słowá wam dobrego nieda, przyidźie y do zábitey káždemu w szczegulnośći śmierći, máło to: nátrzaſać ſie z zguby náſzey świát będźie, á będzie to nieomylnie, bo ták Pán Jezus przepowiedźiáł: mowia dáley Apostołowie między soba mámy rozkas, ábyśmy wźiawszy Ewangelia w rękę, poszli w świát *Euntes in universum mundum, prædicate Evangelium,* y tám náuczáli Cesarzow, Krolow, Pánow, Filozofow, Kráſomowcow, politycznego świátá Mędrcow, ábyśmy náuczáli tey prawdy, Bog z niebá zstapił, Bog stał ſię człowiekiem Bog za ludzi umárł, my rybołowowie, my prostacy, iákoszto potráfiemy. Przeymuie mowę Pan Jezus Apostołom, *non turbetur cor vestrum,* niech ſie nie troſzcze ſerce wáſze, *Spiritus quem mittet Pater, ipse vos docebit omnia,* Duch Bog, ten wás náuczy, náuczy wſzystkiego, á ták że ſie będa miáły czego od was náuczyć wſzystkie stany, *ipse vos docebit omnia,* Usłyszeli to Apostołowie, y rzekli: iużci Panie iużci: że Duch Swięty przyidzie, ty mowisz wierzemy, że nas prostaczkow, co mowić o tobie mámy, náuczy, ty mowiſz wierzemy, ále y temu wierzemy, coś nam ták wiele rázy przepowiedział, *Si me persecuti fuerint, & vos persequentur.* Jeżeli mnie prześládowác będa, tegosz ſię prześládowánia y wam dostánie, Ciebie Pánie prześládowáno, prześládowano wiemy iáko, bośmy ná to w Jerozolimie pátrzáli, przyszło do tego że ćie y zábito, á okrutnie, á ehániebnie, toż nas wedle słowá twoiego czeka, czekáia więźienia, katownie, czeká y śmierc á stráſzna, Ach Pánie iest ſię czego lękáć, iest ſie ná co, y oco fráſowác, á Pan Jezus, *non turbetur cor vestrum,* niech ſie nie troſzcze ſerce wáſze, ten Duch, ktorego ná náukę wászę, Oćiec niebieſki przysle. *ipse docebit vos omnia.* Wiećie iáko ſie zowie, *Paraclitus,* Pocieszyciel, on będzie wſzystkich żálow, kłopotow wáſzych wſzystkich, on będźie poćiecha: Duch Przenayswiętſzy, *Spiritus quem mittet Pater,* Duch to Apostołowie od pociechy wászey *Paraclitus,* mamy ſię y my oco

fráſowác

fráſowáć o co kłopotáć, á ktoż nas wtych fraſunkach, wtych kłopotach pocieſzy, *Spiritus Paraclitus*, Duch Boży, Duch pociechy; Kłopotow náſzych pociechá Duch Przenayświętſzy. O tym Bogu Duchowi ná chwałę: A nam wkłopotach zoſtáiącym ná pociechę.

Swiát ná kłopotach ſtoi, Eccles: 1mo: *Vidi cuncta quæ ſunt ſub ſole, & ecce univerſa vanitas, & afflictio ſpiritûs.* Widziałem mowi Sálomon, widziałem ná świecie wiele, *vidi cuncta &c.* Ieſzczeżby Sálomonie? zwyſzkaśty ná świát pátrzał, y wieleś ná świecie widział, widziałeś ſzczęściá wiele, fortun wiele, wygod y pieſzczot wiele, á coż nam otym wſzyſtkim Sálámonie powieſz? *& ecce vanitas & afflictio ſpiritûs*, co powiem? kłopot to á kłopot prożny, *vanitas & afflictio ſpiritûs.* Matth: 11. mowi Chryſtus do tłumu ludzi. *Quid exiſtis in deſertum videre:* Coż to tu ná tey puſtyni obaczycie? Pytam ſię o iákiey to tu rzecz puſtyni? Odpowiada Ambroży S. kommentuiąc ná Łukaſza Ewangeliſtę: *Deſerto mundus hic comparari videtur, adhuc incultus, adhuc ſterilis, adhuc infæcundus;* Swiat puſtynia, nietrudno ná świecie o drwa iák ná puſtyni, nietrudno o zęby iádowite, żarłoczne iák ná puſtyni, dopieroż nietrudno o melancholia iák ná puſtyni, iák puſtynia drzewem, ták świát zároſł kłopotámi; Caſsiodorus piſząc ná Pſalm 44. przyrownywa świát do morza, mowiąc: *Mari mundus comparatur juſtè, quia ſalſitatibus amarus eſt; fluctibus diabolicis quatitur, vitiorum tempeſtatibus movetur.* Okręt ná morzu, wroſole záwſze, bo wſłoney wodzie morſkiey záwſze, wroſłe okręt záwſze, czemu? Szamocą nim wichry, ſtrzepie go ſłotá, traci go á niebeſpiecznie ſkáłá, nádewſzyſtko od żegluiacych po morzu śmierć ná palec: ták ſię w życiu ludzkim dźieie, pod żaglem łáſki poświacáiącey, ná Krzcie świętym wźiętey, płyniemy do ladu náſzego, to ieſt: do wieczności płyniemy, ále między ſamemi ſzkopułámi, niebeſpieczeńſtwy duſzy náſzey, ieſt niebeſpieczeńſtwo, od czartá, od ciáłá, od złego towarzyſtwa, od złych nałogow ná piędź, iáko u żegluiacych śmierć, á wieczna od nas, kłopotámi świát záſa-

dzony, ieſt ſię o co fráſowáć. A ktoż nas pocieſzy? *Paraclitus Spiritus*, Duch Przenayświętſzy, ten nas pocieſzy, bo nas náuczy, iáko ſobie zbáwiennie we wſzyſtkich kłopotach poſtampić. Actorum 2do Duch S. zpadł ná Apoſtołow w ogniu, *apparuerunt illis diſpertitæ linguæ tanquam ignis*, Duch S. zpadł w ogniu, ná coſ S. Cyryllus Ierosolimitanus Cathe: 17. dáie przyczynę: *ignis portendit tribulationem magnam & multiplicem, quam paſſuri erant Apoſtoli & fideles*, ogień w ktorym ztampił Duch S. znak to był Apoſtołom, iáko mieli być wcięſzkim opale, y przydáie S. Cyryllus: *Sed ſuperaturi per ignem amoris divini, quem id circò hic eis dedit Spiritus S.* będą Apoſtołowie w ogniu, będą y wierni Páńſcy inni, ále im wtym ogniu, wtym ogniu Duch S. pociecha będźie, *ſed ſuperaturi per ignem*; będą Apoſtołowie w ogniu, ále zá ſpráwa Duchá Przenayświętſzego oparzeni, y wten czas kiedy im dogarać będźie, nie nárzekać, niezłorzeczyć, ále Bogá chwalić z pociecha będą: iákoż ták ſię ſtáło: przy ſamym zeſłániu Duchá przenayświętſzego, Apoſtołowie w ogniu, *apparuerunt illis diſpertitæ linguæ*, á przecie wtym ſamym ogniu zá ſpráwa Duchá Przenayświętſzego, Bogá chwala, *& cæperunt loqui magnalia DEI, prout Spiritus S. dabat eloqui illis*: *ignis portendit tribulationem ſed ſuperaturi per ignem amoris Dei, quem id circò dedit illis Spiritus S.* Ták czynili zá ſpráwa Duchá Przenayświętſzego, y inni ſługy Boży, kłopot dogarał á nie ieden, á oni zpociecha Bogá chwalili, *loquebantur magnalia Dei, Spiritus S. dabat eloqui illis.*] Y ták Iob, o czym cap: 1. ſtrácił Syny, Cory, owce, woły, oſły, wielbłady, zdrowie, chwałá Bogu że ſię przy duſzy zoſtał: á coż też Iob ná to? *Dominus dedit, Dominus abſtulit, ſicut Domino placuit, ita factum eſt.* Pan dał mowi Iob, Pan wźiał: iák mu ſię podobało ták uczynił, á ktoż go tego náuczył, *Spiritus S. dabat eloqui*, nie Duch bluźnierſki, wtych cięſzkich przygodach, ále Duch Boży przez Ioba przemowił: 3. Regum 16. Dawid z Ierozolimy wygnany, z tronu Krolewſkiego ſtracony, przez Syná ná śmierć ścigány ucieka; potyka go

Semei,

Semei, złorzeczy żáłosnemu Pánu, *egredere egredere vir sanguinum, vir Belial!* á dobrze ći krwi roz'ewco, dobrze ći to człowiecze piekłá godny, usłyszał to Abizai, Káwaler Dawidá, zápalony cholerá rzecze; *Vadam & amputabo caput ejus,* Mośći Krolu skoczę, łeb temu złorzeczącemu utnę, ná co Dawid: *Dimittite eum, Dominus enim præcepit ei, & quis est, qui dicat, quare sic fecerit.* Dayćieſz mu pokoy, Semei mnie złorzeczy Bog mu kazał, y coż z Bogiem robić: Ktoż to tego náuczył Dawidá, *Spiritus S. dabat eloqui,* Duch Przenayświętszy, nie duch bluźnierski: 2. Cor: 4. Nie było biedy, ktora by się byłá ná Páwle nieoparłá, był pod rozgámi, pod kámieniámi, w więźieniu, w morzu, *periculis in mari, periculis in terra,* niebyło ná źiemi biedy, ktorey by Paweł niećierpiał, niebyło ná morzu ſloty, ktoraby Páwła nieſtrzepała, *periculis in mari, periculis in terra,* á coż też Paweł ná to? *Momentaneum & leve tribulationis onus, æternum gloriæ pondus operatur,* Paweł Páwła, to ieſt Paweł ſam śiebie ćieszy, y te rozgi ktoremi mię smagáią *momentaneum,* moment, y więźienie ktore ćierpię *momentaneum* moment, y kámienie pod ktoremi stękam *momentaneum* moment, á ktoż tego náuczył Páwła? Duch niebluźnierski, ále Boży, ten Nayświętszy Poćieszyćiel y Iobá, y Dawidá, y Páwła ćieszył, y iáko wkłopotach niebluźnić ále chwalić Bogá mieli náuczał, *Spiritus S. dabat eloqui illis,* ten Duch Przenayświętszy uczy y nas, przez wewnętrzne nátchnienia, iák w utráćie fortuny, mamy Bogá, z Iobem chwalić, *Dominus dedit, Dominus abstulit,* Bog dał, Bog wźiął. Ten Duch Przenayświętszy uczy nas, iáko w niesławach, w obelgach, z Dawidem mamy się zwolą Bożą zgadzać, *Dominus præcepit ei.* Ten Duch Przenayświętszy uczy y nas, iáko wkłopotach, w ućiskach, mamy się wieczną chwałą z Páwłem ćieszyć, *momentaneum tribulationis onus, æternum gloriæ pondus operatur: Cum Spiritus S. descenderit, individua patientia comitatur eum; Tertul: lib: de patien:* Duch Przenayświętszy Professor w żalach ćierpliwośći, Duch Przenayświętszy kłopotow nászych poćiechá. Kośćioł

Boży,

Pozy, dáley rożne záſzczyty Duchowi Swiętemu, ktore záczyna ztad. *Conſolator optime*, á dáley co, *dulcis hoſpes animæ*, *dulce refrigerium in labore requies*, *in æſtu temperies*, *in fletu ſolatium*; iákaż to tych pochwał gradacya, to ieſt: iedney po drugiey náſtapienie *Conſolator*, Duch S. Pocieſzyciel, cieſzy nas Duch Przenayświętſzy, á to iákoż bolzieſz ná zdrowie, ná fortunę, ná honor, toś żáłoſny, Duch Przenayświętſzy cieſzy żale twoie, przez wewnętrzna uwagę, widźiſz co Chryſtus cierpiał, co Swięci cierpieli, á czymi przytym reflexya, álbo cierpieſz winnie, cieſz ſię, bo ſię Pánu Bogu wypłacíſz, álbo niewinnie, cieſz ſię, ma tám coś P. Bog wrezerwie ná ciebie, to ſię tym pokutuieſz, á woſtátku cierp, będźie przed Bogiem zaſługa, otoż co to ten Niebieſki Pocieſzyciel robi, zátym iego ſtáránìem idźie, *dulce refrigerium*, *in fletu ſolatium*, pociechá wżalach. Między utrapieniami utrapienie naywiękſze, oſchłość duſzy, coż to ieſt? Kiedy kto niema ſmaku w modlitwie, wzáżywaniu Sákrámentow, wpomyśleniu á częſtym, á nabożnym ná Bogá, ná duſzę, ná zbáwienie. Ná táka oſchłość duſzy bolałá przez lat wiele, y ná tę oſchłość przed Bogiem codźiennie umierałá, Tereſſa S. á zkadże tá oſchłość duſzy, odpowiada Pſalmiſta w Pſalmie 142. *Anima mea ſicut terra ſine aqua tibi*, iáko źiemia bez deſzczu, ták duſza bez roſy Niebieſkiey, ſuſz nic potym, á coż to zá roſa? bez ktorey duſza ſuſz, nic potym? odpowiada Thomas de Villa Nova: *Sterilis*, *arida*, *hiſpida*, *deſerto ſimilis eſt omnis anima*, *quam tuus Domine non irrorat Spiritus*. Bez Duchá Przenayświętſzego duſza nic potym. Wczym że to nic potym, odłog co do cnoty nie ma w niey żywey wiary, nádźiei mocney, goracey miłości Bożey, *ſterilis*, bez Duchá Przenayświętſzego duſza nic potym, *hiſpida*, niwa ále zároſła defektámi ba y cięſzkiemi grzechámi, *hiſpida quam tuus non irrorat Spiritus*, Duſza bez Duchá S. nic potym niwa, ot rzekſzy prawdę: ſapy, chrapy, zároſłe, táka niwa, ktorey Duch Boży roſa ſwoia niezleie, idźie zátym że ſię duſza táka uſtáwicznie trapi y gryźie, kłopoce o ſwoie zbáwienie, á

ktoż

ktoż ia pocieszy? Duch Przenayświętszy, bez ktorego łáski byłá duszá smutna, bo y bez cnoty zostáiąca, y grzechámi obłożona, Duch Przenayświętszy przydźie z łáskámi pobudzaiącemi do wiary, nádźieiey, miłości, Duch Przenayświętszy przydźie z łáskámi wtych że samych cnotach umacniaiącemi, od grzechow broniącemi, áż owa żałosna, z oschłości Duchá dusza, przy łáskáwym Duchá Nayświętszego ná śiebie weyzrzeniu iák insza wesoła, Duch Przenayświętszy wkłopotach pociecha. Lucæ 11. Nięmę y głuche szatáństwo, P. Iezus wyrzuca, á czymże Palcem Bożym, ták sam o sobie mowi: *Si in digito Dei dæmonia ejicio*, coż to zá palec Boży? tłumaczy się samże Chrystus u Matteusza, *si in Spiritu Dei ejicio dæmonia*, Palec Boży, Duch Boży, opętanych zowiecie utrapionemi, Diabeł niemy y głuchy, ciężkie duszy utrapienie, á ktoryś to diabeł niemy? milczysz przy Konfessyonale, táiąc ten y ten grzech, bies w tobie niemy, milczysz Oycze ná defektá dźiatek twoich, bies w tobie niemy, milczysz Przełożony, ná ládáiákości poddánych bies w tobie niemy, *dæmonium mutum*, to bies niemy. Podźmy do głuchego: upomina cię P. Bog, ábyś się tey cnoty chwytał, owey niecnoty warował, niesłuchasz, bies w tobie głuchy, wtym samym upominaią ciebie przykłády SS. reflexye Káznodźieiow, spowiednikow, niesłuchasz, bies w tobie głuchy, masz to bisostwo nieme y głuche, toś opętaniec, toś ná duszy utrapiony, á ktoż cię tego utrapienia pozbawi, Duch Przenayświętszy, kłopotow Pocieszyciel: *in digito Dei, in Spiritu Dei ejicio dæmonia*, Duch Przenayświętszy náuczy ciebie, iáko masz zbáwiennie mowić, iáko masz zbáwiennie słuchać. Lucæ 16. Bogacz wpiekielnym upale zostáiący woła ná Abráámá, *Pater Abraham mitte Lazarum, ut intingat extremum digiti, & refrigeret linguam meam*. Oycze Abráámie niechayże Łázarz iedna y druga kropelka zimney wody z palca swego zpádáiąca ochłodźi moy ięzyk, Duch S. názywa się Palcem Oycá Przedwiecznego, *digitus Paternæ dexteræ*, więcey ten może ná nászę ochłodzenie, więcey może, y co może, to ná nászę pocie-

chę czyni, ieſteś w upale od kłopotu, pochodzacego z niezdrowia, z nieſzczęśćia, ten Palec Oycá Niebieſkiego, ochłodźi ćię przez łáſki, ſpráwuiace w tobie to, że ſię zwola Boża zgadzáć, y wewſzyſtkim Bogá chwalić będźieſz, ieſteś w upale pochodzacym z oſchłośći duſzy ten Palec Oycá Niebieſkiego ochłodźi ćię, przez użyczenie tobie ſmaku, wrzeczach do zbáwienia należacych, ieſteś w upale pochodzacym z częſtych, y z ćięſzkich grzechow, ten Palec Oycá Niebieſkiego ochłodźi ćię, że ſię y wtym y wtym zbáwiennie obaczyſz, *digitus Paternæ dexteræ*, otoż nas to ták Duch Przenayświętſzy wkłopotach náſzych cieſzy. Kończę.

Powiedziałem Duch Przenayświęſzy, kłopotow wáſzych poćiechá. Czeka nas kłopot nád wszyſtkie kłopoty, á korysz? śmierć, ieſzcześ wtym kłopoćie nigdy nie był, cięszki to kłopot, znałem tákiego ktory był konaiacym, przecięsz cudownie do ſiebie przyszedł, ten pytány odemnie co ſie znim dźiáło,, między innemi wiádomosciámi, y temi uczynił, zdało mi ſie że ſie na mnie świát cáły wáli, śmierc cieszki to kłopot w żględem ciáła, niemász członka w ciele, zktorym by przez przyrodzony ſciſły zwiazek Dusza nie byłá polaczoná, zwiazáná, od náymnieyſzey czaſtki ćiáła, gwałtownie ſie odrywáć będzie, idźie zá tym że ná cáłym ćiele gwałtownie boleć będźiesz, wták cięszkiey boleści, áby nie przyſzło do tego, abys Bogá bluznił, doczego wielom przyszło. Ktoż ćie wſpomoże, ná wieczna twoię poćiechę, Duch Przenayswiętszy łáſka ſwoia, do niego to náleży, iáko do powſzechnego poćieszyćielá. Smierć, cieszki to kłopot y względem Duszy, diábeł wszyſtkie ſiły nátęży, áby ćie konáiacago przyprowádźił, álbo o niedowiárſtwo względem Bogá, álbo o deſperácya, álbo o upodobánie ſobie w przeszłych grzechách, cożkolwiek uczynisz tos przepadł, ktoż ćie w ſpomoże ná wieczna poćiechę twoię, *Spiritus Paraclitus*, Duch Przenayświętszy Poćieszyćiel, *Veni Sancte Spiritus, & emitte cælitus, lucis tuæ radium*, Duchu Przenayświętſzy przyidz że do nas, rzuć ná nas promień ábyśmy wie-

dźieli

dźieli iáko ſobie ź pokuſami w godźinę śmierći poſtapic, *Conſolator optime, dulcis hoſpes animæ, dulce refrigerium*, kiedy ſie pocić, ná ſzátánſkie nátárczywośći będźiemy, y wten czas kiedy będzie ná nas naybárdźiey párno badz że nam ochłoda Duchu Przenayswiętſzy, przez łáſkę oſtáteczna, bez ktorey nikt zbáwionym bydz nie może, uczynże to Duchu Przenayświętſzy, á będźiesz nam Poćieſzycielem wiecznym,

A M E N.

KAZANIE

Ná Poniedziáłek Swiąteczny.

DEUS dilexit mundum. Joannis 3.

BOG swiát ukochał.

BOG świát ukochał, dowod: zeſłał Ducha Przenayświetſzego, dowod że Bog świát ukochał, zeſłánie Duchá Prznayswięt-ſzego: Więcey Ia mowię: dowod że ſie Niebo uſpokoiło z źie-mia, zeſłánie Duchá Przenayświętſz-go, á to czemu? Do-świádczenie ućzy, Monárchá pokłoci ſię z Monárcha, po kłotniách do uſpokoienia przyidźie, uſpokoienia dowod, ten Monárchá posle temu preſent, y ten posle temu present, dáry wzáiemne, uſpokoienia między pokłoconemi Monárchámi dowody, dwie wielkie Monár-chye; Niebo y Ziemiá, długo ſie z ſoba kłoćiły, pierwsa kłotniá: A-dam w Ráiu grzeſzny, Niebo Adámá z Ráiu wygnáło, druga kło-tnia: *omnis caro corruperat viam ſuam*, grzechy ćiáłá, z brzegow po-ćiwości wylały, Niebo potopem świát záláło, trzeciá kłotniá: Syno-wie Abráhámá práwowiernego, porzuciwſzy Stworcę Niebá y ziemi, posli zá báłwánámi, Niebo podáło ich wniewola Bábilonſka, Perſka, Aſsyryiſka, czwarta y oſtátnia kłotnia: Swiát Syná Bożego, Czło-

wieká ubostwionego zábił, Niebo przy iego śmierći, zgáśiło słonce, trzesło źiemię, umárłych z grobow dźwignęło, stáło śię zátym: y Chrystus po cáłym świećie Bogiem záwołány, y świát pogánski wták wielu Pánstwách y Krolestwach práwowierny, zgodà między Niebem y źiemią, dwie wielkie Monárchie, Niebo y źiemiá, do zgody przyszły, Zászły przy wzáiemney ugodzie, zaszły upominki, á iákieszę źiemiá, co miáłá nayszácownieyszego, Bogá człowieká, Chrystusá Jezusá, Niebu, przy Iego w Niebowstąpieniu ofiárowałá, wzáiemnie Niebo, żá dar, *Donum Dei altissimi*, zá osobliwy upominek, posyła Duchá Przenayświetszego ná źiemię: o tym upominku, ktory źiemiá przesyła Niebu, to iest o Synu Bożym nierzekę: bo śie onim mowiło w dzień w Niebowstąpienia iego, Biorę ná uwagę: zesłánie Duchá Przenayświetszego, y mowię: Wielkiey to miłości dowod, Niebá, y Páná Niebá ku świátu, wielki dowod, Duch Przenayświetszy: *Dilexit Deus mundum*, wielki dowod miłośći, bo wielki præsent. wielki dar, świátu od niebá ofiárowány Duch Przenayświętszy: Duchá Przenayświętszego z Niebá ná świát zesłánie, iest to wielkiego z niebá ná świát dáru zesłánie, wczym to y iáko, odpowiem: Bogu Duchowi ná chwałę, nam ná zbudowánie.

Trzebá wiedźieć: Duch Przenayświetszy, wedle wywodu Szkoł Kátolickich ná pismie ufundowánym, iest Personálná, Substáncyálna, wzáiemna miłość, Oycá z Synem, Syná z Oycem, to samo iáko: Oćec przedwieczny poznáie Syná, Bogá sobie we wszystkie Bogá godne, doskonáłośći rownego, y kocha go, bo káżdá wola spráwiona od rozumu o rzeczy, że dobra kocha śię wteyże rzeczy, Syn wzáiemnie poznáie Oyca, sobie tákże we wszystkim Bogá godne doskonáłośći rownego, y kocha go to kochánie, że śię znayduie y w Oycu y w Synie, iest Bogiem, bo cokolwiek iest w Bogu, iest Bogiem, á że iest to kochánie wzaiemne Oycá y Syná, pochodzace od Bogá Oycá y od Bogá Syná, iest Bogiem roznym, y od Bogá y od Syná, ále nie iest roznym w náturze, gdyż Bog w náturze

turze

ße ieſt ieden, więc ieſt rożnym w Oſobie, tażſámá Oſobá, od Oycá y Syná pochodząca, że pochodzi zwoli Oyca y Syná, zowie ſie zobopolna miłoscia Subſtáncyálna Oyca z Synem, ináczey Duchem Przenáyswiętszym Bogiem Oycu y Synowi, do nátury wſpoł iſtotnym. Te nam to miłość, tego Duchá Przenayſwiętſzego Bogu Oycu y Synowi wſpoł iſtotnego, Pán Jezus ná świát zeſłał, á zeſłał ták, że iáko Syn Boż , krom tego iż przez ſwoię nieográniczonośc, ile Bog, ieſt wſzędźie, ieſt nad to, przez obecnośc ćiáłá ſwoiego, pod oſobámi chlebá: w podobny ſpoſob Duch przenayświętſzy, krom tego że ile Bog, przez nieográniczoność ſwoię ieſt wſzędźie, ieſt w nas y mieſzka w nas, przez ſwoie dáry nádprzyrodzone: wten ſpoſob, zeſłanie Duchá przenayświętszego ná świát, *Donum Dei Altiſſimi*, prezent, dar wielki, z Niebá ná źiemię ofiárowány. Genes: 1. Stworzył P. Bog świát, y iemu ſię oświádczył, w pierwſzy dzień ſtworzenia iego, we dwoch rzeczách: w zrzodle, álbo w przepáśći wod, oczym mámy w pierwszy dźień ſtworzenia świátá, *Spiritus Domini ferebatur ſuper aquas*, oświádczył ſię y w świetle, o ktorym mámy wtenże ſam dźień pierwſzy ſtworzenia świátá: *Dixitque fiat lux, & facta eſt lux*, y to y to było Figura Duchá przenayswiętszego mowi Rupertus: y Cyryllus Jerosolimitanus Cath: 16. *Fons erat Typus Spiritus Sancti*, Zrzodło było Figura Duchá przenayświętszego, wczym że to? to zrzodło zyzna czyniło ziemię, ſpráwiło źiemię ná wſzelákie pożytki y potrzeby człowieká, względem doczeſnego żyćia iego, wpodobny ſpoſob, ſpráwuie nas Duch przenayświętszy ná pożytki ále żyćia wiecznego. iákoż to o nim przyrzekł Pán Jezus Ioan: 4. *Aqua quam Ego dabo, fiet in Eo fons aquæ ſalientis, in vitam æternam.* Duch przenayświętſzy Zrzodło, zrzodło nas ſpráwuiace ná żywot wieczny, Duch przenáyświętszy ſpráwuie rozumy násze, áby uznáwáły co ſie godźi co ſie niegodźi, áby ſtroniły od tego coſię niegodzi, Duch S. ſpráwuie nasze náwet pierwſze do złego porywczości, poprzedzáiace rozkaz woli rozumem ſpráwiony, aby nie były człowiekowi gwałtowne

towne, wten to ſpoſob Duch przenayświętſzy zrzodło, duszę człowieká sprawuiac, y co do rozumu y co do woli, á zátym Duch przenayswiętszy dar, dar oſobliwſzy ludźiom od Pána Bogá uczyniony, Drugi dar: Ktorym ſię Bog świátu oznáymił, wpierwſzy dźień ſtworzenia iego, świátło, *Dixitque fiat lux, & facta lux,* o tym świetle twierdźi Rupertus y Cirillus, że było Figurą Duchá przenayświętſzego, ná świát zeſłánego, toż ſámo ztwierdzá Apoſtoł 2. Cor: 4. *Deus qui dedit ex tenebris lucem ſplendeſcere, ipſe illuxit in cordibus noſtris.* Ten Bog ktory ſłowem ſtał ſie, *fiat lux,* przez świátło oświecił źiemię, Tęn ná oświecenie duſz náſzych, Duchá przenayświętſzego zprowádził, iákoż Duch przenayświętſzy ſwoim ná źiemię zeſciem, świát oświećił, wczymże to? przed przyściem ná świát Duchá przenayświętſzego, świát cáły był wćiemnościách pogánſkich, po iego ná świát przyśćiu, przy Duchu Swiętym iáko przy ogniu y przy świetle, obaczył ſie świát, przy tey prawdźie, ieſt Bog ſtworcá Niebá y źiemie, y przy tey: ieſt Syn Bogá naywyzſzego, ktory ſie dla nás wćielił, dla nas urodźił, zá nas umarł, y przy tey: ludźie nie iáko bydlętá zdycháią, ále umieráią, y potym zmartwychwſtána, áby odebráli w wieczno ci to, ná co wżyćiu robili, przy tym świetle Duchu przenayświętſzym, obaczył ſie świát iákie ſą zdrády ſzátán'kie, iáka ieſt dobroc Páná Bogá ku nam, y iákie nam od Bogá ſrzodki do zbáwienia podáne y zoſtáwione, przy tym swietle obáczył ſie swiát, iáko wiele ludźie Pánu Bogu powinni, poſzło za tym, że ſie poczawſzy od Apoſtołow, ludźie sámi tłoczyli wták wielu SS. Męczennikách do więźienia ná utrápienia, ná Męki y udręczenia, ná krzyże, ſzubienice, miecze, nieżáłuiac Bogu krwi y żyćia włáſnego przy tym świetle obáczył ſię świát w proźności świátowey, poszło zátym, po zſtąpieniu ná świát Duchá przenayświętſzego, Ceſarze, Krolowie, Xiążętá, á było ich tyſiacámi, Fortuna, Honorámi, pieſzczotámi ćiáłá gárdzac. iedni po iáſkiniách y knieiách, drudzy za klauzurámi Zákonnemi mieſzkali, ktoż to spráwił? *ipſe*

illuxit

illuxit in cordibus nostris, Duch przenayświętszy świát y ludźi oświecił, Duch przenayświętszy dar to wielki, przy nim sie świát zbáwienie obáczył. Duch przenayświetszy ná swiát zesłány, dár to wielki, ieżeli uważamy kto go nam zesłał. Wćielenie Syná Bożego dar wielki, ále zesłánieDuchá przenayświętszego, większy że ták rzeke dar, czemu? Syna Bożego sám Oćiec przedwieczny rodźi, záczym sam że ták rzekę Oćiec, swoie urodzenie ná świát posłał, Duch przenayświętszy, iáko nas uczy wiára, y od Oycá y od Syná pochodzi, idzie zátym że nam Duchá przenayświętszego y Oćiec y Syn ná poćiechy násze zesłał. Mámy w Pismie Bożym: Eliasz Prorok z źiemi idźie do Niebá, idącego uprasza Elizeusz, *fiat in me spiritus tuus duplex*. Oycze niechayże ná mnię ztampi Duch twoy dwoiáki, Eliász zrzućił ná Elizeuszá płászcz swoy, ále w płászczu Duchá swoiego, nam Oćiec przedwieczny y Syn Iego, zsyła Duchá przenáyświętszego, Duchá swoiego, Boskie, przedwieczne tchnienie swoie, ábyśmy Duchem Oycá y Duchem Syná żyli. To zesłánie Duchá przenayświętszego, powinniśmy sobie poważáć, y ztad, uważáiąc tę prawdę, Oćiec y Syn iego, zsyła do nas y ná nas Duchá przenayświetszego, to samo czemu? S. Antoniemu, dostáłá sie suknia po S. Páwle Pustelniku, iákże sobie ten upominek poważał Antoni? Fest był wielki, ustroił sie Antoni w suknia Páwłá, suknia Páwłá Fest wielki u Antoniego, u nas pámiatká zesłániá Duchá przenayświętszego Swiatki, o nie Swiatki, nie Swiatki, ale uroczyste Swięto bydź powinno, y sámá pámięć na to, Oćiec przedwieczny y Syn Iego Chrystus Jezus, Duchá swoiego przenayświętszego, tchnienie swoie personalna miłość zobopolna nam zesłáli, dar to wielki Duch przenayświętszy. Dar to wielki Duch przenayświętszy, ieżeli uważamy komu posłány. Petrarchá dialo: 52. *de Amico fideli*. Chármoleus obywatel Massilii, człowiek dorodny y dostátni, kochał Menokrátesa, Menokrátes przez záwźiętość ná siebie ludzka strácił fortunę, Charmoleus záffektu ku dobremu przyiáćielowi, podźielił się znim fortuna,

na,

na, nád to, corkę iego wźiął zá żonę, ktorá y káduczna byłá y ná práwą rękę była kálecznа, ná lewe oko slepa, Iá, (powiáda Petrárchá) to ſtádło widźiał. Zá czáſow ktorych Duch S. ná świat przyſłány, pytám ſie co to był świát? ot kálectwo, weyzrzał bys wpráwą, to ieſt ná Izráelitow, boć to przećię ſynowie Abraáma, weyzrzał byś wpráwą, ot Zydoſtwo ćiemne bez oká, slepe, y ſwoim uporem, áby Chryſtusá zá Meſsyáſzá nie przyięli, záslepieni; weyzrzał byś wlewą, ot pogánſtwo, á to prawie cáły świat osiádło, pogánſtwo, ná ręce kalectwo, nic chwalebnego dla upodobánia y zaſzczytu, Stworcy Niebá y źiemi nie czynili, ták to kálekâ był świát, pod przyśćie ná świát Duchá przenáyświętſzego, á Duch przenayświętſzy Bog wſpołiſtotny Oycu y Synowi, wtym tákim świećie, wtym takim kálece ſobie upodobał, znim ſię przez ſwoie dáry záslubił, wnim ſobie y źnim mieſzkánie upodobał, y ták mieſzka przez ſwoie dáry Duch przenayświętſzy w świećie y ná świećie, mieſzka wnas y známi wſzyſtkimi, iáko przepowiedźiał Bog przez Ioelá Cap: 2. *Effundam Spiritum meum ſuper omnem carnem.* mieſzka známi bezprzeſtánnie, iako nás o tym upewniá Chryſtus w Ewangelii, *Pater Paraclitum dabit vobis, qui maneat vobiſcum in æternum.* A tu iuż zádumiáły nád wielką Bogá nászego łáſką woła S. Cyryllus, cateh: 16. *pretioſum ſane donum eſt Spiritus S. Spiritus ille bonus,* wielkiż to dar z Niebá źiemi zeſłány, wielkisz to dar Duch przenayświętſzy, czemu? słyſzeliśćie dowody z tráktu Kázánia.

Kończę reflexyami: Pierwſza Uwaga. Chryſtus wdźiśieyſzey Ewangelii mowi: *Sic Deus dilexit mundum, ut Filium ſuum unigenitum daret;* Ey przećieć Oćiec Niebieſki świát ukochał, dał świátu Syná ſwoiego; Ia mowię: Ey przećieć Oćiec y Syn świát ukochali, Duchá ſwoiego tchnienie, miłość Perſonalna, Duchá Przenayświętſzego ná świát zeſłáli, ách wielki to dowod miłości, ále oraz wielki dar z Nieba ná źiemię poſłány Duch Przenayświętſzy, wielki dar Duch Przenayświętſzy, Czemu? Duch Przenayświętſzy Zrzodło,

w rayſkim

w rayſkim Zrzodle figurowany, Zrzodło ktore ſpráwuie duſze náſze ná potrzeby náſze zbáwienne, ſpráwuie rozum, áby uznawał co ſię godźi, co ſię nie godźi, ſpráwuie wola, áby ſię chwytáłá tego co ſię godźi, ſtroniłá od tego co ſię niegodźi. Spráwuie paſſye y pożądliwośći, áby gwałtownie rozumu niećmiły, áby gwałtownie woli do złego nieciągnęły, Duch Przenayświętſzy, dar to wielki, bo to ieſt świátło, figurowane wpierwiaſtkowym świetle, od Bogá wpoczatkach świátá ſtworzonym, przy tym świetle, obaczył ſię świát przy tey prawdźie, ieſt Bog Stworcá Nieba y Ziemi, obaczył ſię y przy tey prawdźie, wieleśmy ludźie Bogu powinni, y nieżałował świát tym świátłem obiaśniony, Krwi Bogu, w ták wielu Męczennikach, obaczył ſię świát y przy tey prawdźie: Fortuna marność, honory marność, pieſzczoty świátá marność, y tym wſzyſtkim pogardzał w ták wielu Ceſarzach, ách Duchu Przenayświętſzy, dźiękuiemyć zá to świátłá oświecenie, dźiękuiemyć zá to duſz ludzkich ſpráwienie, Weś że y nas ná ſtáránie ſwoie, niechay że y rozumy náſze zá twoim oświeceniem widzą, co nam zbáwiennego, niechayże y wole náſze zá twoim zápaleniem, ná to przypadáią, co nam pożytecznego.

Druga reflexya: 2. Reg: 21. Achab Krol, nápiera ſię od Nábota Izráelity Winnicy, Nábot co ná to? *propitiùs ſit mihi Dominus, ne dem hæreditatem Patrum meorum tibi*, nie może to być Mośći Krolu, nie może to być, tá Winnicá dźiedźictwo to Oycá, Dźiada, nád Dźiadow moich: Duch Przenayświętſzy, ieſt to tchnienie, miłość, Duch Oycá y Syná, Człowiecze, tego Duchá dałci Ociec y Syn, y mieſzka w tobie przez łáſkę poświęcaiaca, iáko twoy, iáko dźiedźictwo twoie, Duch Przenayświętſzy, dźiedźictwo twoie, ále od kogoż tobie dáne y zeſłáne, od Oycá y Syná, Bogá twoiego, coż ztad? oto to, przydźie pokuſa, chcaca ćię pozbawić tego Duchá Przenayświętſzego, przez zbycie grzechem łáſki, duſzę twoię poświęcaiacey, Ey ſtaw ſię pokuśie mężnie, *propitiùs ſit mihi Dominus, ne dem hæreditatem Patrum meorum tibi*, uchoway Boże, żebyś miał dla ládá poku-

ſy Duchá Bożego y łáſki iego pozbywáć, mow ſobie przy káżdey do grzechu nápáśći, Duch Boży u mnie, upominek od Bogá wielki, niechceſz ia go marnie trácić y utracić, *propitius ſit mihi Dominus:* wtym ſamym świętym przedśięwzięciu, dopomoſz mi Duchu Przenayświętſzy, AMEN.

KAZANIE

Ná Wtorek Swiąteczny.

Ego veni in Mundum, ut vitam habeant, & abundantius habeant. Joan: 10.

Iam przyſzedł ná Swiát, áby życie mieli, y obficiey mieli.

MOwiłem po dwa dni przeſzłe Uroczyſtośći, Duchá Przenayświętſzego, mowiłem o nimże ſamym, ieżelim záś co zbáwiennie mowił, mowiłem to, co mi onże ſam do uſt podał, gdyż przez łáſki Duchá Przenayświętſzego nic zbáwiennego pomyślić, nic zbáwiennego wymowić niemożemy, ták mowi y náucza, Koryntczykow, á w nich nas wſzyſtkich Páweł S. 1. Cor: 12. *Nemo poteſt dicere Dominus Ieſus, niſi in Spiritu Sancto,* tegoż náucza y Rzymianow Rom: 3. *Quid oremus, ſicut oportet neſcimus, ſed ipſe Spiritus, poſtulat pro nobis, gemitibus inenarrabilibus,* słowem weſtchnąć zbáwiennie bez wſpomożenia, bez łáſki Duchá Przenayświętſzego niemożemy. Więc mowiłem o Duchu Przenayświętſzym, z łáſki tegoż Duchá Przenayświętſzego, mowiłem że ieſt Pociefzycielem kłopotow náſzych, iákoſz świát ná kłopotach ſtoi, ták uſtáwiony świát Sálomon widźiał. *Vidi cuncta ſub ſole, & ecce vanitas, & afflictio Spiritus.* Swiát ná kłopotach ſtoi, á ktoż ie ukoi, Człowiek? nie, wiele

to świát wáłacy ſię pod kłopotámi człowiekowi dźwigáć, ktoż więc kłopoty świátá ukoi? Anioł? nie, nie Anioł zły, bo ten kłopoty ná świát y ná ludźi wáli, nie Anioł dobry, bo y ten ſię często do kłopotow náſzych, ná ukaránie grzechow náſzych przykłádał y ták Apoc: 15. widźiał Ian Aniołow, *& post hæc vidi, & exierant ſeptem Angeli, habentes ſeptem plagas*, widźiał Aniołow śiedm, á káżdy miał śiedm kłopotow w ręku ná utrapienie świátá, *exierunt ſeptem Angeli, habentes ſeptem plagas*, y ktoż więc kłopoty świátá ukoił, pocieſzył, Bog Duch Przenayświętſzy Pocieſzyciel, Bog dobrey woli, bo zobopolney Oycá y Syná Przedwiecznego woli. Mowiłem dáley Duch Przenayświętſzy, *donum Dei altiſſimi*, dar wielki z Nieba źiemi zeſłány, dar wielki uważáiac, ſamegoż Duchá Przenayświętſzego y iego święte nádprzyrodzone, nam zbáwienne ſkutki w duſzach náſzych, Duch Przenayświętſzy dar wielki, uważaiac Oycá y Syná, ktorzy ſa y nierozdźielnym poczatkiem tego Duchá Przenayświętſzego, y dawcámi nam, tegoż Duchá Przenayświętſzego, Duch Przenayświętſzy dar wielki, uważaiac komu to ten dar, dar ták wielki, dar z Niebá dány. Dnia dźiśieyſzego kończy Uroczystość trzydniowa Duch Przenayświętſzy, przy ktorey mowi o ſobie, w Osobie Chryſtuſa, iákoście ſłyſzeli w Ewangelii. *Ego veni in mundum ut vitam habeant*, Iam przyſzedł ná świát, áby ludźie życie mieli, iákoby mowił: Iam ieſt wſzyſtkich ná duſzy obumarłych Ożywicielem, y potom ná świát przyſzedł, *Ego veni*, tym ſię ná świecie zábawiam: Poydę zá duktem Przenayświętſzego Duchá, y tego dowodźić będę. Duch Przenayświętſzy ludźi grzeſznych, ná duſzy Bogu obumarłych wſkrzeſza, y Bogu ożywia. O tym Duchowi Przenayświętſzemu ná Chwałę, nam ná pocieche.

Zá Fundáment Kazánia mego zákładam. Łáſká ktora bierzemy ná Krzcie Swiętym, á pomnażamy iey, przez SS. Sákrámentow záżywanie, ieſt to życie á życie Bogu duſzy náſzey, zkadże to? Ioan: 5. mowi Chryſtus: *Amen Amen dico vobis, quod qui Verbum*

meum audit, & credit ei qui misit me, habet vitam æternam; Záprawdę záprawdę powiadam wam, kto słucha Słowa moiego, y dáie wiarę temu, ktory mię posłał ma życie wieczne; Cajetanus ná to mieysce, *habet vitam animæ, quia inchoativè in præsenti vita, habetur vita æterna, gratia enim seu charitas, vivere in æternum incohat in anima.* Zycie náſze á wieczne, á ſzczęśliwe wieczne, Bogá widźieć, Bogá kochać, tym Błogosłáwieni w Niebie żyia, poczatek tego życia łáſká, duſze náſze poświacaiaca, tę łáſkę maſz, maſz práwo ná żywot wieczny, wtey łáſce umrzeſz P. Bog ci żywot wieczny, ſzczęśliwy, Błogosłáwiony, dać muśi iáko twoy, Czemu? bo maſz łáſkę, ktora ieſt poczatkiem tego żywotá wiecznego, *gratia vivere in æternum inchoat in anima.* Ioan: 15. mowi Chryſtus do ſwoich: *manete in me,* mieſzkaycie we mnie: co to ieſt? tłumaczy Wielebny Beda: *quid est manete in me, niſi manete in gratia mea;* mieycie łáſkę duſzę waſzę poświacaiaca, á moiście, mnie y we mnie żyiecie; wyraźniey Auguſtyn S. medit: 11. cap: 39. *Melius est mihi non esse, quam sine Iesu esse, meliùs est non vivere, quam vivere sine vita.* Lepiey mowi Auguſtyn żebym nie był, niżeli żebym był bez Iezuſa, lepiey mi nie żyć, á niżeli żyć bez życia, á zaſz też to człowiek żyć może á bez życia, *meliùs est non vivere, quam vivere sine vita.* Może, człowiek bez łáſki poświęcaiacey duſzę ſwoię, ieſt to człowiek żyiacy ále nie Bogu żyiacy, bo bez tey łáſki, iáko bez życia, Niebá ſobie u P. Bogá wyrobić nie może, y choćby żył wedle rozumu, wedle rozkazow Páná Bogá, zá te iego ſpráwy z śiebie dobre, P. Bog mu Nieba nie da, chyba mu ie doczeſna nadgroda zápłáci. Łáſká duſze náſze poświęcaiaca życie to náſze, ta Bogu żyiemy, ta wſpomożeni ná Niebo prácuiemy, niechay że człowiek tę łáſkę maiacy, niechay że mowię P. Bogá obráźi ciężko, y łáſkę tráci, y ná duſzy obumiera, á zkadże to? z Piſma Bożego, Káznodźieia Páńſki w Rozdźiale 22. woła żałoſny. *Supra mortuum plora, defecit enim lux ejus;* płacz nád umarłym świátło iego przygasło, Co to zá świátło? Odpowiada Cornelius

ilus ná tó mieyſce: *Peccator, non tantum est dormiens, ſed mortuus per peccatum.* Swiátło ieſt łáſká Boża, to światło człowiek grzechem cięſzkim przydmuchnie, iużci nietylko iáko drzymiący po zgaſzoney świecy oczy záwrze, ále cále P. Bogu obumrze, płákać nád nim iáko nád obumarłym Bogu, należy. *Supra mortuum plora*, nád tákiemi żali ſię Ozeaſz Prorok, w rozdźiale 7. *Comederunt alieni robur ejus, & ipſe neſcivit*, śiłę, dźielność, iego obcy ziedli, ſtrawili, á on tego nieczuł. Co to zá dźielność? co zá śiłá? y ktoia ziadł, ſtrawił? S. Bernard Epis: 190. odpowiada. *Comederunt dæmones & peccata robur ejus, & ipſe neſcivit.* Łáſká P. Bogá, tá ieſt śiłá, dźielność, życie człowieká, zgrzeſzy człowiek, to z nog zpadnie, ktoż go osłábił? grzech, ktory w nim łáſkę Bożą zgubił, grzech nietylko go osłábił, ále go ná duſzy zábił, á ták że taż iego duſza, y kroku zbáwiennego do Niebá uczynić nie może, *peccata impii comederunt robur, id est gratiam, & ipſe neſcivit.* Otoż macie z Piſma y z Swiętych Doktorow, iáko przez łáſkę ná Krzcie wźięta, á przez Swięte SS. Sákrámentow záżywanie pomnożona, człowiek Bogu żyie. Macie y to: iáko przez iey utrácenie P. Bogu ná duſzy umiera, á ktoż ták umarłego wſkrzeſza, *Ego veni ut vitam habeant*, Duch Przenayświętſzy, tych tákowych trupow wſkrześiciel: o nim wyraźnie mowi Chryſtus Ioan: 6. *Spiritus eſt, qui vivificat*, Duch Boży wſkrześiciel, Ożywiciel, tych wſzyſtkich, ktorzy przez grzech ná duſzy Bogu obumarli, *Spiritus eſt qui vivificat.* A to ſamo iák? rodźiſz ſię trupem ná świát, ktoż cię ożywił: Duch Przenayświętſzy, przez Chrzeſt, żyieſz pięknie Bogu, przyidźieſz do rozumu, pokuſa náwiedźie ná tę álbo ná tę od Bogá zákazana niepráwość, zezwoliſz, toś ná duſzy zgubiony, ktoż cię ożywi? Duch Przenayświętſzy przez Sákráment pokuty. Ták wyráźnie S. Cypryan de baptiſmo, remiſsio peccatorum, *ſive per baptiſmum ſive per alia Sacramenta donetur propria Spiritus S. eſt, & ipſi ſoli hujus efficientiæ privilegium manet*; Własna to dźielność Duchá Przenayświętſzego mowi Cypryan: czy pierworodnym,

czy uczynkowym grzechem obumárłych w ſkrzeſzác, oſobliwiey iednák tá dźielność Duchá przenayświętſzego wydáie ſie, względem tych ktorych grzechem uczynkowym Bog obumárłych wſkrzeſza. Joel Prorok wRoźdźiále 1. wołá ná piiánych, *Expergiſcimini ebrii*, otrzezwiicie ſie piiàni, á coż to zá piiáni? pewnie oni o ktorych Sálomon, w Roźdźiale 4. *Vinum iniquitatis bibunt*, Wino nieprawośći piia, pili, pili niecnotę iáko wino, miárkę przebráli, znog ſpádli, y iáko piiáni wbłoćie, wſteku niecnoty ſwoiey leżeli, o tym, żeby ſię ná nogi porwác, niepomysleli, na tych y tákich Joel wołá, *Expergiſcimini ebrii*, przetrzeyćie ſobie oczy, obáczćie ſię, *Expergiſcimini*. Piiány á umárły niedáleko od ſiebie, y ten bez władzy, y ten bez władzy, ná tych niecnota piiánych, á przeto ſámo Bogu obumárłych, bo ſoba zbáwiennie władnać nie mogacych, woła Duch przenayświętſzy, iáko niegdy wołał Joel: *Expergiſcimini ebrii*, zásmákowałes ſobie wſzeteczny w wſzeteczenſtwie, chciwy włupieſtwie, mściwy wutrapieniu bliźniego, pyszny, dumny wpogárdźie rownych niżſzych, ba y od ciebie godnieyſzych, zásmákowáłeś ſobie wzłych nieprawośćiách, *vinum iniquitatis bibunt*, piłes tę y tę niecnotę opiłeś ſie iey, przebrałes miárkę, miárkę ułomnośći, poszły grzechy wnáłog, á dawny, á ćięszki, leżysz w niecnoćie, iáko piiány wbłocie, y umárłemu podobny, áni ſie zbáwiennie do Bogá ruſzysz, *Expergiſcimini ebrii*, Ey trzebá ſię ztego porwáć, *Expergiſcimini*: tak woła Duch S. ná tych niecnota piiánych, á przez to ſamo Bogu obumárłych, Duch przenayświętszy woła przez nádprzyrodzone oświecenia rozumu, áby widźieli że źle czynia, przez zápálenia woli, áby ſie ze ſnu śmiertelnego grzechu porwáli, *Expergiſcimini ebrii*, áto ſamo czyni iáko? ſłuchaycie: Deut: 20. Bog roſkázał Moyżeſzowi. *Si quando acceſſeris ad Ciuitatem, offeres ei primum pacem, Sin autem fœdus inire tecum noluerit, gladio oppugnabis eam*, położyſz ſię Moyżeszu obozem pod miáſtem, będźiesz obleżonym ofiárował pokoy, ieżeli ſię záżyć nie dádza, do mieczá Moyżeszu do mieczá, *oppugnabis eam gladio*,

ná to

Na to mieyſce uczony Barradias Tom: 4. lib: 5. *Sic oppugnat Spiritus S. velut Urbem, rebellem peccatorem, pacem primum illi offert, ſi pacem reſpuit, gladio Divinæ ſententiæ percutitur.* Ták Duch przenayświętſzy czyni, ſtánie nád człowiekiem Bogu przez grzech obumárłym, *& pacem primum offert,* traca go, przez ſwoie Swięte nadprzyrodzone uwagi y reflexye, człowiecze grzeſzny, pámiętay ná Páná Bogá, Bog ćie ſtworzył, máło to, przyszedł na świát, y człowiekiem ſię tobie podobnym ſtawſzy, przez lat trzydźieści y trzy robił, áby Duſzę twoię wyrobił, wyprácował, y nácoż máſz prace iego, áffektá ku tobie iego, zawodźić, porwiey ſię z nieprávości, Bog cię iáko dobry Oćiec, márnotrawnego Syná do ſercá przytuli; *& pacem primum offert;* Zaczyna Duch przenayświętszy od pokoiu, od miłoſierdźia, od dobroci Bożey, ieżeli ſię nie udá, bierze ſię Duch przenayświętſzy do mieczá, *ſi pacem reſpuit, gladio Divinæ ſententiæ percutitur;* á do iákiegosz mieczá? do tey uwagi, leżyſz wgrzechách á długo, przyidźie śmierć, chciałbyś ſię przez pokutę porwáć, nie przyidźie do tego, y ták umrzesz bez pokutny, a co zátym idźie? zginiesz á ná wieki, y ná to nárzekác będźiesz á ná wieki, y dobrze to, bo ták ſprawiedliwośc swięta Boga twoiego każe: Otoż ták obiema rękomá Duch przenayswiętszy záleżáłego wgrzechách traca, á co zá tym idźie? obumárłego wſkrzeszá: traca ręka iedna ofiáruiac pokoy z Bogiem, á ná wieki, traca ręka druga grożac zguba á wieczna. ták Duch przenayświętszy, miłościa, dobroćia Páná Bogá wſkrzeſił obumárłego Piotrá, Mágdalenę, płákał Piotr, płákáłá Mágdalená, nád grzechami ſwoiemi, ále też ſáme łzy, miłość Jezuſá wyciſnęłá, przeciwnym ſpoſobem podzwignał od umárłych Tháidę, Pelágia, y inne grzesźnice, iáwno grzeſznice, ále ſię im wprzod dobrze mieczem ukaránia Bożego, a wiecznego nákiwał przez reflexye, y ty Tháido zginiesz, y ty Pelágio zginiesz, á wiecznie zginiesz, ieżeli niecnoty nie poprzeſtanieſz, *Sic oppugnat Spiritus Sanctus rebellem peccatorem, pacem primum illi offert, ſi pacem reſpuit, gladio Divinæ ſententiæ percu-*

titur. Oblubienica w Pieniách Sálámonowych Cant: 3. Záſzczyćá ſie: *Vox Turturis audita eſt in terra noſtra,* Gloſsá czyta: *Vox Spiritus S. audita eſt in terra noſtra.* Duch przenáyświętſzy Synogárlicá, ále tá Synogárlicá grucha do uchá owych, letargiem grzechu śmiertelnego uspionych, grucha przez ſiebie ſamá, á iákoż uważa człowiek grzeſzny, ow człowiek umárł, znagłá umárł, niespodzianie umárł, nie dobrze to, y zemna ſię to podobno ſtánie, zkad że tá reflexya, od Duchá Swiętego, ow umárł, świątobliwie po Chrześciánſku, zdobrym przygotowániem, niedźiw, żył poććiwie dobrze, po Chrześciánſku, y mnie ták żyć potrzebá, z kadże tá reflexya? od Ducha S. *Vox Turturis, vox Spritus S, audita eſt in terra noſtra:* á częſtosz tego bywa? często y práwie zawſze. Mowi Páweł S. do Rzymian Cap. 8. *Ipſe Spiritus, poſtulat pro nobis, gemitibus inenarrabilibus,* Duch przenáyświętszy obumárłych Bogu, y zbáwiennemi uwagámi, reflexyámi budźi, trzeźwi, y proſi náwet mowi Páweł S. to ieſt: ná zbáwienie, ná dobro wieczne duszy záklina, *poſtulat gemitibus inenarrabilibus,* áby ſię ludźie grzeszni, z śmiertelnego letargu porwáli, áby oczy ná *Bogá* y Niebo przetárli, áby żyć świątobliwie Panu *Bogu* poczęli. Otoż mácie, wiáki ſpoſob Duch przenayświętſzy obumárłych przez grzech Pánu *Bogu* w ſkrzesza, y *Bogu* ożywia. Konczę.

Væ illis qui rebelles ſunt huic lumini, & reſiſtunt Spiritui Sancto, nec acquieſcunt veritati: quam intelligunt: & ſicut lutum ex calore ſolis, ita ex bonitate & beneficijs Dei duriores ſunt. Biádá tym: mowi Guerricus Abbás ſerm: 1. de Pen: ktorzy ſie opieráia Duchowi przenayświętſzemu, y zá prawda ſobie od niego podána nie ida, ále ſię łaſkámi iego gorſzemi ſtáia. Zczego wnoſzę: Człowiecze grzeszny biádá tobie, wielka biadá, żeś Duchowi Swiętemu nieużyty, á to iáko? zoſtaieſz wgrzechu, upomina cię Duch przenayświętszy, ták iáko niegdy upominał przez Ieremiaszá ludźi grzeſznych, *Scito & vide, quia malum & amarum eſt reliquiſſe te DEUM,* nie do-

nie dobrze to żeś porzucił Páná Bogá, ma on rękę á ná zemstę, cięszka rękę, záboleiesz zá czásem ná nię: *Scito & vide ; quia amarum est reliquisse te Deum*, wtento sposob upomina Duch przenayświętszy ludzi grzesznych, grucha często tá Swięta Gołębicá, niesłuchasz: stęka, nad twoia zguba iák Synogárlicá, bywa to że y prosi, záklina, ná Bogá, ná sumnienie, ná wiecznośc, *ipse Spiritus postulat gemitibus inenarrabilibus*, ieżeli tego wszystkiego niesłuchász, *væ* biádá, bo grzech do grzechu dodáiesz, *væ*, biádá, bo bez pokutnym umrżesz, *væ* biádá, bo nárzekáć po wszystkie wieki będźiesz, ná kogosz? nie ná Duchá przenayświetszego, bo ten dlá zbáwienia twoiego wiele czynił, przez wewnętrzne nátchienia, przez Sákrámentá, przez przykłády od złego odwodzace, ná dobre náprowádzace, na kogosz wzdy nárzekác będźiesz? ná siebie sámego, do czego żeby nie przyszło, podźmy zá námowámi Duchá przenayświętszego, iemu sie do pokuty powodowác daymy, co sámo będźie zá skuteczna łáską twoia Duchu przenayświętszy, o ktora cie pokornie uprászámy,

Veni Sancte Spiritus, & emitte Cælitus,
lucis tuæ radium, Amen.

KAZANIE
Ná Uroczystość TROYCY Przenayswiętszey.

Euntes in universum mundum, prædicate, In Nomine Patris, & Filij, & Spiritus Sancti.

Idąc na cáły swiát ogłaszaycie, w Imie Oyca, y Syná, y Duchá Swiętego,

ROskázuie Chrystus Apostołom, w Apostołách roskázuie wszystkim Káznodźieiom, *prædicate*: kazćie: opowiádayćie, náuczayćie, á czego Pánie? *In Nomine Patris*, náuczayćie

czaycie że Bog Chresciański, iest Bog w Troycy S. iedyny, Ociec, y Syn, y Duch S. Osoby trzy, ále Bog ieden. Ach Pánie JEzu, ále to Máterya Kázánia o Troycy przenayświętszey trudna, árcy trudna: Pisze Cicero *de natura Deorum*. Simonides Filozof, od Hierona Krolá Sycilii spytány: Filozofie powiedz mi co to Pan Bog, prosił Krolá o dźień ieden ná uwagę, aby ná to pytánie odpowiedźiał, przeszedł dźien, prośi o drugi; y ten przeszedł, trzeciego dniá odpowiedźiał Krolowi: Mośći Krolu, im więcey o tym co to iest Pan *Bog* myślę, tym mniey umiem odpowiedźieć na twoie pytánie, co to iest Pan *Bog* poiąć trudno, dopieroż co to iest *Bog* wistocie ieden, w Osobach troiaki, Osoby trzy á przecię *Bog* ieden, iuż też tu rozumy wszystkie ludzkie, bá y Anielskie tępieia, ták wyráznie Augustyn *de Trinitate: Impossibile est, generationis Divinæ scire secretum, mens deficit, vox silet, non mea tantum sed Angelorum*. Iáko Ociec Syna rodźi, iáko Duch przenayswiętszy od Oycá y od Syna pochodźi, iuż też to y nád ludzkie, y nád Anielskie rozumy Táiemnica, *impossibile est generationis Divinæ scire secretum*, że Pan *Bog* iest, tę prawdę poznáwáli Pogánie, wsposob przyrodzony, y rozni roznie opisywáli *Bogá* ále Táiemnicy Troycy przenayświętszey żaden rozum ludzki, żaden rozum Anielski, przyrodzonym sposobem doćiec niemogł, przeto Chrystus Matt: 11. upomina: *Nemo novit Filium, nisi Pater, & cui voluerit Pater revelare*, że *Bog* iest, że od wiekow iest, że ná wieki będźie, że iest ieden, tego rozumy ludzkie dośiekáły, ále ze iest Pan *Bog* (mowi Chrystus) Ociec, Syn, y Duch, iuż też to samemu tylko *Bogu* wiádomo, y temu komu nádprzyrodzonym sposobem *Bog* obiáwił: *nemo novit Filium nisi Pater & cui voluerit Pater revelare*, więcey powiem: y ten ktorego rozum *Bog* świátłem nádprzyrodzonym oswieci, obiásni, poiac, przeniknać Troycy przenayświętszey niemoże. Jeremiæ 1. Obiáwił Pan *Bog* Prorokowi tę Táiemnicę: Prorok zádumiáły woła, *A. A. A. Domine Deus nescio loqui, quia Puer Ego sum*. Zdźiećinniał w uwadze Jeremiasz, *puer sum*, gdzie

byto

było poznáwáć Táiemnicę Troycy przenayświętszey, ták to mieyſce tłomáczy *Bonáwentura S.* mowiąc, *A, justissime Pater, A, justissime Deus, Fili, A, justissime Spiritus S.* A. Sprawiedliwy *Boże* Oycze, A. Spráwiedliwy *Boże* Synu, A. Spráwiedliwy *Boże* Duchu Swięty, *nescio loqui quia puer ſum,* iuż też nad to obiecádło A, A, A, mowi Hieremiasz, iáko proſte dziecko, więcey o tobie Boże, w Troycy Swiętey iedyny, mowić nie umiem, *neſcio loqui quia puer ſum.* 2. Cor: 12. Paweł mowi o ſobie: *Novi hominem, qui ad Cœlum raptus, vidit Arcana, quæ non licet homini loqui,* Znám iá człowieká mowi Páweł, á mowi o ſobie, ktory był Duszą w Niebie widźiał Táiemnicę, coż nie godźi mi ſie o Nich mowic, przez tę Táiemnicę rozumie Doktor Anielſki, Troycę przenayświętſzą y przydáie: *Si magnus ille Apoſtolus, qui Sanctiſſimam Trinitatem vidit, exprimere illam nequivit, & quis noſtrum poterit illam explicare, quis intelligere poteſt, quo pacto, Deus Trinus ſit unus, ſi unus quomodo Trinus, ſi Trinus quomodo Unus.* Jeżeli Wielki Apoſtoł Páweł, w Niebie Troycę przenayświętſzą widźiał, á przecie iey niepoiął, iáko ią człowiek ná źiemi zoſtáiacy poiąć może? Trudnasz to do poięćia Táiemnicá, Bog ieden á przećię troiáki, niepoięta rozumem ſtworzonym Táiemnicá Troyce przenayświętſzey, przeciesz każe Chryſtus *prædicate* opowiádayćie, głoście, náuczayćie, że Bog Chrześćiánſki ieſt Bog w Troycy Swiętey iedyny, á iákosz niepoięta Táiemnicę opowiádáć będziemy? przydáie Chryſtus, *euntes prædicate,* náuczayćie ále *euntes,* nie záſtánáwiáiac ſie rozumem, ćiekáwośćia, ſzpyrániem, bádaiac ſie iákoto bydź może, Bog ieden á przećię troiáki, rodźi Syná, á ten Syn Mátki nie zna, Syn Synem, á przećię od Oycá nie młodſzym, *euntes prædicate,* nietrzebá ſie tu dworna ćiekawośćia zaſtánáwiáć, wdorywcza nieiáko powiedźiec ták wiará uczy, ták wierzyć trzebá, iákosz tego Ia ná teráznieyſzym Kázániu dowiodę. Ten naylepiey Táiemnicę Troycy przenayświętszey poznáie, ktory ſie ná nię, zmrużonym świętey kátolickiey wiáry okiem zápátruie, ſłowem: wierzyć,

 niedwor-

niedwornie się badać, o Troycy Przenayświętszey należy. O tym Bogu w Troycy Swiętey Iedynemu ná Chwałę, nam ná zbudowanie.

Niebespieczna szperać dwornie, około Táiemnicy Troycy Przenayświętszey: Pisze Uolusianus o S. Augustynie rzecz táka, ten S. Doktor, chodząc nád morzem, wziął ná uwagę tę prawdę: BOG prawdziwy iest Bog w Troycy S. Iedyny, ále ták to bydź może? w tym obaczy dźiecinę ná piasku, łyżką, morską wodę wdołek wykopany wylewaiącą, pyta się Augustyn dźiecięcia co to robisz? odpowie: Umyśliłem, morze wlać wten wykopany dołek, uśmiechnie się Augustyn y rzecze: á czysz to podobna moie dźiecię? odpowie wpostáci dźiecięcą Anioł, podobnieysza áby się morze, wtym szczupłym dołeczku zmieściło, niżeli żeby się w twoim wyrozumieniu Táiemnicá Troycy Przenayświętszey pomieściłá, to przemowiwszy, owa mniemana dźiecina á wrzeczy samey Anioł, z oczu Augustyna zniknał, Anioł zniknał, ále w Augustynie zostáłá reflexya, wiara wiara nieciekáwością około tey Táiemnicy zábawiać się potrzeba: Przeto upomina Ambroży S. *Manum ori admove, non licet scrutari suprema mysteria*, świegotać wpytaniach, iáko to iest wtey Táiemnicy, Ieden Troiáki, Troiáki á przecie Ieden, niebespieczna, milcz ięzyku, przypaday rozumie, zá rozkazem woli, ná to, czego cię otey Táiemnicy wiara uczy, *Manum ori admove, non licet scrutari suprema mysteria*. W Psalmie 69. umawia się Dawid z Panem Bogiem, *Te decet Deus hymnus in Sion*, Boże w Syonie tobie nam śpiewać należy, Hieronim S. czyta: *Te decet silentium*, Boże o tobie milczeć należy, y przydáie. *Sion Altitudo, Trinitas, est summitas, decet illam silentium*, nie trzeba się ciekáwie badać mowi Hieronim. Iáko to Bog Chrześciański, ieden á przecie troiaki, wierzyć niedwornie się badać, o Troycy Przenayświętszey należy. Matth: 17. Piotr, Ian, Iędrzey, poszli zá Chrystusem ná Gorę Tabor, coż też tám widźieli, Twarz Iezusowa záiaśniałá iáko Słońce, zbielály szaty iáko śnieg, widźieli

Moyżesza

Moyżeszá y Eliaszá, widźieli wszystko y temu się wszystkiemu bespiecznie przypátrowáli, á coż też słyszeli, słyszeli głos z Niebá, *Hic est Filius meus dilectus:* Ten iest Syn ukochány: słowem záśłyszeli o Táiemnicy Troycy Przenayświętszey, Oćiec záleca Syná, *Hic est Filius meus,* coż też ná to Swięci Apostołowie? *ceciderunt in faciem suam & timuerunt valde,* y ná źiemię upádli, y iáko rybki drżeli, *timuerunt,* bo to strászna táiemnicá, Táiemnicá Troycy Przenayświętszey, *ceciderunt & timuerunt;* to to usłyszawszy Oycá mowiącego, *hic est Filius meus,* Ten iest Syn moy, niepytáli się kiedy go y iáko urodźił, y czyto było można, nie pytáli nie, ále *ceciderunt in faciam suam,* upadszy ná twarzy swoie, y Oycu się y Synowi pokłonili. Ták nam należy: iáko to był Bog od wiekow, pytać się możesz, y łátwo ná to odpowiedź weźmiesz, iáko Bog będźie ná wieki, iáko iest wszechmocny, sprawiedliwy, nieográniczony, P. Bog twoy, ná to ci y Poganin baczny odpowie, ále iáko BOG iest Oćiec, Syn y Duch S. ieden y troiaki, tu *ciderunt in faciem suam,* iuż się tu Bogu w Troycy S. Iedynemu pokłoń, á oto iáko to bydź może, ciekáwie się niebadáy, ták czynił S. Hilárius: iáko o sobie sam pisze, lib. 2. de SSma Trinitate: *Quomodo genitus sit Dei Filius nescio, sed nec requiro.* Iáko Oćiec zrodźił Syná niewiem, ále się też y niebadam, iákoż badać się ciekáwie o Náturze Bogá twoiego, nieuwaga wielka czemu? Reflektuy się człowiecze, iáko nikczemna dźielność twoia, mizerne nátury poniższego stworzenia, á przecie rozumem twoim nieobięte. A kto to poymie: iáko bydź może to? okrąk źiemi między Niebem záwieszony, od ták wielu wiekow, ták wielu Krolestwy obłożony, ni wpráwa ni wlewa, piędźia iedna nie ruszył się, á kto to poymie? gwiazda żadna od ták wielu lat z Niebá niespádłá, coż ią tám trzyma; á kto to poymie, gdźie w mrowce serce, wątroba, śledźiona, iest to tám wszystko, á kto to poymie? Mágnes ot káwałeczek drobny, wielka żelázá szynę ciągnie do śiebie y pociąga, bagáteli iedney, rozumem poiać niemożesz, á o Náturze o przy-

 miotach,

miotach, o Osobach P. Bogá dwornie się badać, dwornie szpyrać usiłuiesz, *Te decet silentium Deus in Sion,* Boże w Syonie, to iest: Boże w wysokiey Táiemnicy Troyce Przenayświętszey, milczeć o tobie, niedwornie świegotać należy; *Admiratio est principium Sapientiæ* mowi Aristoteles. Chcesz bydź mądrym po chrześciańsku mądrym, *admiratio est principium sapientiæ.* Niebaday się nieszperay, ále wiarą utwierdzony zádźiwuy się y wierz á mocnie że to prawda, Bog Chrześciański iest to Ociec, Syn y Duch S. Osoby trzy, natura we wszystkich nierozdźielnie iedna, tu stoi. Gen: 18. w Osobach trzech Młodźianow Bog w Troycy Przenayświętszey, przyszedł do Abráhama, iákże go Abráham przyiął? *Tres vidit, & unum adoravit.* Poznał przez tegoż samego Bogá, obiaśniony *vidit*: że to Bog widźiał że troiaki w Osobach, *tres vidit*, y niebadaiac się, niepytaiac ciekáwie iáko to troiáki y ieden, *adoravit*, Bogu się swoiemu pokornie pokłonił; Nas to tu Ociec Narodow Abráham poucza, masz z wiary ták wiela cudámi utwierdzoney, masz z wiary Kátolickiey, Chrześciáńskiey, iest Bog w trzech Osobach ieden, iáko to ieden á w trzech Osobach niebaday się ciekáwie, ále się Bogu twoiemu kłániay, przeto upomina S. Nilus. *Noli scrutari, sed crede & adora, & decanta, Sanctus, Sanctus, Sanctus, Dominus Deus Sabbaoth*; Ták czynia w Niebie Seráfinowie, zá świádectwem Izáiasza Proroká, Isaiæ 6. *Seraphim clamabant, Sanctus, Sanctus, Sanctus,* słyszałem ia mowi Prorok od głosy Anielskie, Swięty, Swięty, Swięty Bog záستępow, á dáley co, *velabant faciem suam,* Twarzy swoie zásłániali, ná coż? áby się ciekáwie w tę Táiemnicę niewpatrywali, ták czynili dla nászego przykłádu Swięci Pańscy; Pierwsze chrześciáńskiego świátá rozumy y náuki pełne głowy, y ták Augustyn, maiac Kazánie do zgromadzonego ludu, w sam Fest Troycy Przenayświętszey, ztym się wyráźnie wydał: *Quomodo sit DEUS Trinus & unus, nescio, & liberè me nescire profiteor, in hoc Chrystianus sum. Quia unum Deum in Trinitate profiteor,* iáko to iest y iáko być może, Bog ieden á troiáki w Osobach,

ſobach, niewiem! y że niewiem wyznaię, to przydaię: Ieſtem Chrześcianin y że Bog w naturze ieden, ieſt w Oſobach troiáki, wyznaię. S. Bernard lib: de Conſid: ad Eugenium mowi. *Sacramentum hoc Trinitatis, Myſterium magnum eſt, & quidem venerandum, ſed non ſcrutandum, ſcrutari hoc temeritas eſt, credere pietas eſt, noſſe vita æterna eſt*; Táiemnica Troycy Przenayświętſzey, Táiemnica wielka, o tey Táiemnicy ciekáwie niebaday, ále ſię Bogu kłániay, Czemu? płochość to *temeritas*, nie uwaga *temeritas*, o tey Táiemnicy ciekáwie badać. W ierz że ták ieſt, to pobożność, *credere pietas eſt*, poznawać że Bog ieſt w Troycy Swiętey Iedyny, *vita æterna eſt*, zábawká to do Niebá záchowana, *noſſe vita æterna eſt*: Niebeſpieczna mowi Thomas de Villa Nova, ciekáwie ſzperać w tey Táiemnicy Conc: 1. de SSma Trinitate: *O altiſſima myſteria, quis audebit, Pelagus tantum intrare*. Morze to, morze niezbrodzone ludzkim rozumem morze, Táiemnicá Troycy Przenayświętſzey, zdáleká ciekáwości ludzka, bo utonieſz, Czemu? mowi tenże de Villa Nova: *In hoc Pelago, perijt Arrius, Sabellius, Manichæus, Photinus, & Innumeri Hæretici perierunt*. W to morze ćiekawym rozumem zábrnał Arius y żginał, zábrnał Sábellius y zginał, zábrnał Mánicheus, Photinus, y inni Herezyárchowie y poginęli: od Táiemnicy Troycy przenáyświętſzey, ná ſtronę dowcipki, ćiekáwości, dworności, wiáry tu potrzebá, mowi S. Atánáſius: *Hæc eſt fides Catholica, ut unum Deum in Trinitate, & Trinitatem in unitate veneremur: qui vult ſalvus eſſe, ita de Trinitate ſentiat*. Ten Swięty Doktor, obſzernie wywodzi Táiemnicę Troycy przenáyświętſzey wſkłádźie ſwoim, czymże go záwárł, *hæc eſt fides: ut in Trinitate & unitate veneremur*: w Bogu w Troycy ſwiętey iedynemu, iáko práwowierny Chrześcianin uchyl głowy, *Deum in Trinitate veneremur*. á o tym iáko ieſt Troiáki, ćiekáwie niegáday, proteſtuymy ſie w uſzách Niebá y ziemi ſłowy Bernárdá S. Serm: 70. in Canticá *fide te dixerim Beatam Trinitatem, quam non intelligo credo, & fide teneor, quod mente non capio*, iáko to ieſt: że Bog ieſt Troiáki w Niebie, że ieſt

wierzę,

wierzę, mocnie wierzę y tego potrzebá, wierzyć, niedwornie się bádáć, o Troycy przenayświętszey náleży. Konczę.

Pisze Raderus: Mąż pewny światobliwy, gdy Duchowieństwo w Kościele śpiewało, Chwała Oycu, y Synowi, y Duchowi S. widział Nayświętsza Márya ná te słowá głowy uchyláiąca, spyta się czemuby to czyniłá, odpowiedźiáłá: wszystkie chory Anielskie ná te słowá, Chwáłá Oycu, y Synowi, y Duchowi Swiętemu, uniżonośc głęboka swym sposobem BOGU w Troycy iedynemu czynią. Swięći Duchowie Niebiescy iuż ten Dom Boży od lat kilkuset stoi, Cżći y Honorowi Troyce przenayświętszey wystáwiony, siłążeśćie rázy słyszeli, przy Mszy Swiętey, przy godzinách Kápłáńskich, przy prywatnych modlitwách ponowione te słowá, Chwała Oycu y Synowi y Duchowi Swiętemu, było tego milionámi, milionámi, coż zátym? otożćie tyle rázy ukłon. ádorácya Bogu w Troyćy świętey iedynemu oddáli, ofiáruyćieśz te Adorácye wásze Bogu, zá tych ktorzy ten Dom Boży wystáwili, zá tych ktorzy go rożnemi fundácyámi nádáli, ozdobámi zászczycili, ofiáruycie zá tych, ktorych popioły, tu sądu Bozego czekáią, ieżeli są w Niebie, niech im Pan Bog przyczyni chwáły przypadkowey, iezeli w Czyscu, niech im będzie miłośćią, ofiáruycie zá żywych, ktorzy do tego Kośćioła chętnie ugęszczáią niech im błogosłáwi Bog w Troycy świętey iedyny, ná zdrowiu, ná fortunie, nádewszystko niech im błogosłáwi, áby modlitwy ich, tu Bogu czynione były Bogu miłe. My Kápłáni Msza Swięta konczemy temi słowy: *Benedicat vos omnipotens Deus, Pater, Filius, & Spiritus Sanctus,* Niechay wám błogosłáwi BOG wszechmogacy, Oćiec, Syn, y Duch Swięty, Swięći Boźi, ná ktorych część, pobożność Kátolicka w tym Kośćiele wystáwiłá Ołtarze, Wy ktorych tu mámy reliqvie, wy wszyscy, ktorych kiedykolwiek tu pobożnośc kátolická wzywáłá, zákończćie Kázánie mo-ie: *Benedicat vos omnipotens Deus, Pater, Filius, & Spiritus Sanctus.* Mowcię do nas, naymilsi bráćia náśi, BOG nász, BOG wász, BOG

w Troy-

w Troycy Swiętey iedyny, niechay wam błogosłáwi, ábyście mieli żywą o nim wiárę, abyście mu szczerym sercem służyli, ábyście go wraz známi widźieli ná wieki, ná wieki,

A M E N.

KAZANIE

Ná Niedźiele II. po Swiątkach.

Homo quidam. fecit Cænam magnam, & misit servum suum hora Cænæ, dicere invitatis ut venirent.

Lucæ 24.

Człowiek niektory sprawił wieczerzą wielką, y posłał sługę swego o godzinie wieczerzy, aby mowił wezwanym, żeby przysli.

TŁumácże Pismá Bożego twierdzą: że Człowiek o ktorym w Ewángelii dźisieyszey, że sprawił wieczerzą á wielką, był to Bog y człowiek. Ze był Człowiek á bogáty, znać: bo spráwił kolácyą wieczerzą bogátą, ná bogatą ubogiego niestánie, wielkie uczty wspominá Pismo Boże, ále ie álbo Krolowie, álbo Synowie Krolewscy sprawowáli, Częstował bogáto Aswerus, Ester 1. Częstował nákłádnie Báltazar Dan: 5. Ale to Krolowie y możni, częstował Absálon, á pewnie bogáto, *fecit Absalon quasi convivium Regium*, 2. Reg: 25. Ale to Krolewic, do Krolow, do Panow, bogáte nákłádne uczty zwyczaynie náleżą. Károl 5. Cesárz y Krol Hiszpański, Fráncisżká Królá Hiszpáńskiego, w ten sposob częstował: dáno náprzod sto pułmiskow śrebrnych, ná ktorych same tylko muszczki, ptástwá rozlicznego, dziwnie záprawione, dáno potym sto połmiskow złotych, ná nich tákże tylko muszczki,

teyże ptászyny, trzećie noszenie sto pułmiskow zmáteryi perłowey, ná nich tákże muszcki ptástwá pobitego, co to ptástwá nábito poznác y ztad, bo Károl prowadził Fránciszká po dwunastu pokoiách, ná ktorych ákkomodowáno obicie z pierza pobitych ptákow, iáka pięknośćia rozlicznośćia wypowiedzieć trudno. Ná tákie nakłády ubogich nie stanie, bogáto częstuie, znáć że Pan y dzisieyszy Ewángeliczny Człowiek, spráwił wieczerza wielka musiáł bydz Człowiek bogáty, ale zkad poznáć że był oraz y Bogiem, podobno potym że kázał prosic slepych, chromych, kálectwo ubostwo, ich częstuie bogáto, ludźie by też naydostátnieysi, siebie wzáiemnie częstuia bogáto, dla ubogich chwáłá Bogu że Stypá po iakim nieboszczyku, y to bárdzo chudopácholsko spráwioná, ubogich Pan Bog wźiał sobie y wybrał zá swoie stołowniki, *Tibi derelictus est pauper* Psal: 10. Że ten człowiek był oráz y Bogiem znác y ztad, ubogich każe prosić, máło to: każe naglić bá y gwáłtem ná gody wciagnac, *compelle intrare*: nie ták sie uludzi dźieie, prosza ná chleb zwłasczá ubozszego, niezechce mowia pospolićie, nie chce ieść, iák sobie chce, gárdźi chlebem, kto czego niewdźięczen, to y niegodźien, Pan Bog nie ták wołá do siebie ludźi, máło to ciagnie: skutecznemi łáskámi ciagnie bez náruszenia iednák wolności przyrodzoney ciagnie: że ten człowiek był oraz Bogiem, znác y ztad mowi do swoich: *dicite invitatis parata sunt omnia*, mowcie wezwánym, gotowość u mnie we wszystko, y naymozniey szego nie stánie ná wszystko ma to, tego niemá, tego mu zbywa, ále mu tego niedostáie, u tego Ewángelicznego człowieká dostátkiem wszystkiego, nie prosty to Człowiek, ále Bog Człowiek, o ktorym Ewángelia. To uważam że ten Bog Człowiek rozsyłá sługi swoie, áby ná ucztę wezwáli, *hora cœnæ*, iuż pod wieczor, iuż o záchodźie słońcá, *misit servum suum hora cœnæ*, co to iest: tłumáczy uczony Escobar: tom: 6. *Hora cœnæ, hora mortis*, godźiná wieczorna, godzina śmierci, y coż ztad? *Tunc enim dignè Eucharistiæ assistunt invitati, cum ita dispositi accedunt, ac si mox è vita essent discessuri,*

ſuri. Ten godnie do wieczerzy Páńſkiey Sakrámentálney záśiędźie, ktory záśiędźie iák do oſtátniey. Tego dowodźić będę, Pánu Bogu Sákrámentalnemu ná chwałę, nám iáko mamy do tego ſtołu przyſtępowáć na przeſtrogę.

Uczta, ktora nas przy Ołtarzu Bog raczy, powinná miec u nas ſwoię ſtymę, ſwoy ſzácunek, Eſther 5. Aman Senator Krolá Aſwerá tym ſię záſzczyca; *Regina Eſther, nullum alium vocavit ad convivium cum Rege præter me.* Jam tylko w cáłym Kroleſtwie ználázł ten reſpekt, że mię Krolowa Eſther wraz z Krolem do ſwego ſtołu zaproſiłá: Stol Eſthery bágátela, Stoł Ołtarzá Kátolickiego, gdźie y Bog częſtuie, y ſoba ſámym częſtuie, uwagi godźien, á tu ſię pytam kogo częſtuie, *nullum alium præter me.* Nas, nas práwowierne Kátoliki, *nullum alium,* nie Aniołow, bo ći widzą, ále ſię Bogiem niekarmią, nie Heretykow, bo ći ſię Figurami z Kálwinem, á z Lutrem błędámi, około tego Artykułu kármią, *nullum alium,* nie Pogány, bo tym ſię zda zá rzecz niepodobna, áby Bog człowieká ſoba ſamym miáł kármic y záſiláć, co u Pogánſtwa niepodobno, Bog człowieká Sákrámentálnie ſoba kármi, to u nas Kátolikow Artykuł wiáry to nie omylna Ewangelia, powaga Koscielna, Doktorow zdániem, cudámi utwierdżona prawdá. *Regina Eſther nullum alium vocavit ad convivium, præter me,* uczta Ołtarżowa wielka, tá uczta powinná mieć u nas ſtymę y obſerwę wielka. 2. Reg: 9. Dawid pokonawszy nieprzyiáćioł ſwoich, mowi do wnuká Krolá Saula, rzeczonego Miphibożeth, *faciens faciam tecum miſericordiam, propter Jonatham Patrem tuum, & tu comedes panem de menſa mea ſemper,* Uczynię ći miłoſierdźie, máiac wzglad ná Oycá twego Jonátę, będźieſz pożywał chlebá z ſtołu moiego záwſze, coż na to Miphibozeth, *qui adorans ait: quis ego ſum ſervus tuus, quia reſpexiſti ſuper canem mortuum,* Ztulił rámioná Miphibozeth, y záwołał: Ia Pánie pies zgniły, á czyż ia wraz ztoba do ſtołu Krolewſkiego ſiadę. że chlebem ktorym ſię y pſi karmia, żę Dawid, ze Krol, przy swoim Krolewſkim ſtole, Mi-

phibożethá częstuie, iákie zádźiwienie! *Quis ego sum, iáka pokorá: respexit super canem mortuum.* Nas wierne Kátoliki, częstuie Krol niebá y źiemie, Pryncypał nász Chrystus Jezus, częstuie przy stole Sakrámentálnym chlebem, ále Anielskim, *Panem Angelorum manducavit homo,* y owsem więcey niż Anielskim, bo tego chlebá Aniołom niedáia, tylko im służyć nam do tego stołu przystępuiacym każa, iest się tu czemu zádźiwić, iest się ná co upokorzyć, Stoł Sákrámentálny godźien obserwy, godźien uszánowánia. Prover: 23. Upomina Salomon: *Quando sederis ut comedas cum Principe, diligenter attende quæ apposita sunt.* Siędźiesz do Krolewskiego stołu, uważay- że czym cię to u Pańskiego stołu racza, Cornelius ná to mieysce: *In Eucharistia summa requiritur consideratio, ut tanti Epuli ubique dignitatem, & prætium æstimes, reverearis, colas, & adores,* Stoł Sákrámentálny, iest to stoł, gdźie częstuie Pan Bog, á iákisz? otoż táki, u ktorego wszyscy Pánowie źiemscy chlebá żebrza, tu ieżeli gdźie *attende quæ apposita sunt,* uważay czym cie to ten Pan częstuie, nie borysem, ktorym y psy kármia, nie chlebem prostym, *attende quæ apposita sunt,* ále Ciáłem, Krwia, Dusza, Bostwem, á przytym wszystkim, łáska swoia, Niebem, zbáwieniem, iest co przy tym stole uwáżác, *attende quæ apposita sunt,* ále y iest co sobie powáżáć, *ut tanti Epuli æstimes pretium,* iest co szánowáć, *ut reverearis,* iest záco Panu ktory częstuie dźiękowáć, *ut colas: & adores,* godźien stoł Sákrámentálny uszanowánia. Exodi: 12. Pan Bog Izráelitom rozkazuiac áby czásu pewnego pożywáli Báránká upomina: *non comedetis ex Eo crudum quid,* stáray ciesz się áby przy tym Báránku, niebyło co nie dowárzonego, co to samo iest? Abulensis odpowiádá, piszac ná Rozdźiał dwudźiesty Mátteusz: *Crudum cibum manducat, qui nullam circa illum dispositionem, aut præparationem præmittit,* potráwá bez przygotowánia, potráwa niedowárzona, do potráwy Sakramentálney potrzebá przygotowániá, á wczymże? Niechay náprzod będźie wiárá dowárzoná, o tey prawdźie, że pod osobámi chlebá iest prawdźiwie

Chrystus, z Duszą, z Ciáłem, z Bostwem, niechay będźie dowárzona pokorá, wielkiego to Paná przyimuie w Sákrámenćie, Ach Panie! *Domine non sum dignus*, nie iestem godźien, nie iestem Pánie godźien, niech będźie dowárzona spowiedz, przez wyznánie wszystkich grzechow, co do liczby, co do rożnicy, niech będźie dowárzony zal zá wszystkie grzechy, niech będźie dowárzone przedśięwźięcie poprawy, to to przygotowánie do tey Sákramentalney potráwy, á to sámo przygotowánie będźie doskonáłe, ieżeli do Kommunii Swiętey przystępowáć będźiemy, ták iákoby tá ostátnia byłá. Exodi 12. PAN BOG iákom námienił, kazał Izráelitom pożywać báránká, o ktorym że czáśie, *immolabit eum universa multitudo ad vesperam*, Kazał Pan Bog pożywać Báránká o záchodźie słońcá, czemu nie o oporánku, o południu, álbo o wpuł odwieczerze? Dáie przyczynę S. Bernardinus Thom: 4. ser: 39. par: 2. *Erat Typus Eucharistiæ, & celabrabatur, occasu solis ante oculos posito, ut inde homo, occasus & suæ mortis memor, totus à terrenis abalienatus, & in Deum immersus, digne se præparet ad tantam mensam.* Ten Báránek stározakonny Figurá to nászego Sákrámentalnego. Izráelitowie pożywaiac Báránká mieli oko ná záchodzace słońce, nam Chrześciánom przystępuiacym do Báránká nászego, Báránká Sákrámentalnego, trzeba mieć baczenie, ná západáiace życie násze, *ut homo mortis suæ memor, digne se præparet ad tantam mensam:* poydźie zátym że się w nas znaydować będźie wiara, pokora, wyznánie grzechow, żal, przedśięwźięcie poprawy, iákiego sobie życzemy wgodźinę śmierci nászey, poydźie ostátnie zátym, że w nas znaydówać się będźie do tego Báránká, do Swiętey Kommunii przygotowanie doskonáłe, y damy ná sobie dowod, ten godnie do Sákrámentalnego stołu záśiędźie, ktory záśiędźie iák do ostátniego. Między innemi Ceremoniámi, wpożywaniu Báránká, mieli Izráelitowie, y tę Ceremonia opisána: *Renes vestros accingetis, & calceamenta habebitis in pedibus.* Biodra wásze opászecie, y obuwie, będźiecie mieli ná nogach wászych, á ná coż

to? odpowiada Chryzoſtom, piſzac ná liſt Pawłá ad Ephe: Serm: 23. *Nemo eorum, qui hoc Paſchate veſcuntur ad Ægyptum reſpiciat ſed ad Cælum*; áby byli mieli żydkowie gotowość, nie do Egyptu nápowrot nie, ále do Niebá, y czyni do nas S. Doktor ápplikácya; *Propterea debes calceatus Paſcha comedere, ut diſcas quam primum hoc Paſchate veſci ceperis, peregrinandum tibi, iterq; faciendum eſſet.* Człowiekowi Chrześciáńſkiemu do Kommunii idacemu, trzeba ná to pamiętać, podobno mi po tey Kommunii przydźie z świátá poyść, poydźie zátym że Kommunia twoia będźie święta, árcy święta. A to ſamo iáko? wielce rzecz pomocna y potrzebna do świętey Kommunii, áby człowiek kommunikuiacy zwłaſzcza grzeſzny, y dawno grzeſzny był u śiebie tego poſtánowienia, iuż ſię też więcey y do tego y do tego grzechu niewrocę, Coż mu do tego dopomoże? Uwaga, tá Kommunia podobno iuż oſtátnia, ſpowiedź przez ktora do niey gotowałem ſię, podobno iuż oſtátnia, choway Boże ieſzcze raz Bogá obráźić á cięſzko, choway Boże ieſzcze raz, ten y ten grzech ponowić, tom przepadł á ná wieki, niezechce ſię pewnie przy tákich uwagach będacemu, chęcia do dawnych grzechow obracać, á zátym będźie Kommunia z mocnym poprawy przedśięwźięciem, będźie Kommunia Swięta, doſkonała, árcy doſkonała. 3. Reg: 17. Wdowa Sárephtańſka, mowi do Eliaſza; *non habeo, niſi quantum pugillus capere poteſt farinæ.* Niemam tylko garſztkę maki, á coż znia uboga Wdowko czynić będźieſz? *En colligo ligna, ut faciam panem mihi & Filio, comedamus & moriamur.* Oto powiada: ná zbieram drewek, piecyk nápalę, placuſzek podpłomyczek upiekę, śiebie y ſyna záśilę, y pogrzebię: *comedamus & moriamur.* Uczony Eſcobar, ná to mieyſce piſzac Tract: 6. mowi, *In pane Viduæ, Euchariſtiæ Cœna figuratur: Vis comedere ut viuas, ſic comede, ac ſi ſtatim poſt epulum tibi ſit properandum;* w tym Wdowy podpłomyku, znaczy ſię chleb Sákrámentalny, chceſz tego chleba pożywać, á ná to żebyś żył, ták że go pożyway, iákobyś ponim miał záraz umrzeć. Ioan: 6. mowi

Chryſt.

Chrystus. *Qui manducat hunc panem vivet in æternum*, ná to ten chleb postánowiony od Bogá, ná to ábyśmy się nim záśilali, á ná żywot wieczny, á ktoż się nim ták záśili? *vis comedere ut vivas, sic comede, ac si tibi post epulum migrandum sit.* Chcesz ábyś potym chlebie żył á Bogu żył, ták że go pożyway, iákobyś po nim záraz umierał, pożyway chleba tego, zła perswazya, iuż to podobno Wiatyk, iuż ostátnia Kommunia; Byłem przy ostátnie chorym Szlácheicu godnym, przynieśiono Wiatyk, iuż iuż umierać maiacemu, Człowiek wpuł umarły, kazał się podnieść, ubrać, przy łożku poklęknał, mowiono mu, Mości Pánie nieporuszay się, odpowie: Ach wielki to Pan, godny to Pan, ostátni raz do mnie Sákrámentalnie idźie, iákosz go leżac przyimę? y przyiął P. Iezusa, bliski śmierci, przyiął nábożnie patrzałem ná to, przyiął zbudowaniem wszystkich ná to patrzacych: podobna y w nas, do Kommunii przystępuiacych powinna być reflexya, iuż też to podobno Wiátyk, iuż też to ostátnia Kommunia, á iákosz leżac Bogá mojego przyimę? osobliwie iákosz Bogá moiego przyimę leżac áffektem, złym niecnotliwym, wgrzechu tym, wnałogu tym, y tym y tym, wielki to Pan idźie do mnie, á podobno ostátni raz idźie do mnie, rzecz należyta ábym przyrzeknieniem mocnym, á státecznym popráwił życia moiego do niego się porwał, przy tákim ze złego porwaniu będźie Kommunia Swięta, to zaś porwanie ze złego sprawi uwagę; Bog do mnie idźie, á podobno ostátni raz Sákrámentalnie idźie, niechay że będźie godnie odemnie przyięty. Otoż macie: Ten godnie do Wieczerzy Pańskiey, do stołu Sákrámentalnego záśiadźie, ktory záśiadźie iáko do ostátniey Wieczerzy. Kończę.

Lucæ 14. Upomina Chrystus záśiadáiacych do stołu, *recumbe in novissimo loco*, śiadź u stołu ná ostátnim mieyscu, to upomnienie Chrystusowe tłumaczy S. Bernardinus Thom: 4. Ser: 19. *Novissimus locus mors est*, ostátnie mieysce śmierć iest, coż ztad? oto to, przystępuiac do Sákrámentalnego Stołu pamiętay ná to podobno,

umrę:

umrę: coż to iest podobno się z ziemi do wieczności przeydę: ách wieczności, ách wieczności, trakt dáleki, trzebaby wtę drogę pośiłku, pośiłek ten, iest tá Nayświętsza Kommunia á iuż podobno ostátnia, ách pośiłku, wszystkimli się dostániesz, iuż to podobno ostátnia Kommunia, ách trzeba, żeby mi byłá pośiłkiem przez święte, nie trucizna przez świętokradzkie przystępowanie, iuż to podobno ostátnia Kommunia, przydźie umrzeć, trzeba się ná Sad stáwić, wyrzuci mi támi Bog Sędźia grzech nieieden, przeciwko duszy moiey, przeciwko bliźniemu moiemu popełniony, niechay że mi przynaymniey tego niewyrzuca, otoś y mnie Bogá twoiego w Sákrámencie, świętokradzkim pożywaniem, ták wiele rázy zelżył, trzeba umrzeć, trzeba poyść w drogę wieczności, otoż podroża álbo ostátnia Kommunia, reflektuy że się ná to. Stánę przed Bogiem, czym że mu się też popiszę: bodayże bym się mogł przynaymniey ztym odezwać: Dobrotliwy Boże, stárałem się záwsze oto, ábym cię wedle możności moiey w Nayświętszym Sákrámencie świątobliwie przyiał: Ty mnie Boże moy przyimii, przez miłośierdźie twoie nieskończone, przyimiy do łáski, przyimii do wieczności, przy tákich reflexyach násze Kommunie, będa iák ostátnie Kommunie: A co zá tym idźie, będę Swięte Kommunie, Amen.



KAZA-



KAZANIE

Ná Niedźiele III. po Swiątkach,

Erant appropinquantes ad JESUM peccatores Luc: 15.
Zbliżali się do Páná JEZUSA grzesznicy.

A Coż to wy grzesznicy naylepszego czynicie? w oczy Páná JEZUSA się wrażacie? á kiedy on grzechow waszych wiadomy, iáko Sędźia Spráwiedliwy, porwie się ná was do karania, á to iáko? ciebie brácie postrzeże żeś wszeteczny, niewstydu patrzacy, á często: skinie ná Aniołow każe cię porwać y rozgámi oćiać, ty się cudzołostwem bawisz, wie o tym Chrystus, y każe ci łeb urwać; Ciebie zá kázirodztwa zá czary, każe ná stos wrzucić, tyś się ná Mátkę ná Oycá porwał, każe ci rękę uciać, tyś álbo bliźniego álbo skarb pospolity ukrzywdźił, każe cię obieśić, á może to zwami grzesznicy Pan Iezus uczynić? może, ták wstárym testámencie, Pan Bog przez sługi swoie zludźmi grzesznemi, á surowo czynił, ták przez Moyżeszá, Fáráoná, wraz zwoyskiem w morzu utopił; Dwadźieśćia y trzy tyśięcy Bałwochwalcow Izráelitow zábił, Człowieká, drewká w Szabas zbieráiacego kámieńmi utłokł, ták Acháná, że Linieykę złota przeciwko zákazowi Bożemu, zkorzyśći nieprzyiacielskich sobie záchował, BOG żywcem spalił, ták przez Samuelá Krolá Amalecytow, Agag rzeczonego wkáwałki porabał, ták P. Bog przez śiebie sámego Anioła zá ieden grzech myśla popełniony z Niebá strácił: Adáma zá iábłko zerwáne z Ráiu wyrzucił, surowy zdawna ná grzeszne bywał Pan BOG. Z surowośći P. Bogu wyprászał się Dawid, *non intres in judicium cum servo tuo, quia non justificabitur in conspectu tuo omnis vivens*, Pánie niewchodź że zemna wsady bom zginał, á nie tylko ia grzeszny,

ále wſzyſcy *omnis vivens*, Bośmy tobie Bogu náſzemu wiele winni, *Domine non intres &c. Quia non juſtificabitur omnis vivens*, táka to ſurowość byłá Bogá náſzego wſtárym Teſtámencie. Zá czáſow náſzych Chrześciáńſkich ináczey P. Bog Człowiek, Chryſtus ile Bog Sędźia, ile Człowiek, y grzeſznym ludzki, y ná grzeſznych łáſkáwy, ciſna ſię do niego grzeſznicy, iáwno grzeſznicy, *erant appropinquantes ad Ieſum, publicani, & peccatores*, żadnego z nich álbo ziemi pozrzyć, álbo piekłu pochłonać niekazał, żadnego Chryſtus łáſkáwy, od śiebie nieoddalił, nieokrzyknał żadnego, nieodepchnał od śiebie żadnego, ták że ná to Fáryzowie, Skrybowie ſzemrali, mruczeli, *peccatores recipit & manducat cum eis*. Zczego nam wſzyſtkim, bośmy grzeſzni wſzyſcy, pociechá á iákaſz? Bog ná grzeſznych, do śiebie przez pokutę maiących ſię łáſkáwy. O tym Pánu Bogu ná Chwałę, nam ludźiom grzeſznym ná pociechę.

Mátt: 26. Pan Jezus przed śmierćia swoią idźie do Ogroycá ná Modlitwę, poſli zánim y Apoſtołowie, to ſie pewnie wraż z Pánem Jezusem modlili? nie, ſpia iákby ich porznał, *& invenit eos dormientes*. Wybáczćie mi Apoſtołowie, nie dobrze to, was ſobie P. Jezus obrał zá Goſpodárzow cáłego Chrześciánſkiego świátá, zá Páſterzow trzody ſwoiey, czuyność do was czuyność náleżałá, czemu? Goſpodarz Pánom tym do ktorych náleży ſtraż nád innemi, należy mieć oko nie záſpáłe. Goſpodarz powszechny świátá Pán Bog, má w Pſalmie zálecenie; z czuyności ſwoiey nád námi czeladką ſwoią, *non dormitabit neq; dormiet, qui cuſtodit Iſrael*. Zle ſię wiele ná świećie dzieie, choć tak czuyny Gospodarz Pan Bog, coż by ſię ſtáło gdyby záſypiał, gdyby nas niedogladał, Słonce y to Pan, Xiażę między Plánetámi, bá y dozorcá świátá, á zmrużysz też kiedy oko? nigdy, álbo ná nas, álbo ná podźiemne kráie pátrzy, pełne oká iego wſzyſtkie swiatá katy, Lew między zwierzętami Krol powiádáia Náturáliſtowie: chociasz ſpi, poſtáremusz oko u niego otwárte, przez co przeſtrogę Pan Bog Goſpodárzom dáie, ſtrzeż ćie ſię áby

wam ſen zbytni y ospáłośc oká nie zmrużyła. Między Zoráwiámi uważałem będac w kráiu, gdźie tego ptáſtwá wiele, wnocy inne przyczáione do ziemi ſpia, á ieden niby to Goſpodarz, y nie ſpi, y ná iedney nodze, áby był ná káżde niebespieczeńſtwo, na porwániu, ſtoi. Goſpodarzom uwagá, inni ſpia ty brácie czuway, nie wołay ná Zonę, ná dźieci, ná czeladkę, wſtancie, porwii ſię y ſam y przed innemi dla przykłádu. Kogut y on też ieſt w ſwoim koycu Goſpodarz, ale ná przykład rozumnym Gospodarzom, záſypia ale czuyno, da ſię ſłyſzeć, przed połnoca, y po pułnocy, y ſam nie spi, y drugich budźi, ták należy ták Pánom Gospodárzom, y tym ktorym władzá nád innemi zlecona, ták należy niedoſypiác, *& invenit eos dormientes.* Wybaczćie mi Gospodarze Chrzescianſtwá ſtrożowie, Páſterze, Trzody Jezuſowey Apoſtołowie, wybaczćie mi, nie dobrze to że záſypiacie, Iá to uważam, Apoſtołow Pan Jezus przeſtrzegł o tym co go czękáło wOgroycu, w Jerozolimie, ná Gorze Kálwáryſkiey, przeſtrzegł y wtym: że ſie go miał Piotr záprzeć, że od niego mieli inni Apoſtołowie uciec, y to że ſię go Piotr miał záprzec grzech, y to że go drudzy mieli odbieżeć, porzućić, grzech, należáło Apoſtołom mieć ſię ná czuynosci, áby do tego czym im odgrażał Chryſtus nie przyſzło, Apoſtołowie ſpia, á przez to ſamo w niebespieczenſtwo grzechu wdáia ſię, á tym ſamym grzesza. grzesza á spia, á coż też Pan Jezus czyni, to ich pewnie grzesznie oſpáłych porzuca,? nie, idźie do nich tracá, budźi, *ſurgite, non potuiſtis una hora vigilare*, przetrzeyćie ſobie oczy, obáczćie co czynicie, *ſurgite: non potuiſtis una hora vigilare*, ták Chryſtus codźiennie czyni zgrzeſznemi, á w grzechách záſypiáiacemi, budźi ich uwaga, ey przecię bydz w piekle á ná wieki, nie dobrze to, budźi uwaga bodayże bydz w Niebie z Bogiem á ná wieki, budzi uwaga ten y ten był grzeſzny, ále ſię przecie obaczył, ieżeli ſię na te tracánia Boże ockna, porwa, toż ich dopiero w ſpomaga łáſkámi nadprzyrodzonemi do żálu, do pokuty, do poprawy życia, dopieroz pokutuiacych łáſkami przez łáſkę poswiecaiaca na

ich Duszę własną, do siebie przyimuie, Bog łáskáwy ná grzesznych do siebie przez pokutę máiacych się. Mámy tego sámego dowod, w przypowieści dźisieyszey Ewangelii. Pásterz miał sto Owiec, iedna znich oderwáłá się poszłá w chrosty, błakáłá się, przecięsz się odzywa głosem y do Pasterzá y do trzody, Pásterz dźiewiendźiesiat y dźiewięć innych Owiec porzućił, á po owę iednę zábłakána, do siebie głosem sie odzywáiaca poszedł; Ták Pan Jezus czyni: oderwiesz się od Bogá przez grzech, máło to, zaydźiesz wgęstwę większych co raz á większych grzechow, przecięsz odezwiesz się, do Pásterzá Niebieskiego, przez żal przyrodzony, idźie Pásterz Niebieski sam do ćiebie przez łáski nádprzyrodzone, pobudzáiace ćie do żalu nádprzyrodzonego, bierze ćie ná rámioná swoie przez Swięte Sákrámentá, przez łáskę poswięcaiaca, po Sákrámentách na Duszę twoię wláná, y żna się do ćiebie, iáko do Owieczki prawdźiwie swoiey. Lucæ 24 *Surrexit Dominus vere, & apparuit Simoni,* Zmartwychwstał Pan Jezus, y Piotrowi się pokázał, á przed innemi, nie Jánowi, nie innym Apostołom, náprzod Piotrowi, *Surrexit & apparuit Simoni,* áleto Piotr Apostátá, Chrystusá się zápárł á nie raz, prawdá, ále płákał záto, ieszcze zá żywota Chrystusowego, *respexit Dominus super Petrum, & flevit amare,* płákał Piotr y pod czas śmierći Jezusowey, płákał pewnie Piotr, y wsam czás Zmartwychwstánia Jezusowego, widźáł to Pán Jezus, y niezáwołány do płáczacego, nád grzechem swoiey Apostázyi Piotrá, pominawszy innych Apostołow idźie, idźie, łzy ociera, cieszy do siebie iáko Bog ná pokutuiacych łáskáwy przycisca. Lucæ 7, *Jesus ingressus Domum Pharisæi discubuit;* wszedł P. Iezus w dom Faryzeuszá, dowiedźiałá się otym Magdalena, grzeszna iáwnie grzeszna Magdalena, *Mulier quæ erat in Civitate peccatrix,* idźie do drzwi, wchodźi do śieni, postrzegli ia Faryzeuszowie, Skrybowie, y pewnie tám sobie mowili, będźie ona tu miała co słyszeć od Páná Iezusá, przywita ia iáko tego godna, álbo ia każe przez prog ná łeb wypchnać, Magdalena idźie, Pan Iezus wie-

dźiał co zá osobá, milczy, upadnie do nog Iezusowych Magdalena, to ią pewnie P. Iezus odkopnął, iák nierządnicę, á łáwna? nie, oblała stopy Iezusowe łzami, otárłá warkoczami, żáłuie zá wszystkie niecnotliwego żyćia grzechy, á Pan Iezus co ná to, áni iey łáie, áni iey od śiebie odpycha, áni grzechow wspomina, ále iáko ná grzesznych á pokutuiących łáskáwy, dáie iey absolucyą uwolnienie od wszystkich grzechow: *dixit ad illam, remittuntur tibi peccata*, ták codźiennie Chrystus czyni przy Konfessyonałach zgrzesznemi á szczerze pokutnemi, poklękniesz przy Konfessyonale, wyznasz grzechy, żeś Bogá obráźił żáłuiesz, poprawę żyćia obiecuiesz, á Namiestnik Chrystusow Kápłan, Spowiednik co ná to, to ćię pewnie każe wrzućić do katuszy? to ćię pewnie połáie á grubo, álbo pokutą do wypełnienia práwie niepodobną obłoży? nie: przykłádem Chrystusowym, y łáskáwie ztobą śię obeydźie, y grzechy ći wszystkie powagą Chrystusowa dáruie, y strácona przez grzechy łáskę, á znia do Niebá práwo powraca, bo ták Chrystus ná grzesznikow do śiebie śię przez pokutę maiących łáskáwie rozkazał. Toż samo wyraźił Chrystus wdrugiey przypowiastce o marnotrawnym Synu, Lucæ 15. Ociec miał dwuch Synow, iednego poććiwego, drugiego wielkie ládáco: Ten ládáco, á wielkie ládáco, wyciśnął ná Oycu, *da mihi portionem substantiæ*, część fortuny, dał Ociec, wźiął Syn ládáco, *& abiit in regionem longinquam & dissipavit substantiam suam vivendo luxuriosè*, wźięta fortunę od Oycá, Syn ná niewstydach strácił, przyszło do ostátniey biedy, *adhæsit uni civium Regionis illius, misit illum in villam suam ut pasceret porcos, & cupiebat ventrem implere de siliquis, quas porci manducabant, & nemo illi dabat*; przyszedł do ostátniey biedy, bo śię młotem wieprzom porzuconym karmił, y o n łoto ćięszko było, do tey biedy ten utracyusz zá dopuszczeniem Bożym przyszedszy, coż czyni? wźiął przed śię tę rádę: *Surgam, ibo ad Patrem, & dicam ei, Pater peccavi in Cælum & coram te.* Ociec ey przećiec Ociec, uniże śię Oycu, y poszedł, iákoż go Ociec przy-

iał, łáſkáwie przyiał: *dixit Pater ad ſervos, proferte ſtolam, date annulum*, Syn ułtay, przećięsz Syn, chwałá Bogu że ſię powroćił, *proferte ſtolam, date annulum*, y czego poććiwemu Synowi nie uczynił, ſwiadczył márnotrawnemu, *occidite vitulum ſaginatum, & manducemus, & epuleremur*, wtey przypowiaſtce, Pán Iezus ſiebie opiſał: nas marnotrawnych Synow przyimuie, á iakże? co to ieſt łaſka Chrztu Swiętego, co to ſą inne łaſki Sákramentalne, co inne od wźięćia rozumu zábráne, násza to fortuna, ſubſtáncya, będźie tego podczas y wiele, cóż? pokuſa nawiedźie, y ten y ow Syn przez łaſkę Syn Bogá ſwoiego, idźie gdźie go diabeł, świat, ćiáło zawiedźie, grzeſzy y traći wſzyſtko á márnie, nikczemnie, przećięſz ſumnieniem tknięty, uderzy ſię w pierſi, żáłuie, za płochośći przez ſzczera ſkruchę ſerdeczna, wráca ſię do Oyca, do Niebieſkiego Oyca, iákoż go Oćiec Niebieſki przyimuie? *proferte ſtolam primam*, przywraca mu ſukienkę to ieſt: łáſkę przez grzech utracona, *date annulum*, taż ſama łaſka dáie mu zaślubienie na żywot wieczny, y ná wieczna ztoba przyiaźń, mało to: *adducite vitulum*, częſtuie go Sakramentalnie Boſtwem, Duſza y ćiałem ſwoim, á wſzyſtko to czyni z ochota, czyni ták wiele razy, wnieśćieſz ſobie prawdę odemnie záłożona: Bog na grzeſznych do ſiebie przez pokutę máiacych ſie łáſkawy. Konczę.

Barry 4. parte Ant: S. cap: 3. piſze rzecz táka: w Toloſie, Młodzian ſwywolny przez rożne grzechy, przyszedł do tego głupſtwá, ze miał ſobie to zá baykę á nie práwdę, iz ieſt Pan Bog ſtworcá Nieba y źiemi, poszło zá tym, że máło trzymáł o tey prawdźie: ieſt Pan Bog: watpliwy, ſzukáiac dowodow bytnośći Páná BOGA, wychodzi w pole, rzuca kapelusz, dobywa mieczá, rzuca ku Niebu kapelusz, y *B*ogá ná poiedynek wyzywa: nieſzczesny Młodźiánie, powatpiwasz o tey prámdźie że ieſt Pán Bog, weyrzey ieno w Niebo, y ſpytay ſię: ktoż też to Niebo ſtworzył, odpowie ći Niebo, wraz z ſłoncem, z Xiężycem, z Gwiazdámi, ieſt Bog ktory nas ſtworzył, nieſzcz-

ſzczę-

ſzczęśliwy Młodźiánie, ſpytay ſie źiemi, ſpytay ſię ciáłá y Duszy twoiey, ktoż ćię też źiemio, ktoż ćię też Duſzo y ćiáło moie ſtworzył, odpowie ći źiemiá, Duszá y ćiáło twoie, ieſt ktory mię ſtworzył, to pewnie człowiek, oy nie człowiek, bicza z piaſku nie ukręći, umiałby Duszę ludzką rozumną Aniołom podobna ſtworzyć, á zniszczego, nie człowiek nie ſtworzył, nieſzczęsny Młodziánie, odzowie ći świát, Duszá y ćiáło twoie, Bog ieſt Bog ktory mię ſtworzył, Młodźián niaszczęśliwy Młodźián wyzywa Bogá, áby ieżeli ieſt ſtáwił mu ſię ná poiedynek, átu ſie iuż pytám, coli też Bog znim uczynił? to go piorunem zábił? nie, źiemi pozrzeć kazał? nie, to go osłepił? nie, to mu mowę páráliżem odiał? nie, to go pewnie kázał Aniołom rozgámi oćiáć? iáko niegdy niezbożnemu Helíodorowi, uczynili Aniołowie, oczym 2. Machab: 3. *adparuerunt duo juvenes, qui circumſteterunt eum, & ex utraque parte flagellabant, ſine intermiſſione, multis plagis verberantes eum,* y coż wzdy ſtáło ſię ztym grzesznym młodźiánem? cholera, y głupſtwem zapálony widźi z Niebá ſpadáiaca kártę: bieży iák ſzálony z puynáłem, porwie kártę, ná kárćie widzi cháráktery złotem wyráżone, *Miſerere mei DEUS,* Zmiłuy ſię nádemna Boże, wmomenćie w swych zapałách głupich, oſtydły zawoła: Boże badź miłośćiw mnie grzesznemu, wtey Hiſtoryi widźicie miłoſierny Pan Bog ná grzeſzne, miłoſierny Pan *Bog,* zwielu miar miłoſierny Pan *Bog,* á ná ſamegoſz tgo Młodźiáná miłoſierny Pan *Bog,* Uważ człowiecze ieżeliś w podobny ſpoſob niedoznał, tey prawdy miłoſierny Pan *Bog,* zgrzeszyłeś á ćięſzko, dyſsymulował Pán *Bog* wtych grzechách, y po tych grzechách, było to podobno żes máło o tey prawdźie trzymał, ieſt Pan *Bog,* ieſt wſzedźie, ſkáráć mię może wszędźie, á cięszko, á nieodwłocznie, máło to, poszedłeś z Pánem *Bogiám* wręcz, boś grzezh do grzechu przydawał, było y to żeś grzechy ná świętey spowiedzi táił, toś to nie wyzywáł *Bogá,* áby ſię nád toba zemscił krzywdy ſobie uczynioney, y coż ſię ſtáło, y zgrzeszyłeś y żyłeś, máło to, zrućił ná ćie Pan

Bog

Bog z Niebá powáby, ábyś do Bogá westchnał, *Miserere mei DEUS*, Boże badź mi miłośćiw, to iest: dał ći Pan Bog nádtchnieniá nádprzyrodzone do żálu zá grzechy, ztey y ztey okázyi, sách wielkie to miłosierdzie Páná Boga twoiego, chwytáyże się tego Pánie Jezu ktory nas ludzi grzesznych znosisz y unosisz, długo znosisz y unosisz, do świętey pokuty wábisz, dziwnie y długo wabisz, niechayże będźiemy zpomiedzy tych ktorzy sobie po wszystkie wieki nucić będa z Psalmu setnego wtorego, *Miserator & misericors Dominus, longanimis*, Ey Pan Bog długo czeka popráwy, czeka, do popráwy dopomága, skutecznie iák ná sobie widzę dopomaga, *Et multum misericors*,

A M E N.

KAZANIE

Ná Niedźiele IV po Swiatkach.

Laxate retia vestra in capturam. Lucæ 5.

Zapusccie sieci wasze na połow.

PAn JEZUS, przyidźie nád Jeźioro Genezáreth, widźi dwie łodki prożno stoiace, Piotr, Jędrzey, y inni Rybaczey professyi ludźie, y ći się po wodźie nieszárgaia, *lavabant retia*, coś niecoś robia, chwałá Bogu, ze nie cále prozno siedza, *lavabant retia*, nuż Pan Jezus wnich, *laxate retia*, ná wodę zsiećiámi, ná wodę, zákászćie sie do prácy, y ty Pietrze rob, y ty Jędrzeiu pracuy, robćie prácuyćie wszyscy, *laxate retia*, ták powszechnie ludźiom należy, *homo nascitur ad laborem*, Job: 5. po rodźie nam to idźie mowi Job, ábysmy robili, ábysmy prácowáli, do tego nas swym przykładem wábi Słonce, ktoremu ktoś przypisał: *Indefessus agendo*, nie posiedźi Słonce nigdy, coż ztad? ma záwsze czym święćić,

ćić, ten Xiążę Plánet Niebieskich, bo zabieżny, *Indefessus agendo.* Skárżyćie się często, tego niemász, y tego nie mász, y tego y tego niemász, bo zabieżności niemász máć słonce ma y dla innych świátła, y okazałość, bo niedosiada prożno, nie postawa prożno, będźiesz] y ty, y ty będźiesz miał, tylko chodź koło śiębie, biedná kura, w, śmieciách gdzieby się nikt czego dobrego niespodźiewał, w śmiećiach grzebie, y źiárno ná pożywienie znáydzie, dopieroż człowiek, znáydzie czym śiebie y swoich pożywić, tylko stárownie szukáć potrzebá, *præbet industria victum,* trzebá ná świecie prácowitośći, czemuż niedobrze kiedy kto prożno śiedźi, Isáiæ 24. Lucyperá gnusnosc wźięłá, uśiędę powiáda, spocznę sobie, wytchnę sobie: *sedebo in monte testamenti,* co uważáiąc S. Bernard, *serm: de S. Benedicto:* umáwia się z Lucyperem; *o impudens. impudens, millia millium ministrant Ei, & tu sedebis: Cherubim stabant, & non sedebant,* o efrontorya nieuważná Lucyperá, Aniołowie się krzątáia, Cherubinowie ná záwołánie gotuia, Swieci stoia, á ty Lucyperze śiedźisz? niedobrze to, prawdá niedobrze, uśiadł prozniak Lucyper, *sedebo in monte testamenti,* y ná wszystkiey ktora miał w Niebie fortunie przyśiadł, y od niey odpádł, Aniołowie ktorzy biegáli, Cherubinowie ktorzy na záwołánie Bogá stáli, przy swoich się fortunách w Niebie urzytrzymáli. Utrzymánie fortuny od Rodźicow, Dźiádow, nád Dźiádow miáne, álbo skrzętnośćią właśna nabytey, praca, praca, do tey pracy záchęca Pan Jezus wdźiśieyszey Ewangelii, Piotra, Janá, Jędrzeia, ná wodę ná wodę dźiátki zniewodem, niech śiatki ná płoćie nie wiśza, niech y wam ręce do prácy nie owisna, *laxate retia,* to uważam: każe Pan Jezus Piotrowi, Janowi, Jędrzeiowi z śiećia ná wodę, ále każe z śiećia swoia, *laxate retia vestra in capturam,* Czemuż dáie przyczynę uczony Oliwá, lib: 13. Stromatum: *Redde alijs sua, & tuum impende censum in fœnus, & aurea tibi messis erit,* swoia śiatka, swoia mátnia Apostołom gonić ryby Pan Jezus każe, *laxate retia vestra,* bo swoiá, y swoim, szczęsliwa spora

praca, iákoż *concluserunt piscium multitudinem copiosam*, było co zmá- tni, bo z swoiey, bo záćiągu swoiego, było co wybierać, *concluserunt multitudinem copiosam*, pewnieby byli Apostołowie tego wyboru, śiátka komu wydárta, álbo z cudzego płotu zdárta, pewnieby byli mowię tego wyboru nie zágárneli, *laxate retia vestra, concluserunt piscium multitudinem copiosam*. Nam nauká, praca twoiá, fortuná twoiá, to to sporá, cudzym niewiele ugonisz, słowem: cudza fortuná, choc w pracowitych rękách, nierosnie ále ginie; O tym Pánu Bogu ná chwałę, nám ná zbudowánie.

Genesis 41. Fáráo miał sen, widźiał śiedm krow tłustych, wody by kroplá ná nich niezostáłá, spásłe, dobrze spásłe krowy, widźiał y drugie śiedm, chude, mizerne, ot kępy co 'niemi wiátr powiewał, coż te chude krowy robią, oto poiádły krowy tłuste, á byłosz też to po nich znáć, że tłuste krowy poiádły, powiáda literá S. 7. *boves deformes, & macilentæ, devoratis & consumptis prioribus, nullū saturitatis dedere vestigium*, chude krowy, poiádły tłuste, przecięsz tego po nich znać bynaymniey niebyło, *nullum saturitatis dedere vestigium*, co uważáiac uczony Alvares; ná to mieysce pisząc, czyni ludźiom táka uwagę; *pinguescunt ne? qui alios deglubunt, mendici fiunt: nemo ex alieno felix & pinguis fit*. Schniesz ná cudze dobro, na cudza fortunę: y rozumiesz że tym utyiesz? nie utyiesz; *nemo ex alieno felix & pingvis, suavis est panis mendacij*. Proverb: 20. Smáczny chleb mowi Salomon: smáczny chleb kłámstwá. co to iest? Odpowiáda Cornelius ná to mieysce pisząc: *Panis mendacij, significat opes mendaciorum, id est: fraude, usura, & injustitia partas*, chleb zlichwy, z szálbierstwá, z wykrętow, z oszukánia nábyty, chleb to kłámstwá, y przydáie Sálomon: *postea implebitur os ejus calculo*, smáczny to chleb ále piászczysty, kámienisty, zgrzytáia ná táki chleb zęby, áto iáko: miáłeś chleb, ale to był chleb z lichwy nábyty, przyidźie do tego wkrotce, rzeką ludźie, miáł chlebá zgębę, iużći niema, otoż zgrzytáć ná to zębámi będźiesz: *implebitur os calculo*, miáłes chleb, ále to

chleb

chleb cudzy, álbo z cudzego: miáłes tez y swoy, prawdźiwie swoy, praca álbo twoia, álbo twoich Dźiádow, nád Dźiádow nábyty, przyidźie do tego á wkrotce, á wkrotce bo ták bywá, że przy nábytym nie spráwiedliwie, y twoie własne utrácisz, zgrzytáć ná to zęby będą, chleb z cudzego: *panis mendacij*, chleb kłámstwá, mász niby masz wkrotce miec nie będźiesz, *panis mendacij, id est fraude, usura, & iniustitia partus*, Chleb z cudzego, chleb to piáſzczyſty, kámieniſty, zęby ná to zgrzytáć będą, bo się to wkrotce utráći, nie utyiesz cudzym, nie. S. Cyrillus lib: 3. Apol: moral: Cap: 16. przytacza Apolozek: człowiek ſchorzáły, idźie do wody, włoży záráżona iádem w wodę nogę, postrzeże piiawká, ſunie ſie pędem do nogi, piie krew z krwia nápiłá się y iádu, nápoiona, odpádnie od nogi, położy się ná brzegu, iad się rozeydźie, piiáwká boleie y stęka, nádeydźie prácowita mrowká, niosac dzbło do swoiey iamki, postrzeże piiawkę boleiaca, pyta się cożći to? boleiaca odpowie: otom się krwi cudzey nápiłá, tá mię zaráziłá, boleię ćięſzko, przyidźie widzę y mnie zginac, to rzekſzy rozpukłá się piiáwká, y zdechłá, wyrozumiáwſzy mrowká, co się, y czemu z piiáwka stało, rzecze: o iák ia to dobrze czynię, że nie cudza krwia, ále wláſna praca żyię, Piiawki, piiawki, cudza krwia á gwáłtownie przez zdrádę, oszukánia, ſzálbierstwá, zdźierstwá żyiace, rozumiecie że to tym utyiećie? nie utyiećie, krew was cudza rozſadźi, bodayże żyć práca własna, cudzym nie wiele ugonisz, fortuna ni ták nisák, dopieroż ziáwna krzywda nábyta, ſamá zrak wypáda. Josuæ 7. Wáleczny Hetman Jozue przykázał, áby dobywſzy Miástá Jerycho, żáden z Izráelitow, nieruſzył ruchomośći żádney, á przykázáł pod cieszka klatwa: Achán człowiek ná grosz y ná fánt chciwy, iáko się ſam potym przyznał, *Vidi inter spolia pallium coccineum, valde bonum: & ducentos ſiclos argenti, & regulam auream, & concupiſcens abſtuli*, Płaszcz ſzkárłátowy, dwieście támtecznej monety, Linia ſzczerozłota Achan widźiał, wniey ſobie podobáł y wźiał, zárwáł człowiek chciwy, á zbogáciłże ſie ta kradzieżą

mizernie! *Cuncta, quæ illius erant, igne consumpta sunt.* y to co niesłusznie, niesprawiedliwie, przeciwko zákazowi naywyższego Hetmáná wźiął, y iego fortunę wszystkę sprawiedliwie nábytą, wraz, ná kupę włożono y spálono: *Cuncta, quæ illius erant, igne consumpta sunt.* Kiedy kto prędko znágłá, spada z sukni, mowićie zwyczáynie gore ná nim, cudzá fortuná, cudze dobro, nie sprawiedliwie nábyte, goreie. goreie, poydźie pożar y do swoiego własnego, poydźie pożár, y do tego coś miał zpracy Oycá, Dźiádá, y nad Dźiadá twoiego, coś miał z pracy wlásney twoiey, wszystko to Pán Bog, ná ukáránie niesprawiedliwie nábytego groszá twoiego popali, *Cuncta quæ illius erant, igne consumpta sunt.* Mámy tego dowod w Ewángeliczným Ekonomie, w dozorcy włośći Páńskich, człowiek ná Páńskie dobro chciwy, gdźie mogł Páná szárpnał, zárwał, przyszło do Regestrow, niedostáie wiele, nuż kłopot, *Quid faciam? fodere non valeo, mendicare erubesco,* Człowiek iestem nie do roboty z torba chodźić nie piekna, wstyd sromota: práwdá práwdá Pánie Ekonomie, motyká, siekierá ćięszka ná ciebie boś delikat, niedáwno ći mośćiwáno, á znagłá miáłbyś psom batogiem zá twoia torba biegáiacym ogániáć się, toć sromotá; Ale ćzy niemasz Brácie od potrzeby groszá, Pánas szárpał á dużo. á nie raz znać po regestrach,] Escobár Tom: 6. wymáwia go, niema nic, chudy pácholek, czemu? *Quæ rapina aut injuria possidentur, illico è Possessorum manibus elabuntur,* miáł ten Ekonom wiele, ále to wszystko wraz y ziego groszem przepádło, ták zwyczaynie bywa, *Quæ rapina aut injuria possidentur, illico è Possessorum manibus elabuntur,* grosz cudzy bárdzo okragły, wraz z właśnym, wráz znábytym sprawiedliwie przepádnie, z rak niewiedźieć ták wypádnie, *Quæ rapina possidentur, è Possesorum manibus elabuntur.* Przeto Bázyli Cesarz wschodni Parenethico ad Filium C: 17. Synowi czyni reflexya: *Ignis non ita citò paleam consumit, ut opes injustè congestæ etiam jurè partas in perniciem rapiunt.* Synu mowi Cesarz, miey oko ná to, w stodole, iest ná ziemi ná kupie plewá, iest

y źiárno

y źiárno nie wywiáne, rzucze ſkrę poydźie plewá płomieniem, ále ſię y źiárnu doſtánie, ták ſię ztwoią fortuna ſtánie, będźiesz miáł kupę gromadę, ále wtey gromádźie będźie groſz twoy, prawdá, ále będzie y cudzy, nieſpráwiedliwie nábyty, co cudzego poydźie od ćiebie zginie iakby ſpalił, ále ſię y twemu groſzowi tey pożogi doſtánie, oy doſtánie doſtánie mily Synu: przeto ſie ſtrzesz chćiwośći ná cudze, upomina Bázyli Oćiec y godny y báczny Syná ſwoiego: ieſt dáwne przyſłowie mowi Gierſon: *Abdita vulpium, fiunt rapinæ luporum*, co liſzká ſchowa, tym ſię Wilk nákármi, co to ieſt? doświádczenie uczy, Liſzká zgáiu pobieży pod wieś, pokaże ſię kurczę porwie, kurá porwie, drobiaſzczek iáki z chałupy wynidźie, porwie wlecze do iámy, kopie y zákopie, cieszy ſię liſzká oy mam będźie y dla mnie y dla dźiećí, coż ſię dzieie, wilk przyidźie, węchem doydźie że ſcierw, kopie, odkopie, zie, pozrze, liſzcze doł prozny zoſtáwi, *abdita vulpium fiunt rapinæ luporum*, Otosz liſzko maſz, wielkie nie maſz: otoż twoiey drapieży, twoiey ſzarpániny korzyść, *abdita vulpium fiunt rapinæ luporum*. Tákie ſą zbiory Fortuny chćiwie, niespráwiedliwie, z ukrzywdzeniem nabyte, mowisz ſobie mam pieniadze, mam ruchomość, argenterye, ieſt y Máietnośc, ieżelis tego nábył iák pomienioná liſzká, masz iákobyś niemiał, *abdita vulpium fiunt rapinæ luporum*, iuż podobno Pan Bog wilká násádźił, ktory ſie ſkráda, áby ći y to, bo to cudze, y to, bo to ládáiáko nábyte wydárł. Fortuná niespráwiedliwie nábyta nie ſpora, zrak to prędko wypádnie. Jeremiæ 17. Łáie Prorok Jeremiasz Izráelitow, *Perdix fovet quæ non peperit, fecit divitias & non in judicio*, iáko przepiorká ná cudzych iáykách, ták wy ná cudzych Domách, Wioſkách, Argenteryách ſiedźicie, ná coż tu Jeremiasz tych Izráelitow ná cudzym ſiedźacych przyrownywá do przepiorki, Korneliusz ná to mieysce piſząc dáie przyczynę: przepiorká iedná drugi iayká wykrada, ſiadźie ná cudzych, wyſiedźi piſklętá, rzecz dziwna odezwie ſię taż ſamá ktorá iáykà znioſłá, owe młode piſklę á, porzucáia

 rzucáia

rzucała tę co ie wyſiedźiáł?, á biegna do tey, ktora iáyka zniosła, otoż to tu adintendę Prorok z przepiorek daie, tym ktorzy w cudzym y na cudzym ſiedza. Siedźisz w Máietnośći á tá ieſt cudza, toż ſię rozumie o Domu, o ſprzętach, argenteryach, záwoła ukrzywdzony do Bogá odezwie ſię, Panie moia to máietność, moy dom, moie ſprzęty, moiá fortuna, odbieży ćie to kiedyż tedyż, á ty zoſtánieſz przyniczym. Zkad ſię to wźięło tam ſię wroci, á ty przepiorko przepierzona, wto coś cudzego miała podſkubana przyſiędźiesz y uſiadźieſz przy niczym. Rzecz oſobliwſza do moiey propozycyi, wypiſuie Swięty Grzegorz Turonſki, *de Gloria Confeſſorum*, Cap: 109. Człowiek pewny w Lugdunie, zdobył ſię na złotych kilkanaśćie, kupił barełę winá, chćiwy zyſku, przylał wody z bliſkiey rzeki, iuż zárobił, kupił antał, przylał znowu wody, zprzedał, kupił beczkę, toż y zbeczkami robił, ſtáło ſię, ma trzos ſkorzany pieniedzy, przſzedł do niego przyiaćiel pod czás iarmárku, ná rynku, trzos na ſtole położył, z przyiacielem rozmawia, nadlećiała kaniá, pátrzy, trzos na ſtole, rozumieiac że kawał mięſa, porwáłá, drze, nie może rozerwác, z nad rynku leći nád rzekę, z ktorey ow chćiwy człowiek bierał wodę do winá, wieſzáiac ſię kániá nad rzeka trzos rozerwałá, pieniadze wrzekę wyſypáłá, widźi to ow co pieniadze iego ále nieſpráwiedliwie nabyte przez przylanie wody, uderzy ręka o rękę: otoż, maćie, zkad ſię wźięło tám poszło, nie utyiesz cudzym nie, cudza fortuna choć w prácowitych rękách, nie rośnie ále ginie. Kończę.

Mowiłem o tym, groſz cudzy nie ſpory, ſam niepoſtrzeżeſz iáko od ćiebie odpadnie, Dowodźiłem tego Piſmem, dowodźiłem Hiſtoryámi, coż ztad? oto reflexye, pierwſza, maſz co cudzego, uderz ſię w pierſi, porzuć y nie zbogáćiſz ſię, y przy Duſzy ſkrupuł á ſłuſzny, krzywda bliźniemu uczyniona, płácze ſkwierczy na ćiebie, á coż zátym idźie, obrázá Boſka, przyidźie że ćie Bog ukarze, y co cudzego maſz oddáć muſiſz, y ſwoie utráćiſz, choć byś był

chćiwy

chćiwy na grosz iáko Judaſz, poſtrzeſz że to cudzy porzuć. Math. 27. Mamy o Judaſzu, *projectis in Templo Argenteis receſsit*, Wźiał Judaſz za krew Chryſtuſowa trzydźieśći ſrebrnikow, przyſzłá nie cnotliwemu reflexya, ach groſz niecnotliwie nabyty rzućił do Kośćiołá, toż tobie z krzywda bliźniego chćiwy należy, wieſz że to y to y to cudze á w twoich rękach, odday do kogo należy, ieżeli záś oſoby nie znaſz, albo pomárłá, álbo dáleko od ćiebie zoſtáiaca, day ubogim, day Kośćiołowi, niechay to przy tobie nie zoſtaie, bo tego teraznieyſzym Jubileuſzem nie zbędźieſz, mowię to tym, ktorzy máia co y czym oddáć, ktory záś ukrzywdzał, á ſpoſobu do oddania niema, niech uczyni przedſięwźięćie, oddam widźi Pan Bog wola moię, ieżeli będę wtym ſtanie żebym oddác mogł. Druga reflexya: Chceſz ſię przy fortunie zoſtáć, álbofortuny przyczynić hándlem, rzemięſłem, praca, uczyń co uczynił Ewangeliczny Goſpodarz, oczym Lucæ 8. *Exijt ſeminare ſemen ſuum, & fecit fructum centuplum*, rob, pracuy wedle ſumnienia, wedle Swiętey ſprawiedliwośći, dorabiay ſię á ſwoim, *Exijt ſeminare ſemen ſuum*, da ći Pan Bog poćiechę, da pożytek á nie ieden, da pożytek ſtokrotny, *fructum fecit centuplum*, tákie wáſze prace, ſtárania, zabiegi bydź powinne z Bogiem, z ſumnieniem, z ſwięta ſprawiedliwośćia, á Pan Bog wam błogoſłáwić będźie. Trzećia reflexya: Maſz Duſzę, pytam co to ieſt Duſzá? Ieſt ſtworzenie Duchowne, rozumem obdárzone, Aniołowi podobne, nieśmiertelne, ná to áby Bogá widźiało ſtworzone, Ach piekneż to ſtworzenie, pytam ſię: masz też tá Duſzá twoiá Páná? ma, ćiebie? oy nie ćiebie, Pan Bog to Pan Duſzy twoiey, on ia ſobie ſtworzył, ſobie odkupił, ſobie przez łaſki Sákramentálne przywłaſzczył, á tu daley ſię iuż pytam, czy ienoś ty Duſzy Panu Bogu nie wydarł? rzeczeſz: á czyż to podobna abym ia Duſzę Bogu wydarł, podobna podobna, bá y tak ſię ſtało, zgrzeſzyłeś á ćięſzko, otos tym ſamym práwo, przywiley ktory Bog miał ná Duſzę twoię podarł poſzarpał, wźiałeś, wydarłeś Bogu, co Bogu należało,

to iest: wydárłeś Bogu Duszę, komużeś ią oddał? Diabłu, á rozum że to, Bogu wydrzeć á Diabłu oddáć, á ták że to samo wydárćie, iest z utráta wszystkiey fortuny twoiey, á z nábyćiem ostatniego nieszczęśćia twoiego, Ey dla Bogá, trzebá się obaczyć, krzywdęś Bogu uczynił, wźiałeś mu przez grzech co było rzecza iego, trzebá mu Duszę powroćić, teraz czás przy Swiętym Jubileuszu, teraz czás owego práwá ktore Bog miał ná Duszę twoię, to iest owey łáski Bożey, ktoraś przez grzech utracił, znowu przez pokutę nábyć y Duszę Bogu, iáko rzecz do Bogá należaca temuż Bogu oddać, ále rzeczesz: á czysz podobna áby Pan Bog Duszę sobie wydarta á zpogárda swoia znowu przyiał, gdyż iemu nic po niey, á ia za to, żem Duszę moię Bogu wydarta Diabłu oddał, godźienem tego, ábym na teyże samy Duszy wiecznie zginał. Przyimie Pan Bog, nie żeby potzebował Duszy twoiey, ale że iest nieskonczonie miłosierny, przyimie byles mu ia oddał, przez szczera spowiedz, przez żal za grzechy, przez poprawę żyćia twoiego, rzeczesz do tey sámey spowiedźi, do żalu y poprawy żyćia, mnie przyść bez łaski Bogá moiego niepodobna, á iam nieprzyiaćiel Bogá moiego, podobnaż to, áby mi wtym łáskę swoię swiadczył, podobna, podobna, od tego Jubileusz, od tego miłościwe Lato. Boże niech ći będa wieczne dźięki, zá nieskonczone miłosierdźie ku ludźiom grzesznym, dayże skuteczna łaskę, ábyśmy się do twego miłosierdźia y pod ten Swięty Jubileusz, y każdego czásu mieli,

A
M E
N.

KAZA.

KAZANIE

Ná Niedzielę V. po Swiątkách.

Niſi abundaverit juſtitia veſtra pluſ quam Scribarum, non intrabitis in Regnum Coelorum. Math: 5.
Jeżeli ſpráwiedliwosc wáſzá nie będzie obfitowała, nad ſpráwiedliwosc Skrybow, nie wnidziecie do Kroleſtwá Niebieskiego.

TRzeba wiedzieć, Fáryzeuszowie uſtáwicznie ſię záſzczycáli spráwámi Abráhámá, Oycá y Pátryárchy ſwoiego, á to iáko? Mawiáli Fáryzeuszowie, Ociec nász, Pátryárchá Abráham, miáł cnotę y nie iednę, kazał Bog áby mu Syná ofiárował iedynaká kochánego, y ukochánego Izááká, gotow ná roſkaz Boży Abráham: cnotá to posłuſzenſtwá, obiáwił mu Pán Bog tę prawdę przyidźie Mesiász, ten świát odkupi z grzechow, ten świát iáko ma żyć wedle Bogá náuczy, uwierżył temu Abraham, wielka to cnotá, cnotá wiáry, miał cnotę Abráhám á nie iednę, ále y Pan Bog miał ſerce ku Abráhámowi, poſzedł ſam w oſobie ſwoiey do Abráháma, y znim pouſále rozmáwiał, á wielki to człowiek w áffekćie u Páná Bogá Abráham. Pobáczył to Pan Jezus w Fáryzeuſźách y mowi do ſwoich, widźicie iáka to ſpráwiedliwosć Faryzayſka, záſzczycáia ſię Fáryzeuſzowie, á czymże? cudzym posłuszenſtwem, wiára, cudzemi to ieſt Abráhámowemi cnotámi, á że te cnoty były ich Oyca, ich Pátryárchy Abráhámá, mieli ie Fáryzeuſzowie zá ſwoie. Coż też na to Pán Jezus? gromi te Faryzáyſkie z cudzych cnot chełpliwośći y czyni ſwoim reflexya, trzebá więcey niżeli Faryzayſkiey ſpráwiedliwośći, trzebá więcey, *Niſi abundaverit juſtitia veſtra,*

Jákoby rzekł: záſzcycaycie ſię, ále cnotą, doſkonałoſcią, ákcyámi wláſnemi wáſzemi. Toż ſámo y wam ia mowię, chcesz ſię popiſać cnotą, popiſuyze ſię ſwoią, á zaż też to ſą ktorzy ſię cudzemi cnotámi záſzczycáią? ſą, y ieſt tákich wielu, ſą ktorzy mowią; dáłem iáłmużnę ubogiemu, ná co? áby ſię zá mnie modlił, zá mnie pościł, zá mnie droszki święte odpráwował, uczyniłem ia legácye ná Kościoły, na Szpitále, dobre to rzeczy, trudno ich wyráznie gánic, ále nie maſz też co wyráznie chwálić: Trzebá do ſzczerey pochwáły, trzebá czego więcey, á czego? rob ty ſam przez ſiebie, modl ſię, pość, podź ná święte droszki ſam przez ſiebie, To to zbáwienna, to chwálebna tobie, to zbáwiennie czynisz, co ſam przez ſiebie ná dobro duſzy twoiey czynisz. O tym mowic będę, Pánu Bogu ná Chwałę, nam ná zbáwienie.

Mámy ná świecie cztery żywioły, Powietrze, ziemię, wodę, ogień, ieſtże wzmiánká tych zywiołow w Piſmie Bożym, ieſt wzmiánka ále nie wſzyſtkich, Geneſ. 1. Y ták ieſt wzmiánká ziemi, *In principio DEus creavit Cælum & terram*, ná poczatku ſtworzył Bog Niebo y ziemię, ieſt wzmiánka ogniá, pod temi ſłowy, *fiat lux*, niech ſię ſtánie świátło, ieſt wzmiánká wody wtych ſłowiech, *Spiritus Domini ferebatur ſuper aquas*, Duch Boży unoſił ſie nád wodámi, o powietrzu nie máſz w Pismie Bożym wzmianki żadney, czemu? daie przyczynę uczony Sylveirá, *Addit: 6. in Moyſen: de alieno aer bonus*, powietrze dobrze czynne ále z cudzego, y ták oświeca ziemię świátłem ále od ſłoncá wziętym, oblewa deſzczem ziemię, ále deſzcz z morzá bierze, grzmotem ziemię otwarza, błyſkáwicámi perły rogźi, ále y grzmoty y błyſkáwice z párulacey ziemie bierze, powietrze wiele dobrego czyni, wiele dobrego ſpráwuie, ále że co czyni, z cudzego czyni, nie máſz wzmiánki o powietrzu w Pismie Bożym, Nam reflexya, czynisz ná oko wiele dobrego, ále podobno z cudzego, dáiesz ubogiemu iáłmużnę, ále z cudzego, dáiesz ſzpitálom, Kościołom, ále z cudzego, nie wſpomni o tym Pán Bog, ná twoię zbá-

wienna

wienna poćiechę. Math: 6. Chwali Pan Jezus Lilie, y mą z czego, pięknie ie náturá wynioſłá, pieknie odmálowáłá, temu ſię iednák dźiwuię, że ie Pan Bog wynośi nad okazáłość wielkiego Salomona: *Nec Salomon in omni gloria coopertus est, sicut unum ex istis*, Pánie Jezu ále to Sálomon w purpurze, ále to Sálomon y pieknie y drogo przyſtroiony? chwalebnieyſze Lilie, czemu? dáie przyczynę Hugo Kardynał ná to mieyſce, *Quia in Salomone erant vestes alienæ, in Lilijs propriæ*, Sálomon okazáły, ále wcudzym, pięknieyſzy to ſkrawek ſwoy, niżeli cudza ſzátá, y ták ſkráweczek modlitwy twoiey, poſtu twoiego, umártwienia twoiego pieknieyſzy, niżeli cała ſzatá, uczynności zá cudze zákupioney, zkadże to ſamo? Prover: 31. chwali Sálomon Niewiáſtę, ze ſkrzętna kolo domu, że pracowita, y záwiera iey pochwały, *date ei de fructu manuum suarum*, co ſobie wyrobiłá to iey, *date ei de fructu manuum suarum*, byłá w domu tey Niewiáſty pracá iey ſług, o tym cyt, ſłużebnic, o tym cyt, byłá praca ſynow y corek, otym wszyſtkim cyt, ále ſię to wszyſtko ſtárániem goſpodyni ſtáło, coż ztad? *date ei de fructu manuum suarum*, co ſobie wyrobiłá to iey. Lucæ 3. Jan Swięty Krżćićiel mowi do ludu idacego zá nim, po to áby go okrzćił, *Genimina viperarum facite fructus dignos pœnitentiæ, & ne cæperitis dicere, Patrem habemus Abraham.* Macie Oycá wielkiego, wielkiego przed Bogiem człowieka Abráhámá, wielkiego wiara, poſłuszenſtwem, ufnośćia w Bogu, ále to dla zbáwienia wáſzego mało, *facite fructus pœnitentiæ*, ſámi ieno robćie ná zbáwienie wáſze, Człowiekowi zbáwienia chciwemu, należy áby ſię ſam do zbáwienia przyłożył, *facite fructus pœnitentiæ.* Wſzczegulności modlitwá do zbáwienia potrzebna, modlitwy Chryſtus nauczył Apoſtołow, w Apoſtołách náuczył nas, do modlitwy prowádźi nas Chryſtus przykłádem ſwoim, modlił ſię w Ogroycu, á długo modlił, potrzebna do zbáwienia modlitwá, modlmysz ſię á ſámi przez ſiebie, Tak czynił dlá przykłádu náſzego Dáwid mowi o ſobie, Pſal: 3. *Voce mea ad Dominum clamavi*, Samem ſię ia uſtami y głoſem mo-

im Bogu modlił, mogł Dawid ile Krol zákupic modlitwy Kápłáńſkie, álbo ludźi ubogich, żebrakow, przećięsz nie ſpuſzczáiac ſię ná modlitwy cudze, ſam ſię Bogu modlił, *Voce mea ad Dominum clamavi*, potrzebnyś wſpomozenia od Páná Bogá, ile bydź może, modl ſię ſam, iakoż modlitwá własna, przed Pánem Bogiem ſkuteczna, zkad że to? Math: 15. Niewiáſta Chanáneyſka, do Ierozolimſkiey źiemi z obcych národow przychodnia, proſi Páná Jezuſa, w intereśie corki ſwoiey, *Filia mea malè à dæmonio vexatur*, ále proſi przez Swiętych Apoſtołow, wſtáwiáia ſię zá nia Apoſtołowie, *dimitte eam, quia clamat poſt nos*, uczyniłże Pan Jezus ná wſtáwienie ſię zá nia Apoſtołow? nie uczynił, á wyſłuchałże przećię iey prożby y modlitwy? wyſłuchał, ále kiedy ſama w oſobie ſwoiey, do nog Pánu Jezuſowi przypádłá, y ſwoie potrzeby przełożyłá, *venit ad illum & adoravit dicens, Domine adjuva me*, proſi w oſobie ſwoiey Páná Jezuſa, Panie, niechay diábeł z corki moiey wynidźie, ſtáło ſię o co proſiłá, *o Mulier magna eſt fides tua, fiat tibi ſicut vis*, maćie potrzeby Duſzy, zdrowia, fortuny, honoru, wtych wászych potrzebách, Uciekacie ſię do Bogá przez Duchownych, przez ubogich, iáłmużnámi wáſzemi zákupionych, nie gánię tego, to mowię w wiekſzym reſpekcie byli u Boga, Piotr, Jan, Jędrzey, y inni Apoſtołowie, nád dźiády y baby ſzpitálne, modlili ſię za wspomniona białagłowę Chánaneyſka, nie wſkoráli nic, wſkoráłá białaglowá, kiedy ſię ſamá w oſobie ſwoiey Pánu Jezusowi modliła *venit dicens: Domine adjuva me, fiat tibi ſicut vis*, macie potrżeby Duſzy, zdrowia, fortuny ućiekacie ſię wnich do Páná Boga, przez modlitwy ubogich, dobrze ále żeby to było ſkutecznie, ſami ieno ſami Pánu Bogu ſię modlćie, to czynisz chwalebnie, ſkutecznie, co ſam ná dobro twoie przed Bogiem czynisz. Od modlitwy podźmy do poſtow, ieſt zwyczay w Chrześćianſtwie, w Intereſie zdrowia twoiego, álbo twoich, dánemi iáłmuznámi, kogo inſzego obowięzuiesz, będźiesz poſcił wtorkow tyle, do S. Antoniego, poniedźiałkow tyle do S. Ignácego, piatkow tyle do S. Xáwiera, będźiesz

ſuszył

suszył Sobot tyle do Nayświętszey Panny, dobre to rzeczy, ále chcesz żeby twoie posty były skutecznieysze przed Pánem Bogiem, susz Soboty, Piatki, Wtorki, Poniedźiałki, susz sam, á zkadże to? mamy w Ewangelii, dźieśięć Panien czekáły ná Oblubienicá, interess oczekiwania, áby się wszystkim ludzko stáwił, *aperi, aperi*, niechayże nam do áffektu twoiego niebędą wrota záwarte. *Domine aperi*, coż się też zniemi stáło: nie wszystkie profitowały zczego chciáły, pięć przypuszczono, pięć odrzucono, y ieszcze im szpetna łátkę przyszyto: Censurę dáno. *Quinque ex eis erant fatuæ;* Dámy bez rozumu, á czemusz to? oto o Oley prośiły się innym, *date nobis de Oleo vestro*: Co to iest? odpowiada Cassianus lib: 6. *Date id est oramus vestris meritis adjuvari, quibus propria defuerunt*: cudzym się Oleiem, cudzemi zásługámi chciały zálecić Oblubieńcowi, y nieprzyięto, y nierozum zádáno *fatuæ*, cudze oleie, cudze kwásy, cudze umartwienia zákupione, uproszone, w twoim do Páná Bogá interessie, o o niewielka to rostropność, *date nobis de oleo vestro, id est; oramus vestris meritis adjuvari, quinque ex eis fatuæ*, chcesz wymoc co u Bogá y ná Bogu, postem, umartwieniem, pość sam, mortyfikuy ciáło swoie sam, náśláduy wtym Magdalenę, tá grzesznica, miłośierdźia Bożego potrzebuiaca, coż czyni, iáko długa padłá do nog Iezusowych, y nogi Iezusowe oblewała, á czymże, *cæpit lacrymis pedes ejus rigare*, nie woda bo to wilgoć cudza, nie wodka rozmarynowa, rozana, bo y tá cudza wilgoć, ále łzami własnemi, z własnego sercá á bolesnego, á umartwionego, wyciśnionemi nogi Iezusowe polała, *cæpit lacrymis pedes ejus rigare*, chcesz co u Páná Bogá spráwić, á zkwirczeniem, płaczem, umartwieniem, skwircżże sam, martw że się sam, tego nas uczy Chrystus. Ioan: 9. Slepego od urodzenia leczy P. Iezus, á w iákisz sposob, *exspuit in terram, & fecit lutum ex sputo, & linivit lutum super oculos ejus*, plunał ná źiemię, z plwociny y z źiemi uczynił błoto, y nátarł oczy iego, y iuż że ślepy przeyzrzał? nie: nákazał mu P. Iezus, *vade lava in natatoria Siloe abiit ergo, lavit & venit videns*, nákazał

 Pan

Pan Iezus temu ślepemu, iuż oczy nátarte maiącemu, podź obmyi się w sadzawce, uczynił ślepy co Pan Iezus kazał, y przeyzrzał: Pánie Iezu, ślepemu każesz pość do sadzawki, ále to on iesżcze niewidźi, poydźie, padnie, stłucze się, záboleie: á Pan Iezus, nic náte uwagi niechay idźie mowi Pan Iezus *vade*, niech padnie niech boleie tego potrzeba áby przeyzrzał, gdźie idźie oto áby ci się Pan Bog świadczył, á szukasz tego samego przez to co boli, á kogo innego to iest przez posty cudze, przez umartwienia cudze, nie owszem dobrze. *Uade lava in natatoria Siloe*, podź sam ná to co boli, podź przez posty, przez umartwienia, dokażesz przed Pánem Bogiem wszystkiego. Podźmy od postow do testámentu, przez ktore ludźie zwykli fortuny swoie, oddáwać ubogim, Kościołom, Ołtarzom, coż też to o tákich uczynnościach rozumieć? dobrze, ále iá mowię: masz co uczynić ná chwałę Boża, ná dobro duszy twoiey, uczyńże á sam, iuż to ostátnia przez cudze ręce uczynność, czy Bogu, czy Kościołom, czy szpitalom świadczona, Lucæ 12. upomina Chrystus swoich. *Sint lucernæ ardentes in manibus vestris*, niechay będa pochodnie goraiace w ręku waszych, uczony Stella, maiac uwagę y ná te słowa Chrystusowe, y ná owe zwyczayne testámenta, po śmierci moiey, dasz Kościołowi to, szpitalowi to, upomina wierne Chrystusowe, *lumen tuum ante te porta*, *id est: fac bona opera in vita non à tergo*, nieś przed soba pochodnia á niestyłu, to iest sam przez śiebie záżywota, czyń dobrze ná zbáwienie duszy twoiey iákosz? iuż to zá soba pochodnia exekucya Testámentu, iuż to tám kto inszy twoim władnie, iuż to pochodnia z styłu, podobno ci álbo nie nieprzyświeci, bo niedadza coś kazał, álbo mało co przyświeci, bo ci podobno Pan Bog rzecze: mogłeś mi dać to w żyćiu, coś odkazał po śmierci, ná Kościoły, ná szpitale, á z schciwości, ábyś ná fortunę twoię patrzał, nieuczyniłeś, iák sobie chcesz, zła niebosczykowska uczynnościa twoia. Abyście się z uczynnościami waszemi, Bogu y bliźnim waszym oświadczonemi, niechowali po śmierci, upomina Chrystus swym przykłádem:

kłádem: Ioan: 13. Nim Pánu Iezuſowi do śmierci przyſzło, *cum accepiſſet linteum, præcinxit ſe, & lavit pedes eorum*, mało to, że Apoſtołow w wieczerniku nákarmił, przepasał ſię y ſłużył ubostwu Apoſtolſkiemu, nam ná uwagę: możeſz uſłużyć ubostwu Kośćioła, ſzpitala, uſłuſz że przed śmiercią, y co dobrego czyniſz, ſam ile może bydź, ſam przez śiebie czyń y uczyń wczym ſamym nas przeſtrzega S. Grzegorz, Diag: lib: 4. cap: 58. *Penſandum eſt, quod tutior ſit via, ut bonum quod quiſq; poſt mortem ſuam agit per alios, agat per ſe dum vivit*, maſz co uczynić dobrego, uczyń że á przez śiebie, á zá żywota, powſzechnie mowiąc: Ręka właſna náſza, prácuymy ná zbáwienie duſz náſzych, Apoc: 14. mowi Ian, *Vocem quam audivi, ſicut Cytharædorum, cytharizantium in cytharis ſuis*, ſwoią lutnią káżdy w Niebie wygrawa, po ſwoiey lutni káżdy w Niebie ſkacze, chceſz bydź w Niebie, robże ná to, á nie przez náiemniká, rob właſna ręką ſwoią, to chwalebnie, to zbáwiennie czyniſz, co ſam przez śiebie, ná dobro duſzy twoiey czyniſz. Kończę.

S. Chryzoſtom Serm: 19. Ná liſt, Rozdźiału iedenaſtego do Rzymian, umawia ſię z Rzymianami, *non fidamus Patrum virtutibus*, nieufaymy cnotom, Oycow náſzych, iákoby rzekł Złotouſty Doktor, Rzymianie, Oycowie Wiary náſzey, Piotr y Paweł, u was ſpoczywaią, im waſze potrzeby wieczne y doczeſne polecacie, nieganię tego, ále to mało, ſą u was Zakony y Zakonnicy, rożney Profeſſy, im waſze potrzeby względem Bogá, polecacie; nieganię tego, ále to mało, ſą u was ubodzy y do was ſię z cáłego świátá zbiegaią, ich ſię modlitwom dobroczynnośćią waſzą polecacie, nieganię tego, *non fidamus Patrum virtutibus*, mało to: toż ia ſamo powſzechnie mowię: potrzeby duſzy waſzey, zdrowia, fortun waſzych, polecacie ubogim, áby ie Bogu zálecili przez modlitwy ſwoie, przez poſty, przez náwiedźiny mieyſc Swiętych, dobre to, święte ſpoſoby waſze, ále to mało, *non fidamus*: trzeba więcey, á czegoſz, potrzeba ábyśmy właſnemi rękámi prácowali, ná náſze przed Bogiem intereſſa, ieżeli

ſię

śię trzeba modlić modl śię sam, ieżeli trzeba umartwienia, niechay będźie umartwienie własnego ciáłá twoiego, ieżeli trzeba dać y rozdać fortunę, ná Kośćioły, ná szpitale, rozday własna ręka twoia, czemuć dałem przyczyny w Trakcie Kazania moiego, co samo utwierdzam. Káznodźieia Páński w Rozdźiale 9. mowi: *quod potest manus tua instanter operare*, cokolwiek robić możesz, ná zbáwienie duszy twoiey, rob á nieodwłocznie, możesz śię modlić modl śię, możesz ciáło twoie trapić, trap, możesz Kośćiołom szpitalom dobrze czynić, czyń á własna ręka swoia, Czego samego nas uczy zdrowy rozum, w interesśie fortuny sam śię doyzrzysz, o honor twoy sam śię stárasz, około zdrowia twoiego sam chodźisz, álbo tákiego szukasz, żeby on á ty był iák ieden człowiek, á czemusz w interesśie duszy niemasz sam prácować, do czego nas prowadźi y sam Pan Iezus: interess zbáwienia nászego, Chrystus Pan wźiął zá własny swoy, y prácował około niego, iáko około własnego swego, á to iákoć mogł zlecić odkupienie násze Aniołowi, Archaniołowi, álbo ktoremu z wyszszych ieszcze Duchow Niebieskich, śięgaiac áż Cherubinow áż naywyszszych Serafinow, mogł zlecić ále niezlecił, bo by to odkupienie násze, przez Duchow przerzeczonych spráwione, było tylko *de congruo*, to iest byłoby byle było; Zeby zaś to odkupienie násze było *de condigno*, to iest żeby było to zá to: Sam Syn Boży, w Osobie swoiey, dla nas śię wćielił, dla nas prácował, dla nas cierpiał, dla nas umarł, nam przykład zostáwuiac, áby człowiek grzeszny uczynił Bogu dosyć uczynienie zá grzechy swoie, niechay że prácuie sam przez święta pokutę, áby człowiek sprawiedliwy wźiął pomnożenie łáski Boskiey, niechay ná to prácuie sam przez Swięte Sákrámentá, Do tego nam dopomoż Pánie BOZE nász,

AMEN.

KAZA-



KAZANIE

Ná Niedźielę VI. po Swiątkach.

Misereor super turbam, non habent quod manducent, comederunt & saturati sunt. Marci 8.

Zal mi tego ludu, nie máią coby iedli, iedli y náiedli się.

UBostwo, żebráctwo cáłemi pułkámi, zá Pánem Jezusem idą, *Turba multa, erant quasi quatuor millia,* Coż ná to Pan Jezus, to ich pewnie połáiał? poszedłbyś ty do wárſztátu, ty zá bydłem, ty do roli, iákośćie wy więc żwykli ubogich łáiáć: nie, zbyłże Pán Jezus tych *non habentes, non habent,* tych żebrakow, zbyłże komplementem wam zwyczaynym, idźćie dáley, niechay was Pan Bog przez kogo innego wſpomoże, nie. To im pewnie obiecał cos á niedał nic, iáko wy częſto czynicie? nie, widźiał Pan Jezus potrzebnych, y potrzebuiacych chlebá y pożywieniá, zżał nád ich potrzebámi rámioná, dáley miał ná doręḋźiu ſiedm bochenkow chlebá, y coś nie coś rybek, y rozdáł miedzy potrzebne, świádczył się Pan Jezus uboſtwu. Iakoż powszechnie mowiac, Pan Jezus ná ubogich łáſkáwy. Mowi o Pánu Bugu náſzym Psálmiſtá Psal. 9. *Factus est Dominus refugium Pauperi,* Ubogim w oſtátnim niedoſtátku oſtátnia ále pewna ućieczká Pan Bog, *Factus est Dominus refugium pauperi,* Ná to mieyſce uczony Bellármin kommentuiac mowi, *Non timeant amplius pauperes, quia Dominus in Cælo sedens, factus est refugium pauperum,* Nie nárzekayćie ubodzy, niemász ktoby nam dał rádę w uboſtwie ciesſzkim náſzym, niemász? bá ieſt, Pán możny bo wſzyſtko możny, ktoryż táki? Pan Bog, *Dominus in Cælo sedens,* Cant. 3. Oblubienicá ſzuka ſwoiego Oblubiencá, á kędyż? *Per vi-*

cos & plateas, quæram quem diligit anima mea, po wioskách, po ulicách, po podmurzách, po katách. Oblubienca szuka, byłá tego zdánia, ubostwo po wioskách, dopieroż leży po podmurzach, po katách, obálinách, rozwálinách, musi tám bydź moy oblubieniec niebieski, boć on ma dozor porzuconego od ludzi, y od ludzkiego miłosierdźiá ubostwá. Lucæ 14. Pan Jezus przypowieść powiedźiał, *Homo quidam fecit cænam magnam*, Człowiek niektory spráwił wieczerza wielka, kogosz tám záprowádźić kazał, áby się zásilił, *pauperes introduc huc*, ubostwem stoły swoie záładźił. Figurá to tu Paná Bogá nászego, ma Pán Bog báczenie ná potrzeby ubostwá. Joan: 9. mámy że Pan Jezus slepego od urodżenia uzdrowił, y przydáie Ewángelistá Pański, *mendicus erat*, był to mendyk, ubogi żebrak, á przytym nie widomy, Pan Jezus prácował około tego mendyká żeby przeyrzał, miał Pan Jezus niegdy stáránie o oczách ubogiego mendyká, *mendicus erat*, ále ma po dziśdźien stáránie o gębie ubogich żebrákow, dowod tey prawdy mámy w dźisieyszey Ewángelii, ubostwo cáłemi pułkámi, tysiacámi zá Pánem Jezusem idźie, *Turba multa erant, quasi quatuor millia*, nie mieli zsoba kuchni, kárawánow, wozow, niemieli káwáłká chlebá w koszu álbo wtorbie, nákarmił Pan Jezus: Ia wtych potrzebuiácych, *non habent*, wtych niedostatnich uważam to, *comederunt & saturati sunt*, iedli y násyceni, siedmioro chlebá, y kilkoro rybek, nie wielki posiłek, *Turba multa*, ludzi wiele, *quasi quatuor millia*, á przecię násyceni, bo *turba* bo ubostwo, ubostwo násycone, ále Pánstwo, o o nienásycone. Tego dowodźić będę, ludzie dostátnieysi, zwyczaynie fortuna nienásyceni, O tym Pán BOGU ná chwałę, nam ná zbudowánie.

Znáyduie się w ludźiách chciwość dobrego mienia niepomiárkowána, y nie dzisieysza to, tá niepomiárkowána chciwość. Athenæus Lib: 4 Cap: 18. pisze: człowiek pewny bliski smierci, czerwone złote wustá tkał, y połykał, y ták złotem przez chciwość nápchany umárł. Tenże Author pisze: człowiek pewny kazał sobie káftan

czerwo-

czerwonemi złotemi obszyc, bliſki śmierći. wźiął go ná ſiebie, y wnim ſię pochowáć kazał. Kodrus Grámmátik, choroba ná łoszko złożony, ſkrzynię złotem pełna, kazał przy ſobie poſtáwić, bliſki śmierći, poſtrzegł klucz z ſkrzyni wyięty, ták ſię tym pomieszał, że na tychmiaſt wpadszy w mánia wołał, *reddite mihi clavim*, oddayćie mi klucz, y wtych wołániách od rozumu odeſzły umárł. Piſze o tym Pogius, *in diſceptatione de avaritia*. Jeſt w ludźiách chćiwość nie pomiárkowána, y nie dźiſieyſza to ludźiom przywárá, iednákże mowiac wſzczegulności, przyznac potrzebá, im więcey człowiek má, tym więcey prágnie. Genes: 25. Izáak miał dwoch Synow, Ezawa y Jákubá, Ezaw ſtárſzy, Iákub młodſzy: ſtáło ſię, Iákub przyſtáwił ſobie garnuszek do ogniá, wedle proſtoty dawnego wieku, gotuie ſobie potrawkę: ot potráwkę, widźito Brat iego Ezaw, nuż w prozby, *da mihi de coctione hac rufa*, dayże mi Bráćiszku ſtráwki twoiey. Trzeba wiedźiec z piſmá Bożego, Ezaw był mysliwy, wyszedł wpole, ubił Iárzabka, kuropátwę, kaczorá, ćietrzewia, y innego ptáká, do kniei poſzedł, ſárnę, záiaca, ielenia prędko zdobył, nie trudno u Ezawa o ptaſtwo, nie trudno o zwierzá, pán w potráwy Ezaw, á przećię ſię nápierá potrawki u Iákubá. Mendoza in 1. Reg: 10. ſect: 3. czyni reflexya, *Ezau expreſſit divitum ingenium, comedentium propria, & eſurientium aliena*, Wtym Ezaw wydáł ſię z humorem ludźi doſtátnieyſzych, máła obory pełne, á przećię ey gdyby cudzego iagniatká, ćielatká, ſa beczki, antały. ey gdyby cudzego kieliszká, ma co ieść, co pić z ſwoiego, poſtáremusz ápetyt do cudzego. Ludźie doſtátni máia wiele máia, poſtáremuż pragna bárdźiey á bárdźiey prágna, Tego ſamego mamy dowod w Ráchelí Genes: 30. Tá miałá ſioſtrę Liia, ktora wraz znia byłá Zona Iákubá, ále Ráchel byłá w pierwſzych áffektách, co zátym idzie, w pierwſzych wygodach, ſtáło ſię iednak, Liia wárzy czy párzy cos dla ſyná swoiego, Ráchel ſie przykrzy Lii, *da mihi partem de mandragoris filij tui*, day mi też tego cos dla ſyná zgotowáłá. Ráchel we wſzyſtkie wygody, pieſzczoty w domu Iákubá

Páni, porzuconey, że ták rzekę nie respektowáney u Iákuba L*if*, prosi o posiłek, *da mihi &c.* czemu? Oleáster ná to mieysce pisząc: dáie przyczynę, *quidquid pauperes habent, volunt sibi divites habere*, ludźie dostátni w spiżárniách, w kuchniách wszystkiego pełno máią, przećiężby radzi poiedli wszystko, co u ubogiego widzą, *Quidquid pauperes habent, volunt sibi divites habere.* Co się mowi o oborzech, kuchniách, piwnicách, słowem o pokármách, o napoiách ubogich ludźi, ná ktore ludźie dostátnieysi schną, to sie rozumieć może, y rozumieć powinno, o fortunách, zágonách, o domách ubogich ludźi, im więcey ten y ow Iegomość wnieruchomościách ma, tym więcey prágnie, y nie dźisieysza to w ludźiách chciwość. Josue 15. Kaleb człowiek fortunny miał corkę Axę, tę wyposażył, y dał iey w posagu máietność náleżytą, kontentász z fortuny? nie, oto się Oycu przykrzy, *Terram australem & arentem dedisti mihi, junge & irriguam*, Pánie Oycze dáłes prawdá, áleby trzebá ieszcze więcey, *junge & irriguam*, táká sie to chciwosc w ludźiách dostátnieyszych znayduie, ma włosc, *junge*, trzebáby owey przyległey cudzey wioski, ma wioskę, *junge*, trzebáby owego cudzego zágonu, ma kamienicę, *jun-* trzebáby owego cudzego domku, im więcey ludźie maia, tym więcey pragna, S. Bázyli ser: de avaritia, przyrownywa ludzka chciwosc do ogniá *Avaritiæ malum stare nescit, & igni est simile, quo plura habet ignis, majus excitat incendium*, Im więcey ná ogien wálisz, tym bárdźiey gore, im więcey máiacemu dáiesz, więcey á więcey żada. Symbolistá przypisał strumieniowi, *Incremento rapacior*, rzeká im więcey ma wody, więcey rwie. W podobny sposob chciwość w ludźiách, ma dosc, rwie, ma więcey, ieszcze więcey rwie, im więcey ma, tym więcey rwie, *Incremento rapacior.* Sálomon Prov: 30. Uwáżałem powiáda sam, *sanguisugæ duæ sunt filiæ dicentes affer, affer*, piiawká powiádá Sálomon, má dwie corki, te ustáwicznie wołáia daway, daway, co to zá dwie coreczki. Wielebny Bedá rozumie przez te dwie corki, *avaritiam, & luxuriam*, lubieżnosc y chciwosc chciwość

y piiaw-

y piiáwká, y nie násycona, ſzie chciwość krew cudza, iuż ſię opiłá, wzdęłá, ieszcze ſsie, y ieſzcze ſsie, im więcey piie, tym więcey prágnie, *affer, affer.* Eccl: 1. O Morzu mowi Káznodźieiá Páńſki. *Omnia flumina intrant in mare, & mare non redundat,* leia ſię rzeki w morze leiá, morza nie przeleia, záwsze w ſwoich brzegach morze, tym ſamym pokázuie, prágnienie większey á większey wody. S, Nilus, máiac ná to báczenie, Orat: 3. de avaritia mowi: *Nec multitudine fluminum mare, nec divitiarum copiâ avari animus expletur,* Widźićie mowi S. Oćiec, w morze w pádáia rzeki ze wſzyſtkich Kroleſtw y Prowincyi, á náleiaż morze tak, żeby ſię mowić mogło, ſtoy iuż ſię morze przelewa, iuż z brzegow swoich wylewa, táka ieſt w chćiwośći ludzkiey przepasć, iáko w morzu, ma ten y ow, ma z Dźiádow Nádździádow má dosyć, ieſzczeby potrzeba od ſaśiádá; nábył od iednego, ieſzczeby potrzebá od drugiego, im więcey nábierze, á podobno wydrze, tym więcey prágnie, ludzkiey chćiwośći ſerce, morze, á nienáſycone morze. Ieſt u nas przyſłowie, kiedy kto dá ſumy iákie ná cudze dobrá, má on tám swoie zlewki, o zlewki! zlewki! choćbyśćie były cále wiſlne, álbo dunáiowe zlewy y wylewy, nie náſyćicie chćiwośći ludzkiey. Izaiász Prorok Cap, 2. mowi *Repleta eſt terra argento & auro,* nápełniona ieſt ziemiá ſrebrem y złotem, ná to mieyſce uczony Korneliusz kommentuiac mowi: *Nota non dicit repletum eſt cor, ſed repleta eſt terra, fieri enim poteſt ut terra repleatur auro, ſed cor avari eo repleri non poteſt.* Zárzućiłá náturá złotem ziemię, y ma ziemiá zá dosyc, zárzućiłá náturá ſrebrem źiemię, y má źiemiá zádoſyć, nie tákieć ſerce ludzkie, day, y ieſzcze day nie nápełnisz, nie náſycisz, im więcey má, tym więcey prágnie. Wyráźnie o tym Káznodźieiá Páńſki, Cap: 5 *avaritia non implebitur pecuniâ,* chciwośc ludzka wor nie nápcháńy, ma więcey, y ieszcze więcey, *non implebitur pecuniâ.* Zwyczaynie ludźie doſtatni, dobrym mieniem nienáſyceni. Konczę.

S. Auguſtyn, pisząc ná Psalm 30. umawia ſię z człowiekiem

chciwym, *avare an parum tibi est, quod te impleat ipse Deus*, człowiecze chćiwy, a niepomiárkowánie dobrá doczesngo chciwy, obroc chciwość swoię ná Páná Bogá, ten sam żadze twoie nápełnić może, iákoby mowił S. Doktor, człowiecze chćiwy, weś ieno sobie w reflexyą, coliteż to ty fortunę chćiwo goniąc, robisz? Bogá obrażasz ieżelis wtym niepomiárkowány pássionat, ábys miáł więcey, á więcey, y fortuny nábywasz, ále z iáka pociecha twoia, álbo ći znágłá z rak wypádnie, toś fráśobliwy, álbo ty sam od niey odpádniesz, przez co? przeż smierc, tos ubogi, iuże nie masz nic. á to ćię ostátnie ubostwo nie chybi, oy niechybi! nie chybi! Sáládinus Cesarz Turecki, bliski śmierci, kázał prześcierádło ná żerdźi rozpięte po obożie swoim obnośic, z obwołániem, Saládinus ták wiela Pánstw Monárchá, z ták wielu Krolestw, nic z soba więcey do grobu nie weźmie nád tę szmátę. Ták się powszechnie dźieie, stárasz się chciwie nábydź tey y tey wioski, nie wezmiesz żadney z soba, stárasz się o kámienice, o tysiące, o miliony, nie wezmiesz z soba y hálerzá, Zkad przytoczony odemnie Augustyn Swięty wnośi, *avare an parum tibi est, quod te impleat ipse Deus*, człowiecze ná fortunę chćiwy, oto masz Páná Bogá przed soba, to fortuná twoiá, tę máiąc, zászczycác się będziesz po cáłe wieki, ey przecięćżem szczęsliwy człowiek, o tę sie fortunę stáráli Swięći Pánscy, Taka była dźisieyszá S. Málgorzátá, szukáłá Páná Bogá iáko naywiększey fortuny swoiey, szukáłá pogardzeniem fortuny doczesney, pogárdzeniem Honoru y pieszczot ćiáła, wszystko ia to potykáło przez Olibryuszá Stárostę w schodnich kráiow, ktory o iey dożywotnie affektá konkurował, szukáłá Málgorzáta Páná Bogá, iáko náywiększey fortuny swoiey, przez pogárdę życia, ktore rozgámi áż do krwi śćięta, szynámi ognistemi spaloná, zábiiánemi zá páznokcie trzaskámi udręczona, Pánu Bogu ofiárowáłá. Iesteś chciwy ná fortunę, masz ia przed soba, to iest Páná Boga twoiego, nie trzebá tey fortuny szukác zá gránicámi, nie trzebá po nię płynąć zá morze, nie trzebá na nię robić po cáłe dni y nocy, masz

tę fortunę twoię, to iest Páná Bogá twoiego, masz w domu, masz wszędźie, stáráy się o nię, záchowániem przykazán, Páná Bogá twoiego, znoszeniem cierpliwie wszelkich przeciwności, zgádzániem się we wszystkim z wolą Páná Bogá twoiego, stáray się o tę fortunę częstym serdecznym do Páná Bogá westchnieniem, Kochám ćię BOZE moy nadewszystko. Abyśmi tákie, tákiey fortuny prágnienia mieli, Dopomoż nám do tego Pánie zá pomocą dźisieyszey S. Máłgorzáty, A M E N.

KAZANIE
Ná Niedźiele VII. po Swiątkach.
Attendite à falsis Prophetis. Math: 2.
Strzeszcie się fálszywych Prorokow.

KAże się nam Pan JEZUS warować fałszerzow, hipokrytow, y słusznie czemu? Ná świecie fałszow, y fałszerzow wiele Chrystus mowi o sobie. *Ego sum via veritas & vita.* Ia prawda szczera prawda. Chrystus szczera prawda, Chrystus ná świecie ieden, prawda szczera ledwie nie iedna tylko ná świecie. Swiát ná kontrapunkt zwyczaynie z Chrystusem idźie, Chrystus prawda y iedna prawda, toć świát muśi bydź fałsz, y nie ieden fałsz. Iest ná świecie y fałszu wiele, y fałszerzow wiele, Fryderyk Cesarz, słyszy pewnego mowiącego, poydę tám gdźie fałszerzow, y hipokrytow niemasz, uśmiechnie się y rzecze, Chyba że zá świát poydźiesz, y to echo zá świát poydźiesz hipokrytę znaydźiesz, bo tám śiebie znaydźiesz, Iákoby Pan madra mowa wydał. Y świát fałszerzow pełen, y káżdy człowiek ma wczymkolwiek hipokryzya, to iest ma powleczoną pozorem iákim niecnotę. Alfons Arágoński dowiedźiał

dowiedźiał śię że in Emaria Insula pewnego Pustelniká, hipokrytę y zmyślacza świątobliwośći robacy roztoczyli, powiedźiał. Bardzo dobrze śię ſtáło, pasmem śię po świecie fałszerze wiła, niedźiw że ich też pasmem śię wiiace robactwo pożera. Fałszu ná świecie wiele. Ten fałsz świátu opisuie Cypryan S. w liśćie swoim, ad Donatum. *Arridet mundus ut sæviat, blanditur ut fallat, illicit ut occidat, extollit ut deprimat.* Swiát pochlebuie *blanditur*, cudza uroda, ey ostrożnie oszuka cię *blanditur ut fallat.* Swiát pochlebuie cudza fortuna respektámi Pańskiemi, áffektámi ludzkiemi *blanditur ut fallat*, ostrożnie oszuka cię, *blanditur ut fallat illicit ut occidat.* Swiát wabi do śiebie zdrowiem, *illicit ut occidat*, nie ufay zábiie cię ná zdrowiu, wabi do śiebie świát, honorkiem, reputacya, wźiętośćia, *illicet* ostrożnie, bo cię ná tym wszystkim zábiie, á znagła *illicit ut occidat. Attollit ut deprimat.* Swiát wynośi promocyami wysokiemi, o szczęśliwych powodzeniach nádźieiami, *attollit* ostrożnie, bo cię porzuci uniży, y w zrętowanego w źiemię odbieży, *attollit ut deprimat.* Tákie to ná świecie á codźienne, á iáwne świátá hipokryzye, fałsze, nieszczerośći w áffektach iego y komplementach. Przeto woła Bernard u Korneliusza. *Ego non ignarus fluctuum, sed quasi nuper ex naufragio in littus ejectus clamo, timete nolite esse securi.* Y tam śię mowi Bernard w świecie iáko w morzu ochynał, było to że mię świát do gory, iáko morze okręt podrzućił, ále y to było, że mnie wswych niebespieczeństwach pograżył, chwała Bogu żem ná lądźie to ieſt chwała Bogu żem przy pogardźie świátá ſtánał, zkad wołam ná was. *In littus ejectus clamo.* Wołam ná was Bracia naymilśi. Nie ufaycie áffektom, komplementom, respektom, świátá tego. Tobie śię oświadcza zdrowiem, tobie fortuna, tobie honorem, nie ufay, fałszerz to wielki, *timete nolite esse securi.* Swiát fałszerz, ále y ludźie, ná świecie fałszerze wielcy. Wczym to y iáko opowiem P. Bogu ná chwałę, nam ná przestrogę.

Sa ná świecie fałszerze, w obyczaiach inakszemi sa, inakszemi

mi śię ná oko pokázuia, Apoc: 1. *Vidit Angelus in medio candelabrorum similem filio hominis.* Wpośrzodku lichtarzy, widźiał Anioł Osobę, tá byłá podobna do Syná Człowieczego. Przez tę Osobę rozumie śię Pan Iezus: między złotemi lichtarzami widźiał Páná Iezusá Ian S. Iuże iuże kiedy złoto, lite szczere złoto Páná Iezusá do śiebie pomiędzy śiebie zwabi, ále pozłotki, to iest ná oko piękność, ozdoba, ná oko cnota, nic to potym. A przećię tey pozłoty, to iest ná oko cnoty iest ná świecie wiele. S. Zeno Veronensis Ser: de jejunio mowi. *In hoc mundo plurimi tanquam in theatro, simulatis Personis utuntur & fictis & cùm sint intrinsecus aliud, aliud se hominibus ostendunt.* To śię ná świecie dźieie, co ná teátrach szkolnych, weyrzysz ná owego Krol, á on w urodzeniu kmiotek, ow reprezentuie pobożność, á on bezbożny, inny pokázuie po sobie że cnota, á on żywa po świecie niecnota chodźi, ow piianica reprezentuie trzeźwość, ow tchorz marsa. To ná teatrach przy komedyach bywa, ále bywa coś podobnego y ná świecie. Obłuda rożnych w rożne postury stroi. Ułoży śię w Kośćiele rzekłby kto, że z Panem Bogiem gada, á on myśli iákoby z Kośćioła wyszedszy bliźniego podszedł, otoż pobożność. Owa Imość przy stole wpośiedzeniu ná oku, powiada że iey kieliszek szkodźi, á wkaćie y flasza schnie, kiedy śię iey dorwie, otoż trzeźwość, owemu przyidźie mowić o pokusach iáko ludźi ná złe náwodzą, łowią gubią, biy, zábiy ná nie. Tey práwi pokuśie trzeba śię oprzeć ták, tey ták, á odważnie, á státecznie, á nieprzestannie, słyszy kto z boku y rzecze, mars to, káwaler ná pokusy odważny, przyida pokusy zwycięża ie á iákże, *consentiendo*, zezwalaiac ná wszystkie otoż iunakieria. Takie to w ludźiach fałsze, tákie w obyczaiach obłudy. Matth: 23. mowi Chrystus do Faryzeuszow, Biada wam Skrybowie, y Faryzeuszowie. *Væ vobis Scribæ & Pharisæi qui similes estis sepulchris dealbatis,* otośćie podobni do grobow pobielanych. Co to iest cnota ná oko? grob pobielany, życzliwość ná oko tylko, *væ vobis* nic to po tym: trzeźwość, nabożeństwo, post, spráwiedliwość á

ná oko tylko, nic to potym, groby to pobielane, nic to potym. A ſą też to w ludziach cnoty ná oko, cnoty co nic potym, ſą, y częſto, y wiele tego. Cokolwiek z śiebie dobrego, świętego czyniſz á nie ſzczerze, dla Páná Bogá twoiego, y ábyś ſię iemu ſamemu podobał, iuż to grob pobielany, martwa cnota, pobielana cnota, nie ták żyią ktorzy Bogu żyią. *Væ vobis Phariſæi ſimiles eſtis ſepulchris dealbatis.* Przed Wielkim Alexandrem chwalono AntiPatra, że w napoiu wpokarmie pomiarkowany, odpowiedźiał Alexander. *Albo Antipater pallio utitur, intus totus eſt purpureus.* U Antipatra płaſzcz biały, ále ná ſkorze ſzkarłat, wczym chciał wydáć Alexander. U Antipatra pomiarkowanie wnapoiach ná oko, wpotrawach ná oko, ſłowem cnota wſtrzemięźliwośći, wpłaſzczyku hipokryzyi. Tákie ſą częſto chrześćiáńſkie wſtrzemięźliwośći, Iegomość, Ieymość, nie ie, nie pie, kiedy widzą, á kiedy nikt nie patrzy, ie ſię, piie ſię áż do upadłey, áż do upadłey ná zdrowiu, ná fortunie, co większa do upadłey ná poććiwośći. Ná tákie obłudniki, fałſzerze woła Duch Boży Eccl: 1. *Ne fueris hypocrita in conſpectu hominum.* Swiatobliwość ná oko, ſzczerość ná oko, nic to potym. Cornelius z Greckiego czyta. *Ne ſis actor tragediæ, comediæ,* Kortezanom, Komediantom zoſtáwić obłudy, y zmyślone poſtury. Człowiek chrześćiáńſki powinien ſię ſtáráć áby ſię o nim mogło mowić, z czego záchwalał S. Bazylego S. Grzegorz Nazianzenus. *Eſſe optimus, non videri ſtudebat.* Bazyli oto ſię ſtárał, żeby dobrym był, nie żeby go zá dobrego miano. Tákiemyśmi bydź powinni chrześćiánie, prawda, ále nie ieſteśmy, ieſt fałſzu, obłudy, ieſt zdrády w obyczaiach wiele. Ieſt wiele fałſzu w obietnicach, Iob ſam ná śiebie ſkarzy ſię C. 30. *Frater fui draconum, & Socius ſtruthionum.* Pobrátałem ſię z ſmokámi, y byłem towarzyſzem ſtruśiow. Miiam ſmoki, biorę przedſię ſtruśiow. Wczym że ſię to Iob kładł brátem ſtruśiow, tłumaczy S. Grzegorz Moral: L. 7. C. 11. *Quid vero ſtruthionum nomine, niſi hypocriſis deſignatur ſtruthio quippe volandi ſpeciem habet, ſed uſum non habet.* Natura ſtruśia, porywa

ſię

śię á pośtáremu ná ziemi śiedźi. Iest tych tákich strusiow ná świecie wiele, gniazdo ich cáły świát. Ten y ow porywa śię z nałogu y tego y tego, rzekłby kto iuż też wyleci, uleci, ey przecież on, ná tym y przy tym gdźie nic po tym dośiada ztoż porywczości, ná ktorą śię żali Iob, fałsz. *Frater fui struthionum.* Podobniśmy do wilká o ktorym Ezop, záchorował wilczek prośi Bogow, niechayże do zdrowia pierwszego przyidę, iuż też do cudzey obory nie zayrzę, pod cudzą śię owczarnią nie podkopię, drobiazgu cudzego po niwach polach tłuc nie będę. Wilk zeborzały do zdrowia przyszedł, áż on *raptor ut ante fuit,* wilk iáko był drapieżny. Ták śię między ludźmi dźieie, komplementarz, wszetecznik, cudzołożca, wpadnie po niecnotliwych zápałach w malignę, przyrzeka Pánu Bogu, Pánie day zdrowie popráwię śię, da Pan Bog, á on co? *Turpis ut ante fuit.* Pijanica álbo wyschnie goracemi, czy alembikami, czy ántałami, álbo śię opuchły nádmie zbytnie, wlanemi w śiebie kádźiami, nuż wproźbę z Pánem Bogiem, przyidźie do zdrowia, áż on co? *Potor ut ante fuit:* zdźierca chwyta śię cudzey fortuny, czuie to wdowa, śierota, czuie sąmśiad ukrzywdzony, chwyta śię cudzey fortuny, chwyci śię y iego choroba á cięszka, á gwałtowna, trzeba umierać, nuż on wproźby, Pánie choć by mi przyszło káwałek chleba, czy w wodźie, czy wpocie uprácowanego czołá maczać, nie tknę śię cudzego, Pan Bog da zdrowie, áż on *raptor ut ante fuit. Frater fui draconum & socius struthionum.* O towarzystwo strusie, co śię to porywasz, á przecię tám gdźie nic po tym śiedźisz, nie dobrze to. Dan: 3. Chłopięta Izráelskie w Babilonie wzywały wszelkiego stworzenia, áby chwaliło Páná Bogá. Tęczy nie wspomniały, czemu? Tęcza ná Niebie, ále w swoich kolorach odmienna, po wodę odmalowana, prędko ginie, obietnice násze Bogu uczynione, ále odmienne y Niebá śię nie trzymaią, y zchwała Bogá nie są. Násze obietnice Bogu uczynione, podobne bydź powinne słowom Sámuelá, 1. Reg: 3. *Non cecidit ex omnibus ejus verbis in terram.* Sámuela słowo nie padło ná źiemię, á

żaſz też to ſą ſłowa ná źiemię przypadaiące? ſą ſłowa iáko plwocina upadáiace, y zdeptania iáko plwocina godne, á ktoreſz to? Owe náſze Bogu przyrzeczenia, to dla Bogá uczynię, tego ſię dla Bogá warowáć będę, ſłowa to plwociny y przydeptania godne, ſłowa to iák ſtruśie piora, ktoremi ſię od źiemi porywamy iáko ſtruśie, ále y iáko ſtruśie przez faryzayſki w dobrym nieſtátek, do źiemi przypadamy. *Frater ſum draconum, & ſocius ſtruthionum.* Sa fałſze y fałſzerze w modlitwach. Mat: 18. mowi Chryſtus. *Ubi duo ex vobis conſenſerint fiet illis à Patre meo.* Ná co ſię dway zgodza, uczyni dla nich Ociec moy. O iákich to tu dwoch rzecz, odpowiada uczony Fernandus. *Duo iſti ſunt cor & lingua, quæ debent conſentire in oratione,* dway o ktorych tu rzecz, áby ſię zgadzali ná iedno, ſa ſerce y ięzyk, ktorzy ſię ná modlitwie zgadzáć z ſoba powinni. Albo ſię też to ſerce z ięzykiem ná modlitwie niezgadza. Faryzayſki ięzyk inaczey mowi, á inákſze w ſercu poſtánowienie. á iákoſż to? Ięzyk mowi ná modlitwie Pánie, y ma zá co, Bog ieſt Pan, bo ieſt Stworca naſz żywiciel náſz, Odkupiciel náſz, á w ſercu Bog ieſtże Pánem? nie, czemu Malach: 2. *Si ego Dominus, ubi eſt timor meus,* mowi u Malachiaſza Proroká Bog. Ieżelim Pánem waſzym boycieſz ſię iáko Páná. Y wiele wam dobrego uczynić mogę iáko Pan, nie uczynię, źle, y ſurowo was ſkaráć mogę iáko Pan, ſkarzę, źle, macie ſię czego obawiáć, nie obawiacie ſię, ieſtem u was Pánem w uſtach, ále nie w ſercu. Ięzyk mowi ná modlitwie Oycze, á ieſt że Bog Oycem w ſercu? nie. Malach: 1. mowi Pan Bog. *Si ego Pater, ubi eſt amor meus.* Kochaſz ſię w rzeczy iákiey ſtworzoney, á bardźiey niżeli w Pánu Bogu, á przeciwko woli Páná Bogá, á przeciwko wyraźnemu przykazaniu Páná Bogá, iuż tám w ſercu twoim, miłośći Bogá niemaſz, bo tá miłość Páná Bogá ná tym oſadzona, ábyś Bogá kochał, nád wſzyſtko dobro ſtworzone. Widźiſz Bog u ciebie ná ięzyku, á nie w ſercu. Faryzayſki to ięzyk, táki ięzyk ná modlitwie mowi, *adveniat Regnum tuum,* Niechay przyidźie Kroleſtwo twoie. Ná ięzyku Kroleſtwo

Niebieſkie,

Niebieſkie dobrze, ále w ſercu co śiedźi? Ieżeli w ſercu uroda tá y tá do ktorey ſchnieſz, fortuna cudza ktorey prágnieſz, honor cudzy, ktory ſzpeciſz, y wyſzpecić uśiłuieſz, dopieroſz ieżeli piekło w ſercu, ktore bliźniemu záwźiętośćią nieciſz, iuż to ięzyk nie zgadzaiacy ſię z ſercem, á zá tym iuż to ięzyk Faryzayſki ná modlitwie, iuż to nic potym ięzyk. Upomina ſwoich Pan Iezus. *Sit ſermo veſter eſt, eſt, non, non.* Trzeba mowić ieſt, mowcieſz ieſt, trzeba mowić nie ieſt, mowcieſz nie ieſt, Iákoby rzekł Pan Iezus. Táka waſza mowa z Bogiem, to ieſt: táka waſza modlitwa bydź powinna. *Eſt, eſt*, ieſt Pan Bog, ieſt Pánem ná ięzyku, niechayże będźie y w ſercu. Ieſt Kroleſtwo Niebieſkie ná ięzyku, niechayże będźie y w ſercu. Choway nas Boże, y uchoway od fałſzu, od fałſzerſtwa w obyczaiach, w obietnicach, w modlitwach. Kończę.

Słyſzeliście iáko wielu ieſt Hypokrytow, falszerzow, obłudnikow, ná swiećie, ieſt obłudá w obietnicàch, w obyczáiach, w modlitwách, ſtrzeżcieſz ſię tey obłudy, wielkasz to obelgá, kiedy o kim rzeka á ſłusznie, hypokrytá, falſzerz, obłudnik, czemu? Mátt: 23. Pán Jezus, máiac zelżyć Fáryzeuſzow, bo byli zelzeniá godni, mowi do nich: *væ vobis hypocritæ*, biádá wam obłudnicy, nie mowi im, biadá wam świętokrádcy, á byli tácy, biádá wam ſzárpácze cudzey fortuny, á byli tácy, biádá wam cudzołożnicy, á byli tácy, biádá wam zaboycy, á byli tàcy, ále im mowi, biádá wam obłudnicy, *væ vobis hypocritæ*, miał to Pan Jezus zá obelgę naywiększa, kiedy ſię komu powie a prawdziwie, o to człowiek obłudny, iákoż obelgá to wielka, bydz człowiekiem obłudnym, ieſt obelgá ztad że ſię obłudá wyda, ieſzcze zá żywotá, czemu? obłudá ieſt to ná podobienſtwo śniegu, á obłudny człowiek ieſt ná podobienſtwo gnoiu, gnoy snieg przytrzaśnie, áż snieg piekny okázáły, ztopnieie snieg, áż gnoy gnoiem, pfe wielkie pfe, co to przyiaźni á zmyslone, ſzczerośći, á zmyslone, dopieroż modlitwy. poſty zmyslone, snieg to snieg, ktoym ſię fałszerz przytrzasa do czáſu, utáia ſię ſmrody iego, ale ſię poſtáre-

 mu

mu wydádza, wydádza ſie przed ludzmi, áż wſtyd ſromotá, każdy ſię fałſzerzem brzydźi, y ſłuſznie, káżdy ſię fałszerzá ſtrzeże, y słusznie, wydádza ſię fálſzerze przed Pánem Bogiem, á to iáko? Neoteryk, hypokrytow przyrownał do Xięgi u ktorey oprawa piękna, á rzecż w niey zápiſána ſamá ſzpetnosć, iákowa na przykład ieſt Owená, álbo Owidiuszá, w ktorey ile ſłow, tyle ſzpetności, W dień oſtátniego Sadu przynioſa Xięge *Liber ſcriptus proferetur*, czymże tá Xięgá będzie zápisána? ákcyámi, ſpráwámi ludzkiemi, á to ſamo iáko? u ludźi ſzczerze dobrych, Xięgá ich żywotá, będzie y zewnatrz, y wewnatrz piękna, u hypokrytow, Xięgá ich żywotá, ná oko coś, wewnatrz nic potym, będźie tám w Xiędze ludźi ládáco y tá y ta cnotá, cos pieknego, á zwazywſzy intencye płoche prozne, lekko chlubne, wielkie pſe: Nie badzmy kompáſami ktore godźiny ſwoie, ná oko ſłoncu pokázuią, godźiny żyćia náſzego, żyćia Chrześćiánſkiego, niech nie będa dla publicznego ſłoncá, niech nie będa dla publícznego oká, ále przeto ábyśmy ſię w nich, y niemi Bogu náſzemu podobali,

A M E N.

KAZANIE

Ná Niedźiele VIII. po Swiątkach,

Diffamatus eſt. Lucæ 16.

Jeſt osławiony.

WEwángelli Łukasz S. powiáda, że nieborak Szafárz, przed Pánem oſławiony, *diffamatus eſt*, á niedokłada kto go oſłáwił Co to ieſt? podobno dlá tego: niepotrzebá palcem wytykác ten álbo ten, albo ten oſłáwił Száfárzá nieboraká, niepotrzebá wytykác pálcem, co człowiek, to cudza

cudza niesłáwá, cudza obelgá po ziemi chodźi, osłáwićielámi świát zárzucony. Detráktorow, dyffámatorow, cudzą słáwę łżących, Oycowie Ss: názywáią *scarabæos*, żukámi, czemu? gnoy ná drogę pádnie, żuk do gnoiu leci, á iedenże? nie kupa, kupa do gnoiu żący, gnoy rozkopywáią, pod gnoy się podkopuią, tácy są detráktorowie, pokaże się w kámienicy, w domu, ná rynku, ná ulicy, iákie w obyczáiách psę, szpetnosc, zakał, áz do owego zákału leca osławićiele á kupą, á gromádno, żeby owo psę smierdźiáło, rozkopuią roznoszą. Job w Rozdźiále 19. Skárży się: *Cum recessissem ab eis, detrahebant mihi*, mieszkałem, iadłem, piłem z sąmśiádámi, nie mowili mi w uszy nic, odszedłem od nich, nuż oni po moich obyczáiách, o moich mowách, o moich przymiotách á gromadnie, á kupą, moię poććiwość, moię sławę, iáko osy obsiedli *detrahebant mihi*, tákći bywa, woczy z tobą pieknie, chwálą, záchwaláią, z przymiotow, z grzecznośći, umknieyże się, oy będą nicowáli, pluskáli, szpoćili, poććiwość twoię, á nie ieden ale wielu, *detrahebant mihi*, co człowiek, to cudzey słáwy obelgá ſy niesłáwá, á przećię to grzech á szpetny. Levitici 11. mowi P. Bog do Moyżeszá, *inter immunda reputabilis & sus*, do odrzuconych od ofiáry bydlat y świniá należy, czemu? Hugo Kardynał dáie przyczynę: *Sus significat illum, qui gaudet esse in luto, ut est detractor*, świniá bestya nieczysta, od Ołtarzá odrzucona, czemu? naymilsza zábáwa świni, w gnoiu, w bárłogu, w błoćie taráć się, táki iest obmowićiel, w cudzych káłách y zákáłách gmera, cudze zákáły roskopuie, to iego zábáwká, á pieknasz to tym się zábáwiáć? zá co Pan Bog y świnię od Ołtárzá odrzućił, *inter immunda, & sus reputabilis, sus significat illum, qui gaudet esse in luto, ut est detractor*, Szpetny to grzech osłáwienie, Persceus tákich przyrownywa do wywożących śmieći z miástá, á iákosz to? wpádnie do tey kámienicy, znaydźie śmieći iákie tey y owey przygány, porwie, znác wpadnie do tego Domu, y tu znaydźie bárłog tákże przygány iákiey, y to bierze, y ták cudzemi gnoiámi, szpetnośćiámi obćiążony, po

miescie biega, y roztrząsa, á pieknasz to? Izydorus osławićielow przyrownywa do psa, wczymże to? pies y szczeká y gryźie, á náygorszy co gryzie milczkiem: tak obmowićiel nie mowi ále szczeká, bo uszy boleia y słuchác, dáley milczkiem, (żeby ten o ktorym mowi y ná ktorego mowi niesłyszał,) milczkiem do iego sławy poććiwośći przypádnie y szárpnie, otoż pies, á pieknaż to osławić bliźniego? grzech to cięszki. Był w Hiszpánii Doktor sławny, człowiek uczony Awilá, przed tym spowiada sie Káwáler, Oycze zgrzeszyłem, osłáwiłem Pánnę zácnego urodzenia wtym, że moiey niecnotliwey chući powolna byłá, usłyszy to Awilá y rzecze: ten grzech ciebie zgubi, y sposobu niemasz iakoby był zgłádzony, żáłosny pænitent, poszedł do innego spowiednìká, ktoremu było Imię Alphonsus á Castro, powiada ow grzech, powiadá y to co mu powiedźiał Awila, Alphonsus rzecze: zgrzeszyłeś powinieneś nádgrodźić, y powroćić sławę wźiętą y Pánnie, y Fámilii, pyta się Káwáler iáká tá nadgrodá sławy bydź powinná? odpowie Alphonsus: powiedz to coś z niesławą tey Panny wyrzekł, fałsz, nie prawdá. odpowie Kawáler, punkt Honoru, iá tego uczynic nie mogę, ná co Alfons, otoż ia widzę iáwnie, prawdę powiedźiał Doktor Awilá, że ćiebie ten grzech, osłáwienia cudzey poććiwośći zgubi. Nie iednego ten grzech zgubi, uymiesz sławy, to grzech, máło to, trzebá sławę powroćić chocby z uyma honoru swoiego, to cięszko, nie uczynisz, to szkrupuł, dáley meláncholiá, poydźie zá tym, że wtych meláncholiach, szkrupułàch znágłá umrzesz, toś przepadł. Day pokoy cudzy sławie, osławienie grzech to szpetny, grzech ćięszki. Od czego ábym was odwiodł, ná teráźnieyszym Kázániu o tym mowić będę, do człowieká poććiwego należy, cudze defektá, ládaiákości, pokryć, utáić, á nie sławić, y osławiać. O tym Pánu Bogu ná Chwałę, nam ná zbudowánie.

Zwyczaynie ludźie, nie otym co chwalebna, ale co w bliźnich nagànna gadaia. Ezech: w Rożdziale 19. mowi o kimsi: *Leo factus*

ctus est, zdużał iáko lew, á czymże się zabáwiał? *didicit rapere prædam, hominem comedere*, obłow iego pożeráć ludźi S. Bernardus tract: 1. art: 2. de detractore: przez tego pożeraczá ludźi, rozumie obmowcę, osłáwićielá, y przyrownywa go do psa leżącego przy iádce, pies przy iadce, czym się karmi, to pewnie pieczenią? mostkowa sztuką? nie, śrzotem dobrze przerosłym? nie, da temu pies pokoy, oto rzeźnik oderwie flák, rzuci psu, odetnie kość, porzuci psu, flákiem pies przetrząsa, nád kośćią wárczy, tácy są cudzych spraw obmowcy, co chwalebnego w sąmsiedzie, dá temu pokoy, defektámi iego iáko flákiem przetrzasa, nád omyłkámi, iáko pies nád kośćią warczy. Dan. 2. *abscissus lapis, percussit statuam in pedibus*, Urwał się kámień z gory, y uderzył posąg w nogi, rzecz uwagi godna, było złoto w głowie tego posągu, nie tknął się kámień złotá, w piersiách było srebro, nie tknął się kámień srebrá, w ledźwiach było żelazo, byłá miedź, nietknął się tego kámień, w coż kámień uderzył? w glinę, w błoto, owego posągu: figura to obmowcow. Znayduie się w bliźniego głowie rozum, uwagá, rozrywká piekna, da sie o nim mowić, nie tknie się tego, znayduie sie mowá wymowá srebrnowdźięczna, przyiemna, da się o tym mowić, nie tknie się tego, znáyduie się odwagá, przewagá, álbo zá Boga, álbo zá bliźniego, da sią o tym mowić okázyá, nie tknie się tego, niechayże w nim y przy nim będźie zakał iáki, *pedum pars fictilis*, oy na to biie, ná to słowámi szczypliwemi, poććiwośći uwłoczacemi iáko kámieńmi biie, *abscissus lapis de monte, percussit statuam in pedibus*, człowieká poććiwego powinność, cudze omyłki defektá, ba y grzechy ćięszkie ieżeli niewiadome, y dobru pospolitemu nie szkodzace, pokrywáć, utaiáć. Poććiwośći naszey Chrześciańskiey modelusz, Pan Bog, y Swięći iego, Pan Bog náuczył nas z przykłádu swoiego, żeśmy powinni cudze ladááákośći okrywáć, náuczyli nas tego y Swięći iego. Podzmy do Páná Bogá Genes: 1. *Terra erat inanis & vacua, & tenebræ erant super faciem abyssi*, W pierwiastkách świátá, miałá się czego przed Nie-

bem źiemiā záwſtydźić, á czegosz, trzeba bylo, áby ná źiemi były drżewá, nie było ich, *terra erat inanis*, trzabá zeby ná źiemi były zbożá, źiołá, trawá, nie było, *terra erat inanis*, trzebá á nie było, było ſię czego záwſtydźic; żeby tego defektu w ziemi nie widźiáło Słonce, Xiężyc, luminarze Niebieſkie, Pan Bog to wſzyſtko grubemi ćiemnośćiámi pokrył, *Terra erat inanis, tenebræ erant ſuper faciem terræ*, Nam to ta ludźiom przeſtrogá, w Pánience potrzebá żeby byłá niewinnosc á nieſkalána, potrzebá ále niemasz, ty otym wiesz nie wiedza inni, pokryi to milczeniem, *tenebræ erant*, Mężátka wiáry poprzyſiężoney nie chowa, ty wiesz, nie wiedza otym inni, pokryi to milczeniem, *tenebræ erant*, u Mężа powinná bydź powśćiagliwość, powinná ále iey niemasz, ty wiesz, nie wiedza inni, pokryi to milczeniem, *tenebræ erant*, Defektá źiemi Pán Bog grubemi ciemnośćiami pokrył, *Terra erat inanis, tenebræ erant ſuper faciem terræ*, pokryiże ie y ty w bliźnim twoim. Y podoba ſię to Panu Bogu. Na Gorże Tabor, o czym Mátt: 17. Stáło ſie przemienienie Pánſkie, rozjáśniáłá twarż Páná Jezuſowá iáko ſłonce, zbielały ſzáty iego iáko ſnieg, *Veſtimenta ejus facta ſunt alba ſicut nix*, ſzaty iáko ſnieg zbielały, áż głos z Niebá na pochwałę Jezuſowa ſłyſzány, *Hic eſt Filius meus dilectus*, Ten to ieſt mnie ukocháný, Niſsen ná to mieysce mowi, *Nix omnia immunda, non ſolum cooperit, ſed pulchra etiam apparere facit*, ſnieg, gnoie, błotá, bárłogi, y ich ſzpetnosci pokrywa, W śnieżney ſzacie Pán Jezus ſię pokazał, y záraz ſię do niego Ociec Niebieſki iáko do Syná, do ukochánego ſobie Syná przyznał, *Hic eſt Filius meus dilectus*. Chcemy bydz miłemi Bogu, á miłemi iáko dźieći Oycu, *Hic eſt Filius meus*, cudze ſmieci, kály, bárłogi, to ieſt grzechy á ſkryte, omyłki á ſkryte, potrzaſaymy milczeniem diſsimulácyą, iáko śniegiem, *veſtimenta facta ſunt ejus, alba ſicut nix, vox audita, Hic eſt Filius meus dilectus*, powinnismy násládowáć Ewangelicznego Oycá, o ktorym, Lucæ 15. Syn zábráwſzy czaſtkę fortuny, poſzedł w obce kráie, przeiadł, przepił, y ſukienki náwet potrwonił,

powraca

powráca do domu ále hołysz, bokámi świeći, widźi to Oćiec, ná ſam przod záwołá ná ſwoich, *cito proferte ſtolam primam*, wescie ſuknia daycie temu odártusowi, niechaymi bokámi nie świeći, Pierwsze tego Oyca ſtáránie było, áby nágość ſyna pokryć, Ten niecnotliwy, był łáknacy nie kázáno mu dáć ieść, był prágnacy, nie kazano dać pić, pierwſze ſtáranie odártuſa pokryć. Wtey przypowieśći Pan Jezus ſiebie opiſał, ále ná náſze zbudowánie, wczymże to? nàkármisz łáknacego, y dobrze to uczyniſz, nápo'sz prágnacego, dobrze to uczynisz: ále náypierwsza uſługá; blizni twoy zdáł ſię z cnoty y ztey y ztey, ſzpetnie mu to ztym, nie widza tey do niego ſzpetnośći inni, ty widźiſz, nie ſzárpże łát iego, nie obwodź odártuſa po kámienicach, po domách, po mieśćie, ále nágośći iego pokryi, to ieſt; álbo milcz o iego niedoſkonáłośćiách, álbo to wymáwiáy, *cito proferte ſtolam primam*. Máttb: 27. Pán Jezus ná Krzyzu umiera, niecnotliwi ludźie, Bogá w ciele ludzkim, Dobrodźieiá niewinnego zabiiáia á okrutnie, było ſię czego záwſtydźić, było prawdá, ále ich wſtydu Pán Jeżus niechiał, o nie ſławę przypráwić ich nie chćiał, z tego, ze y Bogá Człowieká, y niewinnie, y okrutnie, zábiiaia, czemu? *Tenebræ factæ ſunt ſuper univerſam terram*, ćiemnemi chmurami Konáiacy Jezus, kátow, mordercow ſwoich pokrył, aby ich niecnoty świát niewidźiáł *Vt Deus Chriſti carnifices tegeret, & à turpi nota vindicaret, tenebras toto offudit Cœlo*, nie przypadkiem ćiemnośći ná krzyż y ná krzyżowniki ſpádły, *ut Deus carnifices tegeret, &c.* ále z ſporządzeniá Bożego, áby ćięszki kryminał krzyżownikow Chryſtuſowych pokryły. Ták ſobie Pan Jezus z temi co go zábiiáli poſtápił, áby nas umieráiacy nauczył, czegoż? masz napáſtniká ná ſławę, ná poććiwość, ná twoy honor, páſtwi ſię nad toba ále ſkryćie, iednákże ty otym wiesz, inni nie wiedza, gdyby wiedźieli, byłoby to z iego nieſłáwa, okryi to diſsymuácya, milczenięm, niechay tego ludzkie oko nie widźi, widźicie iáko nás to Pan Jezus uczy, ábyśmy cudze ladáiákośći pokrywáli, u-

cza nas tegoż samego y Swięći Boźi.Gen:39 Jozefa faworitá wielkiego KroláEgyptu,obżáłowáłá przedMężemKrołowa,że ia chćiał o sromotę á gwałtownie przyprowádźić, á był to falsz, nie myslił o tym Jozef, y owszem się tey niecnoty, gwałtownie zbrániał, á cożteż Jozęf ná to? milczał, To to nie rzekł Mośći Krolu, nie iá winien, Krolowa winná, oná mnie ná cudzołostwo námáwiáłá, oná zá suknia gwałtownie na grzech ćiagnełá, nie mowił, ále szło Jozefowi o utrátę łáski Krolewskiey, Jozef milczal, szło o utrátę fortuny y żyćia, Jozef milczał, iuż między Lwy wrzucony Jożef, ieszcze się mogł rátowác dowodámi o swoiey niewinnośći, Jozef milczał, czemu? dáie przyczynę uczony Oleaster piszac ná to mieysce, *Incusatus Joseph, ne verbum per se loquitur, eligens mortem præ infamia Dominæ suæ,* wolał Jozef umrzeć, niżeli słowo wymowić ná niesłáwę Páni swoiey, widźićie iák to święći ludźie, złe ladáikie sprawy bliźnich swoich, choć z swoia utráta okrywali, taili ná násze wtym nasládowánie. Lucæ 5. opisuie Ewángelistá że Pan Jezus. Mátteuszá wezwał z Celniczey zábáwy, to iest ztad gdzie żył szárpániną, zdźierstwem, iadł, pił, stroił się ále z cudzego, nie piękná to Mátteusza pochwałá, tę profesya zyćia Matteuszá opisuiac Łukasz S. wspomniałże też na Mátteuszestwo iego? by naymniey, *Vidit Jesus publicanum nomine Levi sedentem ad telonium,* Widźiał Jezus mowi Łukasz publikáná Imieniem Lewi, siedzacego przy cle, Ze ten publikan był Mátteusz, otym cyt, wielkie cyt, Ták powinien násládowcá Chrystusa, y Ss. iego, poććiwy Chrześcianin, stánie się w domu co, w kámienicy co, ba nie co ále wielkie nic krzeczy, nie wiedza tego inni, poda się okázya, do mowy, rozmowy, mowże ale z tákim baczeniem,ábyś się poććiwośći Osoby áni dotknał. Tenże Łukasz cap: 7. mowiac o Mágdálenie wiećie co to y iáká byłá Mágdálena, to tylko námienił, Niewiástá w Mieśćie grzeszn:cá, o Magdálenstwie áni wspomniał Swięty Ewángelistá, Ták poććiwym Chrześcianom należy, że grzechy sa, że grzechy bywáia, że nie trudno o grze-

szych

ſznych,, czy w domách, czy w kámienicách, czy w Miaſtách, otym námienić, bá ymowić możeſz, ále day Mágdálenie pokoy, to ieſt: o Oſobie ktora grzeszy, ktora zgrzeſzyłá, iáko zgrzeſzyłá o tym milcz. Do człowieká poćciwego náleży, cudze defektá, cudze ládáikośći pokryć, utáić, a nie ſłáwić, nie oſłáwiáć. Konczę.

Mowiłem o tym do człowieká pocciwego należy, nie oſłáwiáć cudzych ládáłákośći, ále ie pokrywać, uczy nas tego Pan BOG, uczą Swięci iego, iákom tego dowodźił, w trakcie Kazania moiego. Nád to uczy nas tego zdrowy rozum, á náczymże oſadzony, oto ná tey prawdźie káżdemu ná rozumie zdrowym od natury wyrażoney. *Quod tibi non vis, alteri ne feceris.* Czego ſobie nie życzyſz, tego innemu nie czyń. A tu ſię iuż ciebie do oſławienia popędliwy pytam. Zyczyſz że ſobie tego, áby zákáły twego urodzenia, twoiego mylącego rozumu twoiey źle nábytey fortuny, álbo honoru, á ſkryte y utáione, były ná oko ludzkie, cudzą świegotliwośćia wyſtáwione, ieżeli ſobie tego nie życzyſz, iákoſz pewnie nie życzyſz, nieczyńże tego komu innemu. Abyśmy ſię warowali oſławienia, uczy nas tego ſumnienie. Sumnienie upomina ábyś niebrał tego co ieſt cudzego, y do czego on práwo ma, ty niemaſz á kocha ſię wtym bardźiey, niżeli w życiu ſwoim. Weśże przed ſię pocciwość cudzą, wtey ſię częſtokroć człowiek kocha bardźiey, niżeli w życiu ſwoim, ma ná nie práwo, bo to ieſt dobro iego, tego práwa nieuſtąpił ná ſwoię pocciwość nikomu, bo ieſcze to, coby mogło bydź z uyma pocciwośći iego, ieſt ſkryte, utáione, tę ſławę pocciwość bliźniemu bierzeſz, uważże ieżeli nie czyniſz przeciwko ſumnieniu. Uważże oſtátnie człowiecze, w oſławieniu bliźniego porywczy. Cożkolwiek wtym czyniſz, przeciwko Bogu czyniſz, czyniſz y przeciwko Swiętym iego, bo czyniſz przeciwko przykłádom nam przez Bogá y Swiętych iego zoſtáwionym, ábyśmy ſię oſławienia bliźnich náſzych warowali. Czyniſz przeciwko náturze y ſumnieniu, iákom dowodźił. Czyniſz ná oſtátek przeciwko pocciwośći rodzaiu ludzkiego wczymże to. Przez to

że sławę bliźniego łzysz, pokázuiesz się gorszym nád bestyą. A to iáko? S. Bernardinus Ser: 29. *Leo leoni parcit, Lupus lupum non comedit, solus detractor bestiis ferocior sibi similem satagit devorare.* Pies psa nie kasa, wilk wilká nie gryźie, chyba rozdrażniony, poszczwany. Człowiek cudzey poćciwości szarpacz, drze, gryźie, w zarwaney ná swoy zab poćciwości iego. A pięknasz to? y nie piękna, y nie zbáwienna. Waruymysz się tego grzechu, warować chcemy zá twoią pomocą dobrotliwy Boże, dobrotliwy bo ná násze grzechy przez spary patrzacy Boże: dobrotliwy, bo násze grzechy swoim miłośierdźiem okrywaiacy Boże,

AMEN.

KAZANIE

Ná Niedzielę IX. po Swiątkách.

JESUS flevit super Civitatem, si cognovisses Lucæ 19.

O gdybyś było poznało.

PAN JEZUS nád Jerozolima płacze, płacze? zá co? y ná co? *Utinam cognovisses.* O bodaybyś poznała Jerozolimo. Ná Jerozolimę Pan BOG łáskáwy Ierozolima się łáski Bożey áni rozumem, áni co zá tym idźie wola chwyta, Pan Bog ná Ierozolimę łáskáwy, Powszechnie łáskáwy Pan Bog ná Izráelitow. Abráháma y potomki iego przed innemi wybrał. Dał im poznanie Bogá prawdźiwego, im z ich krwi przyrzekł Mesyasza, ktory by im był y Náuczycielem, y przykłádem świątobliwego żyćia. Izráelitow kiedy głod ćięszki w Mezopotamyi trapił, áby od głodu nie zginęli do Egyptu wprowadźił, y tám ich przez Iozefa żywił. Powstał ná nich Fáráo, cudownie ich z niewoli wyprowadźił ná pusczą, manną ich karmił, zrżodłem z opoki wyprowadzonym poił, do źiemi ich

mlekiem

mlekiem y miodem płynacey wprowadźił: Pograniczne im narody, álbo przez niebże samych wybił, álbo własnym ich żelázem, imże podbił: Dał im Bog Prorokow, Duchá Swiętego pełnych. Przyszedł czas, ktorego śię miał urodźić Mesyasz, opowiedźiał im o tym czaśie, przez Dániela Proroká. Przepowiedźiany przez Prorokow, przez Iana S. palcem wytknięty Mesyasz cudámi, że ten á nie inny iest utwierdzony, między niemi mieszkał. Wszystko to łáski Boże, á wielkie, tych śię łásk Bożych Izráelitowie nie chwytáli. Bolał ná to Pan Iezus, mało to: widźiał Pan Iezus, że go lubo prawdźiwego Mesyasza y cudámi sobie dostátecznie wytkniętego nieprzyima, mało to: widźiał Pan Iezus, że go y okrutnie zábiią. Po tym zaboiu poydźie to, co przepowiedźiał Dániel, ukarze ich Pan Bog ostátnia Ierozolimy ruina, nád to ich porzuci, będa bez Kośćioła bez Ołtarza, bez ofiary, będa wpogardźie, y nieustanney niewoli u narodow; Ná to Pan Iezus płakał, *flevit Iesus super Civitatem.* A tu śię iuż pytam, ostátnia zguba Ierozolimy, y Izráelitow, zkad śię wźięła. *Si cognovisses,* Bog śię im świadczył łáskámi swoiemi, á oni śię tych łask Bożych, áni rozumem, áni wola nie chwytali. *Iesus flevit si cognovisses.* Ze śię żydźi łask Bożych nie chwytali, osobliwie rozumem, porzucił ich Pan Bog. Porzucił Pan Bog Synow Abráháma, sobie naymilszego Oycá, nas z Pogánow idacych sobie obrał, nam śię świadczy łáskámi przyrodzonemi, świadczy y łáskámi nádprzyrodzonemi, trzeba żebyśmy śię tych łask Bożych chwytáli, trzeba żebyśmy zá temi łáskámi Bożemi pośli, á nieodwłocznie pośli, bobyśćie to żalem Chrystusowym, á płáczem nászym zákończyło. Słowem mamy nátchnienia od Bogá nádprzyrodzone to czyń, tego śię waruy, zá temi nátchnieniami iść powinniśmy á záraz. O tym mowić będę, Pánu Bogu ná chwałę, nam ná przestrogę.

Łáski Páná Bogá nászego nam świadczone, sa wielorakie, inne przyrodzone ktore nam pomagaia do tego, ábyśmy żyli y poććiwie żyli, tákie sa pokarm, nápoy, odźież, zdrowie, fortuna, refle-

xya ná te prawdy, żyć wedle rozumu zdobi człowieká, żyć przeciwko rozumowi, nie zdobi człowieká. Inne ſą łáſki nádprzyrodzone, ktore nam dopomagáią do tego, ábyśmy żyli Bogu, y w Bogu ná wieki ubłogosłáwieni, przez widzenie iáſne Bogá, y przez miłość Bogá doſkonałą. Te ſame łáſki nádprzyrodzone, iedne ſą zewnętrzne, iákowe ſą ogłoſzenie Swiętey Ewangelii przez Apoſtołow, cudá ktore oświadczały, że tá przez Apoſtołow Ewangelia ogłoſzona, ieſt nieomylna prawda. Przykłády od złego odwodzace, ná dobro náwodzace. Inne łáſki Boże nádprzyrodzone ſą wewnętrzne, Y te inne ſą przy duſzy zoſtáiace, inne przemiiaiace, ktore názywamy nátchnieniami Bożemi, y o tych ia ná teraźnieyſzym Kazániu mowić będę, y dowodźić tego: zá nátchnieniami Bożemi pyść powinniśmy bezodwłocznie. Trzeba wiedźieć że nátchnienia Boże, nam zbáwienne miewamy częſto. Cant: 5. mowi Oblubienica do ſwoiego Oblubieńca. *Ego ſto ad oſtium & pulſo.* Ia przy drzwiach ſtoię y kołacę. Ná to mieyſce kommentuiac Iuſtus Orgelitanus mowi. *Pulſat Dominus quando quæ bona ſunt vel docet, vel occulta inſpiratione Sanctorum corda, ad benefaciendum inſtigat.* Kołáce do ſerc náſzych Oblubieniec Niebieſki, á kołace dwoiako, kołace przez obiaśnienie rozumu, pokázuiac co złego co dobrego, kołace przez záchęcenie woli do dobrego, przez oderwanie teyże woli od złego. To to ſą kołátania to głoſy Páná Bogá náſzego, zá ktoremi pość powinniśmy, á nie odwłocznie: Baruch 3. Bog rozkazał: gwiazdy potrzeba żebyście záiaśniały, *Stellæ dederunt lumen, dixerunt adſumus.* Co każeſz Pánie uczyniemy, odpowiedźiały gwiazdy, *dixerunt adſumus.* Ták nam należy, błyśnie ſię nam ná rozumie (á ieſt to łáſká Boża) uczyń to y to, powinniśmy uczynić, *dixerunt adſumus.* Tę ſkrętność w wypełnieniu woli Páná Bogá, nam przez wewnętrzne nátchnienia podana uważaiac S. Saleſius L. 2. C. 11. mowi. *Deus bone ſi inſpirationes Divinas promptiſſimè reciperemus, quantosꝗ brevi tempore in ſanctitate progreſſus faceremus.* O iákbyśmy wielki poſtępek w cnocie uczynili,

á w krotkim

á w krotkim czáśie, gdybyśmy zá nátchnieniámi Bożemi chodźili. Trzeba pośc zá nátchnieniem Bożym. Mat: 8. Pan Iezus wybiera się z Káfarnaum, rzecze do Ucznio w swoich, Podźcie Dźieci zá mną. Pośli inni z ochotą, Ieden ociąga się. *Alius autem de discipulis illius ait illi, Domine dimitte me primum ire & sepelire Patrem meum.* Pánie Oćiec mi pomarł, niechay że ia wprzod poydę y pogrzebię ciáło Oycá moiego, Odpowie mu Pan Iezus, *Sequere me & dimitte mortuos sepelire mortuos suos.* Dayże pokoy, niechay umárli umarłych grzebią, ty podź zá mną á záraz, *sequere me*, rzecz dźiwna, umarłego pogrześć rzecz chwalebna, zwłaszcza Oycá gdyż w tákiey uczynności wydáie się y miłość y uczczenie Oycá. A to uczczenie Rodźicow, przykazał Pan Iezus Mat: 7, pod surowym pogrożeniem. *Honora Patrem & Matrem, & qui maledixerit Patri, vel Matri, morte moriatur.* Nád to powszechnie mowiąc, pogrześć zmarłego, ieſt to miłość bliźniemu oświadczona, z ktorey Pan Iezus Mat: 26. zászczyca Magdalenę. *Ad sepeliendum me fecit*, Magdalena Boże iey zápłać, ma o moim pogrzebie kosztowne stáránie. Czemuż przecię Pan Iezus tego młodźiana, od pogrzebu Oycá odwodźi, á zá sobą pośc każe. Pretext to był wtym młodźianie pogrzebać Oycá, rzecza sama niechciało mu się poyść zá Pánem Iezusem. Otoż go Pan Iezus od pogrzebu odrywa. Ieſt wielu podobnych temu młodźianowi, tám gdźie Pan Bog álbo ná dobre náwodźi, álbo od złego odwodźi, żeby nie uczynić, maią swoie pretexty. Y ták mow piiánicy trzeba kufel, álbo kielich porzucić odpowie, niebespieczna zdrowiu, znágła porzucić, napoiem żyię otoż pretext. Mowi temu co innych krzywdźi, trzeba oddać co cudzego, odpowie oddam, á czymże z honorem osoby moiey żyć będę, otoż pretext: mow nałożnicę chowáiącemu. Trzeba tę osobę odpráwić odpowie, odpráwię: á coż ludźie rzeką, otoż go sumnienie ruszyło muśi bydź prawda, co ludźie z okázyi tey osoby o nim mowili, otoż pretext. Nic to po tych odwłokach. Piianico upomina cię P. Bog wewnętrznie popraw się, to się popraw á záraz.

á záraz. Upomina ciebie krzywdźicielu, ciebie wszeteczniku popraw się, to się popraw á záraz. Uczyńmy co uczynili Apostołowie Mat: 4. Piotr y Jędrzey Bracia, płokáli się, szargali po wodźie sápali płotki, czy plotki, záwołał ná nich Chrystus. *Uenite post me*, podźcie zá mną, *continuo relictis retibus secuti sunt eum*, pośli zá głosem Chrystusowym á záraz. *Continuo secuti sunt eum*. Záflagana duszo czy pijaństwem, czy wszetecznością, czy krzywda, Pan Bog woła, ábyś z tego po czym z obrzydzeniem Boskim brodźisz wyszła, wynidźże á záraz, á nie odwłocznie, *continuo secuti sunt*. Uczyńmy co uczynił Paweł S. mowi sam o sobie ad Galat: 1. *Uocavit me Deus, per gratiam suam, continuo non acquievi carni & sanguini*. Poszedłem ia á záraz, zá głosem Páná Bogá moiego. To samo iako: Paweł był to Człowiek grzeszny, prześladowca wiernych Chrystusowych, y pierwiastkowego Kościoła iego. Záwołał zgory ná niego P. Iezus. *Saule, Saule, cur me persequeris*. Cożem ci Szawle winien, stánał Szaweł, y w swym się prześládowaniu Kościoła Chrystusowego cofnął, lubo go od tego cofnienia, y krewkość iego, y ciáło z prześládowcami Chrystusowemi pokrewnione odwodźiło. *Continuo non acquievi carni & sanguini*. Woła Pan Bog, y wtym się popraw, y wtym się popraw, ciáło ciagnie tám, zkąd Pan Bog odrywa, *Continuo non acquievi carni*. Iák sobie chce ciáło, tyś powinien Páná Bogá słuchać y usłuchać. Y chce tego Pan Bog. Act: 7. Piotr w więźieniu zwiazany y okowany. Stánał nád nim Anioł, y záwołał. *Surge velociter*, Pietrze wstań, y prędko *velociter*. To to niedosyć było záwołać *surge* wstań, trzeba było przydać y *velociter*, wstań bez odwłoki, *surge velociter*. Czemu? przyczynę dáie à Lapide ná to mieysce kommentuiac. *Angeli sunt veloces, & velociter jussa Dei peragunt, unde pariter à Petro, aliisq; clientibus velocem exigunt actionem, & obedientiam*. Nie śiedźi Anioł, nie leży Anioł, lotny ná záwołanie Boże Anioł, tákiegoż chciał mieć y Piotra Anioł. To powszechnie czynia Aniołowie z temi, nád ktoremi straż maia. Leżysz wgrzechu ty wtym, ty

wowym

w owym, ba podobno cię nałogi pogmatwały, masz nádchnienie *surge* wstań, á masz od Anioła tobie dobrze chcącego, *surge velociter*, wstańże á bez odwłocznie. Nátchnieniom Bożym, czy są od samegoż Bogá, czy przez Aniołow od Bogá, powinniśmy bydź posłusznemi, tám gdźie nas do dobrego prowadza. Luc. 2. krzyknęli Aniołowie ná Pasterzow. *Natus est vobis hodie Salvator*, oto się wam Zbáwiciel urodźił; pośli ná ow głos, *venerunt festinanter*, á pośli z ochota do Zbáwiciela. *Et invenerunt Mariam, & Ioseph, & Infantem positum in præsepio.* Y Zbáwiciela znaleźli. Ták nam uczynić potrzeba. Przyidźie nátchnienie, *Salvator natus*, oto Zbáwiciel y zbáwienie twoie, y wtey y wtey cnocie, *venerunt festinanter*, chwyć że się iey á záraz. W tym nas przestrzega Isidorus Orat: 9. in Lucam. *Uenerunt festinanter, nam spiritualia in primis negotia fervidum animum requirunt.* Wtym co nas do Páná Bogá prowadźi, powinniśmy bydź á nie nieodwłocznie Pánu Bogu nászemu powolnemi. Mamy rzecz o Sálomonie, wystáwił Bogu Kościoł, wystáwił y sobie Pałac, około Pałacu prácował lat czternaśćie, około Kościoła lat śiedm. Trzeba wiedźieć, że Kościoł był od Pałacu dáleko większy, dáleko kosztownieyszy, á czemuż mniey czásu wźiął Sálomon ná wystáwienie Kościoła, niżeli ná wystáwienie Pałacu, dáie przyczynę Abulensis. *Salomon circa ædificationem Templi erat valde fervidus, non enim habitatio parabatur homini sed Deo.* Prędzey zá stárániem Sálámona Kościoł stánał, bo się dla Bogá budował. Co się czyni Bogu, co się czyni dla Bogá z ochota, z ochota czynić potrzeba. Izaiasz Prorok o czym C. 6. widźiał Serafinow cáłych w skrzydłach, *sex alæ uni.* Były skrzydła przy głowie, *velabant faciem*, były skrzydła przy sercu, *sex alis volabant*, były skrzydła y przy nogach, *velabant pedes.* Ták nam należy, chce Pan Bog przez swoie nátchnienia, żebyśmy myśleli y o tym y o tym á często, niechay głowa ná te myśli wyleci. Chce Pan Bog áby się serce zákochało, y wtey y wtey cnocie, niechay serce ná te kochania wyleci. Chce Pan Bog ábyśmy pośli tám,

y tám, niechay nogi nie idą ále lotą. Exod: 28. roſkazał Bog Moyżeſzowi, áby Brátá ſwoiego Aárona uſtroił do Ołtarza, uſtroił Moyżeſz, y okazale. Miało ſwoie ozdoby czoło, pierśi, barki od złota, od drogich kámieni, o obuwiu Aárona áni wzmianki, czemu? Niſſen: L. de vita Moyſi dáie przyczynę. *Ita induto Sacerdoti nullum calceamentum imponitur, ne tardior ad currendum ſit vis mobilis.* Aby Aaron kiedy Bog ná niego záwoła pobiegł, á pobiegł raczo, iáko człowiek bez obuwia, Aaron u Ołtarza bez obuwia. To ofiara náſza, ofiara Bogu naymilſza, Bog każe przez natchnienia wewnętrzne to czyń'ć, tego nie czynić, o tym myśl, od tego y pomyśleniem zdáleká: wypełniyże to wſzyſtko á z ochotą. Słowem powinniśmy bydź poſłuſznemi, nátchnieniom P. Bogá náſzego, á powinniśmy bydź bez odwłocznie. Kończę.

Powinniśmy poyść zá nátchnieniámi Bożemi, czemu? bo ociężáłośc w wypełnieniu tego, do czego mnie Bog prowádzi, álbo cale zániedbánie, ieſt niebespieczne. Cant, 5. Kołace Oblubieniec do Oblubienicy, *aperi*, otworz, exkuzá, wymowká oblubienicy, *expoliavi me tunicâ*, iuż ſię do wczáſu zábieram, kołáce powtornie Oblubieniec, wymáwia ſię z otworzenia oblubienicá, *lavi pedes meos*, otom nogi obmyłá, wymawia ſię y po trzećie, *quomodo inquinabo illos*, idzie mi o to, ábym nog nie ſkáláła, czymże ſię owe wymowki ná kołátánia oblubienicze zákonczyły? odſzedł oblubieniec nie przypuſzczony, oblubienicá z ſwego záwárcia wyszła, w ręcę ludźi płochych wpádłá, odárto, pobito, poránionó, iáko ſię ſámá ná to ſkárży, *Invenerunt me cuſtodes qui circumeunt Civitatem, percuſſerunt me, vulneraverunt me, tulerunt pallium meum*, Coż ia do tego przywiodło, ze y odárto, y pobito, y poránionó? odpowiáda Theodoretus: *Quantum detrimenti pigritia pariat, & quantum damni afferat ignavia hinc diſcamus.* Widźićie do iákiey to ſzkody ociężáłośc ná záwołánie Boże przywodzi, á zász tego ná ſobie nie doznáiemy, zgrzeſzyłes á cięszko, á nie raz, przyszło y do złych nałogow, iuż duſzá pochwycona,

ná, iuż zranioná, iuż z łáski Bożey odarta iuż się y ruszyć do cnoty, do popráwy nie chce, coż temu winno? miáłeś nátchnienia od złego odwodzace, odwodzace od osoby, od mieyscá, od tey, y od tey zábawy, zániedbałeś, przyszło do grzechow, przyszło do nałogow, przyszło do záslepienia tęgo, że iuż tego w czym cie Bog przestrzega, álbo cále nie widźisz, álbo mało co widźisz, y iużeś zgubiony! zgubiony, ieżeli ná ćiebie ieszcze Bog przez swoie święte nátchnienia wołáć nie będźie. Y więcże do ciebie się Boże obrácam, wołayże ná nás przez twoie święte nátchnienia, wołay na nás przez oswiecenie rozumu, przy tey reflexyi, nie ná to cię człowiecze Pán Bog stworzył, ábys grzesznym żył, y grzesznym umierał; wołay Pánie ná nás przez reflexye: Bog miłosierny, gotow przyiać do áffektu swoiego, człowieká by był naygrzeszniey szy, sercem iednák do Bogá przez pokutę obrocony, y świádczył się wtym. iáko nieskonczenie miłosierny wielom, bárdzo wielom. Wołayże Pánie ná nas, przez święte nátchnienia twoie, wołay, ále ci to Pánie cięszko, prawdá cięszko: y mnie godni słucháczę cięszko, upomnię á zmiłości Chrześciáńskiey, y wtym się poprawćie, y wtym poprawćie, poprawy niemasz, to mi się iuż y mowic nie chce, mnie cięszko wołác ná tych, ktorzy upomnienia nie słucháia, áleś ty Boże moy, odemnie miłosierniey szy, bos ty dlá człowieká stał się człowiekiem, máło to wieleś dla człowieká prácował, wieleś dla człowieká ćierpiał, przyszło do tego, żeś zá człowieká y umárł, WołayżeBoże,Boże miłosierny ná ludzi grzesznych, niechay się obacza, záwołałes niegdy náŁazárzá obumárłego,iuż przez dni cztery w grobie leżacego, zwiazánego Łázarza, *veni foras* Łázárzu powstan: y ow trup, przez dni cztery, iuż swędem swoim do siebie nádgladáiacych rážacy, poszárpáwszy pęciny rak y nog, z grobu wyskoczył, Ieżeli Pánie iest y wtym Kosciele kto, Bogu przez grzech cięszki obumárły, á iuż grzecháami przewleczonemi záswędzony, przy tym złemi nálogámi zagmátwány, wołay ná niego Panie, niechay sie z grzechu porwie, niech pętá nálogow niecnotliwych ná sobie poszárpie,

pie, niech się zbáwiennie obáczy. Mowiłem otym, powinniśmy poyść zá nátchnieniami Bożemi, ieżeli tu iest kto, co sie im opieráł, ázáli zá niemi od dniá dźiśieyszego, poydźie, poydźie Boże moy ále od ciebie łáską skuteczna wspomożony, Niechże się ták stánie,

A M E N.

KAZANIE

Ná Niedźiele X. po Swiątkach.

Ktora przypadła w uroczystą we Lwowie Oktawe Wniebowzięciá Pánny MARYI.

Pharisæus apud se orabat, non sum sicut cæteri raptores, injusti, adulteri, velut etiam hic publicanus.

Faryzeusz modlił się, nie iestem iáko inni, zdziercy, cudzołoznicy, iakowy iest y ten publikan. Lucæ 18.

Maria sedens ad pedes JESU, audiebat verbum. Lucæ 10.

Maria siedząc przy nogach Jezusowych, słuchala słowá,

FAryzeusz w Kośćiele, Náyświętszá MARYA w Niebie, czymże się y ten, y tá zábáwiáia, Fáryzeusz w Kosćiele, nie modli się ále gada, y wielkie niekrzeczy gáda, *Domine non sum sicut cæteri,* gada Fáryzeusz do Pàna Bogá, Panie znam ia ná swiećie lüdźi, ále niemasz co chwálic, *raptores injusti, adulteri,* są zdźiercy, łupiezcy, cudzołoznicy, nie dáleko chodząc, palcem wytyka publikáná, oto Pánie y ten táki: Fáryzeuszu pfe to, wielkie pfe, człowieká łżysz, ogádywász, nic to potym. Stárożytność między innemi Bożyszczámi, miáłá Boszká Pan rzeczonego,

nego, ten był częścia człowiek, częścia koźieł, rzecza ſama monſtrum, poczwárá, co to znáczy Pán? Pláto tłomáczy: Pan loquelá, mowá, obmowá, Ia wnoszę monſtrum to nie człowiek, u ktorego mowa, zwyczaynie bywa innych obyczáiow, przez ſię nágannych obmowá, otosz zábáwá Fáryzayſka, ná cudze grzechy gádać. A Náyświętſzey MARYI iáká w Niebie zábáwa? *Maria ſedens ad pedes JESU*, Máryá przy nogách Jezuſowych, co to ieſt? ſłyſzy tę mowę Fáryzáyſka Nayświętſza Márya: Fáryzeusz uſzczypliwie na ludzkię grzechy ná źiemi gádá, ey będę Ia w Niebie zá grzesznemi, y zá grzechámi mowiłá. Iákoż otym mowić będę w pierwſzey części, niepowinniſmy uſzczypliwie ná cudze grzechy gadáć, w drugiey części, zá náſzemi grzechami, Nayświętſza Marya w Niebie miłoſiernie mowi. O tym Pánu Bogu ná chwałę Nayświętſzey Máryi w Niebowźiętey ná záſzczyt.

Niepowinniſmy uſzczypliwie ná cudze grzechy gadáć, Mat: 16. Pan Jezus pyta ſię uczniow ſwoich, *Jeſus interogabat Diſcipulos ſuos, quem dicunt homines eſſe filium hominis*, Coli też tám o mnie ſłyſzec, odpowiedźieli Uczniowie, *reſponderunt alii Joannem Baptiſtam, alij autem Eliam, alij verò Ieremiam, aut unum ex Prophetis*, Iedni Pánie o Tobie mowia żeś ty Ian Krzćiciel, drudzy żeś Eliasz, inni żeś Hieremiasz álbo ieden z Prorokow, ále ſłucháyćie ieno Uczniowie Chryſtuſowi, wszákże Fáryzeuſzowie mowili o Chryſtuſie, że ieſt Sámárytánczyk, niebyło ro z pochwała Faryzeuſzow ták lżyć niewinnego Chryſtuſa, mowili, że má wſobie diábelſtwo, że piiánicá, że burzyciel ludu: wſzyſtko to było znágána lżacych wten ſpoſob niewinnego Jezusá, á czemusz otym Uczniowie nie powiádáia Panu Jezuſowi? nie powiádáia, boby to było z nagána Skrybow y Faruzow, ták nam należy, o cudzych grzechách, o cudzych ládáiákosciach choć ſię dá mowić okázya, cyt, niechay przez ćiebie świát niewie cudzych ládáiákosci, Levit: 1. Był roſkaz Páná Bogá, zgrzeſzył kto, á chciał Bogá przeproſić, bydlę dáł ná ofiárę, á kędyż tę

ofiárę

ofiárę z bydlęciá Bog uczynić kazał *Immolabit ad latus quod reſpicit Aquilonem*, przy boku ołtarza ku pułnocy, co to zá táiemnicá tey ceremonii? odpowiáda Iſichius, *Ab Aquilone neceſſario ſtatuit Sacrificium, quia nebuloſa erat ſemper illa pars, ne defectus eorum manifeſtarentur*, bok ołtarzá ku pułnocy, był to kąt ćiemny, tám zá grzechy ofiáry czyniono, áby ſię grzechy ofiáruiących táiły, nam to tu uwagá, z cudzemi grzechámi w kąt, niechay ich oko ludzkie nie widzi. O Hipokrateſie Medyku czytam w Hiſtoryi wyćiagał od ſwoich uczniow przyſięgę, *Quæcunq; inter curandum videro, vel audiero, tanquam arcana apud me continebo*, áby defekta pácyentow ſwoich táili, częmu? Ieżeli gdźie w chorobie pácyentá ieſt ſię czego zawſtydźić, choruię ná to y ná to trzebá ſie wſtydzic, okázya choroby ta y ta, trzebá ſię wſtydźić, otoż Hipocrátes obligował ſwoich, áby tego, czego ſię pácient mogł záwſtydźić nie wyiáwiáli, Ták należy, choroby cudze, á duszy dolegáiące, ludziom táiemne, tobie ſkryćie wiádome, milczeniem pokryc, cudzych grzechow, cudzych ládáiákosci. ſkrytych, táiemnych niepowinnismy trząść przed ludźmi. Strzegli ſię záwſze tego Swięci Pańſcy, áby cudze zákáły, choc tylko ná podobieńſtwo zákáły, świátu przeź nich nie były wyiáwione. W Izráelu był zwyczay, Mąż po Zonie poſtrzegł że nie ſámá, á z cudzołoſtwá, było mu wolno cudzołożnicę od ſiebie oddálić, máło to, powinien ią był odnieść do ſądu, áby ią kámienmi utłuczono., rzecz ſię ſtáłá, o ktorey Matth: 1. Nayświętſza MARYA poczęłá z Duchá Swiętego Syná Bożego, Jozef Oblubieniec Náyświętſzey MARYI, niewiedział taiemmicy, á widzi co ſię z Oblubienicą dźieie, pytam ſię, práwiłże z uymą niewinności MARYI, między pokrewnemi, między ſamſiádámi, Boże odpuść; tá moiá Oblubienicá táka y táka, oy taką ieſt rzecz ná oko, oświadczał że ſię, nie będę znią mieſzkał, ſkárżyłże ſię ná nię u ſądu, *Joſeph autem cum eſſet Vir juſtus, & nollet eam traducere, voluit occulte dimittere eam*. Jozef ták iáko ná ſpráwiedliwego nálezáło, z ſuspicia, z podeyrzeniem Nayświęt-

świętszey MARYI niesłáwnym, przed nikim się nie wydał, *cum esset justus, & nollet eam traducere,* słowem Pánu Bogu Jozef MARYA oddał, *voluit ocultè dimittere eam,* gdźie zachodzi punkt poććiwosci bliźniego twoiego, nie gaday, nie powiáday przed innemi, to coś zniesłáwa bliźniego słyszał, może bydz nieprawdá, to co niby z podobieństwem niesłáwy bliźniego widźisz, może to bydź práwdźiwie tylko podobieństwo, do niesłáwy bliźniego twoiego podobieństwo tylko, *Joseph cum esset justus, & nollet traducere,* Spráwiedliwy Jozef, ma sobie to zá cięszki szkrupuł, wydánie kogo z podobieństwá do niesławy. Joan: 18. Arcykápłán Zydowski pyta się Páná Jezusá, *Pontifex interogavit de Discipulis,* Co to zá ludźie, ktorzy przy tobie zostáią? z toba się báwia? Pán Jezus na to pytánie nic odpowiedźiał nic, czemu? rzekszy prawdę, Pan Jezus przy odpowiedźi ná to pytánie co to zá ludźie, muśiałby powiedźieć, Iudász ten gdźie może, to mnie szárpnie, *fur erat, & loculos habebat,* Piotr, ten się mnie záprze, Jędrzey, Jakub. Bártłomiey, przyidźie czás, kiedy odemnie Náuczyćielá swoiego ucieka, niebyłoby to z pochwała Uczniow Jezusowych, przeto Pan Jezus pytány o Uczniách swoich, wolał zamilknać, niżeli przez odpowiedź, czy Anászowi, czy Káifászowi dána ich nágánnośc wydáć, niemasz co powiedźieć ná pochwałę y tego, y tego, nie powiádayże tego, coby było, álbo bydź mogło z nágána iego. Czyńmy co czynić każe Kaznodźieia Páński. *audisti verbum adversus proximum tuum, commoriatur in te,* słyszałes o bliźnim co nagannego, *commoriatur in te,* niech to w tobie obumrze, widźiáłeś co nágánnego, *commoriatur in te,* niech to w tobie obumrze. Pan Bog Swiętemu Iánowi Ewángeliscie, w Niebo Duchem zachwyconemu táiemnie wiele obiáwił, stáło się o czym Apoc: 8. *Et cum aperuisset sigillum septimum, factum est silentium quasi media horâ,* oderwáł Pan Bog pieczęć siodma, *& factum est silentium magnum,* y stáło się w Niebie wielkie ucisżenie, wielkie cyt, co to iest? Dionisius Carthus: twierdźi: że to stáło się obiáwienie Ianowi, o sa-

dźie ostatecżnym, w rzeczy samey obiáwił Pán Bog Iánowi, Iánie przyidźie koniec świátá, powstána umárli, grzechy ich będą świátu obiáwione, będźie tám co widźieć. á coż tákiego? oto ten zrobił to, ten to, tá zrobiłá to, tá to, w zmiánká w Niebie o grzechách ludzkich, *& factum est silentium magnum*, cyt w Niebie wielkie, będźie okazya mowić otym. ten zrobił to, *silentium*. cyt, tá zrobiłá to, *silentium*, cyt. Nie powinniśmy na cudze grzechy uszczypliwie gádáć.

Podźmy do drugiey części, zá nászemi grzechámi, w Niebie Nayświętsza MARYA mowi. Iob był to Człowiek, ktorego sam Pan Bog záchwalał, o czym w Rozdźiale pierwszym Xiąg iego. *Vir rectus ac timens Deum.* Poczciwy y Bogá się boiacy Człowiek, Pochwały od Bogá Iobowi dáney popiera Augustyn S. L. 18. de Civitate C. 4. *Nullus ei homo suorum temporum coæquatur.* Iob bez porownania przed Bogiem Człowiek. Ten ták wielki przed Bogiem Swięty, á bez porownania swego czasu Swięty, pobaczył coś do siebie, á podobno ze szkrupułu tylko pobaczył coś nagannego, podobno przez iákieś tylko podobieństwo, á przecię uważaiac surowość sadow Bożych, słuchaycie iáko się lęka C. 14. *Quis mihi hoc tribuat, ut in inferno protegas me, & abscondas me, donec pertranseat furor tuus.* Ach Pánie, Pánie, niechayże ia y świátem y piekłem zárzucony, zágniewaney ná grzesznych twarzy twoiey nie widzę. Dawid grzeszny Człowiek, bo y cudzołożca y zaboyca, ále był y pokutnikiem, á ná przykład innych surowym: Mowi sam o sobie. *Cinerem tanquam panem manducabam, & potum meum cum fletu miscebam.* Karmiłem się popiołem, poiłem się łzami, ba y o łożu swoim mowi, *lacrimes meis stratum meum rigabo*, pokutá łzami polana, pokuta tá to moim materacem, y wezgłowkiem. A przecię ten ták wielki Pœnitent, iáko się Bogu korzy. Psal: 142. *Quo ibo à spiritu tuo, & quo à facie tua fugiam? Non intres in judicium cum servo tuo.* Niechayże Boże przed toba Sędźia moim nie stáwam, Augustyn y ten miał niektore swoie zákáły przed Bogiem, zwłaszcza młodszego wieku, miał zákáły,

ły, ále się tych spowiadał szczerze, y przed Bogiem, y przed ludzmi, miał swoie młody Augustyn zákáły, ále zá nie żáłował, miał swoie młody Augustyn zákáły: ále się poprawił, y Bogu zá nie czynił zá dosyć. A przecię Augustyn umawia się z Panem Bogiem. *Uæ mihi misero, cum venerit dies Iudicii, & aperti fuerint libri conscientiarum cum dicetur de me, ecce Homo & opera ejus.* Ach biada mnie biada mowi Augustyn, kiedy dźień sadu przyidźie, y rozłoża Xięgi spráwami moiemi wypisane, y palcem mnie wytkna oto Człowiek, oto y spráwy iego. Co sámo uważaiac S. Grzegorz L. 24. moralium mowi. *Quid facient tabulæ, si tremunt columnæ.* Chwieia się filary, á iáko się trzaskać powinny wiekkie, słábe, dopieroż pokusami, máło to grzechámi á ciężkiemi nádłamane trzciny. A ktoż zá námi grzesznemi, miłośiernie ná obronę nászę rzecze, Nayświętsza MARYA w Niebowźięta. Wyráźił to pięknym podobieństwem S. Antoninus p. 4. tit 15. *Sciendum sol decurrit duodecem signa, inter hæc sibi vicina signa sunt Leo & Virgo, Sol in Leone ferventissimus, sub signo Virginis tepescit, & de fervore remittit.* Dwanaście ná Niebie znakow, po ktorych słońce biega, między temi iest Lew, iest y Pánna: Słońce wznaku Lwa naygoratsze, przeydźie się pod znak Pánny, iużci w upałach stydnie. Ták się względem Páná Bogá dźieie, Pan Bog nász y iáko słońce, wszystkie gnoie barłogi widźi, y iáko Lew ná grzesznych goracy, cożć przy tey Pánnie, Mátce swoiey Nayświętszey w Niebowźiętey w swych opałach stydnie, y chłodnieie, *Sol justitiæ* mowi tenże, *est Christus Deus noster, ut Leo rugiens erat Deus, ad Virginem Matrem totus factus est benignus, suavis & humanus.* Zkad Mutius Manfredi Káwaler wielki kazał malować Lwa przy Pánnie z napisem. *Temperat iras*, chłodźi miarkuie zápały. Zápały Lwa z pokolenia Iudy, w Niebowźięta Panienká Nayświętsza Marya, gáśi y przytłumia. W Rzymie warowano surowo, áby Niewiasta pod czas sadu, áni zá soba áni zákim innym słowa nie przemowiła. Stáło się o czym pisze Plutarchus in comparatione Lycurgi & Numæ.

Niewiasta pod czas sądow słowo wymowiła, wzięto zá znak, coś wielkiego Bogowie ná Miasto Rzym gotuią. Nie ták w Niebie, kto mowi zá grzesznemi w Niebie? Nayświętsza Marya, dáie o tym świadectwo Bernard S. Ser: 1. de assumptione. *Advocatum præmisit peregrinatio nostra, quæ tanquam Iudicis Mater, & Mater misericordiæ suppliciter & efficaciter salutis nostræ negotia pertractabit.* Ná to ziemia do Niebá Marya Ciáłem y Duszą przesłáłá, áby zá námi grzesznemi nie tylko Duszą, ále y ustámi uwielbionego Ciáłá mowiłá. Izaiasz Prorok o czym w Rozdźiale 64. widźiał zágniewanego ná grzesznych Bogá, y záwołał z żalem. *Ecce tu iratus es, & non est qui consurgat & teneat te.* Pánie świát grzeszny, tyś ná grzesznych surowy, ba się do miecza porywasz, *& non est qui teneat te*, nie masz kto by cię zá rękę chwycił. Prawda prawda, zá czasow Izaiasza, nie było w Niebie, ktoby zá mściwą rękę Bogá chwycił, y od ukarania grzesznych wstrzymał, ále iest zá czasow chrześciańskich, á ktoż táki Nayświętsza Marya w Niebowźięta. Ták wyraźnie Richardus à S. Laurent: L. 2. de laudibus Virginis. *Non est qui consurgat & teneat, nisi Maria, ipsa facta est advocatæ nostra.* Nayświętsza Marya przy swoim w Niebowźięciu, tudźiesz przy Chrystuśie posadzona, y z gębą *advocata*, z otwartą zá námi grzesznemi gębą, y z ręką, ná zátrzymanie w pachwach miecza gniewu Bożego. Ták wyráźnie Alcuinus Ser: de Nativitate. *Nemo sane Domina tam idoneus est ut gladio Domini manum pro nobis obijciat, ut tu Dei amantissima per quam primum in terris suscepimus justitiam & misericordiam.* Tęż Nayświętszey Maryi dźielność, gdźie idźie o przytrzymanie miecza gniewu Bożego, przyznaie y Bernard S. in speculo. *Ante Mariam nemo sane fuit, qui detinere Dominum auderet.* Byli w Niebie przed Nayświętszą Maryą Aniołowie, poprzedźili ią od Nieba wraz z Chrystusem do Nieba wźięci, Swięci Stározakonni Patryárchowie y Prorocy, przecięsz żaden zá námi tyle nie czynił, żaden tyle nie mowił, ná dobro y zbáwienie násze, iáko Nayświętsza Marya. Zá námi y

zá potrzebami náſzemi Nayświętſza Marya w Niebowźięta do Bogá mowi. Kończę.

Mowiłem w pierwſzey częśći, zwyczaynie ludźie ná cudze grzechy defektá przywary gadaią, uſzczypliwie gadaią, to nágańna. To w Nayświętſzey Maryi chwalebna, w Niebowźięta zá náſzemi grzechámi, łáſkáwie do Bogá mowi. Bonfinius L. 5. Doctr: 1. piſze Childerikus Krol Francuzki, maiac niektorych Kriminaliſtow o śmierć przyprawić ná dźiedźińcu Zamku ſwoiego: Genowefę Corkę ſwoię z Zamku wyprawił, áby ſię zá ich żyćiem Oycu wſtáwieniem ſię ſwoim zá niemi, nie przykrzyła. Genowefa uwiadomiona o śmierci náſtępuiacey obwinionych, przypadła do bramy Zamkowey, dotknawſzy ſię iey, cudownie ia otworzyła, y przypadſzy do nog Oycu, prozba ſwoia winnych, od śmierci uwolniła. Pan Bog náſz Chryſtus Iezus, Zbáwiciel náſz, ále y Sędźia náſz, w Niebie zábawa iego. Ten człowiek grzeſzny niechay umrze, y niechay zginie. Y ten grzeſzny, y ow grzeſzny niechay poumieraia, y niechay pogina. A Nayświętſza Marya nie zá brama Niebieſka ále w Niebie, nie trzeba ſię iey do Bogá przedźierać, tudźież Bogá chwała w Niebie oſadzona, czymże ſię zábawia, zá náſzemi grzechámi przed Pánem Bogiem mowi. Mowi ſtoy Synu, grzeſzny człowiek niowiſz niech umiera, y owſzem niechay żyie, áby zá grzechy pokutował, iuż niegdy grzeſzny, á przez to ſamo Bogu obumarły, przez łáſkę żyie, niechayże teraz umiera, áby żył Bogu á wiecznie. Tá to ieſt zábawa w Niebie Maryi Pánny mowi Petrus Damiani Ser: 1. de Nat: Beatæ Virginis: *Mater Dei advocata noſtra, accedis ad illud aureum Divinæ Majeſtatis, Tribunal non rogans ſed imperans, Domina non Ancilla, quomodo enim poteſtati tuæ obviare poteſt, poteſtas illa quæ de tuis viſceribus traxit originem.* Mátko Bogá moiego mowi Piotr Damiani, twoia to w Niebie zábawa, y rozkázuieſz y prośiſz, Iáko ſtworzenie Boże, Bogá prośiſz, iáko Mátká Chryſtuſowa, temuż Bogu Wcielonemu poufale roskázuieſz, áby był łáſkaw ná nas

ludźi grzesznych. Nayświętsza Marya, iest tu podobno wielu wtym Kośćiele, ktorym po częstych y ćięszkich grzechach kazano z świátá, iednakże żyia, żyia zá twoią przyczyna, áby pokutowali zá grzechy swoie, ieżeli pokutuia niechayże ci to będźie ná poćiechę, á im ná zbáwienie, ieżeli grzeszni żyia bezpokutnie żyia, uprośże im od Páná Bogá oświecenie, w tey prawdźie niebespieczna, odwleczona pokuta. Nayświętsza Pánno w Niebowźięta, niechayże uczyniemy to wczym nas upomina Bernard S. *Super signum magnum amplectamur Mariæ vestigia, & devotissima supplicatione beatis illis pedibus advolvamur, teneamus eam, nec dimittamus, donec benedixerit nobis.* Przypadniymy do nog Maryi Pánny, y nie puśćimy się stop Swiętych, tey wielkiey Bogá nászego Mátki, poki nam nie pobłogosłáwi. A wczym że nam pobłogosłáwisz, Mátko Bogá nászego w Niebo wźięta. Sa tu ludźie troiákiego stanu. Sa tu grzeszni, á o pokucie nie zámyśláiacy, uproś im u Bogá łáskę, niechayże się zbáwiennie obacza. Sa tu tácy ktorzy grzesza, y przećięsz się obaczaia, obaczaia się ále znowu grzesza, uproś im u Páná Bogá státeczna wzłym życiu poprawę. Sa náostátek tácy, ktorzy ieszcze Bogá ćięszko nie obraźili nigdy, uprośże im u Bogá, dochowanie tey niewinności, áż do śmierci,

AMEN.



KAZA.

KAZANIE

Ná Niedźielę XI. po Swiątkach.

Exiens JESUS de finibus Tyri, venit per Sidonem, & adducunt Ei surdum & mutum. Marci 7.

Wyszedszy Pan JEZUS z granic Tyru, poszedł przez Sydon, y przywiedziono mu głuchego y niemego.

ZE iest Pan Bog uczy nas wiárá, że iest Pan Bog uczy nas zdrowy rozum, ná iákimże fundáwencie nie było od wiekow Niebá, stánelo w czásie Niebo, nie było od wiekow źiemi, Aniołow, ludźi, z kądże się Niebo, źiemiá, zkad Aniołowie, y ludźie wźięli, Bog to stworzył, iest Pan Bog stworcá Niebá, źiemi, ludzi Aniołow. Stworzył Pan Bog Aniołow, ná coż? áby im dobrze uczynił. To to Pan Bog nie miáł potrzeby Aniołow? nie, był Bog przez Aniołow od wiekow, á był ze wszystka wygoda Bogá godna, mogł bydź bez nich ná wieki, idzie zátym, stworzył Bog Aniołow aby im dobrze uczynił, ná toż samo Pan Bog y ludzi stworzył, y czyni ludźiom dobrze, czyni dobrze w sposob przyrodzony, użyczáiac im zdrowia, fortun, y tego wszystkiego czym człowiek stoi, czyni dobrze ludźiom, w sposob nádprzyrodzony, przez ktory sposob dobroczynności swoiey, czyni Pan Bog to człowiekowi, że go nie tylko karmi poi, trzyma ná świecie, co y bestye máią, ále go wynosi do tego szczęścia, áby zá czásem Bogá widźiał, y Bogá doskonále kochał, y tym samym był ubłogosłáwionym á na wieki, co Pan Bog czyni przez łáski przemiiáiace, przez łáski przy duszy zostáiace, tęż samę duszę poswiecáiace, y práwem ia ná Niebo nádáiac, czyni Pán Bog ludźiom dobrze w sposob przyrodzony, czyni

dobrze

dobrze w ſposob nádprzyrodzony, czyni dobrze w ſpoſob cudowny, to ieſt: podobienſtwá częſto niemász áby Pan Bog człowiekowi uczynił to, álbo to, przećięż Pan Bog czyni, częſto czyni. Miiám inne cudowne ku ludziom uczynnośći Páná Bogá nászego, o ktorym czeſto w Swięty Ewángelii,. Biorę przd ſię dźiśieyſza święta Ewangelia, ten od urodzenia głuchy, nie ſłyszał, Pán Jezus kázáł áby ſłyſzał, y ſłyſzał ten od urodzenia niemy, nie mowił, Pan Jezus kazał áby przemowił, y przemowił, czego ſię ludźie nie ſpodźiewáli czego ſobie po tych kálekách nieobiecywáli, uczynił to głuchemu, y niememu Pan Jezus. Z czego ia wnoszę. w ten czás kiedy ſię nam zda iużesmy zgubieni, iużeśmy czy na duſzy, czy na zdrowiu, czy ná fortunie ſtràceni, Bog przybędzie, y w porzuconym intereśie dźwignie. O tym Panu Bogu na chwałę, nam w porzuconych intereſsach náſzych nà poćiechę.

Joan. 2. Náyświętszá Márya wraz z Pánem Jezuſem byłá na weſelu w Kánie Gálileyſkiey, winá młodemu Panſtwu nieſtáwáło, rzecze Mátká miłośierdźia do Syná, *vinum non habent*, Synu winá nowożencom nie ſtało, ná co odpowie Chryſtus, *Quid tibi & mihi mulier?* á tobie y mnie co do tego, y przydał Pan Jezus, *Nondum venit hora mea*, ieſzcze godźina moiá nieprzyſzłá, co to ieſt ieſzcze nieprzyſzłá godźiná moiá? Tłumàcza odpowiedz Jezuſowa, Caietanus, Iræneus, Auguſtinus, *Venit hora defectionis. ſed nondum defecit vinum*, oto powiádáia pomienieni Doktorowie, ieſzcze coś, nie coś kápáło winá ieszcze ſtáwáło, lubo ná ſchyłku było: kiedy rzeczono iuż tez niemasz, iuż cále niemász, iuż prawdźiwie niemász, dopiero Chryſtus z wody cudownie wino uczynił, ták częſto Bog czyni, tám gdźie idźie o zdrowie, ſkarzemy ſię, Pánie zdrowia niemász, á Pan Bog ná wytrzymáney trzyma, *nondum venit hora*, bo ſię ieſzcze zdrowie iáko táko wlecze, toż rozumieć o fortunie, poki ſię iáko tako fortuná wlecze, kiedy iuż cále zdrowia niemász, kiedy iuż iuż czy zdrowie czy fortuná uſtáie, bywa to częſto, że dopiero P. Bog

nád

nád spodziewánie y ná zdrowiu y ná fortunie poćieszy, Tego samego mámy dowod z Pismá Genes: 8. Swiát tonał y utonał, Noe z potopu powszechnego wybrnał, áleż się potopu ná siebie y ná potomkow swoich gwałtownego obáwiał, Pan Bog ćieszy Noego, iuż áni ná ciebie, áni ná potomki twoie, podobna nawáłá nie przyidźie nigdy, y coż mu dáie zá znák swoiego ubespieczenia, *Arcum meum ponam in nubibus Cæli, & erit signum fœderis, inter me, & inter terram,* Dáł Pan Bog Noemu Tęczę ná znák, że potopu ná swiecie nie będźie, pytam się zkąd się tęczá rodźi? Iest pospolite mniemánie, promień słoneczny obiie się o chmurę, aliści tęczá, Aristoteles przydáie: *In maxime atra nube arcus, & quidem purissimus,* im grubszy obłok, tym wydátnieysza tęczá, z kąd uważam, obłok nawáłą, w nawále potopem groźi, á przećię tenże sam obłok, przez tęczę znák dáie, że nie utoniesz, im większa nawáłá ná ćiebie, nawáłá tego, y tego niebespieczeństwá, miey większa á większa nádzieię, w naywiększey burzy, w naywiększey chmurze, tęcza: to iest znák, nie zátoniesz, to iest: trzepie cię tá y tá słotá, kłopot ná zdrowiu, ná honorze, ná fortunie, ufay Pánu Bogu, ten Pan Bog co ćię má ná słoćie, tenże sam wyprowádzi ćię ná pogodę. Tego samego mámy dowod z podobieństwá Lucæ 21. Swiat zginie, nim do ostatniey zguby przyidźie, źiemiá się strzesnie, Słonce, Xiężyc Gwiázdy, wszystko to pogáśnie, to uważáiac, cożby nam ztego co ná ten czas będźie wnieść należáło, oto to zginełiśmy, przy ginacym świećie, przecięsz ćieszy nas Chrystus, *His fieri incipientibus, respicite & levate capita vestra, quoniam appropinquat redemptio vestra,* Tu ginać trzebá, á tu Pan Jezus upewnia, nie boycie sie, Pan Bog z wámi, Pan Bog wám będźie miłosciw, *appropinquat redemptio,* ále się to Pánie Jezu iuż świát chwieie, iuż się ná świát Niebo swoiemi plánetami wáli, *levate capita,* nie zwieszaycie meláncholicznie głowy ná to, Pan Bog z wámi, *appropinquat redemptio.* W Sensie morálnym rzecz biorę: Polegałeś y ná tym, y ná tym, iáko ná fundámenćie fortuny two-

ley, honoru twoiego stoisz, Bog nimże sámym záchwiał, iuż nie ták stoi, iako ná popárcie twoich interessow należáło, ow ći łáską swoią przyświecał, czy w interessie zdrowia, czy winteressie fortuny, iuż y on przyćmiony, zostałeś ot iak pálec prawdá co do ludzi, co do ludzi prawdá, niemasz ktoby cię podrátował, ále masz Páná Bogá, Iemu ufay, w potrzebie á w ostátniey, czy zdrowia, czy fortuny, ten ći miłośćiw będźie, *His fieri incipientibus, levate capita vestra, quoniam appropinquat redemptio vestra.* Co się mowiło o zdrowiu, fortunie, honorze, toż sámo rozumieć się powinno y o Duszy, á to iáko? zdá ći się, iużem tám grzechámi moiemi zászedł, z kąd mi niepodobna, nie podobna cofnąć się ná drogę z báwienia, ey miey ufność w Pánu Bogu, luboś ći grzeszny, wielce grzeszny, ále Pan Bog miłośierny, á nieskonczonie miłośierny, ma on sposob, ákoby cię ná drodze zbáwienney postáwił, Marci 16. Zmartwychwstał Pan Jezus, pokazał się przed samym do Niebá wstąpieniem Apostołom, ná co? y po co? *Novissime recumbentibus apparuit, & exprobravit incruditatem eorum, & duritatem cordis, quia his qui viderunt eum resurrexisse, non crediderunt.* Łáie Pan Jezus Apostołow, bo má o co, á iużże zgubieni? y owszem ná ich to zbáwienie, aby się obaczyli, máło to, potym samym połáiániu bierze ich ná funkcyą, a ná iáką? *Euntes in mundum universum, prædicate Evangelium omni creaturæ,* Wynośi ich nád wszystko rozumne stworzenie, áby mu święta Ewangelią opowiádáli, Wszczegulnosci mowiac o Ss. Apostołách, Piotr záprzał się Páná Jezusa, a nie ráz, Pan Jezus ná Piotrá weyrzał, miłośiernie weyrzał, Piotr rzewliwie nád grzechámi płácze; záwołał Pan Jezus ná prześládowcę nowych Chrześcian Pawłá, ász z Páwłá, *vas electionis,* wybotne pomnożenia sławy Jezusowey, naczynie, áż Páweł nauczyćiel swiátá, Apostoł narodow. Ták w interessie Duszy Pan Bog známi czyni, wyrzekłeś się Bogá raz, nie dáie ći łáski skuteczney, ábyś się wárował drugiego wyrzeczenia; zpoydźie zatym, że się Páná Bogá záprzesz, przez powtorzony, przez

podźiesietniony, álbo posetniony grzech, y iużże cie BOG porzućił: zechcesz postapić do grzechu, o ktorym wie Pan Bog, iuż też to ostátni, y da ći skuteczna łáskę, ábyś się ostátniego grzechu wárował. Dogániasz z Páwłem Páná Bogá grzechem á ćięszkim á nie iednym, á iest to z cięszka uráza Pána Bogá, twoiego, krzyknie na ciebie Pan Bog łáska swoia, *Cur me persequeris*,, stoy iuż dosyć tego, tego nierzadu dosyc, záwźiętośći dosyć, krzywdy dosyć, choćbyś był grzesznik, naywiększy grzesznik, nie desperuy. Tey w łásce Páná Bogá ufnośći, mámy iawny y osobliwy przykład w Dáwidzie, Ten umawiał się z Pánęm Bogiem, psalm: 20. *Si consistant adversum me castra, non timebit cor meum, si exurgat adversum me prælium, in hoc ego sperabo,* Będzie to Pánie mowi Dawid, będę w obleżeniu, będę w bátálii, będę y wsamym ogniu, ba iuz w ćięszkim opále, *in hoc ego sperabo,* Ia w Tobie *Boże* moy ufnośc moię pokłádać będę, |Cięszkisz to nieprzyiáciel sumnienie, grzechem zárzucone sumnienie: ále naycieszszy nieprzyiáciel sumnienie, kiedy iuż całym obozem grzechow Duszę otoczy, to iest cięszko, bárdzo cięszko, kiedy iuz kto y w grzechy, y w nálogi grzechowe zaydźie, rzekłby kto, iuż to człowiek zátrácony, prawda, prawdá iuż to wielkie zátrácenia tákiego człowieka podobieństwo, postáremuż y táki niechay ufa Pánu *Bogu*, przykládem Dawidá, *Si consistans &c. non timebit cor meum, Si exurgat &c. in hoc ego sperabo.* Y to iest oczym Hieronim Swięty w Liście swoim ád Fabium Fláminium. *Ubi magnitudo discriminis, ibi magnitudo gratiæ Divinæ*, Im większe niebespieczeństwo Dusz nászych, tym silnieysze miłosierdźie Pána *Bogá* naszego. Matth: 13. *Petrus salijt in mare & cæpit mergi,* Piotr tonie, oczym mamy w Ewángelii, przecięsz ná *Páná* Jezusa woła, *Domine salvum me fac,* Pánie ratuy, porzućiłże *Pan* Jezus tonacego *Piotrá*: nie, odezwał się *Pan* Jezus Piotrowi z porátowániem, *modicæ fidai quare dubitasti.* Zábrniesz w grzech, *Pan Bog* się do ćiebie nie odezwie łáska skuteczna, to iest nie obaczysz się wtey, y przy tey uwadze, ey nie trzeba dáley w nie-

 práwo-

prawości postępowáć, y ták co raz brniesz dáley, y dáley, y ieszcze dáley, iużeś po szyię zábrnał, iużby ćię niepráwość záláć powi ná, ufay Pánu, y wołay z Piotrem, *Domine salvum me fac*, Pánie rátuy, powszechnie mowiąc, czy w doczesnych, czy w duchownych interessách, gdźie się nam zda, iużesmy zgineli, iuz nas Pan Bog porzucił, miey nádźieię w Pánu Bogu, porátuie Pan Bog, nie da zginac Pan Bog. Filo Zydowin, wypráwiony z Jerozolimy do Rzymu w interessie národu swoiego, widzac że Cesarz Cáius rzeczony, był nieprzyiázny Zydom, rzecze do swoich wspoł posłáncow tego zdánia będacych: iużeśmy z národem nászym zgineli, *Bono animo estote socij, quibus iratus est Cajus, quia necesse est adesse Divinum, ubi humanum cessat auxilium*, Bracia mowi Filo do swoich, Caius Cesarz práwdá, ále postáremusz człowiek záwźiał się ná nas, ále Pan Bog pomoca y obrona nászá. Iákoż ták zwyczaynie Pan Bog czyni, mowi S. Augustyn: *Sic experiri suos Deus assuescit, ut ubi deficit humanum consilium, illuc intercedat Divinum adjutorium*, Zwyczaynie nas Pán Bog w ostátnim ráźie Duszy, źdrowia, fortuny zwykł rátowáć. U Atenczykow był zwyczay, w głodźie ćięszkim ostátni káwáłek chlebá Apolinowi, y Erysonie dobrey nádźiei Bogini zwykli ofiárowác, Iestes iuż ná schyłku nádziei, że ćię Pán Bog zbáwi, odday się pełna ufnoscia Pánu Bogu, iesteś ná schyłku zdrowia, fortuny, odday się Pánu Bogu, czemuż w ten czas kiedy sie nam zdá, iużeśmy z gubieni, czy ná Duszy, czy ná zdrowiu, czy ná fortunie zátráceni, Bog przybędźie, y w porzuconym interessie dzwignie.

Konczę.

Jákub S. w Rozdźiale 5. listu swoiego mowi. *Beatificamus eos qui sustinuerunt*. To to Człowiek, pochwały godźien Człowiek, ktory w nádźiei o miłośierdźiu Bożym nie ustáie. Iákoż ták należy mowi S. Apostoł. Y przywodźi zá przykład nieustáiacey w Bogu ufności Ioba. *Sufferentiam Iob audistis & finem Domini audistis quoniam misericors Dominus est & miserator*. Słyszeliście o Iobie co znim

Pan

Pan Bog czynił, á przecię on w ufności ku BOGU nie ustáwał. Wźiał mu Pan Bog Synow, coż ná to Iob, pocieszy mnie Pan Bog mowił sobie Mąż Swięty, y pocieszył, toż sobie mowił Iob, kiedy mu Pan Bog zábrał woły, słonie, owce, dobytki; iuż tylko Iob został się po stráconym zdrowiu, przy samey duszy, we wszystkim Iob ufa miłośierdźiu Páná Bogá, y pocieszył Pan Bog owego utracyuszá Ioba, á pocieszył ták że mu dał w dwoynasob wszystkiego. *Audistis sufferentiam Iob, & finem Domini audistis, quoniam misericors Dominus est & miserator.* Tym się to przewleczone miłośierdźie Páná Bogá kończy. Zaliśz się: wźiał mi Bog fortunę, dźiatki, modl się áby cię pocieszył, odpowiadasz iużem się modlił, á Pan Bog do zábráney fortuny, do zábraney dźiatek przydał y to, zábrał mi náwet y zdrowie. *Audistis sufferentiam Iob.* Toż Pan Bog uczynił y z Iobem, á przecię Iob w ufności o miłośierdźiu Bożym nie ustáwał. Nie ustáwayże y ty w podobney ufności o miłośierdźiu Páná Bogá twoiego, á pocieszy cię Pan Bog, po długim wytrzymaniu. Co się osobliwiey rozumieć może o interesie duszy. Iesteś grzeszny cięszko, ba y często ba iuż y długo grzeszny, iuż cię y chęci biora do popráwy życia, postáremusz w grzechach leżysz, nu ieno przecię myśl o sobie. A ná sam przod pytam się ciebie, cięszko często dawno grzeszny wierzysz że o tey prawdźie iest Pan Bog, odpowiesz coś nie coś o tym trzymam, to nie dobrze, wierz á mocnie, że iest Pan Bog uczy cię tego wiara, stárożytna ták wielu cudámi zászczycona, krwia Swiętych Męczennikow oblana, uczy wszystkich Narodow ná tę prawdę, że iest Pan Bog przystanie, uczy samo sumnienie, Bogá się po grzechach obawiaiace. Wierz że á mocnie o tey prawdźie, że iest Pan Bog, poydźie zá tym reflexya. Iest Pan Bog, toć iest miłośierny: nástapi ufność w iego miłośierdźiu, zá ktora poydźie że się do Bogá udasz, Bogá przeprośisz y Bog cię po ták wielu wybiegach z drogi zbáwienia, ná tey że samey zbáwienia drodze postáwi. Pánie Iezu Chryste, kiedy uważam dowody miłośierdźia

twoiego, mnie świadczonego w tym, żeś się dla dobra duszy moiey Wcielił, żeś zá mnie cierpiał, zá mnie umarł, że mnie Ciáłem twoim karmisz, Krwią twoią poisz, iák że nie mam ufać że człowieká choć w naygorszym ráźie będącego czy duszy, czy ciáłá podrátuiesz. Tylko temuż sámemu człowiekowi, ufności w miłośierdźiu twoim potrzeba. *Beatificamus eos, qui sustinuerunt.* Przeto Pánie wszystkich w ostátniey potrzebie duszy, zdrowia, fortuny, zostáiących, przed tobą stáwiam. Wszyscy twoiemu ufáią miłośierdźiu, bądź że im miłościw Pánie, bądź że im miłościw Pánie, AMEN.

KAZANIE

Ná Niedźielę XII. po Swiątkach,

Homo quidam descendebat, ab Ierusalem in Iericho. Luc: 10
Człowiek niektory zstępował, z Ierozolimy do Ierychá.

W Tym idącym z Ieruzalem do Ierychá, upatruię ia ślády człowieká grzesznego. Pierwszy ślad. Ten idący do Ierychá, odchodźi od Ierozolimy. Ten człowiek grzeszny, cięszko grzeszny, odchodźi od Páná Bogá swoiego. To powszechnie wyrzuca Prorok Izáiasz, w Rozdźiale 1. ludźiom grzesznym. *Væ Genti peccatrici, dereliquerunt Dominum, blasphemârunt Sanctum Israël.* Coż wam też ludźie grzeszni Pan BOG winien, czym was od śiebie odraża, od śiebie odtraca, że Bogá porzucaćie, od Bogá odchodźićie. Człowiek grzeszny Bogá porzuca. Drugi ślad człowieká grzesznego. Ten idący z Ieruzalem, poszedł do Ierychá. Co to Iérycho? *Luna* Xiężyc, Xiężyc znaczy odmiánę, niestátek, Y ták ći Xiężyc, raz ná nowiu, drugi raz w pełni, tu

rośnie,

rośnie, tu maleie. Ták nieftátek człowiek grzefzny, dopiero fię Bogá trzymał, iużci Bogá porzucił, á porzucił dla lekkości, dla płochości, dla znikomości, tego y tego przemiiaiacego dobra. Trzeci ślad. Człowieká grzefznego idacego do Ierychá, wpadł między łotry. Człowiek grzefzny od Bogá odchodźi, pewnie fię on przy tym od Bogá odeyściu z Diabłem potka, bo y to włoczęga, o ktorym S. Piotr 1. Petr: 5. *Adverfarius vefter Diabolus circuit, quærens quem devoret.* Diabeł po świecie włoczęga. Człowiek grzefzny Páná Bogá porzucił, pewnie fię on z Diabłem potka, y ten go prowadźi co raz daley, co raz od Bogá dáley, to ieft z grzechu wgrzech, z nieprawości w niepráwość. Ná to fię fkarży Dawid w Pfalmie 13. *Contritio & infelicitas in viis eorum & viam pacis non cognoverunt.* Niefzczefne, niefzczefne, człowieká grzefznego drogi, *infelicitas* Bogá porzuci, ná biefa nápadnie, Bies go y kálectwa y niefzczęścia nie iednego nábawi. *Contritio & infelicitas in viis eorum*, przyidźie do tego, *& viam pacis non cognoverunt*, przyidźie do tego człowiekowi grzefznemu, że, co to pokoy w fumnieniu, nie wie. Czwarty ślad człowieká grzefznego. Wpadł między rozboyniki odarli go, y pobitego nápuł żywego zoftáwili, *defcendit Sacerdos & præteriit, fimiliter & Levita & præteriit.* Nádfzedł ná niego Kápłan y przefzedł, Lewita y przefzedł. Ták fię zgrzefznym dźieie, od Bogá odeydźie, wpadnie wpokufy, iáko między Łotry, iuż przez grzech z łáfki Bożey odarty, *defpoliaverunt eum*, iefzcze go pokufy co raz w więkfze grzechy potracaia, przyidźie do nałogow iużci leży. Widźi to fąmśiad, y milczy *præteriit*, Brat Przyiaciel widźi, *& præteriit* y milczy, bywa to, y Duchowni milcza, y Káznodźieie y Spowiednicy milcza. *Et præteriit.* A grzefzny z łáfki Bożey odarty, pokufami zftłuczony, ba iuż nálogámi fpętany leży. Iob w Rozdźiale 6. żali fię. *Fratres mei præterierunt me, ficut torrens, qui raptim tranfit in convallibus.* Iam leżał mowi Iob, iam w barłogu leżał, á nie było ktoby mnie dźwignał. Ták zwyczaynie bywa z temi, ktorzy w grzechach iáko

w barłogu

w barłogu leżą, y leżą, y niemasz ktoby ich zbáwienna uwaga, áby z barłogu powstáli, tracił. Ia to uważam, tego idącego do Ierichá, po imieniu áni wspomniono. *Et Homo quidam*, ktoś ktoś *Homo quidam*. To to nie miał Imienia? przezwiska? miał, ále o tym áni wspomniono. Ták się z grzesznym człowiekiem dźieie. Z grzeszy człowiek się [?] o, iużci u Páná Bogá *quidam*, tylko z niego ktoś, więcey powiem. Zgrzeszysz ciężko, to, co się przed Bogiem Człowiekiem sprawiedliwym czyniło, to iest zasługi twoie z rożnych cnot Chrześciáńskich zebrane, idą przed Pánem Bogiem w zápomnienie. Człowieká grzesznego zasługi, z cnot rożnych zebrane, u Páná Bogá w zápomnieniu.

Ma Pan Bog nász Káncelárya: wtey Kancelaryi ma rożne Xięgi, ma Xięgę o ktorey Eccl: 24. *Hæc omnia liber vitæ, & testamentum altissimi, & agnitio veritatis*, ma Xięgi w ktorey są reguły, modelusze, opisania obyczáiow nászych Chrześciańskich, á ta Xięgá iest pismo Boże. Ma Xięgę, o ktorey Exod: 31. *Aut dimitte illis hanc noxam, aut si non facis, dele me de libro tuo quem scripsisti*, Iest to Xięgá, w ktorey są Imioná tych w ktorych się Pan Bog kocha, y kocháć będzie po wszystkie wieki. Má Pan Bog Xięgę, o ktorey w psalmie 38. *Imperfectum meum viderunt oculi tui, & in libro tuo omnes scribentur*. W tę Xięgę w pisuie Pan Bog, wszystkie násze ladáiákośći, ále wpisuie y wszystkie z cnot nászych pochodzące zasługi, coż za tym? iesteś w łásce Páná Bogá, wzbudźisz w sobie ákt nádprzyrodzony miłośći Bożey, to zásługá, ákt wiary, nádźiei, będą modlitwy, posty, iáłmużny, będźie święte świętych Sákrámentow záżywánie, wszystko to *Pan Bog* pisze, będźie zasług z tych Chrześćiáńskich uczynkow kártelusz nie máły, zgrzeszysz ciężko, śmiertelnie, weźmie że ták po ludzku rzekę: weźmie *Bog* pioro zkáłá pioro, pociągnie po cáłym kártelusżu twoiemi zasługámi źápisanym, y iuż i niemasz nic, zá coby ći Pan Bog dał dobre słowo, idą w zápomnienie po iednym grzechu śmiertelnym, idą w zápo-

mnienie

mnienie záſługi twoie, długim czáſem, długa praca zebráne,. Mamy tego dowod z Xiąg Moyżeſzowych, Exod: 8. Moyżeſzá Bog wyprawuie do Fáráoná, *Ingredere ad Pharaonem, & dices ad eum Hæc dicit Dominus dimitte populum meum, ut ſacrificet mihi*, podz Moyżeſzu do Fáráoná, mow áby lud moy wypuśćił, ná to áby mi oddał ofiárę, Otoż Pan Bog lud Izráelſki, mizerny, porzucony, w niewoli będacy, około gliny, plew, cegły zabawiony, nazywá ludem ſwoim, *dimitte populum meum*, otoż ná tym mieyſcu, zná ſię Bog do ludu Izraelſkiego, iáko do ludu ſwoiego, *dimitte populum meum*, dáley Exod, 32 Moyzeſz báwi ſię ná Gorze Synái, z Pánem Bogiem tam od niego wezwány, áby wźiął roſkázy dla Izráelſkiego ludu, pod tenże ſam czás Iżráelitowie ćielcá ſobie ulali, y iemu ſię iáko Bogu kłániáli, widźi to Bog wſzech wiádomośćia ſwoia, mowi do Moyżeſzá, *vade, deſcende, quia peccavit populus tuus*, podz z Gory ná doł, albowiem lud twoy zgrzeſzył. Báłwochwalſtwo, cięszki to grzech, po báłwochwalſtwie lud niegdy Boży, iuż nie *Boży*, nie názywa go Bog ludem ſwoim, *vade peccavit populus tuus*, Zydowin czyta, *vade, deſcende, quia diruit populus tuus*, podź ná doł, lud twoy poobáłał, powywrácał, á coż to ten lud poobalał? odpowiada Cáietánus, *Diruit populus, quiquid boni in eo erat*, Cokolwiek záſług przed Bogiem ludźie Izráelscy mieli, poszło, *Diruit quidquid boni erat in eis.* Y ták mieli Izráelitowie záſługi z cierpliwośći, ktora ponośili, wſzyſtkie kłopoty Egyptu, te zaſługi poſzły, mieli záſługi z poſłuſzenſtwá, ktore wnich ſpráwiło to, że na roſkáz Boży porzućili ſobie zámieſzkáły Egypt, a událi ſię cięszkiemi, y dálekiemi drogámi, tám gdźie Pan Bog pokázał, mieli záſługi z modlitwy, ktora wraz z Moyżeſzem do Bogá czynili, dźiękuiac zá to, że ich zdrowo y żywo przez morze przeprowádźił, Izráelitowie grzech bałwochwalſtwá popełnili, y wſzyſtkie ich záſługi, z tak wielu zaſług zebráne, poſzły, *peccavit populus tuus, diruit populus tuus quidquid boni erat in eis.* Jan Swięty Cap: 1. Opiſuiac Wcielenie Syná Bożego, w Ewángelii ktora ſię

rá się poczyna od tych słow; Ná początku było słowo, mowi o Synu Bożym, *Per ipsum facta sunt omnia*, przez niego stáło się wszystko, y przydáie: *Et sine ipso factum est nihil*, á bez niego nic się nie stało co to iest? *nihil*, nic, Origenes, Augustyn, Tomasz Anielski, tłumácza: *factum est nihil, factum est peccatum*, przez niego nic się niestáło, to iest: przez niego stał się grzech, u pomienionych Doktorow, grzech, nic to nic, Ták nie ináczey grzech, wielkie to nic, miáłes záslugę przed Pánem Bogiem z postu, z iáłmużny, z modlitwy, z grzeszyłeś, á ćięszko, iuż z twoiey zasługi przed Bogiem nic, otoż grzech, nic, nieszczesne nic, *sine illo factum est nihil, sine illo factum est peccatum*, grzech wyniszczenie wszystkich zasług nászych, Ták wyráznie Ezechiel Prorok Cap: 18. *Si averterit se justus, à justitia sua, & fecerit iniquitatem, omnes justitiæ ejus, quas fecerit, non recordabuntur*, Iesteś w łásce Bożey, prawdźi sie o tobie żeś człowiek spráwiedliwy, pośćisz mász záslugę, dáiesz iáłmużnę, masz záslugę, w żbudźisz w sobie ákt miłośći Bogá nádprzyrodzony, spowiádasz się, komunikuiesz, nábywász łáski Bozey. Co to iest tá łáská Boza? iest to zadátek zbáwienia, wymiár chwały w Niebie, będźie tych zásług stámi, będźie y łásk nie máło, ieżeli grzech popełnisz, *Si averterit se justus à justitia, justitiæ ejus quas fecerit non recordabuntur*, poydźie to wszystko, y zasługi twoie przed Bogiem zá nic, y łáski zebráne, poszły. W Psalmie 54. mowi Dawid o ludźiách grzesznych, *veniat mors super illos & descendant in infernum viventes*. Ludzie grzeszni, bodayże w piekło przepádli, insza wersya czyta, *fiscus veniat super illos*, bodayże ich ná wszystkiey, ich fortunie skonfiskowáno. Co to iest? wykroczy kto przećiwko Krolowi álbo przećiwko Rzeczypospolitey, biora ná skarb, konfiskuia wszystkę fortunę iego. Ták się zgrzesznym człowiekiem dźieie, zostáiacy człowiek w łásce Bożey, ma wiele dobrego, ná wieczna fortunę swoię, z rożnych cnot zebránego, wykroczy przeciwko Pánu Bogu, *veniat super illum fiscus*, te wszystkie dobrá wyliczone, ida, gina, przepada

dáia, miał, iuż ći niema nic. poszło to w niepámięć, u Paná Bogá, nie da mu zá to Pan Bog y dobrego słowá, *si averterit se justus à justitia sua, & fecerit iniquitatem, omnes justitiæ ejus quas fecerit non recordabantur.* Pisza o wielkim Alexandrze, że miał perłę wielce ważna, ále z tą przywára, kiedy kał ná perłę iáki przypadł, iuż máło co álbo nic nie ważyła. Duszá nászá w łásce Bożey zostáiaca, dopieroż zásługámi z roznych cnot zábránemi zá[illegible]czycona, wiele waży, bo tyle, ile Niebo waży. mowi Páweł S. *Æternum gloriæ pondus,* 2. Cor: 4. Skalayże tę Duszę tak szácowna grzechem á cięszkim, iuż ći przed Pánem Bogiem nie wáży nic, y co do dawnych zasług swoich, to samo żkadże? Job w Rozdziale 21. opisuiac co też to grzech spráwuie w ludźiách, *lucerna impiorum extinguetur,* to powiáda, czym człowiek świecił, po grzechu przez niego popełnionym zgásnie, o czym to tu rzecz, tłumáczy Dyonisius Cárthusianus, *Et erunt ejus merita sicut paleæ ante faciem venti,* człowiek ciężko zgrżeszy. wszystkie iego záſługi, prácowićie żebráne, poyda iáko plewy ná wiátr *Et erunt sicut paleæ ante faciem venti,* otoż niecnotliwy skutek grżechu, Mamy tegoż samego figurę w posagu Nobuchodonozorá, w ten kámień uderzył, *& contrita sunt pariter omnia,* y cáły posag ná proch stárł. Ták ćiężar iednego grzechu śmiertelnego, złoto, srebro, miedź, to iest czy wielkie, czy pomnieysze zasługi nàsze, z rożnych cnot zebráne, potłucze przed Pánem Bogiem wszystko. Y to iest co mowi Psalmistá Pánski w Psalmie 118. *Non enim qui operātur iniquitatē, in vijs ejus ambulaverunt,* ludźie zgrzesza, nie chodzili ći drogámi P. Bogá swoiego. Co to iest? To to ten ktory zgrzeszy náprzykład raz, nie był przed Bogiem dobrym nigdy? á dla Bogá, mamy grzesznych, ktorzy niegdy dobremi byli, y ták Iudasz wedle Cyryllá, y Teofiláktá, obrány ná Apostołá, był bárdzo dobrym, Saul przy námászczeniu swoim ná Krolestwo, był dźiecinney niewinności, á ná coż o grzesznych mowi Dawid, że dobremi nie byli nigdy, *non enim qui operantur iniquitatem in vijs ejus*

 ambu-

ambulaverunt, odpowiáda Hugo, *Non reputantur ambulaſſe, quia non ambulaverunt fructuosè*, bylic oni dobremi byli: ále iákby nie byli, bo wſzyſtkie záſługi, ktore w łásce Bożey zoſtáiac zebrali, potráćili. Co ſamo ztwierdza ſię z Pſal. 15. *Nec memor ero hominum eorum per labia mea*, ſą tácy, o ktorych áni wſpomnę, mowi Chryſtus u Dawidá, á ktorzysz to tácy? ludzie grzeszni, o tych nie wspomni Chryſtus, kiedy? w dźień ſądu ſwoiego oſtátecznego, to ſamo iáko? Obroci ſię Pan Jezus do wybránych ſwoich, y rzecze do nich, *venite benedicti poſſidete Regnum*, podzcie błogoſłáwieni, poſiadzcie Kroleſtwo Niebieſkie, y wyliczáć będźie cnoty, záſługi wybránych ſwoich, będa tám po lewey ſtronie potępienia wiecznego czekàiacy, á tym wſpomnisz tez Pan Bog o iákiey dobrey ákcyi, *Nec memor ero nominum eorum per labia mea*, wielkie o nich przed Bogiem cyt, ále tám będa tácy, ktorzy byli niegdyś włásce Bożey, mieli modlitwy, poſty, iáłmużny, prawdá, ále o tym ani wſpomnia, nie wspomnia o cnotách, nie wspomnia áni o záſługách z cnot zebránych, bo to grzech pogubił wszyſtko, grzesznego człowieká záſługi z cnot rożnych zebrane, u Páná Bogá w zápomnieniu. Kończę.

Mowiłem o tym, przez grzech ieden cięſzki śmiertelny, człowiek grzeſzny traci zaſługi wſzyſtkie. Co to ieſt? Daymy to, że człowiek od wźięcia rozumu, żyie w łáſce Bożey do lat pięćdźieśiat, przez lat pięćdźieśiat były modlitwy, poſty, iałmużny, ſpowiedźi, Kommunie, były proporcyonalne temu wſzyſtkiemu łáſki, y zadatki więkſzey á więkſzey chwały w Niebie, niechayże ten táki człowiek, po przepędzonych świątobliwie lat pięćdźieśiat, w padnie w grzech śmiertelny, coż czyni Pan Bog? oto po ludzku mowiac, bierze pioro, przekreśli owe wſzyſtkie zaſługi człowieká grzeſznego, y iuże owego człowieká zaſługi poſzły. Y ty iuż umawiam ſię z soba człowiecze wſzeteczny, chciwy, záwźięty, gdyby ci przyrzeczono á pewnie, po iednym uczynku wſzetecznym, po iedney krzywdźie bliźniemu uczynioney, po iednym bliźniego utrapieniu zginieſz

nieſz ná zdrowiu, ná fortunie, ná honorze, iżalibyś ſię niecnotliwey ákcyi nie warował. Otoż twoie przed Bogiem zaſługi, ſą ſzacownieyſze nád zdrowie, nád fortunę, nád honor, Bogá raz obráźiſz á częſzko, poyda zaſługi twoie. Przeto day Bogu ſłowo, Pánie nie chcę ciebie Bogá moiego obráźić nigdy. Pánie Iezu Chryſte, przecieć człowieká od grzechu odrywaſz á wielorako. Odrywaſz uwaga, Bog dobroczynny Oćiec, nie rzecz ábym go policzkował. Odrywaſz uwaga, Bog grzeſznych piekłem karze, nierzecz ábym dla momentalney uciechy, był w ogniu á ná wieki. Odrywaſz uwaga, Bog mię ná to ſtworzył, ábym był w Niebie, ubłogoſłáwionym wiecznie, ná coż ſię mam tego ſzczęśćia zbywać. Ná oſtátek Pánie Iezu, poſtánowiłeś z wolney woli twoiey człowiekowi grzeſznemu, zábrać wſzyſtkie zaſługi, y ſtopnie łaſk iemu nádáne wſzyſtkie, á to ná to, ábyś mu wſtręt od grzechu uczynił. Dźiękuiemyć Pánie zá tę fraſobliwość, około duſz náſzych, ále cię oraz prośiemy o łáſkę ſkuteczna, ábyśmy ſię warowali wſzelkiego grzechu, żebyśmy ſię iednak ſtrzegli wſzelkiego grzechu, á z naſza przed toba Bogiem zaſługa, dayże nam ſkuteczna łáſkę, ábyśmy przeto, że cie ſzczerze y ſerdecznie kochamy, warowali ſię tego wſzyſtkiego, coby z uraza twoia bydź mogło, Amen.

KAZANIE

Ná Niedzielę XIII. po Swiatkách.

Nonne decem ſanati ſunt, & novem ubi ſunt. Lucæ 12.
Iżali nie dźieśiaciu ieſt uzdrowionych, á dźiewięć kedy.

PAN JEZUS dźieśiaciu trędowatych uzdrowił, z tych dźieśiaciu ledwie ieden wdźięcznośćia ſię BOGU pokłonił, iáko Dobrodźieiowi ſwoiemu, inni dźiewięć áni dobrego ſłowa

Pánu IEZUSOWI nie dáli. *Nonne decem ſanati ſunt, &c.* Ey przecięć niewdźięczność. Prawda, ále o nię po dźiś dźień nie trudno. Zwyczaynie ſię uczynności czy prywatne, czy publiczne, niewdźięcznośćia nádgradzaia. Gen: 4. Podczaſzy Krola Fáráona, do więźienia wtracony, Ze ſnu wytłumaczonego Iozef niewinny obiecuie winnemu Podczaſzemu, wolność y dawne reſpektá ná dworze Krolewſkim, á w krotce, *tres adhuc dies ſunt, & reſtituet te Pharao in gradum priſtinum.* Oto cię proſzę, dodaie Iozef, widźiſz moię ku tobie życzliwość, ábyś ná mnie pamiętał. *Tantummodo memento mei, cum bene tibi fuerit.* A pamiętał że ná Dobrodźieia ſwoiego, y ná życzliwości iego, ow Dworzanin Krolewſki iuż do łáſki powrocony? *Oblitus eſt Interpretis ſui.* Zápomniał o Iozefie Podczaſzy. Ták bywa, rzuci tego y owego nieſzczęście, przygoda, ledwie nie pod źiemię, ráda, fortuna, ſtárániem, wydźwigniesz, w pierwſzey ſzczęściá porze y ſtopniu poſtáwiſz, maſz nádźieię że o tobie, o uczynności twoiey przynaymniey wſpomni przed ludźmi. *Oblitus eſt Interpretis ſui*, nie wſpomni o tym nie, ludzka niewdźięczność. *Comes accepti beneficii oblivio*; mowi uczony Alvarez. Uczynności ludźiom świadczone, płaca ſię niepamięcia, ná też ſame uczynności Iob w Rozdźiale 30. záſzczyca ſię. *Si comedi buccellam meam ſolus*, rozdźieliłem ſię káwałkiem chleba, z ſamśiadem z potrzebnym, z żebrakiem łáknacym, czym że ſię dobroczynność nádgrodźiła. *Expectabam bona, & venerunt mihi mala*, mało to że mi dobrego ſłowa nie dáno. *Expectabam bona & venerunt mihi mala.* Owi nákarmieni, nápoieni, wbiedźie w dolegliwości moiey, w gnoiu, w barłogu, gdźie mnie oſtátnia bieda, zá dopuſzczeniem Bożym ſtłerzyła, ze mnie ſię nátrzaſali, urągali, otoż wdźięczność. *Si comedi buccellam meam ſolus. Expectabam bona & venerunt mihi mala.* Tym ſię to dobrodźieyſtwa nádgradzaia, nápoiſz, nakarmiſz, bo maſz czym, przyidźie do tego, że wpadnieſz w kłopot, álbo ná fortunie podupadnieſz, owi przez ciebie nápoieni, nákarmieni, nápchani fortuna niegdy twoia, ieſzcze ſię

z ciebie

z ciebie nátrzasaia. *Expectabam bona & venerunt mihi mala.* Ták ſi dźieie, iáko było zá czáſow Dawida 1. Reg: 16. Saulá Królá Izráelſkiego bies porywał, trzaſł, trapił, Dawid wźiał lutnią przygrywał, Saul miał w kłopocie y utrapieniu folgę. *Quandocunque Spiritus Domini malus arripiebat Saul, David tollebat Cytharam, & melius habebat.* A Saul mu co zá to. *Tenebat Saul lanceam, & misit eum, putans quod posset transfigere David.* Dawid Saulowi ná cytrze przygrywa, á ták że to było z pociechą Saula. *Saul melius habebat,* á Saul ná niego zá to ſamo z włocznią chodźi. *Tenebat Saul lanceā, putans quod posset transfigere David.* Graſz bliźniemu uczynnośćią áffektem, życzliwośćią, á graſz ták iáko on ſobie ſkakáć życzy, czymże ci to odda? o to tym, ná co ſerce iáko ná włocznią bolcie. *David tollebat cytharam, & melius habebat. Tenebat Saul lanceam &c.* Ták ſię to priwatne uczynności, od prywatnych niewdźięcznośćią nádgradzaia. Ták y publiczne uſługi świadczone Króleſtwu, Miaſtu, zgromadzeniu częſto w nádgrodźie, niewdźięczność biorą. Exod: 1. Iozef przyſłużył ſię dobrze Egyptowi, bo go w ćięſzkim głodźie żywił, pożywił, używił, czymże mu ſię to nádgrodźiło. *Surrexit Rex novus super Ægyptum, qui ignorabat Ioseph.* Fáráo w ktorego oczach Iozef Egypcyanow żywił, świadczył ſię Iozefowi, náſtąpił wrzadach inſzy, ani ſię o Iozefie Chlebodawcy Egyptu ſpytał. *Ignorabat Ioseph.* Ták bywa, świadczyſz ſię miaſtu, zgromadzeniu, świadczyſz ſię pracą, fortuną, ráda, uważaią, póki ná to co czyniſz patrzą, po máłey chwili zápomnią o tym, nie trzeba ſię zá świadczenie łáſki, pracy, czy w poſpolitości, czy wſzczegulności nie trzeba ſię wdźięczności ſpodźiewáć. Człowiek Człowiekowi niewdźięczny, mało to, niewdźięczność ludzka y ku Bogu, á wielka, wczymże to? Opowiem Pánu Bogu ná Chwałę.

Num: 12. Dowod niewdźięczności ku Bogu mamy w národzie Izraelſkim, świádczył ſię im Pán Bog, ſłuchayćie iako; wyprowádźił ich z niewoli, przeprowádźił przez morze, ſzedł przed nie-

mi ſam żá przewodniká, pod noc w ſłupie ogniſtym, áby im świećił, pod dźien w obłoku, áby ich od upáłu słonecznego záſłonił, y tam gdźie z gory dogrzewáło chłodźił, woda cudownie z opoki wyprowádzona, prágnacych zákropił; przez czterdźieści dni ná puſzczy odziewał, przyſzło ſię potykáć z Tabáonitámi, słoncu dla więkſzey wygraney, ſtánac kazał,, wſzyſtko ſię to ſtáło com wyliczył, niżeli przyſzło do tego co powiem; Po tych dobroći Boſkiey dowodách, słuchaycie czym ſię niewdzięczni ták dobroczynnemu Bogu odezwáli, *Constituamus nobis duces, & revertamur in Ægyptum*, Iák ſobie chce Pan Bog, y źiemiá przez niego obiecána, powroćmy ſię do Egyptu. Coż też ná te Iżráelſkie bluźnierſtwá mowić? ot nie wdźięcznośc ku Bogu ná świećie nieſłychána, Bog ich cudownemi łáſkámi, uczynnośćiámi wynoſi, á oni Bogá porzucáiá. Ták bywá po dźiśdzień, masz człowiecze ćiáło, Duszę, fortunę, zdrowie, honor, wſzyſtko to łáſká Boża wiele ci Pan Bog dał ná świećie w czáſie, więcey ci obiecáł w wieczności á ſzczęśliwey, do tey ſamey wieczności ſzczęśliwey, prowádzi cię łáſkámi rozum oświecáiacemi, wola do dobrego zápáláiacemi, prowádźi łáſkámi Duſzę twoiá poświęcáiacemi, prowádźi przykłádámi, upomnieniem, czy przez ſiebie, czy przez Aniołow, czy przez ludźi, á przećię Páná Bogá porzucasz, pytasz ſię kiedyżem ia to? gdźie? y ile rázy Bogá porzućił? w ten czás, kiedy grzeſzysz cięszko grzeſzysz, y ile rázy cięſzko grzeſzysz, to to niewdźięcznośc ku Bogu wielká, mierży ſobie w niey Pan Bog, á mierzy nád wſzyſtkie obmierźliwośći, mowi Bernard S. Ser: de Dom: 6. Pentec: *Nihil ita diſplicet Deo præſertim in filijs gratiæ, quemadmodum ingratitudo*, Ze Pogánin, Turczyn, Tátárzyn ládáco, że Zyd, że Heretyk ládáco, nie ták Bog uwáża, ále że ládáco Kátolik, to ieſt ten ktoremu ſię Bog nád innych świádczył, y swiádczy, że mowię ten Bogá porzuca, to go boli, bo to nie wdźięczność przeciwko Bogu wielka, *Nihil ita diſplicet DEO, præſertim in Filijs gratiæ, quemadmodum ingratitudo*, Wtey ſobie Pan Bog

mierzy,

mierży, ná tę nárzęka u Proroká w *Psálmie* 128. *Posuerunt adversum me mala pro bonis*, Iam ich mowi Pan *Bog* nosił, y unosił, á oni mnie ladá pokusie rzucáią, y dla ládá pokusy porzucáią, *posuerunt mihi mala pro bonis*, Tácy podobni do owego kruká o ktorym Gen: 8. Noe między innemi ptástwy w'adził do Korabiu y kruká, áby go przed potopem przy życiu záchował, ustáłá nawáłá, Noe wypuśćił z Korábiá kruká, máiąc nádźieię, że się y do Arki, y do ręki iego, sobie dobroczynney powroci, á kruk co? porzucił Noego, á ná ścierwie usiadł, sa tácy y między ludźmi, Pan *Bog* wyrwał, wyrwał ze złey toni, zdrowia, fortuny, honoru, bá y Duszy nie raz, tem ktoremu się *Pan Bog* w pomieniony sposob swiádczył, przylgnął affektem, y do tey, y do tey mizerney stworzoney bágáteli, przećiwko woli *Bogá*, przećiwko iawnemu zákázowi iego. Otoż tobie Pánie dobroczynny wdźięczność, tácy podobni do gnoiu, słonce gnoy zágrzewa, á gnoy co zá to? oto swędy, smrody, słoncu ku gorże posyłá, piękna wdź ęczność. Ták między ludzmi, *Bog* słonce, radby swoiemi influencyámi, swoiemi do dobrego zápałámi, każda Duszę w złoty minerał godny Korony Niebieskiey przemienił, á Duszę gnoy, á Duszę gnoy nowemi co raz swędámi, smrodámi, fetorámi *Bogu* obmierżły. Tácy podobni do siekiery, siekierá bez rękowięści nic nie waży, z kądże rękowieść bierze? rękowieść siekierá bierze z lásá, z rękowieści y przy rękowieści dźielność wszystká siekiery, á potym siekierá tenże sam lás tnie, ściele, wyćina. Ták między ludźmi, niewchodząc w Teologią, náucza Filosofia, Bog *causa prima motus*, początek wszystkiego nászego poruszeniá, to iest: niczego widźieć, niczego słyszeć, niczego się dotknąć nie możesz, chybá od Bogá wspomożony. Nie możesz się człowiecze poruszyc, nie możesz żadney sprawy. żadney ákcyi záczac bez wspomożenia P. Bogá twoiego, á przećię tegoż samego poruszenia, słyszenia, widzenia, dotknienia, przeciwko Pánu Bogu záżywasz, otoż ku BOGU wdźięcznośc, niewdźiecznosć, niewdzięcznosć ku Bogu wielká. á

 wlu-

w ludźiách codziennă. Ná nię śię Pan Bog ſkárży uſtámi Bernardá Swiętego ſer: 6. de Paſsione: *Homo vide quæ pro te patior, & cum ſit tantus dolor exterior, interior tamen planctus eſt gravior, cum ingratum ſic te experior*, bolálo mnie mowi Chryſtus bolálo to, co ze mnie krew przy męce wyćiſnelo, ále mnie bárdźiey boli niewdźieczność ludzka, *planctus eſt gravior, cum ingratum te ſic experior*, Bog nas łáſkámi swoiemi dźwigá, rádby nas wſzyſtkich ná Niebie oſadził, á my go dla ládá bágateli porzucámy, niewdźięczność ku BOGU wielka, dopieroż niewdźięcznośc wielka, nie pámiętáć ná łáſki, ná dobrodźieyſtwá Boże, cokolwiek przy Duszy, ćiele, fortunie, przy honorze mamy, wſzyſtko to dáry Boże, iákżeśmy zá nie BOGU wdźięczni, ták iák Izráelitowie, o ktorych mowi Pan Bog u Izáiáſzá w Rozdziale 1. *Filios enutrivi & exaltavi, ipſi vero ſpreverunt me cognovit bos poſſeſſorem, & aſinus præſepe Domini, ipſi autem ſpreverunt me*. Synowie Izraelscy, mieli wſzyſtkiego z gębę, á mieli nad inne narody, moia to łáſká, mowi Pan Bog: *enutrivi & exaltavi*, á czymże mi zá to podźiękowali, *ſpreverunt me*: áni mi, ſlowá dobrego zá to nie dáli, y przytacza Pan Bog przykład, *cognovit bos poſſeſſorem & aſinus præſepe Domini ſui*, Woł ná tego co mu wiaſkę śiáná porzući, orze, Oſieł ſchyla głowy do żłobu y przed żłobem, ktory go plewámi nákármi, nie mam ći mowi Pan Bog, tego do ludźi ſzczęśćia. W czym śię żalił ná Izráela Pan Bog, to śię ná Chrześciánſtwie práwdźi. Ieſt álbowiem w Chrześciánſtwie wielu, ktorych Pan Bog zdrowiem, fortuną, urodzeniem, iáko Oćiec dźieci delikátnie piáſtuie, dźiękuiasz mu zá to? *Filios enutrivi. ſpreverunt me*, mizernie, dáley nas Chrześcian Pan Bog wyniosł, *& exaltavi*, wyniosł nad pogány. nád Zydy, nád Heretyki, wyniosł wiárą, wyniosł Sákrámentámi, przykłádámi do dobrego Swiętemi, słowem ma ćiáło y duſzá do ſytośći, pámiętamyż ná to? mizernie. Oſee 13. mowi Pan: *ſaturati ſunt, & obliti ſunt mei*, zápomnieli o mnie ktorym dobrze czyniłem, y czynię, á czynię do ſytośći, *obliti ſunt mei*, potrzebáby

zá

zá łáſki od Bogá świádczone, dźiękowáć temuż Bogu, wſtáiąc y kłádąc ſię, *obliti ſunt mei*, niemasz ná to pámięći, potrzebáby ſię chlebem podźielić z potrzebnieyſzemi, *obliti ſunt mei*, nie mász ná to pámięći, trzebáby pomiárkowánie záżywáć fortuny, z reflexyą, dáry to Boże, nie trzebá niemi zbytkowáć, *obliti ſunt mei*, niemasz ná to pámięći, á przećięby ná to wſzyſtko pámiętáć, y wtym ſię Bogu wdźięcznym pokázáć potrzebá, *obliti ſunt mei*, niemasz ná to pámięći. Czyniemy iáko uczynił Iudasz, Chryſtus nákármił go chlebem, á Sákrámentálnym, á on co? *Cum accepiſſet buccellam panis, continuo exivit*, Ioán: 13. y nie czekał, żeby był z Piotrem, Ianem, Iędrzeiem, podźiękował zá chleb, y bies go po dobroczynności opętał, á ná zdrádę dobroczynnego Jezuſá opętał, *poſt buccellam introivit in eum ſathanas*. Ták ſię w ludźiách dźieie, nie tylko chlebem przez Bogá nakármieni, wytuczeni, zá chleb nie dźiękuią, ále ich ieſzcze bies oźionie á nie ieden, á ktory sz⁄ pogárdá innych, to bies, zbytek· ſwywola rozpuſtá to bies, otoż wdźięcznosc Bogu zá łáſki, za dobrodźieyſtwá Iego: ieſteśmy podobni do ogniá, ogien czym proszę zyie? kłoda, drewnem, kłoda, drewnem ogien żyie, á kłodę, á drewno pali. Łáſka Pana Boga náſzego żyiemy, á Bogu niewdźięcznośćią, nie pámięćią ná to ſamo dogrzewamy, człowiek bez rozumny w Piſmie Bożym podobny do Xiężycá, *ſtultus ut Luna mutatur*, wczym że to? Xiężyc od ſłoncá świátło zabiera, á przecięż ćmi ſłonce. Ták czyni nie uwagá ludzka, zkad proszę naywiększe przycmienia chwały Bożey, przez zbytki, wſzeteczności, pogorſzeniá, zdzierſtwá, ieżeli nie przez możnych, wiele możnych, to ieſt przez tych, ktorym ſię Pan Bog naywięcey w użyczoney fortunie świádczy. Otoż wdźięcznośc Panu Bogu swiádczona, ále y dowod założoney odemnie propozycyi, wielka, wielká ludźi ku Pánu Bogu nie wdźięczność. Konczę.

Mowiłem ná tym Kázániu o tym, człowiek Bogu nie wdźięczny, w czym? dowodźiłem, nie wdzięczny Bogu w tym bo porzu-

ca Bogá, á płocho, á nie uwaznie, á dlá ládá bagáteli. Nie możesz człowiecze mowić chybá bluznierſko, nie możesz mowić, nic mi dobrego Bog nie uczynił, y owſzem powinieneś wyznáć, wiele mi Bog dobrego uczynił, á przeciem ia go płocho porzucił. Ják to ieſt człowiek lubieżny, porzucił Bogá dla tego, co y beſtye máią, chciwy, łákomy, dlá tego, co momentem ginie, y czym ſię pogánſtwo cieſzy, mściwy, dla upodobániá ſobie w cudzym utrapieniu, á godnasz to, ábyś dla pomienionych bagáteli, y Bogá, y dobroczynnego BOGA porzucił, á przećię ſię ták dźieie, dźieie ſię przeciwko zdrowemu rozumowi, dzieie ſię przećiwko ćięſzkiey pogrożce deſertorum Bogá ſwoiego uczynioney, u Izáiáſza Proroká w Rozdźiale 1. *Væ genti peccatrici, væ filijs ſceleratis, dereliquerunt Deum, blaſphemaverunt Sanctum Iſráël*, biádá, biádá, wam deſertorowie Bogá ſwoiego Boga dobroczynnego, *Væ genti &c. væ filijs ſceleratis, dereliquerunt Dominum.* Mowiłem dáley człowiek Bogu nie wdźięczny, bo nie pámięta na łáſki ſobie przez Bogá świádczone: że nie pámięta, wymáwia mu to Pan Bog u Izáiáſzá Cáp: 1. *Cognovit bos poſſeſſorem, & aſinus præſepe Domini ſui, ipſi autem ſpreverunt me*, Woł, Oſieł, pámiętá ná tego co go plewámi, co go ſiánem nákármi, nie ſianem Pan Bog nie plewámi ludźi kármi, á pámiętáiasz ná to? *Iſrael autem me non cognovit*, nie pamiętáia, á pieknasz to? tám gdźie ſie trzebá BOGU człowiekiem á wdzięcznym Bogu pokázáć, bydź przez beſtye niewdzięcznośćia záwſtydzonym, *cognovit bos, Iſrael autem non cognovit*, Nie tylko to nie piekna, ale y ſzkodliwa, *Non eſt dignus gratiam conſequi, qui de beneficijs acceptis gratias non agit.* Angelicus in Epiſt: ad Rom: Ten ktory ieſt Bogu niewdziecznym zá odebráne łáſki, nie godźien, aby mu ſie w czymkolwiek Pan Bog świádczył, z czego w nosze, cokolwiek dobrego mász, od Pána Bogá masz, ſtráći ſie to, ále nowego nie nábedziesz, boś za dawne nie był BOGU wdźięcznym, nie nábedźiesz tego od Bogá, coś nie wdzieczny Bogu człowiecze ſtrácił, toś ná wſzyſtkim przepadł. Przeto badzmy

Bogu nászemu wdźieczni, zá wszystkie łáski ná Dusze nasze, ćiáłá, fortuny, honory, przez rece Bogá nászego spádáiace, bárdziey Bogu wdzieczni, przez wárowánie sie tego wszystkiego, czymby *Bog* nam dobroczynny mogł bydź uráżony, badźmy *Bogu* wdźięczni, przez dźiekczynienia zá wszelkie łáski y dobrodźieystwá iego. A ten Pan *Bog*, ktory nam dobrze czyni tu w czáśie, uczyni dobrze, árcydobrze po wszystkie wieki, A M E N.

KAZANIE

Ná Niedźiele XIV. po Swiatkach.

Quærite primum Regnum DEI. Mat: 6.
Szukaycie ná sam przod Krolestwa Bożego.

NAmawia nas PAN JEZUS, ábyśmy szukáli Krolestwa Bożego. To to ludźi námawiać potrzeba, áby sie o Niebo stáráli? trzeba, bo o Niebo niedbaia. Gen: 35. Ezau y Iákub dway Bracia, Synowie Izaaká, Ezau stárszy dźiedźić fortuny Oycowskiey, Iákub Kádet, młodszy kontráktuie zstarszym o fortunę. *Uende mihi primogenita.* Przeday mi Bráciszku, práwo do ciebie żeś pierworodny należace ná fortunę Oycá nászego. Nie od tego Ezau, przedał, á zá coż? *da mihi de coctione.* Gotował sobie Iákub potrawkę, wźiał do niey ápetit Ezauwá: zá iednę y druga łyszkę stráwy, przedał fortunę Ezaw Iákubowi. Ná co czyni reflexya Hugo. *In hoc contractu significatur, quòd improbi propter lenticulam id est propter temporalia vendunt æternam hæreditatem.* Ták y w ludźiach szacunek Niebá táki, *propter lenticulam id est propter temporalia vendunt æternam hæreditatem,* dla łyszki ucie-

cny zbywała pociechy wieczney. Co to ſamo ieſt? Uciechá bydlęca ciáłá, ſzká pociechy, á przecię lubieżny dla niey tráci Niebo, ukontentowanie w cudzym utrapieniu, ſyſzká uciechy, á przecię zaśćiwy dla niego tráci Niebo, fortuna, zbiory, y z nich ukontentowanie, ſyſzká uciechy, á przecię dla tego chciwy, łákomy, traci Niebo. Zá ſyſzkę tey y tey pociechy, ludźie Niebo traca. *Propter lenticulam id eſt propter temporalia vendunt æternam hæreditatem.* W pacierzu codźiennym modlemy ſię, *Adveniat Regnum tuum*, Pánie niechay przyidźie Kroleſtwo twoie. Nu ieno ty ſam bracie podź do Kroleſtwa Niebieſkiego, podź droga przykazań Bożych, droga przykazań Kośćielnych, droga rad Ewangelicznych, á ieżeli tego potrzeba, podź y droga Krzyża, Niechce ſię nam y kroku do Niebá uczynić. To to nie dowod, że u nas Niebo zá nic. 3. Reg: 9. *Currus igneus & equi ignei diviſerunt utrumque.* Eliaſz ná ogniſtym woźie do Nieba záiachał. Ná to mieyſce kommentuiac Cornelius mowi. *Eliam curru vehi in Cœlum neceſſum fuerat.* Záieżdżać po nas Niebo poſzoſtemi muśi, co to ieſt? Swiádczy ſię Pan Bog ludźiom ná zdrowiu, ná fortunie, ná honorze, á świadczy iáko Ociec łáſkáwy, áby nas do śiebie pociagnał, á przecię nam do Nieba nie ſporo. Nie dobrze to, przeto upomina Chryſtus, Ludźie pamiętaycie: Niebo, waſze to ſzczęśćie, ſtáraycie ſię o nie, á iákoż. *Quærite primum Regnum Dei.* Pierwſze o Niebo ſtáránie bydź powinno, czemu? mała ludźie niektorzy ſtáránie o Niebo, ále nie pierwſze. Stáráia ſię o wieczność ſzczęśliwa, prawda, ále więkſze ſtáránie o doczeſność. Ták czyniemy, iáko czynił Sálomon. 3. Reg: 6. Budował Bogu Kośćioł, y było tey pracy lat śiedm, budował y ſobie pałac, y prácował około tego lat trzynaśćie. Ták my czyniemy, Niebo kleciemy coś kleciemy, y to w dorywcza, praca około Nieba, y krotka y byle byle, á fortunę, zdrowie, honor, dobro doczeſne muruiemy prácowićie, ſtárownie, y długo. bo ná to cáłe życie łożemy. Ták czyniemy, iáko czynili pierwśi Rodźicy naśi. Gen; 3. Zgrzeſzyli, grzechem po-

pełnio-

pełnionym, duszę z łáski Bożey, ciáło z ozdobnośćią odárł. Poyrzá po sobie, ciáło obnażone, ále y duszá bosa, coż czynią. *Cumque cognovissent se esse nudos consuerunt sibi folia ficus.* Ciáło záraz bez odwłoki okrywáią, *consuerunt sibi folia ficus*, á o duszy uczynili ż toż stáránie á záraz bezodwłoczne, o tym nie masz nic w Piśmie Bożym. Ták my czyniemy, ukroci się zdrowie, fortuna álbo się znacznie nádedrze, łátámy bezodwłocznie. *Consuerunt sibi folia ficus.* Stráci się łáská Boża przez grzech, á w niey práwo ná Niebo, bá y sámo Niebo, myślemysz o tym á bez odwłocznie, áby iey nábyć przez pokutę á seczera, myślemy á iákoż? o tym po tym, o tym po tym będźie uroczystość, odpust, Iubileusz, przeiednam sobie Páná Bogá. Iesteś w nas iest stáránie o Niebo, ále o doczesność większe. Nie ták to bydź powinno, mowi P. Iezus. *Quærite primum Regnum Dei.* O Niebo naypierwsze stáránie bydź powinno. O tym ia mowić będę. Pierwsze przed doczesnośćią stáránie o Niebo bydź powinno. O tym Pánu Bogu ná chwałę.

Gen: 1. Stworcá świátá Pan Bog, záczyna praca, zkądże? *In principio Deus creavit Cœlum.* Ná początku Bog stworzył Niebo, od Niebá Pan Bog praca swoię záczął, Niebo stworzył, tuż dopiero źiemię, morze, y tám dáley. Od Niebá Pan Bog praca záczał, nam ná przykład. Osádźił nas Pan Bog ná świecie, ták iáko niegdy Adámá w Ráiu. *Posuit Deus hominem in paradiso ut operaretur.* Adámá osádźił w Ráiu áby prácował, y nas ná praca osádźił ná źiemi. Chce Bog tego, ábyśmy prácowali wszyscy, wedle stanu nászego, ná zdrowie, ná fortunę, ná honor, dobre to prace, ále początek pracy y zábáwy nászey Niebo. Przed wszystkiemi zábawami, pierwsza zábawa Niebo, przed wszystkiemi interessami, pierwszy interes Niebo. Tego nas náuczył Pan Iezus w pacierzu, ktory sam ułożył Apostołom, dla nas chrześćian swoich. Iest w pacierzu punkt prośby, *Panem nostrum quotidianum da nobis*, Pánie day nam chleba. Y tu się pod chlebem, o ktory Bogá prośiemy wyrażáią potrzeby doczesne

czesne nasze wszystkie, to iest potrzeby zdrowia, fortuny, honoru, przyiaźni ludzkiey nim iednak do tey prożby przychodźiemy, Pánie day nam chleba to iest, Pánie day mi zdrowie, day fortunę, y wszystko dobro doczesne mnie potrzebne. Wprzod Pan Iezus położył w teyże samey modlitwie, *Adveniat Regnum tuum*, niechay przyidźie Krolestwo twoie, iákoby nas Pan Iezus upomniał. Pierwsze twoie człowiecze stáránie przed fortuna, przed zdrowiem, przed wszelka doczesnościa, pierwsze stáránie o Niebo bydź powinno. Tego samego dáley uczy nas natura, y figura ciáłá nászego. Ciało mamy podobne bestyom, wczymże? Iemy, pyiemy, śpiemy, bolejemy iáko bestye, wtym rożnica, że w ciele nászym dusza nieśmiertelna, ktorey cel, koniec, ostátni: termin bydź w Niebie, á ná wieki, zá ta rożnica od bestyi, idźie dalsza od bestyi rożnica, bestye głowa y okiem ku źiemi zchylone, w źiemię z ktorey żyia, y w ktora się obracaia, patrza: násze głowy, násze oczy, ku Niebu obrocone, *Os homini sublime dedit Cælumq; tueri jussit.* Głowy násze, oczy násze ku Niebu obrocone, ábyśmy wpierwszym respekcie, ná pierwszym oku Niebo mieli. To samo Gen: 28. widźiał Iákub Patryárchá, iáko w figurze w drabinie do Nieba przystáwioney, w tey drábinie szczeble, káżdy szczebel do Nieba stopień, ná froncie drabiny kto? *Vidi Dominum innixum scalæ*, Pan Bog co to iest, dał Pan Bog ná reflexya Iákubowi, w Iákubie nam wszystkim. Co to sa ná świecie, stany rożne iáko to stan Krolewski, Senatorski, Szláchecki, Mieyski, Wieyski, sa to stopnie do Nieba, w káżdym stanie możesz bydź w Niebie, áleś mieć powinien respekt ná tego, u ktorego w ręku Niebo, to iest ná Páná Bogá twoiego. To iest zábaw Krolewskich, Senatorskich, Szlacheckich, pierwszy front, pierwsze czoło Pan Bog. *Vidi Dominum innixum scalæ.* Zábaw mieyskich czy ná ratuszu, czy w sklepie, Kupieckim, czy ná warsztacie rzemięśniczym, pierwszy front y czoło Pan Bog. *Vidi Dominum innixum scalæ*, Ná Stworcę Nieba, á w nim ná Niebo we wszystkich stanach pierwszy respekt, pierwsze oko

bydz

bydź powinno. *Oculos erigamus ad Cælum, ne oblectamentis & illecebris suis nos terra decipiat. S. Cypr. Epis.* 8. Ná Niebo ná Niebo mieymy oko mowi S. Cypryan, bo zginiemy. Co to iest samo. Ná káżdy stan świátowy pokusá ma swoię wendę, ktoraby człowieká záhaczyć, y od Niebá oderwać. Y ták pominawszy stany insze, w stanie mieyskim wenda, ná zostáiacych przy urzędach pierwszych Emulacya, zá emulacya idźie to, że ieden drugiego czy w interessach honoru, czy w interessach fortuny gnębi, zá tym niechęci, zá niechęcia záwźiętość á nie ukołysana, kłotnie á nieuspokoione, *Oculos in Cælum erigamus*. Trzeba się tu reflektować, á czy ieno się to Bogu podoba, á coż się maia kłotnie Bogu, Bogu miłości y pokoiu podobać! nie podoba się Bogu, to niebeśpieczeństwo utráty Niebá, á Niebo wbaczney uwadze, pierwszy respekt mieć powinno. *Oculos in Cælum erigamus, ne nos illecebris suis terra decipiat.* Ná niższe stany ma pokusá swoię wędę, náprzykład ná stan Kupiecki, rzemięśnicy. węda niespráwiedliwość, álbo wkupiach, álbo w udaniu roboty dla chciwości, dla zysku, *Oculos in Cælum erigamus*, y tym stanom trzeba mieć oko ná Niebo, á to iáko Kupiec, rzemięśnik, powinien mieć często tę uwagę. Mnie Pan Bog osadźił, przy professyi, czy Kupieckiey czy rzemięśniczey ále ták, ábym szukáiac pożywienia doczesnego według mego stanu, przy zbytniey doczesney fortuny chciwości, nie utracił tego, czym mi żyć należy á wiecznie, to iest żebym nie utrácił Niebá y zbáwienia. *Oculos ad Cælum erigamus, ne suis nos oblectamentis terra decipiat.* Tego samego mamy przykład w Dawidźie Ps. l: 72. mowi o sobie ukoronowany Prorok. *A te quid volui super terram Deus, cordis mei, & pars mea Deus in æternum.* Cisnęły się do Dawida, á iuż do pokutuiacego Dawida, cisnęły pokusy rożne, z powabami rożnemi. Cisnęła się pokusá mściwa pewnie z ukontentowaniem, w ránie bliźniego ná zdrowiu, ná honorze, álbo ná fortunie, cisnęła się pokusá z chciwościa większey á większey fortuny, A Dawid co ná to? *Domine quid volui super terram Deus cordis*

dis mei. Y ty pokuſo nád bliźnim moim mściwa, y ty fortuny á z krzywdą bliźniego chciwa, dayże mi pokoy. U mnie Pan Bog w pierwſzym reſpekcie, bo ſerce moie ſoba ſamym záwalił. *A te Domine quid volui Deus cordis me, & pars mea Deus in æternum.* Serca náſzego ukontentowanie naypierwſze bydź powinno, *Deus cordis mei*, Pan Bog, w Pánu Bogu Niebo, zbáwienie. Matt: 10. upominaChryſtus nas. *Eſtote prudentes ſicut ſerpentes.* Bądźcie roſtropnemi iáko węże, wczymże to? uczy doświadczenie. Stánieſz nád wężem z kiiem, z patykiem, zámierzyſz ſię ábyś go uderzył waż poſtrzeże, zwinie ſię wkłabek, nádſtáwi ná kiy ogona, grzbietu, á głowę kryie. Ták tobie człowiecze chrześciańſki należy, zá zbáwienie duſzy twoiey nádſtaw ciáłá, fortuny, głowy nádewſzyſtko ochraniay, Co to ieſt? Głowa ſtáránia náſzego, iákoście ſłyſzeli zdowodow Kazania, bydź powinno Niebo, głowa Niebo, tego ochraniay. A to ſamo iáko? Potrzeba dla Nieba nádſtáwić fortuny, przez iałmużny, przez oddánie co cudzego, potrzeba dla Nieba nádſtáwić ciáłá ná poſty, dyſcipliny, ná umartwienia. Trzeba dla Nieba nádſtáwić honoru, przez przeproſzenie tego y owego, ktoregoś uraźił, przez odwołanie nieſławy, obelgi, ktoraś bliźniego, ná pocciwośći zelżył. *Eſtote prudentes ſicut ſerpentes.* A głowa ſtáránia twoiego Niebo, niech będźie wcale. Naypierwſze przed wſzyſtka doczeſnością u nas ſtáránie, bydź powinno o Niebo. Kończę

Kazanie tym, czym zákończył Kazanie wpodobney materyi, miane do Ludu Antiocheńſkiego Chryzoſtom S. *Non propterea Deus præſentem nobis vitam præſtitit, ut hac tantum fruamur vita, ſed ut totis viribus ad futuram contendamus.* Nie ná to nas Pan Bog ſtworzył, dopieroż nie ná to w wierze Chrześciańſkiey Kátolickiey oſádźił, ábyśmy iedli, pili, bo to y beſtye maia, nie ná to ábyśmy ſię o bogate fortuny ſtáráli, bo to y niewierni żydźi maia, nie ná to ábyśmy ná wyſokich honorach oſadzeni byli, bo y Pogáńſcy Monarchowie ſwoie honory maia. Nas Chrześcian, Kátolikow, tá pierwſza

zábáwa

zábáwa bydź powinna, *ut totis viribus ad futuram vitam contendamus*, o tym nam myślić potrzeba. Trzeba mi bydź w Niebie, y o to się samo stáráć, żyiąc wedle zdrowego rozumu, wedle roſkazow Bogá y Kościoła, złego się chroniac, cnoty się chwytaiac, świątobliwie y często Swiętych Sákrámentow záżywaiac. To náſze stáránie bydź powinno, *ut totis viribus ad futuram vitam contendamus*. Ieżeli tego stáránia w tobie człowiecze Chrześciańſki niemaſz toś przepadł, ná duſzy przepadł. Ieżeliś ná duſzy przepadł, ná coż ci się zda honor, fortuna, dobre mienie: ieżeli ták ieſt, to Bogá widźieć, to Bogá kochać nie będźieſz ná wieki, á przecię to twoie ſzczęście, wieczne ſzczęście. Ieżeli ták ieſt żeś ná duſzy przepadł, toś gorſzy od beſtyi, bo te gina duſzami ſwoiemi gina, ále tego czuć, ná to bolеć że gina nie będa, z toba się człowiecze o Niebo niedbaiacy inaczey stánie y zginieſz, y ná to żeś zginał bolеć po wſzyſtkie wieki będźieſz. Pánie Iezu Ukrzyżowany, ktoryś nam Krwia zá nas przelana ſtymę y ſzacunek uczynił, y po dźiś dźień w obrazach Ukrzyżowany ná oczach náſzych stáwaſz, ábyś nam uſtáwiczna czynił reflexya. Widźicie o tom ia ſobie Niebo dla was bardźiey ſobie nád właſne życie moie poważał, dayże nam Pánie to, ábyśmy ſobie Niebo nád wſzelkie doczeſności poważali, AMEN.





KAZANIE

Ná Niedźiele XV. po Swiątkach.

Defunctus efferebatur unicus Matris suæ. Lucæ 7.
Wynoszono umarłego Iedynaka Matki swoiey.

ZE Młodźieniaszek, iedynaczek umárł, dziwuiecie się. Ze człowiek umárł, nie dźiwuycie się, iużći się to śmierc z ludźmi pobrátáłá, á ták pobrátáłá, że gdźiekolwiek się obrocisz, śmierć ći w oczách stánie, spoyrzysz ná żywioły śmierć obáczysz, albo o śmierći usłyszyśz, Y ták Genes: 3. wołá źiemiá: *Memento homo quia pulvis es,* pámiętay Człowiecze żeś proch, Job 7. wołá powietrze, *Ventus est vita hominis,* z wiátrem żyćie ludzkie uchodzi, 2. Reg: 14. wołáia rzeki w morze wpádáiace, *omnes morimur, & sicut aquæ dilabimur.* iáko my w morze wpadamy, y iuż się o nás nie dopytasz, ták látá, miesiace, tygodnie, dni, ida, ida y ná śmierci stana: woła ogien Eccl: 17. *omnes homines terra & cinis,* ludźie wszyscy popiołem się potrzasna, śmierć we wszystkich nam żywiołách stáwá, o smierci wszystkie żywioły wołáia. Smierć w żywiołách: Dáley śmierc w Xięgách, rzucisz oko ná *Biblia,* ledwie nie ná káżdey karcie *Pisma Bożego* śmierc sięedźi, śmierc známi się pobrátáłá, ále ták, że nam ledwie nie ná káżdym członku szkodliwa, á smiertelnie szkodliwa. Y ták Jud: 9. śmierć Abimelechowi kámieniem w głowę ugodźiłá, iuż ci po nim. *Una mulier allisit capiti ejus fragmen molæ illo mortuo.* Genes: 3. Adámá śmierć w ucho. w ciekáwe w dworne ucho słowem Ewy uderzyłá, y iego y nas wszystkich pozábiiáłá, *Quoniam audisti vocem uxoris tuæ, revertaris in terram de qua sumptus es,* żeś słuchał, ćiekáwie słuchał, tego co nic po tym słuchał, otoż ćie smierc ná proch

żetrze, *quoniam audiſti, revertaris in terram.* 1. Reg: 14, Jonátę pláſtrem miodu śmierc uderzyłá w gębę, *Guſtans guſtavi paululum mellis, & ecce morior.* Abſaloná śmierc gwałtowna uderzyłá w ſerce, *Joab tulit tres lanceas, & infixit eas in corde Abſalom & mortuus eſt,* 2. Reg: 18. *Prov:* 5. czytam, że tám kogoś śmierc uderzyłá w piętę, y znog go zwáliłá, *pedes ejus deſcendunt in mortem.* Nie trudno o śmierc ná swiećie. Młodźieniáſzek Ewangeliczny umarł, rzeczecie: iużći iużći że człowiek umárł nie dziwna, áleż przećię młodo, y coż z tad? podobno ſobie winien, wczymże to? rzekłſzy prawdę, żył podobno nie ták iáko ná poćciwego, ná bogoboynego náleżáło, śmierc młodego z świátá ztráćiłá. Albo co? nie obmáwiám niebośzczyká y tego o ktorym mowicie, ach młodo umárł, áni owego, o ktorym mowićie poſzedł wláta, áleć ieſzcze mu zyć należáło, áni owego, o ktorym mowićie, ſtáry, ále zwiędły, ſuchy iáko ſęk, nie powinien ſię był iego mol śmiertelny chwyćić, przecięż umárł, nie obmáwiam tych niebosżczykow, zá co pomárli, żyiacym ná przeſtrogę mowię, Grzechy, grzechy, śmierć ná ludzi częſtokroć przed láty, przed czáſem,, ſprowadzaia: Otym Pán Bogu ná Chwałę.

Apoc: 6. *Ecce equus pallidus, & qui ſedebat ſuper eum nomen illi mors,* Ieźdźiec ná blądym koniu, widźi to Ian, pytá ſię kto? *nomen illi mors,* Jánie, ten ieźdźiec ná blądym koniu, śmierc to smierc. Uczony Haymon ná to mieysce komentuiac, przez tego ieźdzcá ná bladym koniu rozumie ludźi grzesznych, *per equum pallidum intelliguntur omnes reprobi,* śmierc ieźdźiec, ten iezdziec doieżdza grzeſznych, ále ná ſamychże grześznych. To ſamo iáko? 1. Cor: 15. mowi Páweł: *ſtimulus mortis peccatum eſt,* y pędźi zá grzeſznemi śmierć, y ieſzcze ichże ſamemi grzechámi, iáko oſtrogámi wspárta pędźi, *ſtimulus peccati mors.* Y to ieſt czym Bog odgraża u Jobá w Rozdziale 15. *Antequam dies ejus impleantur peribit,* Ten y ow umrze, ieſzczeby mu żyć należáło, prawdá, ieszczeby mu żyć náleżáło,

ło, przecięsz umrze, *antequam dies ejus impleantur peribit*, Coż go ták prędko z świátá ztracić smierc, zá co? *stimulus peccati mors*, bo łádáco, bo grzeszny, nie godżien żeby po źiemi chodził, *antequam dies ejus impleantur peribit*. Prov: 10. mowi Mędrzec, *Anni impiorum breviabuntur*, ludżiom bezbożnym Bog dni pośkraca, to ſamo iákoś człowiekowi y temu, y temu, zapisze Pan Bog lat náprzykład dżiewiendżieśiat, ále pod kondycya, iezeli będżie żył poććiwie, nie poccíwie, bezbożnie żyie, między innemi kárániámi, kárze go y tym: zmáże mu lat dżieśięć, y iuż mu zostáie lat osmdżieśiat, nie poprávi się, máże mu lat dwádżieśćiá, zostáie mu lat ſześcdżieśiat, nie tylko się nie popráwuie, ale grzechow do grzechow dodáie, máże trzydżieśći, y iuz tylko trzydżieśći lat zostáie, ieszcze żyie gorzey, ieszcze mu Pan Bog látá máże, áż on przy lat dwudżiestu, przy lat dwudżiestu kilku zostáie, młodo umierá, młodo umiera, bo ſobie lat ſamo chcacy, ſamo nie cnotliwie, grzesznie chcacy, ukraca. *Anni impiorum breviabuntur*. Y to iest co mowi Prorok w Psalmie 88. *Minorâsti dies temporis ejus, perfudisti eum confusione*, Ey przecięsz ty Pánie masz człowieká w ręku, zgrzeszy, *perfudisti eum confusione*, nábáwisz go ná ukáránie grzechu, konfuzyi ná Duszy, bo mu bierzesz łáskę twoię, ktora byłá ozdoba Duszy iego, oy cięſzkasz to konfuzya, miał łaskę, po grzechu ięy nie má, *perfudisti eum confusione*, zgrżeszy, nábáwisz go konfuzyi, ná sławie, ná fortunie, miał sławę, miał fortunę, zgrzeszył, y tego: y tego, ná ukáránie grzechu nie ma Dáley zgrzeszy, nábáwisz go konfuzyi, *perfudisti eum confusione, minorasti dies ejus*, miał żyć, y miał długo żyć ná świećie, że grzeszny, zerwiesz go z świátá, *minorâsti dies ejus*, iákoby mowił Prorok ukoronowány, człowieká grzesznego, ſáme grżechy przeklináia, przeklináia młodżiáná, bogdáieś lat męſkich nie dożył, przeklináia Męzá, bodáieś się nie zestárzał, coż zá tym idżie? ow miał dożyć lat męſkich, zle żył młodżiánem umárł, ow, miał dożyć siwego włoſa, źle żył, w męſkim wieku umiera, *minorasti dies temporis*

poris

poris ejus, Te słowá, *minoráſti dies temporis ejus*, Ukrociłeś dni czáſu iego, Zydowin czyta, *minoraſti dies ádoleſcentiæ ejus*, ukrociłeś dni młodości iego, á ſiedmdźieſiat tłumácza. *minoraſti dies ſæculorum ejus*, ukrociłeś dni wiekow iego, co miał żyć cáły wiek lát, to ieſt: co miał żyć ſto lat, ſto lat ſkonczyły ſię na dźieſięć, ná *dies adoleſcentiæ*, y to ieſzcze nie wyszły cá e: *minoraſti dies adoleſcentiæ*. Tego ſamego przywodźi dowod z przykładu S. *Bernardinus Senens*: ſer: 17. quádr: pewny młodźieniaszek, zá exceſs od Sędźiego ná ſzubienicę ſkázány, przez iednę noc oſiwiał, czemu? obiawił Pan *Bog* Biſkupowi mieyſcá onego, ten w lát dźieſiaćiu obieſzony, miał dożyć ſiwego ná świecie włoſá, gdyby był żył, iáko ná człowieká chrześcianſkiego należy, oy látá, lárá, ſwobodnie bá y ſwywolnie przepędzone, iáko ſię ludźiom ukracáćie, *minoráſti dies temporis ejus*. Tegosz ſamego mamy dowod z Piſmá *Bożego*, Genes: 6. Odgraża P. *Bog* w uſzach Noego, grzesznemu świátu oſtátnia zguba, *Non permanebit ſpiritus meus in Homine, quoniam caro eſt*. Zaſzárgał ſię świát ſzpetnie cielſkiem, y ſmrodámi iego. będę ia go płokał, czymże? potopem, kiedyż? *Erunt dies illius centum viginti annorum*, Zá lat ſto dwádźieściá, S. Hieronim powiáda, że dwudzieſtu lat prędzey, potop świát zálał, á zkadże to ukárania poſpieſzenie, y powiádá: *propter perſeverentiam in malitia*, grzeſznemu światu Bog potopem pogroźił zá lat ſto dwádźieściá, świát ſię nie popráwił, dwudźieſtu lat prędzey, z potopem Bog mściwy poſpieszył. Umknał P. Bog świátu grzeſznemu lat dwádźieściá. umyka y ludźiom grzeſznym, temu trzydźiesci, owemu dwádzieściá, innemu dź ſięć, grzechy, grzechy ná ludzi, śmierć przed wymienionemi láty ſprowadzáia. W Pſalmie pierwſzym Krol y Prorok, opiſuie śmierc człowieká ſpráwiedliwego, y grzeſznego, gdźie rzecz o ſpráwiedliwym mowi: *Erit tanquam lignum quod plantatum eſt ſecus decurſus aquarum*, człowiek ſpráwiedliwy iáko dab wkorzeniony mocnie, ſtále, ná źiemi ſtoi, y długo ſtoi. Tácy byli owi ſłáwni, w ſtárodawnym Chrześciánſtwie

Pácho

Páchomiuszowie, Arseniuszowie, Romuáldowie, Swięci Pustelnicy, ktorzy przez cáłe wieki żyli: gdzie záś má rzecz Krol y Prorok o ludziách grzesznych mowi: *Non sic impij non sic*, oy nie żyiać tyle ludzie nie po tym, ludźie grzeszni, *Non sic impij, sed tanquam pulvis, quem projcit ventus à facie terræ*, ludźie ládáco, grzeszni ludźie, proch to proch, ktorym wiátr powiewa, co to zá wiátr, ktory ludźmi grzesznemi iako prochem miota, y rzuca? odpowiáda Job w Rozdźiale 7. *ventus est vita hominis*, życie ludzkie, to wiátr, tego wiátru, to iest życia ludzkiego zábáwá, ludźi grzesznych z świáta zwiewáć, á znágłá, á niespodziánie, *Ventus est vita hominis*, *Non sic impij, sed tanquam pulvis quem projcit ventus à facie terræ*. Tym samym odgraża bezbożnym Izáiász Prorok w Rozdziale 65. *Puer centum annorum morietur*, Dzieciuch stoletni umrze, á iákże to? ieżeli dźieciuch, iákoż stoletni, ieżeli stoletni, iákoż dźieciuch? Ták się to láta kurcza, látá ludźi ládáiákich, ten y ten, miał żyć, y miał dożyć setnego roku, żyie nie wedle Bogá, o o poydźie pod kámien, *Puer centum annorum*, poydźie pod kámien, młodym dźieckiem. Gdyby przyszło pisác nágrobki, temu, y temu, y ieszcze temu, co to umárł roku osimnastego, dwudźiestego, dwudziestego czwartego, trzebaby podobno nápisáć, y ten, y ten, y ten człowiek stoletni, coż? zyło się swywolnie, rospustnie, lubieżnie, nie wedle Bogá, nie wedle sumnienia, aż ow stoletni Mąż, *centum annorum puer*, dźieciuch, coż go w młodym wieku z świátá ztraciło? grzechy, grzechy. Przeto Káznodźieiá Pański upomina Rodźicow Eccl: Cap: 16. *Ne læteris in filijs impijs, & nisi fuerit in ijs timor Domini, ne confidas vitæ illorum*. Rodźicy, mácie potomstwo, dayciesz im wychowánie poczćiwe, Chrzescianskie, inaczey, złe wychowánie, trucizná to, śmierć á prędka dźiatek wászych, Ta dźiátwa, w ktorey sobie wiekowáć obiecuiećie, ieżeli zá zła edukácya wásza, żyć nie wedle Bogá będa, Tá mowię dźiátwá, co się to gęsto w oczách wászych roi, iáko pszczoły to wszystko pospáda á znágłá, á znágła iáko pszczoły, *Nisi*

fuerit

fuerit in illis timor Domini, ne confidas vitæ illorum, máiąc to upomnienie Káznodźieyſkie ná baczeniu, Chryzoſtom Swięty upomina Rodźicow *Lib: contra vituperia vitæ monaſticæ unde acerbæ, & intempeſtivæ mortes, nonne quod filios noſtros emendare negligimus, ſæpe enim homines propter peccata ſua intempeſtivè moriuntur*, Nie nárzekaycie Oycowie y Matki mowi Swięty Chryzoſtom, mieliśmy ſynow, pomárli, mieliśmy cory, y te pomárły á młodo, pomárły dźiátki, przyczyná śmierci, goraczká, puchliná, ſuchoty, ow przypadkiem padł, ſzyię złámał, oy nie to Synow, nie to cory wáſze z świátá zábráło, á znagłá á w młodych lećiech, *Unde intempeſtive mortes? nonne quod filios noſtros emendare negligimus*, Wáſze to Rodźicy łádáiákie wychowánie, á co zá tym idźie? grzechy dźiatek wáſzych dźiatki wáſze z świátá poſpychały, á to ſamo czemu? *ſæpe enim homines, propter peccata ſua intempeſtivè moriuntur*, grzechy ludźi przed czásem z świátá zpycháia. Mámy w Xięgách Krolewſkich 3. Reg: 13. Proroká Bożego Lew wypadłszy z kniei zábił, á osłowi ná ktorym ſiedźiał przepuśćił, *Erat cadaver ejus projectum in itinere, aſinus autem ſtabat juxta illud, & Leo ſtabat juxta cadaver*, rzecze kto, to to niepodobnieyſza było, áby był oſłá Lew zábił y pozarł, niżeli człowieká? Prawdá ináczey ſię ſtáło, czemu? odpowiada Chryzoſtom S. ſerm: de jejunio, *Non aſinus prævaricatus adverſus Dominum, ſed homo, peccatum cauſa eſt immaturæ mortis*, Prorok przewinił przećiwko Bogu, Lew z woli Bożey Proroká zábił, ále podobniey było zábić oſłá, prawdá, cóż? Prorok zgrzeſzył, Proroká lew zábiiá, bo ták Pan Bog ná ukáranie grzechu roskázał, *peccatum cauſa eſt immaturæ mortis*, kiedy kto młodo umiera, mawiámy: to to nie podobniey było umrzeć temu, oto ma lát ſto, albo temu, oto łat ma ſześćdźieſiat, albo temu, oto uſtawicznie chory, uſtáwicznie ſtęka, prawdá że podobniey umrzeć y temu, y temu, ále że ten młody, y czerſtwy umárł, przyczyná że grzeſzny. Grzechy, grzechy śmierc ná ludźi, częſtokroć przed láty, przed czásem ſprowadźaia. Konczę.

S. Augustyn Hom: 42. Cap: 8. mowi do ludźi, *peccatum generat mortem, vel mortem time, si peccatum non times, dulce peccatum, sed amara mors*, Lubo miło grześzyc, ále ćięśzko umieráć, co to ieſt ſamo? człowiecze lubieżny, álbo ty w nápoiách zbytkuiacy, álbo ty msciwy, álbo ty cudza fortunę ſzárpiacy, gdyby ći powiedźiáno że ćię po iednym uczynku, czy lubieżnośći, czy piiánſtwá, żemſty, czy ukrzywdzenia, Aniołowie oſmágáia biczámi, iáko uczynili Heliodorowi, o czym w Xięgách Máchábeyſkich, gdybyś wiedźiał, że ćię, po iednym niecnotliwym uczynku, wtraca do więźienia, gdziebyś ſłonca na lat kilka nie widźiał: iáko uczyniono z niemáiacym ſzaty godowey, o czym w Swiętey Ewangelii. Ná pierwſze ukáránie, rzekłbyś: po tym grzechu, czy lubieznośći, czy piiánſtwá, Aniołowie dádza mi ćięgę cięſzka, á cięszka, ach niechcę Bogá obrażáć, czemu? uciechy w obrázániu Bogá moment, á po plágách od Aniołow dánych, bol á długi, á ćięszki, ách niechcę Bogá obrážáć. Ná drugie ukáránie, mowiłbyś ſobie: uciecha ktora ſobie zákłádam w zemscie bliźniego, uciechá błyśnie, á tu w więźieniu ſiedź, á tu ſłoncá nie obaczysz, á cáłemi látámi, ách niechcę Bogá obráźić. Coż mowic człowiecze, gdyby ći po grzechu śmierćia pogrożono; á przecię dowodźiłem tego, że Bog grzechy śmierćia karze, y ta ſáma śmierćia, Auguſtyn ludźiom odgłaża ná ich ukáránie, y przydáie: iużci iużci, w grzechu uciechá, ale po grzechu śmierc, to ieſt kłopot,, ách kłopot wielki. Przeto iezeli ſię nie wáruiesz grzechu, przeto, że ći odbiera łáſkę poświęcáiaca, zasługi przed Bogiem, że ćię czyni obmierzliwym y obmierzonym Bogu, wáruy ſię grzechu, przynaymni przeto, że ćię przypráwuie o to ukáránie, że ćię Pan Bog człowieká grześznego z swiátá ztraći. Przeto umáwiam ſię z toba Młodźieniáſzku, z toba Pánienko, z toba Mężu, umawlam ſię z wámi ludzie, po wſzyſtkich ſtanách rozłożeni, ieżeli ſię nie boicie grzechu, dlá wielu y ćięſzkich innych ſkutkow ktore grzech ſpráwuie, boycie ſię przynaymniey przeto,

że was

że was po grzechu Pan Bog ná ukáránie samegoż grzechu, z świátá postraca, *Dulce est peccatum, sed amara mors.* Boże żyćia nászego, nie zábiiayże nas, przed temi ktoreś nam wymierzył látámi, niech żyiemy ná świećie iák naydłużey, niech żyiemy ná to, ábyśmy Bogu zá grzechy násze dosyć czynili, y dosyć uczynili, niech żyiemy na to, ábyśmy więcey á więcey ná Niebo robili, niech żyiemy ná to, ábyśmy zá dłuższe błogosłáwienstwá twoie doczesne, zábierali większe á większe obowiązki, wdzięczności nászey ku tobie wieczney,
A M E N.

K A Z A N I E
Ná Niedźiele XVI. po Swiątkach,
przy okoliczności Jubileuszu we Lwowie.

Si licet Sabbato curare? at illi tacuerunt Lucæ 14.
Ieżeli się godźi uzdrawiać w Szabas, á oni milczeli.

PYta się Pan IEZUS Farużow, czy się też godźi w Szabas w dźien święty chorego uzdrowić? *Si licet Sabbato curare? at illi tacuerunt.* Milczeli, bo pokatnie ná to samo że Pan Iezus w dźień święty ludźi leczył, uszczypliwie mruczeli. U nas w Metropolii Ruskiey pod te dni Swięto wielkie, uroczyste, miłościwe láto, Iubileusz. Pod czas tego Swięta Chrystus w Namiestniku swoim Biskupie Rzymskim, leczy dusze násze á ták żeby się przy nich żadne kálectwo, ták co do winy, iáko co y do ukarania nie znalazło. Uważaią to Nowozakonni Farużowie, Pánowie Dyssydenci, y ná to mrucza. Zkadże się to Papieżowi y Papistom (ták nas názywaią) zkadże się to Swięto wźięło, zkad Iubileusz y ná co się przyda, odpowiem ia ná to, ná Kazaniu teraźnieyszym,

Heretykom ná hańbę. Práwowiernym ná pociechę y náukę, odpowiem wpierwszey części Kazania moiego, zkad się wziął Iubileusz, y ná co się nam przydáie, Wdrugiey części Kazania moiego, záchęcać będę ábyśmy się wszelka uśilnośćia stáráli, o dostapienie iego. Będźie to Pánu Bogu nam pod ten czas miłościwemu ná chwałę, nam ná zbudowanie.

Levit. 25. roskázuie Pan Bog Izráelitom, áby u nich każdy rok pięćdźieśiaty był miłościwym látem, áby był miłościwym látem Niewolnikom, y dłużnikom, y tym co maiętność przedali. To iest roskazał áby każdy niewolnik, y więźień, był wolnośćia dárowany, długi wszystkie áby z zádłużonych spadały y odpuszczone im były, kto maiętność swoię strácił y przedał, áby się do niey powrocił, bez żadnego pieniędzy wźiętych wrocenia. Y ten rok názywali Izráelitowie Iubileuszem, iákoby rokiem otrabionym, bo go Pasterska traba ogłaszali, otrabywali. Coż z tego przywiedźionego pisma idźie? o to idźie to, Iáko stározakonne Sákrámenta były figura, prawdźiwych nászych Sákrámentow y Swiatośći, dáley iáko Stározakonne Swięta były powszechnie figura Swiat nászych Chrześciáńskich, Kátolickich, ták stározákonny przezemnie wypisány y opisány Iubileusz, był figura nászego miłościwego látá. A to sámo iáko? Iáko wstarym zakonie maiętność stracona, y práwo ná nię wracało się do swego Posessora, ták w nowym zakonie łáská przy duszy zostáiaca, y duszę poświęcaiaca, ktora iest práwem ná Niebo, przez grzech utracona, wraca się do pokutuiacego człowieká. Iáko tám długi dárowano wszystkim dłużnikom, ták w nowym testámencie dług karania, przez grzech záciagniony, Bog łáskáwy, Bog miłościwy, dáruie wszystkim. Co sámo iáko się dźieie pytacie się. Trzeba wiedźieć, grzech ciężki śmiertelny, káżdy ma w sobie złość dwoiaka. Pierwsza złość grzechu, odwrocenie się człowieká od Bogá, tę złość karze Pan Bog tym, bierze człowiekowi grzesznemu łáskę, y przez to czyni człowieka grzesznego niegodnym widzenia Bogá, ktore wi-

dzenie

dzenie Bogá gruntuie się ná łásce Bożey. Druga złość w grzechu, obrocenie się nieporzadne człowieká do dobra stworzonego, tę złość karze Pan Bog, nágotowanym człowiekowi grzesznemu, ukaraniem y ná duszy, y ná ciele wiecznym. Dáley trzeba wiedźieć, iáko ártykuł wiary. Bywa to że Pan Bog grzesznemu, ále po grzechu pokutnemu człowiekowi dáruie winę, to iest: wraca mu łáskę, á z tą łáską, wraca mu práwo ná widzenie Bogá, ále karanie doczesne zostáie, ktore go czeka, álbo tu ná świecie, álbo w Czyscu. Dáley iest to ártykuł wiary, Pan Bog często bá zwyczaynie dáruie winę, to iest: da się przeprośić, y do łáski przyimuie, ále zá grzech postáremusz karze. Y ták zgrzeszył Moyżesz, zgrzeszyła Siostra iego Marya, zgrzeszył Dawid, pomienieni wszyscy pokutowáli, dał się Pan Bog im przeprośić, ále ich iáko mamy w piśmie, wedle proporcyi grzechu pokarał. Y ták zwyczaynie Pan Bog czyni, przy spowiedźi Swiętey należycie uczynioney. Człowiekowi odpuszcza grzechy co do winy, ále karanie zostáie, pytacie się iákie? O to wnoście sobie z tego co powiem. W pierwiastkowym Kościele, popełnił kto ieden grzech śmiertelny, náznaczano mu ná ukaranie grzechu pokuty lat śiedm, to iest: áby codźień okrom Niedźieli pośćił, áby tyle á tyle modlitew uczynił, áby przed Kośćiołem śiedźiał, áby Kommunii przez te śiedm lat, chyba konaiacy nie przyimował. To ukaranie zá ieden grzech, coż mowić o dźieśiaciu, coż o stu grzechach. Ták surowe karanie Kośćioł pierwiastkowy zá grzech náznaczał, tákie náznaczali Oycowie Stárodawni. A czynili to z Duchá Bożego, á co zá tym idźie, czynili iáko rzecz y grzechowi y grzesznikowi należyta. Dopieroż surowie się w ukaraniu y Pan Bog sprawi. Iákoż mowi o nim w Psalmie 10. Dawid. *Iustus Dominus & justitiam diligit*, Sprawiedliwy Pan Bog, y kocha się w spráwiedliwośći. Ba y sam Pan Bog wyraźnie grzesznym odgraża Apoc: 18. *Quantum fuit in deliciis, tantum date illi tormentum*. A wierę, pozwaláłeś sobie y tey y tey uciechy, z obraza moia, będźiesz wedle wymiaru uciechy, y pociechy

ciechy płakał. *Quantum fuit in deliciis, tantum date illi tormentum.* Surowy w ukaraniu grzechow náſzych Pan Bog: A iákoż ſurowośćí iego uchodźiemy? przez Iubileuſz. A to ſamo iáko? Ma Kościoł ná fundamencie piſma, iáko ſię o tym rzecze poniżey, ma ſwoy ſkarb, ktorym opłáćić może Bogu dług karania doczeſnego, przez wiernych záciągniony. A coż to zá ſkarb? zaſługi ná ſam przod Iezuſowe. A to ſamo iáko? Zaſługi Páná Iezuſowe, przy Oſobie iego Boſkiey były godności nieſkończoney, grzech zaś ludzki, choćby naywiękſzy ieſt złości ſkończoney zá tym idźie, zaſługi Iezuſowe były więkſze, niżeli grzechy náſze, więc zaſługámi temi ſwoiemi Chryſtus, y uczynił zádoſyć zá grzechy náſze co do winy, y ieſzcze też ſame zaſługi zoſtáły, w ſkarbie Kościelnym ná wypłacenie ſię niemiſz ſamemi, z grzechow co do ukarania. Do tego ſkarbu Kościelnego należą zaſługi, wyſługi Swiętych Pańſkich. Y ták Nayświętſza Marya żadnego grzechu nie miała, á miała wielkie przed Bogiem zaſługi, pochodzące z wiary, nádźiei, miłości, Páná Bogá, z pokory, cierpliwości. Ian S. Krzćiciel, w żywocie Mátki poświęcony, nie obráźił Bogá nigdy, miał zaſługi ſwoie wielkie z wiary w Chryſtuſa, iáko zeſłánego Meſyaſza, z żarliwości o cześć iego z umartwienia, z śmierci podiętey o rzeczoną Herodowi prawdę. Apoſtołowie Swięci po ſwoim utwierdzeniu w łáſce Bożey, przez zſtąpienie ná nich Duchá Przenayświętſzego, nie zgrzeſzyli nigdy, á mieli wielkie zaſługi, z wiary, żarliwości, odwagi, przewagi, Krwią zá Chryſtuſa przelaną oświadczone. Magdalenie Pan Iezus grzechy odpuśćił, przecięż Magdalena przez lat trzydźieśći y trzy lat, wiaſkini Máſiliyſkiey pokutowała. Gdźieſz ſię to te ták wielkie Swiętych Pańſkich wyſługi podźiały? zginęły byłoby to przeciwko ſpráwiedliwości Páná Bogá, ktory płaci y nadgradza káżdemu wedle zaſługi iego, álbo komu innemu wedle wyſługi iego. Dokądże więc te wyſługi SS. Pańſkich pomienionych poſzły? poſzły do ſkarbu Kościelnego, po co? y ná co? ábyśmy my byli ich przed Bogiem,

w potrze-

w potrzebach nászych uczestnikámi. Czego fundament ostátni mamy z pismá w Psalmie 118. mowi o sobie Dawid. *Particeps ego sum omnium, qui timent te Domine, & custodiunt mandata tua.* Y mnie się Pánie, dostáie zasług tych ludźi spráwiedliwych, ktorzy záchowali przykazania twoie. O tey pomocy zasług Swiętych Pańskich mowi Paweł Colos: 1. *Gaudeo in passionibus pro vobis.* Cieszę się że zá was cierpię, iákoby rzekł Paweł S. Ia ponoszę wiele á cierpliwie, á Bogu zá to dźiękuię, z iego się wola zgadzam, ále to sámo ná dobro wásze, bo wy moiey, z cierpliwości zábranęy, wysługi uczęstnikámi będźiecie. *Gaudeo in passionibus pro vobis.* Y to iest, co wskłádźie Apostolskim, iáko ártykuł wiary wyznaiemy. *Credo communionem Sanctorum.* Wierzę że mam czastkę z Swiętemi, to iest: wierzę że wpodźiał z Swiętemi poydę. Przez coż? Swięci Pańscy zasługami swoiemi wskarbie Kośćielnym zostáwionemi, zástapia mnie przed Bogiem, áby mnie Pan Bog, zá grzechy moie nie karał.

Do tego skárbu Koscielnego, ná wypłácenie się z ukáránia zá grzechy, przykimże klucze, przy námiestniku Chrystusowym, przy nástępcy *Piotrá* Swiętego, Biskupie Rzymskim, Iemu w Pietrze Chrystus powiedźiał: *Tibi dabo claves Regni Cælorum,* Matt: 16. Tobie dam klucze Krolestwá Niebieskiego, to samo co iest? Trzebá wiedźieć: dwie rzeczy Niebo záwierá a iáko dwie forty Niebieskiey zápory, pierwszá utrátá łáski, bez ktorey łáski do Niebá nie wnidźie nikt, druga záporá, to iest Bogu winien ukáránie zá grzech nikt do Nieba nie wnidźie, chybá uczyniwszy zá dosyc spráwiedliwośći Bożey, przez zniesione ukáránie grzechu swoiego, *Non exies hinc, donec reddas novissimum quadrantem,* Matt: 5. Pierwsza forty Niebieskiey záporę, znosi Kápłán przez ábsolucya Sákrámentalna, druga znosi Papiez przez Jubileusz, to iest otwiera nam skarb Kośćielny, z záslug Chrystusá Páná, Nayświętszey Maryi, y SS. Panskich, á to samo ná fundámencie uczestnictwá, ktore z Swiętemi Brácia nászemi mámy, á mámy zápewnie, iakom tego dowodźił z

Pisma.

Pismá. Nie mowciesz Pánowie dissidenci, zkad się to ten Jubileusz wziął? ná co się przydá? dowiodłem zkad się wziął, y ná co się przyda.

Wtey wtorey części Kázániá moiego, záchęcmy się do dostąpienia Jubileuszu. 3. Reg: 21. Acháb z námowy Zony swoiey Iezabeli, niewinnemu Nabáthowi, y fortunę wydárł, y człowieká nie winnego zábił, Pan Bog mściwy o krzywdę bliźniemu uczynioną, posyłá do niego Eliaszá Proroká, áwizuie, *Canes sanguinem tuum lambent*, psi posokę twoię żłopać będą. usłyszy to Acháb uważy, y Pan Bog, y przez Eliaszá Proroká groźi, á ćięszkim ukárániem groźi, coż czyni ná odwrocenie ukárania? *operuit cilicio carnem suam, & ambulavit demisso capite*, Zrzucił z ciáłá iedwábie, miękkości, odźiał się włośiennicą, y zwiesiwszy ociężełą przez meláncholią głowę, chodźił; *ambulavit demisso capite*: wźiałeś bliźniemu fortunę, wźiałeś podobno y życie, iest ćię zá co ukárác, á ták żeby się y psi ukarániem twoim násyćili, Jubileusz, Bog miłośierny niechce utrápienia twoiego, gotow ći dárowáć káránie wszystko, áleż przećię kondycya, *ambulavit demisso capite*, kondycya, ábyś się przeszedł, y potym, y potym przez zwierzchność Kościelna ná znáczonym Kośćiele, y tám się modlił zá wykorzenienie Pogánstwá y Herezyi, zá wywyższenie Swiętego Kátolickiego Kośćiołá, zá zgodę Panow Chrześćiánskich, uczyn iáko uczynił pokutuiacy Acháb, zwieś w náznáczonych Kośćiołách poniżona przed Bogiem pokora y nabożeństwem głowę, *Et ambulavit Achab demisso capite*, á stáć nie ći się tak, co się stáło Achabowi, *Nonne vidisti ait Dominus humiliatum Achab coram me, quia humiliatus est coram me, non inducam malum in diebus ejus.* Dárował Pan Bog ukaránie Achábowi, dáruie y tobie, Joan: 3. Miásto Niniwe ludne, ále bárdźiey ieszcze w niecnoty, niżeli w ludźi, Prorok z roskázu Bożego stánie w rynku záwołá, *adhuc quadraginta dies, & Ninive subvertetur*, zá dni czterdźieśći, zginiecie y na fortunie, y ná zdrowiu, doniosłá się tá pogrożká do Krolá, roskazał, *Homines & jumenta, & boves, & pecora*,

ri, non guſtent quidquam, Oycowie, Mátki, dźieci, beſtye náwet chowáy *Boże*, áby ſię czym záżyć miáły, słowem poſt, ſurowy poſt po Mieśćie Niniwe ogłoſzony, y do ukáránia nie przyſzło. Co to ieſt Jubileusz, ten y ow zaſłużył przywolnieyſzym, y ſwywolnieyſzym życiem, áby go *Pan* Bog karał, ná zdrowiu, ná fortunie, przecięż *Bog* miłoſierny, gotow odpuscic karánie, kondycya poſt, trzydniowy poſt. A tu ſię iuż reflektuy káżdy, czyś pościc niepowinien, iákoś pościć powinien? y iákoś ten poſt odpráwił? Mat: 18. Sługa zádłużył ſię Pánu, á słuchaycie iáko? *dedebat ei decem millia talenta*, winien był dźieśięć tyśięty tálentow, wielka to ſumá. A iákże z Panem dłużny sługa kontráktuie. *Procidens ſervus ille orabat, patientiam habe in me omnia reddam tibi.* Proſzę Pánie badź miłościw, oddam, wſzyſtko oddam. Mizeráku, mizeraku, coż to mowiſz, *omnia reddam*, oddam wſzyſtko. Chudyś Pachołek, ná iednę cię y druga grzywnę złota nie ſtánie, á ty obiecuieſz, że tyśiace wypłaciſz. Uczony Palladias powiada, że to tu náſzego Iubileuſzu figura. *Adeo confidenter promittebat ſatisfactionem, quia novit per pœnitentiam applicari ſanguinem Chriſti, qui cum ſit infiniti valoris omnia ſuperat talenta.* Winieneś Bogu tyle y tyle zá grzechy, myślą, słowem, uczynkiem popełnione, gdybyś milliony fortuny łozył, ná Klaſztory, ná ſzpitale, ná iałmużny, chcac ſię Bogu wypłácić mało to: nie maſz millionow, maſz ieden drugi groſz wedle przepomozenia, day ubogiemu, przy Iubileuſzu, á oſtátek záſtapi Krew Iezuſowa: iego y Swiętych iego zasługi. *In te eſt ut evadas, vult rogari Dominus vult de ſe ſperari, vult ſibi ſupplicari, Ambr: L. 2. de pœnitentia.* Dłużeneś, mowi Ambroży, Pánu *Bogu* wiele, wiele wiele poradź ſię ſumnienia, nie możesz iednak mowić, z długu tego wyniść nie mogę. *In te eſt ut evadas*, możeſz przy Iubileuſzu, y przy należytym kondycyi iego wypełnieniu. Wyniść zdługu możeſz, y ábyś z niego wyſzedł, powinieneś ſię o to ſtárać, czemu? Gdyby cię w więźieniu dożywotnim oſadzono, ábyś utrapieniem ciałá, wypłacał długi zaciagnione,

gnione, ktorych wypłacić fortuná nie możesz, niech żeby Przyiaciel przyszedł do ciebie, ták mizernie dłużnego, niechżeby tobie swoię fortunę ofiarował, weś, zápłać mołemi tyśiacami, iżalibyś táka łá. ska Przyiacielska pogardźił, byłby to nierozum wielki. Winieneś Bogu wiele, ách wiele wiele, czeka cię mizerny dłużniku, czeka po śmierci więźienie Czyscowe. Cięszkie to więźienie, ále cięższe ieszcze ukaranie. Teraz czas wypłacić się z więźienia tego, teraz czas, oto Chrystus szczery duszy twoiey Przyiaciel, ofiaruie ci zasługi swo. ie: ofiaruie zasługi swoie Mátká iego Nayświetsza Marya, ofia. ruie Ian Chrzciciel, Swięci Apostołowie, Swięta Magdalena, y in. ni, y inni Swięci Pańscy, w zasługi swoie przed Bogiem bogaci, o. fiaruia ná to, ábyś się ich zasług fortuna, Bogu, z ukarania zá grze. chy wypłácił. Nie gardźże ta łáska Chrystusowa, łáska Nayświę. tszey Maryi, y innych Swiętych, chwyć się iey przez szczera ápli. kácya, do pozyskánia tego Swiętego Iubileuszu. Co samo żeby było Bogu ná chwałę, nam ná zbáwienie, dopomoż nam do tego łáska skuteczna Chryste Iezu, dopomożcie przyczy. nami waszemi Swięci Pańscy, Amen.

KAZANIE

Ná Niedzielę XVII. po Swiatkách.

Diliges proximum tuum Mat: 22.

Będźiesz kochał bliźniego twoiego.

EWangelicznemu w piśmie biegłemu Doktorowi, Pan Iezus odpowiedźiał, ále więcey nád tego pytanie. Pyta się o wiel. kie w piśmie Bożym przykazanie, á Pan Iezus mu dwoie przywodźi. Pierwsze wielkie naywiększe przykazanie. *Diliges Dominum Deum tuum, ex toto corde, & ex tota anima.* Będźiesz kochał

kochał Páná Bogá twoiego, z cáłego ſercá, y z cáłey duſzy. Przywodźi P. Iezus y drugie przykazanie, o ktore ſię ten Doktor Ewangeliczny áni pytał, przywodźi drugie przykazanie, pierwſzemu podobne. *Et proximum tuum, ſicut te ipſum.* Będźieſz kochał y bliźniego ſwoiego, iáko śiebie ſamego. Pyta ſię Doktor pomieniony o przykazanie iedno, o przykazanie wielkie, á Pan Iezus mu powiada o przykazaniu dwoiakim, to ieſt o przykazaniu miłośći Bogá, y o przykazaniu miłośći bliźniego. Czemuż to? Teologia ná to pytanie odpowie łátwo, miłość Páná Bogá dla Bogá, miłość bliźniego dla tegoż ſamego Bogá, iedna to cnota, iedna doſkonałość, bo iáko tey ták tey doſkonałośći, pobudká Pan Bog. Y ták iáko Krolowi zárowno ſię podoba, czy iego czćiſz, czy obraz iego dla niego, iáko ſię Oycu podoba, czy iego kochaſz, czy Syná dla Oycá. Ták Krol Niebieſki, zárowno ſobie poważa, czy iego czy obraz iego w bliźnim twoim czćiſz, ták Oćiec Niebieſki zárowno ſobie podoba, czy iego kochaſz, czy dźiatki iego dla iego. Zárowney to ſtymy przed Pánem Bogiem, czy Bogá kochaſz dla Bogá, czy bliźniego twoiego iáko obraz Boſki, iáko ſtworzenie Boskie dla Bogá. Záczym dobrze Mądrość nieſtworzona Pan Iezus czyni, że ſpytany o miłośći Bogá, odpowiada y o miłośći bliźniego. Wſzakże nie wchodząc w dyſkurſa Teoloiczne miłość Páná Bogá, od miłośći bliźniego. Miłość bliźniego á doſkonała, od miłośći Bogá nierozdźielna. Słuchaymy o tym Miſtrza y Profeſſora miłośći Iana S. Ten w liśćie ſwoim 1. Ioan: 3. mowi powſzechnie do wſzyſtkich. Słuchay ieno ty, y ty, ktoremu Pan Bog dał fortunę, á ná podźiał. Dał ći Pan Bog fortunę, nád twoię potrzebę, przyidźie ubogi, nędzny, potrzebny, ſkwierczy, możeſz dobrze uczynić nie uczyniſz, pytam ſię ciebie tákiego, kochaſz też ty Páná Bogá twoiego, Stworcę Nieba, Ziemi, y duſzy twoiey, y wſzyſtkiego dobra twoiego, odpowieſz kocham, kochaſz? á ia odpowiadam mowi Ian Swięty, nie kochaſz, bo nie kochaſz bliźniego. *Qui habuerit ſubſtantiam mundi, & viderit fratrem ſuum neceſſe habere,*

& clauserit viscera sua ab eo, quomodo charitas Dei manet in eo. Miłość Páná Bogá, nie rozdźielnie z miłośćią bliźniego chodźi. A to ſamo zkąd Ianie Swięty? odpowiáda Swięty Chrystuſow Kochanek 1. Ioan: 4. *Mandatum habemus, ut qui diligit Deum, diligat & Fratrem.* Iam z Panem Iezuſem żył, mowi Ian S. Iegom náuki ſłuchał, od niegom ſię náuczył, że nie może bydź miłość Páná Bogá, bez miłośći bliźniego, y przeto dał nam Pan Iezus roskaz, ábyśmy dáli dowod miłośći ku Bogu, ná miłośći ku bliźniemu. *Mandatum habemus à Deo, ut qui diligit Deum, diligat & fratrem.* Toż ſamo ztwierdźił Pan Iezus, wdźiśieyſzey Ewangelii. Spytany od Ewangelicznego w Piśmie biegłego, o wielkim przykazaniu, to ieſt o miłośći P. Bogá, odpowiedźiał przytaczaiąc y drugie przykazanie, to ieſt przykazanie o miłośći bliźniego. Toż ſamo y ia náteraźnieyſzym Kazaniu obiaśnić zechcę. Miłość Páná Bogá doſkonała, to ieſt nam przed Bogiem pożytkuiąca, wraz z miłośćią bliźniego chodźi. O tym Pánu Bogu ná chwałę, nam ná zbudowanie.

Exod: 28. rozkázuie Pan Bog Moyżeſzowi. *Facies vestem fratri tuo Aaron, ut Sanctificatus ministret mihi.* Chceſz Moyżeſzu áby Bracíſzek twoy Aáron Arcykapłan, przyiemna y święta mnie Bogu ſwoiemu Ofiarę uczynił, niechayże mi wtey y wtey ſzacie przy Ołtarzu ſtánie. Tey ſzaty kroy ſzacunek ba y cały ſtroy, ubior Arcykapłański, Moyżeſz ſzeroko w Xięgach ſwoich opiſuie, *facies laminam de auro puriſſimo in qua ſculpes Sanctum Domino. Erit autem lamina ſemper in fronte ejus.* Kazał dla Aárona zrobić złotą blachę, áby ia ná czele nośił, daley. *Portabit Aaron nomina filiorum Iſràël coram Domino, ſuper utrumq; humerum.* Imiona dwunaſtu Pokolenia Izráelikiego, á w nich cáłego Izráela kazał Bog dźwigać, Aáronowi przy Ołtarzu ná rámionach, coż zá tym poſzło, *facies veſtem fratri tuo Aaron, ut Sanctificatus miniſtret*, poſzła zá tym tákim ubiorem Aárona Ofiara Swięta. Nam to tu reflexya. Chcemy żeby ofiary náſze były przyiemne Bogu, á ktoreż? Spowiedźi, Kom-

munie,

munie, modlitwy, iałmużny, umartwienia, *facies laminam de auro.* Złota Bogá náſzego miłość, powinna mieć u nas czoło, bo to cnota naywyżſza, bo o niey przykazanie naypierwſze *primum*, y naywiękſze. Złota Páná Bogá náſzego miłość, powinna mieć u nas czoło, powinna mieć czoło, bo tá z czoła zracyi, álbo z głowy pochodźić powinna, przez uwagę tę, álbo podobna. Bog nád Anioły godnieyſzy, Bog nád wſzyſtkie dobra nayleyſzy, powinienem go kocháć, bo tego dla ſwoiey dobroci, dla godności nieſkończoney godźien, Pan moy á łáſkáwy, Ociec á ukochany, Dobrodźiey moy, niczego dla mnie, ták wpotrzebach duſzy, iáko y wpotrzebach ciáłá, nie żałuiacy. Powinienem Bogá kocháć, y kocham. Złoto że ſzacowne, słońce że piękne kocham, á coż od Bogá pięknieyſzego, kocham Oycá że dobroczynny, od Bogá mam y Oycá, y to wſzyſtko co od Oycá, co od Mátki biorę: Bogá náſzego, miłość y czoło y ná czele, *facies laminam de auro, cui impreſſum erit Sanctum Domino.* Aleśmy kocháć powinni y bliźnich náſzych, á ták iáko Aáron Izráela. *Portavit nomina filiorum Iſràël, ſuper utrumq; humerum.* Miłość ku bliźnim náſzym, niepowinna bydź tylko w uſtach, offertach, komplementach, ále rzetelna ná dobro bliźnich náſzych, y prácowita. Dźwigał Aáron, Imiona Izráelſkie obiema rámionami. *Portavit ſuper utrumq; humerum*, ták y náſza miłość bydź powinna, możeſz upadłego ná fortunie dźwignąć, dźwigniey, możeſz upadłego ná zdrowiu, ná Honorze podźwignąć, dźwigay. Potrzebnemu bliźniemu nie palcem nie, ále obiema rámionami, do lepſzego dopomoż. Ták czynił Aáron. Powinniśmy bliźnich náſzych kocháć, iáko kochał Aáron. A iákoż kochał? *Portavit iniquitatem filiorum Iſràël*, znośił, unośił, ládáiákości Synow Izráelſkich. Táka y náſza miłość, ku bliźnim bydź powinna. Ten y ow pomylił, pobłądźi, á podobno grubo nie ſzkaluy, nie obmawiay, pomyśl ſobie ná to, co powiedźiał Auguſtyn S. *Non eſt peccatum quod fecit Homo, & non poſſit facere alter Homo.* On pomylił dźiś, ia mogę iutro, á ieſzcze gorzey, Pánie Boże mnie uchoway,

 á iemu

á temu day upamiętanie. *Portavit iniquitatem filiorum Israël.* Dáley ten y ow szkodźił ći ná sławie, ná poczciwym, mogłbyś to zá to oddać, á podobno obfićie, nie mśćiey się, daruy przed Pánem Bogiem, znoś, unoś, cudze ládáiákośći. To to miłość bliźniego twoiego, rzetelna á niestowna tylko. Ták áby z toba kto inny uczynił życzyłbyś sobie, ták y ty uczyń, ták się świadcz innemu. Miłość Páná Bogá, z táka miłośćia złaczona, miłość doskonała. Ta y táka miłośćia Bogá y bliźniego ofiary náſze, to iest Spowiedźi, Kommunie, iałmużny, posty, iáko szata Aáronowa pokryte przyiemne Pánu Bogu. *Facies vestem fratri tuo Aaron, ut Sanctificatus ministret mihi.* Gen: 28. Iákub Pátryarchá podroża ztrudzony záſnał, we śnie widźi drabinę z źiemi do Nieba przystáwiona, po tey drabinie widźiał Aniołow zstępuiacych, y wstępuiacych. Coż się też to przez tę drabinę z źiemi do Nieba przystáwiona znaczy. Wedle Laurentium Iustinianum doskonałość życia náſzego, ktora z źiemi do Nieba idźiemy. Przez Aniołow zaś zstępuiacych, y wstępuiacych rozumie się miłość Bogá y bliźniego, ták on wyraźnie mowi, *per dilectionem Dei ascenditur, per dilectionem proximi descenditur.* Do tego ábyś był w Niebie, y to żebyś samego Páná Bogá kochał mało, y to żebyś samego bliźniego kochał mało, trzeba żebyś miał, y miłość Bogá, y miłość bliźniego. A to iáko? *per dilectionem Dei ascenditur.* Idź coraz wyżey á wyżey w gorę, przez serdeczne ku Bogu zápały, odzywaiac się á szczerze, Boże kocham cię nádewszystko, idź w gorę przez święte y częste Swiętych Sákrámentow záżywanie, przez warowanie się naymnieyszego dobrowolnego grzechu, przeto że Bogá grzechem się brzydzacego kochasz. To miłość Boska. *Per dilectionem Dei ascenditur.* A dosyćże ná tym? nie: trzeba y miłośći bliźniego, trzeba żebyś nie tylko wylatywał w gorę ku Bogu, ále trzeba żebyś oraz zchylał się uczynnośćia, skłonnośćia twoia, y ku bliźniemu. *Per dilectionem Dei ascenditur, & per dilectionem proximi descenditur.* A to samo iáko? Augustyn S. piſzac ná Psalm 105. pyta się gdźieli tá miłość bliźniego

mięszka? y odpowiada, *nascitur in voluntate ubi & sedem habet, si non habet saccus & arca, quod donet, habet cor & voluntas, Coronat Deus voluntatem, ubi non invenit facultatem.* Miłość bliźniego rodzi się w sercu, y tám mięszka, *nascitur in voluntate*, widźisz nędznego, potrzebnego, możesz fortuna podratować, podratuy, masz wiele, day, masz mało, day y mało, *frange esurienti panem tuum*, przyimie od ciebie Pan Bog y káwałek chleba, przez ręce ubogiego, *frange esurienti panem.* Ieżeli y o ten trudno, *si non habet saccus vel arca*, day ubogiemu dobrą wolą, użal się nád iego niedostatkiem, życz mu przez zdrowa rádę polepszenia fortuny, kochay tych ktorzy mu dobrze czynią, y życz z sercá áby mu dobrze czynili. A Pan Bog dobra wola twoie, w naywiększey iałmużnie przyimie. *Coronat Deus voluntatem, ubi non invenit facultatem.* To to iest miłość zchylaiaca się ku potrzebom bliźnich nászych, ktora Iakub Patryarchá widźiał, w osobie Aniołow zstępuiacych ná źiemię. Tá miłość bliźniego, wraz z miłością Bogá chodźi, te miłości obiedwie wraz nas z źiemi do Nieba powodnią. *Vidi Angelos ascendentes & descendentes, Per dilectionem Dei ascenditur, per dilectionem proximi descenditur.* 1. Cor: 9. S. Paweł Ludźi idacych do Nieba, przyrownał do bieżacych przez wymierzone mieysce do Korony. *Qui in stadio currunt, omnes quidem currunt, sed unus accipit bravium.* Trzeba wiedźieć, z dawności były igrzyská, ktore się názywały *Olimpia.* wydźielono pewne mieysce, y długość mieysca wymierzono, ná końcu złożona byłá Korona, bieżono do niey, kto biegł prędzey, brał Koronę. Ná te igrzyská stárodawne, maiac baczenie Paweł S. czyni nam reflexya. Wszyscy do Korony wieczney bieżemy, ále nie wszyscy Koronę bierzemy, *omnes quidem currunt, sed unus accipit bravium.* Mieysce, plac, stáie, biegu nászego, życie násze, kto się gnoykuie leży á darmo, nie dobieży Korony, kto się porwie z kopyta prętko, ále w biegu ustánie, y ten nie będźie miał Korony, kto bieży z prętka, ále często wykracza z drogi przykazania Bożego, y ten Korony nie dońdźie. Kto

chce

chce ubiec Koronę chwały wieczney, trzeba bieżeć y raczo, y ftátecznie, y bez wybiegów z drogi przykazań Bożych. Dáley do tego biegu, trzeba mieć zdrowe, chybkie, nie zmordowane nogi. A ktoreż? odpowiada Auguftyn S. piſzac ná Pſalm 33. *Pedes tui, charitas tua, duo pedes, ſunt duo præcepta, dilectionis, Dei & proximi.* Nogi ná ktorychbyś poſzedł, z innemi ná wyścigi do Korony wieczney, ieft miłość Páná Bogá, y bliźniego, nie pośpieſzyſz iáko o iedney nodze, o iedney tylko czy ſamego Bogá, czy ſamego bliźniego miłości, *duos pedes habet*, chceſz bieżeć y raczo, y ftátecznie, y ná wyścigi z innemi do Korony wieczney, mowi Auguftyn S. *duos pedes habet, duo pedes ſunt duo præcepta, dilectionis Dei & proximi*, o dwuch nogach to ieft o dwoiakiey miłości, o miłości Bogá, y o miłości bliźniego, przebieraymy ſię do Korony wieczney. Paweł S. iákoście ſłyſzeli idących do zbáwienia, do doſkonałości Chrześciańſkiey, przyrownał do bieżacych po Koronę. Izaiaſz Prorok C. 40. przyrownał ich do orłá, wylatuiacego w gorę. *Qui ſperant in Domino, aſſument pennas, ut aquilæ volabunt & non deficient.* Kto chce do Bogá wylecieć, á ták żeby w ſwym zápędzie nie ustał, *Volabunt & non deficient*, przybierze ſobie orlich ſkrzydeł, *aſſument pennas ut aquilæ.* Ktoreż to ſa te dwoie ſkrzydeł: Odpowiada Auguftyn S. ná Pſalm 121. *Anima duabus pennis id eſt: duobus præceptis dilectionis Dei & proximi volat.* Dwiema ſkrzydłami duſza do Bogá wylatuie, miłościa Bogá, y miłościa bliźniego. A ia ztad wnoſzę, Orzeł niech ma iedno ſkrzydło obarczone, otracone, choćby miał drugie nayzdrowſze poleciſz w gorę? nie, porwie ſię z ziemi, y upadnie. Skrzydła wylotu náſzego, z ziemi ku Niebu. Miłość Bogá, y miłość bliźnich náſzych, maſz miłość Bogá, ále miłości bliźniego nie maſz, nie wyleciſz, maſz miłość bliźniego, á miłości Bogá nie maſz, tákże nie wyleciſz, od ziemi ſię nie podnieśieſz. Dwoch konieczne ſkrzydeł potrzeba, kto orlim pędem y zápędem życia doſkonałościa do Nieba wylecieć uśiłuie. Miłość Páná Bogá doſkonała to ieft pożytkuiaca, wraz z miłościa bliźniego chodźi. Kończę.

Pytam

Pytam się ciebie człowiecze Chrześciáński, kochaszże ty Páná Bogá twoiego? odpowiesz: iákoż Bogá kocháć nie mam, mam od Boga Duszę, ćiáło, siły, fortunę, wszystko, mam wiele, spodźiewam się ieszcze więcey, po tych dobrách doczesnych, obiecał mi P. Bog y dobra nieustánne, dobra wieczne. á ia záś mowię, bá nie ia, ále Jan S. 1. Joan: 4. *Si quis dixerit diligo Deum, & Fratrem suum oderit mendax est*, ieżeli bliźniego twoiego nie kochasz, to co mowisz Bogá kocham, kłámstwo to iest, ieżeli bliźniemu twoiemu źle życzysz, źle onim mowisz, źle, szkodliwie iemu czynisz, Bogá nie kochasz, nie kochasz Bogá, toś gorszy od bestyi, bo y tá kocha tego ktory iey dobrze czyni, Bogá nie kochasz, toś bezbożny, bo sami bezbożni o Bogu nie mysla, áni Boga kocháia, iestes bezbożny, toś przepadł á wiecznie, widźisz do czego ćię przywiodło to że bliźniego twoiego nie kochasz, *Si quis dixerit quoniam diligo Deum, & fratrem suum oderit mendax est*, kocháć bliźnich nászych powinniśmy, iestesmy iednego stworcy stworzenie, iednego Oycá naypierwszego Adámá dźieći; iedney nátury wszyscy, iedno bez bráku, bez roźnicy kupno krwi Jezusowey. Wszczegulnosci Chrzesciánie, Katolicy powinnismy się kocháć, iestesmy przez ieden Krzest zbáwiennie odrodzeni; chodźiemy do iednych Sákramentow, przy iedney y teyże wierze, spodźiewámy się wszyscy bydź w Niebie, spodźiewámy się bydz z soba sąmsiádámi á na wieki, á nádewszystko miłość Páná Bogá bez miłości bliźniego bydź nie może, á zátym powinniśmy się kochác pod utrata zbawienia. A tu iuż káżdy uważ, w czymes do tych czás wykroczył, y w czym wykraczász przećiwko miłości bliźniego, y popraw się, nie miey sobie tego zá nic, że ná ciebie skárży się bliźni twoy á słusznie, płácze á słusznie, nie nic to, ále zádátek zguby twoiey wieczney. Pánie Jezu Chryste, ktoryś przykazał á nie rozdzielnie miłosc Bogá y miłosc bliźniego, dopomożże nam do tego, ábyśmy kocháli Bogá, z cáłego sercá nászego, ábyśmy kocháli y bliźnich nászych, á ták iáko kochámy siebie sámych, Amen.



KAZANIE

Ná Niedźielę XVIII. po Swiatkach.

Venit JESUS in Civitatem suam, & offerebant ei Paralyticum jacentem in lecto. Matth: 9.

Przyszedł JEZUS do Miasta swoiego, á oto przyniesiono mu páráliżem zarażonego leżącego na łożku.

PAN JEZUS przyszedł do Miástá, Ewángelistá powiáda, przyszedł do Miástá swoiego, *in Civitatem suam*, Miásto, do ktorego Pan Jezus przyszedł, było Miásto Jezusowe, *venit JESUS in Civitatem suam.* Dowod że to Miásto, było Miásto Jezusowe, mieszkáło w nim miłosierdźie stárowne około chorych, *offerebant ei paralyticum*, człowiek páráliżem zárážony, áni ręką áni nogą nie władnie, przećięż miał tákich ktorzy zá niego do Páná Jezusá posli, miał tákich, ktorzy za niego Páná Jezusá uśćiskali rekomá swoiemi, uprászáiac Páná Jezusá, áby tego kálekę do zdrowia przyprowádził, było stáránie około chorych w tym Mieście, było to Miásto Páná Jezusowe. *venit JESUS in Civitatem suam.* Cwalebna mieć stáránie o chorych, upomína Káznodźieiá Pański Cap: 7. *Ne te pigeat visitare ægrotum, ex his enim in dilectione firmaberis*, dowiesz się że kto chory, podz náwiedz, możesz poprádzić áby wstáł, day radę, nie możesz day dobre słowo, poćiesz strápionego, ieżeli iemu krom choroby biedá niedostátek dokucza, day wspomożenie, *ex his in dilectione firmaberis*, pokážesz żeś Chrześciánin, bliźniego iáko sam siebie kocháiacy. Ták uczynił z świekra Piotrá Pan Jezus. Matth: 8. *Vidit socrum Petri jacentem & febricitantem*, przeszedł Pan Jezus zá prog domu Piotrá, y ná sam przod

patrzał

pátrzał, ieżeli kto pomocy iego potrzebuiacy nie leżáł, postrzegł świekrę Piotrá, *vidit socrum Petri*, do niey ná samprzod przemowił, chora poćieszył, chora uzdrowił. Iest zwyczay w pewnym Zakonie, Prowincyáł przyiedźie, pierwsza iego zábáwá, pyta się ieżeli kto z Zakonnych nie choruie, do chorego idźie, y o iego się potrzeby tak Duszy, iáko y ćiáłá pilnie stára, piekne to około chorych stáránie. Znáłem w Toruniu białagłowę, tá służebnych iáłmużna żyłá, iey zábáwá, zachorowáłá ktorá z służebnych, dáwáłá o iey chorobie znác Kápłánowi, ieżeli była przyubozsza, żebráłá ná iey wyżywienie, miáłá stáránie, y o iey pogrzebie, piekna to przed Bogiem przysługa: y przed Pánem Bogiem płatná. Drexellius opusculo 13. selectioris vitæ pisze: Młodszy Zakonnik pyta się Stárszego, Oycze widżę w zgromádzeniu nászym dwoch Bráci, ieden ustawicznie posci, á drugi bezprzestánnie chorym nadsługuie, ktoż tu z nich doskonálszy? odpowiedźiał stárzec: cho by ten postnik iáko szczepá wysechł do tey, co ten chorym usługuiacy doskonáłośći y nadgrody przed Bogiem nie przyidźie, rzecz przed Pánem BOGIEM płatna choremu usłużyć płatná choremu dobrze uczynić. *Pisze* tenże Drexellius Lib: de Eleemosyna par: 3. W Roku 1500. w Luzytánii w Mieśćie Ebora rzeczonym rzecz się stáła, Niewiástá nierzadu pilnuiaca, przed lat 45. grzeszna, á nie pokutuiaca, uczyniłá to, choremu ubogiemu, y przysługa y iáłmużna świádczyłá się ász do śmierći. Duszá zmárłego pokázáłá się, owey grzeszney Niewieśćie, aby grzechy swoie wyznałá, y zá nie pokutowáłá, upomniáłá y czyniłá to poty, poki się owá niewiástá nie popráwiłá, otoz usługá, otoż iáłmużná chorym świádczona, iáko przed Pánem BOGIEM zbáwienna. Obywátele Miástá o ktorym Ewángeliá, máia stáránie około párálitem zchorzáłego, ász Miásto, Miásto Jezusowe, *Veni Jesus in Civitatem suam.* Iá to uważam, człowiek chory, párálityk, áni ręka áni noga niewładnacy, Obywátele Miastá máia stáránie o niego, á iákiesz stáránie? *Jesus venit offerebant ei paralyticum,*

cum, Pan Jezus przyszedł, nuż z chorym do Pána Jezuſá, co to nie pośli zcym chorym do tych, co to Exorcizuią, á nie z ágendy, kápią, żegnáią, choway Boże, Miásto to było Jezuſowe, *venit Jeſus in Civitatem ſuam*, choway tám Boże wſpomnieć o kápielách, o Exorcizmách podeyrzánych, dopieroż o wrożkach, zábobonách, żeby tego nie było y we Lwowie, Ná wrożki, zábobony, kápiele, Exorcyzmy nie z agendy, (Pochwalonych od Kośćiołá Exorcyzmow nie gániç) mowić będe, mowić będę o tym: wrożki, guſła, grzech to cięſżki, grzech ktory Pan Bog cięszko kárze. O tym Pánu Bogu ná Chwáłę.

Co to ieſt pytam ſię wrożenie, guslenie, ieſt to pytánie ſię diábłá o rzecz táiemną, y o táką ktorey wiádomośći ſpoſobem przyrodzonym y w tych, y wtákich okolicznośćiách mieć nie możeſz, To tákie pytánie diábłá, dźieie ſię w dwoiáki ſposob, iedno pytánie ieſt wyráżne, kiedy kto albo ſám przez ſiebie diábłá wezwie, álbo do czarnoxiężniká idzie áby on diabłá wezwał, y o rzecz táka ſkryta táiemna ſpytał ſię, drugie pytánie ieſt nie wyráźne ále tákie ktore ſię bez ſpráwy y odpowiedźi diábelſkiey nie obeydźie, to ieſt kiedy rzeczy iákiey táiemney chcesz doysc, y dochodźiſz z tego co żadney nie ma proporcyi z wiádomośćią teyże ſamey rzeczy, o ktorey ſię bádasz, na przykład Pánná poda cygánce rękę, iákiego będzie miáłá káwálerá, dáley męża, y iákie iey znim pożyćie będźie, á coż to tu zá proporcya r ki z Mężem. Dáley, zginie co w domu, Goſpodarz czeládzi każe wagle topic ná wodzie, czyi wagiel utonie, ten wźiął, co to tu zá proporcyá. Dáley idźie do guślarki, y tám ná ſicie, na przetáku, każe rożne figury nożyczkámi wyrábiáć ieżeli tá, álbo owá figurá nożycż k będźie, ten wźiął, y tu proporcyi niemasz, Coż zá tym wten ſposob ſzukasz wiádomośći rzeczy ſkrytey, táiemney, od kogosz iey ſzukasz? od rzeczy ſtworzonych? przyrodzonych? od iákichże? od znákow ręki, álbo od wágli, álbo od przetáka, áni te, ani te, z rzeczą o ktorey wiadomość idźie, proporcyi niemáia, od

kogoż

kogoż więc tey wiádomości szukasz, od Páná Bogá, temi przez sitá, przetáki, nożyczki, przez znáki rak, odpowiedźi nie dáie, szukasz wiádomości od Anioła dobrego, ten lubo wiele rzeczy tobie táiemnych wie, ale odpowiedźi swoiey do tákiey płochośći nie przywięzuie, od kogosz tedy pomienioney wiadomośći rzeczy utáionych szukász? od biesá przez exorcistę nie wedle ágendy, przez bábę, cygánkę, guślarkę. Ten to Oćiec kłámstwá, do tákich się wiádomośći łaczy, y czásem przez babę, przez guslárkę práwdę powie, w tym o czym má wiádomość áby miał powagę u guslárek, u báb, y u tych co się do niego ućiekáia o wiádomosc przez też sáme báby, czásem z kłámá álbo umyślnie, na człowieká iákiego niewinnego utrapienie, álbo że o rzeczy, o ktorę go pytáia nie wie. Trzebá wiedźiec, siłá rzeczy bies nie wie, iáko to myśli ludzkich, ktore są samemu Bogu wiádome wedle Ieremiaszá Proroká, Cap: 17. *Ego Dominus scrutans corda & renes & cogitatione*, Mnie tylko Bogu skrytośći sercá ludzkiego to iest mysli, skłonnośći, chęci, álbo niechęci sercá ludzkiego wiádome, w iákiszkolwiek z pomienionych, sposob z biesem wdáiesz się w rzecz, grzeszysz ćięszko, wiádomość rzeczy skrytych, rzeczy osobliwie w sercu ludzkim skrytych y ukrytych, iest samemu Bogu wiádoma, iáko się sam z tym oświadcza Pan Bog, u Ieremiaszá Proroká, bá y o tymże samym mamy u Izáiászá Cap: 41. *Annuntiates quæ ventura sunt in futurum, & scimus quia Dij estis vos*, Pána Bogá to wiádomosc mowi Prorok, wiedźiec o tym czego przed oczymá nie mamy. Idźie zá tym, że diábłu przypisuiesz to co iest właśnego Bogu, y ták diábłá pysznego ná hárda wsadzasz, że go y z Bogięm rownasz w wiádomośći, ktorey on nie ma, á niema wiádomośći wielu rzeczy, iákom powiedźiał, y dáiesz mu to, czego on dámno z wrodzoney sobie ambicyi sobie zyczył, y zá co zginał, *Ero similis altissimo*, dáiesz mowiec diábłu wszech wiádomosc rzeczy Bogu własna, to to nie grzech wielki. Dáley grzech to wielki przeto ná krzćie Swiętym, wyprzysiągłes się poufałośći, konfidencyi z szátánem, á

przecię się z nim wrzecz przez gusta wdáiesz. dáley Bog iest y Oćiec á dobrotliwy, wszákże prawdá, ty porzućiwszy Oycá, wdáiesz się w poufáłośći, z iego głownym nieprzyiáćielem, Luc: 4. Przemowił szatan w opętánym do Pánu Jezusa *Venisti perdere nos, scio te quis sis, Sanctus Dei*, Przyszedłes ábyś nas zgubił, wiem ia wiem ktoś ty iest y iáko Swięty, *Sanctus Dei*, *Et increpavit illum Jesus obmutesce*, Pán Jezus szátaná, zá pochwały ktore mu dawał połáiáł, *increpavit illum Jesus*, Co to iest? po trzy dni Męki Jezusowey, Páná Jezusa bito, łáiáno, zábiiáno, Pán Jezus nikogo nie połáiał, szatan Páná Jezusa chwali, á ieszcze w Kośćiele, przecięsz go Pan Jezus połáiáł, *increpavit illum Jesus*. zá co? trzeba wiedźiec, miał domysł tylko o tym że Chrystus iest Messyászem. wiádomośći nie miał, gdyż tá Taiemnicá, samemu tylko Bogu wiádoma byłá, y tym ktorym to Bog wsposob nádprzyrodzony obiáwił, że tedy sobie bies wiádomośc ktorey nie miał o wćieleniu Syná Bożego przywłaszczył, *scio te quis sis*, o to go Pán Jezus połáiáł, ani w w Kosćiele Pan Jezus znieść nie mogł, tego, że sobie diabeł przywłaszczył wiádomosc rzeczy táiemnych. Dopieroż Bog nie może znieśc tego w ludźiách, kiedy się o wiádomość táiemnic skrytych, táiemnic samemu Bogu wiádomych, do tegoż biesa udáią, co się przez wrożki, gusłá. mátactwá bábskie dźieie, Przeto S. Efrem z okázyi pismá przywiedźionego o szátánie przez Páná Jezusa połáiánym czyni, mam uwagę, *Dominus ne vera quidem à dæmone audire voluit, docens nos nullatenus licere, vera licet explorare à dæmone, quia hoc cedit in gravissimam injuriam Deo Christo*, Diabeł mowił co prawdá o Pánu Jezusie, iesteś ty Messiászem, iestes Chrystusem, Pan Jezus o to diabłá połaiáł, nam ná przestrogę, ábyśmy się w ciekáwe, dworne pytánia z Diábłem nie wdawáli. Wdác się z diábłem w pytaniá ciekáwe, o rzeczy skryte, taiemne, grzech to ćięszki, bo za ten grzech Pan Jezus przy męce swoiey ućierpiał wiele. Trzebá wiedźieć: że Pán Jezus przy męce swoiey, zá káżdy wszczegolności grzech ćierpiał szczegulne ukáránie

nie, y ták zá myśli z grzechem, cierpiał Koronę cierniową, zá szárpaniny cudzey fortuny, cierpiał rány wręku swoich, zá przestępstwá y podeptániá przykázán Bożych cierpiał rány w nogách, zá serdeczności co to pse, cierpiał ránę w sercu włocznią przebitym. A zá to że się często płochości ludzkie wpátruią wrzeczy przyszłe, przeszłe, teráznieyſze, ale skryte, táiemne, nie wiádome, á w pátruią zá pomocą y sprawą diábelską przez wrożki, cygánki, báby, gusłarki, co też Chrystus cierpiał? y ucierpiał? oto mamy u Łukaszá Swiętego w Rozdźiale 22 *Cæperunt quidam conſpuere eum, & velare faciem ejus, & colaphis eum cædere & dicere prophetiza*, Oczy mu związáno, to poważnego człowieká dyshonor, dáley plwáli ná niego, plwáli, y iáwnie mu że nie tylko Bogiem, ále że y Prorokiem nie był zádáwáli, y z iego się wiádomości o rzeczách skrytych, lubo byłá wiagoma cáłey Pálestynie náśmiewáli, *Cæperunt dicere prophetiza quis te cædit.* Ták to wiele Chrystus ucierpiał, o dworne bádánie się o rzeczách skrytych, zwłászcza przez záżyćie wtym szátáná, idźie zá tym, że grzech to wielki. Dáley grzech ten Pan *Bog* nád inne grzechy kárał, iáko o tym mámy w Pismie Bożym, w Xięgach Krolewskich mámy: Krol Saul wiele *Bogu* záwinił, á wczym że to y iáko? Wdał się był w urzad Kápłánski, to świętokrádztwo, dissimulował Pan *Bog*, niewinnego Dáwida ták wiele rázy szukał na śmierć to záwźietość, dissimulował Pan Bog, Abimelechá Izraelskiego Arcykapłáná z osmdźiesiąt y piącią Kapłánámi zábił, to okrućienstwo dissymulował Pan *Bog*, dáley przyszło do tego, o czym mámy 1. Reg: Cap: 18. *Quærite mihi mulierem habentem Phytonem, vadam ad eam & sciscitabor per illam*, Poszedł do czárownice, do báby diáblem nárábiáiacey, pytał się o rzeczy niewiádome, tayne, á Bog co ná to? posłał do niego Duszę zmárłego Sámuelá z opowiedzeniem, *cras tu & filij tui mecum eritis*, wieleś Bogu winien mowi Duszá Sámuelá do Saulá, wieleś Bogu winien, *Bog* ci cierpiał, ále żeś się do gusłárki udał, iuż też ćiebie y dźiátek twoich Bog dáley ná świecie

ćierpieć

cierpieć nie będzie, iutro się z sobą ná támtym świecie obaczemy, *cras tu & filij tui mecum eritis*, otoż dowod iáko cięſzko Bog karze grzech, o ktorym mowię: ále oraz tym ſamym dowod, iáko to cięszki grzech ktory *Bog* ták cięſzko karze. 4. Reg: 1, Ochozias Krol Sámaryi, z áltánny ſpadł ſtłukł ſię śmiertelnie, coż ſtłuczony czyni? poſyła ſwoich, *Ite conſulite Deum Accaron utrum vivere queam de infirmitate mea*, podźcie do Beelzebuba, pytaycie ſię czy wſtánę z tey choroby, Krol posłał do Beelzebubá, á Pán Bog do niego poſłał Eliaszá, *Angelus Domini locutus eſt ad Eliam*, poſyłá Bog Eliáſzá do Krola, á z czymże? *Nunquid non Deus eſt in Iſrael? quamobrem hæc dicit Dominus, de lectulo ſuper quem aſcendiſti non deſcendes ſed morte morieris*, Umrzesz Krolu umrzesz mowi do Krola Eliász, iuż z tego łożá nie wſtánieſz. y ták ſię ſtáło: *mortuus eſt juxta ſermonem Domini quem locutus eſt Elias*. Ale podzmy do Hiſtoryi nowego teſtámentu, Moroweus Hilperika Krolá Francuſkiego Syn, chciwy pánowánia, pytał ſie báby diábłem w odpowiedźiách nádrábiáiacey, rychło moy Oćiec umrze, odpowiedziáłá zá rok, tego ſamego chciáł więkſzey pećiec umrze, odpowiedziáłá zá rok, tego ſamego chciáł więkſzey pewnośći, dla ktorey záwźięcia poſzedł do Grobu S. Marćiná, modlił ſię áby mu Pan *Bog* zá przyczyna tego Swiętego obiáwił, o iego ná Tron Oycowſki wſtąpieniu, więc położył ná Grobie Swiętego Márćiná trzy Xięgi Pismá Bożego, Pſalmy Dáwidowe, Xięgi Krolewſkie, y Ewángeliá, po trzech dniách, otworzył Xięgę Krolewſka, w ktorey z Xiąg Moyżeſzowych Paral: 7. przeczytał, *Pro eo quod reliquiſtis Dominum Deum veſtrum, & ambulaſtis per Deos alienos, ideo tradidit vos Deus in manus inimicorum veſtrorum*, zá to żeśćie porzućili Páná Bogu waſzego, y poſliśćie zá obcemi *Bogámi*, podał was Pán Bog w ręce nieprzyiáćioł wáſzych, otoż Krolewicowi pociechá. Otworzył Pſałterz, w Pſálmie 75. przeczytał te ſłowa, *Propter dolos poſuiſti eis mala, ſubito defecerunt, & perierunt propter iniquitates ſuas*, Dla zdrád ich, złożyłes na nich wiele złego, znágłá uſtáli, y zginęli dla niepràwośći ſwoich, otoż pociechá Krolewicowi, Náo-

ſtátek

ſtátek Moroweus otworzył Ewángelią, wtey nápadł na owe słowá, *Poſt tridaum Paſcha fiet, & filius Hominis tradetur ut crucifigatur.* po trzech dniách będzie Páſchá, ſyn ludzki będźie wydány y ukrzyżowány. Stráſzne to groźby Boże, páſmem ſię wiiące, po tym, że ſię o ſwoich powodzeniách Moroweus baby diábłem nárábiaiącey pytał. Coż dáley? czym mu Pan Bog w przeczytánych piſmách pogroźił, to ſie znim ſtáło, podnioſł rękę ná Oycá ſwoiego, znieſiono mu woyſko, poimany, do więźienia dány ſam ſiebie zábił, y ták y ná Duſzy y ná ćiele zginał. Y to to ieſt czym odgraża P. Bog, Levit: 20. *Anima quæ declinaverit ad Magos, vel Ariolos, ponam faciem meam contra eam, & interficiam eam de medio populi ſui,* Ieżeli ſię kto uda do czárnoxiężnikow, y do wrożkow, ſtánę przeciwko niemu mowi Pán Bog y zginie, *interficiam eam de medio populi.*

Konczę

Pierwſze nam od Páná Bogá dáne przykazanie. *Ego ſum Dominus Deus tuus.* Ia ktorym ſtworzył Niebo, y źiemię, ieſtem Panem y Bogiem twoim. *Non habebis Deos alienos.* Wara żebyś ſię do obcych Bogow nie udawał. A tu ſię iuż pytam, co to ieſt Pan Bog? Ieſt to ten, ktory wie wſzyſtko to wie co było, co ieſt, y co będźie. Y tá wſzechwiadomość rzeczy wſzyſtkich wraz z innemi przymiotámi, Bogá czyni Bogiem. Coż zá tym? táka w rzeczach táiemnych wiadomość, przez udanie ſię do guślarek, do wrożek przyznaieſz diabłu, przez to ſamo przyznaieſz diabłu to, co ieſt właſność y przymiot Páná Bogá twoiego, przez co diabłá czyniſz Bogiem z iego pociechą. Otoż rozum, ná pociechę diabłá gonić, á coż ci dobrego diabeł zrobił. Diabłá czyniſz Bogiem, á czyniſz to z poniżeniem Páná Bogá twoiego, mało to, czyniſz to y z wyniſzczeniem iego. A to iáko? Y Bog u ciebie wſzyſtko wiedzący, bo tá ieſt iego natura. Y diabeł u ciebie wſzyſtko wiedzący, bo mu to przyznaieſz, udaiąc ſię do niego o wiadomość rzeczy wſzyſtkich, otoż u ciebie Bog drugi, toć iuż Bogá prawdźiwego Stworcę Nieba y źiemi, ile z ciebie ni-

szczysz y gubisz, gdyż dwoch Bogow bydź nie może, widźisz o cze-
go przychodzą twoie zabobony, badania się biesa przez baby, y ich
guśłenie o rzeczy skryte, y przed wiadomośćią ludzką utáione, przy-
chodzą do tego że krom Bogá Stworcy Nieba y Ziemi, ktoremu sa-
memu wedle Ieremiasza y Izaiasza Prorokow, iest przyzwoita y wła-
sna wiadomość wszystkich rzeczy stworzonych, stánowisz sobie in-
nego Bogá, to iest Czarta przeklętego, á czymże ci tę ku sobie skłon-
ność diabeł zápłaci? oto tym co ma, to iest Piekłem. Act: 15.
Festus Stárosta Rzymski, Pawłowi Swiętemu odwoływaiącemu się
do Rzymu, z spráwa swoia odpowiedźiał. *Cæsarem appellasti ad Cæ-
sarem ibis.* Do Cesarza się odzywasz, do Cesarza poydźiesz. Ták ia
mowię wszystkim, do Biesa się udáiącym, w ciekáwościach w dwor-
nościach swoich, do Biesa się udáiesz, do Biesa poydźiesz. A to iá-
ko? Udáiesz się do Biesa, w badániu się o utraconey fortunie, do
Biesa fortuna twoia poydźie, toż rozumiey o zdrowiu twoim, o przy-
szłym Káwalerze twoim, wszystko to ná twoie ukaranie będźie biesa
warto. Coż zá tym ktożkolwiek czuiesz się do tego, żeś się gustá-
mi wroszkámi bawił, uderz się wpierśi, Boże badź miłośćiw żem wy-
kroczył przeciwko naypierwszemu przykazaniu twoiemu. *Non ha-
bebis Deos alienos*, wara, nie będźiesz się udáwał do obcych Bogow,
Ieżeliś się kto do tych czas gustámi bawił, wzbudź w sobie ákt wia-
ry, wierzę że sam Pan Bog iest wszystko wiedzący, on sam wie do-
skonale, czemu? Ia szwankuię ná fortunie, y on mnie sam doskonale
rátować może, on wie czemu západam ná zdrowiu, on wie sam, o
dalszych powodzeniach moich, iáko się ze mną dźiać będźie, y wszy-
stko ná mnie dobro miarkować, y wymiarkować może. Ieżeliś się
kto do tych czas gustámi bawił, protestuy się przed Bogiem. O Bo-
że moy, mamci grzechow ták wiele innych, niechayże tym grzechem
ciebie nie obrażam, ábym się miał ciebie Bogá porzućiwszy, do dia-
bła y twoiego y moiego nieprzyiaciela, ktoregom się ná Krzcie wy-
rzekł udawać, moiemi ciekáwośćiami, wtym co będźie ze mną wtym
y wtym

y wtym przyszłym intereśśie moim, kto mi skrycie szkodźił ná zdrowiu, ná fortunie, iáko fortuny, iáko zdrowia nábydź. Ieżeliś się kto do tych czas gustámi bawił, odezwiey się w uszach zgromadzonego Chrześćiáństwa. *Non est Deus, sicut Deus noster, qui in altis habitat.* Bodayże Pan Bog, bodayże ná Niebie mieszkáiacy Pan Bog, iemu zdrowie moie, fortunę moię, iemu wszystkie interessa moie, z duszą y z ciałem moim oddaię, Amen.

KAZANIE

Ná Niedźiele XIX. po Swiątkach.

Dixit Rex Ministris, ligatis manibus & pedibus mittite eum in tenebras exteriores Mat: 22.

Mowił Krol do sług swoich, związawszy ręce y nogi iego wpuśćcie go w ćiemności wewnętrzne.

KROL spráwił Synowi Gody, Uczta Páńska, ále y Gośći Wielmożnych, Iáśnie Wielmożnych, Iáśnie Oświeconych nie mało, iáko to ná uczcie Krolewskiey. Między Xiążęta, Panięta, miedzy Ludźi urodzeniem, dostoieństwem, Honoru zászczyconych, wcisnał się też odartus, Łata, Brát Łátá. *Vidit hominem non habentem vestem nuptialem.* Przyidźie Krol, Gospodarz wesela Naiaśnieyszy, y temu, y temu Głowy uchyli, idźie okiem po wszystkich, wszczegulności obaczy odartusa, nuż w niego. A ty Kánália, między godnemi, ty łáto między bławatami co robisz? dáley krzyknie ná swoich, *dixit Ministris*, z wiążcie, wrzućcie tám, gdźieby słońca nie widźiał: Otoż tobie odartuśie. Tá przypowieść Ewangeliczna. Coż też to tá przypowieść wyraża? wyraża

to. Wszyscyśmy Stołownicy Páná Bogá nászego, iego dárámi żyiemy, iego dárámi przyrodzonemi to iest do pośiłku ciáłá należacemi, iego dárámi nádprzyrodzonemi, to iest do zbáwienia duszy należacemi żyiemy. Sala tey uczty Pańskiey, uczty Bogá nászego świát cáły, tu nas Bog raczy, tu częstuie, coż? nie wszyscyśmy iednego stanu, są ná świecie tácy, ktorzy łáskámi Bożemi żyią, ále zá też sáme łáski Pánu Bogu dźiękuią, mało to, wrożne się cnoty, áby się Pánu Bogu podobali przybieraia. Słowem Panowie w cnoty, dárow Bożych záżywaią. Ná tákich rad Pan Bog patrzy. Ale iest wielu, ktorzy wraz z dobremi, poczciwemi, Bogu się podobaiacemi, łáskámi się Bożemi karmią, ba y przed drugiemi się, áby się mieć dobrze tłocza, á ná duszy y skrawka poczciwośći nie mász, z wiary chwała Bogu że łáty, to iest coś nie coś po nich znać że chrześćianie, ále spráwiedliwośći, trzeźwośći, poczciwośći, nabożeństwa, y skrawká nie obaczysz. Coż Pan Bog z temi oszarpańcami podobnemi temu, o ktorym w Ewangelii, coż mowię Pan Bog z temi z doskonałośći chrześciańskiey odartusami uczyni? *Dixit ministris ligatis manibus & pedibus projcite illum, in tenebras exteriores.* Każe ich naprzod zwiazać, komu? Iob: 24. *Iniquitates suæ capient impium, & funibus peccatorum unusquisque constringetur.* Oto go grzechy zwiaża, dáley złe niecnotliwe nałogi, záwikłáia, pogmatwaia, leży człowiek grzeszny, leży niecnotami zwiazany, leży w samychże niecnotach. *Iniquitates capient, funibus peccatorum constringetur.* Daley, *mittite eum in tenebras exteriores*, ták grzechámi zwiazanego, nałogami uwikłánego zágmatwanego, każe Bog wrzucić do więźienia, do iákiegoż? odpowiada Augustyn S. in Ps: 45. *Omnes non tantum carceres, sed etiam infernos vincit, sceleratі hominis conscientia.* Sumnienie grzechem uwikłáne, człowieká grzesznego, Bogu przewinionego osadźi w melancholii iáko w więźieniu, á iák w więźieniu ciężkim. *Omnes non tantum carceres, sed Infernos vincit scelerati hominis conscientia.* Siedźi człowiek grzeszny, ciężko grzeszny, siedźi głowę zwieśiwszy, y duma sobie,

Bogam

Bogam obráźił, y było tego nie raz, utráciłem łáſkę iego, było y tego nie raz, záſłużyłem ná to áby mię Bog karał ná zdrowiu, ná fortunie, ná ciele, y ná duſzy, to to nie ſłuſzna grzeſznemu melancholia. W tey melancholii iáko w więźieniu, ſumnienie człowieká grzeſznego oſádza, ciężkie to więźienie. *Omnes non tantum carceres, ſed infernos vincit ſcelerati hominis conſcientia.* To iuż człowiek grzeſzny, z łáſki Bożey odarty, obnażony, iuż grzechami związany, iuż y w melancholii iák w więźieniu, tylko mu kátá nie doſtáie. Ma człowiek grzeſzny, ma okrutnego Kátá, á kogoż ſamo ſwoie ſumnienie. Ná człowieká grzeſznego kat okrutny, złe ſumnienie. O tym mowić będę, Pánu Bogu ná chwałę.

Sumnienie złe, ná człowieká kat, okrutny kat. Człowiekowi ktory ſię czuie do zaboiu, do kradźieży, do czarow, o kacie wſpomnieć, ieſt go wielkiego ſtrachu nábáwić. Winnemu śmierci, kat, ſtrach wielki. Ták grzeſznemu ſumnienie, złe ſumnienie ſtraſzne. Mamy tego dowod Ioan: 18. *Iudas autem cum cœpiſſet cohortem, & à Pontificibus & Phariſæis miniſtros venit cum laternis & facibus & armis.* Iudaſz był Pánu Iezuſowi ná zdradźie, żeby był niecnotliwe zamyſły do ſkutku przyprowádźił, y ludźi ſobie dobrał, y oręża, y broni. Co Iudaſzowi po ludźiach, co y po orężu, ieżeli ſzło o Páná Iezuſá, to *mitiſſimus virorum,* nie cholera, nie goraczka, ieżeli o ſtárſzeńſtwo żydowſkie, z tym miał ſwoie umowy, ieżeli o Stároſtę Rzymſkiego, to Iurgieltnik żydowſki, ná Páná Iezuſá z żydámi iedno. Nie było ſię czego Iudaſzowi obawiać, przecięż y z ludźmi, y z orężem Iudaſz, ná Páná Iezuſá idźie. Co to ieſt? odpowiada Cyrillus L. 11. in Ioannem. *Conſcientiæ ſtimulus ingenti nos metu exagitat. Tale quid paſſus proditor, & cohortem armis munitam, & Iudæorum miniſtros ſecum adduxit.* Iudaſz zdrayca, y że zdrayca miał w tym ſumnienie, y ná ſumnienie ſię uzbraiał. Stráſzne iáko kat ſumnienie ludźiom grzeſznym. Mamy tego ſamego dowod ná Kaimie. Zábił niewinnego Abla, godźien zá ten exces śmierci, Bog łáſkáwy

dáie słowo Bratoboycy. *Deus posuit signum in Caim, ut omnis qui invenisset eum, non interficeret*, nie zginiesz Kaimie od ręki ludzkiey, przecięż Kaim drzy, boi się zginę, oy zginę, *omnis qui invenerit me, interficiet me.* Przed kim że to tu Kaim drzy, kogo się to tu Kaim boi, odpowiada Procopius. *Nisi damnatus fuero ad mortem, subinde gravius torquebor conscientiâ delicti.* Bog mi przyrzekł, mowił sobie Kaim, że się mnie człowiek gwałtownie nie dotknie, to prawda. człowiek się mnie nie tknie, mnie nie potraći, ále sumnienie ciężkie, *torquebor conscientiâ delicti*, strászne Kaimowi sumnienie, *gravius torquebor conscientiâ*, Przeto Grzegorz S. pisząc na Psalm 143. mowi: *Vere nihil est miserius, quam animus Hominis male conscius.* Nie masz mizernieyszego człowieká, nád człowieká przy złym sumnieniu. Czego dáie przyczynę tenże Grzegorz L. Moral: C. 33. *Conscientia mala ipsa sibi carnifex est.* Złe sumnienie to kat, to człowieká dręczy, to męczy, to ustáwicznie zábiia, ma się czego obawiać człowiek grzeszny, sumnienia złego, bo to kat okrutny. Iest w sądach zwyczay obwinionego o kryminał, y wtymże samym kryminale, przewiedźionego prowadza do Izby Sadowey, prowadza y Kátá, y przy kácie stoiacym czytaia dekret, zrobiłeś to y to zginiesz, álbo szubienica, álbo mieczem. A ná coż się to przy Kácie dźieie? Mogło by to bydź, Kat złoczyńcę prowadźi ná drabinę, áby go obieśił. Złoczyńca rzecze, zá co mnie ty wieszasz, odpowiedźiałby Kat, zrobiłeś to y to, przy mnie dekret czytano, postępuy ná drabinę. Mogło by to bydź, Kat złoczyńcy oczy wiaże, rzecze złoczyńca, zá co mnie ty oczy wiążesz, odpowiedźiałby Kat, zrobiłeś to y to, przy mnie dekret czytano, podź pod miecz. Tákie iest sumnienie, powie sumnienie káżdemu, uczyniłeś to y to, y iesżcze to, á ták że on ná to umierać będźie. Lib: 1. belli Gothici pisze, Procopius Theodoricus Krol, kázał śćiąć Symmacha, Człowieká godnego, niewinnego. Przynieśiono mu rybią głowę, zdáło mu się że głowa Symmacha, przeto wołał ná swoich. Weście głowę Symmacha, ktoż mu to z oká-

zyi tey rybiey głowy, z tym wyiachał, otoś Symmacha zábił, otoś Symmachowi głowę urwał? kto mu z tym wyiachał? sumnienie. Urwałeś głowę cudzey fortunie, honorowi, interessowi, ludźie o tym milczą, milczą ludźie, ále sumnienie wołáć będźie, y tym cię iáko kat dręczyć będźie. Konstáns Konstantyna wielkiego Syn, chciwy panowania po Oycu, Teodozyuszá Brátá naprzod postrzyc ná Mnicha kazał, po tym iuż Diákona (do ktorego należy Krew Pańska wiernym podawáć) ściąć kazał. Stáło się, zábito niewinnego, milczeli ludźie ná to, ále sumnienie záwsze mu Teodozyusza w oczach stáwiało, ále sumnienie záwsze wołało. *Bibe frater sanguinē, bibe frater.* Pii bracie krew, pii Bráćie krew niewinna przelaną. Rozlałeś krew niewinna, niewiedzą o tym ludźie, y rozumiesz że to poydźie w zápomnienie, wie o tym Pan Bog, y zá czasem wymowi, ále nie czekáiąc ná dal, wyiedźieci z tym sumnienie, *bibe frater* Bracie, to krew przelana, to krew gwałtownie wycisniona, *bibe frater.* Mamy tego samego dowod w Piśmie Bożym Gen: 40. z Iozefem niewinnym śiedźieli wraz w więźieniu, Podstoli y Podczaszy Krola Fáráona, mieli sen, Podczaszemu się śniło, że grona winne ptacy dźiobali, Podstolemu że bułki chleba Pánu podáie, ocknąsię, pomieszali się temi snami dużo, widźiał to Iozef, y rzekł do nich. *Cur hodie tristis est facies vestra.* Zá cośćie dnia dźisieyszego ták żáłośni. Co to iest? pomienieni Dworscy Urzędnicy wiedźieli że sen mara, ná coż się snem mieszáią. Odpowiada Chryzostom S. Hom: 27. in Genes: *Dormientes in somniis viderunt simulacra suæ iniquitatis.* Nie sen to był nie, ále sumnienie sumnienie, w imaginatywie odmalowało tym Dworskim Officialistom, ich szarpaniny Pańskiego dobra. Y ty Pánie Podczaszy, z piwnicy wydałeś ná stronę wiele, y ty Pánie Podstoli, z szafarni wydałeś wiele, wnośćie sobie co się z wami stánie. Y ná to pomienieni Officialistowie żáłośni byli. *Dormientes in somnis viderunt simulacra suæ iniquitatis.* Szarpacze pospolitego dobra, szarpacze Pańskiey fortuny, skryci, táiemni, rozumieią że o to nikt nie

rzeczet rzecze sumnienie, y wołać będźie, á tàk że się ná to mienić ná twarzy, á ták że ná to blednać będą. *Cur hodie tristis est facies vestra, dormientes in somnis viderunt simulacra iniquitatis suæ,* Tegoż samego mamy dowod Dan: 5. Baltázar Krol spráwił ucztę wielka *Apparuerunt illi digiti quasi manus scribentis contra candelabrum, & commutata est facies ejus & genua ejus ad invicem collidebantur,* Pokazáły się Krolowi palce ręki piszacey przeciwko lichtárzowi, zbladł na to Báltázar, y zádrzáło mu pod Kolany. ná coż to tu Baltázar zbledniáł, ná co iáko rybká drzáł. Trzebá wiedźieć: że Ociec tego Królá pobrał święte náczynia z Kośćiołá Sálamonowego, áleż ie był przećię w Kośćiele Bogow złożył, á Báltázàr też sáme święte náczynia, z Kośćiołá pobráł, y ich ná ucztę záżył, á przez to ie z pogárda Bogá Izráelskiago zelżył, wtym widźiał rękę pisząca, sumnienie go tknęło, *Baltázarze* ná ciebie to dekret, żeś świątośći zelżył. Rzecze nie iednemu, o zelżone świątosci sumnienie, á ták że zbledniele, á ták że mu źádrzy pod kolany. To samo iáko? spowiádsz się á nie dokłádnie, nie wie otym nikt, wie sumnienie, przystępuiesz świętokrádźko do Komunii, nie wie o tym nikt, wie sumnienie, pośćisz, modlisz się, dáiesz iálmuzny, ále to czynisz dlá prozney chluby, nie wie o tym nikt, ále wie sumnienie, y rozumiesz że zámilczy sumnienie, nie zamilczy, wyiedźieći z tym, y iáko kát złoczyncy powie. zrobiłeś to, y to, y to, Bog sędźiá wie, ále y ia wiem, á tu poydźie zátym, *facies commutata, & genua ejus ad invicem collidebantur,* y na twarzy się zmienisz, nie tu koniec, kát sobie wręce podánych rożnemi sposobámi dręczy, ták sumnienie z grzesznemi czyni. Między innemi morderstwá kátowskiego instrumentámi, sa osęki ktoremi ćiáło szárpia, sa ukropy ktoremi ćiáło párza, ma y sumnienie, má osęki, má ukropy ná grzesznych. Ierem: 17. *Peccatum Judæ scriptum est in ungue adamantino,* Grzech Iudy, ná osęku. Ezech: 24. Roskázuie *Pan Bog* Iżráelowi, áby grzechy iáko wodę do ogniá ná ukrop przystáwił, *Pone ollam & mitte in illam aquam,* otoż u Ieremiaszá

grzech

grzech ná ośęku, u Ezechielá grzech ukrop wrzacy, má sumnienie ośęki ná grześznego, má ukropy ná grześznego, a to iáko? zárzući sumnienie grześznemu ſtráciłeś łaſkę przez grzech, á wniey práwo do chwały wieczney; oto iákoby o niego ośękiem záwádźiło, iákoby go ukropem oblało, zárzući sumnienie grześznemu: zyłeś przez wiele lat świątobliwie, miáłeś łáſkę Boża przy Duszy, tey łáſki Bożey miałes pomnożenie przez święte ſpowiedzi, przez święte Kommunie, przez ſerdeczne ku Bogu zápáły, iuż teraz po grzechu popełnionym niemasz nic, nie masz zá coby ći Pan Bog dáł dobre słowo, otoż iákoby o niego ośękiem záwádźiło, iákoby go ukropem oblálo: zárzuci sumnienie człowiekowi grześznemu, oto diabeł ma prawo ná ćiáło twoie, może wtobie pokłoćić humory, przyidźie do tego ze ſobie álbo w łeb ſtrzelisz, álbo śię utopisz, ábo obieśisz, y ták nie umrzesz iáko człowiek, ále zdechniesz iáko bydlę, otoż iákoby o niego ośękiem záwádziło, iákoby go ukropem oblało. Te to ſa ośęki, te ukropy, ktoremi sumnienie ludźi grzesznych trapi, á bez przeſtánnie trapi. Swiádczy o tym ſamym Chryzoſtom S. Hom: 8. ad populum Antioch: *Homo peccator quocunque abeat, flagellatur & vulnus habet immedicabile*, człowiek grzeſzny, w sumnieniu záwiedźionym katá nośi, ten go smaga, ten ráni, ten zabiia. 2. Reg: 1. Saul zboláły woła ná prechodzacych, *Sta ſuper me & interfice me*, kto poććiwy dobii, dobii, *tenent me anguſtiæ*, bo mi ćięszko, árcyćięszko. Abulenſis czytá, *quoniam tenent me veſtimenta Sacerdotalia*, Miał ránę prawdá, śmiertelna ránę Saul od Nieprzyiácielſkiego poſtrzáłu, ále go bárdziey bolało zábićie niewinnych Kápłanow. y powſzechnie mowiac, wſzyſtkie grzechy iego. Chocby piekłá nie było, sumnienie dogara grześznemu, ná sumnienie grześzni boleią, ná sumnienie umieráia á za żywotá ieſzcze, nie w chodzac w wieczność, w zła w przeklęta wiecznosc, sumnienie kát ná grzesznego człowieká. Konczę.

Krolowa Egiptu námáwia Jozefá ná grzech, á Jozef coná

co? *quomodo possum hoc malum facere*, Ey cięszka to rzecz Bogá obrážić, nie uczynię, nie uczynię. Cięszka to rzecz Bogá obrážić, bo za grzechem nástępuie sumnienie, ktore, iáko cięszkiego ná siebie káta, poczuli ludźie grzeszni, y ták Kaim sumnieniem prżewiedźiony, ustáwicznie się śmierci lękał, Iudasz wolał się obiesić niżeli bodzce sumnienia cierpieć, cięszka to rzecz *B*ogá obrážić, zá grzechem idźie sumnienie, ktore człowiekowi grzesznemu ustawicznie z tym wyieżdzá, otoś żrobił to y to, y ieszcze to, y rżecz to cięszká, czemu? pomylisz w czym, ktoś z boku cholera zápálony, wyrzući ći zakał, otoś zrobił to, y to, zapłoniesz się, będźie to, że y rzeczesz uczyniłem, prawdá co mowisz, ále mi tego żal, ále się tego wstydzę, y zámilknie wymawiáiacy człowiek, zámilknie człowiek, ále nie zámilknie sumnienie, wymawiác grzesznemu będźie, Bogáś obrážił, Oycá, Stworcę, dobro nieskonczone, utráciłeś łáskę, z utrácona łáska, utráciłeś práwo ná Niebo, utráciles wszystkie záslugi, wielkim y świętym stáraniem zápracowáne, dałeś práwo diábłu ná Duszę y ćiáło twoie, osádźiłeś się w tákowym stánie: wiesz żes zgrzeszył, ieżeli kiedy Bogá przeiednasz tego nie wiesz, á co zátym idźie zozostáiesz w ustáwiczney boiázni: podobnom człowiek zgubiony. Otoż sumnienie, cięszkaż to sumnienia kátownia, byli tácy, ktorzy przy tey kátowni, z nágłá osiwieli, byli y tácy, ktorzy żeby ná tę kátownia nie przyśli, sami się gwałtownie zábiiáli, ále rzeczesz, iam zgrzeszył, á nie raz, á cięszko, przecięż cięszkości sumnienia nie czuię żadney, nie czuiesz teraz, poczuiesz przy śmierći, y będźie ći ztym ciężey, bo ćię przy śmierci sumnienie pomięsza, pomięszány, żadney sobie rády zbáwienne nie dasz, nie przyidźie do żálu zá grzechy, nie przyidźie do nádźiei o miłosierdźiu Bożym, y ták człowiek grzeszny bez dyspozycyi umrzesz y zginiesz, ieżeli záś przy śmierći sumnienia ćięszkości nie poczuiesz, przeto że znágła umrzesz, poczuiesz to sumnienie w wieczności. Y ten to robak o ktorym mowi Pan Jezus Marci 4. *Vermis eorum non morietur*, Ludźieć

dźieć grzeszni pomrą, ále robak, złe sumnienie, ten nie obumrze, *Vermis eorum non morietur.* Jezu ukrzyżowány, płakałeś niegdy nád grzeszną Ierozolimą, *Videns Civitatem flevit super illam*, iuż płákac nie możesz, ale możesz grzesznym miłosierdźie świádczyć, wyświádczże grzesznym miłosierdzie, dáy im łaski skuteczne, áby zá grzechy záłowáli, pokutowáli, áby się ná kátowniá złemu sumnieniu, przy śmierci, dopieroż w złey wieczności nie dostáli,

A M E N.

KAZANIE

Ná Niedźiele XX. po Swiątkach,

Regulus cujus filius infirmabatur Capharnaum venit ad Jesum, filius meus infirmatur. Joannis 4.

Krolik ktorego syn chorował w Káfárnaum, przyszedł do JEZUSA, syn moy choruie.

JEst ćico pochwalić Mośći Krolu, masz się do Páná Jezusá, będźiesz miał wtym, *sequuto*, poyda zá tobą y poddáni, czemu? Zwyczaynie, zá świątobliwemi przykłádámi Pánow y Przełożonych swoich poddáni idą. Fulgentius Epist: 6. ad Thedorum mowi: *Fit ut qui sunt in sæculi culmine constituti, aut secum plurimos perdant, aut secum multos in via salutis acquirant*, zwyczaynie Pánowie swoiemi przykłádámi są wielom powodem álbo do zbáwienia, álbo do zguby. Dáwnych Mędrcow, był to pospolity aforyzm, *Totus componitur orbis, Regis ad exemplum, nec sic inflectere sensus humanos edicta valent, quam vita regentis*, Iáki Pan, taki kram, zákázy, roskázy Páńskie, álbo ná wiátr idą ieżeli słowne, álbo ię

 mo-

smole gryżą, ieżeli na papierze, przykłady wiele mogą. Y to iest wczym Plinius czyni reflexyą Traianowi: *Quidquid Principes faciunt præcipere videntur*, daycie pokoy Panowie rozkazom, zakazom, czy słownym, czy na papierze wyrażonym, czyncie iako na dobro pospolite czynic należy, toż samo inni wam poddani czynić będą. Tegoż zdania był Doktor Anielski Tomasz S. *Secundum conditionem Dominorum seu bonam seu malam servi disponuntur*, za śladami przykładow Panskich, poddani zwyczaynie idą, czego samego mamy dowod pod figurą. Ezechiel Prorok Cap: 1, widział woz, były wnim koła, były y zwierzęta, coż się stało? *Cumq; ambularent animalia, ambulabant pariter & rotæ juxta illa, & cum elevarentur animalia de terra, elevabantur similiter & rotæ cum euntibus ibant, & cum stantibus stabant*, Postępowały wtym wozie zwierzęta, postępowały y koła, stawały zwierzęta, stawały y koła, przez te zwierzęta za ktorych przewodnią toczą się koła, Galfrydus rozumie Przełożonych, Idźie wedle Boga drogą zdrowego rozumu, poććiwych obyczaiow Przełożony, idźie w podobny sposob y poddany, *cum euntibus ibant*, przeciwnym sposobem stanie y ustanie w zapędźie cnoty y poććiwośći Przełożony, o o iużći y poddany stoi *cum euntibus ibant, cum stantibus stabant*. Przeto upomina Paweł Koryntczykow, 2.Cor:9. *Vestra æmulatio provocabit plurimos*, Wy ktorych Pan Bog dostoynośćią wyniosł nad innych, żyćie wedle Bogá, wedle sumnienia, będźiećie wtym mieli naśladowcow wielu, ieżli gdźie Przełożony Pan, to tam gdźie świątobliwie żyie, bo będźie miał wielkie *sequito*, za cnotami Panskiemi inni idą. Tego dowod dalszy z Pisma Bożego, Gen: 19. Lota Anioł wyprowadźił z niecnotliwey Sodomy, żeby Lot wyszedł á wcale z domem swoim całym, upomina go Anioł, *Noli respicere post tergum*, wará Loćie nie oglądaj się na Sodomę, á samemuż tylko Lotowi należało, áby nie spoyrzał wstecz na Sodomę? nie samemu, należało y Zonie. y Dźiatkom, y cały familii, przecięsz samemu tylko Lotowi przykazuia wará, nie ogladay się Locie na Sodo-

Sodomę, Czemu to? a bo Lot Głowá fámilii, zá iego przykłádem poyda inni. Ták zwyczáynie bywa, dźiátki, czeladká brzydkiey Sodomy pátrźa, ná nię oczy obrácáia, bo Gospodarz, bo Pan Sodomczyk, przeciwnym sposobem, Przełożony, Gospodarz z dáleká od Sodomy, *noli respicere post tergum,* zdáleká y iego poddáni. Mośći Krolu Ewangeliczny, *Regulus venit ad Jesum,* idźiesz do Páná Jezusá, poyda źá toba y inni w tęż Swięta droszkę. á tu się ia pytam: tego Kroliká coż też do Pána Jezusa przyprowádźiło? *filius infirmabatur Regulus venit ad Jesum,* chory Synaczek, chorobá synaczká Ewángelicznego Páná do Páná Jezusa przywiodłá. Rzekszy prawdę, Pánom do Páná Jezusá, y za Panem Jezusem ciesko. przecięsz ten Ewángeliczny Pan, zá Pánem Jezusem poszedł: Coż go przywiodło? chorobá syná. Mà Pan *Bog* wiele sposobow. ktoremi ludzi do siebie prowádźi, między innemi iest też chorobá, nistękayćiesz więc, oto mnie dolega to, ustáwicznie choruię, choruie Zoná, choruia dźieći, choruia pokrewni, nie stękayćiesz mi nà toe chorobá stękáiaca, iest to wabik do Páná Jezusá, słowem: choroba iest to powab, iest pobudzenie. ábyś się człowiecze miał do P. Bogá. Ia ztad wnoszę, choruiesz ná ćielę, przez to samo czerstwieiesz ná Duszy. O tym Pánu Bogu ná Chwałę,

Człowiek zchorzały czerstwieie ná duszy, á to iáko? Choroba odrywa Człowieká od grzechu, od obrazy Páná Bogá. Psal: 65. mowi o sobie Dawid. *Posuisti tribulationes in dorso meo.* Pánie złożyłeś kłopoty, gryzoty, ná grzbiecie moim, śiedmdźieśiat czytaia. *Posuisti catenam in dorso meo.* Złożyłeś łáńcuch ná grzbiecie moim. Inna wersya czyta. *Posuisti morbum in dorso meo.* Złożyłeś chorobę ná grzbiecie moim. Dawidow kłopot, *posuisti tribulationem* á iáko inna wersya czyta, *posuisti morbum,* Dawidowa choroba łáńcuch to łáńcuch, *posuisti catenam in dorso meo.* Choroba łáńcuch, ále człowieká od grzechu odrywaiacy. Y ták człowiek záwźięty y wszystek w tym: trzeba mi tego adwersanta moiego zgubić ná fortu-

 nie,

nie, y ná tym y ná tym intereśie umortyfikowáć, niech ieno go choroba á ćięſzka á niebeśpieczna porwie, będźieſz on inſzego humoru, wnetże owa cholera zflegmatyczeie, będźieſz on wołał, odpuſzczam mu z ſerca, z cáłego ſerca, niechayże y on mnie odpuśći ze wſzyſtkiego ſerca, iednegośmy Bogá ludźie, do iednegoż Bogá zárownym ſtylem wołamy odpuść nam Pánie, iáko y my odpuſzczamy, á ktoż go od owey dawney záwźiętośći oderwał? *Poſuiſti morbum, poſuiſti catenam in dorſo meo,* choroba. Inny chwycił ſię obiema rękámi cudzey fortuny, odrywali go od niey Spowiednicy, Káznodźieie, odrywali przyiaźni y dobre życzacy duſzy iego, darmo, trzyma iáko trzymał cudze dobro. Złoży go Pan Bog choroba, znagła ász on woła, dla Bogá to cudze, oddaycie, y to cudze, oddaycie, á ktoż go to ták znagła, od cudzego oderwał. *Poſuiſti morbum poſuiſti catenam in dorſo meo,* choroba. Ow ſię przywiazał áffektem nieporzadnym do oſoby, mowiono nic to po tym, ba y niebeśpieczna duſzy przy tey oſobie poſtáwáć, dopieroż ámorami ſię, o ktorych ludźie gadaia gmatwáć, nie pomogło nic, niech ieno go zmaceruie, nádtwatli choroba, oy będźieſz on Bogu przyrzekał, iuż tám niepoſtánę nigdy, oy nigdy nigdy. A ktoż go od owych ámorow oderwał, *poſuiſti morbum poſuiſti catenam,* choroba. Petrus Bleſenſis Epiſt: 150. przyrownywa chorobę do gwałtownego wiatru, á wczymże to? Szturm ná morzu gwałtowny, Kupiec w náłádowanym okręcie płynie, álbo trzeba utonać, álbo okrętowi ulżyć, żeby nie utonał, porwie towar ten, y rzuca, ten y ten y ieſzcze ten y rzuca. Coś podobnego z człowiekiem choroba czyni. Záchwieie człowiekiem śmiertelna choroba, był ciężar ten y ten przy duſzy, rzecze, idźie o to, álbo zginieſz, álbo trzeba ulżyć, przez coż? ieſt przy duſzy ciężar, záwźiętość ná bliźniego, wyrzućić przez dárowanie wſzelkiey urazy, y wyrzuciá záwźiętość. Ieſt ámor, y áffekt wſzeteczny, wyrzuć, y wyrzuca, y iużci ſumnienie z ulga, ktoż ciężary uprzatnał? choroba. Choroba w człowieku grzechow zbywa, choroba do człowieka grzechom przyſtę-

pu nie dáie. Zádáie sobie pytanie S. Ambroży, pisząc ná Ewangelie. Były dwie śiostry Marta y Magdalena, y ta młoda, y ta młoda, y ta przy fortunie, y ta przy fortunie Marta Panienka, Magdalena z censura ná cała Ierozolimę. *Mulier in Civitate peccatrix.* Co to zá przyczyna tey w tych dwoch Siostrach rożnicy? odpowiada Ambroży S. Marta była to owa o ktorey mamy w Ewangeli, że lat dwanaście krwia płynęła, słowem Marta ustáwicznie kwiękała, bolała, stękáłá, pocciwa Marta, Swięta Marta, bo zchorzała Marta. Bodayżeście się w Martach y przy Martach choroby święciły, ktore grzechom do tey y do tey Marty przystępu bronicie. Y to iest czemu się zászczyca Paweł. Cor: 12. *Cum infirmor tunc potens sum.* Y iam w boiu Káwaler przeciwko pokusom, á kiedysz Pawle w tobie odwaga, y przewaga. *Cum infirmor* w chorobie ciáłá, naywiększa przy duszy śiłá. *Cum infirmior tunc potens sum.* Y toć to iest, co mowi Augustyn S. de visit: Infirmorum. *Semper in infirmo corpore validior est virtus.* Bodayże chorować, w ten czas dusza ná wszystkie choroby potężna, otoż człowiek ná ciele zchorzały, czerstwicie ná duszy, przez to choroba y od grzechu człowieka odrywa, y grzechom do człowieka przystępu nie dáie. Daley choruiesz ná ciele, czerstwieiesz ná duszy przez to, że cię choroba, do wszelkiey cnoty prowadźi. Ułożył Dawid Psalm 37. y dał mu tytuł, iákiż? *In rememorationem Sabbati.* Pamiatka ná Szabas, ná dźień Swięty, Caietanus czyta, *Psalmus David ad faciendum recordari.* Psalm przypominaiacy Dawidowi Páná Bogá. Czymże się wtym Psalmie Dawid zábawia? oto się skarzy ná choroby. *Non est sanitas in carne mea.* Chorował Dawid, pamiętał ná Páná Bogá, pamiętał ná to co był Pánu Bogu winien. Powszechnie choroby u ludźi, bywaia *in rememorationem Sabbati,* bywaia ná pamiatkę. Wey masz nád soba Páná Bogá, w iego ręku zdrowie twoie, w iego ręku y dusza twoia: ieżeli umrzeć przyidźie, proś że go o zdrowie, ieżeli widźi żeby to było z chwała iego, z przysługa bliźnich twoich, proś o miłośierdźie,

ieżeli

ieżeli ſię będźie podobało Bogu ábyś umarł. Choroba przypomina człowiekowi Páná Bogá. W ludźiach chorych bywa to, co wżegluiacych. Ná morzu pogodnie, ba y wiatry żegludze ſprzyiaiace okręt pędza, coż też ludźie do okrętu należacy robia? Siedza, leża, badź kartami, badź koſtkámi ſię zábawiaia. Niech ieno ſię ſzturm, wiatr gwałtowny porwie, okrętem záchwieie, záſzamoce, oy nie będać ſiśi dośiadali, oy nie będać ſię robota co nic potym zábawiali. Co żywo ná okręcie do wioſła, do rudla, do roboty, ba y do modlitwy. Ták ſię w ludźiach dźieie, Człowiek zdrowy nabożeńſtwo leży, Sákrámenta leża, zábawa tá, y tá, ot Boże odpuść. Niech ieno go maligna porwie, niech ieno nim choroba gwałtownie záchwieie, odezwie ſię on do Páná Bogá, porwie ſię do ſpowiedźi, do Kommunii, ba y nie będźie dośiadał tám, gdźie to było z obraza Boża. Y toć ieſt czemu, Iob ná ciele zchorzały, mowił do Páná Bogá, *Auditu auris, audivi te, nunc autem oculus meus vidit te.* Były te czaſy Panie, żem był przy dobrym zdrowiu, byłem przy dobrym zdrowiu, ále y to było, żem tylko coś nie coś o tobie zdáleká ſłyſzał. *Auditu auris audivi te, nunc autem oculus meus vidit te*, teraz zaś kiedym choroba wſzyſtek przeięty, *nunc*, teraz widzę żeś ieſt Bog, ktory mnie y uderzyć, y zábić możeſz. Ták zwyczaynie ludźie zdrowi, coś nie coś o Bogu ſłyſza, coś nie coś ſłyſza y o tym, trzeba ſię mieć do Páná Bogá, przez wiarę, nádźieię, przez Swięte Swiętych Sákrámentow záżywanie. Niech ieno ich choroba nádwatli, *nunc autem oculus meus vidit te*, áż oni oczy ná Páná Bogá, przez pomienione ákty obroca. Co ſamo S. Cyrillus in Apologis C. 21. tákim podobieńſtwem obiaśnia. Kámień leżacy pyta ſię kłoſká, zkadci to ták wiele ziarna, ia ták wiele lat ná mieyſcu leżę, á ieſzczem nic nie porodźił, tylkom mizernym mchem, co ſię to ná to tylko áby nim dźiurę zatkać, przyda poroſł, odpowie kłoſek niedźiwuy ſię kámieniu, ty ſpokoynie leżyſz, ia nie w iednym obrocie, od lemięſza, od brony, od kroiu. W ten ſpoſob y w ludźiach pożytek, kiedy ich P. Bog

y ztad

y ztad y ztad z krol. Czego mamy dowod z Ewangelii Lucæ 4. *Socrus Simonis, tenebatur magnis febribus.* Swiekra Piotra maligna spieczona. Coż zá tym poszło? *Surgens ministrabat illis.* Wstáłá y Pánu Iezusowi służyłá. Coż ia do tego przywiodło? febra, choroba, tá to spráwiłá że tá Białogłowa Pánu Iezusowi skrzętnie, prácowicie służyłá, bodayżeście się febry, maligny, puchliny, suchoty, święciły, zá wasza często przynuka y ten y ow, co się to do nabożeństwa, do Sákrámentow, do Bogá nie ruszył, álbo ocięźale ruszał, zá wasza przynuka *ministrabat*, w służbie Páná Bogá raczy, ochotny. Nierembergius Lib: 8. pisze, Krolowie Peruańscy choroby názywáli Posłannikámi do Nieba, Posełkowie to do Nieba febry, puchliny, suchoty, choroby, Posełkowie, ktorzy nas wabia do modlitwy, do iałmużny, do záżywania Sákrámentow. O Pawle mamy że był duszą w Niebie, iescze między ludźmi przestáiac, ále nim do tego przyszło, sam o sobie pisze. *In plagis supra modum*, stęknałem nie pod iedna cięga. Ták się dzieie, kogo chce mieć Pan Bog w Niebie, da mu ciegę febra, puchlina, suchoty, rożne choroby, stęknie z woli Bożey ná głowę, ná żołądek, ná boki, tuż dopiero boleiacy udaie się do cnot rożnych, daley przychodźi y do Nieba, otoż to w ten sposob choruiesz ná ciele, ále tym samym czerstwieiesz ná duszy.

Kończę. Pisze Bollandus 20. April: S. Agnieszka Zakonu S. Dominiká, widźiała przez sen Anioła, á on iey podáie Kielich, zádrży ná ow Kielich Panienka S. rzecze do niey Anioł. *Si vis in Cælum venire hunc bibe, hunc bibit & Filius Dei, antequam de Cruce Cælos ascenderet.* Piy Panno, ten Kielich spełnił y Syn Boży, niżeli do Nieba wstąpił, usłyszy to Panienká, porwie Kielich y spełni, zá tym poszło. Wpadła w chorobę cięszka, w tey chorobie ustáwicznie się Bogu oddáwałá, z iego się wola zgadzałá, do Sákrámentow Swiętych ugęszczałá, y świątobliwie umarłá. Co to iest bol głowy, kieliszek to, ktorym cię Bog częstuie, toż rozumieć o innych członkach ciáłá, ná ktore boleiesz, toż rozumieć o chorobach, ná ktore stękász,

kielifzki to kielifzki, tobie od Bogá podáne, piy á w drogę wieczności ukrzepczay fię przez oddánie fię ná wola Boża, przez ákty wiary, nádźiei, miłośći Páná Bogá, przez ugęfzczenia do Sákrámentow. Ten to ieft koniec, ná ktory Pan Bog przepufzcza choroby ná nas. Pánie IEZU Chryfte ná Krzyżu zchorzałeś śmiertelnie, y było po czym, było po czym bo nie było Ciáłá w Ciele, ktoreby śmiertelnie nie bolało, zchorzałeś Pánie Iezu ná łożu krzyżowym, komużeś fię w tey chorobie oddawał. *In manus tuas Domine, commendo Spiritum meum.* Tobie Oycze moy przedwieczny oddáię, boleśći głowy, boleśći fercá, boleśći rąk, y nog moich, tobie oddáię boleiące ciáło, tobie oddáię y dufzę moię, Pánie Iezu wten fpofob zchorzały, ále y wten pomieniony fpofob chorobę twoię znofzacy, ftáwiam przy Krzyżu twoim wfzyftkich, ná iákiefzkolwiek choroby ftękáiących, nie-chayże fię náucza, iáko cierpliwie choroby znośić maia, iáko fię z wola Boża w chorobach fwoich zgadzać maia, iáko fię we wfzyftkich boleściach Bogu oddawać maia, á to fámo ná to áby po śmiertelnych bolach fwoich, doftáli fię ná wieczne pociechy.

AMEN.

KAZANIE

Ná Niedzielę XXI. po Swiątkách.

Suffocabat eum & iratus Dominus ejus, tradidit eum tortoribus. Matth: 18.

Dufił wfpołsługę, Pan rozgniewany podał go katom.

PRzecięsz ferce okrutne, nie miłofierne, wtym Ewángelicznym ftudze, przeciwko fwoiemu wspołftudze, *fuffocabat eum*, potka go w drodze, czyli z umyftu fzuka, *invenit eum*, czo-

sem, czołem Pánie Bráćie. winienes groszy sto, odday, chudypá-
chołek dłużen, przyznáie się do długu, ale y do ubostwá, Pá-
nie *Bráćie* winienem, ále nie mam, dá y mnie Pán Bog, skoro da, od-
dam wiernie, z podźiękowániem oddam, usłyszy to okrutny czło-
wiek, owego chudego páchołká, zá kark, o źiemię uderzy, kolánem
w piersi biie, dawi, dusi, zábiia, *suffocabat eum*, we stu mizernych
groszách, chciał z niego y Duszę wytłoczyć, *suffocabat*, wielkie to
nie miłośierdźie przyznacie sami, wielkie nie miłośierdźie z okoliczno-
śći, Temu okrutnikowi dárowáno, á dárowáno nie porownáie wię-
cey, bo mu dárowáno dźieśięć tysięcy talentow, dáley dárowáno mu
więcey, niżeli to o co on prośił, on żadał ćierpliwośći, frysztu ná czás
nie wielki, á iemu dług iakośćie słyszeli wielki, to iest dźieśięć ta-
lentow dárowano, otoż sámo prośi wspołsługá, á prośi daleko pokor-
niey, prośi kolegá kolegi, nie uważa dáley, że to dług od tego po-
dobno názwány, że go potrzebá długo czekáć, dáley człowieká zá
sto groszy dusi, zábiia, nie wchodzi mu w uwagę, á w chodźić było
powinno, że zdrowie, żyćie. nie nád sto groszy, ale nád wszystkie
fortuny droszsze, zá mizerne sto groszy, z ubogiego wspołsługi Du-
szę wytłoczyć, wyćisnać usiłuie, *suffocabat eum.* Ey przecięć mo-
wicie okrutny człowiek: prawdá, Coż się z okrutnym stáło? dowie-
dźiał się o tym co się rzekło Pan iego, uważy sobie, mnie ten słu-
gá był winien wiele, darowałem iemu, wspołsługá winien, ále mniey
dáleko, on go dusi, mnie się to w człowieku moim tyka, y oddał mu
wet zá wet, okrutnego dał kátom wręce, *tradidit eum tortoribus*, o-
toż mász, to, zá to. Ták mowi *Bernard* S. ser: 70. in Cántica, ták
Pán Bog znami czyni, *Qualis tu apparueris Deo, talis tibi apparet
Deus*, Iak my sobie postępuięmy z Pánem *Bogiem*, ták sobie zná-
mi postępuie Pán Bog, O tym Pánu Bogu ná Chwáłę, nám ná
przestrogę.

Máxiimilian Cesarz kazał odmálowáć Orłá, w idney u nie-
go sponie piorun, á wdrugiey koroná z nápisem, *In opportunitate u-*

 trumq;

trumq; Iest wedle potrzeby y czásu, piorun, iest y koroná, iákoby ten Monárchá przestrzegał, wysoko, hárdzie, zuchwále, przeciwko Pánu głowę nosisz, uniżę ći iey piorunem, unizász się iáko *Pánu*, będźiesz miał koronę. Ták Pan Bog czyni, masz zniego co chcesz, szukász z Pánem Bogiem kłopotu, znaydźiesz y nie ieden, á komu łátwiey o kłopot ná twoie utrápienie, iáko Panu Bogu, má w ręku swoich twoie zdrowie, fortuny, honor, szukasz tego zyćiem y obyczáiámi nie wedle Boga, áby ćię ná tym wszystkim utrapił, y iáko piorunem opálił, opali przedziwnym sposobem, ukorzysz się *P. Bogu* ná wszelkie roskázy y skinienia iego, uzłoći ćię pomyślnym powodzeniem, Iak ty z Pánem Bogiem, tak Pan Bog ztobą, czy źle, czy dobrze, *pro opportunitate utrumq;*. Uczony Nissenus máiąc uwágę, ná owe słowá Mędrca Sap: 7. *Speculum sine macula*, Zwierćiadło bez zmázy, ktore słowá są o Chrystusie rzeczone, czyni tá-ka do człowieká reflexya, *Qualis es tu, talem te speculum exhibet*, w zwierćiedle tákim się obáczysz iákim iesteś. Zmarszczyśz czoło, pewnie się wesołym w zwierćiedle nie obáczysz: wesoła u ciebie mina, pewnie sie melancholicznym nie obáczysz. Tak względem *P.*Boga rozumieć się powinno, *Qualis es tu, talem te speculum exhibet*, Iest się *Bogu* ná ćiebie o co zmárszczyć, zmarszczy się, obaczysz to iáko w zwierćiedle, iest w tobie co, czymby się Pan *Bog* cieszył, cieszyc się będzie, obaczysz to iák w zwierćiedle, iákim iestes, tákim ci się Pan *Bog* stawi, iák ty z Pánem Bogiem, ták Pan *Bog* ztoba, Gen: 4. Abel, y Káim, dway brácia, iednego Adámá Oycá dźieći, ale się y do iednego Bogá Stworcy Niebá y źiemie odzywáli, y Iemu iáko *Pánu* dáry, ofiáry oddáwáli. Ofiáry dáie Bogu Abel, dáie y Kaim, ále ie nie iednákowo Pan Bog od obu dwu przyimuie, *Respexit Dominus ad munera Abel, ad Caim autem non respexit*, a czemuśz to? Abel co miał naylepszego, czy w oborze, czy ná zágonie, Bogu ofiárował á z ochotą, Káim sám brák, y to co nie po tym Bogu porzućił, ná Ablowe ofiary *Pan Bog* weyrzał, z ochotą ie przyiał,

iał, á Káinowe porzućił, czemu? iákie ofiáry, tákie też ofiar przyięćie. Skárżyćie się często, tego mi braknie, tego y tego bráknie, Pán Bog nie dał; bráknie tobie, bo y ty Pánu Bogu ofiáruiesz sam szczery brak nabożenstwá, umartwienia, fortunki, dopieroż cnoty, poććiwośći u ciebie brák, iák ty z Pánem Bogiem, ták z toba Pán Bog. Iákosz tym samym odgrazał Pan Bog Izráelowi Levit: 26. *Si ambulaveritis ex adverso mihi, ego quoq; contra vos adversus incedam*, Ieżeli wy poydźiećie ze mna w kontr. *vos ex adverso mihi*, y Ia wam będę w kontr, *Ego quoq; contra vos adversus incedam*. Ták po dźiś dźien Pán Bog czyni, ty z Pánem Bogiem w kontr, Pan Bog też z toba w kontr, á to samo iáko? masz roskáz od Bogá, *Diliges Dominum Deum tuum ex toto corde*, będźiesz kochał Pána Bogá twoiego z cáłego serca twoiego, á w sercu twoim kaćiká dla BOGA nie mász, bo serce twoie pożadliwośc fortuny, pożadliwośc honoru, to iest doczesnosc záwaliłá, to Bogu kontr, masz roskaz od Bogá, *Diliges proximum tuum sicut te ipsum*, będźiesz kochał bliźniego twoiego iáko siebie samego, á tybyś bliźniego twoiego rad w łyszce wody utopił, to Bogu kontr, poydźie też y z toba Pan Bog w kontr, pytasz się iáko? życzyłbyś sobie w godźinę smierći przylgnać do Boga, szczerym się iego zákochániem, przez serdeczny zá grzechy żal, nie przyidźie do tego, otoż kontr. *Si vos ex adverso mihi, Ego quoq; contra vos adversus incedam*, życzyłbyś sobie Bogá w Niebie kocháć, y tym bydz szczęśliwym na wieki, nie pryidźie do tego, otoż kontr, *Si vos ex adverso mihi, Ego quoq; contra vos adversus incedam*. Dáley życzyłbyś sobie áffektow y chęci bliznich twoich, a oni ná ćiebie bii zábii, Interessá twoie czy zdrowiá, czy fortuny, ustáwicznie tamuia: ákcye, sprácy, choc dobre y chwalebne krytyżuia, szpoca, otoż kontr, ktoż ći wten kontr zágrał? Pan Bog, bos ty w miłośći Bogá y bliźniego poszedł z Pánem Bogiem ná kontr, *Si ambulaveritis ex adverso mihi, Ego quoq; contra vos adversus incedam*, ták my z Pánem Bogiem, ták Pan Bog z námi, czy wzły czy w do-

bry sposob, wszczegulnośći mowiac: ty z Pánem Bogiem dobrze, y Pan Bog z toba dobrze. Marci 1. Jan chwáli Páná Jezusa, *Venit fortior post me, cujus non sum dignus corrigiam calceamenti solvere,* á Człowiek to wielki (mowi Jan o Pánu Jezuśie) wielki przed Bogiem y Niebem, nie godźienem ia rzemyká u obuwia iego rozwiazáć, Ták wynośi Páná Jezuſa Jan, Pan Jezus w záiemnie słuchayćie iáko wynośi Ianá, *Inter natos mulierum non surrexit major Ioanne Baptista,* Miał Pan Bog (mowi Chrystus o Ianie) miał P. Bog ludźi ná świećie wielkich świątobliwośćia, ależ Ian, Grátialistá nád innych u Bogá, łáska od Bogá sobie dána, przerosł wszystkich, *Nemo surrexit major Ioanne Baptista.* Chcecie żeby wásze interessa rosły, interessá zdrowia, fortuny, dźiátek, potrzeb wászych, czy doczesnych, czy wiecznych, niechayże u was Pan Bog nie máleie, niech nie máleie przez pogárdę roskázow, zakazow iego, niech nie máleie przez zániedbánie cnot, y doskonáłośći Chrześciáńskiey, Wy Páná Bogá wynośicie pełnieniem roskázow iego, á Pan BOG was wzáiemnie wyniesie affektem ku was swoim, uczyni z wámi P. Bog ták, iáko uczynił z Piotrem, Iákobem, y Ianem Máttb: 17. *Assumpsit Petrum, Iacobum, & Ioannem,* wźiął z soba na gorę Tabor, Piotra, Ianá, Iákuba, á tym samym *assumpsit,* wyniosł Piotrá, Iáná, Iákubá w áffekcie swoim, nád Iędrzeiá, Szymoná, nad Bártłomieiá, nád innych Apostołow, á zá coż to pomienionych Apostołow Pan Jezus przed innemi, y nád innych wyniosł? dáie przyczynę Nissenus: *Hos assumpsit, quia liberalioris erga Christum erant obsequij,* świádczył się pomienionym Apostołom Pan Jezus nad innych, bo się też oni Pánu Jezusowi świádczyli nád innych, á to samo iáko? świádczył się Piotr nád innych wiárą: wszystkich się Pan Jezus pytał, *Et vos quem me esse dicitis,* á wy coli też o mnie trzymacie y mowicie? Piotr odpowiedźiał zá wszystkich, *Tu es Christus Filius Dei vivi,* Tys iest Chrystus Syn Boga żywego, świádczył się Iakub nád innych żárliwośćia o część iego, mamy w Ewángelii, oby-

wátele

wátele Miáftá Sámárya, niechcieli Páná Jezuſá do Miáſtá przypuścić, milczeli ná tę nieczęść Chryſtuſowi uczyniona inni, ieden Iakub gniewem zdięty záwołał: *Vis dicimus ut ignis deſcendat & conſumat illos*, záſłużyli Pánie Sámárytánczykowie tym affrontem tobie uczynionym, áby ich ogień z Niebá z rzucony ſpalił. Swiádczył ſię nád innych miłośćia Pánu Jezuſowi Ian, przy pierſiách iego w Wieczerniku leżał, á ná GorzeKálwáryi nie odſtąpił od konaącego y ná krok ieden. Otoż ſię im wzáiemnie Pán Jezus świádczył, że ich wynioſł nád innych, *Aſſumpſit Jeſus Petrum, Ioannem. & Iacobum.* Tak Pán Bog zwyczáynie czyni, ty wynoſisż Páná Bogá twoiego wiárą, á żywą, żárliwośćią o cześć iego, wedle ſtanu twoiego y wedle możności twoiey wynoſisz miłośćią á ſzczera, á ſerdeczna iáko Oycá ſwoiego, Pan Bog ćie też wzáiemnie wynieſie ná swiecie fortuna, zdrowiem pomyslnym iakiego ſobie życzysz, powodzeniem wyniſie na źiemi, wynieſie y w Niebie chwáła, iák ty z Pánem Bogiem, ták Pan Bog z toba, *Qualis Homo erga Deum, talis Deus erga hominem*, iák ſię ma człowiek do Bogá, ták ſię má y Bog do człowieká, mowi S. Hilarius. Tego ſamego mámy dowod w dźieiách Apoſtolſkich, *Act.* 7. *Vidit Jeſum ſtantem*, Szczepaná pierwſzego Chryſtuſowego Męczenniká kámienuia. weyrzy Swięty Męczennik w Niebo, *Vidit Jeſum ſtantem*, widźiał Páná Jezusa ſtoiacego. á czemusz to ſtoiacego Chryſtuſa widźiał Szczepan Swięty? S. Ambroży piszac ná Psalm 71. dáie przyczynę, *Immobilis fide Stephanus, immobilem Chriſtum videbat*, ſtał iáko filár niewzruſzony przy Chryſtuſie Szczepan, ſtał wiárą y ſam w Chryſtuſa, że był prawdźiwym Meſiaſzem uwierzył, y w innych w mowić uſiłowáł, Ten á nie inny ieſt, ktorego Pan Bog Oycom náſzym Abráhámowi, Iákubowi, Dáwidowi obiecał, Ten á nie inny ieſt o ktorym Izáiász y Dániel Prorocy opowiedáli, ſtał Szczepan przy Chryſtuſie nie wzruſzony wiára, otoż y Pan Jezus ná pomoc iego, y ná poćiechę ſtoi, *Vidit Jeſum ſtantem, immobilis fide Stephanus, immobilem*

vidit

vidit Christum. Zyczemy sobie tego żeby nas Bog nie odbiegł, żeby nas nie odbiegł umknięta nam łáska w interessách doczesnych, osobliwie życzemy sobie tego áby nás Bog nie odbiegł umknięta łáska ostáteczna w godzinę śmierći, á co zá tym idźie, y umknięta wiecznośćia szczęśliwa, stoymysz przy *Panu Bogu* nászym, stoymy wiara, wiára żywa, nadzieia mocna o iego miłosierdźiu, miłościa goraca dobroci iego nieskonczoney, *immobilis fide Stephanus, immobilem vidit Christum,* stoymy przy *Pánu* Bogu, będźie y *Pan* Bog stał przy nas, iák my z Bogiem, ták Pán Bog z námi. Konczę.

Mowiłem o tym, iak my z Pánem Bogiem, ták Pan BOG z námi. Coż ztego idźie? oto idźie to, w ręku Páná *Bogá* nászego iest dobro násze, dobro przyrodzone, y dobro nadprzyrodzone, dobro przyrodzone, iest zdrowie, fortuná, honor, respektá, áffektá ludzkie, Dobro nádprzyrodzone, sa obiásnienia nádprzyrodżone ná rozumie, sa zápálenia woli do dobrego, iest łáská Dusze nasze poświacáiaca, iest tey samey pomnożenie, iest widzenie Bogá, a ná nim záłożone błogosłáwienstwo, pomienione wszystkie łáski sa wręku Bożych, uczy nas tego wiará, y zdrowy rozum: á tu się pytam, życzyszże sobie człowiecze łásk pomienionych od Bogá? czy przyrodzonych, czy nádprzyrodzonych? odpowiesz życzę, pytam się dáley, użyczenie tych łask przez Bogá, iestże to dowod dobroći Pána Bogá ku tobie? iest y wielki, ieżeli iest, nie spodźiewayże się tego dobroci Bożey ku tobie oświádczenia, chybá że się sam oświádczáć dobrocia, skłonnośćia ku Pánu *Bogu* będziesz, á to samo czemu? Dowodźiłem tey prawdy, iákiemi się my pokázuiemy *Bogu*, tákim się y nám *Bog* pokázuie. Co samo utwierdzam zdaniem Swiętych Doktorow: Cyprianus ser: de Ascensione Christi mowi: *Esto tu Dei, & erit Deus tuus,* miey się ty do *Bogá*, a *Bog* mieć się do ćiebie będźie, Ták mowi Bernárd ser: 70 in Cant: *Qualis tu apparueris Deo, talis tibi apparet Deus,* iák się ty Bogu stáwisz, tak się też tobie Pan *Bog* stáwi. Iákosż zá co ma Pán Bog temu dobrze czynić

nić temu y iemu śię świadczyć, ktory ná Páná Bogá bił, zábił, bá y byłoby to temuż sámemu z ponęta do złego, byłoby dobrym z pogorszeniem, y luba Pan Bog świádczy śię na czás złym, czyni to álbo przeto że mieli niektore swoie dobre uczynki, ktore im doczesnym błogosłáwienstwem iak Bog spráwiedliwy nádgrádza, álbo to czyni przeto, áby przez złe záżywánie darow sobie od *Bogá* użyczonych, robili sobie ná większe potępienie ná ktore grzechámi swoiemi zárobili. Idźie ztego że *Pán* Bog z dobremi idźie dobrze, idźie dáley w ręku Páná Bogá nászego wszystko dobro nász̄e, więc ieżeli człowieká czciśz, w ktorego ręku iest twoy honor, iest twoiá fortuná, dopieroż nie obrażasz go, bo idźie o honor twoy, o fortunę twoię, czćiyże Páná Bogá twoiego, ieżeli człowieká w ktorego ręku iest żyćie twoie, fortuná, honor, chwalisz, zá podána okazya, iemu służysz. Chwalże Bogá twoiego, służże á szczerze *Pánu* BOGU twoiemu. Jezu ukrzyzowány, tyś figurá, y żywy obraz dobroći ku nam krwią oblaney, krwią zápisáney, tym gwozdźiem, ktorym tobie miłość zbáwienia nászego serce przebiłá, uderz w sercá násze, ábysmy ći wdźięcznemi byli á z cáłego sercá, zá wszystkie nam świádczone dáry y łáski, á ná przyszłe wieczne áffektá twoie, dobrym Chrześćiánskim żyćiem zárábiáli, AMEN.



KAZANIE

Ná Niedźielę XXII. po Swiątkach.

Abeuntes Pharisæi inierunt consilium Mat: 22.
Poszedłszy Faryzeuszowie uczynili rádę.

KToby był zprętka weyrzał ná tę schadzkę y rádę Faryzayską, rozumiałby że tám coś dobrego uradza, czemu? Byli to ludźie uczeni Zakonu pilnuiacy, y u swoich zá świętych miáni, y w to o sobie rozumienie wbili się u swoich, postámi, umartwieniem niezwyczaynym, iáłmużnami. To iáki táki do nich baczac á wiedzac ich schadzki, mogł sobie niepłonnie pomyślić. To to ci poczciwi ludźie ześli się ná to pewnie, áby rádźili y uradźili, iákoby chwały Bożey pomnożyć, iáko w cáłości Práwa Boskie y obrzadki záchowáć, iáko w Kośćiele pomnożyć nabożeństwa y ozdoby, iáko zábieżeć rożnym mankámentom w záchowaniu praw Bożych záchodzacym. Iákoż to materya do zábawy Faryzeuszom, iáko ludźiom u swoich duchownym przyzwoita. A ná toż się Faryzeuszowie zeszli? nie ná to. Ześli się ná to, áby owi niby to duchowni, oni ná oko świataszkowie, świátobliwość istotna Iezusá wczym podchwyćić, y zá iáka propozycya złápać mogli. *Ut caperent eum in sermone*, á przez to sámo áby go ná sławie, ná poczciwośći, ná dobrym u ludźi rozumieniu zábić. *Ut caperent eum in sermone*. Y po to się to ci świátoszkowie ześli? po to, oy nie rádá to, ále zdráda. *Ut caperent eum in sermone*. Prawda zdrádá to niecnotliwa, mało to niecnotliwa, niecnotliwa srodze, czemu? Gdyby to ieden ztych Faryzeuszow był ná zdradźie Pánu Iezusowi, iesżcze to znośnieysza, ále się zmowili ná Páná Iezusá kupa, mało to kupa. *Abeuntes*. Ná te schadzki Bogu się niepodobaiace, á Pánu Iezusowi ná zdrádźie bę-

dace

dace schodźili się często. *Abeuntes.* Nie raz, nie dwa, ále że się ná Páná Iezusá zchodźili, bywało tego często. *Abeuntes.* Táki to złości zwyczay, záwsze w niey *abeuntes*, dáley á dáley postępuie. O tym mowić będę. Grzech poiedynkiem nie chodźi, záwsze u niego *abeuntes*, záwsze dáley á dáley grzech postępuie, á co raz bardźiey grzesznemu ná łeb. O tym mowić będę Bogu ná chwałę, grzeszacym ná przestrogę.

Dioscorides de veneno pisze waż ukąśi kogo, dosyćże ná tym że u człowieká ukąszonego ráná y boleść? nie. Pisze tenże Author *os & lingua fit sicca, caligant oculi, auditus debilitatur sequitur dolor capitis, tandem in febres homo incidit, quibus privatur ratione, & moritur.* Waż kogo ukąsi, schnie ięzyk, ciemnieią oczy, słábieie słuch, nástępuie boleść głowy, dáley porywa człowieká maligna, wychodźi z rozumu, y umiera. Táka iádowitość iest, y piekielnego węża. Zápuśći szatan przez pokusę cięszka żądło w duszę, zezwolisz ná nię, to grzech, to ráná, á iednaż? oy nie, poydźie pasmem grzech po grzechu. Mamy tego dowod z Kaima Gen: 4. Ofiarował poczciwy Abel Bráciszek Kaimá święty, ofiarował Bogu co miał naylepszego, Bog patrzac y ná serce y ná ofiarę dobra, przyimował to chętnie, *respexit Dominus ad Abel, & ad munera ejus.* Ofiarował Kaim, ále to co było w oborze náygorszego, Bog ná ofiarę áni spoyrzał. *Ad Caim autem, & ad munera ejus non respexit.* Widźiał to Káim, zazdrośćił Ablowi respektu y łáski Bożey, to grzech á brzydki, á ná tymże tylko iednym stánęło że zazdrośćił? nie, po zazdrośći nástapiła záwźiętość, po záwźiętośći zaboy, po zaboiu desperacya. Zginał Kaim, á nie ládá grzesznik zginał. Otoż grzech Kaima, á nie poiedynkiem idacy. Gen: 37. Iákub Patryarchá wypráwuie kochánego sobie Syná Iozefá do Braci iego, trzody paszacych áby widźiał co się z niemi dźieie. Poszedł Synaczek, Oćiec kazał. Zbliży się do Braci Iozef, postrzega go, nuż w rady. *Venite occidamus eum.* A Iozefekci to, kochánek Páná Oyca nászego idźie, kogo Pan Oćiec ustrelć, to Iozefká

zefká, komu smaczny kasek podać Iozefkowi, kogo miłe pogłaskać to Iozefká. My ná to patrzamy, żadnego áffektu iákbyśmy nie byli dźieci tegoż Oycá nie doznáiemy, y ná to codźiennie umieramy. Ey! niechay my żyiemy, á niechay Iozef umrze. *Venite occidamus eum*, podźmy zábiymy Iozefa. Było przy trzodźie Synow Iákuba, á Bráci Iozefa dźieśiaciu, á wszyscy áby Iozefa zábić krzyczeli? nie wszyscy. Uczony Salianus powiada, że dway tylko Bracia Iozefa Symeon y Levi ná śmierć Iozefa okrutne swe głosy dáwali, *Venite occidamus*, á coż ich do tey ták okrutney záwźiętośći przywiodło? odpowiada tenże Salianus. Ci dway Bracia, Miasto Sichem wyćięli, o czym mamy Gen: 34. grzech to wielki, á iedenże? nie, porwali się do drugiego, od zaboiu ludźi obcych, postapili do bratoboystwa. *Venite occidamus*. Grzech iest to złe, á tákie ktore pojedynkiem nie chodźi: rzecz uwagi godna. Exod: 32. Aaron Izráelitom przećiwko Bogu prawdźiwemu rebelizuiacym ulał ćielca, ulał ćielca iednego, á przecięż do Izráelitow mowi. *Hi sunt Dii tui*. Ci są Bogowie twoi. Ieden ćielec, á przecięż Bogow wiele, bałwanow wiele. *Hi sunt Dii tui*. Co się to znaczy? odpowiada Chryzostom S. Hom: 5. *Hoc est peccantium ingenium, ut nunquam unum idolum colant, sed uno adorato, adorent multa*. Ten to iest humorek ludźi grzesznych, kiedy się pokłonią bałwanowi iednemu, idą z ukłonem y do wielu innych, Azasz nie ták w oczach się waszych dźieie. Ten y ow weźmie dzban, álbo kielich, kłánia się Bachusowi, przy owych ukłonach, ádoracyach, z cięższe głowa, to pewnie poydźie ná wczas, ná spoczynek? nie, od Bachusa poydźie do Wenery do niewstydu, to bałwan drugi, y temu bałwanowi Sákryfikuie duszę, dosyćże ná tym? nie, poydźie do Marsa do Bogá zaboiu, á to iáko? przez piiaństwo wraz przy komplementach przyidźie do swarow, do kłotni, do poiedynkow, áż się krew ofiaruie Marsowi. Y iuż że koniec? nie, po ránach, álbo zaboiach, nástępuia práwa, kłotniarstwa, pieniactwa, przy pieniactwach wywody, inkwizycye, szalbierskie, wykrę-

társkie,

tarskie, ba y krzywoprzyśięstwa, otoż ofiara Merkuryuszowi, wszystkich szalbierstw bałwanowi. *Hoc est peccantium ingenium, ut nunquam unum idolum colant, sed uno adorato, multa adorent.* Ten to humorek ludźi grzesznych, że się nie iednemu bałwanowi kłániaią. Mamy w Ewangelii Mat: 8. Szatáństwo do wyśćia z ciałá ludzkiego, przez Páná Iezusa przymuszone, prośi tegoż Páná Iezusa. *Mitte nos in porcos,* dozwolże nam, ábyśmy wstapili w wieprzow. Zá co się to szatáństwo prośi do wieprzow? Uczony Neoteryk dáie przyczynę Pinna Ethæ: 45. *Assueti putredini, cœlum adamabant. Sic peccatores assueti peccatis facile in alia & in alia labuntur.* To szatáństwo w ciałach opętanych przyzwyczaiło się do zgnilizny grobowey, od zgnilizny zábiera się do błota, y czyni Autor pomieniony reflexya. Naygorzey w błoto wstapić, poydźiesz dáley, zászargasz się, poydźiesz co raz dáley, zábrniesz po pas, zábrniesz y po szyię, przyidźie do tego że y cale zgłniesz. *Peccato assueti facile in alia labuntur.* O Piotrze ktory się Páná Iezusa záprzał mowi Ewangelia Mat: 26. *Et iterum negavit cum juramento.* Záparł się Páná Iezusa Piotr, grzech to cięszki á iedenże. *Et iterum,* záparł się y powtore ba y wyprzyśiagł się Páná Iezusa. *Et iterum negavit cum juramento.* Toć to nieszczęśliwe *iterum & iterum,* ludźi przed Bogiem gnębi. Zgrzeszy raz mało to, trzeba *iterum,* y ieszcze *iterum,* przyidźie do tego że się cále Bogá, duszy, zbáwienia wyrzecze. *Et iterum negavit, cum juramento.* Przeto upomina Blesensis L. de confes: *Vix invenitur peccatum, quod non habeat aliud annexum.* Nieszczęśliwe grzechow ogniwa poiedynkiem nie chodza, grzech się z grzechem, niecnota z niecnota wiaże. Wydáie się to ná oko, wpierwszych Rodźicach nászych, Adam przestępstwem przykazania Bożego zgrzeszył, po grzechu strácił niewinność pierworodna, strácił łáskę poświęcaiaca, strácił Ray, wygody, pieszczoty, ktore miał iáko cálego świátá Iedynowładny Pan. Po tym wszystkim nástapił wstyd, konfuzya, wstydźi się Adam Ewy, Ewa wstydźi się Adama, coż czynia událi się

do drzewa, nárwali liścia, z liścia uczynili sobie odzieżą. *Consuerunt sibi folia ficus.* Tey odzieży przypatrzywszy się Ambroży S. opisuie ią ták. Lib: in hunc locum. *Foliis ficulneæ peccatores se, tanquam fraudis veste contexerunt, ut conscientiam velarent, folia suspecta sine fructu. Tales vestes paradisi exules habent.* Zdradziecka to sukienká, zdradziecka żeby niá sumnienie obwinęli, liście bez owocu, coś to podeyrzanego, coś nie dobrego. W tey grzesznych Rodzicow nászych odzieży, siłá rzeczy uważa. Uważa to że to tám liście było zerwane ná oszukánie, powtore że ta szata było pokryte sumnienie, po trzecie, że to tám było liście bez owocu, y táka odzież máią wygnańcy z Ráiu, iákoby rzekł Ambroży S. Wszyscy z łáski Bożey wygnani, iáko z ráiu, to iest grzeszni wszyscy w tákich centonach, w tákich łátach, nie z iednego grzechu wyrobionych chodzą. *Tales vestes exules paradisi habent.* A naprzod záczynam od liścia z cudzego drzewa zerwanego, zgrzeszy kto á szpetnie, mowić mu szpetnie to, nie pięknie to, prawda, odpowie: á czymże szpetność swoię okrywa? cudzym liściem, tym co z cudzey gáłaski zerwie, á to iakoż oto powiada álbo ia to sam táki, ták zrobił ten, tak zrobiłá y ta. Ták się stáło zá czásow Ambrożego Swiętego, Ten Swięty skorcił Teodozyuszá Cesarzá, oto że Thessalonią okrutnie wyciał, gromił y inne excessá iego, coż na to Teodozyusz? oto Swiętemu Ambrożemu odpowiada, y Dawid Pan, grzeszny, z Bersabea zcudzołożył, Uriaszá niewinnego zabił, otoż listek z cudzey gałaski, ná pokrycie swoiey szpetności. Hieronim pewna osobę upomina o niewstydy, coż mu upomniony á w Bogu, á ná swoię náprawę odpisuie, oto tyś sam Hieronimie táki iest, y krewkosc w wielu mnie podobna, na co S. Hieronim: *Calumniaris me esse tui similem*, y iám ći człowiek, ále zebym się niewstydem bawił, to nie prawdá, otoż y ten z cudzey gáłaski liście zrywá ná pokryćie swoiey szpetnosci, y ták zwyczáynie grzech do grzechu dodáiac, cudzemi listkámi, z niesłáwa cudza nász e niewstydy y sromoty pokrywámy. Mowi się często piiánicy, upiiasz się

á często

á często pſe to, ſzpetnie to, áż on rwie liſtek z cudzey gáłąſki, y ten też ſamſiad moy przepił wſzyſtko, otoż widźicie liſtek zerwał z cudzey gáłąſki, á zniesłáwá ſamſiádá, y grzech do grzechu dodał. Mowi ſię tey albo owey, Páni álbo Panno, wſzeteczenſtwá, álbo nie rzadu pátrzysz nád twoy ſtan, nád twoię przyſięgę, áż oná álbo ia to ſama táka, y tá má konfidencye ztym, y tá ztym, otoż liſtek z cudzego drzewá, co to do ciebie należą innych grzechy. patrz ſiebie, uderz ſię w pierſi, popraw żyćiá, nie ták, grzeſzna, przez nieſłáwę cudzą, grżechu, dodáie do grzechu. Ten y ow chćiwy, płácza ná to poddáni, płácza ſamſiedzi ukrzywdzeni, mowi mu ſię nie dobrze to, Bog zákázáł cudzego tykáć, á on co? oto powiáda: á wzdyćby y ten, (y wydáie oſobę) káwałká chlebá niemiał, gdyby go z cudzego ſtołu nie porwał, otoż liſtek z cudzey gáłąſki zerwany, *folijs ficulneæ tanquam ſuæ fraudis veſte, ſe peccatores contexerunt,* człowiek zgrzeſzy, málo to, wymáwiáiąc niecnoty ſwoie, innych ládáiákośći y wyſtępki ogłáſzá, otoż tu iuż grzech drugi, málo to, trzebá grzech ná ſpowiedzi wyznáć, á ſzczerze, á z okolicznośćiámi wſzyſtkiemi, álbo milczy, álbo złośći ogradzá. Iuż też ná ten grzech woła Hieronim Swięty: *O infeliciſſimum humanum genus, pro quo debuimus agere pœnitentiam & dicere peccavimus, excuſamus, & jungimus peccata peccatis,* co to za nieſzczęśliwość ludzka, trzebáby grzech wyznáć, y zá grzech żáłowáć, grzech táisz, iuż tym ſamym grzech do grzechu dodáiesz, páſmem ſię to grzechy, po pierwſzym grzechu wiia, grzech poiedynkiem nie chodźi, w grzechach zwyczaynie nieſzczęśliwe bywa *abeuntes.* 1. Reg. 28 Upominá zmárły Samuel Saulá, *Cras tu & filij tui mecum eritis*, zginiesz, marnie zginiesz, zginie Pánowánie twoie, ſynowie twoi poginą, á nie długo tego czekáć, dźień iutrzeyſzy, co mowię, ſpráwdzi, á zá coż to ták ciężka pogrożká? *quia non obedivisti voci Domini* oto zá niepoſłuſzenſtwo Pánu Bogu, ázáż to ten tylko grzech popełnił Saul, zábił osmdźieſiąt y piaciu Kápłánow, miáſto Kápłánſkie Nobe rze-

be rzeczone ſpalił, Dáwidá niewinnego ták wiele rázy ná śmierć ſzukał, nie wſpomina tego Samuel, ále wſpominá ſamo tylko niepoſłuſzenſtwo Bogu, dáie przyczynę uczony Diez, Con: 2. in Feſto Nativ: Beatiſsimæ *Quia hæc inobedientia fuit omnium malorum cauſa & origo*, Niepoſłuſzenſtwo ku Bogu w Saulu było pierwſzym grzechem, zá tym poſzło wiele innych grzechow, y owſzem wſzyſtko poſzło złe ná Saula, poiedynkiem grzech nie chodźi, przeklęte to ogniwo mowi Aſterius ſęr: in Dánielem & Susannam. *Peccator poſtquam in prima peccata inciderit, ceu fune reliquas iniquitates attrahit*, przeklętę to ogniwo grzech pierwszy, z wiela ſię záſobą idacemi wiąże, á grzesżnemu co raz bárdźiey, co raz bárdziey ná łeb, nie chodźi grzech poiedynkiem. Konczę.

Wywiodłem z Pismá rozumiem że dosyć iáwnie tę prawdę, grzech poiedynkiem nie chodzi. Tegosz ſámego dowodzę z rácyi Theologicznych, pytám ſię co to ieſt człowiek grzeszny, ieſt to głowny nieprzyiáciel Páná Bogá, táki ktoremu Bog áni przyiáćielem ieſt, áni przyiácielem bydz może. Y ták gdyby co niepodobna, Chryſtus, álbo Nayświętsza Márya Mátká iego w Niebie zgrzeſzyłá, nátychmiaſt by Pán Bog tę parę nayzacnieyszych ludźi, z niebá ztraćił, boby wespoł zniemi iáko z głownemi nieprzyiáćioły ſwoiemi mieſzkáć nie mogł. Więc człowiek grzeſzny má ſobie nie przyiáznego Bogá, ma nád to innego nieprzyiáćielá, ſzátáná: tego nieprzyiazn ku człowiekowi záłożona ná tym, uſtáwicznie diabeł człowieká popychá z grzechu w grzech, na to aby mogł mowić, iam grzeſzny, ten człowiek grzeſznik większy, iam w piekle, ten człowiek dla popełnionych, álbo potyſiacznionych grzechow w piekle głębiey. Temu ſzatánowi ciebie w więkſze á w więkſze grzechy potrącáiacemu, możeszże ſię zbáwiennie oprzeć bez łaſki Bożey? nie możesz, a máſz że tę łáſkę Bożą trzebá wiedźieć dwoiáká ieſt łáſká Boża, iedná przy Duſzy ná czás zoſtáiaca, y Duszę poświęcáiacá, druga przemiiáiaca, pierwsza gubi ſię przez grzech, z wielka ſzko-

ka ſzkodá człowieká grzeſznego, gdy bowiem pierwſza łáſkę miał być przyiacielem Bożym, y diabeł miał do niego trudny przyſtęp. Łáſki zaś przemiiaiące miewa y po grzechu, miewa ále częſtokroć ná ukaranie grzechu nie ſkuteczne. Idźie zá tym że diabeł do człowieká grzeſznego y przyſtęp ma, bo ieſt bez łáſki przy duſzy zoſtáiącey, ktora niegdy diabłu przyſtępu broniłá, y bez łáſki ſkuteczney zoſtáiącego w więkſze á więkſze grzechy potrąca. Záczym ow człowiek grzeſzny, przychodźi często do tego nierozumu, że y baczenia nie ma ná tę prawdę. Ieſt Pan Bog ktory grzeſznych karze, iáko o tym mamy w Pſalmie 13. *Dixit inſipiens in corde ſuo, non eſt Deus.* Ktoż tego nárobił, grzech pierwſzy, poſzły y inne á kupą. Miał to ná baczeniu Tobiaſz ſtárſzy, y upominał Syná ſwoiego, C. 4. *Cave ne aliquando peccato conſentias.* Wara Synu zdáleká od grzechu. Toż ſamo ia do was mowię. *Cave ne aliquando peccato conſentias.* Zdáleká od grzechu: A to ſamo dáley czemu, álboś w łáſce Bożey y do grzechu ſię nie czuieſz, *Cave &c,* waruy ſię grzechu naypierwſzego, naycięższey záczać poydźie grzech po grzechu, álboś w grzechu á ieſzcze nałożny w grzechu, popraw ſię á nieodwłocznie. Popraw ſię przez miłość Páná Bogá twoiego, iżali cię ná to P. Bog ſtworzył, ná to zá ciebie umarł, ná to cię ná świecie chowa, á podobno ci ſię nád innych świadczy, iżali mowię Bog łáſkáwy ná to ták ci ſię dobroczynnym ſtáwia, ábyś go bardźiey á bardźiey cięższey á cięższey obrażał? Przez miłość dobroczynnego Bogá, człowiecze ponawiaiący grzechy, popraw ſię. Popraw ſię przez miłość duſzy twoiey, czemu? A wieſzże co to ieſt grzech ponawiáć? ieſt to duſzę głębiey á głębiey w piekło grążyc, ieſt to przyść do tego nieſzczęśliwego ſtanu, że będźieſz nieſzczęśliwſzym w piekle, niżeli ieſt naygorſzy diabeł, bo ten iednym grzechem Bogá obráźił, ty go obrażaſz ták wiela grzechami, zá czym idźie, Bog y względem ciebie y względem diabła ſpráwiedliwy, ukarze diabła ále zá ieden grzech, ukarze y ciebie ále bardźiey, bo zá wiele grzechow, y ták będźieſz

 w piekle

w piekle nieszczęśliwszym, niżeli iest Czart przeklęty, á będźiesz po wszystkie wieki. IEZU Ukrzyżowany od grzesznych, ále dla zbáwienia tychże samych grzesznych, gdyby te prawdę. *Cave ne aliquando consentias peccato.* Waruycie się grzeczu, Krwią twoią z sercá nas kocháiacego płynacą wypisać w uwadze żywey nászey, ná to ábyśmy się warowáli grżechu. Ale ná coż skaláć Krew ubostwiona, po uwagach y cerebellach ludźi grzesznych. Day Pánie łáskę wszakże to, kupno Krwi twoiey, day Panie skuteczna łáskę, ábyśmi zá popełnione grzechy żáłowali, á ponowy grzechu do grzechu swarowali się, Amen.

46

KAZANIE

Ná Niedźiele XXIII. po Swiatkach.

Non est mortua Puella, sed dormit.

Nie umarła Panienká, ále spi.

XIążę o ktorym wdźiśieyszey Ewangelii, Páná Iezusá uprasza, áby mu Coreczkę zmarła wskrześił. Pytam się iákali też tá Xiężniezká Panienka byłá? odpowiadam że niewinna Panienka byłá, czemu? *Uenit Iesus tetit super mortuam, tenuit manum ejus.* Przyszedł do niey Pan Iezus, y chwycił ia zá rękę. Chwycił ia zá ręke, muśiał sobie wniey Pan Iezus, iáko w niewinney Panience podobać, kiedy ná znak dobrego áfektu rękę iey ściśnał. *Tenuit manum ejus.* Iákoż podoba sobie Pan BOG, w niewinności Panieńskiey. Prov: 22. przestrzega Duch S. *Qui diligit cordis munditiam, habebit amicum Regem.* Pánowie świátá kochaia ludzi, rożni rożnych, ále zprzymiotow rożnych. Ten Pan kocha owego człowieká, że wysoce urodzony, ow owego że waleczny, y

przewaga Káwalerſka záſzczycony, inny innego że w náukach bie-
gły, Pan Bog náſz, z czegoli też ludźi kocha? *Qui diligit cordis mun-
ditiam, habebit amicum Regem.* Pan Bog kocha niewinne duſze, że
niewinne. Gen: 39. *Invenit Ioſeph gratiam coram Domino.* Iozef zna-
lazł łáſkę u Páná Egyptu. A coż to zá łaſkę Iozef znalazł, u nay-
wyżſzego Páná Egyptu Fáráona? był u niego w reſpekcie pier-
wſzym zá co? odpowiada Zeno. *Ioſeph jure ſecundus poſt Regem, qui
inſignis erat antea rex pudoris.* Rei prowadźi w áfekcie w reſpekcie
u Fáráona Iozef, bo rey prowadźił między niewinnemi: Niewinny
Iozef. *Invenit gratiam coram Domino,* znalazł reſpekt u Fáráona. Re-
ſpektuie y Pan Bog ná niewinnych Iozefow, ná niewinne Iozefiny
Mat: 19. widźi Pan Bog niewinne dźieci, to ieſt widźi tych co nie
wiedzą co to pſe, co zákał ciáłá, nuż ſię rwie do nich. *Sinite Parvu-
los venire ad me,* uściſkał, ucáłował, niewinne Dźiatki Pan Iezus. *Si-
nite Parvulos.* Ma w ſercu, ma przy ſercu, ma wpierwſzych reſpe-
ktach, áfektach, ma tákich ktorych niewinność ma zá ſwoich. Ma ſię
do niewinnych Pan Iezus, y świadczy ſię niewinnym. Dan: 3. Dániel,
Miſael y Abdenago troie niewinnych Pacholat w ogniu, przyſzedł
do nich Syn Boży ná ochłodę. *Ecce ego video quatuor viros. & ſpecies
quarti ſimilis Filio Dei.* Trzymay ſię niewinności, choć od tey y od
tey pokuſy parno, choć dogara, pośpieſzy ci Pan Bog ná ochłodę, bo
ſię w niewinności kocha. Gen: 6. *Noe invenit gratiam coram Domino.*
Noe znalazł reſpekt u Páná Bogá, Swiát tonie, Noe beśpiecznie
w korabiu, po zátopionym świecie pływa. Zá coż mu ſię Pan Bog
nád innych świadczy? mamy w piśmie. *Noe cum quingentorum eſſet
annorum, genuit Sem.* W lat pięćſet, Noe porodźił Syna Sema, á prze-
ſzłe látá iáko ſtráwił? w niewinności, odpowiada Oleáſter, y zá to
mowi tenże, Bog ſię Noemu nád innych ludźi świadczył. Reſpektu-
ie Pan Bog ná tych, w ktorych nie obaczyſz brudu ciáłá potopu go-
dnego, reſpektuie ná tym świecie w rożnych cięſzkich náwáłach, re-
ſpektuie ná niewinnych y w Niebie. Mat: 5. mowi Pan Iezus. *Beati*

 mundo

mundo corde, quoniam ipsi videbunt Deum. Niewinni Młodźiani, niewinne Panienki, *Mundo corde*, to Pokolowi Páná Bogá, ci twarz w twarz Páná Bogá patrza, *videbunt Deum*. O tych mamy Mat: 22. *Neq; nubent, neq; nubentur, sed erunt sicut Angeli Dei*. Niewinni Młodźieniaszkowie, niewinne Panienki, Aniołowie to Boży. Co to iest? Stan Małżeński prácuie ná Niebo, y będźie w Niebie, Stan Wdowi prácuie ná Niebo, y będźie w Niebie. Y ci y ci będa w Niebie, ále y iáko ludźie, y między ludźmi Niewinnym Młodźianom, niewinnym Panienkom, wyższe w Niebie mieysce dadza, bo im dadza mieysce między Aniołámi. *Erunt sicut Angeli Dei*. Swiadczy się Pan Bog niewinnym, świadczy się y w czaśie, y w wieczności, y ná źiemi, y w Niebie. Mamy tego dowod z Ewangeliczney niewinney Panienki, ściśnał ia Pan Iezus zá rękę. *Tenuit manum ejus*. Ia to uważam, Ociec Panienki powiada że umarła, *filia mea modo defuncta est*, á Pan Iezus powiada, *non est mortua, sed dormit*, powiada że śpi. Czyiaż to tu prawda? odpowiadam y Páná Iezusa, y Ewangelicznego Xiążęcia, Y umarłá Panienká, y záśnęłá. A to samo iáko? Umrze świątobliwy niewinny człowiek, zwykliście mowić, Záśnał w Pánu Bogu. Ták to iest, niewinni, sprawiedliwi, bogoboyni, nie umieraią, ále smacznie záśypiaią. O tym Bogu, życia y śmierci nászey Pánu, ná chwałę, nam ludźiom śmiertelnym ná pociechę.

Smierć Ludźi pobożnych, Pismo zwyczáynie názywa snem, y ták w Psalmie 4. mowi o sobie Dawid, *In pace in id ipsum dormiam & requiescam*, przyidźie czás, kiedy y ia, ná Słonce, ná Xiężyc, ná Gwiázdy, ná świát oczy zmrużę, przyidźie czas, kiedy y iá záśnę *dormiam*, nie mowi Dawid że umrę, ále záśnę *dormiam*, Swięty Dawid záśnie nie umrze. Iob w Rozdźiále 17 mowi: *Putredini dixi Pater meus es, Mater mea & soror mea vermibus*, Mowiłem zgniliźnie, tyś Oycem moim, mowiłem y robáctwu, wyście Mátka, wyście y siostra moia. Trzebá wiedźieć że przez zgniliznę ná tym mieyscu Iob rozumie śmierc, a ná coż ią názywa Oycem, y Má-

tka,

tká, y śiostra, Origenes to mieysce tłumácząc, dáie przyczynę, *Pueri consolatores habent maximos Patrem, Matrem, sorores.* Naysmáczniey dźieciná záśypia, kiedy ia Oćiec, Mátká, śiostrá kołyśá, otoż Iob názywa śmierc Oycem, Mátką, śiostrą, iákoby mowił śmierć mnie chorobą ostátnia kołyśac będźie, ále ia wtey kołysce smacznie zásnę, śmierc ludźiom pobożnym sen. Ioan: 11. Martá y Mágdálená doniosłá Pánu Jezusowi: Łázárz *Bráciszek* nász umárł, pożal śię Boże umárł, na násze płácze y lámenta umarł, Pan Jezus co ná to? *Lazarus amicus noster dormit*, nie umárł Łázar, ále záśnał, *dormit*, záśnał bo *amicus*, bo własce Bożey. Tę przyczynę dáie Hugo, ná to mieysce komentuiac, *quia amicus, dormit*, Y to iest czemu Páweł S. upomina Tesalonczykow, 1. Tes: 4. *Nolumus vos ignorare de dormientibus ut non contristemini sicut cæteri qui spem non habent*, nie płáczćie tych co to z świátá ześli, pámiętaycie ná nich ále iáko ná śpiących, co to iest? pisali Tesalonczykowie do *Páwłá*, Pawle kochány nasz w Bogu Oycze, oto nám pomárli Oycowie, Mátki, śiostry, upomina ich Páweł, nie płáczćie ich, áleż przećię ná nich pamiętaycie, pámiętaycie ále iáko ná tych ktorzy zásneli, *Nolumus vos ignorare de dormientibus*, pámiętaycie na nich, ále nád niemi nie płáczćie *Non contristemini sicut cæteri qui spem non habent*, iákoby upominał Páweł wiernych Chrystusowych, zszedł z świátá *Pogánin*, trzeba płákác, bo y człowiek umárł y zginał, zszedł z świátá práwowierny ále grzeszny, trzebá płákác, bo y człowiek umárł y zginał, zszedł z świátá ten y ow, ale w nádziei zbawienia, ále w łásce Bożey, *non contristemini*, nád tákiemi płakáć nie trzebá, nie umárł ále zásnał pámiętayćie o tych w nádźiei zbawienia, to iest w łasce Bożey zeszłych, pámiętaycie iáko o tych co záśneli, *Nolumus vos ignorare de dormientibus*, oto wedle Pawła S. ludźie z świátá sprowadzeni, ále w nádziei zbáwienia, to iest w łásce *Bozey*, nie umárli ále záśnęli, *Nolumus vos ignorare de dormientibus*. Y to iest, czemu nas upomina Damáscenus Lib: 4. Ortho:

fidei: *Mors Sanctorum somnus potius est quam mors*, zeydzie z świátá człowięk spráwiedliwy, nie mowcieſz że umárł, ále záſnał w Pánu. Tego zdániá y Bernárd S. *Venit quidem mors sed somnus est dilectis Dei*, poydźiemy ź świata wſzyſcy, poydźiemy źli y dobrzy, ále zta rożnica człowiek grzeſzny umrze, nieſzczęśliwie umrze, *sed somnus est dilectis Dei*, ále ſpráwiedliwy záśnie milu ienko w Pánu, á tu śię iuż pytam, czemu to człowiek ſpráwiedliwy przy zesciu z świátá zásnie? ſmácżnie w Pánu záſnie, oto temu, nie ma człowiek przy smierći, coby go pokłociło. Auguſtus Ceſarz ſkárzy ſię że ſypiáć nie może, trefniś z boku rzecze do Páná, Mosci Ceſarzu, ieſt tu w mieśćie bankret, ſtráćił wſzyſtko, á poſtáremuſz ſmacznie ſypia, trzebáby po nim poduszki doſtác, muſi bydz iákiś osobliwszy przymiot tey poduszki, zá ktorym ſen idźie, á to przeto, ten bánkret w uſtáwicznym kłopocie, ſypiáćby nie powinien. Ieſt w uſtáwicznym kłopocie, ten przyidzie winienes tyle odday, ten tyle, odday to kłopot, dáley przyidźie ow, nie oddasz dam cię do więźięnia to kłopot. ow dám ćie ná galery y to kłopot, nie powinienby zaſypiáć á ſpi, rzecz to dźiwná. Kłopoty, kłopoty zásypiáć człowiekowi nie dádza, ale kto kłopotu nie ma, osobliwie kłopotu Du zy ſięgaiącego, ten y w godźinę śmierći śmácznie żásnie. Mámy w Xięgách Krolewſkich 3. Reg: 2. *Poszedł Dáwid w látá*, poszedł Dawid y z świátá, iákosz to iego zeście názywa pismo Boże? *dormivit igitur David*, Dawid zásnał, á czemusz zásnał? bo nie miał, coby go przy zesciu z tego świátá pokłopotáło, to ieſt prawdá, ſtánęły konáiącemu Dawidowi w oczách grzechy, ſtánał Uriasz zábity, ſtánełá *Bersabea* cudza Zona przez niego porwána, ále ſtánał y Natan Prorok, upewniáiacy Imieniem Bożym, *Transtulit Dominus peccatum tuum à te*, oto ći grzeſzny Dawidźie Pan Bog odpuszcza grzechy, ſtánał Saul nieprzyiaćiel, ſtanał y nie chętny ſyn Oycu Abſalon, ále Dáwid iáko był tym ſobie nieprzyiáznym ludźiom dobrze chcacy, y dobrze czyniacy w życiu ſwoim, tak y przy śmierći dárował im wszyſtkie

urazy

urázy swoie, stánęłá przy śmierći Dawidowi fortuná Krolewska, stánęło potomstwo, stánęłá przy tym uwagá, wszystko to porzućić potrzebá, ále Dawid, iáko zá żyćia swoiego w káżdey przygodźie zgadzał się z wolą Bożą, ták go y przy śmierći żádne odmiány, żadne przemiány nie pomięszáły, nie pokłopotał się niczym przy ześćiu z świátá Dawid, zá tym poszło nie umárł, ále záśnał w Pánu Dawid, *dormivit David.* Ták się z spráwiedliwemi dźieie: stana im w oczách grzechy, pomyśleniem, słowámi, uczynkiem popełnione, ále stánie y pokutá zá popełnione grzechy uczynioná, stana im w oczách te y owe osoby szkodzace niegdy ná sławie, ná fortunie, ále oráz stánie roskaz Páná Jezusow, kochayćie nieprzyiaćioł wászych, y wszystkim wszystkie urázy dáruia, stána im w oczách dźiátki, pokrewni, fortuná, świat cáły, ále oráz stánie y Iob mowiacy, *Dominus dedit Dominus abstulit, sit Nomen Domini Benedictum,* P. BOG dał, Pan Bog wźiał, niech będźie Imię Páńskie pochwálone, ná wola się *Páná* Bogá swoiego ludźie spráwiedliwi, z żyćiem swoim, z fortuna, z cáłym świátem przy śmierci rzucáia, człowieká spráwiedliwego z tego świátá zchodzacego nie pokłopoce nic, idźie zá tym przykłádem sprawiedliwego Dawida, nie umieráia ále zásypiáia w Pánu. *dormivit igitur David.* Y to iest, co mowi Bernárd S. in Cant, Cap: 5. *Mors somnus Sanctorum & requies servorum Dei est,* sługy Boźi, Swięći Páńscy nie umieráia ále zásypiáia, zásypiáia bo ich nic przy śmierći nie pokłopoce, máło to, máia przy zeyśćiu z świátá pociechę á nie iednę ktora ich kołysa. S. Bernard in obitu Malachiæ, máiac uwagę ná owe słowá Psálmu 16. *Pretiosa in conspectu Domini mors Sanctorum ejus,* szácowna śmierć Swiętych przed obliczem Pańskim, wylicza przyczyny dlá ktorych śmierć Swiętych szácowna, *Pretiosa tanquam finis laborum, tanquam victoriæ consumatio, tanquam vitæ janua, tanquam perfectæ securitatis ingressus,* Swięći Páńscy, maia przy zesciu swoim z świátá uwagę á nie iednę, átá uwagá ich kołysa, aby smácznie przy śmieeci zásypiáli, pierwsza uwagá,

mors

mors finis laborum, śmierć prác koniec, trzebá wiedźiec że ná Niebo prácowáli wiele Swięći Apostołowie, pracowáli wiele Swięći Męczennicy, Pustelnicy, Wyznáwcy, prácował káżdy znich w szczegulnośći, prácował wiele, przyszło umierác Apostołom cieszyli się iuż koniec włoczęgi po świecie nászey, przyszło umieráć Męczennikom, cieszyli się iuż koniec nászego po kátuszách, przy pręgierzách, po stosách, kratách, krzyżách utrapienia, przyszło umierać Pustelnikom cieszyli się iuż koniec nászego łáknienia, prágnienia, umártwienia, przyszło umieráć Swiętym Wyznáwcom, cieszyli się iuż koniec nászego od fortuny, od honoru, od świáta porzucenia, y te to są poćiechy ludzi sprawiedliwych, ktore ich przy śmierći ná smáczny sen w Bogu kołysáia. Daley pocięchá przy śmierći ludźi sprawiedliwyh, *Pretiosa mors Sanctorum*, y ztey przyczyny mowi *Bernard* Swięty, *tanquam victoriæ consumatio*, śmierć sprawiedliwych zwyćięstwá dopełnienie, co to iest? sprawiedliwi są w ustáwicznym boiu, ten ma pokusę ćiáłá, ow chciwośći, ow piiánstwá, ow zemsty, z każda się trzebá łamáć, y łamie ia, trzebá ia konáć y pokonac, y pokona, ále z káżda cięszko, przyidzie śmierć, iużći łámániny z pokusámi koniec, iuż pásowánia się z námieiętnośćiámi koniec, ále iuż y pokusom koniec, iuż y námietnościom koniec, ćieszy się sprawiedliwy, y tá go pociechá, aby smacznie zásypiał kołysa. Dáley sprawiedliwych śmierć szácowna, y ztad *Pretiosa mors tanquam vitæ janua*, smierć sprawiedliwego, wrotá to do żywotá, wrotá do wiekuistego żyćia, á coż to za wiekuiste żyćie? O tym życiu mowi Psalmistá *Pánski* 126. *Cum dederit dilectis suis somnum, ecce hæreditas Domini*, Swięći umieráia bá zásypiáia, *cum dederit dilectis somnum*, zásypiáia dilektowie Pánscy, á tu się im márzy o fortunie, o dziedźiczney fortunie, *Ecce hæreditas Domini*, *Bog* fortuná moia, *Bog* dziedźictwo moie, iego widzieć, idgo kochác, nim się cieszyć będę, *Cum dederit dilectis somnum, Ecce hæreditas Domini*, śmierć sprawiedliwego, wrotá do żywota. A coż to zá żywot, co za żyćie, do ktorego śmierć wrotá

spráwie-

ſpráwiedliwemu otwiera? odpowiáda Izáiasz Cap: 3. *Dicite justo, quoniam bene, quoniam fructum inventionum ſuarum comedet*, mowćie tám ſprawiedliwemu upomina Prorok, nie zawiedźie ſię ná Bogu płátnym, ná Bogu prace iego, záſługi iego nádgradzáiacym, iáko w żyćiu robił, ták mu Bog w ſzczęśliwey wieczności zápłáći, *dicite justo quoniam fructum adinventionum ſuarum comedet.* Mát: 20. Pan Jezus powiedźiał przypowieść, *Cum ſero eſſet, ait Dominus Procuratori vineæ, voca operarios & redde illis mercedem & acceperunt ſingulos denarios*, Goſpodarz miał winnicę, do winnicy kazáł záciagnac robotnikow, ku wieczorowi, *Cum ſero eſſet*, kazáł każdemu zá praca iego zápłácic. Z tey przypowieści wnoſi ſię to: Ludźie ſpráwiedliwi prácuiá, káżdy wedle ſtanu y profeſsyi ſwoiey, dźień zbáwiennych prac náchyli ſię ku wieczorowi śmiertelnemu, pod ten wieczor śmiertelny, przyidźie ſpráwiedliwemu uwaga, iám dla Bogá moiego robił, to, iá to, zápłáći mi to Pan Bog, y wtey uwadze z nádźieia zapłáty wieczney złaczoney, nie umrze ále ſmáczníe zásnie. Oſtátnia ludźi ſpráwiedliwych przy śmierći wedle S. Bernardá pociechá, *Pretioſa mors Sanctorum perfectæ ſecuritatis ingreſſus*, ſtánie w uwadze ludziom ſpráwiedliwym przy ich zgonie, y to com dla Bogà robił, y to com dlá Bogá cierpiáł, nádgrodzi mi Pán Bog, á tá nádgrodá y zapłátá nie wypádnie mi z rak nigdy, *Pretioſa mors Sanctorum tanquam perfectæ ſecuritatis ingreſſus.* Te to ſa poćiechy ludźi ſpráwiedliwych, ktore ich w godźinę śmierći ná ſen ſmáczny kołyſáia. Y to ieſt co ſpráwiedliwym przyrzeka Mędrzec Prover: 31. *Iuſtus ridebit in die noviſſimo*, dźiecina w kołysce zásypia, zásypiáiac uśmiecha ſię, ták ſię dźieie z ſpráwiedliwemi mowi Mędrzec: ten y ow ſpráwiedliwy zſchodzac z świátá zásypia, zásypiáiac uśmiecha ſię, *Iuſtus ridebit in die noviſſimo*, to ieſt cieszy ſię przy uwadze, iużem w progách wieczność, ſzczęśliwey wieczności, ten prog przeſtapię, Bogá moiego obaczę, widzeniem Bogá moiego cieszyć ſię będę á ná wieki. Ták ſię cieszył Adelárdus Opat o ktorym Bollandus

llendus 2. Ian: *Hinc ibo, & ad Deum meum veniam, totus veniam totus moriar*, z świátá poydę, ále do *Bogá* poydę, świátu obumrę, ále Bogu moiemu żyć po wszyſtkie wieki będę. W ten ſposob umieráłá Błogoſłáwiona Pánna Gertrudá ab Oſten: o ktorey tenże Bollandus 6. Ianu: *Sorores Ego domum vado*, Sioſtrzyczki moie, idę do domu, idę do Oycá moiego. Ciesżą ſię Swięći Pánscy przy śmierći, że do *Bogá* iako do Oycá, ále oraz iáko do Páná idą po zapłátę pewną, po zapłátę nie uſtánną. Mámy tego oſtátni dowod z Swiętego Ambrożego, o tym pisze Poſsidonius w żyćiu S. Auguſtyná, umiera Ambroży płácżą nád nim przyiaciele, cieszy żáłoſnych Ambroży, *Nolite flere, mori non timeo quia bonum Dominum habemus*, nie płáczćiesz nádemną, dobrego Páná mámy, do ktorego ſię ia przez śmierc przebieram. Te to ſą pociechy ludźi ſpráwiedliwych przy śmierci, przy ktorych nie umieráią, ále ſmácznie w *Bogu* zásypiáią. koncżę.

Mowiłem o tym: Ludźie ſpráwiedliwi nie umieraią, ále przy ześciu z świátá ſmacznie záſypiaią. Dowodźiłem tego z Piſma, z Swiętych Doktorow, z Hiſtoryi. Ná co żem tę materyą Kazania wźiął przed ſię? Oto ná to. Zwyczaynie mawiacie śmierć ſtráſzna, ách ſtráſzna śmierć. Stráſzna śmierć, ále ludźiom grzeſznym. Mieli fortunę, y wtey ſię zátapiali, iuż im ią śmierć wydrze, á podobney nie nábędą. Mieli Honor, iuż ſię ten z życiem zákończy. Mieli áfektá ludzkie, áfektá ſię zákończą, á miaſto áfektow wpadną w niechęć u Boga nieſkończoną, y ſobie ná záwſze ſzkodzącą, mieli zdrowie, iuż boleć, ſtękać, ná záwſze będą. Dopieroż ludźiom grzeſznym, ſtráſzny ow piorun, ktory z uſt Sędźiego Bogá ná nich wypadnie. *Ite maledicti in ignem æternum*. Idźcie przeklęci w ogień wieczny. Ten ich piorun opali. Po tym opale záymie ſię w nich ogień, nieugaſzony nigdy. Stráſzna śmierć ludźiom grzeſznym, ále ſpráwiedliwym śmierć przyiemna. Nie umieraią, ále záſypiaią ſmacznie. Co ſamo utwierdzam. Co to ieſt śmierć. Ieſt oddźielenie duſzy od ciáłá. Przy

tym

tym oddźieleniu duszy od ciáłá, przydźie umieraiącemu spráwiedliwemu uwaga. Stánę dusza przed Bogiem, y cóż ztąd? Bog nie Tyran, żyłem wedle zdrowego rozumu, wedle przykazania Bożego, y Kościelnego, warowałem się y cienia grzechu, álbo ieżeli do upadku przyszło, pokutowałem nieodwłocznie, przyimie mię Bog iáko Ociec Syná, iáko Stworcá stworzenie swoie, iáko Pan wiernego sługę, iáko Odkupiciel szacowne kupno Krwi swoiey. Wczymże tu spráwiedliwemu śmierć strászna. Przyidźie dáley spráwiedliwemu uwaga. Stánę przed Bogiem ále ná to, áby mi zápłáćił y to com dla niego robił, y to com dla niego cierpiał, y tu się iuż zákończa kłopoty, gryzoty, choroby, nieukontentowania, ná świecie moie. Otoż iáko to wesoła śmierć, ludźi spráwiedliwych. Stáraymysz się o tákową śmierć, życiem chrześciańskim. Pięknasz to ludźiom pobożnym, gdźie naypotężnieysi Monarchowie, ieżeli grzeszni drzą y czego się lękáią, to iest śmierci, tám człowiek pobożny, wesoły, y w pociechy opływaiący. To się to niemasz czemu stáráć, poćciwym chrześciańskim życiem o śmierć dobra. JEZU Ukrzyżowany, tyś miał ná Krzyżu y strászna, y po małey chwili śmierć wesoła, miałeś śmierć strászna, ktoraś wydał w owych słowach. *Pater ut quid me dereliquisti.* Oycze czemużeś mię opuśćił, to śmierć twoia Pánie Iezu ná postrach ludźiom grzesznym. Miałeś Pánie Iezu y śmierć wesoła, wydałeś ią wtych słowach. W ręce twoie Pánie oddáię Duchá moiego, to ná pociechę ludźi spráwiedliwych. Dayże nam Pánie Iezu, ábyśmy śmiercia spráwiedliwych, z tego świátá zschodźili, Amen.





KAZANIE
Ná Niedźiele XXIV. po Swiątkach,

Erit tribulatio magna, qualis non fuit ab initio mundi Mat: 24. Będźie utrapienie wielkie, iákiego nie było od początku świátá.

PAN BOG nász, zwyczaynie grzechy przez żywioły karał. Y ták zá czasow Noego, świát się plugastwy cielesnemi záflagał. Pan BOG go w wodźie nurzał, y wgwałtowney wodźie, to iest w potopie zánurzył: Pentapolis, to iest pięć miast bardzo pięknych, ludnych, obfitych, zá czasow Lota, rozgorzało się wszetecznośćia, Pan Bog ich ogniem z Nieba zrzuconym spalił. A zárazże do tego ukarania przyszło? nie zárаz. Cornel: in C. 7. Gen: powiada, przez lat sto Noe o tym powiadał, ćo się z świátem stánie, iáko go gwałtowna náwalnica ieżeli się nie popráwi zálele. Słyszeli o tym y Krewni y Samśiedźi Noego, y z tego się náśmiewali. *Noe diluvium constanter centum annis prædicavit, & ab omnibus etiam cognatis ridebatur.* Lot samśiady upominał. Albo się poprawcie, álbo z miast tych bezecnych uciekaycie, Bog sprawiedliwy niecnotliwe ciał wászych zapały straszna z Nieba pożoga popali. *Surgite, egredimini de loco isto, quia delebit Dominus Civitatem hanc.* Gen: 19. A uważalisz pogrozki tego samśiedźi? *Et visus est eis, quasi ludens loqui:* Oto powiadáli, Lot sobie z nas śmieszki robi, co to tu do czego, ogień z Nieba spadnie, dawnoś my ták żyli iáko teraz żyiemy, z Nieba deszcz mieliśmy, ná uprágnienie, obłoki ná ochłodę, nie pożogę ná spalenie násze. *Visus est eis, quasi ludens loqui.* Coż zá tym poszło, nie słuchał świát upomnienia Noego, nie słucháłá Pentapolis pogrożki

groźki Lota, y świát Bog wodą zálał, y Pentapolim srogim z Nieba zrzuconym ogniem zpalił, y dał dowod ludźiom Bog spráwiedliwy. Czekamci ia czekam popráwy długo, upominam ,o grzechy, y popráwy się dopominam długo, upomnienia zá nic, popráwy nie masz, to uderzę á śmiertelnie. Pan Bog spráwiedliwy, y brudy świátá potopem zálał, y niepoczciwe zápały ogniem spalił, to iuż pewnie ná świecie ochędożnie, iuż niecnoty niegoreia? Y po dźiś dźień mowić się może. *Corruperat omnis caro viam suam.* We wszystkich stanach, iest co palić, iest y co topić. Upomina Pan Bog was swoie ále złe stworzenie, przez nas mizernych Káznodźieiow. Oto masz duszę, tá iest y iedyna y nieśmiertelna, nie umrze nigdy, ty w niey żyć będźiesz wiecznie, á ná to ábyś był álbo szczęśliwym wiecznie, álbo nieszczęśliwym wiecznie, porzuć że to, co ią zgubić może, á porzuc záraz, chwyć się tego, co ią zbáwić może, á chwyć się záraz: á ná coż się te nasze nápominania zdádzą, poráchuycie się sami z soba. Podobno ná nic. Coż zá tym oto niepopráwie waszey, záciętości we złym waszey Bog groźi karaniem, á iákimże? *Erit tribulatio magna, qualis non fuit ab initio mundi.* Ná grzechy wasze spadnie karanie, iákiego ieszcze ná świecie nie było. *Tribulatio qualis non fuit ab initio mundi.* A coż to zá karanie? To podobno woda świát záleie? nie, iuż to karanie było, to podobno świát ogień spali, coż większego będźie, to podobno trzęśienie źiemi, álbo gwałtowne powietrze ludźi pozábiia? nie, iuż to tym podobne ukarania ludźi były. A coż prze Bog zá ukaranie, ktorym Bog odgraża? Odpowiada Mędrzec Sap: 5. *Armabit Creaturam ad ultionem, pugnabit cum illo orbis terrarum contra insensatos.* Pospolitym ruszeniem poyda, wszystkie stworzenia przeciwko ludźiom, áby się mściły krzywdy Stworcy swoiego. Ogień ieden, swoia pożoga, swoim trzęśieniem źiemia iedna, piorunami błyskáwicami powietrze iedno wiele może. A coż kiedy się te wszystkie żywioły, ba y inne stworzenia wszystkie, podniosą przeciwko grzesznikowi. *Armabit Creaturam ad ultionem, pugnabit cum*

illo orbis terrarum contra insentatos, tym się to odwleczone popráwy, záwiedźione upomnienia zákoncza, z czego ia wnoszę, im dłużey Bog cierpi, tym bárdźiey kárze kiedy pokuty nie będźie. O tym Pánu Bogu ná chwałę, nám ná przestrogę.

Káránie swoie Pan Bog grożacy Deut: 32. przyrownał do ogniá, *Ignis succensus est in furore meo, & ardebit usque ad novissima*, przyrownał y do ostrego mieczá, *si acuero ut fulgur gladium meum*, przyrownał y do strzał, *Inebriabo sagittas meas sanguine*. Biorę kożde podobienstwo ná uwagę, *Ignis succensus est in furore meo*, ogien zapalił się w gniewie moim, á tu się pytam ktoli też ten ogien zápálił? to pewnie Pan Bog ná násze popioły, ná naszę zemstę rozzárzony? odpowiada Chryzostom S. piszac ná list Páwłá S. do Koryntczykow 2. Cor: 1. *Quod miseretur proprium illi est, ex se enim est quoddam misericordiæ seminarium, quod autem condemnet nos, eum cogimus*. Ze Bog gorele msciwie ná grzechy násze, my go niecnotami nászemi zápalámy, *nos eum cogimus*, wszákże iáko grzech grzechowi nie rowny, ták y zápały Páná Bogá ná násze grzechy są nierowne, *Prodijt quasi ex adipe iniquitas*, grzechy smolne, tłuste, w niecnotách długo wychowáłe, *ex adipe iniquitas*, tákie iákie były w Sodomie, o ktorych powiáda Pismo, że zNiebá zsprowádźiłá pożogę obfitość *saturitas panis*, obfitość wszystkiego, á co zátym idźie, tłusta, wychowała niecnotá: gdźie mowię tákie grzechy, tłuste, wychowáłe, długo się w Duszy y przy Duszy chowáiace, á záwsze w większa á większa złosc tyiace, tám máterya do zapału gniewu Bozego sposobná, y wielka, *Ignis succensus est à furore meo*, przydáie támże Pismo Boże, *& ardebit usque ad novissima*, zápáły gniewu moiego nie wygásna, á ktoreż to? doświádczenie uczy, nie záraz się ogien wielki znieći, zápálisz słomkę iednę, porwie się ogien, y nie wielki, y nie długi, zápalisz trzaskę smolna, zaymie się ogien większy. y dłużey trwać będźie, dłużey ieszcze trwác będźie, kiedy druga trzećia y czwarta przyłożysz, będźie tego wiązánká álbo stos,

ász

ásż tu wielki płomień, ogien wielki wybuchnie, álbo się nie ugáśi, álbo się trudnym sposobem ugáśi. Tym sposobem Pan Bog pospolićie ludźi kárze: zgrzeszy człowiek powszednie, zápali się na to że ták rzekę Pan Bog, zgrzeszy smiertelnie, iuż też Pan Bog gorete zemsta y człowieká karze odięćiem mu łáski swoiey, ále go ieszcze w piekło nie wtraca, czeka pokuty, powtorży człowiek grzechy, ieszcze Pan Bog czeka, postáremusz po káżdym grzechu, zapał gniewu Bożego wzmożenie bierze, przecież człowiek ná świecie żyiacy iest w tym stanie, że iedna y druga łezka, może te zápáły przygáśić, ieżeli záś człowiek grzeszny, cále nie pomyśli o poprawie żyćia, umiera álbo nie spodźiánie, álbo bezpokutnie, y iuz *ardebit usque ad novissima*, iuż zápáłu gniewu Bożego nie przygáśi nigdy, *usque ad novissima*. Przeto upomina Augustyn S. Tract. in Ioan: *Quod tam longo tempore peccamus, & Deus parcit, non est negligentiæ sed patientiæ*, nie zápomina grzechu człowieká Pan Bog, cierpi długo, ale ieżeli się nie popráwisz, ták ćię chluśnie, że iuż raczka nigdy zbáwiennie władnać nie będźiesz, y przydaie S. Doktor: *Timeamus justitiam, cujus misericordiam desideramus*, ostrożnie z Pánem Bogiem, iest miłośierny y czeka nászey pokuty, ále oraz iest spráwiedliwy, y zá to samo że człowiek bez względu ná iego spráwiedliwość grzeszy, á bez popráwy grzeszy, surowo karze.

Przyrownywa Pán Bog ukáránie swoie do mieczá ostrego wypolerowánego, iásnieiacego y przerażaiacego iáko błyskáwicá, *Si acuero gladium meum sicut fulgur*, Boże spráwiedliwy to to miecz twoy ostry, á iáko błyskáwicá świecacy, á wzdyć go to nie káżdy widźi, prawdá nie widza źli, ále widza dobrży. Zá czásow Ezechielá Cap: 21. Wisiał miecz á záostrzony, nád kárkámi Izraelskiemi, nie widźieli go Izráelitowie, grzeszni ludźie y oká ná Bogá y sumnienia nie máiacy, widźiał go poććiwy Ezechiel, y bezprzestánnie swoich upominał, brácia ostrożnie, *Gladius exacutus est, ut splendeat limatus est*, uchylayćie głowy Bogu, bo was spráwiedliwośći swoiey sá-

kryfi-

kryfikowáć będźie, miecz iego iuż nád wáſzemi kárkámi wiſi, á wy-wecowány, á záoſtrzony, *limatus eſt.* Pisze Iozef Zydowin Libr: antiqvit: *Po* smierći Chryſtusowey, nim Titus Hetman woyſk Rzymſkich, widziány był Kometá nád Ierozolima na podobieńſtwo ogniſtego mieczá, nie widźieli tego, albo widźieć nie chcieli Izráe-litowie, ále w krotce potym co znaczył, ná kárkách ſwoich doználi, w krotce potym przyćiagnał z woyſkámi Tytus, Miáſto y Kośćioł obálił, obywátelow wyćiął, Ierozolimę wſpániáłe Miáſto w iednę kamieni mogiłę przemienił. Tákisz Kometá wyrażáiacy miecz ogniſty widziány był, zá czáſow Herakliuſa Ceſárzá, y zá czáſow Ludowiká Károlá wielkiego Syná, ſtrászne to Komety, przećięsz nie wſzyscy ie uważáli, y nie dźiwna, Słonce wſzyſtkim świeci codziennie, kret ná nie nie pátrzy, ſowá go nie widźi. Miecz zemſty Páńſkiey, nád kárkiem grzesznych wiſi záwsze, widza go máiacy ná Niebo oko, ále kreći w źiemi, w doczeſnosci zákopáni, ále ſowy o ćmie tylko z grzechu w grzech látáiace, te mieczá Bożego nád ſoba wiszacego nie uważáia. Powiedźiáłem ze grzechy, ogień zápalczywośći *B*ożey podniecáia, też grzechy miecz Bozy ná kárk ludźi grzesznych wecuia, záoſtrzáia. Swięty Páulinus uważáiac Hiſtorya Sámſoná młynſki kámien obrácáiacego, czyni ludziom grzeſznym reflexya *Peccator ſaxum cordis ſui, pertinacia iniquitatis induratum verſat, & de corrupta animæ ſuæ fruge, hoſtibus farinam conficit,* Człowiek w grzechách zátwárdźiáły, obráca ſerce iáko kámien, z grzechu w grzech, á to iáko? z niewſtydu poydźie do cudzołoſtwá, weźmie bliźniemu ſławę mało to, obráca kamien, weźmie y fortunę, mało to, weźmie y zyćie, widźi to *P*an Bog cierpi, ále przy tákich zátwárdźiáłego ſercá obrotách, miecz ſpráwiedliwośći ſwoiey oſtrzy, y wźiawszy go w rękę, co rozumiesz z iák cięszka rána uderzy tegoż ſamego, ktory go wyoſtrzył. Dotknał ſie Pan Bog Jobá iáko ſam Job mowi, *Manus Domini tetigit me,* wiecie y to że człowieka ledwie nie w gádźinę przemienił, *B*og ſię go dotknał

tylko

tylko, á Job záraz ze wszystkiego ćiáłá opadł iáko sam o sobie mowi, *Derelicta sunt tantummodo labia mea circa dentes meos.* A cosz się stánie z temi, ná ktorych Bog natrze mieczem, á przez ichże same grzechy záostrzonym, odetnie tym mieczem naprzod Duszę od ćiáłá, á w ten czas kiedy się naymniey śmierći obáwiáć będą, odetnie dáley Duszę od łáski ostáteczney, bo człowiek odwłocznie grzeszny bezpokutnie zwyczaynie z świáta zśchodzi, odetnie tęż Duszę od Bogá, od Niebá, od wszelkiey pociechy, czeka Bog miłośierny długo, ale kiedy popráwy niemász, kiedy miecż sprawiedliwośći iego niecnotliwemi obrotámi, z grzechu się do grżechu kręcac zaostrzamy, tymże samym mieczem przytnię ná nás, á zá przyćięćiem ráná ktora się nie zágoi nigdy. Im dłużey Bog ćierpi, bárdźiey karze.

Przyrownał Pan Bog gniew swoy do strzáły krwia zbroczoney, *Inebriabo sagittas meas sanguine,* doświádczenie uczy, że miecz z bliská, ále strzáłá ná dal ráni, á to samo iákoć wyciagniesz łuk z lekká, strzáłá zádráśnie, wyciagniesz dáley, iużći po strzále ráná, dáley głębsza, dáley ász strzáłá ná wskroś człowieká przeydzie, krwia się strzáłá zárumieni, a człowiek ginie. Tákie sa strzáły gniewu Páná Bogá nászego, obrážisz Paná Bogá, to od ciebie P, BOG na dal, á z proźnasz rękać nie, ma łuk w ręku, ma y strzáły, zá pierwszym cięszkim grzechem náłoży strzáłę ná łuk, wymierzy w ćiebie iáko w swoiego nieprzyiáćielá, uderzy, bo ci łáskę po pierwszym grzechu bierze, iuz to łzwánk, przecięsz iesżcze żyiesz, ábyś zá grzechy żáłował, ábyś zá grzechy dosyć czynił, ieżeli tego nie czynisz, ále miásto żálu, miásto dosyć czynienia, miásto popráwy życia, grzech do grzechu dodáiesz, poćiagnie *Pan Bog* łuku daley, ieżeli ieszcże grzeszysz, pociagnie dáley, przyidźie do tego, nápnie łuk gwałtownie, moc przy tym Páná Bogá wielka, tyś też człowiecze grzeszny ná celu, nie chybi Pán Bog, wypuśći z dobrże nápiętego łuku strzáłę, y pewnie ia w tobie skrwáwi, *Inebriabo sagittas*

meas sanguine, ále y serce twoie ná wieki zákrwáwi, *Timeamus ergo justitiam, cujus misericordiam desideramus*. ostrożnie z Pánem Bogiem ostrożnie, długo mierzy ále potężnie uderzy. *Był* áforyzm Gálená, *Quæcunq; non sanat medicamentum, sanat ferrum, quæ ferrum non sanat, sanat ignis, quæ non sanat ignis. incurabilia putari oportet*, czego nie uleczy lekárstwo, uleczy żelázo, czego nie uleczy żelázo, uleczy ogien, czego nie uleczy ogien, iuże to rzecz nie uleczona. Ták się zDuszą dźieie, zgrzesysz, Duszá stráćiłá zdrowie, to iest łáskę ktora iest żyćiem Duszy, iákże cię Pán Bog leczy? łáskáwie, to iest stáwiá przed oczy pokutuiacego Dawidá, *Piotrá*, Mágdálenę, y innych, obiecuie ći przywroćić ztrácona przez grzech łáskę: ieżeli się skruszonym sercem do Bogá powrocisz, ieżeli się to ná tobie BOGU nie udá, idźie do żelázá, uderzy cie ná zdrowiu, ná fortunie, ná honorze, przy uczynioney tobie reflexyi, widźisz zá grzechy to ćierpisz w ktorych lezysz, ieżeli ieszcze y to nie pomoże, postępuie do ogniá, odgrażá ogniem á wiecznym przy reflexyi: y ten żył bez poprawnie grzesznym, y ow żył bezpopráwnie grżesznym, umárł w grzechu bez łáski Bożey y zginał, toż się y z toba stánie, ieżeli ieszcze y to się Pánu Bogu ná tobie człowieku grzesznym nie udá, toś zgubiony, *quæ ignis non sanat, incurabilia putari debent*, y ktoś ći winien? Pán Bog? nie, słuchay iáko się oświádcza u Proroká Izáiászá Cap: 5. *Quid est quod debui facere vineæ meæ & non feci expectavi ut faceret uvas, & fecit labruscas*, Czekałem grzesznego człowieká popráwy, upominałem, groźiłem, popráwy nie masz, że ten y ow człowiek zginał, nie ia winien, sam sobie człowiek popráwę odkłádáiacy winien, Pan Bog nas nie rychło biie, ále kiedy popráwy niemász, potężnie biie. Prorok Ezechiel widział Xięgę Cap: 2. w ktorey były zápisáne pieśni, żále y biádá *Vidi librum cui inscriptæ erant lamentationes carmen & væ*, Blesensis Lib: de Sácr: Conf: rozumie opisáne wtey Xiędze trzy stány, spráwiedliwych przez pieśni, pokutuiacych przez żále, odwłoczacych pokutę przez biádá.

Biádá

Biádá á wielkie biádá tym, ktorzy Bogá obrázáia, w grzechách trwáia, do poprawy się żyćia, lubo od Bogá upomnieni nie zábieráia, czeká Pan Bog poprawy, długo czeka poprawy niemász, im dłużey czeka, potężniey kárze. Kończę.

Káznodźieiá Pański Eccl: 5. upomina, *Non tardes converti ad Dominum Deum tuum, & ne differas de die in diem, subito enim veniet ira illius, & in tempore vindictæ deperdet te*, Nie odkładay poprawy życia ode dniá do dniá, znágłá ná ciebie przypádnie kára Boska, á kara ktora ćię zgubi ná wieki, á ktoraż to kárá? w dwoiáki zwyczaynie sposob Pan Bog karze odwłoczacych pokutę, pierwszy sposob, smierc niespodźiána, to samo iáko? grzeszył człowiek, upominał Pan Bog, poprawę odwłoczył na śmierc, tey odwłoki było długo, Bog cierpiał, długo cierpiał, nie mogac się poprawy doczekác, śmierc zesłał, kiedy się iey naymniey obawiał, umárł bez pokutny, lubo o pokućie zámyslał, y przepadł, *In tempore vindictæ disperdet te Deus*. Drugá tych odwłocznie pokutnych kárá, grzesza, Bog do pokuty nápominá, pokutę odwłocza, Bog cierpi, po nie máłym swoiey cierpliwośći czásie, zesle chorobę á cięszka, widźi grzeszny człowiek że trzebá umrzeć, á myslisz o Duszy? nie, nie chwytał się pokuty, kiedy mu Pan Bog do pokuty podawał łáski, ná ukaranie tegoż samego, umknie mu Pan Bog skuteczney do pokuty łáski, y ták iáko bestya nie człowiek, bez reflexyi ná to że Boga obráźił, bez reflexyi ná to że ma Duszę grzeszna, ktoreyby dáć zbáwienna pomoc áby nie zginęłá, przez pokutę należało, mizernie z świáta zschodzac wiecznie ginie. Ták się nie dawno stáło w tych tu Ruskich kraiách, Pan pewny, o ktorym było pospolite mniemánie, że nie wedle Bogá życie prowádźił, upadł cięszko, nie było żadney nádźiei áby do zdrowia przyszedł, przychodźi do niego Kápłán Zákonu moiego, upomina do Swiętych Sákrámentow, nie, mowi na to nic, grozi Kápłan Mośći Pánie, obacz się á wczesnie bo Duszę zgubisz, odpowiedźiał ná to chory, Duszę

zgubię, Duszę zgubię, y obrociwszy się do ściány, bez żádnego znáku pokuty umárł, coż o tym ták umieráiacym rozumieć, iuż go tám Pan Bog osądźił. Iá nikomu osobliwie odwłocznie pokutuiacemu nie życzę. Do ktorey żeby tobie y tobie człowiecze grzeszny nie przyszło, *Non tardes converti ad Dominum Deum tuum*, miey się prze Bog do pokuty świętey; ze zgrzeszysz to ułomność, raz y drugi zgrzeszysz, ułomnosć, ale że w grzechu bez poprawnie leżysz, iuż to záciętosc, iuż się też tu obáwiáć gniewu Bożego potrzebá, *veniet ira, & in tempore vindictæ disperdet te*, Im dłużey nam Pán BOG czeka, tym dłużey karze. á ostátnia Dusz nászych zguba kárze. Pánie Jezu ukrzyżowny, Jezu Boże nász, sercá ludzkie przenikáiacy, iest podobno wtym Kośćiele człowiek, ktory uważa sobie, do mnie to dźisieysze Kázánie uczynione, czemuż widźi Pan Bog żem grzeszny, cięszko często, niepoprawnie grzeszny: ieżelis tu ktory zta reflexya, dziękuy Bogu zá nię, boc to iest osobliwa łáská Boża, ále Pánie Jezu potrzebá więcey, potrzębà áby ten táki człowiek, od uwagi, postapił do chęći, chcę się popráwić á szczerze, skutecznie, á státecznie, trzebá do tey chęci postapić, ále diábeł nie dá, ále diabeł, áby człowiek do pomienionego przedsięwzięćia postępowáł przeszkadza. Day P. Jezu skuteczna łáskę, áby ten człowiek, cięszko, często bezpoprawnie grzeszny, na tym dniá dźisieyszego stánał, popráwię się zá łáska Bogá moiego, popráwię się, niechayże w wieczności będźie zápisáno Roku tysiacznego siedmsetnego dwudziestego piatego we Lwowie, ostátnia po Swiatkách Niedźielá, byłá ták szczęśliwá, do tego, nie wymieniam bo niewiem osoby, człowieká, że cięszkie, częste, bezpokutne grzechy porzućił, popráwił się, poszło zátym, żył poććiwie ász do śmierći, pokutnie w státeczney łásce BOZEY umárł,

A
M E
N.

KAZA-

KAZANIE
NA POSWIACANIE KOSCIOŁA.

Venit Filius Hominis quærere, quod perierat, Luc: 19.
Przyszedł Syn Człowieczy, szukać co zginęło.

ZAcheusz ná Kośćiele wywiła Choragiewkę, znak że uroczystość w Kośćiele. Ták to iest, uroczystość Domu tego Bożego, uroczystość wielka, bo doroczna uroczystość Poświęcenia iego, Bogu w Troycy Swiętey Iedynemu ná Chwałę: Nayświętszey Mátce w Niebowźiętey, ná Cześć y ná Honor. Iákosz poświęcenie Kośćiołow Kátolickich, y tego poświęcenia roczna pamiatká, iest y być powinna, Kátolictwu uroczysta; Czemuż stánie Fabryká piękna, wspaniała, nákłádnie wystáwiona, ász uroczystość. Y ten co wystáwił, y ci co mu przyiaźni, ciesza się. Mamy w Piśmie Bożym: Izráelitowie powroćiwszy z niewoli Babilońskiey, obaliny Ierozolimy wystáwili, iák ná nowę wystáwili w murach, basztach y w Domach, osobliwie odnowili, ruiny, Kośćiołá, y dźień ktorego Ierozolima iák ná nowę powstáłá, uroczyśćie obchodźili. Rzymianie mieli Fest Septimontium, był to fest przy ktorym obchodźili pamiatkę, że Rzym ná śiedmiu gorach, w swoiey doskonałośći stánał. Otoż z Swiętey y z polityczney Historyi mamy, Fabryká, á wspaniała stánęłá, Fest uroczystość nákazano; Kośćioł zwłaszcza wspaniały názywamy Bazylika, Bazyliká z Greckiego ięzyká znaczy Pałac Krolewski. Wielkiego to Krolá, bo Niebieskiego Krolá Pałac, Kośćioł, Kośćioł stánie wspaniale y wspaniały stánie, nástapi iego poświęcenie, ász Fest, ász uroczystość, ták być powinno, powinnismy

niśmy ſię cieſzyć, uroczyście cieſzyć, z wyſtáwienia Kośćiołow, Kośćioły ſą to Sale, ná ktorych ſłuchamy roskazow Páná Bogá náſzego, przez Káznodźieiow, przez Spowiednikow, nam podánych. Kośćioły ſą náſze w oſtátnim niebeśpieczeńſtwie, przed zgubą duſzy ucieczki. Trzeba ginąć grzeſzney duſzy, gdźieſzłey rátuieſz żeby nie zginęłá? w Kośćiele przez Swięte Sákrámenta, Kośćioły náſz to ſpoczynek, á nie ná rok, nie ná dźieśiąć, iákoſz to? umieraſz, gdźieſz ſobie po pracach y trudach, mizernego żyćia ſpoczywáć życzyſz poty, poki Trąba Archangelſka nie obudźi, gdźie ſobie ciałem ſpoczywáć życzyſz? w Kośćiele, Kośćioł ſtánie, wſpániále ſtánie, náſtąpi poświęcenie, bá y tegoż poświęcenia, przydźie roczna pamiątká, to ſię to cieſzyć, uroczyście cieſzyć nie mamy. S. Ambroży piſze, o Theodozyuſzu Stárſzym. Ten Ceſarz bardźiey ſię záſzczycał tym y cieſzył, że był Chrześćiáninem, niżeli że był Ceſarzem: ieſteś Biſkupem, Senatorem, Szlachetnie urodzonym, ieſteś w Magiſtracie ná Urzędźie, w Honorze, piękne to záſzczyty, ále maią podobne álbo większe Pogánie, to záſzczyt nád wſzyſtkie záſzczyty żeś Chrześćiánin, á gdźie żeś tego záſzczytu nábył, w Kośćiele przy Krzćie Swiętym; Ludwik Iedenaſty Krol Francuſki, miał ſobie zá naywyżſzy Tytuł, kiedy o nim mowiono, *Ludovicus Poſſiacus*, że był okrzczonym w Mieśćie Poſſyaku, należał Tytuł Ludwikowi, Nayiaśnieyſzego, Niezwyćiężonego, Naylaſkáwſzego, ey nie to, u Ludwiká pierwſzy záſzczyt *Poſſiacus*. Ieſteśćie wtym Kośćiele Chrześćiánie wſzyſcy, wielki to záſzczyt, ieſt was wiele, ktorych wtym Kośćiele okrzczono, idźie zá tym, to żeśćie Chrześćiánie, powinniśćie tey Archikátedrze, Wnoſzę dáley, to co nayzacnieyſzego w záſzczytach waſzych maćie, tośćie powinni temu, Archikátedralnemu Kośćiołowi; Dźiś Feſt, Poświęcenia tego Kośćiołá, powinien wam być ten Feſt y weſoły, y uroczyście weſoły. Feſt poświęcenia Kośćiołow, zwiele przyczyn, ieſt y być powinien, Kátolictwu uroczyſty; Ia to uważam ná tę uroczyſtość poświęcenia Kośćiołá: przyſzedł ſam Pan Iezus, á pocoſz?

Venit quærere quod perierat Domui. Przyszedł szukáć tego, co mu wtym Kośćiele zginęło, *venit quærere, quod perierat Domui.* Albosz też to co wtym Kośćiele Pánu Iezusowi zginęło? Zginęła skromność w ięzyku, skromność w oczach, skromność w ułożeniu, tey zguby Pan Iezus przy dźisieyszey uroczystośći, przyszedł szukáć, *venit quærere.* Pánie Pánie, nie kłoć się nie trość się będę ia szukał zguby twoiey, á żebym ia záczasem znalazł, wtym Kośćiele: Powiem náteraźnieyszym Kazániu, powiem iáka powszechnie y wszczegulnośći skromność w Kośćiołach Kátolickich być powinna, á powiem Bogu Gospodarzowi Domu tego ná chwałę, nam Czeladzce iego ná przestrogę.

W Kośćiołach powinna być skromność, powinno być ułożenie. Pisze Seneká, był zwyczay w Pogáństwie, Kośćioł się obalił, obalonego Kośćiołá głazy, kámienie, w uszanowaniu Poganie mieli. Te kámienie Pogáńskich Kośćiołow, ták przez Pogáństwo uszanowane, potłuka przed Bogiem násze Chrześćiáńskie, ba nie chrześćiáńskie, w Kośćiołach płochośći, weyrzrzenia, wsłuchaniu, wporuszeniu. Pisze Novarinus Lib: 5. agni Eucharistici, Turcy kiedy weśli ná to mieysce, gdźie Chrystus przy ostatniey wieczerzy Apostołow Chlebem Sákrámentalnym karmił, y splunać ná pomienionym mieyscu nieśmieli, to Pogáńskie mieysca, gdźie się Bog Sákrámentalnie świadczył, uczcenie maią; nas Pan Bog po dźiś dźień temi samemi świątośćiami raczy, á my przy tymże samym stole, ná Bogá Sákrámentalnego świętokradzkiemi pzzystępowaniami plwamy, dopieroż ná násze w Kośćiele to iest ná mieyscu teyże świątośći, ná násze mowię układnośći plwáćby potrzeba. Pisze Liranus in Cap: 3. Exodi. Sáráceni, Pogáni, nieśmieia wniść ná mieysce swoiey modlitwy, tylko zrzuciwszy znog obuwie, otoż w Meczetach Pogáńskich, táka y ná obuwie uwaga. W chrześćiáńskich Kośćiołach gdźie komu boty uszyć, przez mowy y obmowy, przez censury odźieży, urody, obyczaiow? w Kośćiele, dopieroż beśpieczeństwa wszystkich zmysłow w Kośćiołach Kátolickich, ledwie nie po głowach ludzkich

biegała. Mamy w Piśmie Bożym: 1. Mach: 10. *Demetrius statuit, ut quicunq; confugerint in Templum, quod est Jerosolymis, & in omnibus finibus ejus, obnoxii Regi in omni negotio dimittantur.* Poganin Demetrius wydał roſkaz ſwoim, wara pod ſurowym karaniem, Kościoł niechay ma obſerwę, w Kościele wara niechay ſię nikomu gwałt niedźiele: *quicunq; confugerint in Templum dimittantur.* Poganie, ſłyſzeliście w iákiey obſerwie Kościoły mieli, dopieroż u nas Kátolików, u nas práwowiernych powinno być uſzanowanie Kościoła. Gen. 28. O Patryarſze Iakubie, w Księgach Rodzaiu mamy rzecz táką: widźiał przez ſen drabinę do Nieba przyſtáwioną, widźiał Aniołow po niey wſtępuiacych, y zſtępuiacych, widźiał y Páná ná drabinie wſpartego, wſzyſtko to Iakub przez ſen widźiał y záwołał: Straſzne to mieyſce nic prawdźiwſzego, tylko że to tu Dom Boży, Iakubie Patryarcho Mężu Boży, gdybyś widźiał á nie przez ſen, gdybyś widźiał okiem wiary, nieomylney wiary, gdybyś widźiał w Kościołach Kátolickich Bogá w Sákrámencie obecnego, gdybyś widźiał ofiarę, też ſamę ponowioną ná Ołtarzu, ktora ſię przez Syná Bożego, ná Gorze Kalwaryſkiey Bogu ſtáłá: gdybyś widźiał Aniołow, nieomylnie Pánu ſwoiemu áſſyſtuiacych, gdybyś widźiał Sákrámenta, iedne z pierworodnego, drugie z grzechu uczynkowego ludźi oſwobadzaiace, gdybyś ſłyſzał, á tu Kápłani od Ołtarza ná ludźi wołaią: *Orate Fratres,* Kościoł mieyſce nie gadania, nie baiania, mieyſce nie płochości ále modlitwy, dopierożbyś Iakubie wołał. *Terribilis eſt locus iſte.* Strach to tu, ſtrach wſzyſtkim płochościom być powinien; rzecz uwagi godna. Ezech: C. 1. Prorok Ezechiel, widźiał woz Chwały Boży, á ktoż ten woz ciągnał: *in medio ejus ſimilitudo, quatuor animalium, & hic aſpectus eorum, ſimilitudo hominis in eis.* W tym woźie były poczworne, w tych poczwornych front Człowiek, Człowiek w woźie chwały Bożey, widźiał powtornie Cap: 10. Ezechiel tenże woz, Chwały Bożey, ále iuż zprzeżay przemieniony. *Egreſſa eſt Gloria Domini, à limine Templi, & ſtetit ſuper Cherubim,*

czło-

Człowiek przemieniony w Cherubina, tey przemiany co zá przyczyna? domyślam się: wten czas kiedy widźiał Prorok w woźie Człowieká, woz Chwały Bożey stał nád rzeką, tám go Ezechiel widźiał. *Ipsum est animal, quod videram ad fluvium Chobar.* Gdźie zaś Człowiek w Cherubina przemieniony? Cap: 10. *Egressa est Gloria Domini à limine Templi.* Chwała Boża w Kośćiele, iuż z Człowieká Anioł, Archánioł, y ieszcze więcey Cherubin. Powinniśmy wszyscy ciągnąć Chwałę Bożą, wtym pociągu, że się pokażesz y wtey y wtey ułomnośći człowiekiem, płochym człowiekiem, á będźie to zá Kośćiołem *ad fluvium.* Chobar, wybaczy Pan Bog, ále *Egressa Gloria Domini à limine templi*, *&* *stetit super Cherubim*, w Kośćiele potrzeba żebyś był cherubinem. Zkąd Thomas de Villa Nova Ser: de dec: Ecclesiæ. *Ecclesia est locus Angelorum*, *Sanctus est DEUS*, *Sanctum sit quoq; Templum ejus.* BOG Swięty, y ieszcze Swięty, y ieszcze Swięty, *Sanctus*, *Sanctus*, *Sanctus*, *Dominus Deus Sabbaoth.* Bog ten ták Swięty, nátym mieyscu ták Swiętym mieszka, *Ecclesia est locus Angelorum*, Ludźie trzeba żebyście tu wobecnośći ták Swiętego Bogá Aniołami byli, *Sanctus est Deus*, *Sanctum sit quoq; Templum ejus.* Mamy w Ewangelii Ioan: 10. *Facta sunt Encænia Ierosolimis*, *&* *hyems erat*, *&* *ambulabat Iesus in porticu Salomonis*: Był Fest w Kośćiele Ierozolimskim, poszedł ná ten fest Pan Iezus, do Kośćiołá nie wszedł, wprzyśionku się przechodźił. Czemusz to? *hyems erat.* Zima była: trzeba było trzeć ręce, zá Kośćiołem ztym Pan Iezus został, *ambulabat in porticu*, źima byłá trzeba się było przechodźić, nogę o nogę uderzyć, zá Kośćiołem ztym Pan Iezus został, *ambulabat in porticu*, nam to tu przykład: lekkośći rak, lekkośći nog, lekkośći poruszenia ćiáłá, zá Kośćioł, zá Kośćioł, w Kośćiele powinniśmy być ták Aniołowie bez ćiáłá, *Ecclesia est locus Angelorum*, skromność powszechnie być powinna w Kośćiele, wszczegulnośći powinna być skromność ięzyká. Chryzostom S. pisząc Hom: in Ep: 1. ad Timo: ná list S. Pawła powiada:

wiada, w pogáńskich bałwochwalnicach pisano te słowa, *Silentium*, milczeć tu należy, bá y malowano ustá, z przyłożonym do nich palcem: w Kościołach Pogáńskich upominano, milcz gębo, ięzyku cyt, dopieroż w Kościołach Kátolickich, ięzyku milcz, gębo milcz, Paweł upomina Koryntckie Niewiasty. 1. Cor: 14. *Mulieres in Ecclesia taceant*. Damy, Panny, Białegłowy, milczcie, mowi Paweł w Kościele: niegodzi się tu gadać, á czemusz Pawle wtym nie upominasz Duchownych? áczysz to podobna, mowi Paweł, żeby Duchowni ktorzy Bogá piastuią u Ołtarza, ná tegosz samego Bogá, blisko Ołtarza śiedząc, álbo stoiąc, wielomostwem plwać mieli, było by to z pochańbieniem Bogá, z zelżeniem ich stanu, z spogorszeniem á ciężkim ludźi świeckich, u ktorych Duchowieństwo, we wszystkich sprawach iest modeluszem obyczaiow. Nie upomina Paweł Duchownych, áby w Kośćiele skromnie z milczeniem przestawali, bo Paweł miał to sobie za rzecz nie podobną, aby się w Duchownych nieporzadność iaka w Kościele pokazáłá, nie upomina Páweł Magistratu Koryntckiego, o skromność w Kościele, czemu? był tego mniemánia Paweł, Mágistrat to ludźie, to głowy miástá, chowa y Boże, áby się wnich mieśćić miał ten fal y nieuwaga w Kośćiele gdźie trzebá do Boga mowić, á mowić w interessie Duszy y zbáwienia: z soba rozmawiamy: niemasz w Magistracie, nie upomina wtym Mágistratu Páweł, na Niewiasty woła, *Mulieres taceant*, á podobno ná báby w kruchćie, *Mulieres taceant*, bábki ćicho wyzsze stany od was, ták Duchowne iáko y świeckie w Kościele skromne. Iuż ći iużći Pawle zá twoich czásow, báby po kruchtach gadały, wyzsze stany skromnie w Kośćiele przestawały, ále się teraz opácznie dźieie: á przećie w Kościele powinno bydz wielkie cyt, *In Ecclesia taceant, non permittatur eis loqui*, w Kościele skromność bydź powinná. Mamy w Ewangelii, Luc: 2. urodźił się Pan Jezus w Betleem na przedmieściu, w stáience, komusz to opowiędźiáno á nay-

przod,

przed ſ Páſtuſzkom Anioł, y urodzenie Zbáwiciela, y mieyſcę urodzenia opowiedźiał, *Natus eſt Salvator, invenietis poſitum in præſepio*, Czemuſz to? dáie przyczynę Eucherius Hom: de Nativ: Dñi. *Ingruente tempeſtate, Paſtores ad illud ſtabulum ſe recipiebant, ibiq; ſeu baccillis ſeu humo infixi, fabulari conſueverunt, monentur itaq; de nato inibi Deo Homine, ut ſe in modeſtia continerent*, bywáło że Betleiemſcy Páſtuszkowie, gdy ſlotá znágłá przypádłá, do tey ſię ſtáienki ſchraniáli, y tám álbo ná kiiach wſparći, álbo ná źiemi położeni, co ſię im zdáło báiáli, w teyże ſamey ſtáience urodźił ſię Bog człowiekiem, o iego urodzeniu paſtuszkow Anioł upomina, áby pod iego bokiem nie báiáli, iákoby rzekł Anioł: páſterze páſterze, Bog w ſtáience, Bog w ſtaience nie gadaycie. To koment Eucheryuſzá, Ia powszechnie mowię: Bog w Kośćiele Kátolicy, cicho, cicho, ſkromnośc w ięzyku pod bokiem iego bydż powinná, powinná bydz ſkromność y w oczách. Izáiasz Prorok Cap: 6. widźiał w Duchu, w Kośćiele Sálomonowym Páná Bogá ná tronie, *Vidi Dominum ſedentem ſuper ſolium excelſum*: ná koło tronu, *Seraphim ſtabant, & velabant faciem*, Seráfinowie ſtáli, twárzy y oczy ſwoie záſłániáli, to to ći Seráfinowie nie patrzáli, kto do Kośćiołá wszedł, kto z Kośćiołá wyszedł, w iákiey ſukni, w iakim ſtroiu y kroiu, w iákiey urodzie, nie po to ći Aniołowie do Kośćiołá przyszli, nie po to y ludzie chodźić powinni do Kośćiołá. Upomina S. Nilus, *In Eccleſia non ſecus ac in Cœlo verſare*, w Kośćiele ták przeſtawáy, iákobyś przeſtáwał w niebie, gdybyś wſzedł do Niebá, pewniebyś ciekáwym okięm po urodách Anielſkich, po okáżáłośćiách Niebieſkich nie pátrzał, wſzyſtek byś ſie w Bogu twoim okiem rozumu twoiego zátopił. O Symeonie mamy Lucæ 2. *Venit in Spiritu in Templum*, przyſzedł w Duchu do Kośćiołá, w Duchu przyſzedł nie w ciele, cie w ciekáwym nadworności ciele: w Duchu y Duchem nábożnym. Duchem ſkromnym powinniśmy do Kośćioła wchodźić, nie z okiem ná wchodzacych,

 cych,

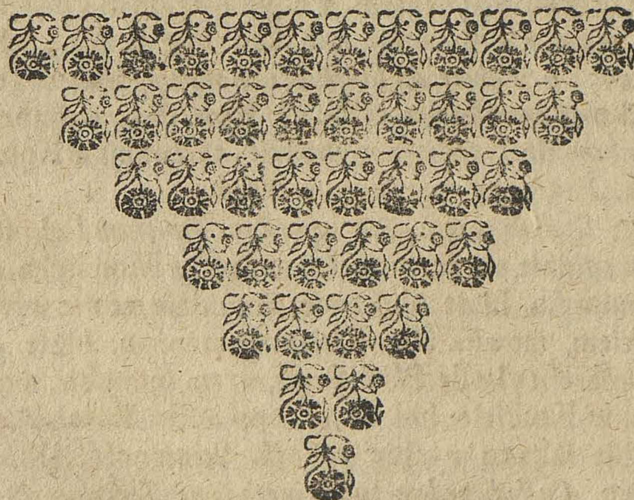
cych, ná ſiedźacych, na wychodzacych z Kośćiołá, *Venit in Spiritu in Templum*, powſzechnie powinná bydź ſkromność w Kośćiele. Przyſzedł Bog do Abráháma, oczym w Xięgach Rodzáiu Cap: 17. y mowi Abráhámowi, *dabo tibi filium*, będźiesz miał ſyna, w ſynu błogosłáwienſtwo, *erit in Nationes, & Reges populorum orientur ex eo*, ná tę nowinę usmiechnał ſie Abráhám, ále wiákisz ſposob? *cecidit in faciem ſuam. & riſit in corde ſuo*, przypádł Abráham ná źiemię, y dopiero ſię rośmiáł, czemusz to? przyczynę daie Ambroży Swięty Lib: 2. de Abraham Cap: 11. *quia præſens erat Dominus, Abraham reverentiæ ſtudet*, tu Bog, tu mieyſce gdźie Abráhámowi Bog błogosłáwi, okoliczność wyćisnęłá na Abrahámie że ſię uśmiechnał, uśmiechnał ſie, ále áby ſię kto nie pogorszył, *cecidit in faciem ſuam*, uśmiecháiac ſię przypadł na ziemię. W Kośćiele BOG przytomny, Kośćioł mieyſce dobrodźieyſtw, ktore z rak Bozych bierzesz, będźie potrzebá abyś przemowił, ábyś weyrzał, ábyś ſię z mieyscá ná mieysce przeszedł, będźie potrzebá abyś ſię y uśmiechnał, ták że to wſzyſtko uczyn, żebys naymnieyſzego z ſiebie pogorſzenia nie dał, *Venit Jeſus quærere quod perierat Domui*, Tey y tákiey, o iákiey ſię w Kázániu mowiło, ſkromności Pán JEZUS w Kośćiele żada, tey upatruie, ieżeli iey gdźię nie mász, to iey ſzuka, do nas ſię ſtáráć należy, áby wſzelka ſkromność przy nas w tym Kośćiele ználázł, Konczę.

Upomina Káznodźieia Pánſki, *Cuſtodi pedem tuum; ingrediens Templum Dei*, uważay kroki twoie, wchodzac do Kośćiołá Bożego, co to ieſt? bierz ſobie ná uwagę, idzieſz ná Páłac Krolewſki, y uwazasz á pilnie iáko przed Monárcha ſtánieſz, z iáka ukłádnośćia, ſkromnośćia, dopieroż uważasz, co y iáko do niego przemowisz: á tu ſię pytam, co ieſt Krol, Monárcha naywiększy w zględem Bogá? oto proch, ćien, nic, ieżelisz nie wierzysz temu co mowię: ſpytay ſię Károlá Ceſárzá naywiękſzego pod ten czás w Chrześcianſtwie

ściańſtwie Monárchy, coś też ty Panie w zględem Bogá? uchyli niſko głowy y rzecze: iam proch niegodny áby po mnie deptáły nogi Páná moiego, ieżeli to máło, ſpytay ſię Ceſárzá Tureckiego, tyś Pan ná trzech częśćiách świátá oſádzony, cożeś ty w zględem Bogá, ten lubo Poganin, uchyli niſko głowy y rzecze: iam nie godźien, ábym był podnożkiem Bogá moiego, Coż ztego? *Cuſtodi pedem tuum ingrediens Templum Dei*, wchodzac do Kośćiołá, uwáż, w iakiego to Páná przybytek wchodzisz, y iáko ſię wnim ſpráwić powinieneś, wchodźisz ná Dwor Krolewſki, álbo Xiążęcy, uważasz iáko przed Pánem ſtaniesz, co y iáko do Paná przemowisz, dopieroż wchodzac do Kościołá, powinná bydź w tobie uwaga ná to, *Bog* tu mieszká, z *Bogiem* to tu ſpráwá, trzebá ábym miał náto báczenie, y okiem, y uchem, y ięzykiem, y naymnieyszym ćiáłá moiego poruſzeniem, wtym nas upominá ſám Pan *Bog* w Xięgách Moyżeſzowych, Levi 26. *Pavete ad ſanctuarium meum*, lekkośći oká, uchá, ięzyká, lekkości poruſzenia ćiáłá zá Kosciołem zoſtancie, boiaźn Boża tá zwámi do Kośćioła wchodźić, tá zwámi w Kościele báwić ſię powinná, *Pavete ad Sanctuarium meum*.

Dáley: *Cuſtodi pedem tuum ingrediens Templum Dei*, uważ, idźie o fortunę, przyidźie w tym intereſsie mowić z Monárcha, mowisz ále z iáka ſkromnośćia. Idzie o zdrowie, przyidźie mowic wtym intereſſie z Medykiem, mowiſz ále z iákiem baczeniem, idźie o Duſzę, iuż też ten intereſ tyka ſię Páná Bogá, wtym intereſsie, mowisz z Panem *Bogiem* w Kośćiele, boś ná to y po to do Kośćiołá przyſzedł, wnieś że ſobie iáka tu w tobie pokorá, ſkromność, iákie baczenie bydz powinno, *Cuſtodi pedem tuum ingrediens Templum Dei*. Przeto konczę Kázánie upomnieniem, ktore Duchowienſtwo wiernym dáło, ná Concilium w Akwisgránie zebrane Can: 3. *Baſilicæ Deo datæ & conſecratæ, loca ſunt Divina, ſunt enim Dei habitacula, & omnibus in religione Chriſtiana conſiſtentibus pavenda*, Kościoły,

ścioły, ſą to mieyſcá Bogu poświęcone, tu Bog Sákrámentalnie mieſzká, tu ſie Chrześciánámi Bogu przez Chrzeſt Swięty, tu ſię przez pokutę z Bogiem zágniewánym iednamy, tu ſię Ciáłem Bogá náſzego y krwią iego záſilámy, tu w ćiáłach náſzych pogrzebieni, ſądu Bożego czekámy, przeto ſtáraymy ſię ábyśmy to mieyſce Bogu poświęcone, ſkromnośćią y układnośćią obyczáiow náſzych, Bogu codziennie poświacáli; będźie to zá łaſką twoią Goſpodarzu Domu Tego Pánie BOZE nász, AMEN.



REGESTR



REGESTR
KAZAN NIEDZIELNYCH.
Kazań Adwentowych Materya.

Prop:

prop:

 LIl2

Kazanie



INDEX
RERUM NOTABILIORUM.

A.

B.

C.

Confes

D.

E.

Famuli

Inno-

L

M

O

P

Ad M. D. Gloriam.



APROBATIO

Celsissimi Illustrissimi Reverendissimi Domini D. EPISCOPI CRACOVIENSIS Ducis Severiæ.

Imprimatur

CONSTANTINUS SZANIAWSKI,
EPISCOPUS Cracoviensis.

Kielciis Die 4. *Ianuarii.* 1729.
[L.S.] *m.p.*





Facultas R. P. Provincialis
JOANNES JUSKIEWICZ
Præpositus Provincialis per Poloniam.

CUm opus quod inſcribitur *Kazánia ná Niedźiele Całego Roku.* aliquot ejuſdem SOCIETATIS Theologi recognoverint, & in lucem edi poſse probaverint, poteſtate mihi facta ab A. R. P. Noſtro MICHAELE ANGELO TAMBURINO, Societatis Noſtræ Præpoſito GENERALI, facultatem concedo, ut typis mandetur, ſi iis ad quos pertinet, ita videbitur. In cujus fidem, has Literas manu meâ firmatas & ſigillo munitas dedi, Lublini die 26. Martii. Anno 1729.

JOANNES JUSKIEWICZ S. J.
(L.S.)

Ad M. D. G. B. M. V. Honorem.



lis

Z

m.

ſego Ro-
gnove-
nihil ſa-
ELO
LI, ſa-
net, ita
s & ſi-

J.

...ſto dd CC benevo servire p...
...ko Fol: 92





